

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 50. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10, 11 i 12 marca 2010 r.

Warszawa
2010 r.

Porządek obrad

50. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 10, 11 i 12 marca 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz zmianie niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym.
20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.
21. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.
22. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.
23. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.
24. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.
25. **Drugie** czytanie projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
26. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
27. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Weterynarii	– zastępca głównego lekarza weterynarii Jarosław Naze
Główny Urząd Statystyczny	– prezes Józef Oleński
Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej	– komendant główny Wiesław Leśniakiewicz
Państwowa Komisja Wyborcza	– sekretarz Kazimierz Czaplicki
Rządowe Centrum Legislacji	– wiceprezes Piotr Gryśka
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Lilla Jaroń
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Marcin Korolec
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Olgierd Dziekoński
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Zbigniew Marciniak
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Artur Ławniczak – podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk
Ministerstwo Skarbu Państwa	– podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Stanisław Chmielewski – podsekretarz stanu Igor Działuk – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Adam Fronczak

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram pięćdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Grażynę Sztark oraz senatora Tadeusza Gruszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Tadeusz Gruszka.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie! W dniu 2 marca 2010 r. zmarł Leszek Piotrowski, senator pierwszej i drugiej kadencji, poseł trzeciej kadencji Sejmu, wiceminister sprawiedliwości w latach 1997–1999 r. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Wszyscy wstają)(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, do ustawy o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjął też część poprawek Senatu do ustawy o zasadach obsadzania w kadencji trwającej w latach 2009–2014 dodatkowego mandatu posła do Parlamentu Europejskiego oraz jedną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół czterdziestego ósmego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad pięćdziesiątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz zmianie niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób

(marszałek B. Borusewicz)

fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

19. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.

20. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

21. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu czwartego oraz punktu szóstego projektu porządku obrad, mimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych oraz sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Pravorządności i Petycji w sprawie ustawy o Służbie Więziennej zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie! Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego; drugie czytanie projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – i rozpatrzenie go jako punktu dwu-

dziestego piątego; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego szóstego; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego siódmego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, zaś o godzinie 17.00 zostanie zarządzona przerwa do dnia następnego do godziny 9.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 809, a sprawozdanie komisji w druku nr 809A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Norberta Krajczego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym w imieniu dwóch komisji, które obradowały w dniu dzisiejszym: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia, przedstawić omawianą ustawę.

Jeżeli chodzi o jej cel i przedmiot, to jest to ustawa przyjęta przez Sejm 5 marca 2010 r., wprowadzająca przejściowo, od dnia ogłoszenia nowelizacji do dnia 31 grudnia 2011 r., złagodzenie wymogów ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie możliwości otrzymania dwóch świadczeń, to znaczy dodatku z tytułu urodzenia dziecka, który jest dodatkiem do zasiłku rodzinnego, oraz jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka. Przez ten czas spełnienie przez kobietę w ciąży obowiązku pozostawania przez nią pod opieką lekarską, nie później niż od dziesiątego tygodnia ciąży, może być wykazane nie tylko zaświadczeniem wystawionym przez lekarza, ale także przez położną, przy czym ma ono potwierdzać jedno, co najmniej, badanie kobiety w okresie ciąży. W dotychczasowym stanie prawnym wymaga się, dla uzyskania wymienionych świadczeń, potwierdzenia zaświadc-

(senator N. Krajczyk)

zeniem lekarskim udzielenia świadczeń zdrowotnych kobiecie co najmniej raz w każdym trymestrze ciąży. Po dniu 31 grudnia 2011 r. nastąpi powrót do stosowania tych zasad, z tym że honorowane będzie nie tylko zaświadczenie lekarskie, lecz także zaświadczenie wystawione przez położną.

Zmiana w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zapewnia bezpłatne uzyskanie zaświadczenia, zarówno lekarskiego jak i wystawionego przez położną, niezbędnego do uzyskania wymienionych świadczeń.

Co do przebiegu prac legislacyjnych, to projekt ten, stanowiący przedłożenie rządowe zaopatrzone w klauzulę pilności, wpłynął do Sejmu 16 lutego bieżącego roku i był rozpatrywany przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Zdrowia. W dniu dzisiejszym, praktycznie kilkanaście minut temu, obie połączone komisje również pochylały się nad tym projektem. I niestety z przykrością muszę poinformować Wysoką Izbę, że czterema głosami za przy trzech przeciw przegłosowany został wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zdaję sobie sprawę zarówno z potrzeby takiej ustawy, jak i z jej pilności, zresztą chyba nikt tutaj tego nie kwestionuje, ale nie uzyskaliśmy, jako komisja, odpowiedzi Ministerstwa Zdrowia co do tak zwanej ewidencji, ile kobiet korzystało z porad w poradniach ginekologicznych, a ile nie. I, Wysoka Izbo, to jest po prostu niemożliwe, bo takiej ewidencji nikt nie prowadzi. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w naszym kraju odnośnie do gabinetów prywatnych, niepublicznych, wglądu w taką ewidencję nie ma praktycznie ani konsultant wojewódzki, ani nawet ordynator odpowiedniego oddziału, na którego terenie są te prywatne gabinety. W związku z tym liczba podana przez Ministerstwo Zdrowia była szacunkowa, oparta z reguły na ocenie konsultantów wojewódzkich, i jest to rzecz statystycznie niewiarygodna, co, między innymi, budziło nasze, czyli Komisji Zdrowia, wątpliwości. Z moich doświadczeń, jako ginekologa i ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego, pracującego też w czasie obecnej kadencji Senatu, wynika, i muszę to stwierdzić, że większość pań w ciąży mnogiej najczęściej przychodzi dopiero w piątym, szóstym miesiącu ciąży, a nie na jej początku.

I jeszcze jedna sprawa, która również budziła pewne wątpliwości. Otóż u kobiety w dziesiątym tygodniu ciąży położna nie rozpozna tej ciąży, a będzie mogła już wydać zaświadczenie. Tymczasem dziesiąty tydzień to, według standardów opracowanych przez Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, zbyt wcześnie. A jestem uczniem profesorów Pisarskiego i Spaczyńskiego, więc trochę o tym wiem. I patrząc tu na panią senator, akurat z wielkopolskiego, chociaż jestem z Opolszczyzny,

muszę powiedzieć, że ten złoty tydzień to jest tak od dwunastego do czternastego. Wtedy można wykryć... I powinno się kobietę poprosić, aby zrobiła badanie ultrasonograficzne, dlatego że niejednokrotnie są ciąża zaśniadowe, gdzie tak naprawdę nie ma ciąży, puste, jajopłodowe. Oczywiście tutaj pochylamy się nad ustawą, w której mowa o tym, że dziecko ma być urodzone. Nie rozważamy tematu wad rozwojowych, jakie ewentualnie będą, i tego, czy ciąża będzie żywa; to jest tylko tak na marginesie naszych rozważań.

Wysoka Izbo jak powiedziałem, ze względu na ważność tej ustawy i na oczekiwania ciężarnych kobiet, chciałbym, Panie Marszałku, zaproponować poprawkę, która dotyczyłaby tak zwanego okresu pierwszego przyjścia, tak aby to był nie dziesiąty tydzień, kiedy położna wyda zaświadczenie, już nie mówię o lekarzu ginekologu, tylko tydzień czternasty. A i w późniejszym też by można... I tę poprawkę chciałbym złożyć na ręce pana marszałka. Jeżeli...

(Senator Krystyna Bochenek: W kwestii formalnej. Mogę, Panie Marszałku? Czy to jest poprawka komisji? Bo nie bardzo...)

Nie.

(Senator Krystyna Bochenek: No właśnie, bo teraz jest sprawozdanie komisji.)

Rozumiem.

(Senator Krystyna Bochenek: To można do dyskusji...)

Przepraszam. Przepraszam, Pani Marszałek, przepraszam. Już, do porządku...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze. Teraz jest sprawozdanie komisji, poprawkę może pan senator złożyć później. To nie musi być...)

I, Drodzy Państwo, jeszcze jedna propozycja. W innych krajach nagradza się kobietę za to, że przychodzi do lekarza. Tak jest od lat między innymi w Niemczech i we Francji, kobieta za każde przyjście otrzymuje pewną bonifikatę. Ale to jest tak na marginesie tego wszystkiego.

A więc, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, niestety muszę powiedzieć, że ustawa ta została przez nas uznana za złą, i tak też głosowano, niemniej jednak chciałbym złożyć poprawkę, dzięki której będzie można kontynuować prace legislacyjne nad tą ustawą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ale, Panie Senatorze, jakie stanowisko zajęła komisja?

(Senator Norbert Krajczyk: Komisja głosowała za odrzuceniem tej ustawy, cztery głosy do trzech, w głosowaniu jawnym.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś z państwa senatorów...
Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco, są pytania.
Pan senator Bisztyga.
(Głos z sali: I Gruszka.)

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze Sprawozdawco, pytania do pana, a być może i do pana ministra. Jeśli by zrobić tak, jak państwo radzicie... Jakie byłyby skutki, jeśli Wysoki Senat podzieliłby stanowisko komisji, czyli jeśli odrzuciłby tę ustawę? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Tutaj zrezygnowano ze wskazania dnia 1 listopada 2009 r. jako terminu początkowego nieprzyznawania świadczenia. Tak zrobiła komisja w Sejmie, gdy nad tym procedowała. Czy ustalono jakiś inny termin?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Jurcewicz, a potem pan senator Kraska.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Panie Senatorze, powiedział pan w swoim wystąpieniu, że budzi wątpliwości wystawianie zaświadczeń przez położną w pewnych okresach. No, to jest postawienie dosyć jednoznacznej tezy. Czy są jakieś formalne argumenty, a jeśli tak, to jakie, oprócz tych medycznych, za tym, aby to odrzucić? Przecież mogą być także popełniane błędy, a ich skutkiem będą świadczenia itd. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
I pan senator Kraska. Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja jeszcze rozwinę to pytanie mojego poprzednika. Panie Senatorze, czy wystawienie zaświadczenia przez położną jest związane z badaniem pacjentki przez położną, czy tylko z tym, że pacjentka do niej się zgłosiła? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że o legislacji powinni się wypowiedzieć obecni na sali ministrowie, ponieważ, tak jak powiedziałem, my debatowaliśmy nad tym pół godziny temu. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to jest to, że najczęściej w czternastym tygodniu ciąży można już detektorem tętna płodu wyczuć serce płodu.

Następna sprawa. Od Ministerstwa Zdrowia, chociaż był przedstawiciel tej jego części związanej z finansami, więc nie był to ekspert, na to pytanie, które zadał pan senator Kraska, otrzymaliśmy odpowiedź, że wystarczy, że położna napisze skierowanie do lekarza ginekologa, żeby przyjął tę ciężarną. Wydaje mi się, że to nie wystarczy. No, chyba że źle zrozumieliśmy.

Jeśli chodzi o pytania legislacyjne, to ja bym prosił jednak, żeby mogli na nie odpowiedzieć obecni tutaj przedstawiciele resortów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, proszę powiedzieć, czy w czasie obrad komisji była podawana informacja, że to zaświadczenie wydawane przez położną jest zgodne z ustawą o wykonywaniu zawodu pielęgniarki i położnej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani marszałek Bochenek, proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze Sprawozdawco, rozumiem, że odrzucenie tego projektu skutkuje tym, że te kobiety nie będą mogły dostać świadczenia. Czy dobrze to odczytałam?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Odpowiadając na pytanie pana senatora Augusta, powiem, że faktycznie ustawa mówi...

(Senator Mieczysław Augustyn: Augustyna.)
(Wesołość na sali)

Przepraszam, Panie Senatorze.
(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze. To po prostu drobna pomyłka.)

(senator N. Krajczyk)

Faktycznie, w ustawie o zawodzie pielęgniarki i położnej jest zapis, że od dziesiątego tygodnia ciąży. Ale proszę wierzyć, że lekarz ginekolog w dziesiątym tygodniu też ma prawo się pomylić. Nie wiem więc, skąd ten zapis: od dziesiątego tygodnia. Dlatego, jak powiedziałem, chcielibyśmy wносить, żeby... Ten czternasty tydzień naprawdę niczego by nie zmieniał, a jeżeli legislacja będzie przyjęta, mogłyby ewentualnie nawet tę położną w jakiś sposób zabezpieczyć, jeśli chodzi o takie zaświadczenie.

Oczywiście nasi legislatorzy przedstawili poprawki do tej ustawy, bo to nie jest tak, że ich nie było, tylko w związku z tym, że przez większość była przyjęta wersja, żeby ustawę odrzucić, ja w tej chwili nie mówię o tych poprawkach legislatorów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Krystyna Bochenek: Nie odpowiedział mi pan...)

A odpowiedź na pytanie pani marszałek?

Senator Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie odpowiedzieć na pytanie, czy odrzucenie ustawy skutkuje tym, że te panie nie dostaną pieniędzy, że nie dostaną świadczeń. To bardzo istotne, bo w ten sposób zubażamy ich portfele.

Senator Norbert Krajczyk:

Pani Marszałek, na pewno tak, z tym że, jak mówię, jeszcze możemy, i chcielibyśmy, procedować nad tą ustawą.

(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję, to chciałam usłyszeć.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ideą przedłużenia tego okresu przejściowego jest prowadzenie kampanii informacyjnej dla kobiet, tak żeby one częściej się zgłaszały do ginekologów. Jakże według pana, jako praktyka, efekty może dać taka kampania w naszym kraju?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Moment, jeszcze pani senator.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać kolegę senatora sprawozdawcę o taką sprawę: dlaczego ten dziesiąty tydzień jest taki ważny? Jeżeli położna lub lekarz przyjmie pacjentkę, stwierdzi, że jest ona w ciąży, a potem okaże się, że nie jest, że jest inna sytuacja, to przecież to nie będzie w ogóle miało znaczenia, bo ona nie urodzi dziecka, to zaświadczenie nie będzie miało żadnego znaczenia. A jeśli z kolei urodziła dziecko, bo byłaby w ciąży, to wtedy oczywiście to zaświadczenie będzie miało znaczenie. Więc jaki tu jest problem? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka, proszę bardzo... Przepraszam, pan senator Karczewski. Patrzę na pana senatora Karczewskiego i pomyliłem się. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać pana jako wieloletniego praktyka ginekologa: czy z lekarzkiego, medycznego punktu widzenia, z punktu widzenia bezpieczeństwa kobiety w ciąży, z punktu widzenia bezpieczeństwa dziecka nienarodzonego ta zmiana jest korzystna, czy niekorzystna?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście mogę odpowiadać na wszystkie pytania związane z moim zawodem, dzięki któremu żyję, ale nie chciałbym, żeby ten obraz był zaciemniony... Odpowiadam: dziesiąty tydzień jest w ustawie. Ja proponowałem legislatorom, żeby wpisać pojęcie ostatniej miesiączki. Otóż, Drodzy Państwo, dzisiaj ten dziesiąty tydzień czasami jest szóstym, siódmym tygodniem, jak później się okazuje, tak wychodzi nawet z Gaussa, z terminu porodu. Czy to jest korzystne? Korzystne jest to, żeby jak najczęściej kobiety przychodziły do lekarza ginekologa. To jest bezdyskusyjne. Tak więc ten poprzedni zapis o trzech wizytach był dobry. Fakt, że nie można było wyegzekwować tego w związku z pewnym świadczeniem, o którym teraz mówimy. Te trzy wizyty powodowały... To znaczy dobra zgłaszalność... Według Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego kobieta w ciąży powinna się zgłaszać przynajmniej siedem razy. A dlaczego? Oczywiście

(senator N. Krajczyk)

ście nie chciałbym w tej chwili państwa tym zanudzać. Proszę mi wierzyć, że tu nie chodzi o to, że ma być dziesięć czy czternaście tygodni. Jeżeli to ma być jeden raz, to naprawdę niewiele to zmienia, a czternasty tydzień jest bezpieczniejszy. Chciałbym państwa do tego przekonać, ale państwo mogą oczywiście, tak jak poprzednio, przyjmując dziesiąty tydzień, ja nie mówię, że nie. Jeśli chodzi o położne, które wystawiają zaświadczenia, to dla nich to też będzie bezpieczne. Jeżeli to ma być tak, jak przedstawiciel ministerstwa nam powiedział, że chodzi tylko o skierowanie do lekarza ginekologa przez położną, to nic to nie daje. Ale, jak mówię, w czternastym tygodniu jest możliwość wysłuchania detektorem tętna płodu, określenia, czy jest płód i czy ten płód żyje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania. Po pierwsze, chciałbym się upewnić co do paru spraw. Wspomniał pan o abolicji. Jak rozumiem, obecnie obowiązująca ustawa spowodowała, że tysiące matek nie otrzymały tak zwanego becikowego, i ta ustawa ma, powiedzmy, sprawiedliwie przywrócić im tę dotację, ten zasiłek. Czy dobrze myślę? To jest jedna sprawa.

A druga: jak w sprawie tej ustawy głosował Sejm, jak głosowali posłowie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, otóż ja mam takie pytanie: czemu w tej ustawie proponuje się uzależnienie wypłaty dodatku i zapomogi z tytułu urodzenia dziecka od badań lekarskich czy też zaświadczeń położnych? Czy to tak zwane becikowe nie może być wypłacone bez względu na wydanie zaświadczenia przez lekarza czy też pielęgniarkę? Przecież ciąża nie jest stanem chorobowym, są kobiety, które mogą urodzić zdrowe dziecko nawet bez wizyty u lekarza ginekologa, i często tak się zdarza. Czy nie należałoby opracować innego systemu, premiującego kobiety, które chodzą do lekarza i badają się, a ustawę o becikowym zostawić

w spokoju – kobieta urodziła i należy jej wypłacić pieniądze bez względu na to, czy była u ginekologa czy też położnej, czy nie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z tego, co nam dzisiaj powiedział pan minister Bucior – jeżeli się pomyliłem, to niech pan minister mnie poprawi – wynika, że chodziło mniej więcej o ponad dwadzieścia tysięcy osób, które nie otrzymały tych świadczeń, ponieważ nie wykazały się zaświadczeniem o trzykrotnej obecności w poradni dla kobiet. To mniej więcej jest taki rząd wielkości. Jak powiedziałem, nie mamy możliwości szacunkowo ocenić, ile tych kobiet w ogóle chodzi do poradni dla kobiet, bo prywatne gabinety nie są zobligowane do tego, żeby przedstawiać takie statystyki.

Co się tyczy tego, o czym mówił pan senator Skorupa, to uważam, że na dziś jest pewien procent pań, 8–10%, które przychodzą dopiero na salę porodową. Niejednokrotnie są w ciąży mnogiej, nieraz nie mają nawet oznaczonej grupy krwi, co jest później wymagane z różnych powodów, takich jak chociażby powikłania, krwotok czy ewentualna konieczność podjęcia szybkich działań operacyjnych dotyczących płodu czy samej rodzącej. W związku z tym jest to istotne. Są pewne standardy i te standardy mówią o tym, że kobieta – pan senator Okła, ginekolog, kiwa głową, czyli dobrze mówię – minimum parę razy powinna być u ginekologa. Z wielu względów. Po trzydziestym piątym roku życia chociażby w związku z możliwością wykonania badań prenatalnych. A jeżeli ojciec jest jeszcze starszy, to chociaż może nawet zdrowszy... Ale takie są standardy. I jedną z zachęt... Ich jest wiele, Panie Senatorze. Jak powiedziałem, są takie zachęty, że opieka społeczna daje... Kiedyś w Niemczech dawała po ileś tam marek, teraz daje ileś euro za to, że kobieta przychodzi do lekarza, który wykazuje to wszystko. A my chcemy to zrobić w inny sposób.

Jest jeszcze jedna sprawa, o to pytali panowie senatorowie Kraska i Karczewski. Oczywiście ma ruszyć duża akcja promocyjna Ministerstwa Zdrowia, przygotowana przez firmę zewnętrzną. Chodzi o to, żeby zachęcić kobiety do korzystania z tych ofert. Jest jedno pytanie: czy to jest potrzebne? Czy nie da się tym kobietom, które przyjdą i wykażą się, trochę więcej środków finansowych właśnie za to, że przyjdą? Te, które nie przychodzą, to nie są te najbogatsze, to są raczej te biedne kobiety ze środowisk wiejskich, gdzie do poradni dla kobiet niejednokrotnie trzeba dojeżdżać trzy-

(senator N. Krajczyk)

dzieści kilometrów, później w tym publicznym zakładzie jest kolejka itd., itd. Niestety, mówię o tym z przykrością jako ten, który odpowiada za to, co nie jest zbyt dobre w tym naszym pionie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeszcze pan senator Jurcewicz chciałby zadać pytanie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Krótkie pytanie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Doktorze, Panie Senatorze, w świetle tego, co pan powiedział, jest to mechanizm, który jednak jest dobry, który pomaga w pewnych momentach, kwestiach, także jeśli chodzi o sferę bezpieczeństwa i płodu, i kobiety. Czyli nie powinniśmy odrzucać tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

To jest bezdyskusyjne. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ja myślę, że chodzi o coś innego. Gdybyśmy w tych dwóch komisjach mogli pochylić się nad ustawą, nawet wczoraj, to może wiele rzeczy wyglądałoby dzisiaj inaczej. Tak myślę. Bo w ciągu piętnastu, dwudziestu minut... Później grają rolę nie tyle emocje, ile matematyka. A sprawy matematyczne wyglądały dzisiaj na tej sali tak, a nie inaczej. Dlatego prosiłbym o przyjęcie mojej poprawki legislacyjnej, która by otworzyła drogę do dalszego procedowania.

(Senator Czesław Ryszka: Ja nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, jak głosował Sejm.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Faktycznie, pan senator nie otrzymał odpowiedzi.)

Z tego co wiem, to większość senatorów PiS głosowała za tą ustawą, jeżeli o to chodziło panu senatorowi.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Posłów.)

Posłów. Przepraszam, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Pan minister Marek Bucior chce zabrać głos. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa wydawała się bezproblemowa. Wydawała się taka aż do czasu dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji, była taka w trakcie prac parlamentarnych w Sejmie. Ustawa została przyjęta jednogłośnie – czterystu pięciu posłów głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Było pełne zrozumienie, jeśli chodzi o cel tej ustawy. Faktycznie, wejście w życie wcześniejszej nowelizacji, uzależniającej otrzymywanie przez rodziców tego dodatku do świadczenia rodzinnego czy też jednorazowej zapomogi... On wcześniej nie był powiązany z kwestią badań lekarskich. Od 1 listopada weszły rozwiązania, które uzależniały możliwość otrzymania dodatku, zapomogi od odbycia w stosownym czasie wizyty u lekarza i od rozpoczęcia systematycznych wizyt u lekarza. Te systematyczne wizyty oczywiście mają sens, ja nie chcę tutaj poruszać kwestii medycznych, bo nie śmiem prowadzić dyskusji na tym polu, ale wydaje się, że to miało pewien sens. Becikowe dostaje się, w moim przekonaniu, nie z powodu badań lekarskich, tylko z tego powodu, że rodzi się żywe dziecko. Z jednej strony mamy, proszę państwa, becikowe, które stanowi dodatek do świadczeń rodzinnych i jest związane z kryterium dochodowym, czyli jeżeli w rodzinie dochód na osobę, na członka rodziny jest niższy niż 504 zł, to wtedy taka rodzina dostaje 1 tysiąc zł. Z drugiej strony jest jednorazowa zapomoga, też w wysokości 1 tysiąca zł, i ona się należy bez względu na kryterium dochodowe. W obu przypadkach wprowadzono wymóg odbycia wizyt u lekarza. W obu przypadkach – taka była intencja wprowadzenia tego wymogu – jest to umotywowane tym, żeby dziecko urodziło się zdrowe. Tak czy inaczej becikowe należy się takiej rodzinie, w której rodzi się zdrowe dziecko, które jest żywe.

Co się stanie, jeżeli ustawa nie zostanie przyjęta? Właściwie wszystko już zostało powiedziane. Te dwadzieścia trzy tysiące świadczeń niewypłaconych w okresie od listopada do grudnia zeszłego roku nie zostanie wypłaconych również w tym roku. Możemy powiedzieć, że budżet zaoszczędzi 23 miliony zł, za ubiegły rok, za tamte dwa miesiące. Kolejne miliony złotych, jak rozumiem, zaoszczędzono w okresie styczeń-luty i zostaną zaoszczędzone teraz w marcu. I pojawia się pytanie, czy rzeczywiście intencja jest taka, żebyśmy

(podsekretarz stanu M. Bucior)

oszczędzali właśnie na rodzinach, w których pojawia się żywe dziecko, i żebyśmy uznali, że takim rodzinom nie należy się ten 1 tysiąc zł. Jeżeli taka jest intencja, to faktycznie należy przychylić się do tego, co uchwały połączone komisje. W naszym przekonaniu... Strona rządowa uznaje, że nie taka jest intencja, i dlatego, niezależnie od uchwały połączonych komisji, prosimy o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania?

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, pan na posiedzeniu komisji mówił, że nie wykorzystano 23 milionów zł. Czy te pieniądze są zagwarantowane w budżecie na rok 2010?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, proszę zapisywać, bo parę osób...

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, było wystarczająco dużo czasu od momentu, kiedy przyjęliśmy tę ustawę w 2008 r., żeby przygotować kampanię. A dzisiaj z mównicy, od pana sprawozdawcy, słyszę, że ta kampania dopiero będzie przygotowywana. W oświadczeniu, które skierowałem do pani minister, była mowa o tym, że jednym z elementów wskazujących na dobre działanie tej ustawy jest szeroko pojęta kampania. Czy jakkolwiek kampania do 1 listopada 2009 r. została przeprowadzona? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie związane jest z art. 1 pkt 8, gdzie czytamy o omawianym właśnie okresie, w którym kobieta powinna być objęta opieką medyczną. Czy nie należałoby odstąpić w ogóle od pojęcia tego okresu i poddać pod dyskusję zapis „jeśli w ogóle pozostaje pod opieką medyczną”. Wykreślić jakkolwiek okres i wskazać, że niekoniecznie musi to być od dziesiątego tygodnia, czy czternastego, a tu padła i taka propozycja, tylko jeśli kobieta w ogóle byłaby pod opieką medyczną. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, niektóre wnioski o zapomogę wpływały po terminie i pozostawały bez rozpoznania. Ile takich wniosków było w ostatnim okresie? Czy ma pan o tym jakieś informacje? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Już odpowiadam.

Proszę państwa, co do tych 23 milionów zł, które nie zostały wydane z ubiegłorocznego budżetu, to, jak najbardziej, mamy te pieniądze zapewnione i istnieje możliwość ich wypłaty w tym roku. Dlatego też prosimy o uchwalenie tej ustawy.

Co do tego, czy była przeprowadzana kampania, to myślę, że toczyła się mimo wszystko dość głośna dyskusja na temat nowego przepisu, i wydaje się, że toczyła się ona publicznie, medialnie. Przez całą pierwszą połowę 2009 r., a właściwie do listopada, było wiele wypowiedzi i w prasie, i w innych mediach, były nawet widoczne pewne różnice poglądów między dwoma ministerstwami w kwestii wprowadzenia tego przepisu, różnice, które występowały w sposób naturalny. Z jednej strony mamy Ministerstwo Zdrowia, walczące o to, żeby za wszelką cenę każdy jak najwcześniej był z wizytą u lekarza, i to jest w pełni zrozumiałe, naturalne, bo chodzi właśnie o jak najwcześniejsze objęcie ochroną tych kobiet, które są w ciąży. I to jest, powtarzam, zrozumiałe. Z drugiej zaś strony – nieco mniej stanowcze stanowisko ministra pracy, co też jest naturalne, ponieważ tam patrzy się z troszeczkę innej perspektywy. To są kwestie społeczne, rodzi się nowy obywatel, przychodzi na świat w danej rodzinie. W związku z tym ten 1 tysiąc zł, w naszym odczuciu, może nie zawsze musi być uzależniony od tego, czy kobieta była na pierwszej wizycie do końca dziesiątego tygodnia ciąży. To są naturalnie różne punkty widzenia różnych resortów, to się uciera i przybiera następnie kształt ustawy, która jakoś próbuje, że tak powiem, wypośrodkować te wszystkie poglądy. Dlatego też w tej ustawie nie rezygnuje się z badań lekarskich, z tej pierwszej wizyty lekarskiej do końca dziesiątego tygodnia ciąży, a jedynie odkłada się moment wejścia tego przepisu

(podsekretarz stanu M. Bucior)

w życie, wejścia tak z całą stanowczością, o kolejne dwa lata. Minister zdrowia bardzo mocno deklaruje przeprowadzenie kampanii informacyjnej, kampanii promocyjnej, i w związku z tym należy uznać, że pewnie ma to jakiś określony sens.

Ja już właściwie odpowiedziałem na pytanie co do kwestii dziesiątego tygodnia ciąży. Na temat liczby wniosków udzielimy odpowiedzi w formie pisemnej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Muchacki.

(Głos z sali: Nie ma go jeszcze, wyszedł.)

Przepraszam...

(Głos z sali: Teraz senator Okła.)

Pan senator Okła.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, wszyscy wiemy, że im wcześniej kobieta w ciąży czy z podejrzeniem ciąży zgłosi się do lekarza, tym lepiej. Ale czy zapis mówiący, że ona musi się tam zgłosić do dziesiątego tygodnia, w sytuacji, gdy pacjentka uzyska pierwsze zaświadczenie o tym, że jest w ciąży, dopiero w dwunastym czy czternastym tygodniu, i później będzie systematycznie chodzić do lekarza, wyklucza uzyskanie przez nią zasiłku, czy nie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Czy mam od razu...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, Panie Ministrze.

Jeszcze pan senator Karczewski i pan senator Gruszka.

Pan senator Karczewski, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Odnoszę wrażenie, że podczas wspólnego posiedzenia obydwu komisji na nasze pytanie dotyczące statystyki, tych danych liczbowych, odpowiedział pan trochę inaczej. Czy te 23 miliony zł oznaczają równo 23 tysiące kobiet, które nie otrzymały tego świadczenia, i to tylko i wyłącznie z powodu braku zaświadczeń lekarskich, czy też dotyczy to mniejszej liczby kobiet? Bo być może wchodzi w grę obydwa świadczenia i nie są to 23 tysiące, tylko, powiedzmy, przy skrajnym obliczeniu, 23 tysiące dzielone przez dwa, czyli 11 tysięcy 500 osób.

Drugie pytanie. Czy ministerstwo rozpatrywało możliwość innego rozwiązania zmierzającego do wypłaty tych świadczeń kobietom, które nie były

u lekarza ginekologa, z możliwością pozostawienia zapisu obligującego kobiety do trzykrotnej wizyty u lekarza?

Następne pytanie, może nie do pana ministra, tylko do ministra zdrowia. Ono było już zadawane, jest bardzo istotne, a nie uzyskaliśmy na nie odpowiedzi. Być może w ciągu tych kilkudziesięciu minut już panowie tę odpowiedź poznaliście. Jaka mianowicie kwota zostanie przeznaczona na kampanię? To jest bardzo istotne, bardzo ważne, wręcz fundamentalne pytanie. Mnie to bardzo interesuje, a myślę, że nie tylko mnie, ale również całą opinię społeczną. Jeżeli zapowiada się kampanię i mówi się, że ona będzie, to ile państwo przeznaczacie na nią pieniędzy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeszcze jedno pytanie o liczby. Wiadomo, że 23 tysiące kobiet nie zgłosiło wymaganych dokumentów w okresie tych dwóch miesięcy od 1 listopada. Ile było urodzeń w tym czasie? Tak żebyśmy mieli skalę porównawczą, jakiego odsetka kobiet, które nie zgłosiły odpowiednich zaświadczeń, to dotyczy.

Drugie pytanie związane jest z zapisami ustawy. Jest tam mowa o zaświadczeniach, że zostanie wydany wzór zaświadczenia wskazanego w art. 1, gdzie dodatkowo wymienieni będą lekarz oraz położna. Czy to zaświadczenie jest już przygotowane, czy też dopiero będzie przygotowane? I czym będzie się różniło od obecnie obowiązującego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Już odpowiadam.

Proszę państwa, czy zapis, że nie później niż od dziesiątego tygodnia ciąży, wyklucza... Tylko że ten zapis trzeba przeczytać w całości: właśnie nie „od dziesiątego tygodnia”, tylko „nie później niż od dziesiątego tygodnia”. Chodzi o te parę wcześniejszych wyrazów: „nie później niż”. A więc jeżeli od dwunastego tygodnia, to owszem, wyklucza, mówiąc najkrócej.

Co do tych 23 milionów zł, to faktycznie podczas posiedzenia połączonych komisji odpowiadałem – i jeżeli tu tego tak nie wyraziłem, to prze-

(podsekretarz stanu M. Bucior)

praszam – że chodzi o 23 miliony zł zaoszczędzone w okresie od listopada do grudnia, ale zaoszczędzone w wyniku niewypłacenia zarówno dodatku, jak i jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka. To oznacza, że skoro jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka dotyczy wszystkich, bo tu nie ma kryterium dochodowego, a dodatek jest z takim kryterium dochodowym, to część z tych osób po prostu pobiera dwa świadczenia, czyli w sumie niektóre osoby mogły pobrać 2 tysiące zł. Padła hipoteza, że w skrajnym przypadku można by to podzielić przez dwa i okazałoby się, że to jest jakieś 11 tysięcy 500 kobiet. No, w skrajnym przypadku tak, ale trudno przypuszczać, że kryterium dochodowe, które w rodzinie z dzieckiem zdrowym, nie z dzieckiem niepełnosprawnym, wynosi 504 zł, jest wysokim kryterium dochodowym, wysokim progiem dochodowym. W związku z tym zasadnicza część osób, które pobierają te świadczenia, dostawała właśnie zapomogę, a wśród nich tylko część miała ten dodatek. Tak więc to jest grupa od jedenastu i pół tysiąca do dwudziestu trzech tysięcy osób. Nie potrafię powiedzieć, ile to osób.

Co do możliwości innego rozwiązania – chociażby trzykrotna wizyta u lekarza. Właściwie ten problem jest aktualny od samego początku, od uchwalenia wcześniejszej ustawy. Dyskusje tu trwają, są również zgłaszane różne projekty. W Sejmie oczekuje na rozpatrzenie jeden z druków poselskich, który z kolei mówi o systematycznej opiece podczas ciąży; obecnie jest przygotowywane stanowisko rządu. Zobaczymy, jak ostatecznie wypowiedzą się poszczególne ministerstwa na temat tego rozwiązania i jakie stanowisko przyjmie Rada Ministrów. Ponieważ to jest jeszcze na etapie uzgodnień, to nie chciałbym tu jasno się wypowiadać i zapowiadać jakiegoś konkretnego stanowiska. Rada Ministrów jeszcze się nie wypowiedziała, w związku z tym nie mogę powiedzieć, że to będzie takie czy inne stanowisko, ale do problemu niewątpliwie wrócimy i ten problem niewątpliwie będzie co najmniej omówiony w Sejmie w ramach procedowania jednego z projektów poselskich.

Kampania informacyjna i jaka kwota. To jest kampania informacyjna, którą, jak powiedział pan minister Rzemek obecny podczas posiedzenia połączonych komisji, planuje minister zdrowia we współpracy z kancelarią premiera. Nie uczestniczę w tych pracach i nie jest mi wiadome, jakie to mogą być kwoty. Myślę, że Ministerstwo Zdrowia będzie w stanie w najbliższej przyszłości przedstawić w formie pisemnej jakąś informację dotyczącą tej kwestii.

Później było pytanie, które ja sobie... Aha, chodziło o liczbę urodzeń w okresie dwóch miesięcy. Proszę państwa, urodzeń jest rocznie około czter-

ystu tysięcy. To oznacza, że trzeba byłoby to podzielić i byłaby to jakaś tego część, pewnie ze trzydzieści parę tysięcy miesięcznie, ale trzeba byłoby sięgnąć po szczegółowe statystyki. Myślę, że są takie statystyki i dysponuje nimi Ministerstwo Zdrowia, więc pewnie w formie pisemnej można by na to pytanie udzielić odpowiedzi.

Ostatnie pytanie dotyczyło lekarza i położnej oraz zaświadczeń – tak sobie zapisałem – ale prawdę powiedziawszy, w tej chwili nie wiem, jak konkretnie ono było sformułowane. Czy mogę prosić o zadanie jeszcze raz tego ostatniego pytania?

Senator Tadeusz Gruszka:

Chodzi o zaświadczenie wymienione w art. 1 pkt 1. Ust. 7 mówi, że ma być wystawiane zaświadczenie, będzie je wystawiał lekarz lub położna. Jakie są ewentualne różnice pomiędzy tym zaświadczeniem, które obecnie obowiązuje, a tym nowym zaświadczeniem? I czy ono już ma kształt fizyczny, czy dopiero będzie stworzone? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, w druku poselskim – ja mam ten druk jeszcze z Sejmu, to druk nr 2784 – na stronie trzeciej z ośmiu, jak to jest wskazane, jest wzór zaświadczenia wystawianego przez lekarza lub położną. To będzie zaświadczenie stanowiące załącznik do rozporządzenia ministra zdrowia. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeszcze pytanie, tak?

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy resort ma rozeznanie co do liczby przypadków urodzin dzieci dotkniętych jakimiś wadami, co byłoby skutkiem tego, że kobieta nie złożyła wizyty u lekarza? Czy wiadomo, ile to jest przypadków w skali roku, czy resort nie ma rozeznania w tej sprawie? Innymi słowy, chodzi o związek przyczynowo-skutkowy między brakiem wizyty u lekarza a jakimiś skomplikowanymi przypadkami urodzin dzieci nie w pełni zdrowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, to pytanie już po części zostało tu zadane, ale ja sformułuję je bardziej szczegółowo. Otóż założmy, że ustawa wejdzie w życie. Ile kobiet, według pana, według ministerstwa, według rządu, nie dostanie w ogóle tych świadczeń, tak zwanych becikowych, ze względu na to, że nie będą miały zaświadczeń położnej czy lekarza? Słyszeliśmy od senatora sprawozdawcy Krajczego, że około 10% kobiet, między 8% a 10%, przychodzi do porodu w ogóle bez badań, niektóre nie zrobiły nawet badania określającego grupy krwi. Czy według pana ta liczba jest do ustalenia? I czy intencją rządu jest, aby te zdrowe kobiety, te zdrowe matki, które z niewiadomych przyczyn nie idą do lekarza, czy to wskutek zaniedbania, czy też z powodu braku czasu, albo z braku wiedzy na ten temat, nie uczęszczają do lekarza... Ile tych matek zostanie ukaranych i nie dostaną świadczeń? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ja chciałbym nawiązać do pytania pana senatora Okły, bo mnie się wydaje, że on doczytał i odpowiedź na pytanie jest taka: jeżeli kobieta zdecydowałaby się być pod opieką lekarską, powiedzmy, w jedenastym tygodniu, to znaczy, że już tego świadczenia w ogóle nie otrzyma.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Tak, tak.)

I druga sprawa. Na początku pan powiedział, że kobieta otrzymuje świadczenie, jeśli urodzi zdrowe dziecko. Ale dostanie też to świadczenie, jeżeli dziecko urodzi się niezdrowe, a pan użył takiego sformułowania, że zdrowe.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Żywe, przepraszam bardzo, żywe.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, już za chwilę poproszę pana o odpowiedź.

Teraz chcę przywitać przewodniczącego Parlamentu Gruzji, który w tej chwili wszedł na salę. *(Oklaski)*

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie i Panowie, przepraszam bardzo, chodzi nie o zdrowe, a o żywe dziecko. Przepraszam.

Padło pytanie o liczbę przypadków i o to, jaki jest związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wizytą u lekarza a ewentualnym schorzeniem czy jego brakiem. Rozumiem, że odpowiedzi na takie pytania ewentualnie udzieli w formie pisemnej Ministerstwo Zdrowia. Ja reprezentuję Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, my takich badań nie prowadzimy, to nie leży we właściwościach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Padło też pytanie, ile kobiet nie dostanie świadczenia. To pytanie należałoby odwrócić i spytać, ile kobiet otrzyma świadczenie, ponieważ to rozwiązanie służy właśnie temu, żeby zdjąć ten gorset utrudniający otrzymanie świadczenia i żeby wreszcie wypłacić te 23 miliony zł, które nie zostały wypłacone w listopadzie i grudniu 2009 r. W związku z tym to idzie w drugą stronę. My tu zdejmujemy ten gorset związany z wizytą u lekarza nie później niż w dziesiątym tygodniu ciąży. Oczywiście miał pan rację i ja też odpowiadałem w ten sposób: jeżeli będzie to jedenasty czy dwunasty tydzień, to już nie otrzyma, tak. Ja też tak odpowiadałem. Może trochę inaczej to rozumiałem, ale odpowiadałem też w ten sposób, utrzymywałem, że już nie otrzyma świadczenia. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski, potem pan senator Gogacz.

Czy ktoś jeszcze? Nie. To może na tym skończymy. Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, mówimy i dyskutujemy w zasadzie wyłącznie o krajowym systemie, o tym, co się dzieje, kiedy pacjentka idzie do lekarza w Polsce. A co wtedy, kiedy nie przebywa w Polsce, kiedy jest za granicą, w innych krajach Unii Europejskiej albo w ogóle poza Unią Europejską w okresie tych pierwszych dziesięciu tygodni?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać pana ministra jako reprezentanta resortu pracy, czy dla celów, jakie zakłada, jakie chce osiągnąć ten resort w związku z ustawą, nad którą debatujemy, ma jakieś znaczenie to, że kobieta w dziesiątym lub w czternastym miesiącu ciąży skorzysta z porady, czy też może będzie to tylko sprawa Ministerstwa Zdrowia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy to było ostatnie pytanie? Tak.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, co do przebywania w tym pierwszym okresie ciąży, do końca dziesiątego tygodnia, za granicą, to jeżeli kobieta była tam u lekarza, wzięła od lekarza za granicą zaświadczenie, to się to honoruje.

Kwestia kolejna, cele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Ja już właściwie odpowiadałem na to pytanie na początku, wskazując na różne punkty widzenia charakterystyczne dla poszczególnych resortów. Poszczególne resorty mają odmienne punkty widzenia w każdej z reguły sprawie, ale nie chodzi o to, żeby tych różnic nie było. Chodzi o to, żeby wypracować wspólne jednolite stanowisko, które będzie następnie przekute w stanowisko rządu i z tym stanowiskiem przyjść do parlamentu. W tym wypadku, skoro już jesteśmy z przedłożeniem rządowym w Sejmie, w Senacie, to nie ma znaczenia różnica stanowisk, różnica spojrzeń poszczególnych resortów. Przyjęte jest stanowisko rządu, jest przedłożenie rządowe, projekt rządowy i ten projekt rządowy jest obligujący dla wszystkich przedstawicieli Rady Ministrów, a w szczególności dla tych, którzy są upoważnieni do jego prezentowania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisali się panowie senatorowie: Piotr Kaleta, Tadeusz Gruszka, Władysław Daj-

czak, Mieczysław Augustyn, Norbert Krajczyk, który złożył wniosek o charakterze legislacyjnym, i Zbigniew Cichoń. W takiej kolejności.

Zapraszam pana senatora Piotra Kaletę.

Nie muszę przypominać, że pierwsze wystąpienie może trwać do dziesięciu minut.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek. Oczywiście postaram się spełnić życzenie szanownej pani.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myślę, że projekt ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy, ma dwa aspekty. Pierwszy nie powinien, jak się wydaje, budzić najmniejszych wątpliwości, ponieważ wiąże się z zagadnieniem wypłaty zaległych świadczeń kobietom, które nie mogły otrzymać tak zwanego becikowego. W tej sprawie jest pełna zgoda, nikt nie dyskutuje, nikt nie twierdzi, że to jest rozwiązanie złe. Prawo i Sprawiedliwość jak najbardziej idzie w tym kierunku, aby uregulować pozytywnie kwestię pomocy dla polskich kobiet.

Drugi aspekt budzi emocje – byłem tego świadkiem na posiedzeniu połączonych komisji, które odbywało się dzisiaj rano – i dobrze, że je budzi. Chodzi o samo podejście do tego, kiedy kobieta powinna podlegać opiece lekarskiej. Mnie wydaje się, proszę państwa, że najważniejszą sprawą w tym, o czym dzisiaj dyskutujemy, jest to, że rodzi się dziecko, rodzi się nowy człowiek. Byłoby bardzo dobrze, gdyby ten człowiek urodził się zdrowy i gdyby ten nowy człowiek, to jest najważniejsze, to jest, myślę, istota tej ustawy, miał zdrową matkę. To jest podstawa. I myślę, że pewnym błędem, ten błąd się tutaj wyczuwa, jest to, że zakładamy, że dziecko, które się rodzi, jest pierwszym dzieckiem w rodzinie. A przecież tak nie jest, wiemy, że często dzieci już są w tych rodzinach. W związku z tym nasuwa się, proszę państwa, pewne pytanie. Ja jestem w trochę niezręcznej sytuacji, bowiem mężczyzna nie przeżywa okresu ciąży tak jak kobieta, on stoi obok, dlatego trudno o tym dyskutować. Ale poddaję pod rozważenie taką oto sytuację: kobieta która urodziła dziecko, jest w okresie karmienia i zachodzi w kolejną ciążę wkrótce po urodzeniu dziecka. Co wtedy? Czy tutaj panowie ginekolodzy mogliby się wypowiedzieć, czy jest od razu możliwość wykrycia tej ciąży? Moje wątpliwości budzi bowiem ten okres dziesięciu tygodni. Wydaje mi się, proszę państwa, że jest on zdecydowanie zbyt krótki ze względu chociażby na to, o czym powiedziałem przed chwilą.

Pan senator sprawozdawca Norbert Krajczyk zasugerował już, że będzie składał poprawkę, która wydłuży ten okres. Ja również chciałbym złożyć na ręce pani marszałek taką poprawkę. Ma ona wydłużyć ten okres. Uważam, że od szesnastego

(senator P. Kaleta)

tygodnia, od tego momentu, kobieta już powinna być pod opieką lekarską.

Wydaje mi się też, że jest pewna wątpliwość co do potrzeby zmiany tej ustawy. Można by zapytać, czy dotychczasowa ustawa, jeśli chodzi o sam sposób opieki nad matką, była zła. Czy kobieta nie powinna mieć możliwości, nie powinna w sposób ciągły opiekować się sobą, a co za tym idzie także swoim nienarodzonym dzieckiem? W związku z tym nasuwa się wątpliwość, czy te badania nie powinny w dalszym ciągu odbywać się w poszczególnych trymestrach. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że idziemy w innym kierunku, a poprawka, którą mam zamiar złożyć, też w pewien sposób wychodzi naprzeciw tym rozwiązaniom. Pani Marszałek, bardzo dziękuję. Składam niniejszym poprawkę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Gruszkę, który teraz opuści miejsce sekretarza dzisiejszych obrad i przedstawi swoje wystąpienie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od pana ministra wynika, że średnio rzecz biorąc, w okresie dwóch miesięcy sześćdziesiąt sześć tysięcy kobiet urodziło dzieci, z czego dwadzieścia trzy tysiące, to jest więcej niż 1/3, nie spełniało formalnych wymogów zapisu wprowadzonego ustawą z 6 grudnia 2008 r. Ta ustawa weszła w życie 1 stycznia i obowiązuje od 1 listopada 2009 r. Pan minister wspominał o tym, że nie było kampanii informacyjnej jako takiej. W odpowiedzi na oświadczenie skierowane do pani minister była mowa, że odbyła się jakaś medialna dyskusja na ten temat. Ale wszystkie te środki zawiodły, jak z tego wynika, skoro 1/3 kobiet nie potrafiła dostosować się do wymogów ustawy. W związku z tym przyszła kampania powinna być bardziej skuteczna, tak żeby odsetek kobiet, które nie poddają się opiece medycznej w okresie ciąży, zmalał praktycznie do zera, bo każdemu z nas na tej sali na pewno zależy, aby rodziły się zdrowe dzieci, aby matki rodziły dzieci w sposób bezpieczny.

Pytanie pana senatora Wojciechowskiego mówiło o przypadkach szczególnych, kiedy kobieta przebywa poza Polską, poza Unią Europejską, w niewiadomym miejscu, i nie spełnia wymogu tych dziesięciu tygodni. Jest to niesprawiedliwe wobec tych kobiet, one z powodów od nich niezależnych nie potrafią spełnić przesłanek ustawowych, a ustawodawca tego nie przewidział.

W związku z tym złożę poprawkę, aby w ogóle odstąpić od wskazanego w ustawie dziesięciodniowego okresu na rzecz jakiegokolwiek wizyty w gabinecie lekarskoginekologicznym, która będzie uprawniała do uzyskania zapomogi.

Dlaczego dziś nad tym procedujemy i dlaczego o tym mówię? Otóż poseł Kasprzak z PSL zarzuca Platformie, że przez ponad dwa miesiące utrzymywała tę ustawę w zamrażarce. Wyraził się wprost, że to było po to, by w międzyczasie mógł powstać projekt Platformy Obywatelskiej. Niepotrzebne są tutaj jakieś polityczne harce kosztem kobiet. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I zapraszam pana senatora Władysława Dajczaka.

(Rozmowy na sali)

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myszę, że na początku warto by wyrazić żal, co zresztą zrobił już sprawozdawca, pan senator Krajczy, mówiąc, że debatujemy w Senacie nad kolejną ważną ustawą – jak widać z zadawanych pytań i ich ilości, i z wypowiedzi w dyskusji – a mimo to kolejny już raz nie było czasu, aby nad tak ważną sprawą komisje na spokojnie mogły się pochylić, zastanowić, porozmawiać i ewentualnie wyciągnąć wnioski. Myszę, że i tak będziemy mogli jeszcze nad tym popracować, bo niewątpliwie ta ustawa wróci do komisji. I myszę, że w przyszłości warto zadbać o to, aby w przypadku ważnych tematów – tematów, które powinny być przedyskutowane na spokojnie – jednak znaleźć czas na refleksję, żeby nasza praca nie polegała tylko na podnoszeniu ręki i załatwieniu tematu poprzez matematykę. Tak że myszę, że wszyscy powinniśmy poczynić nad tym refleksję.

Co do tematu, nad którym dzisiaj debatujemy, chciałbym powiedzieć tak. Ja już wcześniej zabierałem głos w tej sprawie i wyrażałem z tej mównicy swoją opinię. I dlatego chcę jednoznacznie zadeklarować, że jak najbardziej jestem za tym, i myszę, że wszyscy jesteśmy za tym, aby kobiety w okresie ciąży poddawały się badaniom lekarskim, uczestniczyły w różnych badaniach. Ale też myszę, że potrzebna jest, o czym już była mowa, bardzo szeroka kampania społeczna na ten temat, potrzebna jest kampania w szkołach, potrzebna jest edukacja prowadzona przez służbę zdrowia. To nie ulega żadnej wątpliwości. Chcę powtórnie wyrazić swój pogląd: dla mnie idea łączenia wypłaty jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka z tym, o czym dzisiaj rozmawiamy, jest ideą błędną.

(senator W. Dajczak)

Szanowni Państwo, jest to jednorazowa zapomoga, powiedzmy, z tytułu podjęcia decyzji o rodzicielstwie. Jest to niewielka kwota, bo mówimy o tysiącu złotych. A przypomnę, że dzisiaj decyzja o rodzicielstwie nie jest łatwą decyzją. Mieliśmy ostatnio możliwość w jednej ze stacji telewizyjnych oglądać program, w którym jedna z pań redaktorek tej stacji wykonywała telefony do potencjalnych pracodawców, mówiąc, że szuka pracy, że jest w pełni przygotowana, wykwalifikowana i potrzebuje pracy, ale mówi uczciwie, że jest w drugim miesiącu ciąży. Spośród kilkunastu pracodawców ani jeden nie powiedział, że nie jest to przeszkodą, ani jeden nie powiedział: proszę bardzo, nie ma problemu. Oczywiście było to traktowane jako bariera, której w żaden sposób nie da się pokonać, i natychmiast padała odpowiedź: nie, nie możemy, może kiedy indziej itd. Czyli dzisiaj decyzja o rodzicielstwie jest decyzją trudną, w pewnym sensie – użyję tu wielkich słów – nawet bohaterką, ale nasz kraj potrzebuje takich decyzji jak najwięcej.

I myślę, że ta jednorazowa zapomoga – która w jakiś sposób ma zrekompensować, choćby w niewielkiej części, bo tylko o tym możemy mówić, koszty utrzymania dziecka, a to jest naprawdę tylko niewielka część potrzebnych środków – po prostu nie powinna być łączona z przymusaniem kobiety do badań. Bo tak naprawdę to jest takie dosyć przedmiotowe, myślę, traktowanie kobiety, a tego nie powinniśmy robić. Trzeba też jasno powiedzieć, że tysiąc złotych w stosunku do korzyści, jakie nasze państwo, nasz kraj uzyska z tytułu urodzenia dziecka, poczynając chociażby od VAT od tych wszystkich zakupionych rzeczy potrzebnych do wychowania dziecka, a skończywszy na składce emerytalnej... Tysiąc złotych to naprawdę nie jest wielka kwota, którą trzeba by obwarowywać jakimiś warunkami, zmuszać kobietę do wykonywania badań lekarskich, i to jeszcze w takim momencie, kiedy ona może nie uzyskać tego zaświadczenia, i to nie z własnej winy. Niejednokrotnie już tu dziś powiedziano, że może się zdarzyć, że po prostu z przyczyn biologicznych, nie z własnej niechęci, wiele kobiet nie będzie w stanie określić, że taka sytuacja zaszła i że trzeba w tym momencie zdobyć zaświadczenie lekarskie.

A ponadto, myślę, że powinniśmy wziąć pod uwagę jeszcze jedno. Stwarzamy pewną sytuację, no niestety, dobrze znaną z naszej polskiej rzeczywistości, że nawet jeśli kobieta takiego zaświadczenia z przyczyn obiektywnych nie uzyska we właściwym czasie, to będzie się starała to zaświadczenie uzyskać później, w różny sposób, nazwijmy to, nie do końca zgodny z prawem. Przecież dobrze wiemy, że takie możliwości są. Tak że uważam, że w pewnym sensie to jest ustawa ko-

rupcyjogenna. W związku z tym myślę, że zupełnie nie ma potrzeby łączenia tych dwóch rzeczy.

I dlatego wspólnie z kolegą, senatorem Cichonem, który zaraz pewnie tu wystąpi, złożymy poprawkę mającą na celu wykreślenie tego obowiązku i przywrócenie stanu, który przecież już był. Jest to w pewnym sensie – powiem to jeszcze raz – nagroda za podjęcie decyzji o rodzicielstwie i nie ma potrzeby łączenia tego z badaniem lekarskim. Co nie zmienia oczywiście faktu, że wszyscy powinniśmy czynić jak najwięcej starań, aby ta kampania szeroko pojętej informacji o potrzebie takich badań była jak najszersza. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

To nie jest tak, że cała komisja opowiedziała się przeciwko przedłożeniu rządowemu. Wszyscy senatorowie Platformy Obywatelskiej zgodnie poparli ten projekt. Ja również go popieram, bo jest słuszny. Słuszny, bo trzeba odpowiedzieć na oczekiwanie kilkunastu tysięcy, może nawet ponad dwudziestu tysięcy kobiet, jednej trzeciej, jak tu słusznie pan senator Gruszka wyliczył, spośród wszystkich, które szczęśliwie urodziły dzieci. Jeśli chcemy im wypłacić becikowe, powinniśmy przyjąć tę ustawę.

Wszystkim tym, którzy mają wątpliwości co do tego, od kiedy badania miałyby być wykonywane, chcę tylko powiedzieć, że na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy informację, że było to przedmiotem konsultacji z konsultantami krajowymi do spraw ginekologii i położnictwa...

(Senator Norbert Krajczyk: Był jeden konsultant!)

Z konsultantem, ale była też mowa o tym, że w porozumieniu jeszcze z innymi gremiami. Chcę państwu powiedzieć, że na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy również – i myślę, że warto o tym wiedzieć, bo tutaj padły wnioski o dokonanie daleko idących poprawek – że zarówno poprawka dotycząca zmiany, jeśli chodzi o tygodnie, jak i poprawka całkowicie zmieniająca tę ustawę, wykraczają poza materię przedłożenia sejmowego. I jako takie, co można z góry przewidzieć, nie będą brane pod uwagę podczas rozpatrywania tego w komisjach sejmowych. Od tak daleko idących poprawek są projekty zmian w ustawie, i taką możliwość mamy, więc zgłaszanie tych poprawek dzisiaj jest tak naprawdę troszkę strzelaniem na wiawat.

(senator M. Augustyn)

Myślę, że wiem poniekąd, skąd się te wnioski wzięły. Dla mnie to głosowanie w komisji było zaskoczeniem. Wszyscy posłowie wszystkich klubów opowiedzieli się w Sejmie za przyjęciem tej ustawy w zaproponowanym kształcie. Po posiedzeniu komisji dowiedziałem się od naszego konsultanta, dawniej senatora PiS, pana przewodniczącego Szymańskiego, że w tej kwestii interweniował również episkopat, żeby jak najszybciej naprawić ten błąd. A mimo to senatorowie PiS opowiedzieli się w komisji przeciwko tej ustawie. Myślę, że – jak zostało już tu powiedziane – zwyciężyły arytmetyka i igrzyska polityczne, zamiast poczucia odpowiedzialności za sprawę, którą chcemy naprawić, a do której, niestety, przyłożyliśmy rękę. Szkoda, że wtedy nie zauważyliśmy tych trudności, ale sami też jesteśmy współwinni, jako Senat, bo procedowaliśmy nad tą ustawą. Naprawmy to jak najszybciej, proszę państwa, nie wprowadzajmy poprawek, które wykraczają poza materię ustawy, bo tak naprawdę łamiemy Regulamin Senatu i Sejmu w tym zakresie.

Jestem przekonany, że kobiety czekają na tę zmianę. Wydzwaniali do mnie już dzisiaj redaktorzy zaniepokojeni tym, co się dzieje. Przecież wokół tej sprawy panowała taka zgoda. Liczę na to, że jednak ona zostanie tutaj przywrócona. A wszystkich, którzy mają wątpliwości co do tego, od którego tygodnia i czy w ogóle iść tą drogą, zachęcam do tego, ażeby przystąpić do ewentualnych prac nad stworzeniem projektu nowelizacji ustawy, wtedy postępowalibyśmy zgodnie z regulaminem.

Na koniec chciałbym powiedzieć tak. Rzeczywiście tak duży odsetek pań, które mimo tego wymogu otrzymania zapomogi, nie spełniły obowiązku badania, świadczy o tym, że jest konieczna kampania informacyjna. Na posiedzeniu naszej komisji dowiedzieliśmy się, że ona jest już właściwie gotowa, ale pan minister Rzemek nie chciał udzielić informacji...

(Senator Stanisław Karczewski: Jak gotowa? Nie jest gotowa. To nieprawda.)

Proszę dać mi dokończyć.

...na tym etapie przygotowań nie chciał udzielić informacji o tym, ile ona będzie kosztowała.

(Senator Stanisław Karczewski: Jak można przygotować, nie wiedząc, ile będzie pieniędzy? Bzdury.)

Proszę posłuchać. Ja powtarzam tylko to, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji. Można w to wierzyć, można nie wierzyć, to już jest pana sprawa.

Na koniec odniosę się do wypowiedzi pana senatora Dajczaka. Rozumiem pana wątpliwości, bo wtedy kiedy ta ustawa była tu procedowana, były one cały czas zgłaszane. Jednak myślę, że istotą tej ustawy jest to, że my przede wszystkim

chcemy podmiotowo traktować dziecko, poczęte dziecko. To czasem kobiety, które nie wykonują badań, z różnych powodów, chociażby tych trzech, które wymienił pan senator Skorupa, a pewnie mogą być jeszcze inne, narażając dziecko, traktują to dziecko przedmiotowo. Nam nie wypada tego czynić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W przeciwieństwie do mojego przedmówcy nie będę się odwoływał do żadnych uwarunkowań natury politycznej, bo ta ustawa to jest kwestia nie polityki i podziałów politycznych, ale zdrowego rozsądku i uczciwości. Trzeba przyznać uczciwie, że parlament, i to niestety w obu izbach, popełnił błąd, wprowadzając uwarunkowanie przyznania tych świadczeń od przedłożenia zaświadczenia lekarskiego, że kobieta jest pod opieką lekarza. Kwestia druga, czyli to, od którego tygodnia ciąży, czy od dziesiątego, czy od dwunastego, jest drugorzędna.

Trzeba sobie postawić pytanie: czy ten wymóg jest w ogóle racjonalny i czy wynika z podmiotowego traktowania tak kobiety, jak i dziecka, które ma się narodzić? Proszę państwa, nie. Czy państwu wolno w imię choćby najbardziej szlachetnych pobudek – pobudka, z tego, co rozumiem, jest szlachetna, bo zmierza to do tego, żeby matka i dziecko byli pod opieką lekarską – na siłę uszczęśliwiać ludzi? Czy państwo może zakładać, że matka jest osobą nieracjonalną i trzeba ją przymuszać do tego, żeby chodziła do lekarza? Proszę państwa, chyba nie. Żyjemy w XXI w., kiedy społeczeństwo jest na tyle odcytane i wyedukowane, że kobiety wiedzą, najczęściej czują, każda matka czuje, czy z nią i z dzieckiem jest wszystko w porządku, czy też występują jakieś dysfunkcje w jej organizmie. W związku z tym nie wyobrażam sobie, żeby były przypadki, poza może zupełnie sporadycznymi, liczonymi w mikronach, w których matka, mająca jakiegokolwiek wątpliwości co do swojego stanu zdrowia czy stanu zdrowia dziecka, nie poszła do lekarza.

Proszę państwa, moim zdaniem jest to zupełnie nie do przyjęcia. Ze względu na marginalne przypadki nie możemy tworzyć całej regulacji ustawowej, która stwarza tyle problemów. Zresztą to wyszło w dyskusji, czy ma to być dziesiąty, czy dwunasty tydzień, czy to zaświadczenie ma wydać lekarz ginekolog, czy wystarczy, że wystawi je pielęgniarka położna. Proszę państwa, w tej sytuacji trzeba chyba dokonać radykalnego cięcia i uchy-

(senator Z. Cichorzi)

lić ten absurdalny wymóg, bo to od samego początku była jedna wielka pomyłka. (Oklaski) Trzeba się do tego przyznać i nie szukać tu jakichś uwarunkowań politycznych. Chodzi o zwyczajny zdrowy rozsądek i uczciwość wobec kobiety, która musi być traktowana jako podmiot, a nie przedmiot, nie wiem, w jakiejś hodowli, który ma podlegać nadzorowi lekarskiemu na określonym etapie życia. Nie można w ten sposób podchodzić do człowieka.

Proszę państwa, ja dopatruję się wręcz pewnego elementu hipokryzji w stanowisku naszego rządu w tej sprawie, tu akurat muszę się wypowiedzieć politycznie, mimo że nie chciałem. Proszę państwa, z jednej strony jest kryzys służby zdrowia, wiadomo, jak trudny jest dostęp do lekarza, a z drugiej strony, w imię skądinąd, tak jak mówię, szlachetnej pobudki opieki nad dzieckiem i matką, tworzy się wymóg, aby kobiety chodziły do lekarza, choć – jak życie pokazuje – w 80% ciąża przebiega prawidłowo i te wizyty nie są konieczne. Tak jak mówiłem, każda matka to wyczuwa. Poza tym żyjemy w XXI w., ludzie mają w swoim otoczeniu lekarzy, chociażby znajomych czy przyjaciół, i matki często konsultują się z lekarzami, może niekoniecznie ginekologami, którzy stwierdzają, że wszystko przebiega dobrze. W związku z tym chodzenie w tej sytuacji do lekarza i tworzenie dodatkowego tłoku w przychodniach jest zupełnie nieracjonalne i nieuzasadnione.

Proszę państwa, naprawdę nie można tworzyć prawa, które jest absurdalne i powoduje zbyt daleko idące uciążliwości, a poza tym nasuwa wątpliwości co do interpretacji, tak jak mówiłem, pytania na przykład o to, dlaczego do dziesiątego tygodnia, a nie później. Nie można doprowadzać do absurdalnej sytuacji. Przypomniało mi się, jak to ktoś kiedyś humorystycznie opowiadał, że w Związku Radzieckim każdy obywatel miał prawo uzyskania paszportu, ale pod pewnym warunkiem, musiał mieć ukończone siedemdziesiąt lat i przynieść pisemną zgodę obojga rodziców. Nie czynimy czegoś podobnego w ustawodawstwie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator składa poprawkę. Prosimy bardzo. Proszę bardzo, pan senator Stanisław Karczewski, a potem pan senator Krajczy. Zapraszam.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Szkoda, że dyskusja w wykonaniu pana senatora Augustyna została sprowadzona do poziomu

politycznego. My kierowaliśmy się olbrzymią troską o dobro i nienarodzonego dziecka, i matki, dlatego w ramach protestu zagłosowaliśmy przeciwko. Powiem panu senatorowi, dlaczego. Po pierwsze, zwołanie posiedzenia komisji i debatowanie w pośpiechu na pół godziny przed posiedzeniem Senatu jest naprawdę irracjonalne. Jak mogliśmy porządnie, solidnie pochylić się nad tą ustawą, pracując pod taką presją czasu? Można było to zrobić wczoraj, można było to zrobić przedwczoraj, mieliśmy bardzo dużo czasu. Dowiaduję się, że to jest pilny projekt. Tymczasem, Panie Senatorze – jak się okazuje, jak tu słyszymy – pan marszałek przez dwa miesiące trzymał tę ustawę w zamrażarce. Dlaczego? Jeśli to jest tak pilne i musimy to robić dosłownie z godziny na godzinę, to dlaczego pan marszałek, kandydat na prezydenta czy kandydat na kandydata na prezydenta, przez dwa miesiące trzymał w zamrażarce tak pilną ustawę. Proszę odpowiedzieć na to pytanie, chociaż to nie jest czas na zadawanie pytań.

(Głos z sali: ...przymuszać?)

Panie Senatorze, nie przymuszać, ale zachęcać, tak. Nasze ustawodawstwo powinno uwzględniać nie 80% kobiet, ale 100% kobiet. Ja bym jednak zachęcał kobiety do tego, żeby chodziły do ginekologa w czasie ciąży, nie przymuszał, ale zachęcał. Podczas posiedzenia komisji został zgłoszony bardzo dobry pomysł dotyczący stosowania takiej zachęty, jaka jest w innych krajach, bogatych krajach, jak chociażby Niemcy, gdzie bezpośrednio zachęca się kobiety do przyścia do ginekologa w czasie ciąży i dostają one za to pieniądze. To też jest rozwiązanie godne uwagi i w moim odczuciu bardzo dobre. Moglibyśmy się tu przecież ścierać, jeśli chodzi o pomysły. Na przykład ja jestem zdania, że becikowe powinno być wyższe, powinno być w granicach 5 tysięcy, a może i 10 tysięcy zł, tak aby nasze problemy demograficzne zostały rozwiązane.

W czasie tej debaty, szczególnie debaty podczas wspólnego posiedzenia obydwu komisji, wyłonił się obraz naszej służby zdrowia. O naszej służbie zdrowia wiemy tyle, że jest chora, jest zła, a poza tym na żadne pytanie nie możemy i nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, bo nie wiemy, ile kobiet chodzi do lekarza, jaki jest trend, czy chodzi ich coraz więcej, czy coraz mniej. Nie wiemy nic. Czy 23 miliony to są dwadzieścia trzy tysiące, czy to jest inna liczba? Nie ma informatyzacji. Gdy idę do banku i biorę swoją historię wydatków, to wiem wszystko. Podobnie państwo wiecie wszystko. A jeśli chodzi o służbę zdrowia, to nie wiemy nic. Przez trzy lata pani minister Ewa Kopacz nie zrobiła nic, żeby z informatyzować służbę zdrowia, a to jest podstawa tego, żebyśmy wiedzieli, co się tam dzieje, i żebyśmy mieli możliwość odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ją reformować. To kilka takich refleksji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę pana senatora Norberta Krajczego, senatora doktora.

Senator Norbert Krajczy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja myślę, że – bardzo przepraszam, że tak ważną – mówiąc językiem młodzieżowym, jedziemy po bandzie. Wszyscy wiemy, że ta ustawa powinna być przegłosowana, a nie bardzo chcemy znaleźć winnego tego, co teraz się dzieje. Bo już chyba półtorej godziny „tłuczemy” tę bardzo pilną ustawę. Otóż, Wysoka Izbo, jest to kolejna ustawa przyniesiona, dopchana, która miała być tylko przegłosowana, co pan przewodniczący komisji powiedział przede mną z tej mównicy. Ja bardzo przepraszam, ale czasami trzeba policzyć, matematyka jest prosta, cztery, trzy... Nawet nie wiem, czy było 50% wszystkich członków komisji, ale ustalono, że tak. To nie dlatego mnie przypadł w udziale, zresztą, że tak powiem, za pięć dwunasta, bo pan przewodniczący mówił, że to nie będzie pierwszy punkt, a musiałem jeszcze pobiec do pokoju, żeby złapać okulary, aby wiedzieć, co czytam... Ale już mniejsza o to, wrzucam to wszystko w zakres pracy senatora. Nie chodzi o to, że nie, bo nie, tylko właśnie chodzi o to, co powiedział pan senator Karczewski: mówimy o reformie w zakresie ochrony zdrowia, o tym, że podstawowa opieka zdrowotna, która funkcjonuje... Ja nie będę wygłaszał tutaj ani peanów, ani czegoś innego. Po prostu tam, w gminach, nie ma poradni dla kobiet. Chodzi właśnie o grupę tych, powiedzmy, pięćdziesięciu tysięcy z czterystu tysięcy porodów, o których tutaj dzisiaj słyszałem – ich jest chyba trochę więcej, Panie Ministrze, ale nie będę polemizował, bo nie o to chodzi tutaj – w przypadku których kobieta ma dzisiaj złą dostępność...

Ja bardzo przepraszam, skoro ktoś wcześniej... Czy konsultant krajowy się pod tym podpisał? On jest endokrynologiem, to jest sympatyczny pan profesor z Warszawy. Ale może na opiece okołoporodowej nie zna się od dawna, dawna, bo to już jest starszy pan. Przepraszam pana profesora, ale tak mogę powiedzieć. Dziś można stwierdzić, że ktoś niepotrzebnie wpisał tę trzykrotność. To już było podnoszone: czy to jest w ogóle potrzebne, czy kobieta w ogóle powinna przedstawiać jakiegokolwiek zaświadczenie? Otóż, Drodzy Państwo, myślę, że niestety świadomość jest na bardzo niskim poziomie i to nie tylko jeśli chodzi o opiekę okołoporodową, ale także jeśli chodzi o profilaktykę chociażby raka szyjki macicy, na którego umierają młode kobiety, czy diagnostykę chorób sutka, i jeszcze dalej mógłbym mówić. My musimy, i chyba o to chodziło tym, którzy przygotowali tę ustawę, zachęcić do korzystania z poradni dla

kobiet. To nie jest tak, że w XXI wieku każda kobieta wie... Zgadza się we wszystkim z moim przedmówcą, kolegą senatorem Cichonem, co do tego, że kobieta wie. Wie, ale nie do końca. Drodzy Państwo, są wielkie tragedie kobiet, które rodziły zdrowe dzieci, a później z różnych powodów rodzą, niestety, dzieci, które mają wady rozwojowe, o czym dowiadują się bardzo późno. A dzieje się tak tylko dlatego, że na przykład zmieniły partnera, bo to też może być przyczyną.

Drodzy Państwo, myślę, że sam pomysł, żeby w ten sposób zachęcać kobiety do korzystania z opieki medycznej, jest dobry. Ale trzeba zachęcić – nie ma tutaj chyba żadnego z ministrów zdrowia – także w ramach systemu, tym, żeby dostępność była inna, lepsza dla kobiet w poradniach ginekologicznych. A tak, proszę mi wierzyć, nie jest. Podziękujmy tu, tak myślę, nie sobie, ale mediom, które podniosły ten temat i to, że kwestia wpisania trzykrotności, niestety, nie była zbyt dobrze przemyślana. Teraz oczywiście spieramy się, czy to ma być czternasty, czy to ma być szesnasty, czy w ogóle... Ja rozumiem, że ta matematyka się zmieni, będzie tak, jak jest, bez poprawek, i to pójdzie dalej. Ale jest prośba do pani marszałek i do Wysokiej Izby: czy nad takimi niby prostymi sprawami, prostymi ustawami nie powinniśmy debatować trochę inaczej? Nie dociskać kolaniem, bo tu już nic się nie może zmienić, skoro Sejm zaklepał, to co my tam możemy zrobić. Nie. Nie ze wszystkim musimy się zgodzić, tym bardziej że ta ustawa będzie obowiązywała do jakiegoś czasu. I tu też nie chodzi o to, czy położna w dziesiątym tygodniu... Uważam, że nie, ale, Boże, no... Nie chcę nic mówić, bo od razu związek pielęgniarek i położnych będzie chciał ze mną, powiedzmy, pójść na udry, a po co mi to wszystko. Pracowałem w tym zawodzie tyle lat i chcę w spokoju dobiec swoich dni pracy. A więc to też nie jest... To jest jakiś wybieg od tego, żeby sytuację, która zaistniała, móc jeszcze naprawić. Bo cóż innego? Mamy odrzucić? I co? Pójść przed kamery – jedni będą mówili, że tak, drudzy będą mówili, że tak, niektórzy, powiedzmy, zrobią to lepiej, inni gorzej? Nie. Tu faktycznie chodzi o to, żeby to uruchomić. Ale należy się zastanowić, czy pewne niuanse są potrzebne, a jeżeli są potrzebne, to czy nie można ich zmienić. Jeśli tak, to czy ewentualnie w ramach tego, co będzie nowe, poprosić nie tylko konsultanta krajowego, ale też trochę inne osoby, które znają życie. Bo czasami ktoś, kto jest na danym terenie, u podstaw, wie dużo więcej od mądrych głów profesorskich. Oczywiście nic nie mam do tych głów profesorskich, ale tak to niejednokrotnie wygląda w praktyce.

Apeluję, a to jest chyba nie tylko mój apel, do kolegów i z jednej, i z drugiej strony, o to, żeby zagłosować zgodnie z tym, o czym państwo wiecie, bo to chyba w tym momencie jest najważniejsze, aby nie blokować pewnych rzeczy. Ale powta-

(senator N. Krajczyk)

rzam, że żadna kolejna ustawa, zwłaszcza jedna z tych pilnych, nie powinna być w ten sposób procedowana. Nie chciałbym tu robić wykładów odnośnie do tego, w którym tygodniu, co w tygodniu... Nie, to nie jest istotne. Istotne jest to, żeby nasze polskie kobiety, jeżeli jest taka możliwość, otrzymały te pieniądze. Tak uważali koledzy i koleżanki w Sejmie, i w Senacie chyba też wszyscy tak będą uważali. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Łukasza Abgarowicza.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Muszę powiedzieć, że zgadzam się z panem senatorem Krajczym i jego przedmówcami. W kwestii ochrony zdrowia jest bardzo dużo do zrobienia, jest wiele zaniedbań. Będziemy to naprawiać przez wiele lat, nie przez jedną kadencję. Bardzo chciałoby się widzieć program uzgodniony z opozycją, ze wszystkimi siłami politycznymi, bo sprawa jest zbyt ważna i nie da się zrobić tak, żeby co kadencję zmieniać politykę dotyczącą ochrony zdrowia. To wymaga programu na wiele lat. Wiemy też, jaka jest, że tak powiem, świadomość zdrowotna w społeczeństwie, jaki jest poziom edukacji zdrowotnej, i wiemy, jak Polacy zaniedbują swoje zdrowie. Profilaktyka jest u nas na bardzo niskim poziomie. I to jest prawda. Również opieka nad kobietą w ciąży i matką w porożu jest niewystarczająca. Nie wynika to tylko z niedostatków ochrony zdrowia, ale również, niestety, z poziomu samoświadomości kobiet. To jest taka sama sytuacja, jak w przypadku niedoskonałych akcji dotyczących na przykład badań cytologicznych czy badań mammograficznych piersi, przeprowadzanych po to, żeby wcześniej wykryć nowotwór. Niestety, nawet jeżeli się to wdraża, to nie jest to w pełni wykorzystane ze względu na poziom świadomości. Ale chcę powiedzieć, że celem ustawy, którą w tej chwili nowelizujemy, nad którą debatujemy, nie była poprawa zdrowia czy poprawa świadomości, choć chciało się jej użyć również po to, żeby w pewien sposób zmobilizować kobiety do dbałości o własną ciążę. Celem ustawy, ze względu na trudną sytuację demograficzną, była tak naprawdę pomoc socjalna, wsparcie matek i rodzin, kobiet rodzących dzieci. Dzisiaj mamy taki stan, że w ciągu dwóch ostatnich miesięcy ubiegłego roku nie wydano 23 milionów zł, co się przekłada na około dwadzieścia trzy tysiące kobiet, czyli niemal 1/3 tych, które w tym czasie urodziły.

Ustawa jest pilna, gdyż chodzi o to, żeby jednak dać pieniądze tym matkom. Nowelizacja zmierza również do tego, żeby nie zakłócić tego działania socjalnego, tego prodemograficznego działania socjalnego państwa, żeby móc to dawać, a jednocześnie wymusić przygotowanie i zmiany świadomościowe, bo jednak raz trzeba pójść do lekarza, bo zawieszamy te trzykrotne odwiedziny, przepisy dotychczasowe tylko na dwa lata. Trzeba wpłynąć na świadomość kobiet i popracować nad tym, żeby chciały z tego korzystać, a jeśli są takie potrzeby, to można również przez ten czas poprawić sieć placówek zajmujących się kobietami w ciąży.

Mając na uwadze to, że potrzeby są właśnie takie, socjalne, a pośpiech jest potrzebny ze względu na tę 1/3 kobiet, które urodziły dzieci i nie dostały pomocy, apeluję do wszystkich, żebyśmy tę ustawę przyjęli, jeśli potrzeba, to z poprawkami, ale żebyśmy ją przyjęli, dlatego że naprawdę trzeba ją przyjąć.

A jeśli chodzi o ochronę zdrowia, to nie wiem, czy nie Senat jest takim miejscem, w którym moglibyśmy zacząć robić konferencje i debatować ponad podziałami nad programem wieloletnim. Bo do zrobienia jest bardzo wiele. O tym, że brakuje informacji, wszyscy wiemy, i to nie tylko, jeżeli idzie o kobiety w porożu, ale również jeśli chodzi o właściwie wszystkie procedury. Bo to, co się dzieje w usługach opłacanych prywatnie, a tego jest już ogromna liczba, jest kompletnie poza polem obserwacji państwa. I skuteczność leków, i sama jakość procedur, i jakość tych usług – to wszystko jest kompletnie poza polem obserwacji państwa. To jest jeden z takich problemów, których nie dostrzegamy, a jest on niesłychanie ważny, dlatego że państwo nie może nawet sprawować funkcji regulatora w tym obszarze, gdy ma tak ogromną niewiedzę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Poproszę pana senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Otóż złożona przeze mnie, wspólnie z senatorem Cichoniem, poprawka zmierza do tego, aby jedynym kryterium wypłaty tak zwanego becikowego było właśnie urodzenie żywego dziecka. Ta poprawka dodatkowo zmierza do tego, aby te kobiety, które nie dostały becikowego, którym nie zostało ono wypłacone w ubiegłym roku, otrzymały to becikowe bez względu na jakiegokolwiek inne warunki.

I, Panie Senatorze Augustyn, ta poprawka zmierza naprawdę w dobrym kierunku, trzeba się nad nią pochylić, jeszcze raz ją przemyśleć na po-

(senator T. Skorupa)

siedzeniu komisji i spowodować, żeby w tym kierunku to zmierzało.

Panie Ministrze, nie odpowiedział pan na moje pytanie, sprytnie uchylając się, wymijająco mówiąc, że dobrze jest odwrócić to pytanie i zapytać, ile kobiet dostanie becikowe. Ale powiedziano z tej mównicy, że około 8–10% kobiet i tak nie spełni tych wymogów. Nasza poprawka jednak zmierza do tego, aby wszystkie kobiety otrzymały becikowe. Bo zadaniem rządu nie jest karanie kobiet, czy też zmuszanie ich do pójścia do lekarza, ale jego zadaniem jest zajęcie się w przyszłości jakimś programem mającym wprowadzić system profilaktyki, jak też i system zachęt dla kobiet, matek do pójścia do lekarza i do przeprowadzenia badań. Taki system można opracować chociażby na wzór Niemiec. I to będzie z korzyścią dla sytuacji demograficznej naszego państwa i z korzyścią dla całego narodu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I zapraszam senatora Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Podczas obrad komisji zgłoszono też poprawki, które nie budziły kontrowersji, ale okazuje się, że na skutek przegłosowanego później wniosku o odrzucenie ustawy w całości, przestały one istnieć. Wchodzę więc na mównicę po to, żeby te poprawki legislacyjne, słuszne, poparte zgodnie... to znaczy może nie zgodnie, ale poparte przez senatorów, miały być prawny.

Cieszę się z tych głosów lekarzy, którzy zauważają potrzebę motywowania kobiet do robienia badań. Gdyby chodziło o margines, o niewielką liczbę kobiet, może chętniej przyznałbym rację tym, którzy mówią, żeby zostawić ten wybór kobietom. Ale skoro chodzi o tak duży odsetek, to znaczy, że mamy do czynienia z problemem. Skoro nas nie stać na wiele rzeczy w służbie zdrowia, nie stać nas na być może słuszny dodatek motywujący, to wykorzystajmy to świadczenie jako motywację do przeprowadzania tych badań, póki nie znajdziemy innych instrumentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze udzielę głosu sobie.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!
Bardzo dziękuję za te męskie mocne głosy, które tutaj się pojawiły, ponieważ muszę powiedzieć,

że cieszę się, że panowie pochylają się nad sprawą dotyczącą kobiet.

Chciałabym jednak przedstawić kilka refleksji, odnieść się do zdania wypowiedzianego przez pana senatora Cichonia. Powiedział pan senator, że świadomość powinna być u kobiet, że kobiety wiedzą, kiedy się źle czują itd., itd. Państwo Senatorowie, przypomnijmy, że niewiele ponad dwadzieścia lat temu w Polsce w ogóle nie mówiło się o takich rzeczach jak profilaktyka, jak edukacja zdrowotna, a alkohol i papierosy jako produkty pierwszej potrzeby były na kartki i to był taki czas, kiedy nam to dawano jako bonus, jako coś dobrego. Niestety, te zaniedbania są olbrzymie i wszelkie metody, które mają prowadzić do uzmysłowienia ludziom konieczności badań, konieczności edukacji, profilaktyki zdrowotnej, są znakomite. I bardzo się cieszę, że wszyscy, jak tu jesteśmy... Bo z wypowiedzi wszystkich panów wnioskuje, że jesteśmy za tym, żeby motywować. Teraz mówimy tylko o sposobie tego motywowania do, w tym wypadku, wykonywania badań przez młode matki.

Wierzę głęboko, że podobnie jak spory efekt, choć oczywiście nie doskonały, jak powiedział pan senator Abgarowicz, odniosły tak znane szeroko akcje profilaktyczne... Odnoszę się jedynie do tych, które wspierają edukację zdrowotną kobiet, jak akcji dotyczącej badań profilaktycznych związanych z rakiem szyjki macicy, jak słynnej „Różowej wstążki”, akcji, która skierowana była do kobiet i mówiła o tym, aby wykonywać, nawet samodzielnie, badania mammograficzne, jak znanej akcji „Rodzić po ludzku”. Bez względu na to, jaki one efekt przyniosły, i to, że ten efekt na pewno nie jest doskonały, bo nikt z nas nie przypuszcza, że nawet kilkumiesięczne czy kilkuletnie uświadamianie nagle spowoduje eldorado i gremialne zainteresowanie swoim zdrowiem... Wydaje mi się, że podobnie jak tamte akcje dzisiejsza dyskusja rzuciła snop światła na ten problem i ja się z tego cieszę, mimo że różnice zdań są duże. Popieram w całej rozciągłości zdanie pana senatora Krajczego, że możemy tutaj dyskutować, i sądzę, że komisja to robi, czy to ma być dziesięć tygodni, dwanaście, czy czternaście – państwo lekarze, których szczęśliwie mamy tu kilkoro, znakomicie znają te problemy i mogą jeszcze podpowiedzieć jakieś rozwiązanie legislacyjne, które to uszczegółowi – ale ważna jest intencja i ważne jest to, że wszyscy razem, jak tu jesteśmy, chcemy, żeby te kobiety po prostu zwróciły większą uwagę na stan błogosławiony. I wierzę głęboko, że ministerstwo podejmie próbę przeprowadzenia szerokiej akcji promocyjnej. Nawet mam jej tytuł, prosty, który mogą podpowiedzieć: „Będę mamą”.

Wydaje mi się, że trzeba by rzeczywiście prze-myśleć – i wiem, że jest to też państwa intencją i państwa troską – w jaki sposób dotrzeć do tych kobiet, które spodziewają się dziecka i sprawić, żeby regularnie się badały. Bo jak dotąd wciąż są

(senator K. Bochenek)

olbrzymie zaniedbania. I powiem szczerze, Sympatyczna Koleżanko Pani Senator Arciszewska-Mielewczyk, ja się dziwiłam, że pani senator była brawo, kiedy pan senator mówił, że kobiety są uświadomione, że powinny same wiedzieć, że są mądre. Oczywiście, że są, ale nie zawsze posiadają tę wiedzę, nie zawsze, mieszkając na obrzeżach, są świadome, że należy kontrolować ciążę i można zapobiec wielu chorobom i wielu komplikacjom. Tak że myślę, że może to był taki troszeczkę nieprzemyślany odruch. Myślę bowiem, że kobieta dobrze wie, jak ważna jest troska o własne zdrowie i zdrowie dziecka, które się jeszcze nie narodziło. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pani Senator, proszę uprzejmie. Przepraszam, troszkę się zagapiłam.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wypowiedź naszego kolegi senatora była znacznie dłuższa i intencje, które mi pani przypisuje, wynikają z tego, że nie w tym momencie, co trzeba, spojrziała pani na mnie albo reakcja była już po następnych słowach pana senatora. Nie chodzi o to, żeby stwierdzić, że kobiety są uświadomione. My wiemy, jesteśmy tego świadome jako matki, że nie wszystkie kobiety idą w odpowiednim czasie do lekarza i że rzeczywiście profilaktyka i zachęcanie kobiet do badań są bardzo potrzebne. Ale ja nie biłam brawo, mówiąc, że jesteśmy wszystkie uświadomione, w związku z tym nie ma dyskusji. Ja tylko twierdzę, że nie można być hipokrytą i nie można kobiety tym szantażować. Nie można tylko dlatego, że mamy świadomość braków finansowych w służbie zdrowia, wymuszać na kobiecie zaświadczenia i traktować jej przedmiotowo, a nie podmiotowo, tak jak mówił pan senator Cichoń. Ja uważam, że kwestia promocji, profilaktyki, zachęcania a kwestia wystawiania zaświadczeń i zmuszania kobiet tylko dlatego, że patrzymy na to poprzez kalkulację budżetową, jest po prostu bardzo nie na miejscu, jeżeli chodzi o Ministerstwo Zdrowia.

Powiedzmy sobie uczciwie, tu już to było powiedziane: nie łączmy tych dwóch kwestii – profilaktyki i wydawania pieniędzy na to, żeby zachęcać kobiety, uświadamiać młode matki, bo my też to robimy jako kobiety, które mają dzieci, my już uczymy swoje córki, ale też mamy wpływ na opinię publiczną... Nie łączmy tego z zaświadczeniem, które traktuje kobietę przedmiotowo, tak jak mówił mój kolega Cichoń. Ja się akurat z wypowiedzią kolegi Cichonia zgadzam, ponieważ uważam, że wszystkie

kobiety, które zaszły w ciążę, powinny takie świadczenia otrzymywać, a o pewnym marginesie kobiet, które nie idą do lekarza, o patologii możemy dyskutować. Ale mając świadomość tego właśnie marginesu, nie róbmy z tego stuprocentowego prawa i nie wmawiajmy osobom, że to jest słuszny sposób myślenia. Nie chcę, żeby kobiety były szantażowane pójdźcie do lekarza tylko dlatego, że minister zdrowia myśli o pustkach w swoim budżecie i o tym głośno nie mówi. Tak że odróżnijmy profilaktykę, wyjście naprzeciw kobietom, od tego, że dotycząca zaświadczenia poprawka, którą panowie senatorowie złożyli, jest godna poparcia.

Bardzo mi przykro, Pani Marszałek, że w ten sposób zinterpretowała pani moją reakcję. Wydaje mi się, że ta – nie wiem – uwaga czy zaczepka była nie na miejscu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo. Cieszę się, że pani to wyjaśniła, bo ja zrozumiałam to inaczej. Każda z nas zostanie przy swoim zdaniu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie: Piotr Kaleta, Tadeusz Gruszka, Norbert Krajczyk, Zbigniew Cichoń i Mieczysław Augustyn.

W związku z tym Komisja Zdrowia oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej powinny ustosunkować się do przedstawionych wniosków i przygotować wspólne sprawozdanie.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo państwu senatorom i panom ministrom.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 772, a sprawozdanie komisji w druku nr 772A.

Widzę, że już zbliża się do nas pan senator Henryk Górski, który przedstawi sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Górski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 marca

(senator H. Górski)

2010 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Ustawa zmienia ustawę z dnia 22 września 2006 r. Jest to projekt rządowy.

Może kilka zdań na temat celu i przedmiotu ustawy. Otóż jej celem jest wprowadzenie do ustawy z dnia 22 września 2006 r. o uruchamianiu środków pochodzących z Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej przepisów, które umożliwią zaliczkowanie wypłat środków na realizację działań współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Zaliczka taka została przewidziana w art. 38 ust. 2 i art. 56 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia – tytułu już nie będę cytował. W dodawanym art. 10i ust. 1 wskazano działania, w ramach których beneficjenci będą mogli otrzymać zaliczkę. Będzie to możliwe między innymi w ramach działań: modernizacja gospodarstw rolnych, różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, wdrażanie projektów współpracy, funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja. Zaliczka będzie wypłacana, jeżeli beneficjent wystąpi z wnioskiem o jej wypłatę, składając wniosek o przyznanie pomocy, o którym mowa w przepisach ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich. Oczywiście przepisy mówią także o możliwości utraty tej zaliczki, kiedy takowa zostanie wydatkowana niezgodnie z przepisami.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie wniosła żadnych poprawek i proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy na posiedzeniu komisji był może poruszany temat ewentualnej oceny funkcjonowania tego funduszu? Dlatego że są pewnego rodzaju wnioski, które, wydaje się... Zresztą może będę miał okazję zadać ministrowi już konkretne pytanie. Ale czy temat analizy PROW był poruszany? Dziękuję.

Senator Henryk Górski:

W takim szerokim ujęciu nie był poruszany, raczej był poruszany w takim zakresie, jaki przedstawiłem w sprawozdaniu komisji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie, Panie i Panowie Senatorowie? Nie ma pytań.

W takim razie dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że projekt ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jest z nami pan minister Artur Ławniczak, podsekretarz stanu.

Dzień dobry, Panie Ministrze.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Pani Marszałek, na tym etapie dziękuję.)

To ja dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania? Są pytania.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, mamy pytania do pana ministra.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan senator Stanisław Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, oś priorytetowa 2, działanie 2.2. Niektóre środki z właściwą pozytywną kwalifikacją przekroczyły znacznie możliwości funduszu, który jest w różnym stopniu rozdysponowany, a środki na działanie 2.1 oraz 2.3 i 2.4 są zdecydowanie niewykorzystane. Przy okazji wizyty pana ministra chciałbym się dowiedzieć, czy to będzie analizowane, i czy środki na działanie 2.2 będą zwiększone? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Może teraz następne pytanie zada pan senator Bronisław Korfanty, potem pan senator Przemysław Błaszczak. I to będzie pierwsza tura pytań.

Proszę uprzejmie.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam do pana jedno pytanie. Mam przed sobą opinię naszego Biura Legislacyj-

(senator B. Korfanty)

nego, sprawa dotyczy kadencyjności powoływania członków rady. Otóż pisze się tu, że kadencja Rady do spraw Laboratoriów trwa...

(Głosy z sali: To nie ten punkt porządku, to następny!)

Och, to ja rezygnuję z pytania, myślałem, że rozpatrujemy już ustawę weterynaryjną.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Przepraszam, proszę mówić do mikrofonu. Wycofuje pan pytanie, Panie Senatorze?

(Senator Bronisław Korfanty: Tak, wycofuję pytanie.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Przemysław Błaszczyk:

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam pytanie, jakie będą koszty, czy one były ustalane, czy były na ten temat jakieś rozmowy, poręczeń bankowych w odniesieniu do tych zaliczek. Czy ministerstwo rozmawiało z bankami, żeby te koszty referencyjne były troszeczkę niższe?

Kolejne moje pytanie dotyczy realizacji wniosków. Jak wiemy, w wypadku wniosków złożonych na wiosnę w roku 2009 umowy do tej pory nie są podpisane. Czy ministerstwo czeka akurat na te zmiany i dlaczego tak długo trwa podpisywanie umów w ramach PROW z 2009 r.? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Trzecie pytanie, ponieważ pan senator Korfanty zrezygnował, wycofał pytanie, zada pan senator Przemysław Błaszczyk.

Proszę bardzo.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Chróścikowski.)

Przepraszam, oczywiście pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, kolega zadał pytanie, dlaczego środki są wolniej wydawane lub nadmiernie obciążone w niektórych regionach. Ja chciałbym zapytać, sam dzisiaj dostałem takie pytanie, kiedy właściwie zostanie uruchomione następne działanie „Renty strukturalne”. Co prawda bez przerw się słyży opinie, że to Komisja Europejska nie pozwala, ale w ubiegłym roku renty strukturalne w ogóle nie zostały uruchomione, a teraz

słyszę, że za pół roku, może od czerwca. Jaki naprawdę jest ten termin, żeby można było powiedzieć rolnikom, kiedy mogą liczyć na uruchomienie działania „Renty strukturalne”?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę uprzejmie o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie, najpierw odpowiem na część państwa pytań, na te, które są bardzo podobne. Generalnie rzecz biorąc, w tym roku będzie przeprowadzona średniookresowa ocena całego PROW, jest to obowiązek każdego kraju, który wdraża Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, i niezależni eksperci, audytorzy, będą precyzyjnie oceniali, jak w poszczególnych osiach są te środki wykorzystywane.

Chciałbym uprzejmie poinformować Wysoką Izbę, państwa senatorów, że zakontraktowane środki stanowią ponad 60% całej alokacji do końca 2013 r. Zakontraktowane, to znaczy takie, na które podpisane są umowy. Większość stanowią projekty, które często trwają rok, a w wypadku inwestycji budowlanych nawet do dwóch lat. Zgodnie z regułą n+2 każda osoba może to wykorzystać i trzeba się spodziewać, że w wielu wypadkach wniosek o płatność końcową będzie składany nawet po dwóch latach od daty podpisania umowy. Uznajemy, i to jest logiczne, za zakontraktowane i dobrze wykorzystane te środki, na które umowy już są podpisane i można zaciągać wszystkie zobowiązania.

Jeśli chodzi o ten projekt, o zaliczki, to uruchamiane w tym roku będą stanowiły 50% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Mówiąc prostym językiem, jak ktoś składa wniosek o równowartości 100 tysięcy zł netto, z czego połowa stanowi wkład własny, to może otrzymać 25 tysięcy zł zaliczki. Koszty zabezpieczenia, koszty gwarancji, powinny się kształtować maksymalnie do 2%, a koszt poręczenia zabezpieczenia w przedziale 1–2%. Odbyliśmy kilka rozmów z grupami, zrzeszeniami banków, w tym spółdzielczych, i myślę, że ta oferta będzie dostępna, że nie będzie to aż tak wysoki koszt. Dużym plusem jest to, że procedura jest naprawdę bardzo prosta, że wnioskodawca może w krótkim terminie otrzymać takie zabezpieczenie. Niektóre banki próbowały oczywiście wykrzesać fakt, że taki mechanizm jest wprowadzany, ale maksymalnie to będzie poziom 2%.

Jeśli chodzi o wykorzystanie środków w poszczególnych osiach, to z przyjemnością przed-

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

stawię konkretną tabelę – przygotowaliśmy ją dla sejmowej komisji, myślę, że dla senackiej komisji przekażę ją na ręce pana przewodniczącego – jak to wygląda w poszczególnych działaniach z rozpisaniem, ile umów, ile jest zakontraktowane. Ułatwi to państwu ocenę. Do dziś jest wypłacone, wypłacone realnie na konta rolników, przedsiębiorców, samorządów, 18,7% środków z całej alokacji, to jest, myślę, bardzo przyzwoity efekt, i codziennie przybywa kilkadziesiąt, kilkaset milionów złotych, szczególnie jeśli chodzi o projekty inwestycyjne.

Wczoraj kierownictwo przyjęło harmonogram wdrażania wszystkich działań w ramach PROW w tym roku. Rozpoczynamy od usług doradczych, wiąże się to z kampanią o płatności bezpośrednie. Różnicowanie wraz z tworzeniem i rozwojem mikroprzedsiębiorstw startuje najpóźniej do końca kwietnia, renty strukturalne wraz z ułatwianiem startu młodym rolnikom na nowych zasadach – tutaj nie ma znaczenia kolejność składania wniosków, wszystkie projekty zostaną zebrane i ocenione wedle kryteriów selekcji, przy czym priorytet dajemy tym, którzy przekazują gospodarstwo następcy, młodemu rolnikowi, lub na powiększenie gospodarstwa rolnego – w III kwartale, najpóźniej do końca III kwartału tego roku. Dziękuję, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Jurcewicz, potem pan senator Wojciechowski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, skoro będzie audyt, to chciałbym wiedzieć, na jakim szczeblu on będzie zakończony. Wiemy przecież, że w odniesieniu do niektórych płatności na przykład to ARiMR jest pośrednikiem, a region wdraża, jeżeli chodzi o PROW. Czy tak?

Czy przewiduje pan przesunięcie środków, mówię o osi priorytetowej 2, w ramach osi na poszczególne działania? Czy z pozycji Ministerstwa Rolnictwa już widać, że należałoby przesunąć środki na niektóre działania, bo chyba notyfikacji tutaj nie trzeba, a zwłaszcza na działanie 2.2, czyli na rybołówstwo? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, ja chciałbym wrócić do posiedzenia komisji. Pan minister podawał tam kwoty, które obciążą, że tak powiem, budżet państwa. Później powiedział pan, Panie Ministrze, że tak naprawdę te kwoty nie obciążą budżetu państwa, co jest oczywiście logiczne. Mnie natomiast ciekawi inna rzecz. Czy kwoty, które pan minister podał jako obciążenie budżetu w tym roku i w przyszłym zostaną zaliczone jako wydatki rządu na rzecz rolnictwa? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Przemysław Błaszczyk, a potem w następnej turze poproszę pana senatora. Proszę.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, nie odpowiedział pan minister na moje pytanie, kiedy będzie zakończone rozpatrywanie wniosków składanych wiosną 2009 r. i kiedy będą podpisane umowy. Mija już rok, a rolnicy jeszcze nie podpisali umów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, co do umów, o których myśli pan senator – bo prawdopodobnie chodzi o modernizację gospodarstw rolnych, również o mikroprzedsiębiorstwa i różnicowanie działalności na obszarach wiejskich – to około 89% umów jest podpisanych i gotowych do realizacji przez beneficjentów. Myśli też pan pewnie o województwie łódzkim, które faktycznie jest na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o liczbę podpisywanych umów... Niestety, potwierdzam to, ale liczymy, że do końca marca będą podpisane wszystkie umowy, oprócz tych, w których przypadku miały miejsce jakieś zmiany, z przyczyn losowych czy nawet na wniosek samych rolników, bo na przykład były przesunięcia własności ziemi czy inne takie sprawy. To tak wygląda, jeśli chodzi o modernizację. Co do różnicowania działalności, to liczymy, że maksymalnie do końca kwietnia to będzie zrobione i wszyscy ci, którzy

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

otrzymali decyzję, podpisali umowę, będą mogli występować z wnioskami o zaliczki, a także ci, którzy nie podpisali jeszcze umów, bo po decyzji mają oni trzydzieści dni na złożenie wniosku i również będą mogli z tych zaliczek skorzystać. Liczymy, że to przyspieszy znacząco wykorzystanie środków europejskich.

Odpowiadam na pytanie pana senatora dotyczące drugiej osi, ryb. Otóż niestety, wewnątrz osi każda zmiana PROW musi być, że tak powiem, zawieszona w systemie Komisji Europejskiej, a więc wymaga to... Może jest to notyfikacja techniczna, ale ona również wymaga zawieszenia w systemie, a procedura trwa do czterech miesięcy – niestety, tak to jest – w ramach działania. Nie trzeba wtedy zgody, ale procedura musi być przeprowadzona. I powiem w ten sposób: ta analiza jest po to, żeby na jej bazie podjąć decyzję, czy warto dokonać przesunięcia na to działanie, czy nie. Jest więc taka możliwość... Ale jeśli chodzi o szczegóły, to przyznaję się, że na projektach rybackich się nie znam i nie chciałbym tutaj zbyt precyzyjnie odpowiadać, wolałbym zasięgnąć opinii merytorycznego departamentu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Chróścikowski.
Czy ktoś jeszcze? Na razie nie.
Proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, powiedział pan, że będzie uruchomiony program rent strukturalnych, będzie to III kwartał, ale również powiedział pan, że będą takie a takie działania... Czy rozporządzenie dotyczące rent strukturalnych w odniesieniu do młodych rolników zostało już ogłoszone? Jeśli tak, to chciałbym to wiedzieć, a jeśli jeszcze nie, to kiedy będzie to rozporządzenie, tak żeby można było wiedzieć, jaki jest stan faktyczny. Bo pan mówił o zasadach, co do których chyba pan chce, żeby były wprowadzone, a nie o tych, które są wprowadzone – takich jeszcze nigdzie nie zauważyłem. Przypomnę też, że związki zawodowe, a przynajmniej mój związek, rolnicza „Solidarność”, wyraził zdecydowany sprzeciw wobec pozbawienia szczególnie województw południowych czy wschodnich, a nawet południowego centrum kraju, rent strukturalnych. Bo skoro wprowadza się takie zapisy – do tej pory był 1 ha, a są 3 ha; i były 3 ha, a jest 6 ha – to znaczy to, że gospodarstwo niemające 6 ha nie ma szansy na uzyskanie renty strukturalnej. A więc jeżeli w rozporządzeniu znajdzie się ten zapis, który był w propozycjach, to

znaczy, że wszystko idzie w kierunku zaniechania zmian strukturalnych w województwach z największym rozdrobnieniem.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie ma więcej pytań?
Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi co do zaliczania tych kosztów, to znaczy czy one będą zaliczane przez ministra finansów jako wydatki na rolnictwo. A z drugiej strony... Bo z jednej strony to będzie wydatek, a z drugiej strony to będzie dochód. Oczywiście bilans będzie tutaj zerowy, zresztą pan minister to wyjaśniał na posiedzeniu komisji rolnictwa. Niemniej jednak ciekawi mnie ta sprawa: czy co do tej kwoty minister finansów będzie się, że tak powiem, chwalił, ile to pieniędzy zostało dodatkowo wydanych na rolnictwo? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie. Wszystkie środki, co do których jest wkład budżetowy, muszą być zaplanowane i ujęte w budżecie – to jest normalna procedura. Wkład krajowy jest niezbędny, aby je uruchamiać, a więc one będą... To się oczywiście zbilansuje, niemniej to jest wykazywane – jest specjalny paragraf, są rubryki dotyczące uruchamiania czy prefinansowania... Szczerze mówiąc, nie do końca jestem pewien, jaki precyzyjnie jest w paragrafie zapis, jeśli chodzi o zaliczkowanie. Myślę, że to wyjaśnię panu senatorowi w odrębnym piśmie. A więc to jest do doprecyzowania.

A jeśli chodzi o renty strukturalne, to tylko uprzejmie przypomnę, że w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich zatwierdzonym w 2007 r. przewidziano określoną ilość pieniędzy, renty strukturalne wypłaca się przez dziesięć lat, bo jest to zobowiązanie dziesięcioletnie, i nie zaplanowano wystarczającej ilości pieniędzy na nowe nabory w ramach nowej perspektywy. I taka jest tu odpowiedź. Komisja Europejska, wyrażając zgodę na dokonanie przesunięcia z innych działań na renty, zaleciła, aby wprowadzić nowe kryteria premiujące gospodarstwa, tak aby nie było rozdrab-

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

niania struktury gospodarstw rolnych – a przecież nam wszystkim chodzi o to, żeby tworzyć nowe, trwałe miejsca pracy dla młodych ludzi – i aby były czytelne kryteria selekcji. Nie zgodzę się z opinią pana senatora, że te województwa, których dotyczy zapis o 1 ha, nie mogą skorzystać... Owszem, jest podniesiony próg do 3 ha, a tam, gdzie były 3 ha, jest dzisiaj 6 ha, ale przecież chorą sytuacją było to, że ktoś, kto miał 3 ha, dzielił to jeszcze na trójkę dzieci, a brał rentę strukturalną... No, jaki to postęp, jaki to rozwój wsi, jaka to zmiana struktury? Szkoda było tych pieniędzy. Lepiej koncentrować się na tych, którzy autentycznie będą pracowali w gospodarstwie. A więc czy wchodzi w grę młody rolnik, czy też powiększenie gospodarstwa, zmiana struktury... No, coś trzeba wybrać. Starczy tych pieniędzy na sześć tysięcy bądź siedem tysięcy dwieście wniosków – w zależności od tego, jakie to będą wnioski, kto do tego dołączy – ale kraj musi te pieniądze wydawać racjonalnie.

Proszę sobie też wyobrazić, że ja uważam, iż błędem było wprowadzenie dużej dysproporcji między tymi, którzy otrzymują z KRUS świadczenie bardzo niskie, na poziomie 630–640 netto miesięcznie, i tymi, którzy na podobnym areale pracowali, a mają 1 tysiąc 630. To jest niesprawiedliwe i uważam, że to jest błędnie zaprojektowane. I dlatego teraz to świadczenie jest obniżone. Powinno być na takim samym poziomie jak to z KRUS, wtedy nie mielibyśmy sześciu tysięcy wniosków, ale pięćdziesiąt tysięcy osób mogłoby z tego skorzystać, no i następowałyby autentyczne powiększanie gospodarstw rolnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Rozumiem, że jeszcze... Bardzo proszę, pan senator Lucjan Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że struktura gospodarstw poprawi się, jeżeli za renty strukturalne będą przekazywane gospodarstwa, które mają 3 ha, 6 ha czy więcej. Co to da? Nic to nie da. Jedynie da się taką szansę, że te gospodarstwa wejdą w obszar rent strukturalnych. W tym okresie nie jest możliwe, żeby gospodarstwa się zwiększały, skoro rolnik zdaje gospodarstwo za rentę strukturalną. To nie tędy droga. Tworzy się za to dysproporcja, bo dzieli się gospodarstwa, dzieli się rolników na tych, którzy mają renty nabyte, powiedzmy, w 2004 czy 2006 r. – a to były renty nabyte na innych zasadach, to były zupełnie inne renty – i innych, którym teraz uniemożliwia się przekazywanie gospodarstw. Czyli

jest to różnicowanie i dyskryminacja rolników już na samym starcie. Dlatego uważam, że jeżeli ten program w ogóle ma wejść w życie – a niejeden rolnik chciałby, żeby wszedł – to powinna być lista, kto pierwszy składa wnioski... Czyli tak jak było niegdyś: powinna decydować kolejność składania wniosków. A więc: tyle wystarczy – tyle dajemy. I nie powinno być różnicowania w odniesieniu do ilości przekazanych taryf. Jeżeli gospodarstwo rolne liczy 1 ha, to już to wystarczy, żeby rolnik je przekazał. On więcej nie ma, ale on wszystko przekazuje swemu następcy, na przykład sąsiadowi, po prostu temu przejmującemu, i już samo to daje temu następcy szansę zwiększenia ilości posiadanych hektarów.

I nieprawdą jest, że można było dzielić 3 ha na trzech... Pracowałem w agencji i wiem, że obowiązkiem było przekazanie ich jednemu następcy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytania?

Pan senator Wojciechowski, pan senator Błaszczuk. Pogrupujemy po trzy, bo widzę, że jest wielu chętnych do zadania pytań.

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam pytanie natury trochę technicznej, odnośnie do przygotowywania tego projektu. Czy zostały przeanalizowane wszelkie zagrożenia, które mogłyby spowodować utrudnienia tego typu, jak na przykład znany problem w przypadku programu dotyczącego młodych rolników? Czy wprowadzono tu jakieś zmiany? Tu chodzi też o pieniądze. Boję się, żeby nie było problemów wynikających ze zmian jakichś przepisów poza ministerstwem rolnictwa. Czy w tym zakresie były podejmowane przez ministerstwo jakieś działania, nie wiem, zapytania do innych ministerstw, czy coś się może zmienić i spowodować jakieś zagrożenia dla realizacji tego programu? Pytam, bo wtedy rolnicy będą musieli to oddać z odsetkami i to karnymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, nie odpowiedział pan na pytanie kolegi senatora Chróścikowskiego dotyczące rent strukturalnych. Ja też niedawno pisałem w tej sprawie oświadczenie. Kiedy będzie gotowe to roz-

(senator P. Błaszczyk)

porządzenie i kiedy ten program ruszy? Rolnicy już troszeczkę tracą cierpliwość. Kolega senator Chróścikowski mówi, że pan wskazał na III kwartał. Czy to prawda, że to będzie dopiero III kwartał? A wybory samorządowe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Jeśli chodzi o zagrożenia, to największym zagrożeniem w przypadku programu dotyczącego młodych rolników było to, że w większości ci młodzi ludzie sami składali wnioski o płatności, nie korzystali z usług doradczych, nikt im tego nie wytłumaczył, niestety nie wszystko doczytali w umowie, którą podpisali, i zobowiązali się do uzupełnienia określonych kwalifikacji. Tak to niestety było.

A w przypadku rent strukturalnych rozszerzamy tę paletę o wnioski inwestycyjne i trwale chcemy związać gospodarstwa z firmą doradcza, państwowym ośrodkiem bądź firmą prywatną akredytowaną. Chodzi o to, aby w przypadku gdy jest młody rolnik, który przejmuje gospodarstwo, a rodzic składa wniosek o rentę strukturalną, ktoś, kto jest w stanie precyzyjnie, od początku do końca popilotować taki wniosek, wyjaśnił wszystkie wątpliwości.

Przypomnę, że w tym roku zasada jest taka: najpierw wniosek, a dopiero potem decyzja. Zmieniliśmy to, żeby nie było takich problemów, że ktoś przekazał, a później nie ma z czego żyć, bo nie ma gospodarstwa, tytułu własności. Gdy zapadnie decyzja, to na jej podstawie są trzy miesiące na przeniesienie własności, przekazanie tego gospodarstwa.

Zgadzam się z wypowiedziami sygnalizującymi, że na renty jest zbyt mało. Tylko że o to można pytać tych, którzy planowali środki finansowe w 2007 r. Nie czuję się dzisiaj odpowiedzialny za planowanie tych środków, przepraszam, ale ktoś inny zatwierdzał Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich. Najpóźniej do końca III kwartału zostanie uruchomiony nabór. Dzisiaj czy w najbliższych dniach zostanie podany komunikat prasowy dotyczący wszystkich działań, również rent strukturalnych.

Nie chcemy tworzyć kolejek, to jest bez sensu, może w dawnych czasach było to dobre rozwiązanie, teraz na pewno nie, uwłacza to godności tych, którzy składają wnioski. Spokojnie je zbieramy, możliwa jest również wysyłka pocztowa, są pun-

ktę, priorytety za przekazanie gospodarstwa na rzecz młodego rolnika i powiększenie gospodarstwa rolnego. Mając z góry określoną pulę pieniędzy, chcemy wybrać te wnioski, które najlepiej będą spełniały cele, czyli przekazanie na rzecz młodego rolnika i powiększenie gospodarstwa. Nie ma innej metody. Ja wiem, że komuś może się to nie podobać. Nie ma innego rozwiązania, a niestety nie ma innych środków na to działanie. Proszę sobie policzyć, 1 ha i finansowanie renty strukturalnej przez dziesięć lat, ile to jest środków z tych pierwszych naborów w latach 2004–2006. Proszę policzyć, ile wtedy kosztuje 1 ha ziemi, i zapytać sąsiadów, którzy mają 630 zł emerytury czy renty z KRUS, co o tym myślą. To będzie najlepsze rozpoznanie tego problemu. Nie mówiąc o tym, że audyt postawił określone... Nie chcę teraz o tym mówić. Możecie się państwo zapoznać z wynikami postępowania audytowego, nie są one zbyt przyjemne. Dziękuję, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?
Pan senator Grzegorz Wojciechowski.
Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja bardzo krótko. W przypadku młodych rolników chodziło o coś innego, o to, że młodzi ludzie, młodzi rolnicy zostali wprowadzeni w błąd. Otóż jeżeli mieli ukończoną ośmioklasową szkołę, to mieli skończyć pięcioletnie technikum. Umowy były podpisywane w październiku, w listopadzie, a więc do ukończenia technikum potrzebne było sześć lat, a nie pięć. W tej sytuacji jedynym wyjściem było skończenie czteroletniego liceum i zdanie egzaminu eksternistycznego. Ci ludzie poszli do liceum, w tym czasie zlikwidowano egzaminy eksternistyczne i w związku z tym oni zostali na lodzie. Czy tutaj nie ma tego typu zagrożeń?

I jeszcze jedna sprawa, która się pojawiła przy okazji programu dotyczącego młodych rolników. Chodzi o to, że agencja przyjęła, że nienarodzone dziecko, które odziedziczyło gospodarstwo – tak mi przynajmniej agencja wyjaśniła – od chwili otwarcia spadku, czyli jeszcze przed swoim narodzeniem, samodzielnie prowadziło gospodarstwo rolne; tak, przed narodzeniem. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Bardzo krótko. Ostatnio ta sprawa została wyjaśniona i nikt już nie ma wątpliwości, jeśli chodzi o interpretację

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

bdurnych przepisów. To zostało wyczyszczone i nie ma z tym problemów. Jeśli chodzi o uruchamianie programu dotyczącego rent, nie widzimy zagrożeń związanych ze zmianami innych przepisów, które miałyby na to wpływ. Przy okazji trzeba stwierdzić, że błędem było zlikwidowanie egzaminów eksternistycznych, ale pan senator wie, kiedy to było, na początku 2007 r., wtedy zlikwidowano egzaminy eksternistyczne, tak że proszę uprzejmie o tym pamiętać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.

Państwo znają warunki udziału w dyskusji.

Na razie jest jedno wystąpienie, zgłosił się pan senator Stanisław Jurcewicz. Aha, i pan senator Chróścikowski jako drugi.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Krótko, ale jednak chciałbym zasygnalizować trzy sprawy. Po pierwsze, zaliczkowanie jest dobrym rozwiązaniem, umożliwi realizację inwestycji czy działania bez angażowania własnych środków. Myślę, że w okresie, w jakim jesteśmy, jest to bardzo wskazane.

Drugi element, na który chciałbym zwrócić uwagę, to prośba o to, aby ministerstwo jednak przeanalizowało, czy połowa roku jest najlepszym czasem na zakończenie audytu, bo tak to odebrałem. Może jednak spróbować to przeanalizować i jeżeli jest to możliwe, to go skrócić. Chciałbym przy tej okazji dodać, że warto bardzo poważnie wziąć pod uwagę analizę wniosków, sugestii, propozycji regionów. Myślę, że to jest bardzo ważne, bo są regiony podobne, ale niektóre różnią się tak w sensie geograficznym, jak i pod względem działalności. Stąd moja sugestia, by mocno wesprzeć się też analizą z regionów. Czas przeprowadzania audytu, podkreślam, jest taki, że gdy weźmiemy pod uwagę jego skutki, wnioski i czas na ewentualną korektę, to – mówiąc obrazowo – będziemy już po wakacjach.

Ostatnia sprawa, którą chciałbym zasygnalizować panu ministrowi, to możliwość uwzględnienia przemieszczenia środków. W działaniu 2.1 – ja mam takie informacje w odniesieniu do obszaru, o którym je zbierałem – na razie jest 15%, w niektórych jest 45%, a na przykład w działaniu 2.2, o którym mówiłem, pozytywnie rozpatrzone wnioski, a była tu kwota ponad 140 milionów,

przekroczyły tę wartość co najmniej dwukrotnie. Stąd mój sygnał.

Chciałbym też przekazać sygnał dotyczący programu „Owoce w szkole”. On nie jest może bezpośrednio z tym związany, ale w publikacjach prasowych pojawiła się informacja, może nadinterpretacja, iż zagrożone jest wykorzystanie 12 milionów euro. Z treści artykułu wynikało, że procedury, które są nałożone na dostawców, są, powiedziałbym, zbyt restrykcyjne i stąd ten program ma momenty wahnięć. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

A my dziękujemy za zwięzłość.

Bardzo zapraszam pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj nad zmianą ustawy o uruchamianiu środków z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej, a więc jest to temat bardzo ważny, istotny, szczególnie w czasie, kiedy, jak pan minister powiedział, jest – tak zrozumiałem – zakontraktowane około 60% środków, a widać, że z realizacją jest troszkę trudniej. I myślę, że Unia Europejska, dając w ubiegłym roku szansę, wskazując na kryzys i umożliwiając danie wcześniej zaliczek... Przykre, że tak późno to robimy, no ale dobrze, że w ogóle to robimy. Co prawda jeden z programów był już uruchamiany w związku z ustawą o wsparciu rybołówstwa – tam miały być uruchomione zaliczki, a więc kierunek był nadany – a w tym przypadku długo oczekiwaliśmy na to, żeby taki mechanizm został uruchomiony, ale ważne, że już jest i funkcjonuje.

W wielu wystąpieniach w dyskusji, które tutaj były, jak również na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Biura Legislacyjnego wskazywano takie poprawki, które są... Nie wprowadziliśmy tych poprawek, wychodząc naprzeciw prośbie ministerstwa, aby jak najszybciej uchwalić tę ustawę, tak aby środki jak najszybciej mogły być uruchomione. W związku z tym myślę, że państwo w ministerstwie rolnictwa rozważa i zobaczą, czy ewentualnych poprawek, wskazanych przez Biuro Legislacyjne, w kolejnych nowelizacjach ustaw nie należałoby uwzględnić.

A jeśli mówimy o PROW, to powiem szczerze, że w terenie jest ogromne niezadowolenie z jego realizacji. Pan minister powiedział, że 18% środków jest uruchomionych, a ja powiem szczerze, że to są głównie środki uruchamiane w ramach działań, z poprzednich lat, ciągnionych. Tak jak pan minister powiedział, renty strukturalne, ONW, niskotowarówka, ale to są te instrumenty bar-

(senator J. Chróścikowski)

dziej kosztowne, które wpływają na to, że wydatki są w granicach tych 18%. A jeśli chodzi o inwestycje w gospodarstwa o wartości dodanej itd., to niewielkie środki są uruchomione, to jest niewielki procent tych środków, które są uruchamiane. W związku z tym tu jest prośba, Panie Ministrze, aby rzeczywiście Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa była bardziej sprawna i aby wnioski nie leżały rok. Bo mamy informacje, że w niektórych przypadkach leżą kilkanaście miesięcy, nieraz kilka miesięcy, ale nie są rozpatrywane. I tutaj są duże oczekiwania. I chociaż jest to spóźnione, dobrze, że rolnicy, których wnioski nie zostały rozpatrzone, będą mogli skorzystać teraz z tej pomocy finansowej. I myślę, że to będzie jakimś wyjściem naprzeciw, spowoduje, że to szybciej zostanie uruchomione.

No i jest sprawa rent strukturalnych, którą podnosiłem. Pan minister próbował mówić, że to nie on jest winien, jeśli chodzi o te środki. No, Panie Ministrze, chcę zwrócić uwagę na to, że poprzedni rząd... Był on krytykowany bardzo mocno przez PSL i innych, że ograniczył, zmniejszył środki na renty strukturalne dla jednego gospodarstwa. Proszę sobie przypomnieć, jaka była jazda w terenie, że poprzedni rząd śmiał zmienić zasady dotyczące rent strukturalnych. A przecież teraz są one znacznie niższe i warunki zostały już zaostrzone. 1 ha i 3 ha – to zostało wprowadzone w tych zmianach, które zostały uruchomione, a nie w pierwszej, jak można powiedzieć, alokacji, która była uruchamiana, kiedy był wpisany tylko 1 ha. I tu już zostały wprowadzone bardzo daleko idące zmiany. Teraz jest bardzo restrykcyjne podejście i naprawdę nie spowoduje to oczekiwanych zmian strukturalnych w województwach z największym rozdrobnieniem. Te utrudnienia, które ja dostałem do zaopiniowania jako przedstawiciel związku, powiem szczerze, są nie do zaakceptowania. I proponuję jeszcze rozważenie tego, póki nie ma rozporządzenia, bo ja nie widziałem nigdzie rozporządzenia, a pan mi nie odpowiedział na pytanie, kiedy to rozporządzenie będzie. Dopóki nie ma rozporządzenia, jak rozumiem, wy jeszcze możecie zmienić te decyzje. I proponuję przeanalizować to. Bo załatwienie rolnika tak, że musi mieć średnią krajową, a tam jest chyba taki zapis, jeśli się nie mylę, który będzie promował w tych województwach w ten sposób, że będzie tam dostosowanie i takie preferencje, że kto ma więcej, to ten ma szansę dostania, czyli ja w moim województwie lubelskim z 6 ha, a średnia to około 6 ha... Przepraszam, to wszyscy, którzy mają poniżej 6 ha, w tym momencie nie mają szansy skorzystania, bo nie spełniają warunków złożenia wniosku, gdyż nie mają 6 ha. A więc ich eliminujemy. I wszyscy pójdą do KRUS. Pójdą do KRUS i z KRUS będą brali, chyba że o to chodzi, że

damy większe dotacje z budżetu państwa do KRUS. Bo taki będzie skutek tego.

Ja wnosiłem, żeby znaleźć środki finansowe, które by to wsparły, nawet mogłoby to być wsparcie z budżetu narodowego do tego działania. A dlaczego to nie można tego wesprzeć, wykorzystując środki finansowe Unii Europejskiej, tak aby zwiększyć ilość środków w wyniku wsparcia narodowego? Można notyfikować takie działanie, może Unia Europejska się zgodzi. Nie wiem, czy było w ogóle takie pytanie do Unii Europejskiej. Moim zdaniem tam nie jest powiedziane, że nie można. A jeśli jest powiedziane, to proszę zaprzeczyć i powiedzieć, że nie można wystąpić do Unii Europejskiej o zezwolenie na współfinansowanie w jeszcze większym procencie niż do tej pory. Bo jeśli chodzi o PROW, to jest dozwolone współfinansowanie w ramach środków Unii Europejskiej.

Jeśli można, jeśli jeszcze jest to możliwe, to proszę odpowiedzieć, czy rzeczywiście występowaliście do Unii Europejskiej, że chcemy to wesprzeć z własnego budżetu narodowego i w wyniku tego uruchomimy nie siedem tysięcy rent strukturalnych, jak było wcześniej pisane, że corocznie powinniśmy uruchamiać w granicach pięciu, sześciu tysięcy do końca okresu programowania, czyli do 2013 r., ale więcej, żeby jednak corocznie przekazywać te gospodarstwa i żeby można było z tego korzystać. W innym przypadku państwo będzie musiało dotować KRUS, czyli wydawać środki z KRUS. A dzisiaj nawet to przeliczenie, które państwo dają, pokazuje, że będzie to porównywalne, że renta strukturalna będzie wynosić tyle samo, ile wynosi renta z KRUS. Bo jeżeli policzymy to na dwoje, a nie na jedną osobę, to będzie już niewielka różnica. I różnica, o której dzisiaj mówimy, nie jest jakaś szalona. Kiedyś tak było, w pierwszej alokacji rzeczywiście były duże różnice. W tej chwili są one nieznaczące.

Prosiłbym jeszcze o rozważenie tego i niestosowanie drakońskich rozwiązań, które proponujecie, a które prowadzą do tego, że rolnicy nie będą mogli z tego skorzystać i nie będzie tych zmian strukturalnych na wsi, których oczekujemy jako zmian daleko idących i potrzebnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej chętnych. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Chodzi o druki nr 797 i 797A.

Bardzo proszę pana senatora Lucjana Cichosza o przedstawienie sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Po posiedzeniu, jakie mieliśmy w tej sprawie, komisja proponuje przyjąć ustawę bez poprawek.

Po dyskusji na posiedzeniu komisji, podczas której wnosilem o wprowadzenie poprawek, biorąc pod uwagę argumenty resortu rolnictwa, wycofałem swoje poprawki, niemniej jednak jestem zmotywowany przez środowisko lekarzy weterynarii, żeby te poprawki wprowadzić. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Dziękuję. Nie ma pytań.

Przypominam, że projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jest z nami pan minister Tadeusz Nalewajk, podsekretarz stanu. Witamy pana.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Na tym etapie dziękuję, Pani Marszałek.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra, trwające nie dłużej niż minutę?

Zapraszam pana ministra...

Czy będzie jeszcze jakieś pytanie? Bo jeśli tylko jedno, to może pan minister zostanie na miejscu.

W takim razie, jeśli tylko jedno... Czy na pewno państwo nie decydują się na więcej pytań?

W takim razie proszę bardzo, senator Bronisław Korfanty.

A pana proszę o pozostanie w tym miejscu, w którym pan jest.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką sprawę. Rada jest powoływana na czteroletnią ka-

dencję, ale następny paragraf mówi o tym, że członków rady powołuje i odwołuje minister do spraw rolnictwa na wniosek głównego lekarza weterynarii. Nie jest powiedziane, że powołuje ich na tę czteroletnią kadencję. Ja z tego rozumiem, że taki członek rady może zostać odwołany w każdej chwili, w każdym czasie. Taka jest też opinia naszego Biura Legislacyjnego. To jest art. 7a pkt 3: kadencja Rady do spraw Laboratoriów trwa cztery lata. A dalej napisane jest, że minister odwołuje i powołuje członków, nie ma zaś mowy o tym, że powołuje ich na czteroletnią kadencję. Czyli właściwie może ich odwołać w każdym czasie. A mówimy, że kadencja trwa cztery lata. Jak powiedziałem, jest tak też w opinii naszego Biura Legislacyjnego, w uwagach szczegółowych na stronie 12. Proszę skomentować, czemu tak to jest zapisane w ustawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję.

Panie Ministrze, teraz odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Jak pan senator tu wspomniał, proponujemy powołać Radę do spraw Laboratoriów na wzór Rady Sanitarno-Epidemiologicznej. No i zwyczajowo: kadencja trwa cztery lata, a minister rolnictwa, według szczegółowych zapisów, na wniosek głównego lekarza weterynarii powołuje i odwołuje specjalistów w danej dziedzinie, jako organ opiniodawczy w tej materii. I po prostu nie było z tym problemów, bazując na ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej, o Radzie Sanitarno-Epizootycznej, nie mieliśmy żadnych problemów, jeżeli chodzi o realizację tego i relacje między głównym lekarzem weterynarii, ministrem rolnictwa a tą radą, światem nauki. Bo chcemy tam widzieć głównie przedstawicieli świata nauki, do opiniowania, i takich też minister powołuje.

(Senator Bronisław Korfanty: Ale chciałbym jeszcze spytać... Czy mogę?)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę, można jeszcze dopowiedzieć...

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ale czy zgadza się pan ze mną, że jedno z drugim koliduje? Tu mówimy, że powołujemy członka

(senator B. Korfanty)

na kadencję czteroletnią, podczas gdy zaraz w następnym punkcie jest mowa, że możemy go odwołać czy też powołać w każdym czasie i właściwie bez żadnego powodu. Po co robić coś takiego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja też zadałbym pytanie.)

Jeszcze jakieś pytania?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak, pytanie w związku z tym.)

Moglibyśmy poprosić tu pana ministra?

(Senator Tadeusz Gruszka: Ale to jest ten sam temat, który wywołał właśnie...)

To proszę, i zostawmy, bo widzę, że jest więcej...

(Senator Tadeusz Gruszka: To będzie moje ostatnie pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Te same wątpliwości budzą we mnie zapisy w uwagach szczególnych, które otrzymaliśmy, że rada nie będzie miała żadnych władczych uprawnień, że jej opinie nie będą wiążące. Czy pan się zgadza z taką opinią? I skoro w ustawie nie ma precyzyjnego zapisu, to jakie mają być kompetencje tego ciała?

I kolejne pytanie. Czy członkowie rady będą pobierać jakieś dodatkowe wynagrodzenie z tytułu tego, że będą zasiadać w tej radzie i brać udział w jej obradach? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Zgodnie z zapisem, jest to ciało doradcze, czyli trudno dzisiaj enumeratywnie wymienić zadania i kompetencje tej rady. To pierwsza kwestia.

Kwestia druga. Tak jak w przypadku Rady Sanitarnej-Epizootycznej, zwracamy uczestnikom tegoż gremium koszty podróży i, co już powiedziałem, chcemy również, tak jak jest zwyczajowo w tamtej radzie, żeby rada spotykała się przynajmniej cztery razy w roku. Chyba że byłoby jak wte-

dy, gdy mieliśmy, dajmy na to, ptasią grypę, i gdy było wiadomo, że te ciała doradcze, te gremia, spotykają się częściej, bo problem jest poważniejszy. Tak więc, jak mówię, jest zapis o opiniotwórczej roli tejże rady.

Wróć jeszcze do kwestii kadencji. Szanowni Państwo, nie we wszystkich, ale w większości umocowań jest zapis, że kadencja trwa cztery lata. Rada nadzorcza też jest powoływana na cztery lata, a organ upoważniony zawsze może na walnym zgromadzeniu odwołać lub powołać jej członków i zmienić skład tej rady. I myślę, że to tylko tyle. Nie przewidujemy tu jakichś większych perturbacji, jak mówię, ze względu na zwyczaje co do Rady Sanitarnej-Epizootycznej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś się zapisał? Dziękuję.

Bardzo proszę, Lucjan Cichosz.

Czy jeszcze ktoś z państwa decyduje się na głos w dyskusji?

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Tak się składa, że ustawa, na temat której zabieram teraz głos, jest jedną z wielu ustaw, jakie resort, ministerstwo, przedkłada Wysokiej Izbie w trybie pilnym, stwarzając w jakimś wymiarze precedens, że to musi przejść przez Senat, bo terminy gonią. Już czas, aby pochylać się nad ustawą w sposób zdecydowanie wymagający, tak żeby doprecyzować zapisy, nie tworzyć bytów, które w przyszłości będą, że tak powiem, dobrze się miały. Mam tu na myśli art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, który właśnie dobrze się ma, i to już od kilku lat. I trudno jest zmienić ten zapis w art. 16 o tym, że to wyznaczeni lekarze weterynarii, za zgodą zakładu pracy, dalej pobierają wynagrodzenie, a nie zakład pracy... Podobnie, jak sądzę, będzie funkcjonowała ustawa, na temat której zabieram teraz głos.

A mając zapewnienie pana ministra, że będzie nowelizacja tej ustawy, nie rozumiem, dlaczego procedujemy nad czymś, co już za moment będzie nowelizowane. Czy nie można było w resorcie przygotować ustawy na dłuższy czas, tak żeby jej zapisy były nie tylko na miesiąc, dwa czy pół roku, ale na dłużej? Kiedyś funkcjonowała ustawa prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. – siedemdziesiąt czy blisko siedemdziesiąt lat – i dobrze się miała. W każdym razie uważam, że te ustawy o weterynarii, o Inspekcji Weterynaryjnej, które aktualnie są procedowane, są robione za szybko,

(senator L. Cichosz)

dopychane kolanem, że tak powiem, a później stwarzają problemy w branży, w której pracowałem czynnie przez ponad dwadzieścia lat jako lekarz weterynarii, i w której borykałem się właśnie z takimi tematami. Dlatego nie zgadzam się, jako lekarz praktyk, że tworzenie prawa na dzisiaj nie stworzy problemów w terenie za rok czy dwa. Nie tak szybko! Przyjdzie nam poprawić to, nad czym dzisiaj obradujemy. Ja wiem, że są jakieś terminy, że tak powiem, dociskane przez Unię Europejską, ale sądzę, że to nie tak, iż musimy przyjąć jakąś ustawę z dnia na dzień. Każda ustawa powinna być doprecyzowana i uzgodniona szczególnie ze środowiskiem, którego dotyczy.

Nie mogę wyrazić aprobaty co do tego, że niektóre laboratoria, jakie funkcjonują, akredytowane, uznane przez głównego lekarza weterynarii, szczególnie te prywatne, w tej chwili są odsuwane od badań diagnostycznych. One mają takie same uprawnienia, jak laboratoria urzędowe, były ZHW, dlatego jestem przeciwny tworzeniu takich dysproporcji i różnicowaniu podmiotów gospodarczych. Już do kilkunastu lat, ponad dwudziestu, jesteśmy w nowej rzeczywistości, a teraz jesteśmy też członkiem Unii Europejskiej, i stwarzanie dylematów dla podmiotów gospodarczych, które dobrze się mają na rynku, odsuwanie ich od możliwości funkcjonowania w tej sferze, uważam za niesłuszne. W myśl propozycji zawartych w art. 25 ust. 3 i 5 projektowanej ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz zmianie niektórych innych ustaw z kręgu laboratoriów urzędowych, w rozumieniu art. 12 rozporządzenia WE nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady mają być wyłączone z przeprowadzania badań laboratoryjnych, w zakresie określonym w ust. 1, inne laboratoria zatwierdzone przez głównego lekarza weterynarii. I pytam, dlaczego są to wymienione w art. 25 ust. 2 pkt 1 lit. d laboratoria, które również mają, o ile posiadają akredytację, tak jak ZHW i inne laboratoria państwowe, status laboratorium urzędowego. To powoduje, że takie laboratoria, pomimo zatwierdzenia przez głównego lekarza weterynarii, mogą nie być wyznaczone do prowadzenia badań, które przewidziano na mocy odrębnej decyzji. O ile pierwsza decyzja ma charakter merytoryczny i jasne są przesłanki wejścia do systemu laboratoriów, o tyle ta druga, o wyznaczeniu, jest oparta na przesłankach nieprecyzyjnych, ocennych, niemających uzasadnienia merytorycznego. Nie ma finansowych i organizacyjnych przyczyn niemożliwości wykonywania badań przez pozostałe laboratoria. To w tym momencie nie może być różnicowane. Taka propozycja jest sprzeczna z zasadą równouprawnienia podmiotów gospodarczych, jest nietransparentna i może być sprzeczna z konstytucją Rzeczypospolitej.

Dlatego uważam, że ten temat należy jeszcze naprawdę przemyśleć, jest jeszcze czas. Sądzę, że parlament jako całość może jeszcze zmienić ten zapis i nie tylko ten. Bo jeżeli chodzi o możliwość wyłączenia podmiotu gospodarczego z badań przez laboratorium wyznaczone do badań... Opinia pracownika laboratorium nie może decydować o wyłączeniu podmiotu, jeśli chodzi o funkcjonowanie na rynku, możliwość zarabiania pieniędzy. Nie należy wprowadzać procedury, która daje taką możliwość, że ktoś złośliwie stworzy problem. Bo tak może się zdarzyć. Może być tak, że pracownik laboratorium jest w jakimś wymiarze niewłaściwie nastawiony do lekarza w terenie i spowoduje wyłączenie go, jeśli chodzi o możliwość prowadzenia badań diagnostycznych. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję, Panie Senatorze.
Zamykam dyskusję.

(Senator Lucjan Cichosz: Składałem te dwie poprawki.)

Dobrze, dziękuję. Tu są jeszcze poprawki.
Lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym, że są poprawki o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Czy pan minister chce się jeszcze ustosunkować do wypowiedzi? Tak.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana senatora Cichosza. Myśmy ten temat na posiedzeniach komisji sejmowych i komisji senackiej rozpatrywali dość szczegółowo. Sytuacja jest taka. Nawiązując do wymienionego przez pana art. 25 w zmianie ustawy oraz do art. 16 dotyczącego Inspekcji Weterynaryjnej, bo to jedno z drugim koresponduje... A więc w obecnie obowiązującej ustawie jest zapis taki, że jeżeli Inspekcja Weterynaryjna, działająca na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest w stanie pod względem organizacyjnym i ilościowym, czyli z uwagi na swój skład liczbowy, wykonać danego zadania, to powiatowy lekarz weterynarii może wyznaczyć, i wyznacza, bo taka jest praktyka, innych lekarzy weterynarii do pełnienia funkcji lekarza urzędowego. W ustawie o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej propozycja dotycząca wyznaczania laboratoriów jest tożsama.

(podsekretarz stanu T. Nalewajk)

Jeżeli dzisiejsze laboratoria urzędowe, które są skupione w zakładach higieny weterynaryjnej, miałem przyjemność dość dokładnie obejrzeć dwa takie laboratoria, w Łodzi i wczoraj w Olsztynie, które zostały zmodernizowane, doposażone, wyposażone ze środków unijnych – dzisiaj w tych laboratoriach odbywają się audyty – są w stanie... Mamy jeszcze trzy laboratoria referencyjne: Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, w Instytucie Ochrony Roślin, w Instytucie Zootechniki. Zamysł ustawodawcy jest taki, że jeżeli te laboratoria, które, tak jak powiedziałem, są przygotowane, są laboratoriami urzędowymi, są w stanie wykonać badania urzędowe, no to je wykonają, a jeżeli będzie taka konieczność, to laboratoria prywatne, o których mówimy, jest ich pięć czy sześć w Polsce, które spełnią warunki, również będą mogły zostać wskazane przez głównego lekarza weterynarii jako laboratoria urzędowe. Obecnie te laboratoria, czy to laboratoria zakładów higieny weterynaryjnej, czy laboratoria prywatne, również wykonują tak zwane badania właścicielskie. Dzisiaj laboratoria urzędowe w ZHW nie wykonują wszystkich badań, tylko niektóre specjalizują się w pewnych ich rodzajach. I stąd, Szanowni Państwo Senatorowie, taka propozycja, żeby można było dać możliwość delegacji uprawnień głównemu lekarzowi weterynarii, który na mocy... Chcemy, żeby został on, na mocy implementowanych przepisów, głównym koordynatorem wszystkich badań laboratoryjnych w Polsce.

Tak jak pan senator mówił, propozycja rządu jest taka, żeby zmiany tej ustawy podzielić na dwie części, a to z takiej przyczyny, że jedna ze zmian ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu zwierząt w kontekście stosowania środków tyreostaticznych, beta-agonistycznych, w kontekście takim, że jest to w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości i ta ustawa wymaga przedstawienia przez nas... Zobowiązaliśmy się, Polska, do końca marca tego roku uchwalić tę ustawę. Dzisiejsza zmiana dotyczy tylko tego, co wynika z przystosowania naszych czterech ustaw do wymagań dwóch dyrektyw unijnych. A to, o tym mówił pan senator, drugi pakiet spraw dotyczy całej zmiany ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej. Jeżeli będą zmiany, to nie będzie to dotyczyło tych spraw, które będą dzisiaj uchwalone przez Sejm czy procedowane przez Senat. I taki jest zamysł ustawodawcy. Czyli to, co musimy zrobić w kontekście implementacji, to jest ta propozycja, a co do kontrolerskiego art. 16 dotyczącego tak zwanych wyznaczonych lekarzy, to jest powołany zespół, odbyło się już pierwsze spotkanie, i tak jak pan senator mówił, ja się zobowiązałem do tego, że w najbliższym czasie przedstawimy propozycję zmiany ustawy. Ale to nie będzie dotyczyło implementacji, tylko naszych krajowych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Kończymy ten punkt.

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad... Aha, powinnam dodać, że oczywiście głosowanie w tej sprawie odbędzie się razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej.

Tekst tej ustawy jest zawarty w druku nr 795, a sprawozdanie komisji – w druku nr 795A.

Proszę teraz pana senatora Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a potem poproszę pana senatora Zbigniewa Cichonia o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrywała ustawę o Służbie Więziennej na dwóch kolejnych posiedzeniach w dniach 4 i 9 marca 2010 r. Ustawa jest obszernym aktem prawnym, stąd omówieniu tego jakże ważnego dokumentu poświęcona była kilkunastogodzinna dyskusja.

Uchwalona przez Sejm w dniu 19 lutego 2010 r. ustawa o Służbie Więziennej ma na celu zastąpienie dotychczas obowiązującej w tej materii ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej. Dotychczasowa ustawa, obowiązująca czternaście lat, nowelizowana dziewiętnaście razy, stała się, w przekonaniu projektodawcy, niewystarczająca do realizowania zadań stojących aktualnie przed Służbą Więzienną. Nowa ustawa uwzględnia wymogi Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dorobek orzecznicy sądów administracyjnych oraz wieloletnie doświadczenia związane z funkcjonowaniem starej ustawy. Zawiera ona większość rozwiązań już istniejących oraz szereg nowych, które zostaną przeze mnie pokrótce omówione.

Ustawa składa się z dwudziestu dwóch rozdziałów, które systematyzują jej materię. Rozdział 1 określa charakter Służby Więziennej, jej zadania, podmioty obowiązane do współdziałania i współpracy. W rozdziale tym powołuje się, jako organ doradczy ministra sprawiedliwości, Radę Polityki Penitencjarnej oraz określa się jej zadania i skład. Koszty związane z funkcjonowaniem Służby Więziennej są pokrywane z budżetu państwa.

Rozdział 2 wskazuje organy Służby Więziennej oraz katalog jednostek organizacyjnych Służby

(senator S. Piotrowicz)

Więziennej, sposób naliczania etatów pracowników i funkcjonariuszy i kryteria uwzględniane przy naliczaniu etatów. W art. 10 ustawy określono, że dyrektor generalny Służby Więziennej jest przełożonym wszystkich funkcjonariuszy. Dyrektor generalny podlega ministrowi sprawiedliwości. Ustawa określa zakres działania dyrektora generalnego, dyrektorów okręgowych, dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych i komendantów Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej oraz ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej. W art. 15 ustanawia się dzień 8 lutego świętem Służby Więziennej. Ustawa zawiera też przepisy określające wzór znaku graficznego i sztandarów Służby Więziennej.

Rozdział 3 zawiera przepisy regulujące kwestie uprawnień funkcjonariuszy Służby Więziennej. Szczególnie ważny jest przepis art. 19 zawierający katalog środków przymusu, do stosowania których uprawnieni są funkcjonariusze Służby Więziennej. Wśród nich wymienia się dwa nowe środki, mianowicie środki techniczne zapobiegające nawoływaniu do buntu lub nieposłuszeństwa oraz paralizatory, czyli środki do obezwładniania za pomocą ładunku elektrycznego. Wprowadzono również możliwość prewencyjnego stosowania urządzenia technicznego powodującego blokadę stawu kolanowego. Ustawa dokładnie reguluje zagadnienia związane z użyciem broni palnej i psa służbowego. Rozbudowane zostały przepisy ustawy dotyczące współdziałania Służby Więziennej z Policją zarówno na terenie jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, jak i w czasie konwojowania.

Rozdział 4 składa się jedynie z dwóch artykułów i normuje materię dotyczącą zakresu gromadzenia i przetwarzania informacji i danych osobowych oraz zasad i trybu udzielania przez Służbę Więzienną informacji niezbędnych do realizacji zadań służby, w tym o osobach obecnie lub w przeszłości pozbawionych wolności, a także o osobach, które oczekują na odbycie kary pozbawienia wolności.

Rozdział 5 określa, kto może pełnić służbę lub pracować w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. Art. 29 zawiera zestawienie cech i warunków, które powinna spełniać osoba chcąc być pracownikiem. Przepisy tego rozdziału zapewnią pracownikom ochronę prawną podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, przyznają dodatkowe uprawnienia osobom pracującym w stałym i bezpośrednim kontakcie z osadzonymi. Art. 33 wskazuje, że zasady etyki zawodowej będą określone w formie regulaminu przez dyrektora generalnego po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy. Ustawa reguluje także prawo zrzeszania się funkcyj-

nariuszy w związku zawodowym z wyłączeniem prawa do strajku. Znajduje się tutaj przepis, w którym ustanawia się odznakę za zasługi w pracy penitencjarnej, oraz inny określający dokumenty, którymi posługiwać się mają funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej.

Rozdział 6 zawiera szczegółowe uregulowania odnoszące się do nawiązywania stosunku służbowego przez funkcjonariuszy, przeprowadzania wobec kandydatów na funkcjonariusza postępowania kwalifikacyjnego, składania ślubowania i pełnienia służby przygotowawczej. Art. 38 zawiera zestawienie cech i warunków, które powinna spełniać osoba chcąc być funkcjonariuszem.

Rozdział 7. Zostały w nim uregulowane kwestie dotyczące stanowisk służbowych i wymagań dotyczących poszczególnych stanowisk. Określono wymagania w zakresie wykształcenia ogólnego, jak i kwalifikacji zawodowych, uprawniające do zajmowania poszczególnych stanowisk służbowych. Wskazane zostały rodzaje szkoleń, jakie obowiązany jest ukończyć funkcjonariusz, by zostać mianowanym na wyższe stanowisko służbowe. Ustawa ustanawia korpusy i stopnie Służby Więziennej oraz określa osoby uprawnione do nadawania poszczególnych stopni. Określa również, po upływie jakich terminów może następować nadanie kolejnego wyższego stopnia. W art. 56 uregulowane zostało prawo do otrzymywania uposażenia z tytułu służby, zaś w art. 58 stanowi się, jakie dodatki do uposażenia o charakterze stałym przysługują funkcjonariuszom. Są to: dodatek za wysługę lat, dodatek za stopień oraz dodatek służbowy.

W rozdziale 8 określono katalog wyższych stanowisk kierowniczych w Służbie Więziennej, a także tryb powoływania i odwoływania z tych stanowisk, oraz określono sytuację prawną funkcjonariuszy, którzy zostali odwołani z takich stanowisk. Rozdział ten określa również właściwych przełożonych osób zajmujących wysokie stanowiska kierownicze w Służbie Więziennej.

Rozdział 9 zawiera regulacje dotyczące delegowania funkcjonariusza do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej oraz do pełnienia służby poza Służbą Więzienną, zawiera też uregulowania odnoszące się do przenoszenia funkcjonariuszy na niższe stanowisko służbowe. Przepisy tu zawarte określają również kwestie należnych w tym czasie uposażeń, uprawnień i świadczeń.

Rozdział 10 zawiera dosyć rozbudowane przepisy dotyczące opiniowania służbowego. Określa się w nim kryteria, według których dokonuje się oceny pełnionej służby, organy, które są uprawnione do sporządzania opinii, terminy ich sporządzania, możliwość wnoszenia wniosków o zmianę wydanej opinii i tak dalej.

Rozdział 11 określa przesłanki zawieszenia funkcjonariusza w czynnościach służbowych i jego

(senator S. Piotrowicz)

uprawnienia w zakresie wysokości uposażenia otrzymywanego w okresie zawieszenia.

Rozdział 12 określa obligatoryjne i fakultatywne przesłanki zwolnienia funkcjonariusza ze służby, przesłanki stwierdzenia wygaśnięcia stosunku służbowego, a także świadczenia pieniężne związane z ustaniem stosunku służbowego – odprawa oraz określone w art. 102 ust. 1 roczne świadczenie pieniężne. Przepis art. 103 określa przypadki, w których funkcjonariusz zwolniony ze służby będzie obowiązany zwrócić równoważność kosztów wyżywienia, zakwaterowania, umundurowania oraz podróży służbowych otrzymywanych przez funkcjonariusza w czasie kursu przygotowawczego lub szkolenia zawodowego. W art. 108 określone zostały szczególne uprawnienia funkcjonariuszy kobiet.

Rozdział 13 określa zasady ustalania zdolności fizycznej i psychicznej do służby, zadania jednostek służby medycyny pracy Służby Więziennej, zasady ustalania predyspozycji funkcjonariuszy do zajmowania określonych stanowisk służbowych, kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną dotyczących warunków pełnienia służby, odszkodowań należnych funkcjonariuszom, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu lub ponieśli szkodę w mieniu na skutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby. Ustawa określa inne świadczenia należne funkcjonariuszom wykonującym czynności służbowe, takie jak: wyżywienie, urlop zdrowotny, obóz kondycyjny.

Rozdział 14 zawiera szczegółowe uregulowania dotyczące czasu służby funkcjonariuszy. Ustawa zawiera określenie, jaki czas uważa się za czas pełnienia służby. Zawiera normy określające czas pełnienia służby, rozkład czasu służby, prawo funkcjonariusza do czasu wolnego od służby oraz ekwiwalentu pieniężnego za pełnienie służby ponad ustawowy wymiar, czyli za nadgodziny. Ustawa określa przesłanki umożliwiające przedłużenie czasu służby funkcjonariusza ponad normę i sposób udzielania czasu wolnego za tak pełnioną służbę. Ustanawia się również obowiązek pozostawania w gotowości do pełnienia służby na telefoniczne wezwanie.

Rozdział 15 określa urlopy i zwolnienia od służby przysługujące funkcjonariuszom. Ustawa przewiduje urlopy wypoczynkowe, dodatkowe urlopy wypoczynkowe, płatne urlopy okolicznościowe z tytułu przeniesienia do pełnienia służby w innej jednostce, urlopy szkoleniowe, urlopy bezpłatne. Określone są tutaj również zasady i warunki ich przyznawania lub wypłacania ekwiwalentów.

Rozdział 16 określa uprawnienia mundurowe funkcjonariuszy i sposób realizacji tych uprawnień.

Rozdział 17 reguluje obowiązki i prawa funkcjonariuszy. Dotyczy w szczególności uprawnie-

nia do podejmowania zajęć zarobkowych poza służbą, obowiązku składania oświadczeń majątkowych, zakazu członkostwa w partiach politycznych, kwestii związanych z nabyciem prawa do emerytury. Na jego końcu, w przepisach art. 169, wskazuje się wyróżnienia, jakie mogą być udzielane funkcjonariuszowi, który wzorowo wykonuje swoje obowiązki służbowe.

Rozdział 18 reguluje uprawnienia funkcjonariuszy do mieszkania. Prawo to regulowane jest w dwóch formach – prawa do lokalu albo przyznania pomocy finansowej. Ponadto funkcjonariuszom może przysługiwać prawo do kwatery tymczasowej lub równoważnik pieniężny z tytułu braku mieszkania. Funkcjonariusz ma również prawo do równoważnika za remont lokalu mieszkalnego lub domu. Rozdział ten określa również zasady dotyczące zwrotu kosztów przejazdu do miejsca pełnienia służby, przydzielania lokali i ich opróżniania oraz organy uprawnione do realizacji uprawnień funkcjonariuszy w tych sprawach.

Rozdział 19 zawiera pozostałe uprawnienia funkcjonariuszy należne w czasie służby lub na wypadek śmierci. Są to: zasiłek na zagospodarowanie, zwrot kosztów przejazdu, nagrody roczne, uznaniowe, nagrody jubileuszowe, zapomogi, zasiłek pogrzebowy, pomoc finansowa na kształcenie dzieci oraz inne świadczenia socjalne wskazane w art. 215 ust. 1.

Rozdział 20 reguluje kwestie rozstrzygania sporów o roszczenia funkcjonariuszy ze stosunku służbowego. Przepisy tego rozdziału zawierają katalog spraw ze stosunku służbowego funkcjonariuszy. Dokonano podziału tych spraw na sprawy administracyjne i sprawy wynikające z podległości służbowej, a także wskazano sposób dochodzenia roszczeń funkcjonariuszy wynikających ze stosunku służbowego. Określone zostały zasady ponownego nawiązania stosunku służbowego z funkcjonariuszami, których stosunek służbowy uprzednio ustał, a także zasady przyznawania odszkodowania za wadliwe zwolnienie ze służby, zasady przywracania stopni Służby Więziennej oraz zasady związane z dokonywaniem potrąceń z uposażenia funkcjonariuszy.

Rozdział 21 dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy. Ustawa przyjmuje jako zasadę ponoszenie odpowiedzialności dyscyplinarnej wyłącznie przed przełożonym dyscyplinarnym, z zachowaniem prawa funkcjonariusza do odwołania się od decyzji dyscyplinarnej do wyższego przełożonego, a następnie, w przypadku braku pozytywnego dla niego rozstrzygnięcia, do właściwego sądu pracy. Przewiduje się likwidację sądów dyscyplinarnych i wprowadzenie instytucji rzecznika dyscyplinarnego jako niezależnego podmiotu prowadzącego postępowanie dyscyplinarne, który ma gwarantować sprawność przebiegu postępowania dyscyplinarnego. Ustawa przewiduje również wprowadzenie uproszczone-

(senator S. Piotrowicz)

go postępowania dyscyplinarnego wraz z możliwością dobrowolnego oddania się karze.

Rozdział 22 to wyłącznie przepisy przejściowe i końcowe. W toku posiedzenia komisji wprowadzono czterdzieści cztery poprawki. Zwrócę uwagę tylko na te o charakterze merytorycznym, a pominię te o charakterze czysto legislacyjnym i do precyzującym.

W poprawce pierwszej jest wskazanie – taki jest cel tej poprawki – że cecha apolityczności dotyczy funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, a nie całej Służby Więziennej jako formacji.

Poprawka trzecia dodaje do katalogu podstawowych zadań Służby Więziennej wprowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych.

Poprawka czwarta poszerza katalog podstawowych zadań Służby Więziennej o obowiązek humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności.

Poprawki piąta, szósta i dwudziesta trzecia dostosowują przepisy ustawy do rozwiązań przyjętych w ustawie o finansach publicznych. Poprzez umożliwienie funkcjonowania w formie instytucji gospodarki budżetowej zmierzają do ożywienia ośrodków doskonalenia kadr i ośrodków szkolenia Służby Więziennej.

Poprawka dziewiąta precyzuje w przepisie zawierającym katalog środków przymusu to, czym są środki techniczne zapobiegające nawoływaniu do buntu lub nieposłuszeństwa.

Poprawki siedemnasta i dwudziesta stanowią, że na stanowiska służbowe chorążych będą mogli być mianowani funkcjonariusze mający co najmniej średnie wykształcenie.

Poprawki osiemnasta i dziewiętnasta stanowią, że funkcjonariusz przyjęty do służby, który spełnia wymogi w zakresie wykształcenia, przed uzyskaniem kwalifikacji i odpowiedniego stażu nie będzie mianowany na pierwsze stanowisko oficerskie, lecz podoficerskie. Mianowanie funkcjonariusza nowo przyjętego do służby na pierwsze stanowisko oficerskie lub chorążego będzie możliwe jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu wyrównanie do dwóch lat okresu służby w korpusie podoficerów, po którym może nastąpić nadanie kolejnego, wyższego stopnia Służby Więziennej.

Poprawka dwudziesta druga przewiduje przyznanie odpowiednio podwyższonego dodatku za wysługę lat dla funkcjonariuszy z dwudziestopięcioletnim i trzydziestoletnim stażem służby.

Poprawka dwudziesta piąta stanowi, że funkcjonariusz, który został przeniesiony na niższe stanowisko służbowe z przyczyn przez niego niezawinionych, będzie pobierał wynagrodzenie przewidziane dla poprzednio zajmowanego stanowiska nie do chwili uzyskania takiego uposażenia

na nowym, niższym stanowisku, lecz do chwili mianowania go na co najmniej równorzędne stanowisko służbowe.

Poprawki dwudziesta szósta i dwudziesta siódma mają na celu usunięcie przepisu, który pozwala przenieść funkcjonariusza na niższe stanowisko służbowe w przypadku stwierdzenia w opinii służbowej nieprzydatności na zajmowanym stanowisku.

Poprawka dwudziesta ósma poszerza listę przyczyn przeniesienia funkcjonariusza na niższe stanowisko służbowe o przypadek utraty kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza do zobligowania przełożonych do umożliwienia funkcjonariuszom niezwłocznego odbioru nadgodzin w ramach jednego czteromiesięcznego okresu rozliczeniowego.

Poprawka trzydziesta druga nakłada na przełożonych obowiązek przeciwdziałania zjawisku mobbingu i nakazuje w przypadkach jego zaistnienia odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu pracy.

Poprawka trzydziesta ósma przyznaje funkcjonariuszom prawo do wniesienia odwołania od rozkazu personalnego. Wniesienie odwołania nie będzie jednak wstrzymywało wykonania wydanego rozkazu.

Poprawka czterdziesta pierwsza dodaje do katalogu przewinień dyscyplinarnych takie zachowanie funkcjonariusza, które polega na niehumanitarnym traktowaniu osób pozbawionych wolności, uwłaczającym ich godności.

Poprawki czterdziesta druga i czterdziesta czwarta poszerzają katalog kar wymierzanych w postępowaniu dyscyplinarnym o karę najłagodniejszą, którą będzie upomnienie, oraz stanowią, że zatarcie tej kary nastąpi po upływie trzech miesięcy.

Pragnę podkreślić, że w pracach komisji oprócz przedstawicieli ministerstwa i Służby Więziennej uczestniczyli również przedstawiciele świata nauki. Komisja zwróciła się o opinię do profesora doktora habilitowanego Jerzego Kwaśniewskiego z Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, a także do pana doktora Pawła Moczydłowskiego, byłego dyrektora generalnego Służby Więziennej, do profesora doktora habilitowanego Teodora Szymanowskiego z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, a także profesora doktora habilitowanego Marka Konopczyńskiego, rektora Pedagogium – Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie. Wszyscy ci czterej eksperci uczestniczyli w pracach komisji praw człowieka i praworządności, przedłożyli obszernie opinie na piśmie, jak również prezentowali poglądy w swoich wystąpieniach. Opinie zasadniczo były zbieżne, wszyscy eksperci widzieli raczej nieco inny model

(senator S. Piotrowicz)

Służby Więziennej. Podkreślali to, że w zasadzie taka dyskusja winna odbyć się wtedy, kiedy opracowywano założenia do tworzenia ustawy, a nie na obecnym etapie. Niemniej jednak wiele cennych uwag profesorów zostało wykorzystanych, w celu poprawienia ustawy, w poprawkach, które przed chwilą zaprezentowałem. W szczególności w zasadzie chyba wszyscy eksperci zwracali uwagę na to, że Służba Więzienna powinna być przede wszystkim służbą cywilną, a nie służbą mundurową, zmilitaryzowaną. Odwoływali się tutaj do wzorców powszechnie stosowanych w Unii Europejskiej. Przedstawiciele resortu powiedzieli, że owszem, uczyniono wiele w tym kierunku również w tej ustawie, chociażby dyrektor generalny będzie mógł być powoływany nie tylko spośród funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale i spośród osób cywilnych, które będą posiadały odpowiednie kwalifikacje. Podkreślano również, że nie jest możliwe przemodelowanie służby w ciągu krótkiego czasu ze służby mundurowej i zmilitaryzowanej na służbę cywilną, że to się musi odbywać w pewnym czasie. Stąd ta ustawa poniekąd zmierza w tym kierunku, ale na uzyskanie pełnego modelu potrzeba jednak czasu i stopniowych zmian, a nie gwałtownych, skokowych.

W posiedzeniach komisji uczestniczyli także posłowie sprawozdawcy. W pracach komisji uczestniczyli również aktywnie przedstawiciele związków zawodowych, a wiele ich sugestii znalazło swój finał w postaci poprawek.

Komisja proponuje przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, które omówiłem oraz poprawkami o charakterze technicznym, legislacyjnym i doprecyzowującym. Serdecznie dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, pan jest też sprawozdawcą wniosków mniejszości. Rozumiem, że wnioski mniejszości zgłosił pan senator i pan senator Cichoń. To proszę teraz przemówić jako sprawozdawca wniosków mniejszości.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Dobrze.)

(Rozmowy na sali)

Niech pan nie opuszcza mównicy, tylko wystąpi w innej roli.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Wniosek mniejszości zmierza w następującym kierunku. Oto na mocy ustawy zostaje powołana Rada Polityki Penitencjarnej, w skład której wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Służby Więziennej, przedstawiciele nauki oraz organizacji pozarządowych. Poprawka mniejszości zmierza do tego, żeby wśród praco-

wników Służby Więziennej znajdował się przynajmniej jeden przedstawiciel związku zawodowego. To jest jedna poprawka.

A druga poprawka dotyczy art. 223 ustawy. Mianowicie przepis ten mówi w ten sposób: „Funkcjonariuszowi, z którym ponownie nawiązano stosunek służbowy albo wobec którego umorzono postępowanie, o którym mowa w art. 221, przysługuje za okres pozostawania poza służbą świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku służbowym zajmowanym bezpośrednio przed ustaniem stosunku służbowego, nie więcej jednak niż za okres 6 miesięcy i nie mniej niż za 1 miesiąc”. Poprawka zmierza w tym kierunku, żeby wyrazy „6 miesięcy” zastąpić wyrazami „12 miesięcy”. Tak więc funkcjonariuszowi, z którym ponownie nawiązano stosunek służbowy, przysługuje za okres pozostawania poza służbą świadczenie pieniężne równe uposażeniu za okres dwunastu miesięcy, a nie, jak jest w ustawie, sześciu miesięcy. To jest druga poprawka mniejszości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Cichoń, sprawozdawca wniosków mniejszości.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Witam mniejszość.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnioski mniejszości są dwa. Uwzględniają one w dużej mierze stanowisko związków zawodowych Służby Więziennej, a sprowadzają się do poszerzenia składu Rady Polityki Pieniężnej poprzez...

(Głosy z sali: Nie, nie...)

Penitencjarnej, przepraszam – co znaczą nawyki automatycznego kojarzenia.

...Rady Polityki Penitencjarnej poprzez wprowadzenie do niej, wśród przedstawicieli Służby Więziennej, co najmniej jednego przedstawiciela...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale pan senator Piotrowicz przed chwilą o tym mówił. To jest to samo.)

(Głosy z sali: To samo.)

Aha, jeżeli mówił, to ja przejdę do drugiej poprawki...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: O drugiej też mówił.)

W takim razie innych nie ma, Wysoki Senacie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To ja bardzo przepraszam...)

Skoro mnie senator Piotrowicz wyręczył, to pan marszałek mnie wywołał zbyt często. Ale jestem posłuszny i zjawiłem się na mównicy. Dziękuję. (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zgodnie ze scenariuszem. Ale rozumiem, że panowie się zgadzają. Dziękuję panu senatorowi bardzo.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.*)

To teraz pytania. W takim razie do senatora Piotrowicza... Aż dwa pytania.

Najpierw senator Bisztyga, potem Knosala. Ja też mam krótkie pytanie.

Panie Senatorze, poproszę pana tutaj jako sprawozdawcę. Proszę.

A pan senator Bisztyga będzie łaskaw zadać pytanie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Bardzo proszę.

W rozdziale 3 ustawa wprowadza możliwość korzystania z paralizatorów obojętniających za pomocą ładunku elektrycznego itd. To jest pytanie trochę do pana sprawozdawcy, a trochę do szefów służby i resortu. Czy nie boimy się, że powtórzy się taki przypadek, jak w Kanadzie na lotnisku, gdzie Polakowi zaszkożono takimi urządzeniami? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie. Mamy nowy organ doradczy, czyli Radę Polityki Penitencjarnej. Ja od przedstawiciela związku zawodowego słyszałem, że jej nie ma, ale taka inicjatywa będzie. Czy ci ludzie będą swoją pracę wykonywać nieodpłatnie, czy będzie jakaś odpłatność? A jeżeli tak, to jakie będą koszty? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Knosala, proszę bardzo, pytanie.

A pan senator sprawozdawca odpowie na wszystkie pytania łącznie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym się zapytać odnośnie do art. 28, który mówi, że funkcjonariuszom i pracownikom zabrania się utrzymywania innych niż wynikające z obowiązków służbowych kontaktów z osobami pozbawionymi wolności oraz udzielania osobom nieupoważnionym informacji dotyczących osób pozbawionych wolności, także po ich zwolnieniu. I w związku z tym mam dwa pytania.

Czy funkcjonariusz albo pracownik Służby Więziennej będzie mógł utrzymywać kontakty z osadzonym w przypadku, gdy osobą tą będzie członek rodziny funkcjonariusza lub pracownika, oczywiście niekoniecznie osadzony w tym samym zakładzie karnym? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, do ust. 2, *in fine* art. 28. Chodzi o słowa „także po ich zwolnieniu”. Czy to nale-

ży rozciągnąć również na zakaz utrzymywania kontaktów z osobami pozbawionymi wolności? Tutaj mamy taki zapis: „także po ich zwolnieniu”. Dziękuję bardzo.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, i jeszcze moje krótkie pytanie.

Chodzi o poprawkę dwudziestą którąś. Można przenieść na niższe stanowisko w przypadku utraty kwalifikacji. Co to znaczy? Takie jest moje pytanie.

W takim razie proszę teraz odpowiedzieć na pytania pana senatora Bisztygi, Knosali, a potem...

A pan senator Korfanty także?

(*Senator Bronisław Korfanty: Czy mogę zadać pytanie?*)

Tak, proszę o pytanie. Pan senator Piotrowicz panuje nad materią i świetnie odpowie na wszystkie pytania razem.

Proszę.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zadać pytanie dotyczące powoływanej Rady Polityki Penitencjarnej. Pan senator stwierdził, że na posiedzeniach komisji mieliście opinie wielu znawców tej materii. Ja mam przed sobą opinię pana Teodora Szymanowskiego, który w ogóle kwestionuje powołanie Rady Polityki Penitencjarnej, mówiąc o tym, że jest to oczywiście nieporozumienie, bowiem od dziesięciu lat istnieje powoływana przez prezesa Rady Ministrów Rada Główna do Spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym. Została ona powołana w art. 40 k.k.w. i wraz z rozporządzeniami wykonawczymi pozwala ona na wykonywanie tych wszystkich zadań, którymi będzie się zajmowała Rada Polityki Penitencjarnej.

Ja mam pytanie, czy w ogóle był omawiany sens powołania tego ciała, skoro od dziesięciu lat istnieje takie ciało – Rada Główna do Spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym tym razem – które tym samym się zajmuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o paralizatory, to każda broń, każdy środek niewłaściwie skonstruowany, nieposiadający odpowiedniego standardu, niewłaściwie użyty może być niebezpieczny, może zagrażać bezpieczeństwu. Myślę, że kwestia nie sprowadza się do tego, czy paralizatory należy dopuścić do

(senator S. Piotrowicz)

użytku, czy też nie, lecz do tego, jakie one mają mieć parametry i w jaki sposób należy ich używać, bo i nóż kuchenny może się okazać, i często tak bywa, narzędziem niebezpiecznym, gdy jest stosowany w niewłaściwy sposób.

Służba Więzienna musi dysponować środkami przymusu, bowiem istnieją takie sytuacje, że bez nich nie byłoby możliwe utrzymanie bezpieczeństwa w zakładzie karnym i utrzymanie pełnej izolacji, a do tego zakład karny czy areszt śledczy jest powołany. Można powiedzieć, że wiele środków w jakimś zakresie godzi w prawa człowieka, w ogóle samo wykonywanie kary pozbawienia wolności, gdy popatrzymy na to z innej strony, też godzi w podstawowe prawo człowieka, w prawo do wolności. Jednak z woli społecznej, z woli ustawodawcy określono sytuacje, w których te prawa podmiotowe, prawa obywatelskie ulegają ograniczeniu. Przewidziana możliwość zastosowania środków przymusu to jest też pewnego rodzaju przyzwolenie na zastosowanie czasami może drastycznych środków po to, żeby zapanować nad sytuacją, żeby utrzymać porządek w zakładzie karnym.

Ja wiem, że zdarzają się przypadki, które na skutek wadliwości urzędnika bądź też niewłaściwego jego zastosowania kończą się tragicznie. Myślę, że takich incydentów nie uda się tak do końca wyeliminować z życia, ale trzeba uczynić wszystko, żeby do takich incydentów – o jednym z nich wspomniał pan senator – nie dochodziło, a jeżeli, to aby zdarzały się one naprawdę wyjątkowo rzadko.

Czy rada będzie działać odpłatnie, czy też nie? Przyznam szczerze, że nie pytaliśmy o to na posiedzeniu komisji. Nawiązując tu do pytania pana senatora Korfantego, powiem, że w kontekście opinii pana profesora Szymanowskiego rzeczywiście zastanawiano się nad tym, czy jest sens powoływania i utrzymywania drugiego podmiotu, podobnie działającego. Zostaliśmy jednak przekonani przez przedstawicieli ministerstwa i Służby Więziennej do tego, że na pewno przyczyni się to do lepszego wykonywania służby. Wydawało nam się, że jeżeli coś ma służyć dobru, także skład personalny wydawał nam się świadczyć o tym, że przyczyni się to do lepszego funkcjonowania zakładów karnych i aresztów śledczych, do prowadzenia lepszej polityki penitencjarnej, to warto to przyjąć. Myślę, że wszystko, co służy jakiemuś dobru, warte jest poparcia, dlatego ostatecznie mimo zastrzeżeń pana profesora Szymanowskiego uznaliśmy, że trzeba tę radę pozostawić.

Pan senator pytał o art. 28, mianowicie o relacje funkcjonariusza z osobami pozbawionymi wolności. Kazusu, o który zapytał pan senator, rzeczywiście nie omawialiśmy na posiedzeniu komisji. Przede wszystkim uznaliśmy, że ze wszech miar funkcjonariusz nie powinien wchodzić w żadne, że tak powiem, układy z osobami pozbawio-

nymi wolności, między nim a podopiecznym powinien być zachowany pewien dystans, wobec osoby pozbawionej wolności powinien on zawsze występować jako funkcjonariusz, można powiedzieć, najbardziej życzliwy funkcjonariusz, troszczący się o to, żeby wykorzystać wszystkie swoje kontakty w celu resocjalizacji i readaptacji.

Można myśleć o różnych patologicznych przypadkach, kiedy dochodzi do przełamania tej bariery i do pewnego zbliżenia, które jest niepożądane w funkcjonowaniu tej służby, chociażby z takiego prostego powodu, że można zapytać, dlaczego z jednym pozbawionym wolności funkcjonariusza łączą inne relacje, a z drugim inne. Rodzi to poczucie nierównego traktowania. Nie chcę już wymyślać przykładów innych patologicznych zachowań, wystarczy popofolgować trochę wyobraźni, żeby odpowiedzieć sobie na to pytanie i wiedzieć, że to się zdarza i dobrze się stało, że znalazło się to w ustawie. Może to dotyczyć nawet stosunku pracy, bo też można sobie wyobrazić sytuację, w której funkcjonariusz zleca pracę osobie pozbawionej wolności, zleca, aby w celi coś dla niego wykonywała itd., itd.

W każdym razie chodziło tu panu senatorowi także o taką sytuację, w której ktoś z członków rodziny odbywa karę. Sądzę, że wtedy ten ktoś nie jest już funkcjonariuszem służby, nie przychodzi tam jako funkcjonariusz. Jeżeli przychodzi do innego zakładu, to jako członek rodziny, a nie jako funkcjonariusz. Myślę, że tak należy...

(Senator Grażyna Sztark: ...w tym samym zakładzie karnym jest osadzony.)

Nie, nie, ja pomijam tę kwestię, bo na pewno jest tak, że nie jest osadzony w tym samym zakładzie karnym. To pozostaje poza wszelkim sporem, ja zaistnienia takiego przypadku nawet nie zakładam. Mówię o tym, że członek rodziny odbywa karę w zupełnie innym zakładzie, a wtedy funkcjonariusz przychodzi już nie jako funkcjonariusz, lecz jako osoba bliska, krewna, ktoś z rodziny.

W odniesieniu do pytania, które zadał pan marszałek – gdzieś to zanotowałem – dotyczącego utraty kwalifikacji, powiem tak. Rozważaliśmy na przykład taką sytuację, w której funkcjonariusz Służby Więziennej jest zatrudniony jako kierowca i utracił prawo jazdy, albo ze względów zdrowotnych, albo zostało ono zatrzymane z uwagi na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, względnie inne incydenty, w każdym razie utracił prawo jazdy. Jest wtedy nieprzydatny do służby, bo utracił kwalifikacje konieczne do wykonywania zawodu kierowcy. Można też wymyślić przykłady innych sytuacji, ale generalnie chodzi o tego typu sprawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Knosala, potem pan senator Trzcziński. Tak?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Senator Marek Trzcirski: Nie.)
A nie. Dobrze.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Ja króciutko, Panie Marszałku, ad vocem.
Chyba niezupełnie dobrze zostałem zrozumiany, jeśli chodzi o kontakty z pobawionymi wolności. Tutaj jest napisane: także po ich zwolnieniu. Zatem nie ma tu wskazanego żadnego okresu. Z tego wynika, że z kimś, kto był osadzony, i od tego czasu minęło już dziesięć lat, funkcjonariusz, który cały czas jest funkcjonariuszem, nadal nie może czy nie powinien się kontaktować. Dziękuję.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Myślę, że rzeczywiście ten przepis może rodzić wątpliwości, co do tego się zgadzam. Podczas posiedzenia komisji nie dyskutowaliśmy na ten temat, jak dalece, na jak długi okres rozciąga się ten zakaz. Myślę, że ten przepis może wymagać jakiegoś doprecyzowania. Być może przedstawiciele ministerstwa mają jakiś pogląd w związku z brzmieniem tego przepisu. Generalnie rzecz biorąc, wydaje się, że funkcjonariusz powinien funkcjonować w określonym środowisku, w szczególności chodzi o to, żeby nie wykorzystywał tych relacji, które zostały zawiazane podczas odbywania kary. Myślę, że taka jest idea. Chodzi o to, żeby nie wykorzystywał tego, że poznał skazanego, i teraz nawiązywał z nim relacje, a tamten z kolei mógłby rozważać to, że w przyszłości, gdy wróci na drogę przestępstwa, będzie traktowany w szczególny sposób, bo przecież łączy ich już coś więcej poza zwykłą relacją między funkcjonariuszem Służby Więziennej a osobą pozbawioną wolności.

Rzeczywiście ten przepis może wymagać doprecyzowania. Nie było na ten temat dyskusji, a ja w tej chwili nie czuję się na siłach, by w sposób kompetentny odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę państwa, był to rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Witam pana ministra Stanisława Chmielewskiego.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Z tego, co rozumiem, w większości ustawę już znamy, więc od razu może pan minister spróbować odpowiedzieć na jedno czy dwa pytania, które...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Postaram się.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Dzień dobry wszystkim.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt po raz pierwszy występować w Wysokiej Izbie i mówić o naszej pracy merytorycznej. Chciałbym to podkreślić z całą mocą i za to podziękować, czyniłem to już w Sejmie, bo praca w komisji, właściwie z komisją, tak bym to nazwał, nie w komisji, lecz z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Wysokiej Izby była równie merytoryczna. Myślę, że taki sposób pracy – sądzę tak zresztą też po tej dyskusji, którą miałem tu przyjemność słyszeć – utrzymamy do końca prac nad tą ustawą.

I tutaj muszę w imieniu rządu wypowiedzieć kilka słów ogólnych, ponieważ ta ustawa dotyczy bardzo szczególnej w naszym życiu publicznym formacji – formacji, której zadania mają służyć ogółowi obywateli w ważnym dla nas wszystkich zakresie, a więc w zakresie bezpieczeństwa. Bo czymże, jak nie ochroną bezpieczeństwa publicznego, jest wykonywanie kary pozbawienia wolności i wykonywanie tymczasowego aresztowania bądź innych środków, które prowadzą do pozbawienia wolności w sensie faktycznym, a więc do umieszczenia, do osadzenia kogoś w zakładzie karnym czy w areszcie śledczym.

Do tej pory mieliśmy ustawę z 1996 r. o Służbie Więziennej, a więc upłynęło już trzynaście lat, odkąd zaczęła ona obowiązywać. W międzyczasie jako państwo demokratyczne uchwaliliśmy konstytucję, znaleźliśmy się w Unii Europejskiej i to wszystko skierowało nas na drogę przygotowania nowego projektu ustawy. Praca nad tą ustawą nie była pracą nadmiernie szybką, była ona prowadzona w sposób bardzo odpowiedzialny, z dużym udziałem konsultacji. Przygotowaliśmy z uwzględnieniem wymogów konstytucyjnych i wymogów wynikających z prawa Unii Europejskiej projekt, który w sposób całościowy obejmuje to, co bardzo merytorycznie przedstawił tu pan senator Piotrowicz, reguluje kwestie dotyczące zadań, roli, praw i obowiązków Służby Więziennej. Prawa i obowiązki to oczywiście prawa poszczególnych funkcjonariuszy, ale też i służby jako całości.

Wysoka Izbo, aktualnie obowiązująca ustawa o Służbie Więziennej jest aktem, jak już mówiłem, z 1996 r. i nie spełnia ona wszystkich wymogów konstytucyjnych. W szczególności w takim zakresie, iż wiele materii, które regulujemy w tej nowej ustawie sejmowej – właśnie w ustawie, przez co podnosimy rangę tych przepisów do rangi ustawowej – do tej pory było regulowanych w rozporządzeniach. I to nie jest dobrze oceniane zarówno w doktrynie w zakresie legislacji, jak i przez Try-

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

bunał Konstytucyjny, ponieważ wcześniej te upoważnienia były formułowane nie zawsze w sposób zgodny z konstytucją z 1997 r. Po prostu ten wymóg powstał później i to upoważnienie nie zawsze przystaje do tego, co zapisano w konstytucji.

Przykładowo ustawa, o której dziś dyskutujemy, określa w nowy sposób, uwzględniający również prawo unijne, kwestie dotyczące czasu pracy, urlopów czy też uprawnień wynikających z rodzicielstwa. O tym zresztą rozmawialiśmy wczoraj, na posiedzeniu komisji, na którym padały dość szczegółowe pytania, jeżeli chodzi o uprawnienia kobiety w ciąży i jej udziału w służbie.

Myślę, że warto podkreślić, iż mamy nowe rozwiązanie dotyczące powoływania kadry kierowniczej. Wprawdzie budzi ono obawy u niektórych funkcjonariuszy, ale myślę, że trzeba na to spojrzeć inaczej. Stawiamy sobie tak ważne zadania, jako państwo, jako Służba Więzienna w zakresie bezpieczeństwa, że osoby, które decydują się na to, aby pełnić funkcje kierownicze, muszą wiedzieć, że ta funkcja nie jest tylko po to, jak niektórzy to określają, żeby się urządzić. Nie, to ma być praca wykonywana z powołania i dla dobra wspólnego. Oczywiście trzeba do tego podejść w sposób racjonalny i dlatego w czasie prac nad projektem naszym staraniem było doprowadzenie do tego, aby osoby, o których mowa, w momencie, kiedy skończą swoją misję, mogły w sposób normalny znaleźć się bądź w innym miejscu, czyli poza służbą, bądź w służbie, ale w miejscu, które pozwoli na wykorzystanie ich przygotowania merytorycznego.

Dzisiejsza Służba Więzienna to nie jest już ta służba – choć pojawiały się takie głosy w czasie dyskusji w komisji – z jaką mieliśmy do czynienia przed trzydziestoma, czterdziestoma czy pięćdziesięcioma laty. 40% osób z grona pracowników Służby Więziennej ma wyższe wykształcenie. Tej nowej ustawie przyświecała pewna myśl tworzenia określonych korpusów w tej służbie. I poprawki, jakie zostały na wczorajszym posiedzeniu komisji ostatecznie przyjęte, no, niestety, trochę nam zaburzyły ten system, który był logiczny i spójny, i który był jednym z przejawów nowego spojrzenia na pracę w Służbie Więziennej jako na karierę zawodową, w dobrym tego słowa znaczeniu.

I w tym momencie chciałbym już przejść do tej tematyki, chciałbym zwrócić państwa uwagę konkretnie na cztery poprawki, które z punktu widzenia rządu – ze względu na przedłożenie, jakie przyjął Sejm – muszę, niestety, ocenić jako złe rozwiązania. I chciałbym prosić Wysoką Izbę, Wysoki Senat o to, aby się nad tym jeszcze raz zastanowił i wrócił do rozwiązania, które do tej pory było w ustawie. Mam na myśli poprawki: siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i trzydziestą ósmą.

Jeżeli chodzi o poprawkę siedemnastą, która dotyczy art. 44 ust. 3, to trzeba... Ta zmiana niby jest niewielka, w sensie objętości, ale za to istotna. Dlatego że naszym celem było stworzenie korpusu chorażych składającego się z osób, które w dzisiejszej służbie mają przed sobą możliwości awansu poprzez pogłębianie wiedzy czy kontynuowanie nauki, na przykład w ramach studiów licencjackich, bądź chcą trafić do tej służby z takim właśnie przygotowaniem, wykształceniem. No i zmiana, którą wprowadzono, a która w zasadzie ten cenzus wykształcenia obniża do wykształcenia średniego, powoduje, że może dojść do tego, iż, po pierwsze, osoby z wysokimi kwalifikacjami nie będą chciały przychodzić do służby, a po drugie, będziemy musieli w sposób całkowicie niezamierzony... No, oczywiście każdy szef jednostki ma prawo, a nawet obowiązek prowadzenia odpowiedniej polityki kadrowej, ale jednocześnie będzie ogromne parcie na to, żeby chorażymi stawali się ludzie, którzy mają wykształcenie średnie.

To jest nierozzerwalnie związane z poprawką osiemnastą. W art. 47 jest mowa o tym, że funkcjonariusza przyjętego do służby mianuje się na pierwsze stanowisko podoficerskie, jeżeli spełnia wymogi w zakresie wykształcenia określone w art. 38 pkt 7 przed uzyskaniem kwalifikacji zawodowych. Pierwotnie zapis mówił o stanowisku odpowiednim – w przyszłości – do zajmowanego stanowiska i w zasadzie do stopnia. A teraz to zostało całkowicie zrównane – każdy, kto przyjdzie do służby, będzie musiał zaczynać od stanowiska młodszego referenta. Trzeba powiedzieć tak: psycholog, wychowawca, który jest na przykład pedagogiem i ukończył studia wyższe, magisterskie, lekarz, w momencie, kiedy zgłaszają się do Służby Więziennej, są przekonani, że trafią do korpusu oficerskiego. I teraz powstaje pytanie, czy oni powinni od razu tam trafić, czy też dopiero po tym mniej więcej dwuletnim okresie, nazwijmy to, sprawdzającym, bo taki okres jest przewidziany. Założenie było takie, że ten okres będzie oczywiście obowiązywał każdego, kto do służby przychodzi, ale jednocześnie będzie pobierał uposażenie odpowiednie, że tak powiem, do stanowiska, na jakie ma trafić docelowo, bynajmniej nie do tego pierwszego. I to pytanie jest skierowane do państwa: czy takie rozwiązanie przy jednoczesnym obniżeniu cenzusu wykształcenia dla chorażych pozwoli nam na dobry nabór i jednocześnie na dobrą politykę kadrową wobec tych, którzy dzisiaj w tej służbie już są?

Z polityką kadrową jest również związane pewne uprawnienie szczególne przewidziane w art. 47 ust. 1a – mówię w tym momencie o poprawce dziewiętnastej, gdzie wprowadzono możliwość dla dyrektora generalnego Służby Więziennej, żeby w szczególnie uzasadnionych przypadkach na wniosek właściwego przełożonego wyrażał zgodę

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

na mianowanie funkcjonariusza przyjętego do służby na pierwsze stanowisko oficerskie lub chorążego, jeżeli spełnia on wymogi w zakresie wykształcenia przed uzyskaniem kwalifikacji zawodowych i stażu służby. I to jest wyjątek, ale może on stać się – i takie zagrożenie istnieje – regułą w działaniu podejmowanym w stosunku do tych właśnie osób. Dlatego myślę, że poprzednie rozwiązanie, które mówiło tylko o pewnym wyjątku w odniesieniu na przykład do korpusu chorążych, w tej mierze było zdecydowanie lepsze, bo pozwalało docenić długoletnią służbę kogoś, kto ma tylko wykształcenie średnie, a więc w tym momencie znajduje się w korpusie podoficerskim, i przenieść go na ukoronowanie jego kariery do korpusu chorążych, zapewniając mu tym samym wyższą emeryturę. Dzisiaj z wyjątku możemy uczynić zasadę. Może inaczej to powiem. Może to być niebezpieczne, tak to powiedzmy. Może być niebezpieczne. Ja nie chcę tu mówić o jakichś nadużyciach czy nieprawidłowościach, ale może się to wiązać z pewnym niebezpieczeństwem, że wszyscy będą chcieli z tego korzystać i dyrektor generalny będzie musiał to w sposób powszechny stosować.

Jeżeli chodzi o tę ostatnią poprawkę, poprawkę trzydziestą ósmą do art. 219, to dochodzimy do sytuacji o tyle trudnej, że Służba Więzienna może być dotknięta w pewnym momencie, o czym wszyscy musimy pamiętać, sytuacją wynikającą z bieżących zdarzeń i te elementy rozkazu personalnego, na przykład obejmujące oddelegowanie do innej jednostki na określony czas, muszą mieć miejsce. Jeżeli ktoś ten rozkaz neguje, to nie wyobrażam sobie, żeby tak jednoznacznie chciał pracować. Wnoszenie odwołania od tego rozkazu powoduje, że przełożony nie będzie mógł zachować się w sposób bardzo racjonalny i odpowiedzialny w stosunku do niego w związku z zadaniem kierowania jednostką, a jednocześnie on ciągle będzie się obawiał, czy nie będzie musiał w związku z rozkazem personalnym trafiać do swojego przełożonego nawet w sytuacji, kiedy robi to dobrze.

Oprócz tego powstaje jeszcze jedno zagrożenie. Wprowadzamy tryb odwoławczy, który rodzi pytanie, czy, jak ktoś będzie bardzo, bardzo konsekwentny w swoim działaniu i nie będzie zgadzał się z tym rozkazem, w konsekwencji nie powinniśmy jako Służba Więzienna trafić do sądu administracyjnego. Trzeba powiedzieć jedno. Jeżeli chodzi o takie decyzje jak rozkaz personalny, to do tej pory orzecznictwo sądów administracyjnych jest jednoznaczne: nie ma podstaw, żeby takie odwołanie przysługiwało. Teraz powstanie sytuacja nowa, która będzie niejasna zarówno dla sędziów, jak i dla kadry kierowniczej w Służbie Więziennej.

Mając na względzie te cztery poprawki, zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą, z apelem, tak mówiłem również w Sejmie, aby tę ustawę uchwalić w przedłożeniu sejmowym, wracając do tych czterech uregulowań, które dotyczą, jak już mówiłem, art. 44, 47 i 219 ustawy sejmowej.

Przechodząc do zadanych pytań, powiem, jeżeli chodzi o pytanie związane ze środkami przymusu, że Służba Więzienna jest służbą profesjonalną. To wszyscy, którzy brali udział w dyskusji zarówno w Sejmie, jak i w senackiej komisji, potwierdzają. Ten profesjonalizm Służby Więziennej przejawia się w tym, że dzisiaj w zasadzie w odniesieniu do stosowania środków przymusu nie mamy żadnych roszczeń. Szkolenia, które są prowadzone przez Służbę Więzienną w tej dziedzinie, a więc w zakresie stosowania środków przymusu, no i potem samo ich stosowanie, samo działanie funkcjonariuszy, nie jest na pewno nadmierne. Ja takich obaw nie mam. Środki, w które jest wyposażona służba, są coraz bardziej nowoczesne, takie zadanie sobie stawiamy, mówimy również o tym, aby broń była coraz lepsza, jeżeli w ogóle ma być, bo to jest pytanie, czy broń powinna w tej służbie w takim zakresie jak dzisiaj. Myślę, że to jest cel, który jesteśmy w stanie realizować wspólnie z Centralnym Zarządem Służby Więziennej w sposób jak najbardziej bezpieczny zarówno dla osadzonych, jak i dla osób, które się z nimi kontaktują.

Jeżeli chodzi o Radę Polityki Penitencjarnej, to dwa elementy, które były podnoszone w pytaniach, są oczywiście istotne, ale musimy pamiętać... Może inaczej. Pragnę zauważyć, że Rada Główna do spraw Społecznej Adaptacji i Pomocy Skazanym działa na podstawie kodeksu karnego wykonawczego. Jest to rada powoływana przez premiera, w związku z tym jej zadania są zdecydowanie szersze niż zadania, które można określić mianem polityki penitencjarnej. Ona się również tym zajmuje, ale od całkiem innej strony. Tak to się dzieje, że bardziej myślimy o tym, aby ludzie, można powiedzieć, nawet ci skazani, niekoniecznie trafiali do zakładów karnych – takie jest zadanie tej rady – a jak już trafiają, żeby stamtąd jak najszybciej wyszli i żeby można im było pomagać właśnie w sposób wolnościowy.

Rada Polityki Penitencjarnej jako organ doradczy ministra sprawiedliwości będzie się zajmowała generalnie tylko tymi zagadnieniami, które dotyczą wprost funkcjonowania zakładów karnych, pracy Służby Więziennej, a także zagadnieniami penitencjarnymi z punktu widzenia tego momentu, kiedy ktoś opuszcza zakład karny, a więc kontaktami między służbami o charakterze publicznym, wolnościowym, tak to nazwijmy, a służbami więziennymi. W związku z tym to się nie dubluje, ale ta rada ma oczywiście, jeszcze raz podkreślę, charakter doradczy dla ministra sprawiedliwości.

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

Jeżeli chodzi o kwestie kontaktów i tajemnicy służbowej, to oczywiście jednym z wymagań stawianych funkcjonariuszom i pracownikom Służby Więziennej jest zachowanie tajemnicy służbowej. To jest coś, co w zasadzie dotyczy ich zarówno w służbie, jak i poza służbą. Ten przepis art. 28, do niego w zasadzie chciałbym się odnieść, bo pan senator bardzo trafnie wyjaśnił to wszystko, co dotyczy tego bezpośredniego kontaktu... Oczywiście nikt, kto racjonalnie działa, a tak działa Służba Więzienna, nie umieści kogoś z rodziny funkcjonariusza w tym samym zakładzie karnym. Czy on nadal będzie funkcjonariuszem? Nie można tak a priori założyć, że musi tę funkcję tracić, kiedy ktoś z jego rodziny naruszy prawo. Naruszy umyślnie czy nieumyślnie, bo to różnie się dzieje, wypadek drogowy na przykład każdemu może się przytrafić w jakimś gorszym dniu i tutaj o umyślności nie zawsze można mówić, a kiedy skutki tego wypadku są bardzo negatywne, różne wyroki zapadają i też trzeba je wykonywać. Ale co jest ważne, w art. 28 w ust. 2 jest mowa o dwóch sytuacjach. I ta druga sytuacja, opisana po słowie „oraz”, dotyczy „udzielania osobom nieupoważnionym informacji dotyczących osób pozbawionych wolności także po ich zwolnieniu”. A więc zarówno wtedy, gdy ktoś jest osadzony, jak i potem, kiedy opuści zakład karny, funkcjonariusz z osobą nieupoważnioną, bo o to tu chodzi, to może być nawet każdy z nas, nie powinien rozmawiać. Moim zdaniem, nawet przedawnienie karalności nie zwalnia tego funkcjonariusza z obowiązku niemówienia o kimś, czy był, czy nie był w zakładzie karnym, a zwłaszcza, że był, bo o to chodzi. To jest na pewno element państwa demokratycznego, ja tak bym to odkreślił; to jest duże słowo, ale ten funkcjonariusz musi sobie zdawać sprawę, że on nie może mówić wszystkim wokoło, gdzie on pracuje, a zwłaszcza z kim się tam styka.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z utratą kwalifikacji, to wyjaśnienie, które tutaj padło, jest jak najbardziej uzasadnione. Chodzi o elementy, które nie zawsze można przewidzieć czy zapisać jako nieprawidłowe wykonywanie obowiązków służbowych. Czasami są to elementy niezawinione, czasami są to elementy zawinione, generalnie chodzi o utratę kwalifikacji. Myślę, że dyskusja, która wczoraj nad tymi kilkudziesięcioma poprawkami odbyła się w ramach prac komisji, wiele wyjaśniła również i w tym zakresie. Dyskusja się odbyła, wypracowano określony zapis, który wydaje się bardzo racjonalny, dlatego też o nim dzisiaj tutaj nie mówimy, choć pierwotnie przedłożenie było trochę inne, ale służba – mam tu na myśli kadre kierowniczą Służby Więziennej – też musi mieć pewną możliwość oddziaływania na to, czy ktoś w tej służbie może pracować, funkcjonować, czy też nie. I ten przepis, oczywiście z uwzględnieniem

machiny odwoławczej od tej decyzji, daje właśnie szansę oceny osoby, która utraciła kwalifikacje, w sposób obiektywny i bezpieczny dla wykonywania zadań służby.

Wysoka Izbo, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Mogę jeszcze tylko powiedzieć, że myślę, iż ta dyskusja będzie nas prowadziła w kierunku stworzenia bardzo dobrej ustawy. Dziękuję.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ja zadam pierwsze pytanie. Chcę zadać pytanie precyzyjne co do pana stanowiska. Otóż odniósł się pan krytycznie do czterech z tych czterdziestu jeden poprawek. Czy to oznacza, że wszystkie pozostałe poprawki rząd akceptuje, tak? To jest moje pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Powiem tak: jedna z poprawek, które przedstawił rząd, nie została uwzględniona. To jest poprawka dotycząca art. 68 i art. 72 ustawy, która nawiązuje do tego, o czym mówiłem, a więc do zabezpieczenia w sposób racjonalny osób z kadry kierowniczej, jeśli chodzi o moment ewentualnego odwołania. Dyskusja, jaka miała miejsce, jeżeli chodzi o przepis art. 183, wywołana sugestią pana profesora Teodora Szymanowskiego, o ile dobrze pamiętam, co do kwestii dojazdów... Tutaj do tej pory było to ustalenie rządowe, ale wczorajsze oświadczenie, jakie zostało wygłoszone w trakcie prac komisji przez przedstawicieli Służby Więziennej o trudnościach związanych z oszacowaniem skutków finansowych w tym zakresie, spowodowało, że wciąż rozważamy, czy ten zapis nadal popierać. Ja już wczoraj zgłaszałem wątpliwość co do możliwości, jakie stwarza taki zapis, jeżeli chodzi o uprawnienie funkcjonariuszy, ale wiązało się to z pewną wcześniejszą dyskusją pomiędzy związkami zawodowymi a stroną służbową w Służbie Więziennej. W związku z tym moja wczorajsza negatywna opinia nie była i nie jest opinią rządową, a dyskusja w tym zakresie jeszcze trwa.

Generalnie, jeżeli chodzi o poprawki, które zostały przyjęte, a które zmieniają treść przedłożenia sejmowego, chyba poza tymi dwiema, o ile dobrze pamiętam, są akceptowane.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję.)

Wynika to z konsultacji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, rozumiem, Panie Ministrze.

Teraz są pytania.

Najpierw, jak rozumiem, pan senator Paszkowski, senator Knosala, senator Meres. A potem ja będę miał jeszcze krótkie pytanie.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

To proszę parami. I bardzo proszę, żeby pan minister odpowiadał po dwóch pytaniach.

Panowie senatorowie Paszkowski i Knosala.
Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam w zasadzie dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy art. 19. Jest w nim zawarty katalog różnego rodzaju środków przymusu bezpośredniego, które mogą być stosowane przez funkcjonariuszy. Wiele jest tych środków, ale w pkt 5 jest zapis taki: środki techniczne zapobiegające nawoływaniu do buntu lub nieposłuszeństwa. Z uwagi na to, że w pozostałych punktach są wymienione inne różnego rodzaju środki techniczne, mam pytanie: co to są za środki, które nie są tymi obok wymienionymi, a służą do zapobiegania nawoływaniu do buntu lub nieposłuszeństwa? To jest moje pierwsze pytanie.

Pytanie drugie dotyczy kwestii związanej z pewnymi relacjami, nazwijmy to, wynikającymi ze stosunku służbowego. A mianowicie art. 221 określa przypadki, kiedy można funkcjonariusza przywrócić do służby. To są przypadki związane z różnego rodzaju postępowaniami dyscyplinarnymi kończącymi się wydaleniem ze służby, jak również postępowaniami, nazwijmy to, karnymi, które kończą się, w skrócie mówiąc, na przykład uniewinnieniem, zaś art. 222 stanowi między innymi, że takiego funkcjonariusza przywraca się do służby, wydaje mu się akt mianowania. I zasada jest taka, że powinien on być przywrócony na poprzednio zajmowane stanowisko. Ale tam są ust. 3 i ust. 4, które burzą tę całą konstrukcję. W ust. 3 jest napisane: w przypadku braku możliwości mianowania – chodzi o mianowanie na poprzednio zajmowane stanowisko – można funkcjonariusza mianować na stanowisko służbowe odpowiednio niższe. A w ust. 4 jest napisane, że następuje to za jego zgodą, a jeżeli funkcjonariusz nie wyraża zgody, to zwalnia się go ze służby. Przyznam, że dla mnie to jest rozwiązanie, powiedziałbym, dość karkołomne, z uwagi na to, że teoretycznie jest w tej służbie trzydzieści tysięcy stanowisk. Czy więc Służba Więzienna nie jest w stanie zapewnić takiemu funkcjonariuszowi w akcie mianowania możliwości powrotu na to samo stanowisko, jakie zajmował przed różnymi perturbacjami służbowymi, które go dotyczyły? I czy duża jest liczba osób – tutaj już dodatkowe pytanie – w stosunku do których prowadzi się postępowania karne kończące się wyrokami, które to wyroki ulegają następnie uchyleń, oraz tych, którym uchylono te kary dyscyplinarne? Czy Służba Więzienna w takich sytuacjach nie jest w stanie po prostu uczynić zadość, oddać sprawiedliwość?

I jeżeli coś zostało uchylone w postępowaniach, które były podstawą do tego, żeby kogoś usunąć ze służby, mówiąc umownie, to czy nie jest również w stanie przywrócić tę osobę do służby? Na tym kończę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To może, Panie Ministrze...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Od razu, będzie łatwiej.)

...teraz pan odpowie, bo tu było kilka pytań. Potem będą pytać kolejne osoby.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o środki techniczne, to tu akurat, mówiąc o merytorycznej pracy, jak najbardziej mogę się nią wprost, że tak powiem, pochwalić, również dzięki Wysokiemu Senatowi i komisji. Pkt 5 w art. 19 został zmieniony w ramach poprawki dziewiątej i dzisiaj ma on brzmieć tak: są to środki techniczne w postaci maski, zasłony na twarz lub kasku z przyłbicą tłumiących głos, albo zestawu głośnikowego. Tak więc one są już tutaj wymienione w sposób jednoznaczny, konkretny. I według oświadczenia Służby Więziennej są to jedyne środki, które oni stosują, jeżeli chodzi o element poprzednio zapisany w pkt 5.

Co do zapisu art. 221, chodzi oczywiście o sytuacje, o których mowa w art. 221 i art. 222... Ale sytuacje, o których mowa w art. 222, zdarzają się, nie są może bardzo częste, ale wykluczyć ich nigdy nie można. Generalnie Służba Więzienna przyjmuje taką zasadę, że ktoś, kto w sposób, nazwijmy to, nieuprawniony czy nieprawidłowy został z tej służby zwolniony, bo na przykład toczyło się długie postępowanie, wraca na to samo stanowisko. Ale jednocześnie musimy pamiętać o jednym: w tej służbie na tych stanowiskach nie może być pustki, to po prostu musi funkcjonować. I w związku z tym ktoś te obowiązki przejmuje. Jeżeli przejmuje je na zasadzie pełnienia obowiązków, to w momencie, kiedy sytuacja się wyjaśnia, jest jakieś rozwiązanie. Ale jeżeli to trwa trochę dłużej, to będzie to już, niestety, czasami niemożliwe – mam tu na myśli powrót na dotychczas zajmowane stanowisko – i wtedy rozwiązanie polegające na zwolnieniu ze służby jest wyjściem, można powiedzieć, honorowym. Jeżeli ktoś nie przyjmuje stanowiska, które jest równorzędne, z różnych przyczyn, tutaj nie wchodzimy w materię, czy to jest kwestia czysto ludzka czy też pieniężna... No, pewne rzeczy związane z powrotem

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

są już po prostu czasami niemożliwe. W związku z tym powstał taki zapis. Zostało to, jak już mówiłem, wynegocjowane w ramach dyskusji ze związkami zawodowymi, i stąd taki zapis.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz kolejne pytania, tym razem senatorowie Knosala i Meres.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja przede wszystkim chciałbym wyrazić moje pozytywne zdanie na temat kryteriów przyjętych do opinii. Rzeczywiście te kryteria są jasne nawet w świetle teorii oceny i, powiedziałbym, zachowują wszystkie wymagania. Są też zaproponowane trzy poziomy oceny: poniżej przeciętnej, przeciętnej i powyżej przeciętnej. To co prawda są, można by powiedzieć, takie trzy poziomy... Trzy to już jest pewne minimum, niżej zejść nie można. I to oczywiście powoduje też pewien problem z oceną, ponieważ nie można jej wyrazić w sposób dogłębnie obiektywizowany. Ale to rzeczywiście można troszkę obejść, przyjmując – i to tak się robi – pewne wytyczne. Stąd moje pytanie: czy projektodawca rozważał możliwość wprowadzenia wspólnych wytycznych dla różnych osób, które będą dokonywały tych ocen? Chodzi o to, żeby zapewnić większy obiektywizm i porównywalność ocen, ponieważ w jednym zakładzie to coś może być powyżej przeciętnej, a w innym to może być tylko przeciętne, czy nawet poniżej przeciętnej. To oczywiście się zdarza, ponieważ proces oceny jest niezwykle subiektywny. Jeśli chodzi o te takie porządkujące wytyczne, kiedy należy uznać, że coś jest powyżej przeciętnej, że coś jest przeciętne, że coś jest poniżej przeciętnej, to muszę powiedzieć, że nawet zakłady produkcyjne, oceniając pracowników, takie wytyczne u siebie wprowadzają, żeby właśnie to obiektywizować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Meres.

Przypominam, że to ma być minutowe pytanie i ja chciałbym, Panowie Senatorowie, żeby wypowiedź pytająca trwała minutę.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Oczywiście zastosuję się.

Chodzi mi o poprawkę do art. 219, o odwołanie od rozkazu pilnego przeniesienia lub obsadzenia

stanowiska wtedy, kiedy taka sytuacja musi mieć miejsce. Jakie ta poprawka stworzy problemy? Pan minister zwrócił uwagę na to, że ta poprawka to duży problem. Ale chcę zapytać, czy to odwołanie może nastąpić już po zmianach, jeśli chodzi o obsadę, i czy to nie rozwiąże tego problemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Wysoka Izbo! Te pytania oczywiście są bardzo istotne z punktu widzenia tego, że Służba Więzienna co do zasady chce funkcjonować zgodnie z prawem, bo inaczej byśmy nie mogli mówić również o tym, iż mamy do czynienia z państwem, w którym prawo stanowi podstawę funkcjonowania. I na pewno, biorąc pod uwagę ocenę funkcjonariuszy, ocenę pracowników... Bo jest też ważne i godne podkreślenia to, że w Służbie Więziennej dzisiaj jest już około dwóch tysięcy pracowników cywilnych i utrzymanie tej tendencji, zgodnie z założeniami, które przyjmujemy dla modernizacji Służby Więziennej w 2010 r. i w roku następnym, jest jednym z podstawowych celów. Oczywiście jest prawdą to, o czym mówił pan senator sprawozdawca, iż nie można tego zrobić rewolucyjnie, ale ewolucyjnie chcemy dochodzić do takiego momentu, w którym w zasadzie w tych wszystkich miejscach, gdzie nie mamy do czynienia z ochroną zakładów penitencjarnych, będzie pracownik cywilny. Również działania wychowawcze, działania penitencjarne są jak najbardziej możliwe do wykonywania przez pracowników, którzy niekoniecznie muszą być funkcjonariuszami. Oni, jak sądzę, czasami łatwiej by nawiązywali kontakt z osadzonymi.

Kwestia wytycznych to jest sprawa oczywiście bardzo delikatna. Takie działania o charakterze instruktażu, jak do tego podejść, Centralny Zarząd Służby Więziennej w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie, będzie musiał uznać za pewien punkt wyjścia do wdrożenia tychże nowych uregulowań w zakresie oceny. Bo ta ocena – to jest też ważne – może mieć dość istotny wpływ bezpośredni na karierę, w dobrym tego słowa znaczeniu, jeszcze raz to podkreślę, w Służbie Więziennej. Jeśli chodzi o obiektywne przesłanki, to jak najbardziej, jeśli chodzi o porównywalność, to tylko poprzez w pierwszej kolejności rozmowę kadry kierowniczej w ramach szkoleń, które się odbywają, a jeżeli zdarzałoby się coś bardzo, bardzo złego, to jest jeszcze kwestia ingerencji przełożonego dyrektora jednostki tak, żeby przywrócić sytuację do normalności.

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

Jeżeli chodzi o problemy związane z przepisem art. 219 i kwestię rozkazu, to podstawową przyczyną, dla której nie możemy się z tym zgodzić, jest punkt wyjścia tej normy. Ta norma nie obejmuje takich decyzji, które byłyby w zasadzie nieodwracalne. One nie są trwałe, chociaż oczywiście mianowanie na kolejne stopnie to jest element pewnej trwałości, ale okresowej, bo przy założeniu, że funkcjonariusz dobrze wypełnia swoje obowiązki, ma on, zgodnie z uregulowaniem ustawy, określone uprawnienia w tym zakresie, nabywane co jakiś czas. Jeżeli mamy mówić o tych problemach, to brak akceptacji tego specyficznego charakteru służby powoduje, u mnie przynajmniej, niejasność, czy ten funkcjonariusz wie, w którym miejscu jest. Ja to już tak mówię do końca. Bo ja jestem przekonany o tym, że dzisiaj nie ma już w Służbie Więziennej osób przypadkowych. Mogło tak być pięćdziesiąt lat temu, gdy odbudowywaliśmy kraj po wojnie, ale dzisiaj tam już nie ma osób przypadkowych. To są osoby, które z pełną świadomością trafiają tam i chcą tę pracę wykonywać dobrze. To, że tam jest mundur i są stopnie, to jest element, który został z pewnej lepszej czy gorszej, nie oceniam tego, tradycji. Jednak z całą pewnością specyfika służby wymaga w niektórych momentach tego rozkazu personalnego, po to żeby zabezpieczyć nawet nie tyle funkcjonariusza, nie jego przełożonego, ile osadzonego. Bo jeżeli państwo jako struktura, jako instytucja przyjmuje na siebie odpowiedzialność za ludzi osadzonych, za ludzi za murami, to nie może sobie pozwolić na to, żeby tego bezpieczeństwa w sensie staranności działania, bo o to tu chodzi... Wszystkiego pewnie nie da się wykluczyć, bo trzeba mieć na uwadze to, że tam są ludzie i oni też myślą, ale to bezpieczeństwo, ta staranność działania musi mieć miejsce w tej dziedzinie. Jeżeli tak do tego podchodzimy, to oprócz tych wątpliwości, o których tu mówiłem, jak to w ogóle traktować, czy od tego będzie przysługiwała skarga do sądu administracyjnego i jak traktować takiego funkcjonariusza, najważniejsze jest to, że ciągle będzie wewnętrzna sprzeczność między tym, co mam robić, a tym, że wniosłem odwołanie. To jest moim zdaniem coś, czego nie powinniśmy w żaden sposób umacniać, tylko powinniśmy doprowadzić do sytuacji jednoznacznej. O ile tam, gdzie trzeba było, zgodnie z konstytucją, zgodnie z prawami człowieka, zabezpieczyliśmy możliwości odwoławcze, zabezpieczyliśmy możliwość wnoszenia pozwu do sądu pracy bądź pozwu związanego z mobbingiem, o tyle uważam, że akurat w tej dziedzinie nie powinniśmy łamać tej zasady rozkazu w sprawach, które tak naprawdę dla samego funkcjonariusza nie zawsze są trwałe.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz moje dwa pytania, nieco ogólniejsze, tylko prosiłbym o krótką odpowiedź.

Senator Marek Ziółkowski:

Pierwsza sprawa. Jest to ustawa całościowa mówiąca o korpusie służby więziennej. Ale czy przy projektowaniu tej ustawy uwzględniono opinię osób żywo tym zainteresowanych, to znaczy więźniów czy skazanych? Oni protestowali w rozmaity sposób, czasami protestowali byli więźniowie. Czy w przypadku jakichkolwiek punktów tejże ustawy wzięto pod uwagę to, przeciwko czemu więźniowie kiedykolwiek protestowali? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jednym z problemów polskich więzień jest to, że mamy bardzo dużo skazanych, jest nawet kolejka do więzienia. W związku z tym pytanie jest takie: czy są próby takich zmian systemu orzekania, żeby było mniej tych wyroków skazujących na więzienie i zastępowano to innymi sposobami odbywania kary?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania są ogólne i tak do nich podejść, a zacznę od tego drugiego.

Problem kolejki do więzienia... Nie chciałbym, żebyśmy tak to stawiali. Bo oczywiście jest określona liczba osób skazanych, które dzisiaj kary nie odbywają. Ale jednocześnie jeśli chodzi o wdrożenie wykonania tych kar, to podejście do ich wykonywania przez skazanych nie zawsze jest na tyle, można powiedzieć, praworządne, żeby oni w tym zakładzie karnym czy areszcie śledczym znaleźli się zgodnie z wezwaniem. To, że ta liczba osób skazanych się nie zmniejsza, to nie jest dobry prognostyk dla naszego więziennictwa. Myślę, że pytanie zmierza do tego, żeby wskazać elementy mogące skazać na karę, która potencjalnie może być karą bezwzględną pozbawienia wolności, nawet przy warunkowym zawieszeniu, bądź jest karą, powiedzmy, izolacyjną, co wynika od razu wprost z wyroku... Staramy się wprowadzić dzisiaj alternatywny sposób wykonywania kary pozbawienia wolności w postaci systemu dozoru elektronicznego dla kar krótkotrwałych. Trzeba by rozważyć również coś innego. I to jest nawet dyskusja z dzisiejszego dnia. W ramach kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości ciągle się zastanawiamy, jak doprowadzić do tego, żeby kary zastępcze pozbawienia wolności, orzekane za niewykonaną grzywnę, bądź kary ograniczenia wolności nie musiały kończyć się kilkudniowym, kil-

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

kunastodniowym czy miesięcznym pobytem w zakładzie karnym, bo tak też się zdarza.

Oczywiście to nie jest zmiana, którą można wprowadzić od razu. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, powołana przez ministra sprawiedliwości, rozpoczęła swoją pracę. Dokonuje oceny całościowej prawa karnego, a więc zarówno kodeksów materialnych, jak i kodeksów proceduralnych, w tym kodeksu wykonawczego. W tej ustawie w bardzo niewielkim stopniu dotykamy wykonywania kary pozbawienia wolności, ta materia nie jest tutaj podstawową materią, ale ta komisja postawiła sobie taki cel, żeby mniej więcej w okresie najbliższego roku podsumować stan tych kodyfikacji i zaproponować rozwiązania, które będą obejmowały również ukształtowanie na nowo katalogu kar. Oczywiście ma miejsce dążenie do tego, żeby wykorzystać dzisiaj – i to jest rola Ministerstwa Sprawiedliwości – w ramach działań organizacyjnych, szkoleniowych w zakresie sądownictwa te kary, które są, czyli karę grzywny, karę ograniczenia wolności, do skutecznego, można powiedzieć, oddziaływania na popełniających przestępstwa. Rozmawiamy też z prokuraturą o wykorzystaniu możliwości stawiania wniosków o wymierzenie, zwłaszcza przy drobnych przestępstwach, kar, które byłyby właśnie karami wolnościowymi, czasami nawet bez rozprawy. Chodzi o to, że jest dzisiaj taka możliwość proceduralna. Można nie angażować tutaj wymiaru sprawiedliwości poprzez rozprawę, po prostu sędzia decyduje o tym, czy propozycje przedłożone przez tego, który jest oskarżony i przez prokuratora, są na tyle dobre, żeby można było je przyjąć, a potem wykonywać tę karę. Chcemy więc, żeby w większym stopniu to były kary wolnościowe, ale z drugiej strony pamiętajmy o jednym – nie zawsze to jest możliwe do orzeczenia. Sąd musi w sposób wszechstronny zbadać okoliczności. I może uznać, że kara grzywny nie jest adekwatna, ponieważ ktoś nie ma odpowiednich możliwości, a wtedy trzeba wymierzyć inną karę. Staramy się też stworzyć – ta nowelizacja wejdzie w życie 6 czerwca – na tyle szerokie możliwości nowego podejścia do wykonywania kary ograniczenia wolności w zakresie prac na cele społecznie użyteczne, aby móc wykorzystywać tę karę w szerszym zakresie. Myślę, że jest to dobra reakcja. Jest lepiej, kiedy ktoś, kto narusza porządek prawny, może zrobić coś dobrego, a nie tylko odpoczywać, mówiąc w cudzysłowie, w zakładach karnych.

(Senator Marek Ziółkowski: Ten kierunek nieźmiernie mi się podoba, Panie Ministrze.)

To wejdzie w życie, my dzisiaj już się do tego przygotowujemy. Chcemy przeprowadzić szeroką akcję informacyjną, jak również na szeroką skalę nawiązać współpracę z samorządami, aby można

było te osoby zatrudnić, nawet przy tych pracach porządkowych

A czy ustawa była konsultowana...

(Senator Marek Ziółkowski: Chyba trudno tu powiedzieć, że konsultowana...)

Odpowiedź na to pytanie chyba może być taka. Konsultacje dokonywane z organizacjami pozarządowymi, które na co dzień zajmują się działalnością penitencjarną, probacyjną, to również odpowiedź na to, co więźniowie przekazują tym ludziom, bo oni się z nimi kontaktują. Podkreślano w czasie dyskusji, zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, że nie ma buntów w polskich więzieniach. Nie ma ich w tej chwili i nie było od wielu, wielu lat. Wyrażam przekonanie, że nadal ich nie będzie, ponieważ Służba Więzienna robi wszystko, aby więźniowie – no, jest ten element niewielkiego przeludnienia, chociaż dążymy do zachowania tej normy, którą sobie określiliśmy, normy 3 m² na osobę – mogli w sposób bardzo ciekawy wykorzystywać ten czas, który muszą tam spędzić. Są programy różnego rodzaju, programy terapeutyczne, i to już naprawdę w szerokim zakresie, bo dotyczy to kilkunastu tysięcy osadzonych, programy w zakresie uzupełnienia wykształcenia, praktycznie od szkoły podstawowej do szkoły wyższej. Zdarza się, że ktoś wychodzi – na przepustki, nie to, że w ogóle – po to, żeby studiować. Takie elementy pozwalają dostrzec, że Służba Więzienna stawia sobie trudne zadania do wykonania, a potem je wykonuje. Potwierdzeniem tego jest i to – warto, żeby tutaj to padło – iż ta praca jest dostrzegana również na forum europejskim. W ubiegłym roku Służba Więzienna otrzymała Kryształową Wagę właśnie za wdrażanie programów o charakterze edukacyjno-terapeutycznym, również dzięki wykorzystaniu środków europejskich.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dwa kolejne pytania. Senatorowie Gruszka i Korfanty.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w art. 1 jest mowa o powołaniu Rady Polityki Penitencjarnej. To już wzbudziło pewne dyskusje na ten temat. Czy powinna być, czy nie powinna? Popatrzmy wstecz, na poprzednią ustawę, nad którą debatowaliśmy. Wtedy także powoływaliśmy nową radę i wtedy to się nazywało: Rada do spraw Laboratoriów. Mam w związku z tym pytanie. Czy ta rada będzie w jakiś sposób wynagradzana za posiedzenia, za uczestnictwo? I jaka będzie jej moc sprawcza, jaka będzie waga decyzji wypracowanych przez tę radę? To pierwsze pytanie.

(senator T. Gruszka)

Drugie pytanie związane jest z kształceniem i nadawaniem stopni. Pan minister sam odniósł się do poprawek, które zostały zaproponowane przez komisję. Ja mam uwagi do art. 47 w związku z art. 42 i 44. W art. 44 są wymienione po kolei stanowiska, które... I teraz mam pytanie: czy ukończenie specjalistycznego szkolenia i złożenie egzaminu związane jest z tym samym, co pełnienie służby przygotowawczej przez okres dwóch lat? Później pojawia się uwarunkowanie dotyczące przyjęcia takiej osoby do służby jednoznacznie, o czym pan wspomniał. Jeżeli będzie to ktoś po wyższych studiach, jakiś wykształcony w tym kierunku magister, to czy od razu, automatycznie ma otrzymać, w myśl art. 47, stanowisko oficerskie lub, odpowiednio, chorążego na niższych stanowiskach? Czy taka była intencja wyrażona w pana wypowiedzi?

Jeżeli tak, to wniósłbym poprawkę, która by umożliwiła nadawanie jedynie odpowiednich stopni w zależności od uznania kwalifikacji i potrzeby służby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Korfanty, proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym powrócić do pytania, które zadawałem panu senatorowi Piotrowiczowi. Poruszył tę sprawę także senator Gruszka.

Pan minister odnosił się do tego, że rada polityki penitencjarnej i resocjalizacyjnej to coś innego niż Rada Główna do spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym. Ja nie bardzo zrozumiałem sens pana wypowiedzi. Chciałbym, żeby pan jeszcze raz mnie przekonał do tego, że readaptacja i pomoc skazanym to coś innego niż polityka resocjalizacyjna. Moim zdaniem to są pojęcia prawie tożsame.

Chciałbym zadać jeszcze drugie pytanie. Czy nie rozważano tego, aby w ramach rady głównej powołać jakieś ciało doradcze mające zajmować się tymi sprawami? Moim zdaniem te dwie rady, rada główna i powoływana rada, prawie tym samym się zajmują. Proszę o wyprowadzenie mnie z błędu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi i o przekonanie pana senatora.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Spróbuję, spróbuję. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że czasami moje dygresje mogą trochę zaciemniać obraz, ale wierzę w to, że ideowo,

Panie Senatorze, jesteśmy po tej samej stronie. Z całą pewnością wszyscy, jak tu jesteśmy, chcemy dobrych działań na rzecz tego, aby w społeczeństwie było jak najmniej osób, które po prostu naruszają prawo.

I jeszcze raz wrócę do tego, powiedzmy, momentu. Jest ktoś, kto narusza prawo. Potem jest pierwsze skazanie. Nie zawsze ten człowiek trafia do zakładu karnego – i oby tam nie trafiał od razu, jeżeli to jest tylko możliwe. Potem zdarza się, że ktoś po raz drugi narusza prawo. No wtedy już jest większe prawdopodobieństwo, że tam trafi. I wtedy zaczyna się dla niego nowy etap. Ale ten etap trzeba bardziej... Znaczący, ja sobie określam ten etap jako penitencjarny, a etap przed i po zakładzie karnym jako etap, który... Cóż, można mówić o resocjalizacji, o działaniach resocjalizacyjnych i readaptacyjnych w zależności od tego, kto na jakim etapie jest, bo taka jest niestety rzeczywistość.

Jeżeli chodzi o powrót do przestępstwa w naszym kraju, to wskaźnik jest dobry. To nie jest bardzo wysoki wskaźnik. W Europie, o ile dobrze pamiętam, to jest mniej więcej 40%. Jeszcze jest kwestia, czy ktoś popełnia te same przestępstwa, czy inne, ale to są już szczegóły.

No i Rada Polityki Penitencjarnej. Na tym chciałbym się skupić. Odpowiem wprost na drugie pytanie. Biorąc pod uwagę poziom, na jakim działa rada główna przy premierze, nie zastanawialiśmy się nad tym, żeby ją próbować jeszcze wzmacniać. To są autorytety z punktu widzenia doktryny organizacji pozarządowych, nauki, które zostały tam zaproszone, aby doradzać panu premierowi. Ale doszliśmy do przekonania, biorąc pod uwagę przyszłość Służby Więziennej, działania modernizacyjne, które są konieczne, a więc zmiany, które chcemy przeprowadzić, że z całą pewnością takie ciało doradcze przy ministrze sprawiedliwości jest potrzebne do zadań wymienionych w art. 2, wprost określanych jako działania związane z polityką penitencjarną bądź ze Służbą Więzienną. One w zasadzie się mieszczą tylko w tym jednym wycinku. Jeżeli tak na to patrzeć, to ja jestem przekonany co do zasadności tego. A czy pan senator? To już pozostawiam ocenie pana senatora.

Co do pytania o wynagrodzenia – jedno wyjaśnienie. Ta rada będzie działała społecznie. Żeby jej członkowie mogli otrzymywać wynagrodzenie, musiałoby być to zapisane w ustawie. A to nie jest zapisane, w związku z czym nie ma podstawy ustawowej do naliczania wynagrodzeń. Obsługa i zabezpieczenie funkcjonowania rady będą leżały po stronie ministra sprawiedliwości, będzie musiał on to zapewnić w ramach własnych środków na funkcjonowanie.

Następne pytanie, dotyczące kształcenia, czyli art. 47. Mówiąc ogólnie, to jest pewien problem, który zawsze wychodzi w pewnych sytuacjach.

(sekretarz stanu S. Chmielewski)

Otóż kiedy mówimy o Służbie Więziennej, mówimy o elemencie pracowniczym i służbowym – ja to tak sobie nazywam – czyli o etacie i jednocześnie o funkcjonariuszu. Tak się składa, że dzisiaj mamy tych stanowisk dla funkcjonariuszy w Służbie Więziennej około dwudziestu sześciu, siedmiu tysięcy, a stanowisk cywilnych – dwa tysiące. Ale jeżeli chodzi o to, jak przyjmować ludzi, to zasada jest jedna: wszyscy funkcjonariusze muszą przejść okres przygotowawczy. Może być tak, że ktoś, kto uzyskał określone wykształcenie poza służbą, czyli najpierw studiował i uzyskał tytuł magistra psychologii czy pedagogiki, chce podjąć pracę jako wychowawca bądź jako psycholog. Taka osoba najpierw trafia do służby jako ten... No ona zajmuje określone miejsce. Ale czy to będzie miejsce oficerskie, wynika z uszeregowania. Dzisiaj w tym projekcie po wprowadzeniu poprawki jest tak, że musi ona trafić na najniższe stanowisko, tak? Założenie było takie, że ona będzie trafiała na początek tego korpusu, do którego ma docelowo trafić, ale nie będzie od razu oficerem. Musi przejść jeszcze przeszkolenie, musi przejść jeszcze okres przygotowawczy i zdać egzaminy. Dopiero wtedy może uzyskać stopień, czyli trafić do korpusu jednego, drugiego czy trzeciego. Taka jest droga. No ja to tak rozumiałem. A więc zarówno ten okres przygotowawczy, jak i okres związany z przeszkoleniem na chorążego, oficera czy podoficera musi mieć miejsce, żeby ktoś mógł zostać pełnoprawnym funkcjonariuszem.

(Głos z sali: Dwa lata?)

Tak.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I pytanie do pana senatora: czy pan w związku z tym zgłasza tę poprawkę?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak.)

W takim razie, Panie Ministrze, serdecznie dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Dziękuję.)

Dziękuję za inauguracyjne wystąpienie pana ministra na forum Senatu.

Otwieram dyskusję.

Jak rozumiem, pan senator Knosala i pan senator Gruszka są zapisani w tej chwili do dyskusji.

(Senator Tadeusz Gruszka: Bez dyskusji.)

A, bez dyskusji.

W takim razie głos zabierze pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ja w ramach małej dyskusji. Otóż chciałbym zgłosić poprawkę do ustawy

o Służbie Więziennej w nawiązaniu do wypowiedzi pana ministra. Chodzi o art. 68, chyba to była poprawka dwudziesta piąta. Pan senator sprawozdawca przedstawił ją tak: funkcjonariusz przeniesiony na stanowisko służbowe, zaszeregowane do niższego uposażenia zasadniczego, zachowuje prawo do uposażenia przewidzianego dla poprzednio zajmowanego stanowiska do czasu mianowania na co najmniej równorzędne stanowisko służbowe. Taka jest poprawka. W pierwszej części mojej poprawki byłoby tylko rozszerzenie tego artykułu o kadre kierowniczą. To jest w ust. 3 w art. 68. A ust. 4 tego artykułu otrzymałaby brzmienie: „Funkcjonariusza odwołanego z zajmowanego stanowiska można przenieść za jego zgodą odpowiednio do dyspozycji właściwego przełożonego, o którym mowa w art. 63 ust. 2. Okres pozostawania funkcjonariusza w dyspozycji nie może być dłuższy niż sześć miesięcy. Po upływie tego okresu funkcjonariusza powołuje się albo przenosi na inne stanowisko służbowe. Powołanie albo przeniesienie na stanowisko służbowe niższe od dotychczas zajmowanego następuje za zgodą funkcjonariusza. W przypadku niewyrażenia zgody funkcjonariusza zwalnia się ze służby”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, w tym momencie lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym poinformować, że dwóch senatorów złożyło swoje wnioski o charakterze legislacyjnym do protokołu – panowie senatorowie Paszkowski i Gruszka. Proponuję, żeby te wnioski rozpatrzone na posiedzeniu komisji, którą... A więc mamy trzy wnioski o charakterze legislacyjnym, jeden złożony w czasie przemówienia, dwa złożone do protokołu.

Zamykam dyskusję.

Panie Ministrze, może się pan ustosunkować teraz do tych wniosków, ale ja proponuję, ponieważ niektóre zostały złożone na piśmie, zrobić to na posiedzeniu komisji. I w związku z tym proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o odbycie posiedzenia, przedyskutowanie i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi Chmielewskiemu serdecznie dziękuję za bytność w trakcie omawiania tego punktu.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Tekst ustawy – druk nr 779, sprawozdania komisji – druki nr 779A i B.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pan senator Paweł Klimowicz jest sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Panie Senatorze, mównica jest pańska.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o uchwalonej przez Sejm w dniu 12 lutego 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o Trybunale Stanu. Marszałek Senatu dnia 16 lutego 2010 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. komisja wnosi, aby Wysoki Senat uchwalił projekt uchwały wraz z pięcioma poprawkami, które to zostały jednomyślnie wraz z projektem przez członków komisji przyjęte.

Opiniowana ustawa ma na celu uszczegółowienie procedury postępowania przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej w zakresie rozpatrywania wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. W ocenie wnioskodawców nowela ma służyć wyeliminowaniu wątpliwości, które mogą się pojawić w sytuacjach odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu przed komisją.

Biuro Legislacyjne sformułowało poprawki, które zostały przejęte przez przewodniczącego komisji, pana senatora Stanisława Piotrowicza. Jak już wcześniej powiedziałem, jest ich pięć.

Pierwsza dotyczy instytucji wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. I tak w przepisie art. 8a ust. 1 uregulowano kwestię wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z czynności przesłuchania osoby objętej wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu lub świadka, w przypadku ujawnienia okoliczności, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka komisji. Pierwsza poprawka dotyczy ust. 2, który otrzymuje brzmienie: „Za okoliczność, o której mowa w ust. 1, nie może być w szczególności uznane podpisanie wstępnego wniosku o postawienie w stan oskarżenia albo o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu”.

Druga poprawka porządkuje kwestie dotyczące kodeksu postępowania karnego. Otóż przepis art. 9d określa obowiązki i prawa osoby objętej wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu w postępowaniu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Ale pomiędzy ust. 1 i 2 tego artykułu zachodzi niespójność. Mianowicie ust. 1 nakłada na osobę objętą wnioskiem obowiązek złożenia

wyjaśnień ustnie lub na piśmie, ale ten sam artykuł w dalszej części przewiduje, że osoba objęta wnioskiem może odmówić składania wyjaśnień – art. 9d ust. 2 pkt 1 stanowi, że osoba objęta wnioskiem ma prawo do składania wyjaśnień. Nie jest więc jasne, czy intencją było nałożenie obowiązku, czy też przyznanie uprawnienia osobie objętej wnioskiem. Należy nadmienić, że kodeks postępowania karnego w odniesieniu do podejrzanego, oskarżonego nie przewiduje obowiązku składania wyjaśnień, ale stanowi o uprawnieniach do składania wyjaśnień i odmowy składania wyjaśnień. W odniesieniu do osoby objętej wnioskiem brakuje argumentów uzasadniających odstępstwo od zasady przewidzianej w kodeksie postępowania karnego.

I takie są te dwie poprawki, które wymagały szczegółowego omówienia.

Trzecia, czwarta i piąta są to poprawki natury porządkującej. Trzecia dotyczy zmiany sformułowań „zgłoszenie wniosku” i „zwrócenie się z wnioskiem”. Proponujemy zastąpić je jednym wyrażeniem, mianowicie: „złożenie wniosku”. Poprawka czwarta mówi o prawidłowym odesłaniu, a piąta wyraz „lub” zamienia na „albo”. Tak że to są, jak już powiedziałem, poprawki porządkujące. Dziękuję za uwagę.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czyli komisja wnosi o przyjęcie...)

Już powiedziałem to wcześniej: o przyjęcie ustawy wraz z tymi pięcioma poprawkami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A, tak, tak. Rozumiem. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I teraz kolejny senator, pan senator Zbigniew Szaleniec, jako sprawozdawca Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność złożyć, w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, sprawozdanie z omawiania ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu wraz z pięcioma poprawkami, o których już wspominał mój przedmówca.

Jak już przedstawił mój szanowny przedmówca, ustawa jest projektem sejmowym, wypracowanym przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Celem ustawy jest uszczegółowienie procedury postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej w związku z wątpliwościami, jakie powstawały w sytuacjach odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego i postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

(senator Z. Szaleniec)

Ustawę na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wyczerpująco przedstawił poseł sprawozdawca, a jednocześnie wiceprzewodniczący Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, pan Michał Stuligrosz. Na posiedzeniu komisji byli również przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy w pełni poparli projektowaną zmianę. Opinię o tej ustawie wyraziło również nasze Biuro Legislacyjne, w swoich uwagach zaproponowało ono pięć poprawek, komisja zaś te poprawki przejęła, przyjęła i zgłosiła. Poprawki te są analogiczne do przedstawionych przez mojego poprzednika.

Cała ustawa nie wzbudziła żadnych kontrowersji, wszystkie poprawki zostały w pełni poparte, a nawet docenione jako nasz wkład, wkład Senatu, przez pana posła sprawozdawcę, jak również przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dlatego pozwalam sobie, w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z tymi pięcioma poprawkami, które są co do treści identyczne z tymi, jakie zgłosił poprzedni sprawozdawca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?
Pan senator Kieres.

Rozumiem, że odpowiadać może pan senator Szaleniec, skoro jest już na mównicy... Dobrze? W razie czego pan senator Klimowicz się włączy.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku, ja zadam takie pytanie również panu ministrowi, tylko ono będzie miało, że tak powiem, inne znaczenie, choć w treści będzie podobne.

Rzecz dotyczy nowego art. 9b ust. 6: „Na terenie Sejmu czynności związane z przymusowym doprowadzeniem przed Komisję ukaranego karą porządkową wykonuje, na polecenie sądu, Straż Marszałkowska”. Czy panowie zastanawialiście się, może konsultowaliście się z szefem Straży Marszałkowskiej, jak będzie wykonywany ten przepis? I co on będzie oznaczał? Bo przykładowo: zostaje orzeczona przez Sąd Okręgowy w Warszawie kara porządkowa przymusowego doprowadzenia. Czy więc policja będzie takiego świadka podwoziła pod Sejm i przekazywała Straży Marszałkowskiej, a następnie Straż Marszałkowska będzie stosowała przymus bezpośredni doprowadzenia takiego świadka przez oblicze Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej? Czy była jakaś refleksja na ten temat, czy też nie?

Takie pytanie zadam też panu ministrowi, ale jeszcze zmodyfikuję je ze względu na konstytucję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Paszkowski. Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytanie. Działalność Trybunału Stanu jest, powiedzmy, mniej znana niż na przykład Trybunału Konstytucyjnego. Czy państwo omawialiście dotychczasowe efekty pracy Trybunału Stanu? Jakie sprawy były przez niego rozpoznawane, z jakim efektem? I nie dość tego, bo ja mam jeszcze pytania dodatkowe w tym kontekście. Interesuje mnie, czy sędziowie Trybunału Stanu otrzymują jakieś wynagrodzenie za to, że po prostu są wyznaczeni do Trybunału Stanu, niezależnie od tego, czy rozpoznają sprawy, czy też nie rozpoznają. Nie wiem, czy państwo też te sprawy, w tym kontekście, omawiali.

Mam jeszcze następne pytanie, związane z nową regulacją zawartą w art. 28a, mówiącą: kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed komisją, zanim zostały ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Ja tutaj niejako wczuwam się w rolę świadka i... W przepisach znalazłem tylko zapis, że przewodniczący komisji poucza świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Ale może się zdarzyć taka sytuacja, że ktoś składał zeznania przed komisją, a następnie, powiedzmy, był pytany przez dziennikarzy, ale nawet nie w kontekście tego, co zeznał, tylko w kontekście tego, co ogólnie wie o sprawie itd. A więc z tego przepisu by wynikało, że taka osoba, która na pytanie dziennikarza powie prawdę, co wie w sprawie, później może być ukarana z tego powodu, że w tej sprawie zeznawała przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a komisja jeszcze nie ujawniła tego w postępowaniu przed Trybunałem Stanu. A więc czy to nie jest jakby zbyt wąskie ograniczenie sytuacji? Bo ja nie znalazłem zapisu o obowiązku wobec przewodniczącego komisji, by uprzedzał on świadka, żeby ten, broń Boże, nikomu niczego w tym kontekście nie ujawniał. Czy w związku z tym, że tutaj jest jakby wprowadzenie sankcjonowania takich zachowań, rozważali państwo może ten temat?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę o odpowiedzi na te pytania.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Zapraszam panów senatorów na posiedzenia komisji, zwłaszcza że każdy ma na nie wstęp, bo muszą powiedzieć, że komisja, przynajmniej ta

(senator Z. Szaleniec)

moja – nie wiem, jak to było w przypadku komisji kolegi – nie była aż tak wnikliwa jak panowie senatorowie, a więc na żadne z pytań nie mogę odpowiedzieć. Te sprawy nie były omawiane i nie czuję się na siłach, żeby tutaj wyjaśnić te wątpliwości. Ale na szczęście są wśród nas przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, mam więc nadzieję, że te wątpliwości zostaną wyjaśnione. W każdym razie na posiedzeniu mojej komisji nie rozstrzygaliśmy takich spraw, o jakie panowie senatorowie pytali.

Co do scenariusza, który przedstawił pan senator Kieres, to chyba jest on możliwy. No, trudno sobie to wszystko inaczej wyobrazić.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Zwalniamy więc tu pana senatora Szalenica.

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku, omawiany był jeden z tematów, o które pytał pan senator, a mianowicie skuteczność działania Trybunału Stanu. Ten temat poruszył pan marszałek Romaszewski. Powiedział, że nikt do tej pory nie stanął, nie staje ani nie stanie przed trybunałem w przyszłości, dopóki trybunał będzie powoływany i będzie funkcjonował tak, jak do tej pory funkcjonuje, to znaczy partytetowo. Mówiąc „partytetowo”, miał na myśli partytety partyjne. To stwierdzenie zakończyło wszelkie dyskusje. Uznaliśmy, że po takim wystąpieniu pana marszałka naprawdę nikt nie ma już nic więcej do powiedzenia. Dziękuję.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Stań, Panie Senatorze...)

(Senator Leon Kieres: Stań, Panie Marszałku, minister Wąsacz, tylko nie zakończono postępowania.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak. Tak jest. Dziękuję za to uszczegółowienie. Stań, ale nie do końca. (Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: To może być bolesna sprawa.) (Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo panom senatorom.

To był projekt ustawy wniesiony przez komisję sejmową. Stanowisko rządu reprezentuje minister sprawiedliwości.

Witam pana ministra Zbigniewa Wronę. Rozumiem, że pan minister chciałby zabrać głos. Zaraz będzie zresztą pytanie do pana ministra, ono już właściwie zostało zadane, ale ma być przeformułowane, jak rozumiem.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Jest to projekt komisyjny, który wypełnia pewną lukę polegającą na tym, jak już było zresztą mówione, że obowiązująca ustawa o Trybunale Stanu w zakresie procedury odsyła do k.p.k., a nie zawsze te odesłania są adekwatne. Wydaje się zresztą, że w akcie tej rangi, jaką ma ustawa o odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, w ogóle nie powinno się posługiwać tą techniką. Dlatego rząd od początku popierał te prace, współpracowaliśmy, nieskromnie mówiąc, w toku prac podkomisji i komisji nad tą ustawą. W pełni popieramy tę ustawę w wersji, w jakiej została uchwalona; popieramy także poprawki, które zostały zaproponowane w sprawozdaniach komisji senackich.

Te poprawki dotyczą w dużej części kwestii legislacyjnych, ale również wyjaśniają pewne wątpliwości, które mogłyby się pojawić. Czyni to w szczególności poprawka pierwsza dotycząca wyłączenia od rozpoznania sprawy, a konkretnie kwestii, czy do wyłączenia wystarczyłoby to, że ktoś podpisał wstępny wniosek o postawienie w stan oskarżenia, czy też nie. Otóż ten przepis przesądza, że to nie wystarczy do wyłączenia.

Poprawka druga dotycząca składania wyjaśnień ustnie lub na piśmie odpowiada na pytanie, czy to jest tylko prawo czy również obowiązek. Poprawka przesądza, że jest to wyłącznie prawo, nie zaś żaden obowiązek.

Poprawka trzecia, czysto legislacyjna, dąży do pewnej jednolitości terminologicznej. Ma być „złożenie wniosku”, takie jest bowiem pojęcie, które już występuje, nie zaś zgłoszenie wniosku czy zwrócenie się z wnioskiem.

I wreszcie poprawka czwarta, również kwestia legislacyjna, doprecyzowanie, że Komisja Odpowiedzialności przedstawia Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania wraz z wnioskiem.

No i poprawka piąta, też w kwestii logiczno-legislacyjnej. Nie może być dwóch sytuacji, dlatego też „lub” zastępuje się spójnikiem „albo”.

To tyle, jeżeli chodzi o ogólne kwestie. Ministerstwo Sprawiedliwości w pełni popiera poprawki zaproponowane przez komisje senackie.

Wiem, że było już pytanie. Nie wiem, czy mam czekać na jego przeformułowanie, Panie Marszałku, czy też od razu się ustosunkować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja tak to rozumiem, że pan senator Kieres przeformułuje teraz pytanie. Gdyby był pan łaskaw, proszę poczekać.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Panie Senatorze, zachęcam do tego przeformułowania.

Proszę o następne zgłoszenia do pana ministra. Pan senator Trzeciński jako następny zada pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, czy badaliście państwo znaczenie tego przepisu, o którym ja mówiłem w kontekście procedury karnej? Bo tutaj jest sąd, który będzie miał prawo wydawania polecenia Straży Marszałkowskiej, a jej status prawny jest taki, że ona może nawet nie ociera się, delikatnie mówiąc, o tego rodzaju kompetencje. Czy badaliście zwłaszcza konstytucyjność tego przepisu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

To nie jest projekt rządowy, Panie Senatorze, Panie Profesorze, więc my tak bardzo dokładnie nie opukiwaliśmy każdego sformułowania tej ustawy. Zgadaliśmy się z intencją, co znalazło wyraz w stanowisku prezentowanym w Sejmie. Czy jest to konstytucyjne, czy nie? Chodzi o polecenia wydawane przez trybunał...

(Głos z sali: Nie było organu?)

No więc właśnie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tu chodzi właśnie o organ.)

Jest to oczywiście organ sejmowy, którego status jest regulowany uchwałą Sejmu. Ja zawsze miałem wątpliwości, Panie Profesorze, czy ta uchwała do końca jest konstytucyjna. To jest w ogóle zagadnienie naprawdę bardzo skomplikowane prawnie. Nie obawiałbym się jednak tego przepisu, tego uprawnienia, które przysługuje organowi tej rangi w stosunku do Straży Marszałkowskiej, aczkolwiek zgadzam się, że status Straży Marszałkowskiej, jej uprawnienia i kompetencje to jest temat sam w sobie. W kontekście hierarchii źródeł prawa i rozdziału 3 konstytucji rzeczywiście może to budzić uzasadnione wątpliwości. Wydaje się, że rozwiązaniem prawidłowym byłoby oparcie się na trójpodział władzy i czerpanie prawa do regulowania tych wszystkich kwestii przez Sejm, wyłącznie przez Sejm w uchwale, z pewnego podziału władzy.

Pamiętajmy jednak, że uprawnienia Straży Marszałkowskiej sięgają dalej. Nie są to tylko kwestie czysto wewnętrzne, one sięgają na przykład również sytuacji prawnej w Sejmie takiej osoby jak ja, który przychodzę jako reprezentant władzy wykonawczej. To są rzeczywiście problemy bardzo istotne z punktu widzenia źródeł prawa. Mam tu pewne wątpliwości, ale one sięgają je-

szcze dalej, powiedziałbym, sięgają nie tylko kwestii, czy trybunał miałby prawo polecić Straży Marszałkowskiej. Być może należałoby tutaj wprowadzić jakieś uprawnienie kontrolne marszałka Sejmu, prawda? Gdyby tak było, nie byłoby to obarczone tymi wątpliwościami. Ale również same kompetencje Straży Marszałkowskiej w stosunku do osób zewnętrznych mogą budzić jednak pewne wątpliwości z punktu widzenia hierarchii źródeł prawa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ja mam pytanie do senatora Kieresa.

Pan senator nie rozważa wniesienia poprawki w tym momencie?

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku, ja rozważam zajęcie stanowiska, ale poprawki nie wniosę w tej sprawie, ponieważ wywołana tutaj sprawa, tak jak powiedział pan minister, moim zdaniem, sygnalizuje problem o wiele...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Znacznie szerszy.)

Tak, znacznie szerszy, problem ustawowego statusu Straży Marszałkowskiej, bo nie ma wątpliwości, że ta ustawa przekazuje organowi nieustawowemu kompetencje w zakresie praw i wolności obywatelskich. Ja się boję, że nawet sądy mogą się uchylać od tego rodzaju działań, które wynikają z ust. 6 art. 9b.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I pytanie pana senatora Trzecińskiego, proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Dziękuję.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, zgodnie z nowelą, po podjęciu uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, Sejm wybiera spośród posłów swego przedstawiciela, który jest oskarżycielem przed Trybunałem Stanu. Ten oskarżyciel powinien posiadać kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego. Chciałbym zapytać, w jaki sposób będzie stosowana ustawa w przypadku, gdy wśród posłów nie będzie nikogo, kto posiada kwalifikacje, o których mowa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Nie ma więcej pytań.

W takim razie proszę o odpowiedź na te pytania, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Projektodawca chyba nie zakładał, żeby tak się miało zdarzyć. Byłaby to przeszkoda faktyczna. Jeżeli to ma być poseł, a nie byłoby wśród posłów takiej osoby, no to byłaby to przeszkoda faktyczna. Tak trzeba by to interpretować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, dziękuję za pytania do pana ministra.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów...

(Senator Leon Kieres: Ja się zgłaszałem, to znaczy nie tyle się zgłaszałem, ile sygnalizowałem, Panie Marszałku.)

Aha, rozumiem, bo myślałem... Dobrze.

W takim razie zapisał się do głosu pan senator Kieres.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabieram głos po to, żeby później nikt nie powiedział, gdyby doszło do komplikacji ze stosowaniem tego przepisu i wątpliwościami konstytucyjnymi, że Senat przeszedł nad tym problemem bezrefleksyjnie.

Otóż ja jeszcze raz podnoszę kwestię, że problem zadań i kompetencji Straży Marszałkowskiej powinien być regulowany w akcie, zwłaszcza tym, który statuuje Straż Marszałkowską i coraz bardziej przychyliam się do wniosku, że to powinno być uregulowane aktem ustawowym. Tymczasem tutaj możemy mieć taką sytuację, że ustawa przekazuje bardzo ważnemu organowi, utrzymującemu porządek... Notabene pamiętacie państwo, że Straż Marszałkowska swego czasu – ja znam co najmniej jeden taki przypadek – wyprzedzała z sali posiedzeń Sejmu posła; nie chcę wymieniać jego nazwiska. Tak więc może być taka sytuacja, że nagle ktoś podniesie, dlaczego ustawa przekazuje organowi o – podkreślam to jeszcze raz – bardzo ważnej funkcji, ale jednak o pewnym statusie prawnym, który należałoby doprecyzować, kompetencje dotyczące praw i wolności obywatelskich.

Ten problem podnoszę, nie zgłaszając poprawki, bo być może on nie będzie miał w przyszłości żadnego doniosłego znaczenia, zwłaszcza w świetle tego, co powiedział, i co mi przekazano, pan marszałek Romaszewski na posiedzeniu komisji o w ogóle trybunale, o takiej właśnie ustawie – że jest to jednak uchwalanie ustawy, która prakty-

cznie, jeśli nie zmienimy istoty postępowania przed Trybunałem Stanu, nie będzie miała istotnego znaczenia. Ale problem moim zdaniem będzie rozważany, przynajmniej w warstwie teoretycznej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że dwaj panowie senatorowie, Smulewicz i Bisztyga, złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję zatem, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi Wronie dziękuję za obecność.

I kończę w tym momencie rozpatrywanie punktu piątego porządku obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 791, a sprawozdanie komisji w druku nr 791A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Marka Trzcińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, obradującej 3 i 9 marca bieżącego roku, przedstawiam sprawozdanie z pracy nad rządowym projektem ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Sprawozdanie zostało przedstawione w druku nr 791A.

Ustawa została przyjęta przez Sejm 19 lutego 2010 r. Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych ma na celu usprawnienie systemu wymiany informacji gospodarczych, poprawę warunków funkcjonowania biur informacji gospodarczej, a także zapewnienie lepszej ochrony wierzycieli. Przedmiotowa ustawa zastępuje dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 14 lutego 2003 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych, która stworzyła podstawy prawne funkcjonowania systemu obiegu takich informacji, jak informacja o przedsię-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Trzcirski)

biorcach i konsumentach, którzy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań, oraz informacja o posłużeniu się podrobionym lub cudzym dokumentem. Inicjatywa zastąpienia starej ustawy nową wynika z tego, że w praktyce gospodarczej okazało się, że dotychczasowe przepisy nie do końca spełniają swoją rolę. Życie wymusiło konieczność wprowadzenia zmian istotnych w stosunku do obowiązującego stanu prawnego.

Jedną z najważniejszych zmian jest otwarcie katalogu podmiotów uprawnionych do przekazywania informacji gospodarczych do biur informacji gospodarczej, a także uzyskiwania wiedzy na temat wiarygodności, dzięki wprowadzeniu definicji wierzyciela oraz dłużnika. W świetle przyjętych rozwiązań wierzycielem, który jest uprawniony do przekazywania informacji gospodarczych do biur informacji gospodarczej, może być osoba fizyczna, także nieprowadząca działalności gospodarczej, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej oraz organ właściwy wierzyciela w przypadku zobowiązań alimentacyjnych. Dłużnikiem jest tak zwany dłużnik niebędący konsumentem, czyli taki, którego zobowiązanie powstało w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej lub stosunku prawnego, oraz dłużnik będący konsumentem, czyli taki, który jako osoba fizyczna dokonuje czynności prawnej, a także dłużnik alimentacyjny.

Na podstawie ustawy wierzyciel będzie mógł przekazać do biura informacji gospodarczej dane dłużnika tylko wówczas, gdy minimalna kwota wymagalnego zobowiązania wynosi 200 zł w przypadku dłużnika będącego konsumentem, a 500 zł w przypadku dłużnika niebędącego konsumentem i gdy zobowiązania te są wymagalne od co najmniej sześćdziesięciu dni.

Dłużnik poprzez rejestr zapytań będzie miał prawo dostępu do informacji, będzie mógł uzyskać informacje, kto, kiedy i jakie informacje na jego temat otrzymał, będzie miał również prawo do ich poprawiania oraz będzie miał gwarancję, że jego dane będą aktualizowane i usunięte na zasadach określonych w ustawie.

Ustawa wprowadziła możliwość wymiany informacji pomiędzy biurami informacji gospodarczej a podobnymi instytucjami działającymi w krajach Unii Europejskiej. Ponadto zapewniona została możliwość faktycznej wymiany informacji pomiędzy biurami informacji gospodarczej a Biurem Informacji Kredytowej dzięki odpowiednim zmianom wprowadzonym w ustawie – Prawo bankowe. Udostępnianie danych bankowych przez Biuro Informacji Kredytowej będzie możliwe wyłącznie na podstawie upoważnienia osoby, której dane dotyczą.

Przedmiotowa ustawa wchodzi w życie po trzydziestu dniach od dnia ogłoszenia.

W trakcie prac komisji uwagę zwróciły przede wszystkim dwa zagadnienia.

Pierwsze to okres, w którym ważne będzie upoważnienie wystawione przez konsumenta, na podstawie którego podmiot, który zawarł umowę z biurem informacji gospodarczej, będzie mógł wystąpić o ujawnienie informacji gospodarczej. Komisja przyjęła, że ten okres nie może przekraczać trzydziestu dni.

Drugie zagadnienie, którym w szczególności spóś interesowała się komisja, to czas zwłoki w zapłacie, po którym przysługiwać będzie prawo do zgłaszania dłużnika do biura informacji gospodarczej. Senatorowie po dość burzliwej dyskusji przyjęli, że tym terminem będzie sześćdziesiąt dni, czyli zanim upłynie sześćdziesiąt dni, dłużnik mimo wymagalnego zobowiązania wobec wierzyciela nie będzie mógł pojawić się w rejestrze biura informacji gospodarczej, chyba że taka informacja pojawi się na jego wniosek lub za jego zgodą, wtedy będzie to termin krótszy. Wierzyciel jednak bez wyrażenia takiej zgody, bez akceptacji dłużnika w sytuacji, kiedy zobowiązanie jest spłacone szybciej niż w ciągu sześćdziesięciu dni, nie będzie mógł przekazać informacji o zobowiązaniu do biura informacji gospodarczej.

W toku prac komisji wprowadzono dwadzieścia dwie poprawki, z czego dziewiętnaście to poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, precyzujące zapisy ustawy, a trzy to poprawki zaproponowane przez senatorów. Pierwsza z tych trzech poprawek, zaproponowana przez senatora Banasia, dotyczyła doprecyzowania okresu, w którym ważne jest upoważnienie konsumenta, o którym mowa w art. 24, i została ona przyjęta jednogłośnie przez uczestniczących w posiedzeniu członków komisji. Druga poprawka usuwa wątpliwości co do rozumienia treści ust. 5 w art. 18, a trzecia poprawka dotyczyła art. 60 i służyła ułatwieniu działań podejmowanych wobec dłużników alimentacyjnych.

Panie Marszałku, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z zaprezentowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze wraz z osobami towarzyszącymi!

Pan senator sprawozdawca bardzo precyzyjnie nakreślił główne przesłanie tej ustawy, jak i ton

(senator G. Banaś)

dyskusji i momenty wrażliwe, które były mocno podkreślane przez senatorów. Ja właśnie na tym chciałbym się skupić, bo tego dotyczą dwa wnioski mniejszości. One dotyczą terminu, o którym wspominał pan senator Marek Trzciniński.

Mianowicie wydaje nam się, że pozostawianie terminu sześćdziesięciodniowego jako terminu, który daje pozytywną informację o dłużniku, jest dość niebezpieczne. Wystarczy przypomnieć, skąd w ogóle wzięła się regulacja, którą dzisiaj zmieniamy, czyli ta regulacja z roku 2003, która dzisiaj ma już siedem lat. To była odpowiedź na rosnące wręcz fortuny struktur mafijnych, które wyłudzały od instytucji finansowych kredyty, debety, i budowały w ten sposób swoje imperium finansowe.

W ustawie, którą będziemy zmieniać, moment pojawienia się informacji o tym, że dłużnik jest niesolidny, określa termin czternastodniowy. My dzisiaj, przyjmując nową regulację, ustalamy ten termin jako sześćdziesięciodniowy. Różnica jest wręcz drastyczna, jest to czas czterokrotnie dłuższy. Obawiając się tego, że dawaliśmy możliwość tym, którzy budują swoje finanse w sposób nielegalny, stwarzamy możliwość uprawiania podobnego procederu, który swego czasu udało się w jakiś sposób powstrzymać. Podzielę się jeszcze z szanownymi senatorami informacją udzieloną przez prezesa Związku Banków Polskich, który w odpowiedzi na pytanie o liczbę przypadków wyłudzeń lub prób wyłudzeń w roku 2009 oszacował to na kilkanaście tysięcy. Jeżeli zatem dołożymy termin sześćdziesięciu dni, to myślę, że może on się okazać bardzo niebezpieczny.

Zmierzam do konkluzji. Istota poprawki jest taka, by w odniesieniu do dłużnika, który jest konsumentem lub nie jest konsumentem – o tym rozróżnieniu wspominał pan senator Marek Trzciniński – ten dzień krytyczny to był trzydziesty dzień od momentu powstania wymagalności długu, czyli po trzydziestu dniach dłużnik byłby wykazywany w rejestrze negatywnym jak osoba niesolidna. Taka jest intencja naszej poprawki. Dziękuję uprzejmie szanownemu panu marszałkowi i szanownym państwu. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Dajczak.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Trzcinińskiego. Wydaje się, że bardzo istotną, ważną sferą w całej

tej ustawie jest sprawa związana z ochroną danych osobowych. W związku z tym chciałbym spytać pana senatora, czy podczas prac nad ustawą ten problem został dostrzeżony. Czy były prowadzone konsultacje z tymi, którzy się tą sprawą zajmują? Czy ewentualnie zostały do tej ustawy wniesione jakieś zabezpieczenia, związane z ochroną danych osobowych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, niech pan zapisuje pytania.

Pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja miałbym pytania związane z aktualnością zachowywanych danych, gdyż właśnie to było niejako podstawą negatywnych wypowiedzi przedsiębiorców, którą to grupę szacuje się na 25%. Pytanie jest następujące. Czy w ramach nadzoru nad działalnością biur informacji gospodarczej, który był i jest sprawowany przez ministra właściwego do spraw gospodarki, badana jest również aktualność danych zapisanych w rejestrze dłużników? Czy komisja debatowała na ten temat? Pytam, bo to jest istotny powód tych zmian.

Druga sprawa. Przewidziana jest kara maksimum 30 tysięcy zł za przekazywanie niewłaściwych danych. Pytanie byłoby następujące. Czy poza tą karą przewidziane są jeszcze inne kary czy grzywny wobec przedsiębiorców, którzy nie zgłosili żądania usunięcia bądź aktualizacji wpisu?

Kolejne pytanie dotyczy spraw bardziej praktycznych. Czy podmioty, które po wejściu w życie proponowanych zmian zyskają możliwość zgłaszania nierzetelnych kontrahentów do rejestru, będą mogły zgłosić również te wierzytelności, które powstały przed dniem wejścia w życie nowej ustawy, czyli te zaległe, na przykład sprzed miesiąca czy sprzed paru miesięcy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Trzcinińskiego dotyczące art. 1 i art. 9. Art. 1 mówi o wymianie danych dotyczących wiarygodności płatniczej z instytucjami z państw członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozu-

(senator J. Dobrzyński)

mienia o Wolnym Handlu, zaś art. 9 mówi o tym, że biura informacji gospodarczej mogą wymieniać te dane dotyczące wiarygodności z instytucjami, które mają siedziby w tych właśnie państwach. Moje pytanie jest następujące. A co z wymianą tych informacji, jeżeli biura nie będą miały swojej siedziby w danych państwach?

Pytanie drugie. Panie Senatorze, czy wszystkie poprawki Biura Legislacyjnego zostały przyjęte przez komisję? Wprawdzie pan o tym wspominał, ale nie pamiętam, ile poprawek przyjęła komisja. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzciniński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W obradach komisji uczestniczyli przedstawiciele instytucji, które zajmują się z upoważnienia ustawowego danymi osobowymi. Ustawa była tak konstruowana, oczywiście uwzględniane były także uwagi, aby interes konsumentów był chroniony. Dyskusja dotyczyła ochrony interesu konsumentów, również danych osobowych, szczególnie w kontekście artykułu dotyczącego upoważnienia dla podmiotu, który występuje do biura informacji gospodarczej o przekazanie danych. W tym przypadku komisja uwzględniła opinię, która mówiła o tym, że upoważnienie powinno być ograniczone w czasie, tak aby konsument, który udzielił upoważnienia i być może przez zapomnienie nie zadbał o to, żeby to upoważnienie wycofać, nie został narażony na ograniczenie swoich praw z tego tytułu, że podmiot może dokonać nadużycia, wykorzystać to upoważnienie w przyszłości, w okresie, w którym nawet stosunek prawny wiążący strony, czyli podmiot występujący o informację i konsumenta, już wygasł. Głównie w tym kontekście była prowadzona dyskusja dotycząca ochrony danych osobowych i uwzględnione zostały wszystkie opinie.

Jeśli chodzi o aktualizację danych, to wierzyciel jest zobowiązany do przekazywania informacji do biura informacji gospodarczej pod rygorem kar, a biuro informacji gospodarczej jest zobowiązane do aktualizacji danych w terminie czterech dni. Ten obowiązek jest pod rygorem kary grzywny, ale też ten interes chroniony jest poprzez regulamin, który obowiązuje w każdym biurze informacji gospodarczej, a jego nierespektowanie może prowadzić do tego, że biuro informacji gospodarczej będzie musiało zaniechać swojej działalności. Wydaje się, że jest wystarczająca ochrona zobowiązanych w przypadku, kiedy stan

prawny się zmieni, dług zostanie spłacony i interesem dłużnika będzie doprowadzenie do tego, by w archiwach czy w rejestrach ujawnianych w biurach informacji gospodarczej znajdował się aktualny zapis.

Czy można zgłosić zaległe długi? W przypadku, kiedy występuje zobowiązanie, oczywiście takie zobowiązanie wierzyciel w każdym czasie może zgłosić do biura informacji gospodarczej. Nowa ustawa ma zastosowanie również do tych długów, które powstały przed jej wejściem w życie.

Co do danych i wymiany danych z innymi krajami, to ze względu na bezpieczeństwo danych nie może być mowy o tym, by te dane były ujawniane instytucjom, które nie są do tego przygotowane czy nie podlegają ustawodawstwu zapewniającemu bezpieczeństwo danych. Dlatego jest to w ustawie przewidziane i jest to zastrzeżenie, które z krajów mogą uzyskiwać informacje, pomiędzy jakimi krajami może następować wymiana danych. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Marek Trzciniński: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pan minister Marcin Korolec chce zabrać głos w sprawie przedstawionej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Dziękuję, Panie Marszałku. Wydaje mi się, że pan senator sprawozdawca szczegółowo wyjaśnił zakres legislacji, jak również wprowadzonych zmian. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Pan senator się zgłaszał, tak?

Proszę uprzejmie, pan senator Knosala.

(Senator Ryszard Knosala: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku...)

Panie Ministrze, prosiłbym tutaj.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam kilka, można powiedzieć, drobnych pytań.

Czy w przypadku skierowania zapytania do danego BIG o wiarygodność płatniczą określonej osoby, firmy biuro to może udzielić odpowiedzi jedynie w oparciu o własne dane, czy też ma obo-

(senator R. Knosala)

wiązek kierowania zapytania do wszystkich podmiotów, z którymi ma możliwość wymiany informacji? Wiemy bowiem, że tych biur jest i może być wiele.

Druą kwestia z tym związana. Czy biura mogą tworzyć wspólne bazy danych o dłużnikach lub też czy projektodawca brał pod uwagę możliwość utworzenia ram prawnych dla zbudowania wspólnej bazy danych o dłużnikach, która obejmowałaby dane zbierane przez wszystkie te biura, tak żeby to nie było takie zatimizowane i niezależne?

Kolejne pytanie. Czy obowiązek usunięcia danych uzyskanych od BIG w terminie dziewięćdziesięciu dni dotyczy też podmiotów zagranicznych działających poza granicami kraju, a jeśli tak, to jak to wyegzekwować od nich?

Następne pytanie. Czy biuro, które uzyskało informację od innego biura, z którym współpracuje, może ją wykorzystać powtórnie czy wielokrotnie w tym dziewięćdziesięciodniowym terminie dopuszczonym ustawą?

Kolejne pytanie. Wiemy, że według ustawy informację z rejestru zapytań będzie można uzyskać bezpłatnie. Ale czy przypadkiem te biura nie będą brały opłaty za wydruk, korespondencję itd., za te czynności towarzyszące?

Czy w świetle zapisanych w projekcie ustawy zmian uzyskanie informacji z rejestru zapytań będzie zagwarantowane jedynie takim konsumentom, którzy są już dłużnikami? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

To wszystkie pytania, Panie Senatorze?

(Senator Ryszard Knosala: Tak.)

Dobrze.

Pan senator Wyrowiński, proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Podczas posiedzenia komisji pojawił się problem zobowiązań publicznoprawnych, które nie są objęte tym systemem informacji wynikającym z ustawy. Przejawił pan zainteresowanie tym problemem i uznał, że jest on ważny. Bo rzeczywiście ci, którzy chcieliby, nie będą w stanie uzyskać niektórych informacji tą drogą. Oczywiście mogą to zrobić inną drogą. Ale czy po tym pańskim stwierdzeniu i po analizie tej sytuacji przewiduje pan, że w przyszłości również i informacja o zobowiązaniach publicznoprawnych będzie mogła funkcjonować w obrocie informacyjnym, który wynika z tej ustawy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Zacznę może od odpowiedzi na drugie pytanie. Jeśli chodzi o zgłaszane podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej pytanie o możliwość umieszczania w ramach biur informacji gospodarczej informacji o zobowiązaniach publicznoprawnych, to wydaje się, że ze względu na całość obrazu o zobowiązaniach czy o kondycji finansowej danego dłużnika powszechna dostępność takich informacji mogłaby być znaczącym czy ważnym elementem w obrocie gospodarczym. W przedłożeniu rządu ten element się nie znalazł, zostało to zgłoszone dopiero podczas dyskusji w Senacie. Wydaje się jednak, że w tej ustawie wprowadzamy wiele nowych elementów tej legislacji. W związku z tym i tak bardzo zmieniamy zakres działalności biur informacji gospodarczej, rozszerzamy zakres podmiotowy, zakres przedmiotowy, cały zakres funkcjonowania tych biur. W terminie roku od wejścia w życie proponowanej ustawy minister gospodarki na podstawie ankiety i dialogu prowadzonego z przedstawicielami i biur, i dłużników przeprowadzi analizę tego, czy te przepisy zostały wprowadzone zasadnie, czy ten zakres jest prawidłowy i czy należy, czy nie należy go zmieniać.

Jeśli zaś chodzi o zobowiązania publicznoprawne, to one nie znalazły się w projekcie rządowym dlatego, że podmioty publiczne i tak są uprzywilejowane w egzekucji swoich należności w stosunku do dłużników. To pierwsza sprawa. Drugi element to jest bardzo wrażliwy element tajemnicy skarbowej i należałoby przeprowadzić nowelizację wielu ustaw związanych czy to ze zobowiązaniami wynikającymi z ubezpieczeń społecznych, czy to zobowiązaniami podatkowymi. W związku z tym wprowadzanie tych zmian musiałyby się odbyć w ścisłym dialogu z ministrem odpowiedzialnym za finanse. Stąd też w przedłożonym projekcie ustawy koncentrujemy się na sferze zobowiązań prywatnoprawnych, nie dotykając wierzycieli skądinąd uprzywilejowanych. Niemniej jednak w analizie, którą będziemy przeprowadzać po roku funkcjonowania ustawy, nawiążemy odpowiedni dialog z ministrem odpowiedzialnym za finanse publiczne i będziemy badać, czy jest tu jakiś obszar do poprawy, czy należałoby pozostać przy obecnych regulacjach, w sensie dedykowania tego obrazu, który będzie wynikał z informacji gospodarczej, tylko zobowiązaniom prywatnoprawnym.

(podsekretarz stanu M. Korolec)

Jeśli chodzi o pytania dotyczące baz danych, to chcę powiedzieć, że biura informacji gospodarczej będą mogły udzielać informacji na podstawie własnych baz danych.

Czy istnieje obowiązek usunięcia baz danych w sytuacji biur informacji gospodarczej, które funkcjonują za granicą? Tak, będzie istniał taki obowiązek.

Kolejne pytanie dotyczyło możliwości pobierania opłat za dodatkowe elementy. Biura informacji gospodarczej są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, dlatego będą mogły szukać obszarów, w których będą mogły pobierać opłaty, ale za wysyłanie dodatkowej korespondencji, o co pytał pan senator, czy za wypełnianie jakichś dodatkowych formularzy, za takie czynności nie będą mogły pobierać dodatkowych opłat.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Dajczak.
Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym powtórzyć swoje pytanie, ponieważ pan senator sprawozdawca nie odpowiedział na nie, a chodzi mi o tę warstwę związaną z ochroną danych osobowych. Czy główny inspektor wypowiedział się w tej sprawie? Czy były konsultacje, czy były jakieś uwagi? Czy w tej ustawie zostały zawarte jakieś dodatkowe zabezpieczenia tej sfery? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam kilka pytań. Czy kwota – pewno była już o tym mowa – 200 zł, gdy dłużnik jest konsumentem, i 500 zł, gdy nim nie jest, nie jest za mała? Czy my tych biur informacji gospodarczej, za przeproszeniem, nie zamulimy takimi kwestiami? Czy ministerstwo ma rozeznanie, jaki procent wśród zgłaszanych do biur informacji gospodarczej stanowią te małe, te maleńkie kwoty? Jeśli jest to trudne pytanie, to prosiłbym o pisemną odpowiedź.

Kolejne pytanie. Teraz do biur informacji gospodarczej mogą się zgłaszać tak zwani wierzyciele wtórni, czyli biura faktoringowe czy też firmy windykacyjne. Czy mamy rozeznanie, ile podmio-

tów one reprezentują, jaka to jest liczba, jak to jest skala?

Kolejna sprawa. Art. 26 mówi o tym, że nadzór nad biurem informacji gospodarczej sprawuje minister. Jest to nadzór w zakresie zgodności działalności z ustawą i regulaminem, nie obejmuje on kontroli prawidłowości przetwarzania przez biuro danych osobowych. Jakiej instytucji będzie podlegała ta część kontroli? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym wrócić do moich pytań, bo nie na wszystkie uzyskałem odpowiedź. Kluczowa sprawa dotyczy baz danych o dłużnikach. Czy resort w ogóle bierze pod uwagę możliwość utworzenia jakichś ram prawnych dla zbudowania wspólnej bazy o dłużnikach? Pytam, ponieważ już w tej chwili są trzy działające biura, a tych biur może być więcej. Pan minister powiedział, że jeśli ja się zwrócę do jednego biura, to dostanę dane tylko z tego biura. W związku z tym, żeby załatwić sprawę w 100%, powinienem się zwrócić do trzech biur, tak jest dzisiaj, a jutro być może do trzynastu. Wydaje mi się, że w przyszłości należałoby jednak zadbać o jakąś integrację, bo nie da się ukryć, że to jest rozproszone. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Dziękuję.

Najpierw odpowiem na pytanie dotyczące współpracy z głównym inspektorem danych osobowych. Zarówno na etapie pracy nad projektem ustawy, podczas uzgodnień międzyresortowych na poziomie Rady Ministrów, jak i w czasie spotkań w komisji senackiej główny inspektor był obecny i te przepisy są z nim nawet nie tyle skonsultowane, ile nie zgłosił on uwag do zaproponowanych przepisów, więc co do tego nie ma wątpliwości.

Zakres wymiany w ramach Unii Europejskiej, wymiany pomiędzy biurami, które mają siedzibę na terenie Unii Europejskiej, wynika z faktu, że na poziomie Unii Europejskiej są podobne regulacje dotyczące ochrony danych osobowych, mówią o tym odpowiednie dyrektywy unijne. W związku z tym ten zakres jest tak ograniczony.

(podsekretarz stanu M. Korolec)

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wysokości kwot, tego, czy 200 zł to nie jest za mało, czy nie będziemy tym wprowadzać pewnego szumu informacyjnego, mogę powiedzieć tak. Na poziomie oceny skutków regulacji były prowadzone badania, jak to jest uregulowane w innych państwach. W innych państwach ten poziom mieści się w przedziale od zera do 100 euro. 200 zł to jest gdzieś w połowie, jeśli chodzi o regulacje, które funkcjonują w Unii Europejskiej. Przyjęcie kwoty 200 zł wynika też z oceny skutków regulacji, można powiedzieć, że to jest taki średni dług, który mógłby podpadać pod przepisy tej ustawy. Zresztą w stosunku do regulacji z 2003 r nie wprowadzamy tu żadnych zmian.

Jeśli chodzi o możliwość – odpowiadam na pytanie pana senatora – wprowadzenia wspólnej bazy danych czy jednej zintegrowanej bazy danych, to wydaje mi się, że to jest może ciekawa koncepcja, aczkolwiek ona... To znaczy nie wiem, jak ona by miała być połączona z tym, że te biura powinny konkurować pomiędzy sobą rzetelnością i jakością obsługi, bo de facto mielibyśmy wtedy jedno biuro, które byłoby obsługiwane przez różne podmioty. Chodzi o konkurencję jakością, a wprowadzenie jednej zintegrowanej bazy danych oznaczałoby de facto połączenie funkcjonowania tych biur, stąd też to wymagałoby pewnej refleksji. Skądinąd pytanie pana senatora o całość informacji może jest rzeczywiście zasadne, ale w tej propozycji to się nie znalazło. Wymagałoby to refleksji, w jaki sposób utrzymać konkurencję jakością i rzetelnością w sytuacji istnienia jednej zintegrowanej bazy danych czy kilku zintegrowanych baz. Możemy się nad tym elementem pochylić. Tak jak mówiłem, po roku od uchwalenia ustawy jest przewidziane przeprowadzenie badania na temat funkcjonowania tych zmian. Wydaje się jednak, że tutaj potrzebna byłaby pewna refleksja, w jaki sposób połączyć jakość i szeroki dostęp do tych informacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Mam kilka pytań, które wynikają z przesadnej ostrożności lub też dociekliwości, Panie Ministrze, a nie z jakichś zarzutów, które by się kryły za nimi, bo ustawa jest moim zdaniem potrzebna i dobrze napisana. Niepokoi mnie jedna kwestia. Mianowicie nadzór ustalony w tej ustawie odnosi się do funkcjonowania biura, a praktycznie nie znajdują tutaj regulacji prawnych, gdy idzie o kontrolę i nadzór nad sytuacją założycieli spółki

akcyjnej, która to spółka jest biurem informacji gospodarczej. Moje pytanie jest następujące: czy rzeczywiście nie była przedmiotem refleksji ta problematyka, kto może być założycielem biura informacji gospodarczej? Tu nie chodzi nawet o to, że mogą być przestępcy, bo wystarczy tylko zgromadzić 4 miliony zł kapitału zakładowego i formalnie założyć spółkę. Można sobie nawet wyobrazić taką sytuację, że to dłużnicy założą biuro informacji gospodarczej. Akcje są imienne, więc owszem, nie ukryją się, ale formalnie nie jest to wykluczone. Oczywiście przez interpretację prawną można by było szukać jakichś takich rozwiązań, które by zapobiegały takim sytuacjom. Moje pytanie jest takie, czy państwo rozważaliście taką problematykę: sytuacja założycieli spółki akcyjnej, która będzie miała formę biura informacji gospodarczej.

I drugie pytanie. Ja rozumiem, że jest zasada wolności gospodarczej, jest dawny art. 43, dzisiaj chyba art. 48 traktatu, który też mówi o wolności gospodarczej, czyli każdy może prowadzić działalność gospodarczą, to znaczy również i podmioty zagraniczne. Rozumiem zatem, że biuro informacji gospodarczej mogą założyć także, a nawet wyłącznie, wspólnicy zagraniczni, zwłaszcza z państw członkowskich Unii Europejskiej, zaś z innych państw, jak mówi nasza ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, wtedy, gdy mamy z nimi podpisane umowy o zasadzie tak zwanego traktowania narodowego, czyli o wzajemnym traktowaniu swoich przedsiębiorców tak samo. Czy potwierdza pan moje spostrzeżenie, że mogą być równieżbi ura informacji gospodarczej z wyłącznym kapitałem zagranicznym?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałbym jeszcze wrócić właśnie do tych siedzib, bo nie otrzymałem informacji od senatora sprawozdawcy. Otóż przypominę, że pkt 2 w art. 1 mówi: wymiany danych dotyczących wiarygodności płatniczej z instytucjami z państw członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub EFTA... chodzi o ustawę, która określa zasady wymiany informacji, a w art. 9 czytamy, że biura mogą wymieniać dane dotyczące wiarygodności płatniczej z instytucjami dysponującymi takimi danymi mającymi siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej itd. I moje pytanie brzmi tak: z jakimi instytucjami z państw członkowskich Unii Europejskiej biura informacji gospodarczej mogą wymieniać dane dotyczące wiarygodności płatniczej? Art. 1...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Art. 1 i 5.

(*Senator Jan Dobrzyński: Art. 9.)*

Aha, art. 1 i 9.

(*Senator Jan Dobrzyński: Art. 1 ust. 1 pkt 2 i art. 9 ust. 1.)*

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Pan senator Kieres, zadając pytanie, na końcu powiedział to, czego sam chciałem użyć jako elementu odpowiedzi. Mianowicie wydaje się, że nie ma zasadniczo podstaw prawnych, żeby ograniczać dostęp do działalności gospodarczej, na przykład w postaci prowadzenia biura informacji gospodarczej, ze względu na jakieś elementy. Trudno by wskazywać w polskim porządku prawnym elementy ograniczające wolność założycieli w zakresie utworzenia podmiotu gospodarczego, który w przedmiocie działalności miałby prowadzenie biura informacji gospodarczej, ze względu na jakieś dodatkowe elementy. W związku z tym tego typu przepisy tutaj się nie znalazły.

Jeżeli chodzi o możliwość utworzenia podobnej spółki przez podmioty pochodzące z krajów Unii Europejskiej, to tak jak pan senator powiedział, nie ma żadnego instrumentu prawnego możliwego do zastosowania, który nie byłby w sprzeczności z traktatem i który by uprawniał do wprowadzenia takiej legislacji.

Jeśli chodzi o państwa trzecie, to jest to oczywiście zupełnie inny reżim i tutaj jest prowadzone na zasadzie wzajemności, ale de facto jest to niezwykle ograniczone.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące art. 9... Aha, trudno będzie odpowiedzieć...

(*Senator Leon Kieres: Mogę, Panie Marszałku?*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, przypominam, że zadałem pierwsze pytanie, dotyczące oceny wiarygodności założyciela spółki. Ja mówiłem, że dłużnicy mogą ją założyć, ale to drugie moje pytanie korespondoowało z pierwszym. Nie chodziło tylko o poziom świadomości prawnej, o to, żeby przekazać społeczeństwu informację, że wspólnicy zagraniczni mogą tworzyć w Polsce taką spółkę. Może się zdarzyć tak – i jakie są gwarancje zabezpieczające przed tą sytuacją – że wspólnicy zagraniczni mający problemy z prawem utworzą w Polsce biuro

informacji gospodarczej. Może to jest hipotetyczne, może to jest tylko jakieś... Jak to będzie kontrolowane?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Jeżeli to są wspólnicy zagraniczni, którzy pochodzą z państw Unii Europejskiej, to muszą być traktowani na równi ze współnikami pochodzącymi z...

(*Senator Leon Kieres: Po prostu nie wpisaliśmy do ustawy specjalnych gwarancji prawnych oceny wiarygodności założycieli, co się zdarza w przypadku innych ustaw. Obyśmy mieli pewność, że nie spotka nas w związku z tym żadne nieszczęście.*)

Ale jeżeli nie wprowadzamy takich elementów w stosunku do własnych podmiotów, nie możemy ich wprowadzać w stosunku do podmiotów pochodzących z Unii Europejskiej.

(*Senator Leon Kieres: Właśnie, dlaczego nie wprowadziliśmy tego w stosunku do wszystkich podmiotów, także własnych?*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...*)

(*Senator Leon Kieres: Więcej pytań nie będzie.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Ale oprócz pytań jest przecież możliwość zgłoszenia poprawek, bo akurat kwestia, którą pan podniósł, jest istotna – ocena wiarygodności – chociaż dotyczy to inicjatywy gospodarczej.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Już odpowiadam. Biura informacji gospodarczej mogą... To znaczy, chcę odpowiedzieć na kolejne pytanie, dotyczące zakresu art. 9. A mianowicie pytanie, z jakimi instytucjami biura informacji gospodarczej mogą wymieniać informacje. Biura informacji gospodarczej mogą wymieniać informacje z podmiotami, które mają siedzibę w państwach Unii Europejskiej lub EFTA, z uwagi na poziom ochrony danych osobowych, jednakowoż na obszarze Unii Europejskiej. Ustawa mówi: z instytucjami dysponującymi takimi danymi. To znaczy, są tu w sposób ogólny opisane kompetencje instytucji podobnych do biur informacji gospodarczej. A w związku z tym, że mamy do czynienia z około trzydziestoma podmiotami, jeżeli weźmiemy dwadzieścia siedem państw Unii plus trzy państwa EFTA, to po odjęciu Polski, będzie dwadzieścia dziewięć podmiotów. Dlatego tu jest

(podsekretarz stanu M. Korolec)

to opisane w sposób ogólny, a nie w sposób specyficzny, bo trudno ten denominat określić bardziej precyzyjnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma.

Zachęcałem do wniesienia poprawek, ale można je wnieść tylko wtedy, kiedy obejmują materię określoną zmianami wprowadzonymi przez Sejm.

Dziękuję, Panie Ministrze. Już nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Ortyła.

Senator Władysław Ortył:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Myślę, że trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż ta ustawa, ta nowelizacja jest potrzebna, a właściwie cały proces zmierzający do zastąpienia dotychczasowej ustawy. Trzeba też powiedzieć, że ten projekt nie jest doskonały. Trzeba tutaj przypomnieć te kilkanaście poprawek natury legislacyjnej, bo, myślę, jest ważne, aby w przyszłości nie dochodziło do takich błędów.

Tworzymy podstawy prawne do lepszej informacji uczestnika życia gospodarczego o przedsiębiorcach, o konsumentach. Rozszerzamy katalog tych uczestników, a także katalog informacji, jakie możemy uzyskać. Wszystko to dla oceny wiarygodności, czy przyszłego klienta, czy konsumenta, czy też przedsiębiorcy. Wprowadzamy także wiele ostrzejszych zapisów i ostrzejszych kryteriów. Myślę, że to jest również cenna informacja, w zakresie tej tak zwanej informacji pozytywnej. Uważam, że jest ważne, żeby można było, po określeniu pewnych przesłanek, skorygować historię dłużnika.

Na pewno nie będzie uproszczeniem, jeżeli powiem, że źli kredytobiorcy to nie jest tylko problem samego kredytodawcy. W momencie, kiedy kredyt jest udzielany, jest to problem kredytodawcy, ale później to jest także problem państwa, problem samorządu, problem opieki społecznej, wreszcie problem rodzinny, który może się z tego stworzyć. Tak że posiadanie takich informacji, myślę, pewne rzeczy wyeliminuje. Dla przykładu można powiedzieć o nieuczciwych deweloperach. To też wchodzi do grupy problemów, które się na bazie nieuczciwości dzieją w obrocie gospodarczym. Nadużycia finansowe i podatkowe czy pewne nieprawidłowości – możemy i tak powiedzieć – niesolidność w wielu krajach, może nie w świetle obowiązujących przepisów, ale w świetle obyca-

jów i traktowania, jakie tam są, właściwie przekreślają takiego złego przedsiębiorcę, jeśli chodzi o następny etap jego życia gospodarczego. U nas, na razie, takiej praktyki nie ma, a był przecież czas, kiedy ten, kto radził sobie w nieuczciwy sposób, nawet uzyskiwał pewne pochwały i efekty. Tak że myślę, że ustawa, w jakiej części przyczyni się do tego, że solidność finansowa będzie nią wymuszana. Ale trzeba także pamiętać, że lepiej byłoby, żeby solidność finansowa wynikała z pewnego procesu wychowawczego. Powinniśmy czuć się w obowiązku na czas realizować swoje zobowiązania finansowe, swoje rachunki.

Teraz komentarz do poprawki mniejszości, która została złożona. Chcę powiedzieć, że skrócenie sześćdziesięciodniowego okresu, który jest pewną bazą do oceny – i tej pozytywnej, i tej negatywnej – do trzydziestu dni, nie jest, w moim odczuciu, jakimś błędem albo większą represją w tym zakresie. Dlatego że po prostu te informacje nigdy nie są wyrokiem. Prawda? One są tylko podstawą, informacją do oceny potencjalnego klienta czy przedsiębiorcy. One mogą być dla niego pozytywne albo niekoniecznie. Tak że to nie jest żaden wyrok i tego skrócenia bym się nie bał.

Pamiętajmy o tym, że nie jest problemem wzięcie pożyczki, kredytu czy kupienie usługi telefonicznej, tylko po prostu później trzeba być solidnym i podołać spłatom. Znamy takie przypadki bardzo liczne, można powiedzieć, powszechne z kartami debetowymi. Dochodzi do pewnych sytuacji, które potem rodzą liczne problemy finansowe. Dotyczy to młodych ludzi. Nawet w tym zakresie ukuto taką teorię, że ten debet to nie jest dług. To nic takiego, nikt się nie zadłużył, nikomu nie trzeba zwracać, to jest po prostu karta debetowa i to nie jest problem. Myślę, że czas, kiedy należało dług regulować, kiedy dług był sprawą honorową jeszcze tak do końca i tak bezpowrotnie nie minął.

Sądzę, że ta ustawa ma też pewien wymiar wychowawczy, edukacyjny, tylko szkoda że solidność kupiecką musimy wymuszać ustawami. Ale być może taki jest czas. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powracam do kwestii, którą podniosłem, a która mnie niepokoi. Mam nadzieję, że nie zaistnieje ona w praktyce, nie daj Boże, powszechnej, ale nie można wykluczyć, że inwencja pewnych grup osób spowoduje, że taka praktyka będzie miała miejsce, chociaż może nie w szerokim zakresie. Mianowicie, o ile art. 6 ustawy mówi wyraźnie, że w skład organów biura, czyli spółki akcyjnej,

(senator L. Kieres)

w tym wypadku członków zarządu, nie mogą wchodzić osoby karane za przestępstwa umyślne, o tyle, jak już powiedziałem, nie ma regulacji prawnych zabezpieczających przed tworzeniem spółek przez osoby mające kłopoty z prawem, a nawet paradoksalnie – może to jest tylko fantazjowanie – przez samych dłużników, którzy mogą tego rodzaju spółkę założyć. Wiemy dobrze – zresztą pan minister to potwierdził – że założycielami mogą być również podmioty zagraniczne. Może tu następować przepływ kapitału, delikatnie mówiąc, o niejasnym pochodzeniu. A pamiętajmy, że dostęp do tej informacji może być szczególnie cenny zwłaszcza dla niektórych środowisk. To w końcu informacja o wierzycielach, których później można gnębić w różny sposób. Podkreślam: być może przesadzam, być może ta sprawa nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia. Obym się mylił.

Nie proponuję poprawki, dlatego że jest już za późno i intelektualnie nie jestem w stanie przygotować tego rozwiązania – to powinno nastąpić na posiedzeniu komisji – ale zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą, żeby ta sprawa była jednak monitorowana. Pamiętajmy, że mamy ustawy, które zabezpieczają nas przed tego rodzaju patologiami. Jest ustawa o obrocie instrumentami finansowymi, jeśli chodzi o sytuację maklerów giełdowych czy brokerów ubezpieczeniowych. Osoby z zagranicy mogą prowadzić w Polsce działalność gospodarczą, ale Komisja Nadzoru Finansowego albo sama ocenia ich wiarygodność, albo korzysta z oceny ich wiarygodności dokonanej przez zagraniczne instytucje finansowe. Jest to wyraźnie powiedziane w trzech ustawach z 2004 r. i w jednej ustawie z 2005 r., w ustawie o funduszach inwestycyjnych. Wydaje się więc, że ta sprawa powinna być uregulowana w ustawie. Jeśli nie jest, to teraz sprawa jest w rękach resortu, pana ministra, twórców tej ustawy. Trzeba przyglądać się rejestracjom tych spółek i ewentualnie zdecydować się na odpowiednie w formie reakcje, odpowiednie propozycje nowelizacyjne, o co uprzejmie się zwracam, pamiętając, że także taka jest rola Senatu.

Panie Marszałku, chciałbym, żeby ten głos był reakcją na tę krytykę Senatu, jaką w sposób niesprawiedliwiony niekiedy się prowadzi. Takich głosów, jakie tutaj słychać w czasie debat, głosów zwracających uwagę na problemy, które w Sejmie czasami bezrefleksyjnie przechodzą, bez Senatu by nie było. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Trzcinińskiego.

Senator Marek Trzciniński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trzeba powiedzieć, że ustawa, nad którą debatujemy, ma dosyć duże znaczenie dla gospodarki, duże znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien aspekt związany z prewencyjnym działaniem tej ustawy. Dzięki niej bardzo często nie dochodzi do powstawania długów tylko dlatego, że potencjalni dłużnicy obawiają się tego rejestru i skutków związanych z pojawieniem się informacji publicznej o ich zadłużeniu. To znaczenie ustawy jest nie do przecenienia, chcę jednak zwrócić uwagę, że podstawowa funkcja tej ustawy, polegająca na dostarczeniu pełnej, kompleksowej informacji, nie do końca jest zrealizowana. Nie jest zrealizowana, dlatego że żadne z biur informacji gospodarczych nie zawiera pełnych, wyczerpujących danych, które byłyby informacjami o wszystkich dłużnikach. Pojawia się problem podziału informacji na poszczególne biura. Wierzyciele zwykle mają zawartą umowę tylko z jednym biurem i tam przekazują informacje o zobowiązanych. W związku z tym w praktyce gospodarczej pozyskanie informacji o dłużniku wymaga, by wierzyciel podpisał tyle umów, ile jest biur informacji gospodarczej i do każdego biura wystąpił o udzielenie tej informacji. Wydaje się więc, że niezbędne jest podjęcie prac prowadzących do tego, by w jednym miejscu znalazła się pełna informacja. Oczywiście wiąże się to z kompleksową zmianą ustawy. Ten problem jest dzisiaj bardzo istotny, ponieważ tak naprawdę cel ustawy nie będzie osiągalny tak do końca również po jej znowelizowaniu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej dwukrotnie zbierała się, aby rozpatrzyć ustawę, którą przyjął Sejm. I tutaj, nawiązując do tego, co mówił szanowny pan senator Kieres, powiem, że my też wprowadziliśmy przynajmniej jedną taką poprawkę, która czyni interpretację tej ustawy przejrzystą, że tak powiem, i pewną. Panowie senatorowie, którzy byli na posiedzeniu, wiedzą, o co chodziło – o art. 18 ust. 5. Sejm niezbyt precyzyjnie określił tam okoliczności, które sprawiają, że spłacający raty będzie uznany za wywiązującego się z tego zobowiązania. Zmieniliśmy ten zapis, który teraz, jak sądzę, nie wywołuje takich wątpliwości interpretacyjnych.

(senator J. Wyrowiński)

Pan senator Kieres wyraził z tej trybuny swój uzasadniony niepokój. No, jak na razie nie było takiej praktyki. Ta ustawa funkcjonuje już od 2003 r. i mamy w tej chwili w Polsce trzy biura informacji gospodarczej. Mamy jeszcze jedną instytucję, która też zajmuje się zdobywaniem informacji. Mianowicie na mocy ustawy – Prawo bankowe funkcjonuje Biuro Informacji Kredytowej, które prowadzi taki rejestr wyłącznie w zakresie zobowiązań dotyczących rynku finansowego czy bankowego. I oczywiście jest naturalna konkurencja między tymi trzema biurami, które już funkcjonują, a Biurem Informacji Kredytowej. Ona się nawet wyraziła w różnym podejściu do niektórych spraw, które ustawa rozwiązuje nieco inaczej, wychodząc naprzeciw pewnym oczekiwaniom. Doświadczaliśmy tego jako komisja senacka.

Chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii, którą tutaj przedstawiłem w moim pytaniu. Jeżeli chcemy, aby obrót gospodarczy był pewny i aby informacja była taka – a ustawa ma sprzyjać większej pewności tego obrotu – to jednak osoba, która chce zasięgnąć informacji w biurze informacji gospodarczej, powinna mieć możliwość dowiedzenia się o tym, czy kontrahent nie ma jakichś zaległości, jeżeli chodzi o realizację zobowiązań prywatnoprawnych, jak również publicznoprawnych. Wtedy ta informacja miałaby charakter kompleksowy i tym samym zapewniałaby to, o co chodzi w ustawie, czyli większą pewność tego obrotu. Myślę, że w tym kierunku trzeba zmierzać. Postulat, który dopiero na poziomie prac senackich zgłosił Związek Banków Polskich, wydawał nam się zasadny. Oczywiście nie mieliśmy czasu, żeby rozwiązać ten problem, a poza tym była obawa, że jeżeli zaproponujemy taką poprawkę, to wykroczymy poza uprawnienia Senatu w tej sprawie. Tym niemniej problem istnieje i wydaje mi się, że on w przyszłości powinien być rozwiązany, również w efekcie tego monitorowania, o którym mówił pan minister.

I na koniec wypowiem się, jeżeli chodzi o wnioski mniejszości, Panie i Panowie Senatorowie. Otóż ta ustawa wprowadza po raz pierwszy, że tak powiem, instytucję pozytywnej informacji. W poprzedniej ustawie nie było możliwości uzyskiwania tak zwanej pozytywnej informacji, o tym, że ktoś się wywiązuje z zobowiązań itd., a ta ustawa w art. 18, który budził największe emocje, taką możliwość wprowadza. I w tej części ustawy, w której opisuje się wymogi, jakie musi spełniać sytuacja, żeby wierzyciel miał prawo do zapisania złej informacji o dłużniku, jest mowa zarówno o konsumentach, jak i niekonsumentach. Jest tam podany termin sześćdziesięciu dni na realizację tego zobowiązania plus jeszcze miesiąc czasu wynikający z konieczności prowadzenia korespon-

dencji, wysyłania upomnienia itd., itd. W związku z tym w tej części, która buduje informację pozytywną, też musieliśmy zachować sześćdziesięciodniowy termin. Ta sprawa była przedmiotem ożywionej dyskusji w czasie posiedzeń komisji, były tutaj wątpliwości. One się wyraziły we wniosku mniejszości. Gdyby przeszły poprawki mniejszości, to pewna harmonia, która wynika z tej ustawy, i pewna odpowiedniość pomiędzy tymi dwoma stanami byłyby w istotny sposób zaburzone. Dlatego jestem za tym, aby zachować te terminy, które w części dotyczącej budowania informacji negatywnej zostały zaproponowane już w przedłożeniu rządowym, a w części dotyczącej informacji pozytywnej pojawiły się w trakcie prac na poziomie Sejmu.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, dziękuję panom i państwu za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Czelej i Bisztyga złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 778, a sprawozdanie komisji w druku nr 778A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jana Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki Narodowej chciałbym przedstawić państwu sprawozdanie z prac podjętych przez komisję nad uchwaloną przez Sejm ustawą, której tytuł wymienił pan marszałek we wprowadzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie! Kwestia szczególnych uprawnień Skarbu Państwa w spółkach zajmujących się sprawami czy jakoś działającymi w obrębie spraw, które mogą dotyczyć strategicz-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Wyrowiński)

nych interesów państwa, to nie jest kwestia dzisiejszego dnia czy miesiąca, które minęły. Ta sprawa pojawiała się w zasadzie od samego początku procesu transformacji w Polsce i swój ustawowy wyraz znalazła w ustawie znoszonej przez tę, nad którą się w tej chwili pochylamy. Była to przyjęta 3 czerwca 2005 r. ustawa o szczególnych uprawnieniach Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w spółkach kapitałowych o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego.

Pracom nad tą ustawą towarzyszyła obszerna debata dotycząca właśnie tej problematyki, jak również refleksja nad tym, jak duża powinna być ingerencja państwa w gospodarkę i w jaki sposób państwo powinno realizować swoje strategiczne interesy – czy przez własność, czy też przez imperium, czyli decyzje, które wynikają z ustaw. Miałem ostatnio przyjemność uczestniczyć, wraz z senatorem Majkowskim, w seminarium, które zorganizowała Kancelaria Prezydenta RP, na temat bezpieczeństwa energetycznego. Seminarium odbywało się w Belwederze. Jednym z mówców podczas tego seminarium był profesor Władysław Mielczarski, specjalista od spraw energetyki i systemów energetycznych, funkcjonowania energetyki, regulacji na rynku energetycznym itd., itd. Podczas interesującego wykładu mówił o tym, jak te sprawy mają się w Wielkiej Brytanii, ale powiedział również inną ciekawą rzecz. Na przykład w Australii wszystko, co się wiąże z elektroenergetyką, łącznie z sieciami, jest w rękach prywatnych, funkcjonują jednak dwie ustawy, które zapewniają państwu pełną kontrolę nad tym, co się dzieje i co jest ważne z punktu widzenia interesów strategicznych oraz z punktu widzenia interesów konsumenta. Tak że kwestia zachowania własności w tym sektorze, zachowania dominium państwa nie do końca musi się wiązać z możliwością realizacji jego interesów. I również ta ustawa, która została przyjęta w 2005 r., zmierzała w tym kierunku. Od samego początku była ona przedmiotem bardzo dużej krytyki, była poddana potężnej krytyce z racji, które zresztą potem dosyć precyzyjnie wytknęła Unia Europejska w momencie, kiedy ustawa stała się już rzeczywistością. I to był podstawowy powód tego, aby zmienić tę ustawę. To, co jest bardzo interesujące, ciekawe, to fakt, że ta ustawa praktycznie nie była stosowana w tym okresie.

Panie i Panowie Senatorowie, dotykamy bardzo delikatnej kwestii, dlatego że mocą tej ustawy możemy wstrzymać decyzje organów spółki w kwestiach, które dotyczą spraw istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa interesów strategicznych państwa. Zatem ustawa musi być bardzo precyzyjna, musi bardzo ściśle określać zakres przedmiotowy, jak również wszystkie możliwości,

które wiążą się z wpływaniem na kształt decyzji Skarbu Państwa czy, mówiąc ogólnie, władz państwowych, dlatego że nie tylko Skarb Państwa może podejmować te decyzje. Gdy państwo wzyta się w tę ustawę, to przekonacie się, że jest również możliwość, iż w sytuacji, kiedy ministrem, który wykonuje prawa akcji, nie jest minister Skarbu Państwa, on także może podejmować te decyzje.

To, co również warto teraz powiedzieć, Szanowni Państwo: w odróżnieniu od poprzedniej ustawy obecna stwarza możliwość ingerencji państwa w każdą spółkę, nie tylko w tę, która w jakimś zakresie jest własnością Skarbu Państwa. W tamtej ustawie takiej możliwości nie było. Miała ona bardzo szerokie pole przedmiotowe, dotyczyła i kopalń, i zakładów wydobywania miedzi, i kwestii telekomunikacyjnych itd., itd. To był jeden z zarzutów, które stawiano tej ustawie zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Pamiętam, że przyjmowano ją świadomie, bo przywoływano bodajże precedens belgijski, sytuację, kiedy Belgowie wygrali w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, ale tylko w sprawie spółki, która była spółką energetyczną, nie była z tego szerokiego pola. To była trochę taka, powiedzmy sobie, zagrywka *va banque*: a może nie zauważą. Zauważyli od razu i powiedzieli wyraźnie, że zasada swobody przepływu kapitału i zasada wolności gospodarczej zostały naruszone – te zasady są sformułowane w traktacie o Wspólnocie Europejskiej. To było przedmiotem procedury wyjaśniającej, która się toczyła.

Rząd postanowił się przychylić, i słusznie, do tych uwag i przygotował nową ustawę, co ważne, w łączności z władzami Unii Europejskiej. Nie ma ona wad poprzedniej ustawy, która mocą nowej ustawy przestanie istnieć, a jak sądzę, w sposób istotny zabezpieczy rzeczywisty interes państwa w sytuacjach, kiedy... Właśnie: kiedy? Kiedy nastąpi rozporządzenie majątkiem Skarbu Państwa, który jest majątkiem tworzącym tak zwaną infrastrukturę krytyczną. To jest bardzo precyzyjne pojęcie podmiotowe, dlatego że w art. 1 ust. 2 mówi się o mieniu w sektorze energii elektrycznej, o tym, co to oznacza w sektorze ropy naftowej i w sektorze paliw gazowych. To są trzy sektory, w których decyzje dotyczące rozporządzania mieniem mogą być kontestowane przez Skarb Państwa. Jednocześnie wiąże się to z ustawą o działaniu kryzysowym, w której występuje kwestia infrastruktury krytycznej. Mocą tej ustawy powstanie zbiór wszystkich elementów majątku narodowego, który w tym zakresie, w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej i paliw gazowych, tworzy tę infrastrukturę krytyczną. Wszystkie spółki, które będą miały w posiadaniu infrastrukturę krytyczną, zostaną przez ministra Skarbu Państwa poinformowane o fakcie, że coś takiego w ich firmie się znajduje, a zatem że mogą być poddane rygorom tej ustawy, jeżeli nastąpi rozporządze-

(senator J. Wyrowiński)

nie majątkiem bądź będą podejmowane inne uchwały, mogące w jakiś sposób przesądzać o losie tego majątku.

Zakres decyzji, jakie mogą być objęte sprzeciwem ministra Skarbu Państwa, także został bardzo precyzyjnie wyliczony. Ten sprzeciw może dotyczyć decyzji zarządu rozporządzającego majątkiem infrastruktury krytycznej, jak również decyzji innych organów spółki, a więc zarówno rady nadzorczej, jak i walnego zgromadzenia, odnośnie do rozwiązania spółki, zmiany przeznaczenia lub zaniechania eksploatacji składnika tego mienia spółki, o którym mówiłem przed chwilą, zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa spółki, zbycia albo wydzierżawienia przedsiębiorstwa spółki lub jego zorganizowanej części, jak też ustanowienia na nim ograniczonego prawa rzeczowego, a także przyjęcia planu rzeczowo-finansowego, planu działalności inwestycyjnej lub wieloletniego planu strategicznego, przeniesienia siedziby spółki za granicę, jeżeli – i tu jest takie ostateczne stwierdzenie – wykonanie takiej uchwały dotyczącej tych spraw stanowiłoby rzeczywiste zagrożenie dla funkcjonowania, ciągłości działania oraz integralności infrastruktury krytycznej.

Mocą tej ustawy, w firmach, które mają taką infrastrukturę krytyczną, ustanawia się pełnomocnika do spraw infrastruktury krytycznej. Jego rola i funkcja są tutaj precyzyjnie opisane. Ten pełnomocnik ma za zadanie obserwowanie tego, co się dzieje w spółce z takiego punktu widzenia – to może być również pracownik spółki, który zajmuje się innymi sprawami – i raportowania ministrowi Skarbu Państwa w trybie tutaj przyjętym o wszystkich możliwych decyzjach dotyczących infrastruktury krytycznej. Na podstawie takich raportów, na podstawie takich informacji, minister Skarbu Państwa czy też inny minister, jeżeli rozporządza akcjami Skarbu Państwa w firmie, która ma tę infrastrukturę krytyczną, i ma do tego prawo, będzie mógł podjąć decyzję wstrzymującą uchwałę zarządu bądź innych organów spółki.

Ustawa przewiduje także tryb odwoływania się od takiej decyzji i, co ważne, przewiduje również sytuację, że w momencie podjęcia takiej decyzji przez ministra Skarbu Państwa zostaje wstrzymane wykonanie tej uchwały, oczywiście aż do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd administracyjny. Tutaj była pewna wątpliwość związana z ust. 7 w art. 2, została ona wyrażona w poprawce zasugerowanej przez Biuro Legislacyjne, którą to poprawkę jeszcze zaproponuję Wysokiej Izbie. Ta zmiana nastąpiła w uzgodnieniu zarówno z Ministerstwem Skarbu Państwa, jak i z naszym Biurem Legislacyjnym. Poprawka ta, jak sądzę, bardzo precyzyjnie i ostatecznie rozstrzyga o tym, co się dzieje w momencie, kiedy już nastąpi ostateczna decyzja sądu admi-

nistracyjnego, bądź kiedy sprawa nie będzie rozpatrzona w przewidzianym terminie.

Panie i Panowie Senatorowie, ta ustawa, jak sądzę, satysfakcjonuje zarówno tych, którzy są zwolennikami maksymalnej prywatyzacji, jak i tych, którzy uważają, że w gospodarce powinno być więcej państwa, niż potrzeba, i, co ważne, daje państwu takie instrumenty działania, które nie wzbudzają i, jak należy sądzić, nie będą wzbudzały sprzeciwu władz Unii Europejskiej. I dlatego, między innymi, Panie Marszałku, w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o to, aby Wysoka Izba do tej ustawy odniosła się pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Dobrze. Ja najpierw. Ja też mam pytanie. Następnie poproszę pana senatora Dobrzyńskiego.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, a co się stanie, jeżeli pełnomocnik nie zostanie poinformowany o pewnych sprawach albo zostanie o nich poinformowany błędnie? To jest to moje pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, czy nie sądzi pan, że ustawa jednak będzie sprzyjała prywatyzacji tych trzech sektorów? Mówię dlatego, że w mojej ocenie, Panie Senatorze, to zabezpieczenie ministra w różnego rodzaju środki kontrolne jest niewystarczające. Wolałbym usłyszeć bardziej pańską opinię jako senatora i przewodniczącego komisji, niż samo sprawozdanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że przytoczony przez pana przykład Australii jest złym przykładem? Przecież Australia nie ma sąsiadów, na przykład Niemiec i Rosji, jak to jest w naszym przypadku. Czy w konsekwencji ta prywatyzacja nie będzie wiązała się w pewnym stopniu z takim ryzykiem, że tak jak Rosja niedawno zakreślała

(senator T. Skorupa)

nam kurki z ropą i gazem, tak zablokuje się nam przesył prądu w sieciach przesyłowych i będziemy narażani na brak dostaw, gdyż sieci przesyłowe znajdują się w rękach Rosji czy Niemiec? Przecież mamy przykład: były kanclerz Niemiec został współudziałowcem firmy, która zajmuje się handlem ropą i buduje rurociąg naruszający bezpieczeństwo energetyczne Polski, a także całej Unii Europejskiej. Czy obecnie struktury Unii Europejskiej zapewniają nam bezpieczeństwo energetyczne, czy też jeszcze nie nadszedł czas, abyśmy czuli się bezpiecznie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Jeżeli chodzi o pytanie pana marszałka, to jest ustawowy przepis, że zarząd spółki zobowiązany jest do przekazywania pełnomocnikowi do spraw infrastruktury itd., itd. wszystkich informacji o podjęciu uchwał, dokonaniu czynności itd., itd., w terminie trzech dni od dnia ich podjęcia lub dokonania. Również pełnomocnik będzie miał za zadanie śledzić sytuację w zakładzie i, mówiąc w cudzysłowie, donosić o niej ministrowi w raportach, bo jest zobowiązany do monitorowania sytuacji. Oczywiście tutaj nie ma aż tak sztywnych... Jest specjalna ustawa, specjalny tryb, i myślę, że również w interesie samej spółki będzie leżało to, aby się wywiązywać z tego obowiązku, bo to może mieć potem konsekwencje sądowe itd., itd., a także może obniżyć wiarygodność spółki oraz jej wartość. Tak że, Panie Marszałku, przynajmniej na razie nie obawiałbym się tego. Bo to jest, po pierwsze, zagwarantowane w ustawie, a po drugie, jak sądzę, również pewna precyzja ustawy uniemożliwia jej obchodzenie. Poprzednią ustawę można było obejść, tej obejść nie można, jak sądzę, albo, jeśli można, to w mniejszym stopniu.

Oczywiście wywołałem, że tak powiem, prywatyzacyjnego wilka z lasu nieopatrzonym przykładem australijskim, który jest przykładem prawdziwym, Panie Senatorze. Oczywiście wokół Australii jest tylko ocean, niedaleko Nowa Zelandia, i to wszystko. Ale nie chodziło mi o to. Ta ustawa jest po prostu obojętna, jeżeli chodzi o prywatyzację. Ona jest neutralna w stosunku do prywatyzacji niewątpliwie dlatego, że dokładnie precyzuje, jak te sprawy wyglądają odnośnie do tego, czego Skarb Państwa, czy państwo, będzie żądać od właściciela, jeśli w majątku przedsiębiorstwa jest infrastruktura krytyczna. To podnosi przejrzystość i stwarza pewną sytuację dla kogoś, kto ewentualnie chciałby kupić taką firmę. Choć to

jeszcze daleka droga... Poza tym, akurat jeżeli chodzi o Polskę, w zasadzie jest zastrzeżone, że infrastruktura, czyli linie energetyczne, rurociągi itd., itd., ma pozostać własnością państwa. I tutaj na razie nikt innej decyzji w tej sprawie nie podejmie.

Odbyła się debata na temat tego, ile, że tak powiem, ma być tego państwa i jakie firmy mają zostać tym objęte. Myślę, że ten taki ostateczny rdzeń, którego właścicielem będzie państwo, to jest infrastruktura, głównie przesyłowa. Akurat w tej sprawie, na razie przynajmniej, innych decyzji nie podejmuje również rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, i o ile wiem, takich zamiarów nie ma.

Co do kwestii, które podniósł pan senator Skorupa w swoim emocjonalnym wystąpieniu, na karb tych emocji kładę to, że się pomylił, bo nie ropa tylko gaz będzie płynął rurociągiem Nord Stream, przynajmniej na razie, być może, że w drugim etapie będzie i taki pomysł, ale teraz to jest gaz, to oczywiście jest gaz. Ja bym tego nie wiązał, ja sądzę, że ustawa, powtarzam, jeżeli chodzi o los tego majątku, który składa się na infrastrukturę krytyczną, a to są również rurociągi, zbiorniki, przepompownie, interkonektory itd., itd., stwarza poczucie bezpieczeństwa interesu narodowego. Ja przynajmniej mam takie wrażenie.

Pan senator Dobrzyński pytał o moje...

(Senator Jan Dobrzyński: Już pan po części odpowiedział.)

Tak, częściowo, Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak rozumiem, nie ma więcej... A nie, są jeszcze pytania.

Pan senator Gruszka, potem pan senator Meres.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie związane... Może w ten sposób zadam pytanie. Czy dobrze zrozumiałem, że lista spółek, które będą objęte tą ustawą jest listą otwartą, niedookreśloną, i określona zostanie dopiero przez ministra? I czy dobrze zrozumiałem, że w skład tych spółek nie będą wchodzić spółki węglowe? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie związane jest z pełnomocnikiem. Czy to będzie niezależny etat? Czy ten pracownik będzie się zajmował tylko pełnomocnictwem, czy będzie to dodatkowa funkcja na terenie spółki? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Też pytanie o pełnomocnika. W art. 5 ust. 1 przyjmuje, jak rozumiem, nowe brzmienie i do tego jest propozycja poprawki, ograniczającej w pewnym sensie to grono tylko do pracowników spółki, żeby wykluczyć ust. 2. Czy tak? No właśnie, chodzi o to, że bardzo mocno ograniczamy wtedy możliwość określenia, kto będzie tym pełnomocnikiem zajmującym się ochroną infrastruktury krytycznej, która nie zawsze wiąże się z bezpośrednim pionem produkcyjnym czy technologicznym w danym przedsiębiorstwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Pan senator Gruszka rzeczywiście źle zrozumiał, bo właśnie w starej ustawie był zestaw spółek, były one wyszczególnione, to znaczy obszary ich zainteresowań były wyszczególnione. Powiedziane było: spółki, które zajmują się tym i tym, w tym również było wydobycie węgla kamiennego. W tej ustawie nie ma nic o spółkach. Podmiotem tej ustawy jest wyłącznie infrastruktura krytyczna. Z jednej strony w ust. 2 w art. 1 zdefiniowane jest, że dotyczy to elektroenergetyki paliw i gazu, i tam się to wymienia, z drugiej strony jest to skojarzone z tym, co się nazywa infrastrukturą krytyczną w rozumieniu ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Ze zbitki tych dwóch definicji minister musi stworzyć w porozumieniu z dyrektorem czy szefem Rządowego Centrum Bezpieczeństwa listę majątku, nie spółek, tylko majątku niezbędnego z punktu widzenia interesu strategicznego państwa. Jeżeli ten majątek znajdzie się w jakiejś spółce, to ta spółka będzie poinformowana przez ministra, że u niej jest ten majątek, w związku z tym tam musi być pełnomocnik do spraw infrastruktury. Ta poprawka, którą złożył pan senator Meres, została przygotowana przez Biuro Legislacyjne, ale ze względu na sugestie ministerstwa nie uzyskała poparcia komisji. Jest tylko jedna poprawka, która będzie jeszcze trochę zmodyfikowana.

Jeżeli zatem, Panie Senatorze Gruszka, w kopalni będzie infrastruktura krytyczna, to kopalnia będzie oczywiście poinformowana o tym i będzie taką spółką. Ale pierwotny zakres podmiotowy tej ustawy to jest infrastruktura krytyczna. I każdy ruch na tej infrastrukturze, każde działa-

nie, które może spowodować jakieś zmiany losu tej infrastruktury, może być przez ministra oprostowane i to jest opisane. Tak że nie ma listy spółek. Pojawienie się listy spółek w tej starej ustawie było jednym z powodów do jej kontestowania przez władze unijne.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Lista powstanie, ja mówiłem o tym...*)

Tak, ale nie lista spółek, tylko najpierw lista majątku, a pochodną tego będzie lista spółek, w których będą pełnomocnicy do spraw infrastruktury krytycznej. Oni będą nie tylko tym się zajmowali, bo gdyby w firmie był, nie wiem, tylko kawałek rurociągu, ten pracownik umarłby z nudów. Nie opłacałoby się zresztą go zatrudniać, on będzie na garnuszku firmy, a nie na garnuszku Skarbu Państwa. W myśl poprzedniej ustawy mieli to być obserwatorzy mianowani przez ministra Skarbu Państwa, którzy reprezentowali wyłącznie jego interesy, co to też było przedmiotem krytyki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Na pytanie senatora Meresa też pan odpowiedział, tak? To dziękuję bardzo.

Pytań więcej nie ma, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, to jest rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu uprawniony jest minister Skarbu Państwa.

Witam pana ministra Budzanowskiego.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Tak.*)

To zapraszam do mównicy. Poproszę tu, bliżej.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Mamy mnóstwo pytań do pana ministra.*)

Słucham?

(*Senator Stanisław Bisztyga: Mnóstwo pytań mamy do pana ministra.*)

Tak, tak, oczywiście, ale na razie tak zwana wolna wypowiedź.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Stanisław Bisztyga: Minister jest z Krakowa, mamy dużo pytań.*)

Już się boję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję za ciepłe słowa w sprawie tej ustawy ze strony przede wszystkim senatora sprawozdawcy. Faktycznie znajdujemy się w kluczowym momencie, jeżeli chodzi o historię budowy polskiej infrastruktury, zarówno jeżeli chodzi o energię elektryczną, gaz, jak i ropę. Mianowicie

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

od roku 2009 Polska realizuje, obecny rząd realizuje bardzo ambitny i bardzo trudny program w obszarze przede wszystkim infrastruktury gazowej. W zeszłym roku, również dzięki państwu, przyjęta została specjalna ustawa, która de facto odzwierciedla program rządowy w zakresie gazu. Budowa terminalu LNG, budowa nowej sieci przesyłu gazu w Polsce, tysiąc kilometrów, które ma być wybudowane w ciągu najbliższych pięciu lat, to faktycznie bardzo ambitne cele, a do tego dochodzi zwiększenie pojemności magazynów na gaz. Tyle, jeżeli chodzi o obszar gazu.

Jeżeli chodzi o obszar ropy, to są nowe projekty w zakresie magazynowania i przesyłu zarówno paliw płynnych z polskich rafinerii, jak i nowe pojemności magazynowe, między innymi przygotowywany na Pomorzu wielki projekt PERN, mający na celu wybudowanie dużej bazy magazynowo-przeładunkowej. Te wszystkie projekty wraz z tym ostatnim nowym, który wydaje się najtrudniejszy do zrealizowania, którym jest budowa elektrowni jądrowej, tę decyzję rząd podjął na początku zeszłego roku, wiążą się z potrzebą zabezpieczenia tej infrastruktury krytycznej, która powstanie w Polsce, jak również tej, która do dziś została w Polsce wybudowana, poprzez specjalne mechanizmy ustawowe. Takim właśnie mechanizmem ustawowym jest to tak zwane złote weto, czyli weto ministra Skarbu Państwa wobec wszystkich spółek, zarówno z obszaru Skarbu Państwa, jak i spółek prywatnych, które posiadają infrastrukturę krytyczną.

Infrastruktura krytyczna, żeby państwu, paniom i panom senatorom, dokładniej to wytłumaczyć, jest w tym momencie przygotowywana przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Jego praca zostanie zakończona do końca tego miesiąca, tak żeby 1 kwietnia była faktycznie gotowa lista całej infrastruktury krytycznej, która się w Polsce znajduje, i która będzie objęta właśnie tą specjalną ustawą dającą ministrowi Skarbu Państwa specjalne uprawnienie.

Chcę jednocześnie podkreślić, że jest to ustawa, która daje uprawnienie nie wyłącznie ministrowi Skarbu Państwa, ale również innym ministrom, jeżeli w ich dyspozycji, w ich uprawnieniach konstytucyjnych będzie leżał na przykład nadzór nad spółką, która posiada infrastrukturę krytyczną. Takim przykładem jest chociażby nadzór ministra gospodarki, premiera Pawłaka, nad PSE Operatorem SA. Nie sprowadzamy tego tylko do samego ministra Skarbu Państwa, ale odnosimy do wszystkich innych ministrów konstytucyjnych.

Tyle tytułem wstępu. Pan senator Wyrowiński przedstawił szczegółowo i bardzo dobrze całą historię tworzenia tej ustawy, która sięga swoim początkiem roku 2005. Faktycznie, Komisja Euro-

pejska przesłała mnóstwo zastrzeżeń do ustawy z 2005 r., co powoduje, że w sposób zasadniczy dzisiaj jest ona, niestety, niezgodna z prawem wspólnotowym. W zeszłym roku kolegium starej Komisji Europejskiej podjęło decyzję o skierowaniu do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wniosku przeciwko Polsce w związku z łamaniem prawa wspólnotowego, ale zawiesiło wysłanie tego wniosku w momencie, kiedy się dowiedziało, że rząd przyjął nowy projekt ustawy, który jest procedowany w Sejmie oraz w Senacie. A więc Komisja Europejska, a faktycznie kolegium komisarzy, obserwuje prace nad tą ustawą w polskim Sejmie oraz w Senacie. To tyle tytułem wstępu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Bisztyga, potem moje pytanie, a następnie pana senatora Dobrzyńskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Najpierw chciałbym wyrazić słowa uznania dla wszystkich służb, którymi pan minister kieruje, a także wszystkich służb, które zajmują się poprawą bezpieczeństwa energetycznego Polski. W moim przekonaniu ustawa wpisuje się w ten program.

A pytania są takie. Poprzednia ustawa, która obowiązywała od 3 czerwca 2005 r., dawała możliwość ministrowi Skarbu Państwa negocjowania tak naprawdę każdej czynności prawnej zarządu spółki, która naruszała porządek i bezpieczeństwo. Czy mamy wiedzę, ile było przypadków takiej negacji? To by trochę wskazywało, ile teraz będzie tych decyzji administracyjnych. Oczywiście tego nie da się tak całkiem porównać. Ale jeśli można, to proszę o taką informację.

Od 1 kwietnia będzie gotowa lista, jak pan minister powiedział, infrastruktury krytycznej. Czy jeśli ona zostanie opublikowana, to jeszcze będą możliwe zmiany? Czy ktoś może jeszcze z tej listy wypaść lub ktoś się na niej znaleźć?

I instytucja obserwatora, która została zastąpiona instytucją pełnomocnika do spraw ochrony infrastruktury. Czy to mogą być ci sami ludzie, czy zdarzą się takie przypadki, że będą to ci sami ludzie? Jak jesteśmy przygotowani kadrowo do wypełniania tej ważnej i odpowiedzialnej funkcji pełnomocnika do spraw ochrony infrastruktury? Dziękuję bardzo.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, teraz moje pytanie.

Założmy optymistycznie, że możliwe będzie wydobywanie gazu z łupków. Czy to zmieni w jakimś krótkim, dającym się przewidzieć terminie,

(senator M. Ziółkowski)

listę tych spółek... znaczy całą definicję infrastruktury krytycznej? Jak się pan w ogóle zapamiętuje na tą możliwość? To trochę zmieni politykę energetyczną państwa i bezpieczeństwo energetyczne państwa.

Proszę teraz o odpowiedź na te dwa pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pierwsze pytanie pana senatora Bisztygi. Ile było negacji? Panie Senatorze, właśnie z tego powodu, że dość szybko, zarówno polski rząd, jak i Komisja Europejska, dostrzegły mankamenty poprzedniej ustawy, ta ustawa po prostu weszła w życie, ale nie była realizowana. De facto na to wyszło. Nawet nie zostali powołani urzędnicy łącznikowi między spółkami Skarbu Państwa a Ministerstwem Skarbu Państwa. Faktycznie ona nie była realizowana. Ale to nie oznacza, że pewne spółki Skarbu Państwa dostrzegły fakt, że istnieje taka ustawa, istnieje tego typu uprawnienie wetowania ze strony ministra skarbu państwa. Na przykład spółka PKN Orlen dość często przysyłała wnioski do ministra Skarbu Państwa z zapytaniem, czy mogą sprzedać jakąś nieruchomości czy stację benzynową w jakiejś tam części Polski. Znaczący, oni trochę mylnie interpretowali tę ustawę, bo akurat to nie będzie mieściło się w definicji infrastruktury krytycznej. Ale faktycznie, to jest tylko przykład, ta ustawa po prostu nie funkcjonowała, więc nie było przypadków negacji.

Chcę jednocześnie podkreślić, że tak naprawdę ta ustawa powinna mieć i ma charakter prewencyjny, czyli tak naprawdę ma przestrzegać wszystkie zarządy spółek, zarówno Skarbu Państwa, jak i tych prywatnych, które zarządzają infrastrukturą krytyczną, przed decyzją godzącą w interesy bezpieczeństwa ogólnego w pojęciu całego państwa. Podkreślam, ma charakter prewencyjny i dyscyplinujący wszystkie zarządy spółek. Stąd właśnie powołanie pełnomocnika i wpisanie tego bezpośrednio w samą ustawę. Taka jest filozofia i duch tej ustawy. Ona będzie aktualizowana, to jest oczywiste, za każdym razem kiedy dana infrastruktura, gazociąg, jakiś fragment gazociągu czy też magazynu... Na przykład magazyny PGNiG w niedługim czasie po ich rozbudowie będą wpisane na kolejną listę infrastruktury krytycznej, które opracowuje Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o instytucje obserwatora, tak? Panie Senatorze, o co chodziło, może pan powtórzyć? Przepraszam.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czy ci sami ludzie będą...)

Ponieważ nie było tych osób, one dopiero będą powołane, bardzo ważne jest to, aby faktycznie te osoby były wskazane w poszczególnych spółkach. To jest bardzo istotne. Te osoby będą spełniały jedno podstawowe najważniejsze kryterium, mianowicie będą miały dostęp do dokumentów z klauzulą „tajne”. A więc ci wszyscy pełnomocnicy – założmy, że będzie ich może sześćdziesięciu, może siedemdziesięciu w skali całego kraju – będą sprawdzani przez odpowiednie służby w państwie, które wydają odpowiedni dokument, konkretnie poświadczenie o dostępie do dokumentacji o klauzuli „tajne”.

Jeżeli chodzi o gaz z łupków, to oczywiście jest to dla Polski wielki temat. Znaczącym sukcesem jest to, że udało się Ministerstwu Środowiska, głównemu geologowi kraju, wypromować Polskę jako potencjalne miejsce wydobywania gazu z łupku. Faktycznie czterdzieści cztery koncesje w 2009 r. zostały wydane przez głównego geologa kraju dla różnych podmiotów z całego świata, głównie amerykańskich, ponieważ oni już mają swoje doświadczenie. Od dziesięciu lat tego typu działalność wydobywcza jest prowadzona w Stanach Zjednoczonych, ale nie tylko i wyłącznie w samych Stanach. Rzeczywiście, ten procent wykorzystania gazu łupkowego w Stanach jest dziś bardzo wysoki. To jest około 40%. Dla Polski jest to wielka perspektywa. Ale tak naprawdę o konkretnych liczbach... Już pojawiały się różne koncepcje – od 1,5 do 3 bilionów m³. Po analizach z głównym geologiem kraju doszliśmy do wniosku, że pierwsze wyniki po wydaniu tych czterdziestu czterech koncesji, po tych badaniach, będą znane dopiero za trzy lata i dopiero od tego czasu będziemy mogli liczyć około siedmiu, ośmiu lat, do momentu realnego wydobycia gazu łupkowego. I oczywiście gdyby to się udało, to byłoby to wielki, wielki sukces. Niewątpliwie to zmieniloby w ogóle oblicze Polski, bo miałyby ona możliwość nie tylko użycia swojego gazu i zabezpieczenia kraju, ale stałaby się też regionalnym producentem gazu i po raz pierwszy w historii zaistniałaby możliwość eksportowania znaczących ilości gazu do krajów Europy Zachodniej.

A więc faktycznie jest to wielki temat, jak najbardziej wspierany przez rząd. Stąd wydanie zgód na te koncesje, następne koncesje będą wydawane w zależności od zainteresowania. Oczywiście technologicznie jest to niezwykle skomplikowane. Być może pan marszałek to widział. Ja niedawno oglądałem fragment takiego kamienia, takiego właśnie łupku. To jest drobnoziarniste, czarne jak bazalt, ale o jeszcze bardziej drobnych ziarenkach. I właśnie wśród tych ziarenek znajdują się cząsteczki gazu. Trudność polega na tym, że trzeba wykonać specjalne odwierty na głębokości około 3 do 4 km w głąb tego łupku, a następnie poprowadzić poziomo te odwierty, stworzyć potężną sieć kilku metrów sześciennych i włączyć wodę

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

razem z substancją chemiczną, która dopiero będzie rozsądzać łupek. Wówczas z tego łupku będzie się wydobywało gaz. Oczywiście przedstawiłem to bardzo skrótowo. Ale tak to właśnie wygląda w Stanach Zjednoczonych, taka technologia też będzie stosowana w Polsce. Jak mówię, najwcześniej za trzy lata muszą te pierwsze badania zostać w Polsce przeprowadzone. Wydaje się, że potencjał jest naprawdę olbrzymi. Stąd właśnie kwestia, o której dzisiaj już mówimy, czyli budowanie interkonektorów na zachodniej i na południowej granicy Polski po to, żeby w przyszłości można było nadwyżki eksportować do innych krajów do Europy Zachodniej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kolejne pytania zadadzą panowie senatorowie Dobrzyński i Trzeciński.

Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w grudniu 2006 r. Komisja Wspólnoty Europejskiej wszczęła przeciwko naszemu krajowi postępowanie w związku z ustawą o szczególnych uprawnieniach Skarbu Państwa. Ja rozumiem, że od tego momentu trwały negocjacje czy uzgodnienia, czego częściowym efektem jest dzisiaj omawiana ustawa. I mam do pana w związku z tym pytanie. W mojej ocenie jest to pewna uległość wobec Unii Europejskiej. Czy my nie jesteśmy w tych negocjacjach zbyt ulegli, czy nie powinniśmy wyrażać bardziej stanowczo swoich stanowisk, dlatego że to może przełożyć się negatywnie na naszą gospodarkę, a co za tym idzie, na efekty ekonomiczne i na rozwój?

I drugie pytanie. Panie Ministrze, pan wspominał na wstępie o rozwoju infrastruktury gazowniczej. Ja jestem senatorem województwa podlaskiego. Tamtym terenem, że tak powiem, czy to w formie nadzoru, czy też w formie jakby różnego rodzaju zarządzeń, planów, zawiaduje Mazowiecka Spółka Gazownictwa. Teraz to się nazywa Oddział Zarząd Białystok. I tam jest, Panie Ministrze, powiem to kolokwialnie, bieda z nędzą, tam nie ma w ogóle żadnego rozwoju infrastruktury gazowniczej. Należy przyznać, że poprzedni szef PGNiG próbował...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, minutowe pytania...)

Panie Marszałku, jak pan będzie mi przerywał, to będzie to trwało dłużej albo wrócę później.

Tak więc poprzedni szef PGNiG próbował w tej kwestii coś zrobić, ale obecnie nic tam się nie dzieje. A zatem, Panie Ministrze, ja jestem pełen

obaw co do tego, dlaczego nie ma rozwoju tej infrastruktury.

I skąd się wzięły te informacje o tysiącach kilometrów ciągów gazowniczych? Bo gdzieś to w dokumentach się pojawia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Trzeciński, proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, Wysoka Izbo, ustawa wprowadza osobę pełnomocnika jako podmiotu, który ma być gwarantem dbania o interes państwa polskiego. Chciałbym zapytać pana ministra: czy nie obawia się pan, że ten pełnomocnik będzie działał nieskutecznie, a to z uwagi na to, że będzie pracownikiem spółki, od której organów... Co prawda będzie miał prawo żądać od niej dokumentów, ale wynagradzany będzie przez tę spółkę, a więc będzie istniał tu stosunek podległości – pełnomocnik podlegać będzie zarządowi i organom tej spółki. W związku z tym moje pytanie jest takie: czy będzie on mógł faktycznie skutecznie realizować cele, do których został powołany? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, pierwsze pytanie to kwestia uległości wobec Unii Europejskiej. Panie Senatorze, jeżeli nawet zechcielibyśmy dzisiaj taką uchwałę podjąć, wykorzystując ustawę z 2005 r., której sprawa jednocześnie stanęłaby w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, to właściwie byłaby ona... Tak naprawdę sprzeciw byłby nawet niezgodny z prawem, dlatego że Komisja Europejska po prostu uznałaby, że nie może na tej podstawie podejmować tego typu decyzji. W związku z tym to nie jest żadna uległość wobec Unii Europejskiej, tylko raczej dążenie do stanowienia takiego prawa, które nie będzie kwestionowane przez Komisję ani przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a tak naprawdę będzie wzmacniało i zabezpieczało infrastrukturę na terenie Polski.

Jednocześnie chcę podkreślić, że jest to bardzo nowatorska ustawa. Jeśli chodzi o sposób myślenia tego typu i o zabezpieczenia infrastruktury, to żaden inny kraj w Unii Europejskiej taką ustawą nie dysponuje, a jednak jest to akceptowane przez Komisję Europejską. W związku z tym raczej cie-

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

szmy się, że mamy właśnie takie rozwiązanie, które... My, przystępując do prac nad tą ustawą, mieliśmy obawy, że Komisja Europejska będzie kwestionowała aż tak daleko idącą ingerencję rządu w sektor, nawet w sektor prywatny – bo nie mówię tylko o sektorze Skarbu Państwa, ale też o sektorze prywatnym – niemniej jednak ostatecznie Komisja Europejska to uznała. A więc lepiej, żeby decyzje podejmowane przez rząd opierały się na prawie zgodnym z prawem wspólnotowym i z traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, bo wówczas nie będą one przez nikogo kwestionowane. Tak więc całkowicie nie zgadzam się z przedstawionym argumentem i uważam, że to dobrze, iż tego typu ustawy powstają. Również Komisja Europejska pozytywnie zaopiniowała tego typu rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o województwo podlaskie, to trudno mi skomentować to, co dzieje się na terenie samego tego województwa.

Tysiąc kilometrów to jest to coś, co zostało precyzyjnie określone w specustawie terminalowej, za którą również pan senator w zeszłym roku głosował, bo w zeszłym roku ona była przyjmowana. I tam faktycznie były te projekty najważniejsze z punktu widzenia absorpcji dodatkowej ilości gazu, związane z budową terminalu LNG w Świnoujściu. Rozbudowę przewidywano głównie w tych miejscach, w których jest największe zużycie gazu w Polsce, dotyczy to przede wszystkim województwa wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, pomorskiego, połączenia Szczecina i Świnoujścia wraz z Trójmiastem, bo faktycznie tam tej sieci przesyłowej brakuje. Ale tak naprawdę to pytanie należałoby pewnie skierować bezpośrednio do samego PGNiG czy też do OGP Gaz System, odpowiedzialnego za te sprawy. Ponadto oczywiście zawsze musimy brać pod uwagę jedną kwestię, mianowicie: jakie w danym miejscu jest faktyczne zapotrzebowanie rynku na dodatkowe, większe ilości gazu. Bo tak naprawdę to rynek dyktuje to, gdzie dana infrastruktura powstaje. Oczywiście jeżeli pan senator takie pytanie skieruje, to przedstawimy takie zapytanie OGP Gaz System czy PGNiG, bo tam możemy taką informację, bardziej precyzyjną, uzyskać.

Jeżeli chodzi o pełnomocnika do spraw infrastruktury krytycznej, to oczywiście istnieje w tym wypadku, Panie Senatorze, stosunek podległości, niemniej jednak pełnomocnik zostanie wyłoniony w uzgodnieniu z ministrem Skarbu Państwa i tak naprawdę będzie w interesie zarządu to, by nie łamać tej ustawy – a wejdzie ona w życie, mam nadzieję, już w niedługim czasie – i by faktycznie przedstawiać pełnomocnikowi wszelkie możliwe dokumenty, a także tak naprawdę ułatwiać mu relacje między spółką a ministrem Skarbu Państwa

oraz Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. W związku z tym ja nie mam co do tego obaw, nie podzielam tych wątpliwości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne dwa pytania zadają senatorowie Meres i Gruszka.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja oczywiście też nie podzielam obaw pana senatora Trzcińskiego, ale mam takie pytanie: czy ustawa nie ogranicza... Czy jest możliwe powołanie jednego pełnomocnika w odniesieniu do kilku podmiotów? Bo być może takie rozwiązanie będzie potrzebne ze względów racjonalnych, technologicznych lub produkcyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz kwestia pełnomocnika. Była mowa o tym, że z doświadczeń dotyczących poprzedniej ustawy, która do tej pory obowiązuje, wynikało, iż obserwatorzy nie spełnili swej roli, bo nie byli powołani. Ja mam pytanie takie: skoro tu jest mowa o pełnomocniku, to jakie narzędzie minister Skarbu Państwa będzie stosował wobec firm, które nie powołają tego pełnomocnika lub, jak pan się wyraził, nie będą dostarczać mu wszystkich niezbędnych informacji? Jakie narzędzie będzie miał minister, aby ten pełnomocnik został powołany i zgodnie z ustawą wypełniał swoje zadania? To pierwsze.

Drugie. Cieszę się, że w 2020 r., jak tu mówimy, będziemy mogli być gazowym eldorado. Ale czy pan minister ma możliwość wpłynięcia na negocjowaną umowę ze Związkiem... przepraszam, z Rosją? Bo ta umowa ma być do 2037 r. Co wtedy z nadwyżką gazu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Ustawa nie ogranicza tych kwestii, w związku z tym ja to rozumiem tak, że jedna osoba faktycz-

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

nie może pełnić takowe funkcje w grupach kapitałowych, w kilku podmiotach, w kilku spółkach. Ale widzę to raczej tak, że chodziłoby o same grupy kapitałowe, bo miałyby to sens faktycznie wtedy, gdy ten pełnomocnik odpowiadałby za infrastrukturę w ramach całej grupy kapitałowej, czyli odpowiadałby zarówno na przykład za magazyny, jak i za sieci przesyłowe.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie polskiego eldorado do 2037 r., to, Szanowni Państwo, musimy spojrzeć trochę dalej w przyszłość i zastanowić się, ile gazu będziemy zużywać w Polsce w 2020, w 2030 i w jeszcze odleglejszej przyszłości. Otóż zużycie gazu w Polsce w przeliczeniu na jednego Polaka per capita jest trzy razy niższe od średniej unijnej. Naprawdę zużycie gazu w Polsce jest na jednym z najniższych poziomów. To po pierwsze.

Po drugie, mamy bardzo niewielką ilość energii elektrycznej produkowanej na bazie gazu. Ale w związku z programami, które teraz zostały przyjęte przez spółki Skarbu Państwa, przewiduje się, że w najbliższych latach powstanie około dziesięciu elektrowni bazujących na gazie – to jest perspektywa 2015, 2016 i 2017 r. – a wówczas zapotrzebowanie na gaz wzrośnie o 3 miliardy m³. To są projekty, które są już realizowane przede wszystkim przez grupę elektroenergetyczną Tauron, elektrownię gazową w Stalowej Woli – ten projekt już ma i pozwolenie... Pozwolenia na budowę jeszcze nie ma, ale decyzja środowiskowa została już wydana. Kolejny projekt jest w Tarnowie, jeszcze jeden we Włocławku, dalej: w Dolnej Odrze, w gdańskim Lotosie... A więc, jak szanowni państwo widzą, konkretne podmioty – w tym momencie są to już spółki Skarbu Państwa, zarówno te, które związane są z gazem, jak PGNiG, jak też te związane z produkcją energii elektrycznej – przystępują do realizacji projektów. Nastąpi zatem znaczące zużycie gazu, a w związku z tym tego gazu będziemy potrzebowali więcej. Dlatego nie obawiałbym się tego, że to jest do 2030 r., i tej ilości 10 miliardów m³, bo takie będzie zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o zużycie gazu w Polsce, a może nawet jeszcze większe.

Co więcej, nadwyżki gazu, które mogą się pojawić w Polsce, chcielibyśmy eksportować poprzez interkonektory. Z tym że do dzisiejszego dnia Polska faktycznie tych interkonektorów nie ma, jesteśmy pod tym względem całkowitą, że tak powiem, wyspą, tak jak kraje bałtyckie. Krótko mówiąc, w różnych aspektach rynku wewnętrznego jesteśmy może członkami Unii Europejskiej, ale nie jesteśmy nimi, jeżeli chodzi o dystrybucję gazu, jak również o bezpieczeństwo energetyczne, bo tak naprawdę jesteśmy odcięci od całego systemu przesyłowego zachodniej Europy czy południowej Europy. W związku z tym musimy przyspieszyć budowę interkonektorów na granicy za-

chodniej, na granicy południowej po to, żeby połączyć naszą sieć przesyłową z zachodnioeuropejską. Tak naprawdę to zostało już wynegocjowane przez polski rząd, ten właśnie rok 2037, który zresztą powiązany jest z innymi jeszcze elementami, bardzo ważnymi dla Polski, przede wszystkim gwarancjami utrzymania statusu kraju tranzytowego gazu do zachodniej Europy.

Jak państwo pamiętają – to jest bardzo ważny argument w tej dyskusji o polityce gazowej – dwa, trzy lata temu, cztery lata temu była dyskusja wokół budowy Nord Streamu, Gazociągu Północnego, mówiono, że w związku z tym, że powstanie nowy gazociąg na dnie Morza Bałtyckiego, Polska straci status kraju tranzytowego. Teraz tak nie jest, w tym porozumieniu międzyrządowym, ale również i na poziomie korporacyjnym, udało się zagwarantować Polsce ten status od 2045 r., czyli że faktycznie gaz do zachodniej Europy, i to w ilości 30 miliardów m³, czyli takiej, jaka jest dzisiaj, ta ilość jest dzisiaj eksportowana przez Polskę, będzie przesyłany, tranzytowany do krajów zachodniej Europy. I to również zostało wpisane w to porozumienie międzyrządowe. Tak więc jest kilka elementów ze sobą powiązanych.

Co więcej, kontrakty długoterminowe – i trzeba o tym zawsze pamiętać – tak naprawdę są gwarantem bezpieczeństwa dostaw źródeł energii do kraju. To jest praktyka typowa dla Włoch, dla Niemiec i dla wielu innych krajów zachodniej Europy. I tu mogę wymienić cały szereg różnych firm, również spółek, zarówno włoskich, na przykład Eni, jak i niemieckich, które podpisują kontrakty bezpośrednio z Gazpromem, czyli z producentem gazu, na okres do 2035 r. i do 2037 r. Gdybym miał przenieść taką filozofię, że nie powinniśmy podpisywać kontraktu długoterminowego ze stroną rosyjską na okres do 2037 r., to musiałbym również zanegować kontrakt, który podpisaliśmy w zeszłym roku – mówię o Ministerstwie Skarbu Państwa oraz PGNiG – ze spółką Qatargas na długoterminowe, na okres do 2034 r. dostawy LNG. To też jest kontrakt długoterminowy, zobowiązanie do odbioru gazu do 2034 r. i również w ten sposób budujemy i dywersyfikujemy dostawy gazu do Polski. Budujemy stabilne relacje z Katarzem, ale przede wszystkim mamy zagwarantowane stabilne dostawy gazu. W ogóle kontrakty na LNG również są oparte na umowach długoterminowych, co najmniej dwudziestoletnich.

I naprawdę musimy te złe emocje związane z tym odsunąć na bok i stricte biznesowo podejść do tej kwestii, ponieważ faktycznie będziemy potrzebowali znacznie więcej gazu. To nie znaczy, że terminal nie będzie wykorzystywany. Budujemy terminal LNG o przepustowości 5 miliardów m³ i chcemy, żeby jako taki został wykorzystany w całości, a nawet przewidujemy jego rozbudowę do 7,5 miliarda m³, ale to już po 2014 r. To tyle.

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jeszcze te narzędzia, Panie Ministrze.)

Narzędzia sankcyjne. Narzędzi sankcyjnych nie ma, bo też założenia tej ustawy nie są takie, aby ona miała charakter penalizujący i sankcyjny wobec zarządu. Tą sankcją po prostu będzie veto ministra Skarbu Państwa wobec decyzji podjętej przez zarząd, przez inne organy spółki. Tak więc tutaj również nie może być tej bezpośredniej sankcji wobec obserwatora, no ale generalnie ona będzie, jeżeli decyzja będzie mylna, jeżeli będzie on łamał ustawę, postępował niezgodnie z prawem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I teraz trzy, na razie ostatnie, pytania: senatorowie Kieres, Dobrzyński i pani senator Arciszewska.

Proszę bardzo, pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, tu jestem, tu, tu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Tak, tak, wiem.)

(Głos z sali: Przerwa.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Muszę skończyć punkt, Pani Senator, a mam nadzieję, że powoli kończymy.)

Pytanie dotyczy pewnego niepokoju, proszę rozwiązać ten niepokój. Mianowicie, czy sądzi pan, że ta ustawa, wraz z przywołaną w niej ustawą z 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela, skutecznie zabezpiecza integralność infrastruktury krytycznej przed wnioskami, a zwłaszcza skuteczną realizacją wniosków o wszczęcie postępowania upadłościowego wobec spółki? Ona zabezpiecza przed decyzjami organów spółki w sprawie zbycia, a mogą być wnioski wierzycieli.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Panie Ministrze, ja mam do pana prośbę. Chciałbym otrzymać na piśmie informację dotyczącą rozwoju infrastruktury gazowniczej na terenie działania Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Oddział Zarząd Przedsiębiorstwa w Warszawie. Panie Ministrze, chciałbym zapewnić, że zapotrzebowanie na gaz w tym rejonie jest bardzo du-

że. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast chętnie by z gazu korzystali, gdyby on był. Tylko chciałbym, żeby to było zrobione na podstawie istniejących dokumentów i do na przykład roku 2015, żeby to nie było na takiej zasadzie, że do 2027 r. coś tam wybudujemy. Konkretnie: co za pięć lat spółka ma zamiar zrobić?

I sprawa druga. Panie Ministrze, chciałbym się dowiedzieć, bo na ten temat nie było mowy, coś więcej na temat tych negocjacji i przygotowania umowy PGNiG – Gazprom. Czy to już jest jakoś dopinane i kiedy ewentualnie premier będzie miał czy polski rząd będzie miał gotowy dokument porozumienia pomiędzy tymi dwiema firmami? Bo rozumiem, że musi jeszcze być podpis przedstawiciela rządu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Tak, tak, zaraz to wyjaśnię.)

I, Panie Ministrze, kto z ramienia PGNiG to negocjuje?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze... Dwie osoby. Lista pytań się wydłuża, więc proszę odpowiedzieć na te dwa pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Dobrze.

Zacznę może od tego pierwszego, pana senatora Kieresa, ale muszę się skonsultować z jednym z prawników. Z tego, co wiem, ona nie przewiduje tego, o czym pan mówił, w postępowaniu upadłościowym, czyli chodzi o sprzeciw i veto ministra Skarbu Państwa.

Natomiast...

(Senator Leon Kieres: Pozostaję ze swoimi wątpliwościami.)

Jeżeli chodzi o kwestie, bardzo istotne, które poruszył pan senator Dobrzyński związane z negocjacjami. Pamiętajmy, że to się odbywa i cały czas się odbywało – niestety, ale tak to już jest w praktyce w relacjach bezpośrednich z Federacją Rosyjską – zarówno na poziomie rządowym, jak i na poziomie korporacyjnym. Na poziomie rządowym są dwa porozumienia międzyrządowe, które mają regulować kwestie importu, przesyłu gazu przez Polskę, i towarzyszą temu konkretne kontrakty między PGNiG a Gazprom-Export i między PGNiG a EuRoPol GAZ i między EuRoPol GAZ w Gazprom-Export w zakresie tranzytu i importu gazu do Polski. W związku z tym praktycznie mamy do czynienia z wielością różnych dokumentów, porozumień i umów na poziomie korporacyj-

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

nym, które musiały zostać wynegocjowane w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o porozumienie międzyrządowe – gospodarzem jest tu minister Skarbu Państwa – to porozumienie zostało ostatecznie wynegocjowane jeszcze pod koniec zeszłego roku, czyli w grudniu 2009 r., a zaakceptowane dwa tygodnie temu przez Radę Ministrów i czeka na ostateczną akceptację rządu Federacji Rosyjskiej. Tak że nie jestem dzisiaj w stanie podać konkretnej daty, kiedy to porozumienie zostanie podpisane, a w związku z tym nie mogę również podać dokładnej daty, kiedy same kontrakty gazowe, jak i również te przesyłowe zostaną ostatecznie podpisane. Wszystkie dokumenty są parafowane, ale nie są oficjalnie podpisane, one wchodzi w życie dopiero po podpisaniu przez odpowiednie osoby w imieniu rządu polskiego, czyli pana premiera Pawlaka, i w imieniu rządu Federacji Rosyjskiej, czyli pana premiera Sieczina, który będzie ten dokument i to porozumienie międzyrządowe podpisywał. Jeżeli chodzi o PGNiG, to oczywiście to będą dwie osoby, czyli przede wszystkim prezes Szubski, który jest prezesem PGNiG, więc odpowiada za negocjacje i za podpisanie odpowiednich kontraktów, zarówno tych przesyłowych, jak i kontraktu gazowego. Sądzę, że nastąpi to w najbliższych... I jeszcze pan prezes Dudziński, bo zawsze te dwie osoby były za to odpowiedzialne.

Kiedy to nastąpi? Prawdopodobnie do końca tego miesiąca powinno to już nastąpić. Podpisanie odpowiednich porozumień na poziomie międzyrządowym tak naprawdę warunkuje podpisanie kolejnych dokumentów na poziomie korporacyjnym. Krótko mówiąc, nie ma kontraktu, gdy nie ma porozumienia międzyrządowego, to są elementy ze sobą powiązane.

Niemniej jednak fakt jest faktem, że dzisiaj poziom zużycia gazu w Polsce jest już znaczący, właściwie cały czas korzystamy z magazynów, które zostały wykorzystane już w ponad 70%. Chodzi o nasze magazyny, w których przechowujemy gaz, właśnie na taką sytuację krytyczną, w jakiej się Polska znalazła od zeszłego roku w wyniku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Tak że faktycznie tego gazu dzisiaj w Polsce nie ma. Zużycie jest, niestety, dość wysokie, wynosi ponad 52 miliony m³ na dobę, a więc jest znacząco duże, dlatego też musimy zużywać większe ilości gazu z magazynów oraz kontraktować większe ilości z końcówki tego roku. W związku z tym rzeczywiście kontrakt jest potrzebny, bo inaczej pod koniec tego roku zabraknie nam gazu – i mówię nie tylko o odbiorcach przemysłowych, którzy zużywają 60% gazu w Polsce, ale również o indywidualnych. Tak więc faktycznie, jeżeli chodzi o bilans gazu, sytuacja w Polsce jest dzisiaj w dalszym ciągu bardzo trudna.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Kolejne pytania – panie senator Arciszewska i Rotnicka. Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dzień dobry.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dzień dobry, Pani Senator.)

(Głos z sali: Dzień dobry.) (Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Zbliży się dobry wieczór.)

Przepraszam, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam krótkie pytanie. Jakie są kryteria wyboru pełnomocników? Kto, na jakich zasadach? Mówił pan, że to się wiąże również z dostępem do informacji niejawnych. Rozumiem, że jest jakieś kryterium wyboru takich osób. Ma być ich siedemdziesiąt...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Tak.)

...czyli niedużo, i to w całym kraju. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: O tym, jaka będzie liczba, to oczywiście zaraz powiem, Pani Senator.)

Jeżeli tak łatwo jest to policzyć... Te osoby powinny chyba spełniać wysokie kryteria, i chciałabym, żeby pan nam je przedstawiał.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Jasne.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dzień dobry. Pani senator Rotnicka. Proszę bardzo.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale rozruszałam towarzystwo.) (Wesołość na sali)

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie właściwie nie będzie się wiązało stricte z rolą spółek, będzie trochę od tego zagadnienia odbiegało, ale na tej sali takie pytania są właściwie dość powszechne i nie są niczym zaskakującym.

Jeżeli założymy, że eksploatacja gazu z łupków triasowych wymaga w procesie technologicznym użycia wody do wypełnienia luk po wydobywającym się gazie, to jaką wodę będziemy brali i skąd, skoro przecież nasz kraj boryka się z brakiem wody? Czy będzie to mogła być na przykład woda słona? Ja rozumiem, że to pytanie może nie do pana ministra powinnam kierować, ale chciałabym, żeby to zagadnienie zostało nam przybliżone, bo ono ma dosyć duże znaczenie dla gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie Senator! Jeżeli chodzi o kryteria, o które pani senator pytała, to są one stosunkowo precyzyjnie przedstawione, zapisane w art. 5 ust. 3 ustawy. Nie mówię tutaj o wymogu dotyczącym wyższego wykształcenia, bo to jest oczywiste, ale dla nas najistotniejsze jest chyba poświadczenie bezpieczeństwa upoważniające do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „tajne”. To jest chyba bardzo ważne.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A konkurs? Jak państwo będziecie wybierać...)

Będzie wybierany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

A co do szczegółowych procedur, czy ta osoba będzie wyłaniana właśnie w drodze konkursu ogłaszanego przez dany zarząd, czy też w inny sposób, to będą one doprecyzowane dopiero przez rozporządzenie prezesa Rady Ministrów, które będzie towarzyszyło... W rozporządzeniu zostanie doprecyzowana formuła, według której taka osoba będzie wskazywana. Generalnie ma to być rozstrzygnięcie pomiędzy zarządem, ministrem Skarbu Państwa a dyrektorem Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i wszystkie te trzy instytucje muszą tę kandydaturę akceptować.

Jeżeli chodzi o wodę, to jest bardzo...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To będzie osoba z nadania politycznego.)

Nie, to nie będzie miało charakteru politycznego nadania, Pani Senator. Naprawdę z polityką to nie ma nic, kompletnie nic wspólnego. Ani z polityką, ani z prywatyzacją.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ma?)

Ma to, owszem, bardzo wiele wspólnego z polityką bezpieczeństwa państwa. A to jest nadrzędny interes całego kraju, a nie partykularny interes ministra Skarbu Państwa.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Na razie nie wiadomo, bo nie ma rozporządzenia.)

Ale będzie. W ustawie nie musi to być uregulowane, ale będzie przygotowane rozporządzenie.

Jeżeli chodzi o kwestie zużycia wody, to oczywiście jest to bardzo słuszne pytanie. Bo ta kwestia jest istotna z punktu widzenia ochrony środowiska i potencjalnego zanieczyszczenia wód. Ale dzisiaj jeszcze za wcześnie na odpowiedź. I powiem szczerze, że musiałbym spytać o to inżynierów, bo nie jestem przygotowany, żeby na to pytanie odpowiedzieć. Ale oczywiście odpowiednie służby, czy w PGNiG, czy mo-

że główny geolog kraju, byłyby w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Niemniej jednak powiem, że to oczywiście musi być wzięte pod uwagę, a szczególnie to kryterium ochrony środowiska. Problem z zanieczyszczaniem wód podczas ingerencji w łupki, pokłady łupkowe, pojawił się w Stanach Zjednoczonych i tam ten problem został rozpoznany.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Skorupa.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeszcze pan senator Dobrzyński i zamykam listę, jeżeli państwo senatorowie pozwolą.

Proszę bardzo, dwa ostatnie pytania.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, powiedziano tu, że zostało wydanych około czterdziestu koncesji na odwierty badawcze gazu łupkowego, w większości wykonywanych przez firmy amerykańskie. W związku z tym ja mam następujące pytania. Czy po dwóch, trzech, kilku latach, kiedy zostaną wykonane odwierty i okaże się, że jest gaz, będą musiały być wydawane koncesje na wydobycie i czy te koncesje na wydobycie otrzymają te same podmioty, te same firmy, które wykonają odwierty badawcze, czy też mogą je dostać inne firmy? I tu się narzuca następna kwestia. Jeżeli takie wydobywcze koncesje zostaną wydane, jakie stawki od dochodu od wydobycia tego gazu będą wpływały do Skarbu Państwa? Jaki dochód jest przewidywany za konkretną ilość gazu dla skarbu państwa? Czy te dochody będą całkiem skromne, niskie, nieznaczące, czy też możemy oczekiwać, że dochód z wydobycia tego gazu może znacząco wesprzeć budżet państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I ostatnie pytanie, pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, interesują mnie te 4% firmy Gas-Trading w EuRoPol Gazie. Bo teraz to wygląda tak: 48% – strona polska, 48% – strona rosyjska, no i te 4%. Prezydent Rosji Putin chce te 4% jakoś nam, kolokwialnie powiem, Panie Ministrze, wyrwać. Jak to będzie z tym zakupem? Kto będzie to wyceniał? I czy to będzie po połowie? Czy jedna i druga strona będą płacić tyle samo, czy na przykład te 4% może kupić Polska i miałyby wtedy 52%? Na jakiej podstawie będzie się odbywała sprzedaż? Ja rozumiem, że to jest kwestia na pewno w jakiej mierze poufna, ale proszę powiedzieć tyle, ile pan może, Panie Ministrze.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Coraz bardziej oddalamy się od tematyki ustawy, ale proszę o odpowiedź.

(*Senator Bogdan Borusewicz:* No właśnie, ja mam pytanie, czy na każdy temat można tutaj...)

(*Senator Jan Dobrzyński:* To już ostatnie pytanie, Panie Marszałku.)

Panie Ministrze, pan odpowiada krótko, zdecydowanie. Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:* To ostatnie pytanie, tak?)

Tak.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:* Na pewno?)

Panie Ministrze, ja już więcej pytań nie dopuszczam. Proszę być o to spokojnym.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Odpowiedź na pytanie pana senatora Dobrzyńskiego. To jest problem, którego początki sięgają tak naprawdę lat dziewięćdziesiątych, bo wówczas było zapisane, że faktycznie ta spółka powinna być polsko-rosyjska, czyli każda ze stron powinna mieć po 50%. No ale wówczas decyzję podjęto na podstawie ustawodawstwa jeszcze z lat trzydziestych, które przewidywało, że do takiej spółki międzynarodowej musi być jeszcze trzeci partner, no i stąd właśnie udział Gas-Tradingu – 4%, czyli: 48%, 48% i 4% udziału Gas-Tradingu. Wykup będzie oczywiście zgodny z polskim prawem, musi zostać przeprowadzona albo procedura wykupu dobrowolnego, albo procedura wykupu przymusowego, w zależności od tego, co uda się wynegocjować. Założenie jest takie, że ma być po 50%. Żeby było jasne, to nie jest tak, że to ewentualnie strona rosyjska nagle będzie miała 52%, a strona polska 48%. Nie. Jeżeli chodzi o udział procentowy w EuRoPol Gazie, to podstawowe założenie jest takie, że polska strona, czyli PGNiG, ma mieć 50% i strona rosyjska, czyli Gazprom, 50%. Odpowiednie zapisy zostały zamieszczone w statucie. Jaka będzie cena i jak długo to będzie jeszcze trwało, tego oczywiście nie wiadomo i trudno to przewidzieć. No bo jeżeli będzie wykup dobrowolny, to tę procedurę można zakończyć w ciągu kilku miesięcy, a jeżeli będzie wykup przymusowy, to może trwać po prostu miesiącami, a nawet znacznie, znacznie dłużej, z uwagi na proces sądowy. Co istotne, z punktu widzenia zarządu czy rady nadzorczej EuRoPol Gazu te 4% przy podejmowaniu decyzji nie mają żadnego znaczenia.

(*Rozmowy na sali*)

A, czterdzieści cztery koncesje. To pytanie też należałoby skierować do głównego geologa kraju.

Ale to, o czym mówił pan senator, jest bardzo istotne. Jeżeli chodzi o to, jakich wpływów możemy oczekiwać, to trudno dzisiaj przewidzieć, bo też nie wiadomo, jakie ilości gazu będziemy wydobywać. Oprócz tych amerykańskich czy wielu innych światowych spółek... PGNiG jest partnerem wielu z nich po to, żeby również sam się nauczył i zdobył odpowiednie doświadczenia. Czyli polska spółka również mogła i częściowo wystąpiła o swoje własne koncesje, ale będzie również w przyszłości partnerem właśnie dla spółek, na przykład amerykańskich, w wydobywaniu i dystrybucji gazu w Polsce, więc niejako tak naprawdę będzie partycypować. Takie jest założenie. Precyzyjnie trudno mi teraz powiedzieć, bo to jest w rękach głównego geologa kraju, ale założenie jest takie, że głównym partnerem po polskiej stronie, jeśli chodzi o wydobywanie i dystrybucję gazu w Polsce czy poza terenami Polski, będzie w dalszym ciągu PGNiG.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Wpływy do budżetu.)

Jeśli chodzi o wpływy do budżetu, to trudno mi przewidzieć...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Trudno przewidywalne, tak jak pan minister...)

Tak jak powiedziałem, dzisiaj jest od 1,5 do 3 bilionów m³, takie są przewidywania, jeśli chodzi o potencjalne ilości gazu. Jednak najpierw musimy wiedzieć, czy ten gaz jest, na jakiej głębokości, jaki jest koszt jego wydobywania. Dopiero wtedy będziemy mogli faktycznie stwierdzić, na ile jest to opłacalne. To jest ważne z tego punktu widzenia, a tego po prostu nie wiemy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:* Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Proszę państwa, ogłaszam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

(*Głos z sali:* Ogłaszam przerwę...)

(*Senator Jan Wyrowiński:* Ja zapowiadałem...)

(*Głos z sali:* Przegapiliśmy, Panie Marszałku...)

Aha, zaraz, zaraz. Ja zostałem poproszony, żeby dyskusję przenieść na jutro rano.

Czy to jest możliwe, Panie Marszałku?

(*Senator Bogdan Borusewicz:* Oczywiście.)

(*Głos z sali:* ...to jest głos w dyskusji.)

Tak, to jest głos w dyskusji. W takim razie dwie minuty.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Tylko dwie minuty.)

Tylko dwie minuty.

(*Senator Bogdan Borusewicz:* Można przenieść na jutro rano.)

Panie Senatorze, w takim razie proszę o dwuminutową wypowiedź w ramach dyskusji. Proszę bardzo. Tak czy inaczej pan minister Budzanow-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ski niestety będzie się musiał pojawić jutro o godzinie 9.00 rano w związku z następnym punktem.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zapowiedziałem mój głos w związku z koniecznością – uzgodnioną między Ministerstwem Skarbu Państwa, Biurem Legislacyjnym a mną jako przewodniczącym Komisji Gospodarki Narodowej – wprowadzenia zmiany, poprawki, która dotyczy ust. 7 w art. 2. Precyzuje ona okoliczności, w których uchwała lub czynność prawna jest nieważna. Zgłaszam taką poprawkę. I to wszystko, co chciałem państwu jako ostatni w tej interesującej debacie powiedzieć.

Jeszcze jedna uwaga. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i muszę powiedzieć, że nie jest tak łatwo z tymi łupkami. Gdybyście państwo byli obecni na posiedzeniu... W każdym razie odbyła się na ten temat długa debata i wiceprezes PGNiG mówił o tym, że dziesięć lat to jest okres, po którym dopiero będzie można zrywać ewentualne frukty, o których mówił pan senator, mam nadzieję, że polskimi rękami. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę, Panie Senatorze Przewodniczący, o zwołanie posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi Budzanowskiemu dziękuję. Zapraszam jutro na godzinę 9.00 rano.

A przed przerwą jeszcze cztery komunikaty. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych odbędzie się w dzisiaj, 10 marca o godzinie 18.30 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o Służbie Więziennej odbędzie się dziś o godzinie 18.00 w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 176. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję państwu.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 24)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 790, a sprawozdanie w druku nr 790A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Zostałem upoważniony przez Komisję Gospodarki Narodowej do przedstawienia sprawozdania z posiedzenia poświęconego ustawie o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Te zmiany zostały skierowane przez pana marszałka do komisji w dniu 23 lutego bieżącego roku, a komisja zajmowała się nimi w dniu 3 marca bieżącego roku.

W zasadzie są dwie zmiany. Mianowicie, do wielu inwestycji towarzyszących inwestycji w zakresie terminalu dokłada się dwa gazociągi. Jeden to gazociąg Jeleniów – Dziwiszów, wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa dolnośląskiego, a drugi to rurociąg od granicy Rzeczypospolitej Polskiej, od interkonektora w Lasowie, do rozbudowywanego magazynu gazu ziemnego w Wierzchowicach w powiecie milickim. A więc obie te inwestycje będą zlokalizowane na terenie Dolnego Śląska.

Przypomnę, że jednym z głównych celów strategicznych, jakie zostały postawione w „Polityce energetycznej Polski do roku 2030”, jest poprawa

bezpieczeństwa energetycznego państwa. I w tym zakresie, jeżeli chodzi o źródła, o media energetyczne, jednym z zasadniczych celów jest dywersyfikacja dostaw, w tym przypadku dostaw gazu.

Budowie tego gazoportu towarzyszy szereg inwestycji, w tym wiele związanych z gazociągami. Rolą tych gazociągów jest rozprowadzenie gazu po regazyfikacji na teren województw: zachodniopomorskiego i pomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego. Chodzi też o budowę międzysystemowego gazociągu bałtyckiego, tak zwanego Baltic Pipe, stanowiącego połączenie systemów przesyłowych Polski i Królestwa Danii. A teraz dodano te dwa gazociągi, które mają na celu spięcie gazoportu z gazociągami na terenie województwa dolnośląskiego. Czemu to ma służyć? Są dwa cele. Jeden związany jest z tym, że będzie można rozbudować interkonektor w Lasowie, w tej chwili jego zdolność przepustowa to około 900 milionów m³ rocznie. Jest to interkonektor pozwalający na jednostronne przesyłanie gazu z Niemiec do Polski. Po wykonaniu zadania, które ta zmiana wprowadza do specustawy, możliwe będzie zwiększenie przepustowości do 1 miliarda 500 milionów m³. Jest to maksymalna przepustowość, jaką możemy uzyskać, ze względu na to, że więcej nie da się przesłać po stronie niemieckiej. I będzie to układ rewersyjny, pozwalający na przesyłanie gazu w obie strony. Z kolei ten drugi rurociąg ma na celu zapewnienie wystarczającej przepustowości do dostarczania gazu do zbiornika, podziemnego magazynu gazu, w Wierzchowicach. Teraz ten magazyn jest intensywnie rozbudowywany, jego pojemność obecnie wynosi około 700 milionów m³. W najbliższych latach będzie on rozbudowywany do pojemności około 3 miliardów 500 milionów m³ gazu. I ta pojemność zapewni bezpieczeństwo, zapewni zapasy na kwartał, około 90 dni. Przypomnę, że obecnie średnie zapotrzebowanie roczne na gaz ziemny w Polsce wynosi około 13 miliardów 500 milionów m³ gazu.

Żeby nie przedłużać, powiem, że komisja jednogłośnie opowiedziała się za przyjęciem ustawy, nie wniosła żadnych poprawek i poparła ustawę w kształcie, w jakim została do nas przy-

(senator S. Iwan)

słana z Sejmu. W imieniu komisji proszę Wysoki Senat o pozytywne ustosunkowanie się do tej ustawy w głosowaniu.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Głos z sali: Pan senator Dobrzyński.)

Tylko, Panowie Senatorowie, wiecie, jaka to jest ustawa, więc proszę trzymać się tematu ustawy.

Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam krótkie pytanie, bo w budżecie tego nie zauważyłem. Czy pieniądze na ewentualne roszczenia z tytułu wywłaszczenia gruntów są przygotowane, przeznaczone na ten cel? I czy wiadomo, jaka jest ewentualna kwota, która pozwoli na zaspokojenie wszystkich roszczeń, a tym samym umożliwi realizację inwestycji? Wiemy, że w tym procesie to jest dosyć ważne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Już odpowiadam. Nie było to przedmiotem bardzo wielkiej uwagi komisji, gdyż pozyskaliśmy taką informację, że w sumie zakres finansowy całej tej wielkiej inwestycji związanej z budową gazoportu i wszystkich innych rurociągów zwiększył się tylko nieznacznie. W związku z tym w niewielkim stopniu wpłynie to na konsekwencje finansowe. Jeżeli zaś chodzi o procedurę, to ustawa specjalna przewiduje, że tutaj będzie nadawana klauzula natychmiastowej wykonalności. Przypomnę tylko, że w przypadku budowy rurociągu z granicy, z Lasowa, wystąpiły problemy z pozyskaniem około sześciuset działek prywatnych i właściwie ta inwestycja ugrzęzła. Obecnie objęcie tego rurociągu działaniem ustawy specjalnej na zasadzie klauzuli natychmiastowej wykonalności umożliwi wejście na tamten teren. Jeżeli właściciele nie będą się z tym godzili, to jest przewidziane rozwiązanie, że już po oddaniu terenu będą oni mieć prawo dochodzenia

swoich roszczeń na drodze sądowej. Ale to tylko wtedy, gdy nie będzie zgody. A jeżeli będzie zgoda, to jest przeznaczona premia, właśnie dla tych, którzy bez zbędnej zwłoki zgodzą się na wejście inwestora.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister Skarbu Państwa.

Czy pan minister Budzanowski chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski: Tak.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanowni Państwo, tak naprawdę to jest jeden z najważniejszych interkonektorów, jakie będą w najbliższym czasie w Polsce budowane. Wczoraj trochę mówiłem o tym, dlaczego obecnie mamy problem z dostawami gazu do Polski. Jedną z tych najważniejszych, najpoważniejszych przyczyn jest to, że w Polsce sieć przesyłu gazu faktycznie nie jest połączona z zachodnioeuropejską ani południowoeuropejską. Przez interkonektor zlokalizowany na zachodniej granicy importujemy dzisiaj do Polski już około 900 milionów m³ gazu, niemniej jednak potrzebna jest rozbudowa tego interkonektora, tak aby można go było połączyć z siecią zachodnioniemiecką. Przepustowość tego gazociągu po zachodniej granicy wynosi około 1,5 miliarda m³, jest możliwość jego rozbudowy i zwiększenia przepustowości do 2,5 miliarda m³. W związku z tym w pierwszym etapie na terenie województwa dolnośląskiego musimy rozbudować ten gazociąg, przygotować go zarówno do importu, jak i do ewentualnego eksportu nadwyżek gazu z Polski do zachodniej Europy.

Szanowni Państwo, oczywiście w tym momencie to nie jest jedyna ustawa, która dotyczy kwestii korytarzy przesyłowych. Przez Ministerstwo Gospodarki została już przygotowana nowa ustawa specjalna o korytarzach przesyłowych celu publicznego, która będzie regulować w znacznie szerszym kontekście niż tylko i wyłącznie specustawa w zakresie terminalu LNG budowę sieci gazociągów, ropnych, paliwowych i elektroenergetycznych w Polsce. Dotychczas powstały założenia tej

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

ustawy, jest ona na etapie konsultacji międzyresortowych. Myślę, że wejdzie w życie dopiero w trzecim kwartale tego roku, a ta inwestycja musi być realizowana na bieżąco. Chcieliśmy ją zakończyć w tym roku, ale niestety z powodu kwestii dotyczącej sześciuset właścicieli działek nie udało się tego zrealizować. Jeżeli ustawa specjalna, te założenia, ten projekt zostanie przez państwa senatorów przyjęty i wejdzie w życie, to będziemy w stanie w trzecim kwartale 2011 r. zakończyć etap inwestycyjny rozbudowy tego gazociągu.

Odnosząc się do postawionego wcześniej przez pana senatora pytania dotyczącego ceny wywłaszczeń, powiem, że jeżeli chodzi o wywłaszczenie terenów na obszarze województwa dolnośląskiego, to jest to kwota stosunkowo niewielka – 1 milion 300 tysięcy zł. Znacznie wyższa będzie kwota związana z kwestią służebności przesyłu. Chodzi o tereny, na których będzie budowany gazociąg. Nie chodzi o to, żeby stać się właścicielem gruntu, ale żeby ustanowić służebność przesyłu i dostępu do gruntu na czas budowy, ewentualnie na czas naprawy. Ta kwota wyniesie 7,5 miliona zł. Problem, jaki się pojawił, Szanowni Państwo, de facto na początku zeszłego roku, polega na tym, że kiedy państwowa spółka Gaz-System spotyka się z właścicielami poszczególnych gruntów, a dysponuje operatem szacunkowym badanego gruntu w wysokości na przykład 7,5 tysiąca zł tylko i wyłącznie za udostępnienie służebności gruntu, właściciele gruntów mnożą te kwoty przez dwadzieścia, trzydzieści i tylko za taką kwotę są gotowi wyrazić zgodę na udostępnienie swojego terenu pod budowę gazociągu. Efekt jest taki, że z tysiąca dwustu działek tylko w sześciuset przypadkach udało się uzyskać zgodę właścicieli, w pozostałych sześciuset nie. I inwestycja nie może być realizowana, pomimo że została wydana pozytywna decyzja środowiskowa. Ale ciągle nie można wydać pozwolenia na budowę i po prostu rozpocząć realizacji tego projektu. Stąd gorąca prośba do państwa senatorów o poparcie tego wniosku. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Dobrzyński.

Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jak analizuję różnego rodzaju ustawy dotyczące rozbudowy infrastruktury ga-

zowniczej w naszym kraju, to odnoszę wrażenie, że ciągle część Polski północno-wschodniej nie jest, moim zdaniem, doceniana, nie jest brana pod uwagę. Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, o przyczyny takiego stanu rzeczy. Jak już mówiłem podczas omawiania punktu siódmego, zapotrzebowanie na gaz w tej części naszego kraju jest ogromne, więc tam ze zbyciem nie byłoby żadnego problemu. Ale takie podchodzenie do sprawy, że jak będą chętni, to będziemy zbierać, będziemy budować, jest troszeczkę niezasadne, bo jednak trzeba pewne środki zainwestować w rozbudowę infrastruktury gazowej. To się naprawdę bardzo szybko zwróci. Ale ani rząd, ani spółka warszawska, o której mówiłem i którą uważam za wyjątkowo leniwą, nic nie robią w tym kierunku. Wystarczy spojrzeć na mapę przedstawiającą infrastrukturę – wyraźnie na niej widać, że tam jest dosłownie pusto.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Prowadzone są negocjacje z Rosją na temat długoterminowej umowy gazowej, zgodnie z którą mamy otrzymywać od strony rosyjskiej około 11 miliardów m³ gazu. Czy ta umowa długoterminowa nie będzie stanowiła zagrożenia dla budowy gazoportu w Świnoujściu?

I następne pytanie. Gdy będzie uruchomiony gazoport w 2014 r., docelowo będziemy importować do Polski ponad 5 miliardów m³ gazu. Czy pan minister uważa, że infrastruktura, którą mamy, jest wystarczająca, czy może powinniśmy już myśleć o rozbudowie infrastruktury? Czy będą dostawy gazu skroplonego także z innych kierunków? Chodzi o to, żeby w pełni wykorzystać moce przerobowe. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Ustawa specjalna dotycząca budowy terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu jest dość nową ustawą. I okazuje się, że zaczyna być takim, powiem kolokwialnie, workiem na inwestycje, które gdzieś po drodze kuleją, napotykają trudności. W pewnym momencie można odnieść wrażenie, że to nie ma żadnego związku z portem w Świnoujściu i że będziemy tutaj to uzupełniać, dopychać kolanem różne problemy z poszczególnych

(senator T. Gruszka)

rejonów. Czy to będzie zasada stosowana w przeszłości? Czy na mapie Polski będą jeszcze znajdowane takie punkty, które będą podpinane pod ustawy specjalne? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Zacznę może od pytania pana senatora Dobrzyńskiego.

Panie Senatorze, musimy tę kwestię rozważać na dwóch poziomach. Po pierwsze, na poziomie międzynarodowym...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, przepraszam...)

Tak?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja nie jestem w stanie ustalić, zanim pytanie zostanie zadane, czy mieści się ono w zakresie omawianego punktu, czy nie. Jeżeli nie mieści się, to pan nie musi na takie pytanie odpowiadać. Ale oczywiście jeżeli pan chce, to proszę bardzo...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Obiecałem już wczoraj panu senatorowi, że jeśli chodzi o województwo podlaskie, to odpowiednie pytanie zostanie skierowane zarówno do spółki PGNiG, jak i do Gaz-Systemu. Powiem tylko, bo oczywiście to jest bardzo istotny element, że w zeszłym roku była przeprowadzona procedura Open Season przez Gaz-System. Ta procedura miała wykazać, czy istnieje możliwość takiego rozbudowania sieci w województwie podlaskim, aby można było zbudować interkonektor między Polską a Litwą. Bo Litwini też mają generalny problem. Niestety, jeśli chodzi o 2008 r., zakończyło się to wydaniem oceny negatywnej. Po stronie litewskiej nie ma takiego zapotrzebowania, w związku z tym Gaz-System musiał, krótko mówiąc, odstąpić od tej procedury. Oczywiście to jest tylko jeden kontekst międzynarodowy. Ale do tej sprawy trzeba powrócić. Tam sytuacja też się zmienia. Na Litwie są kontrakty długoterminowe, które kończą się w 2014 r., w związku z tym do tej sprawy powinniśmy, w moim przekonaniu, jeszcze raz powrócić i wy badać, czy faktycznie... Bo gdyby tak było, to w tym momencie zupełnie zmie-

nia to postać rzeczy na terenie województwa podlaskiego i kwestię rozbudowy nowej sieci przesyłowej na jego terenie.

Jeżeli chodzi o kwestię PGNiG, to ta jeszcze zostanie poruszona, zostanie panu udzielona stosowna odpowiedź pisemna.

Pytanie pana senatora Bisztygi dotyczące terminalu LNG. Panie Senatorze, na pierwszym etapie planujemy rozbudowę terminalu LNG do 5 miliardów m³. Tak to zostało zaprojektowane i na taką budowę zostało wydane pozwolenie. Decyzja środowiskowa i pozwolenie na budowę – to jest bardzo istotne – zostały wydane 17 lipca 2009 r. Tak więc prace związane z budową są bardzo zaawansowane i na pewno nie ma tutaj żadnej przypadkowej decyzji o odwołaniu od tego pomysłu. Po prostu to musi powstać. Przyjęto bardzo precyzyjny harmonogram budowy terminalu, zarówno części lądowej, jak i falochronu oraz portu zewnętrznego. Wszystkie te inwestycje razem z nowym gazociągiem przyłączeniowym o długości 80 km muszą powstać do 2014 r. Tak więc nie ma żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o realizację tego harmonogramu. Oczywiście jako Ministerstwo Skarbu Państwa, które nadzoruje realizację tego projektu, na bieżąco rozwiązujemy wiele problemów, ale do dzisiaj nie ma żadnych opóźnień, jeżeli chodzi o harmonogram.

Jeżeli chodzi o kwestie zapotrzebowania na gaz z terminalu LNG, to dzisiaj mamy przede wszystkim jeden długoterminowy kontrakt do 2034 r. na 1,5 miliarda m³. Ten dwudziestoletni kontrakt daje również gwarancję pozyskania finansowania na budowę terminalu. To jest podstawowy element, to jest to, dlaczego tak ważny jest kontrakt długoterminowy, a nie krótkoterminowy. Banki, które będą to finansować – to jest konsorcjum około dziesięciu banków, w tym między innymi PKO BP, również Pekao SA – muszą mieć zagwarantowany zwrot z tej inwestycji i muszą mieć dowód na to, że faktycznie spółka Gaz-System PLNG będzie wypłacalna po otrzymaniu tego kredytu. Zabezpieczeniem tej wypłacalności jest fakt, że będą świadczyć usługę regazyfikacyjną dla polskiej spółki PGNiG, która zakontraktowała 1,5 miliarda m³ od 2014 r. To już dzisiaj wiemy. Na tym etapie możemy powiedzieć, że jest zagwarantowane wykorzystanie mocy regazyfikacyjnych terminalu na poziomie 33% jego zdolności, ale oczywiście w zależności od zapotrzebowania rynku będą podpisywane kolejne kontrakty, czy to krótko-, czy długoterminowe.

Teraz pojawia się pytanie, czy mają to być kontrakty krótkoterminowe, czy długoterminowe. To też będzie zależało od zapotrzebowania między innymi sektora energii elektrycznej, na przykład Polskiej Grupy Energetycznej. Jeżeli będzie decyzja, a z tego, co wiem, zostanie tam wypracowana decyzja w zakresie budowy elektrowni w Dolnej Odrze, to wówczas warto będzie podpisywać

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

kolejne kontrakty, żeby maksymalnie wykorzystać moce regazyfikacyjne terminalu LNG do 5 miliardów m³. Niezależnie od tego to, co jest na dziś zakontraktowane, czyli wykorzystanie mocy na poziomie trzydziestu kilku procent, już daje gwarancje, że ten projekt będzie istniał, terminal będzie mógł stabilnie funkcjonować i w każdej chwili, gdyby zabrakło gazu, będzie wykorzystywany do importu gazu do Polski.

Terminal jest jednocześnie tak przygotowywany, aby można było w przyszłości myśleć również o reeksportcie samego skroplonego gazu. To jest oczywiście terminal regazyfikacyjny, ale istnieją możliwości rozbudowy pojemności magazynowej po to, żeby gaz w skroplonej postaci mógł być tam magazynowany, a następnie rozwożony po innych krajach w rejonie Morza Bałtyckiego. Przypomnę, że jest to jedyny tego typu obiekt w rejonie Morza Bałtyckiego, to jest ewenement w skali całej północnej Europy, nawet Niemcy nie posiadają własnego terminalu LNG, tak że faktycznie jego znaczenie na terenie Polski, ale również znaczenie regionalne będzie ogromne, ponieważ w rzeczywistości będzie on jedynym tego typu obiektem w tej części Europy, a dziesiątym obiektem w ogóle w Unii Europejskiej. Tak więc tego się nie obawiam. W następnym etapie chcemy go rozbudować, to też jest przewidziane w projekcie, do 7,5 miliarda m³ przepustowości.

Średnie wykorzystanie mocy regazyfikacyjnych tych pozostałych osiemnastu terminali na terenie Unii Europejskiej mieści się w granicach 40–50%, nie więcej, ale my zdecydowanie będziemy chcieli iść w kierunku zwiększenia wykorzystania mocy regazyfikacyjnych.

Jeszcze pytanie pana senatora Gruszki. Nie planujemy, Panie Senatorze, to jest ostatnia tego typu poprawka. Chodzi po prostu o zachowanie pewnego terminu związanego z budową terminalu LNG. Cała reszta, pozostałe projekty będą realizowane już na podstawie ustawy o korytarzach przesyłowych celu publicznego, o których powiedziałem na wstępie. W związku z tym zdecydowanie nie planujemy rozszerzenia tej ustawy i inwestycji towarzyszących w zakresie terminalu LNG. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym prosić o kilka informacji na następujący temat. Zmienia się niejako status naszego gazoportu w kontekście projektu

budowania bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. To było nasze zadanie własne, związane z bezpieczeństwem naszego kraju. Tymczasem ostatnio w literaturze spotkałem się z tym, że Unia Europejska dostrzegła wagę naszego przedsięwzięcia, również rurociągu Baltic Pipe, i ma to stanowić pewien element całości systemu bezpieczeństwa w zakresie gazowym. Gdyby pan minister był uprzejmy podać kilka informacji dotyczących tego zagadnienia, to bym o to prosił. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Tak, już można. Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o status gazoportu, to oczywiście on ma charakter regionalny, międzynarodowy. Jeżeli chodzi o stanowisko Komisji Europejskiej, to faktycznie jako spółka Gaz-System czy Ministerstwo Skarbu Państwa nadzorujące Gaz-System PLNG myśmy aplikowali do Komisji Europejskiej w ramach European Economic Recovery Plan, specjalnego programu ogłoszonego w zeszłym roku przez Komisję Europejską w celu ratowania gospodarki i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, o środki w kwocie 80 milionów euro na budowę terminalu LNG, 50 milionów euro na Baltic Pipe i po 14 milionów euro na poszczególne interkonektory, Morawię i Lasów. 4 marca tego roku Komisja Europejska uznała, że projekt mieści się w tej wizji bezpieczeństwa energetycznego Komisji Europejskiej, i wydała wstępną zgodę warunkową na jego dofinansowanie. Oczywiście niezwykle istotne jest to, że Komisja dostrzegła wagę terminalu LNG. To jest właściwie jedyny terminal LNG w Unii Europejskiej, który będzie finansowany bezpośrednio ze środków budżetowych Wspólnoty Europejskiej. To finansowanie rozpocznie się dopiero pod koniec tego roku. Tak że jak najbardziej temat terminalu jest bardzo dobrze znany Komisji Europejskiej, w pełni przez Komisję popierany. Nie słyszałem o żadnych głosach krytycznych wobec tego projektu, aczkolwiek wiemy, jakie on ma znaczenie, i to, że jest nie do końca wygodny dla wszystkich partnerów i potencjalnych dostawców gazu do tej części Europy, bo faktycznie nagle zostanie wprowadzona do Polski zupełnie nowa jakość, pewne ilości gazu z zupełnie innego źródła niż to było dotychczas.

Ten projekt jak najbardziej cieszy się poparciem Komisji Europejskiej. Również Rada Unii Europejskiej w zeszłym roku wyraziła poparcie

(podsekretarz stanu M. Budzanowski)

dla tego projektu, został on umieszczony jako jeden z najważniejszych projektów infrastrukturalnych w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 789, a sprawozdanie komisji w druku nr 789A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji z posiedzenia, które odbyło się 2 marca 2010 r., w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druk nr 789.

Wysoka Izbo, ustawa z dnia 19 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej zmierza do wydłużenia czasu, zmiany dotyczącej wieku, przed ukończeniem którego członkowie ochotniczych straży pożarnych mogą brać bezpośredni udział w działaniach ratowniczych. Zgodnie z art. 19 ust. 1b ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej w dotychczasowym brzmieniu bezpośredni udział w działaniach ratowniczych mogą brać członkowie ochotniczych straży pożarnych, którzy ukończyli osiemnasty rok życia i nie przekroczyli sześćdziesiątego roku życia, posiadają aktualne badania lekarskie dopusz-

czające do udziału w działaniach ratowniczych oraz odbyli szkolenie pożarnicze. W noweli zaproponowano, aby górną granicę wieku dla członków ochotniczych straży pożarnych uczestniczących w działaniach ratowniczych podnieść do sześćdziesięciu pięciu lat.

Jednostki ochotniczych straży pożarnych cierpią na brak osób posiadających wysokie kwalifikacje do uczestniczenia w działaniach ratowniczych. Dotyczy to w szczególności kierowców z uprawnieniami do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Należy także zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 95a ustawy – Prawo o ruchu drogowym, kierującym pojazdem uprzywilejowanym ochotniczej straży pożarnej może być osoba, która posiada zaświadczenie, wydane przez właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, potwierdzające spełnienie wymagań w zakresie badań lekarskich. Kierowca pojazdu uprzywilejowanego w wieku do pięćdziesięciu pięciu lat podlega kontrolnym badaniom lekarskim co pięć lat, w wieku od pięćdziesięciu pięciu do sześćdziesięciu pięciu lat – co dwa lata, w wieku powyżej sześćdziesięciu pięciu lat – corocznie. Tak więc kierowcą pojazdu uprzywilejowanego można być także po ukończeniu sześćdziesiątego roku życia. Obecnie zaś strażak kierowca w OSP, biorący udział w działaniach ratowniczych, nie może przekroczyć wieku sześćdziesięciu lat i musi posiadać stosowne badania lekarskie. Niespełnienie któregośkolwiek z tych wymagań skutkuje niedopuszczeniem do udziału w akcji ratowniczej przez dowódcę tej akcji. Obecnie w bardzo wielu ochotniczych strażach pożarnych odczuwany jest brak kierowców posiadających przeszkolenie i odznaczających się odpowiednim stanem zdrowia. Obowiązujące w ustawie z 21 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej granice wieku są przeszkodą prawną negatywnie wpływającą na stan bezpieczeństwa społeczności lokalnej. Przedmiotowa nowelizacja ma umożliwić uczestnictwo w działaniach ratowniczych członkom OSP do ukończenia sześćdziesiątego piątego roku życia, a nie, jak dotychczas, do sześćdziesiątego roku życia. Osoby, które są członkami ochotniczej straży pożarnej, ze względu na ich doświadczenie oraz umiejętności i kwalifikacje przyczynią się do zwiększenia skuteczności działań ratowniczych ochotniczych straży pożarnych.

Wysoka Izbo, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po rozpatrzeniu w dniu 2 marca bieżącego roku uchwalonej przez Sejm w dniu 19 lutego bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy mógłby pan przybliżyć, jaki to jest problem w skali kraju? Powiedział pan, że boryka się z tym wiele jednostek, ale czy można jakoś liczbowo to przedstawić? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, proponowana tu górna granica wieku to sześćdziesiąt pięć lat. Czym to jest spowodowane? Czemu nie siedemdziesiąt lat? Albo może w ogóle nie ustalać tej górnej granicy? Jeśli kierowca posiada odpowiednie badania lekarskie, odbył szkolenie pożarnicze i jest sprawny, to czemuż by sześćdziesięciosześcio- czy sześćdziesięciosiedmioletni strażak nie mógł prowadzić samochodu bojowego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, nietrudno się domyśleć, że jestem usatysfakcjonowany propozycją podniesienia górnej granicy wieku. Ale czy dobrze zrozumiałem, że trzeba spełnić dwa warunki, aby być członkiem ochotniczej straży pożarnej? To znaczy trzeba być w wieku poniżej sześćdziesiątego piątego roku życia i posiadać prawo jazdy na pojazd uprzywilejowany, tak? Czy muszą być spełnione te dwa warunki?

(*Senator Tadeusz Skorupa: I jeszcze przeszkolenie.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Co do pierwszego pytania, Panie Senatorze, to można tę liczbę określić i to nawet w zasadzie w taki dość ścisły sposób. Myśmy to analizowali.

Była prowadzona taka analiza na posiedzeniu komisji sejmowej. W przybliżeniu może to w skali kraju dotyczyć ponad pięć tysięcy osób. I chodzi tutaj o to, żeby wykorzystać umiejętności tych osób, które przekroczyły sześćdziesiąt lat, są w straży, są kierowcami i mają – to się również odnosi do pytania pana senatora Rachonia – określone kwalifikacje. Są trzy warunki: muszą mieć odpowiednie przeszkolenie... Oczywiście to się dzieje już po ukończeniu osiemnastego roku życia, a w obecnej sytuacji będzie to do wieku sześćdziesięciu pięciu lat. No i oczywiście konieczne są stosowne badania. I jak cytowałem to w przepisie z ustawy – Prawo o ruchu drogowym, częstotliwość badań w przypadku wyższego wieku się zwiększa.

(*Senator Janusz Rachoń: Ale dotyczy to też wieku.*)

Oczywiście.

I teraz jeśli się odnieść do pytania pana senatora Skorupy, to też można byłoby odnieść wrażenie, że na przykład w sytuacjach określonego kontratypu, czy obrony koniecznej, czy stanu wyższej konieczności, kierowca, nie będący nawet strażakiem, a po prostu kierowcą pojazdu uprzywilejowanego, i mogący swoimi kwalifikacjami służyć w czasie akcji, może też działać za zgodą dowództwa akcji po skończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia. To jest w istocie problem otwarty, ponieważ i takie zdania pojawiały się przy konsultacji tego przepisu. Niemniej jednak myślę, iż należy mieć tutaj określone stanowisko, że jednak jakaś granica wieku powinna istnieć, dlatego że nie można rozszerzać tego, że tak powiem, do nieskończoności, trzeba mieć bowiem na uwadze to, żeby osoby z dobrym przygotowaniem i w określonej kondycji fizycznej w sposób sprawny i efektywny prowadziły działania ratownicze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Z uzasadnienia, jakie padło z pana ust, wynika, że generalną przesłanką nowelizacji jest to, aby móc wykorzystać, że tak powiem... Przesłanką jest to, żeby mogli brać udział w akcji jako kierowcy mężczyźni między sześćdziesiątym a sześćdziesiątym piątym rokiem życia. Ale nie jest to jednoznacznie tutaj napisane. Oni na podstawie tego zapisu mogą brać czynny udział także w gaszeniu. Skupiliśmy się tutaj w dyskusji na tym, że będą działać tylko jako kierowcy, ale przepis umożliwia to, że będą mogli w ogóle brać czynny udział w akcji. Czy tak będzie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pytanie zadaje pan senator Konopka.

(*Senator Marek Konopka:* Dziękuję, Panie Marszałku, ale pan senator Gruszka akurat wyprzedził mnie z pytaniem, tak że serdecznie dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, to w takim razie pan senator Kraska, jeszcze raz.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Senatorze, a jak pan uważa, dlaczego młodzi ludzie nie chcą służyć w ochotniczej straży pożarnej, czy też garną się tam w tak ograniczonej liczbie, że musimy sięgać po tych starszych, doświadczonych strażaków? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Oczywiście pan senator Gruszka i pan senator Konopka mają rację. Nie chodzi o kierowców, chodzi w ogóle o strażaków w tym wieku. I tutaj w pewnym sensie można się również odnieść do pytania pana senatora Skorupy, że chodzi też o tę grupę ludzi, którzy powinni zachować odpowiednią sprawność i stąd ta granica wieku, sześćdziesiąt pięć lat. Ale chodzi nie tylko o specjalności związane z określoną funkcją w działaniu ratowniczym, choć przesłanką podstawową była właśnie ta grupa kierowców lub też grupa mechaników, którzy ze swoimi umiejętnościami są bardziej przygotowani i może mniej intensywnie czy też mniej ekspresyjnie działają w czasie akcji, tylko służą raczej tymi technicznymi umiejętnościami. Ale nie ogranicza się to absolutnie tylko do nich, to dotyczy wszystkich strażaków, którzy nie ukończyli sześćdziesiątego piątego roku życia. I w istocie ta liczba, jeżeliby rozszerzyć to poza kierowców, jest znacznie większa. Ja tutaj, odpowiadając panu senatorowi Krasce, odnosiłem się tylko do kierowców, ale ta grupa jest znacznie większa. I korzyść z tego płynąca to bezpieczeństwo określonej wspólnoty lokalnej, ale nie tylko, bo przecież wspólnota lokalna to składowa bezpieczeństwa w państwie. A to daje określony, dość duży, moim zdaniem, liczony już w kilkudziesięciu tysiącach potencjał ratowniczy do wykorzystania w czasie każdego rodzaju wydarzeń negatywnie rzutujących na stan bezpieczeństwa.

Co do pytania pana senatora Kraski, powiem tak: Panie Senatorze, ja, z uwagi na realizację

określonych funkcji w ochotniczych strażach pożarnych, nie odnoszę takiego wrażenia. Wręcz przeciwnie, uważam, że w tej chwili odradza się pewien trend do wstępowania do ochotniczych straży pożarnych. Proszę mi wierzyć, to wynika z mojego doświadczenia. Każdego roku, w I kwartale, odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich ochotniczych strażach pożarnych. Ja uczestniczę w tych zebraniach, i to w takim, powiedziałbym, masowym zakresie, i obserwuję wręcz odwrotny trend: młodych ludzi jest w ochotniczych strażach pożarnych coraz więcej. To może budować określone wrażenie, że ten potencjał w zakresie bezpieczeństwa pożarowego, szeroko rozumianego, czyli bezpieczeństwa w zakresie każdego rodzaju katastrof, znacznie się poprawia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, pewno niektóre z tych pytań już były, jak je śledziłem z zewnątrz, ale chciałbym spytać tak: kierowca, który ma więcej niż sześćdziesiąt lat i nie jest strażakiem, może prowadzić wóz strażacki. Czy nie uważa pan, że to powinna być granica siedemdziesięciu lat, a nawet i osiemdziesięciu, o ile człowiek ma siłę i jest sprawny i piękny. Mówię o kierowcy, nie o...

(*Senator Janusz Rachoń:* Ale to już było...)

To bardzo ładnie, bardzo się cieszę.

(*Senator Zbigniew Meres:* Senator Skorupa zadał to pytanie.)

Panie Senatorze, jaki to jest procent funkcjonariuszy, jakiej grupy, jeśli chodzi o liczebność, dotyczą to zjawisko i ta ustawa, o której dzisiaj mówimy? Ale głównie prosiłbym o wskazanie rejonów, bo to nie jest tak, że to dotyczy w równej mierze całej Polski.

Jeżeli te pytania były, to jestem bardzo szczęśliwy, że koledzy tak samo myślą i mają te same wątpliwości i że będzie tak samo piękna odpowiedź. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam takie pytanie: czy wszyscy uczestniczący w akcji gaśniczej

(senator L. Cichosz)

strażacy ochotnicy mają badania lekarskie? Rozumiem, że z reguły badania dotyczą, tak jak pan senator mówił, kierowców. A ja pytam, czy strażacy ochotnicy biorący czynny udział w akcji gaśniczej mają badania lekarskie.

I drugie moje pytanie. Z czego wynika likwidacja części jednostek strażackich, jeśli jest tak dobrze, jak pan senator mówi, z tym naborem młodych ludzi na strażaków ochotników? Ja mieszkam też na terenie wiejskim i wiem, że jest trochę inaczej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Senator Zbigniew Meres: Panie Marszałku! Panowie Senatorowie! Jeżeli chodzi...)

(Głos z sali: Ministrze?)

Przepraszam. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Bisztygi, to już na nie odpowiadałem, ale może uściślić. Generalnie sytuacja kształtuje się podobnie w całym kraju, jako że sieć jednostek ochotniczych straży pożarnych jest w zasadzie dość równomiernie rozłożona i, tak szczerze mówiąc, w pewnym zakresie pokrywa się z siecią sołectw, jest bardzo podobna.

Trochę dotyczyło to również pytania pana senatora Kraski i pana senatora Gruszki: dlaczego wiek? Dlatego, że tu chodzi nie tylko o mechaników, kierowców i tych, którzy statycznie czy technicznie realizują określone funkcje w ramach działań ratowniczych, ale o wszystkich. Należałoby powiedzieć, że jakaś tam granica wieku powinna być. Oczywiście jest takie bardzo ocenne wrażenie, że ci, którzy statycznie biorą udział w akcji, mogą tę określoną granicę ewentualnie przekroczyć. Ale gdy się bierze pod uwagę całą grupę ratowników ochotników, to należy to potraktować w ten sposób, że jednak ta granica powinna być.

Odpowiem jeszcze na pytanie pana senatora Cichosza. W ustawie o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej z 25 lipca 2008 r., którą procedowaliśmy w Senacie 7 sierpnia 2008 r., zmieniliśmy przepis ustawy o ochronie przeciwpożarowej, który mówi o badaniach lekarskich. Zmieniliśmy ten przepis w taki sposób, że te badania zostały uściślone w przypadku określonych grup osób, ich funkcji w działaniach ratowniczych. Są różne badania w zależności od tego, kto i jakie zadania realizuje w działaniach ratowniczych. Dlatego tak jest, żeby po prostu odpowiednio przygotować tych, którzy w, powiedzmy, bardziej eks-

presyjny sposób działają podczas określonej akcji ratowniczej. Stąd zakresy badań są różne. Wszyscy ochotnicy, którzy biorą – i to jest odpowiedź na pytanie pana senatora – udział w działaniach ratowniczych, podlegają badaniom i są badani. Te badania finansowane są przez gminę i są realizowane przez lekarzy medycyny pracy.

A jeżeli chodzi o likwidację, to ja nie podzielam tej opinii. Uważam, że jeżeli jest taka sytuacja, że jest to sprawa zwykłego stowarzyszenia rejestrowego, to oczywiście wynika to z przepisów, którym stowarzyszenie podlega. Jak następuje jakaś likwidacja, to wynika ona z kondycji tego stowarzyszenia lub z podejścia członków, ale nie ma tu takiego trendu, który zarysował pan senator.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

(Głos z sali: Jeszcze pan senator Skorupa.)

Jeszcze pan senator Skorupa. To proszę pozostać.

To może do ministra?

(Senator Tadeusz Skorupa: Do dyskusji.)

A, do dyskusji.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pana senatora Skorupę zapisujemy do dyskusji.

Otwieram dyskusję... a nie, jeszcze nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Sosnowski chciałby zabrać głos w sprawie ustawy?

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Powiem bardzo króciutko. Otóż chciałbym tylko poinformować państwa senatorów, że rząd bardzo pozytywnie odnosi się do tej inicjatywy poselskiej. Jest ona oczekiwana nie tylko przez strażaków ochotników, ale także przez wiele samorządów. Oczywiście problem, o którym mówimy, jest bardzo złożony, zresztą panowie senatorowie na to zwracali uwagę. Dotyczy on całej populacji strażaków powyżej sześćdziesiątego roku życia, ale my uwypuklamy ten problem kierowców, bo tak naprawdę nie tyle potrzeba nam do działań ratowniczo-gaśniczych strażaków ochotników w tym przedziale wiekowym od sześćdziesięciu do

(podsekretarz stanu Z. Sosnowski)

sześćdziesięciu pięciu lat, ile brakuje nam kierowców, szczególnie w środowiskach wiejskich, powiedziałbym, tych, które są oddalone od miejscowości gminnych, bo tam jest, niestety, niedobór kierowców z odpowiednim przygotowaniem. W związku z tym mamy nadzieję, że wydłużenie wieku spowoduje to, że jednostki będą bardziej przygotowane do działań operacyjnych. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Skorupę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie złożyć poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, zgodną zresztą z intencją pana senatora Bisztygi, który też troszczy się o funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych. Jak wiemy – pan minister też to powiedział – są problemy kadrowe, jeśli chodzi o kierowców, a moim zdaniem, nie tylko, jeśli chodzi o nich. Zdarza się, że dowódcy akcji bojowej brakuje jednego strażaka, bo któryś jest starszy i nie może brać w niej udziału. W związku z tym składam poprawkę zmierzającą do tego, aby nie określać górnej granicy wieku, aby właśnie strażacy, którzy mają powyżej sześćdziesięciu pięciu lat, sześćdziesiąt sześć czy sześćdziesiąt siedem, także mogli uczestniczyć w tych akcjach. I tak, w art. 1 ust. 1b wyrazy „nie przekroczyli sześćdziesięciu pięciu lat, posiadający”, zastępuje się wyrazem „posiadają”. Składam taką poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Meres złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Skorupa.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 793, a sprawozdanie komisji – w druku nr 793A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawię sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 lutego 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to ustawa niezmiernie prosta, obejmująca dwie zmiany ustawy z 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Te zmiany odnoszą się do, po pierwsze, przesunięcia godzin, w których będziemy wybierać prezydenta – z godzin od 6.00 do 20.00 na godziny od 8.00 do 22.00, po drugie, uściślenia zapisu dotyczącego czasu zamknięcia obwodów do głosowania, mianowicie ustawa wprowadza poprawkę, która mówi, że z chwilą ogłoszenia zamknięcia głosowania głos mogą oddać tylko osoby będące w lokalu wyborczym.

Był to projekt poselski. Pracowała nad nim komisja nadzwyczajna. Ustawa została przyjęta przez Sejm bez poprawek.

Na posiedzeniu komisji, które odbyło się 2 marca 2010 r., Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej omawiała ten projekt i nie wniosła żadnych poprawek. Wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Gruszka chce zadać pytanie.

Proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Czy na posiedzeniu komisji dyskutowano na temat tego, czy w obecnej sytuacji wszelkie wybory – prezydenckie, samorządowe, parlamentarne – będą się odbywać w tych samych godzinach, czy też jeszcze gdzieś są różnice? To znaczy myślę o tym, że, po nowelizacji, w godzinach od 8.00 do 22.00. Czy teraz będzie jednolicie we wszystkich wyborach, o których wspominałem?

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Z tego, co wiem...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, Pani Senator.

Jeszcze pan senator Skurkiewicz, proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, pytanie podobne w brzmieniu do pytania senatora Gruszki, ale wprost. Czy podczas posiedzenia komisji była mowa o tym, co legło u podstaw tego, iż te godziny zostaną przesunięte o dwie godziny, czyli będzie od 8.00 do 22.00? Dlaczego na przykład nie od 6.00 do 22.00? Taki przypadek również znamy. Referendum krajowe odbywa się w godzinach od 6.00 do 22.00, wybory parlamentarne odbywają się w godzinach od 6.00 do 20.00, wybory samorządowe – od 8.00 do 22.00. Czy była również mowa o tym, iż należy ujednoczyć we wszystkich ordynacjach wyborczych godziny, w których odbywają się wybory? Bo okazuje się, że co wybory to inna godzina.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Odpowiedział już pan na poprzednie pytanie.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie! Wielkiej dyskusji nad tym punktem nie było. Komisja przyjęła go do wiadomości, uznając za zasadne stwierdzenie, chyba strony rządowej, że będziemy zmierzać do ujednoczenia godzin wyborów do

wszystkich ciał – i zbiorowych i jednostkowych, że tak powiem. W każdym razie w tej chwili wybory w godzinach od 6.00 do 20.00 dotyczą jeszcze wyborów parlamentarnych, do Sejmu i do Senatu. A z tego, co wiem i co czytałam w sprawozdaniu sejmowym, u podstaw zmiany godzin legło to, że jesienią tego roku w niewielkim odstępie czasowym będą się odbywały zarówno wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak i wybory samorządowe. Nie chcąc – użyję kolokwialnego słowa – mieszać wyborcom w głowach, ujednoczono te godziny na od 8.00 do 22.00. Z tego, co przeczytałam, wynika, że w trakcie dyskusji sejmowej zdania na temat tego, czy wypada dostosowywać godziny wyborów prezydenckich do godzin wyborów samorządowych, były podzielone. Oczywiście głosowanie w Sejmie było niejednoznaczne. Zwyciężyła opcja, którą poparła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Dziękuję bardzo.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel Państwowej Komisji Wyborczej, pan minister Czaplicki, chciałby zabrać głos w tej kwestii?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Dziękuję serdecznie.

A pan minister?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję serdecznie.*)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są takie pytania?

Pan senator Skurkiewicz.

Panie Ministrze, proszę bardzo...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Panie Marszałku, mówiąc szczerze, ja nie mam upoważnienia do prezentowania stanowiska rządu. Dopiero w następnym punkcie.*)

Dobrze.

To pytania będą do przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Odnośnie do mojego poprzedniego pytania. Czy Państwowa Komisja Wyborcza w porozumieniu ze stroną rządową planuje przeprowadzenie procedury no-

(senator W. Skurkiewicz)

welizacji tak, żeby rzeczywiście ujednoczyć godziny, w których odbywają się wszelkie wybory w naszym kraju? W tej chwili mamy do czynienia z trzema porami głosowań, kiedy to obywatele mogą oddawać głos. Tak jak mówiłem: referendum ogólnokrajowe w godzinach od 6.00 do 22.00, wybory parlamentarne w godzinach od 6.00 do 20.00 i wybory samorządowe od godziny 8.00 do godziny 22.00. W takim państwie jak nasze nie powinno być tak, że te godziny są różne. Jednak ten czas powinien być ujednoczony. Chodzi o to, żeby osoby, które idą do wyborów, czy to okazjonalnie, czy raz na cztery lata, wiedziały, że jeśli pójdą o określonej godzinie, to mogą zagłosować, i, jak to się mówi, nie pocałują klamki, bo drzwi do komisji wyborczej będą zamknięte. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Państwowa Komisja Wyborcza wielokrotnie zwracała uwagę na fakt, iż przepisy prawa wyborczego regulujące różne rodzaje wyborów i referendum są rozbieżne. Na ten element też zwracaliśmy uwagę.

Obecnie w sejmowej komisji nadzwyczajnej trwają prace nad projektem kodeksu wyborczego, w którym ma być właśnie ujednoczona pora, kiedy przeprowadza się głosowanie. Ja mogę tylko zauważyć, iż ustawodawca, wskazując godziny otwarcia lokali wyborczych, nie uwzględnił jednak – tak nam się przynajmniej wydaje – tego, że w Polsce obecnie wybory odbywają się przede wszystkim jesienią, i to późną jesienią. Otwarcie lokali do 22.00 wiąże się z tym, zwłaszcza na terenach wiejskich, że nikt po 20.00 z reguły do lokali nie przychodzi. Poza tym, naszym zdaniem, należy wziąć pod uwagę fakt, iż 70% lokali wyborczych jest w szkołach, w placówkach szkolnych – małych i większych – a następnego dnia, w poniedziałek, odbywają się zajęcia szkolne i komisja wyborcza nie bardzo ma się wtedy gdzie podziać.

Ale chciałbym jeszcze raz wyraźnie podkreślić: kwestia ta nie leży w kompetencji Państwowej Komisji Wyborczej, to ustawodawca przesądza o godzinach otwarcia lokali. Jeszcze raz powtórzę: chcemy, i komisja nadzwyczajna do tego zmierza, aby wszystkie głosowania powszechne w kraju odbywały się w tych samych godzinach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Idczak.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam takie pytanie. Na pewno są prowadzone badania, o jakim procencie głosujących w godzinach między 6.00 a 8.00 rano mówimy. Bo ja rozumiem, że intencja byłaby taka, żeby generalnie jak najbardziej ułatwić ludziom głosowanie. Dla mnie rozszerzenie, na przykład od 6.00 do 22.00, byłoby bardziej racjonalne, aniżeli ograniczenie. Ale chciałbym poznać fakty. Na pewno są jakieś szacunkowe dane. O jakiej części głosujących mówimy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę odpowiadać na siedząco.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Otóż takich oficjalnych badań Państwowa Komisja Wyborcza ani żaden organ czy instytut nie prowadziły. Niemniej jednak z sondaży wiemy, że w godzinach od 6.00 do 8.00 głosuje minimalna liczba głosujących. Co do faktycznych wielkości, to Państwowa Komisja Wyborcza od kilku już lat zbiera informacje o liczbie osób, które udają się na wybory w określonych porach. Jest przepis ustawowy, który pozwala Państwowej Komisji Wyborczej podawać tak zwaną frekwencję w czasie głosowania. Jeśli państwo pozwolą, podam te dane.

W roku 2007 r. w wyborach do Sejmu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę państwa, było pytanie, proszę wysłuchać odpowiedzi.)

...do godziny 10.30 – bo informacje były zbierane na godzinę 10.30 – głosowało 8,36% uprawnionych. Podobnie było w wyborach prezydenckich w 2005 r. – wtedy odsetek głosujących do godziny 10.30 wyniósł 8%. W wyborach samorządowych, które zwykle cieszą się oczywiście większą frekwencją, do godziny 12.00 – tu była inna pora z uwagi na czas, w jakim odbywało się głosowanie – głosowało 14,6% uprawnionych. Z kolei w wyborach do Parlamentu Europejskiego, w których frekwencja jest zawsze bardzo niska, do godziny 12.00 głosowało 6,65% uprawnionych do głosowania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze, więcej pytań nie ma. Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym należy składać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Niewątpliwie sprawa, nad którą dzisiaj debatujemy, jest sprawą istotną. Ma rację pani senator profesor Rotnicka, mówiąc, że nie warto mieszać wyborcom w głowach i że należy ujednoczyć system tak, by wybory odbywały się zawsze o jednokowej porze. Wyborca miałby wtedy jasną sytuację i nie musiałby się zastanawiać, w których wyborach na którą godzinę trzeba się udać do lokalu. Z tego, co słyszymy i co wiemy, w Sejmie toczą się właśnie prace nad kodeksem wyborczym, w którym między innymi ten problem godzin głosowania ma zostać rozwiązany, ma to być ujednoczone. Myślę że warto by było na ten kodeks poczekać.

To zaś, co dzisiaj robimy, nowelizując ustawę o wyborze prezydenta, w moim przekonaniu nie jest żadnym ujednoczaniem godzin głosowania. Mamy przecież, jak wiadomo, wybory prezydenckie, które odbywają się w godzinach od 6.00 do 20.00, mamy wybory samorządowe, w których głosuje się od 8.00 do 22.00... A więc niewątpliwie ustawodawca ma dylemat: jak to ujednoczyć, do którego systemu dopasować te godziny głosowania? I natychmiast pojawia się pytanie: dlaczego dopasowywać wybory prezydenckie do samorządowych, a nie odwrotnie? Wybory prezydenckie są wyborami najwyższej rangi, ponadto są wyborami, które cieszą się najwyższą frekwencją, w związku z tym pytam: dlaczego nie robi się tego odwrotnie, a właśnie w ten sposób?

Przeгляд godzin głosowania w pozostałych wyborach nie nasuwa żadnej podpowiedzi w tej sprawie, bo wybory parlamentarne mamy w innych godzinach, te do Parlamentu Europejskiego też w innych, mamy też referendum ogólnokrajowe w godzinach od 6.00 do 22.00. A więc myślę, że nie ma tu jakiegoś jednego modelu, do którego trzeba by się było dopasować. W związku z tym sądzę, że warto przychylić się do innej idei, tej, nad którą niedawno dyskutowaliśmy, to znaczy że warto dać wyborcom dłuższy czas na głosowanie. I chcemy to zrobić,

aby wyborcy mogli w większym przedziale czasowym chodzić do urn wyborczych.

W związku z tym mam propozycję poprawki – a zgłaszam ją razem z senatorami Paszkowskim i Banasiem – aby dopasować godziny wyborów prezydenckich do referendum ogólnokrajowego, które przebiega w godzinach od 6.00 do 22.00. Myślę, że to rozwiązanie zaspokoi potrzeby wszystkich grup, bo ci, którzy będą chcieli pójść na głosowanie rano, będą mogli pójść rano, a ci, którzy wieczorem przypomną sobie, po jakimś wydaniu wieczornych wiadomości, informacji, że trwają właśnie wybory prezydenckie, pójdą tuż przed 22.00. Myślę, że to rozwiązanie ma uzasadnienie, ma sens. Jak powiedziałem, zaspokoimy w ten sposób potrzeby wszystkich grup społecznych, a nie będziemy bazować na jakiejś jednej grupie, która woli iść na głosowanie od tej do tamtej godziny. Tak że, Panie Marszałku, pozwalam sobie złożyć na pana ręce taką propozycję poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję bardzo...*)

Pani Senator, przepraszam panią bardzo, ale proszę nie dyskutować na sali. To było do pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

Dyskutujemy dzisiaj nad sprawą szczególnie ważną w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich, wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Stało się tak, że w naszym kraju – już przed kilkoma minutami to podkreślałem – ten demokratyczny akt, najważniejszy spośród będących w naszych rękach, dokonywany jest o różnych porach czy też jego dokonanie jest możliwe o różnych porach. Co wybory, to inny czas na oddanie głosów, inna godzina rozpoczęcia głosowania, inna godzina zakończenia. Jak już było to tu przywoływane, wybory parlamentarne czy wybory prezydenckie do tej pory były przeprowadzane w godzinach od 6.00 do 20.00, wybory samorządowe – od godziny 8.00 do godziny 22.00, a referendum ogólnokrajowe – od godziny 6.00 do godziny 22.00.

Ma też rację pan minister Czaplicki, mówiąc, że wydłużanie czy przesuwanie czasu głosowania w jakichkolwiek wyborach poza godzinę 20.00, szczególnie w odniesieniu do terenów wiejskich, do małych miasteczek, jest bardzo trudne do zrealizowania, jako że ludzie uczestniczący tam

(senator W. Skurkiewicz)

w wyborach po prostu z reguły nie wychodzą z domów, gdy jest już ciemno na zewnątrz, pozostają wtedy w domach, i jeżeli dokonują aktu wyborczego, to robią to w ciągu dnia.

Szanowni Państwo, jak było tu już powiedziane, są prowadzone prace nad projektem kodeksu wyborczego, jest on już w tej chwili na etapie prac w podkomisji. Dziwi mnie więc fakt, że to właśnie posłowie, którzy przecież mają wiedzę, iż takie prace są prowadzone w Sejmie, podejmują decyzję o zgłoszeniu inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany godzin wyborów w wyborach prezydenckich. Dziwię się, Szanowni Państwo, że nie czekają oni na rozstrzygnięcia, które zaproponowałyby nadzwyczajna komisja czy podkomisja powołana do przygotowania projektu kodeksu wyborczego.

Z tego względu, Szanowni Państwo, że jest wiele nieścisłości i niejasności, jeżeli chodzi o godziny oddawania głosów w wyborach czy o godziny przeprowadzania wyborów, mam wniosek – nie poprawkę, a wniosek – o odrzucenie tej ustawy, którą zaproponował Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o to, aby to właśnie ta inicjatywa, która rodzi się teraz w Sejmie, kompleksowo rozwiązała sprawę wszelkich wyborów naszym kraju, i aby zostały ujednoczone godziny, w których odbywają się wybory. Proszę Wysoką Izbę o odrzucenie ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Tadeusz Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak słyszymy, jest bardzo wiele propozycji, ale ja postaram się złożyć taką propozycję, która w miarę zaspokoi potrzeby wszystkich. Spróbuję to ujednoczyć i myślę, że taka propozycja pogodzi wszystkie dotychczasowe poprawki i wnioski.

Otóż składam do ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poprawkę w brzmieniu: w art. 1 w pkt 1 wyrazy „między godziną 8.00 a 22.00” zastępuje się wyrazami „między godziną 7.00 a 21.00”. A więc, proszę państwa, robimy to kompromisowo. Myślę, że jako senatorowie z obu opcji politycznych z tym kompromisem jakoś się tutaj pogodzimy, zaspokoimy gusty tych wyborców, którzy idą rano do urn wyborczych, jak i tych, którzy idą wieczorem. A zarazem zachęcimy ludzi do kandydowania do komisji wyborczych, gdyż komisja wyborcza będzie pracowała krócej, nie będzie to trwało szesnaście godzin, tylko czternaście, bo wybory będą przebiegać w krótszym czasie, więc ludzie będą chętniej przystępować do komisji wyborczych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Łukasza Abgarowicza.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To jest zrozumiałe, że pojawiła się propozycja zmiany czasu wyborów, mimo że jest opracowywany kodeks wyborczy. Dlatego że nadchodzą wybory prezydenckie i samorządowe, a prace nad kodeksem być może będą się przeciągać i być może nie tylko pora głosowania będzie jakoś tam regulowana i ujednoczana.

Szanowni Państwo, co jest niesłychanie ważne w akcie wyborczym? Partycypacja społeczeństwa. A z czym mamy obecnie do czynienia? W gruncie rzeczy społeczeństwo obywatelskie się ogranicza, ludzie w niewielkim stopniu uczestniczą w dialogu publicznym, w słabym stopniu uczestniczą też w wyborach. W moim przekonaniu najlepsze byłoby w ogóle głosowanie dwudniowe. Ale mamy taką oto sytuację, że od godziny 6.00 do 8.00 – czego nie przebadano dokładnie, ale robiono na ten temat sondaże – głosuje minimalna liczba osób. Jak wynika z tego, o czym mówił przed chwilą pan minister, w godzinach porannych w ogóle nikły procent głosuje.

W przestrzeni miejskiej, gdzie ludzie później chodzą głosować i często nie zdążają, żyje większość społeczeństwa. Na wsiach zazwyczaj idzie się głosować po mszy, po kościele, a nie o 6.00 rano. W związku z tym to przesunięcie ma jak najbardziej głęboki sens, tym bardziej, że trzeba też myśleć o wysiłku członków komisji, którzy muszą przyjść na godzinę 6.00, a potem przez całą noc liczyć. To przesunięcie jest, według mnie, jak najbardziej sensowne. W moim przekonaniu to rozwiązanie zwiększy frekwencję, zwiększy możliwość uczestnictwa w wyborach.

Mam nadzieję, że kodeks, który jest w tej chwili formowany, doprowadzi do tego, że głosować będzie można przez dwa dni. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu panią senator Arciszewską-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wydawałoby się, że to taki prosty temat, a jednak jest o czym rozmawiać. Mnie bardzo cieszą państwa wypowiedzi dotyczące poszerzenia

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

możliwości, jeżeli chodzi o głosowanie. Pamiętam, jak Platforma Obywatelska mówiła o dwudniowym głosowaniu, o internetowym głosowaniu, ale to dotyczy wyborów do Parlamentu Europejskiego. Teraz będziemy mieli wybory prezydenckie, w naszym kraju to jedne z najważniejszych wyborów. I wy, proszę państwa, właściwie – przepraszam za wyrażenie – zwiżacie możliwość, ograniczacie ludziom możliwość wyboru, przesuwając godziny, i to na dobrą sprawę bez żadnego logicznego uzasadnienia, z 6.00 na 8.00, zamiast przedłużyć czas pracy lokali wyborczych, które mogłyby być otwarte od 6.00 do 22.00. Ja myślę, że to trzeba powiedzieć otwartym tekstem, Panie Pośle. Bo skoro my znowu mamy iść na rękę tym, którzy są z dużych miast, i tym, którzy nie zdążają na wybory, bo wracają, jak to się mówi, z działki, to ja chciałabym wyjść na przeciw tym, którzy pracują na wsi, kładą się wcześniej spać, wstają bardzo wcześnie i po mszy o 6.00 rano idą zagłosować. To jest ich tradycyjny rozkład dnia i, nie ukrywajmy, taka jest rzeczywistość.

Ja się wsłuchiwałam w wypowiedź pana ministra z Państwowej Komisji Wyborczej. Rano – 8%, do 12.00 – 12%. Znaczący procent, biorąc pod uwagę ile...

(Senator Łukasz Abgarowicz: Do 10.30...)

No właśnie...

(Senator Łukasz Abgarowicz: ...osiem procent.)

Ale, Panie Senatorze...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę państwa o spokój!)

To jest znaczący procent, jeśli weźmiemy pod uwagę, ile ludzi w ogóle bierze udział w głosowaniu, jaki w ogóle jest procent osób głosujących.

W związku z tym dziwi mnie to, że państwo nie chcecie przystać na poprawkę – chociaż zobaczymy, być może zwycięży tutaj rozsądek i nastąpi kompromis – umożliwiającą głosowanie od 6.00 do 22.00, żeby dać Polakom szansę zagłosowania w wyborach władz naszego kraju, a nie do Parlamentu Europejskiego, a wtedy tak właśnie proponowaliście, wtedy rozszerzaliście tę możliwość.

I jeszcze jedna sprawa. Naprawdę dziwi mnie to, że państwa argumentacja sprowadza się właściwie do rzucanych ad hoc propozycji. I nawet pan minister z Państwowej Komisji Wyborczej potwierdził, że nie ma takich analiz, którymi moglibyśmy się podeprzeć. No nie ma takiej analizy, która przemawiałaby za tym, aby poprzeć propozycję posłów. A więc jakie są tu racjonalne przesłanki? Czy rzeczywiście tylko taka, że wychodzimy naprzeciw tym, którzy żyją w pośpiechu, nawet w niedzielę, tym wracającym, jak to się mówi, z działek? No nie. Ja chciałabym skupić się również na elektoracie katolickim w Rzeczypospolitej, który nierzadko idzie do kościoła o 6.00 rano,

co zresztą potwierdził pan minister. I o tym też trzeba pamiętać, o tym też musimy pomyśleć.

Usłyszałam tutaj w dyskusji czy w rozmowach na sali jeszcze jeden argument dotyczący problemu w komisjach wyborczych, że przecież jak lokale mają pracować od 6.00 rano, to o której ci przedstawiciele muszą przyjść do wyborów. Niejeden z nas zasiadał w takiej komisji. To jest przecież pewien wybór, to jest praca na rzecz wyborów w Rzeczypospolitej, więc przepraszam bardzo, co to jest za argument?

(Głos z sali: To jest płatna praca.)

I do tego to jest płatna praca. No to zastanówmy się, może zrobimy te komisje mniej liczne, za to więcej im zapłacimy. Przecież państwo proponowaliście dwa dni wyborów. Jaki jest koszt pracy osób zasiadających w komisjach?

Tak że ja nie widzę tutaj racjonalnego wytłumaczenia. I uważam, że propozycja, żeby można było głosować od 6.00 do 22.00, jest jak najbardziej właściwa, tym bardziej w wyborach prezydenckich. Mogłoby to być preludium do innych zmian, jeżeli chodzi o wszystkie wybory w Rzeczypospolitej. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Bisztyga i Szewiński złożyli swoje przemówienia do protokołu*. Ponadto informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Dajczak, Paszkowski, Banaś, Skurkiewicz, Skorupa, Krajczy, Sadowski.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 792, a sprawozdanie komisji w druku nr 792A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Marka Konopkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 lutego bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Chciałbym przypomnieć, że ta ustawa była już procedowana w naszej Izbie, pochylaliśmy się nad tą zmianą, ale króciutko przypomnę, o co w tej ustawie chodzi. Stanowi ona wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2006 r., stwierdzającego niezgodność art. 6 ust. 1 i art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw z konstytucją.

Ustawa znosi cenzus domicylu w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. W odniesieniu do obywateli polskich cenzus domicylu wprowadził art. 6. W opiniowanej ustawie zniesienie cenzusu wobec obywateli polskich następuje poprzez uchylenie art. 6 oraz zmianę art. 5 ust. 1 w zakresie, w jakim przepis ten odnosił się do uchylonego art. 6. W odniesieniu do osób niemających polskiego obywatelstwa, ale będących obywatelami innego z państw członkowskich Unii Europejskiej cenzus domicylu wprowadza art. 6a ustawy. Ustawa zmienia brzmienie tego przepisu, znosząc właśnie ograniczenie miejsca zamieszkania. Konieczne jest również uchylenie art. 6a ust. 2, który wprowadza cenzus domicylu w odniesieniu do osób niemających polskiego obywatelstwa, będących obywatelami jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, które ukończyły osiemnaście lat w okresie dwunastu miesięcy poprzedzających dzień wyborów lub w dniu głosowania.

Tak jak wspomniałem, Sejm uchwalił tę ustawę na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 19 lutego bieżącego roku w oparciu o przedłożenie Senatu. Projekt stanowił przedmiot prac Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia niektórych projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego. Ustawa została uchwalona w brzmieniu zaproponowanym przez Senat. Wszystkie kluby parlamentarne i koła poparły ustawę. 425 posłów głosowało za, nie było głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Wobec tego komisja wnosi, by Senat uchwalił raczył załączyć projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam, Panie Marszałku, takie pytanie do sprawozdawcy. Czy cenzus domicylu występuje, powiedzmy, w polskim prawie wyborczym w innym kontekście, czyli w innych ordynacjach w związku z czynnym prawem wyborczym? Czy to było omawiane w komisji, czy też nie?

Senator Marek Konopka:

Nie było to omawiane na posiedzeniu komisji, ale myślę, że pan minister Czaplicki na pewno to wyjaśni. Ja po prostu nie jestem pewien i nie chcę wprowadzać w błąd.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie słyszę.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Pan minister Sosnowski...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Pan przedstawiciel Państwowej Komisji Wyborczej?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Nie, dziękuję.*)

(*Senator Tadeusz Skorupa: A pytania?*)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Jeśli można...*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, to ja bym chciał przekierować do pana ministra Czaplickiego to pytanie, które zadałem wcześniej. Chyba nie muszę go powtarzać?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Polskie ordynacje wyborcze nie przewidują domicylu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Ja mam pytanie do pana ministra.)

Pan senator Gruszka. Proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Sosnowskiego?)

Tak, do ministra Sosnowskiego. Proszę mi powiedzieć, czy jasny będzie zapis, w którym mowa jest o stałym zamieszkaniu na obszarze działania tej rady, zmieniający art. 5 pkt 1 mówiący o tym, że wcześniej był wymagany dwunastomiesięczny zapis w rejestrze wyborców. W jaki sposób, na podstawie zapisu, że stale zamieszkuje na terenie rady, jednoznacznie będziemy wtedy określali, kto może wybierać? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Odpowiadając na pańskie pytanie, chcę poinformować, iż o tym mówi kodeks cywilny w art. 25. Tam jest jasno określone, jak należy to traktować, kto ma wtedy prawo głosowania.

(*Senator Tadeusz Skorupa:* To znaczy jak?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej pytań nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Bisztyga i Knosala złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 785, a sprawozdanie komisji w druku nr 785A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Grzegorza Banaś, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie! Przedstawiam stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

W tej propozycji można wyróżnić cztery zasadnicze elementy, zmiany. Pierwsza umożliwia osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą świadczenie usług swoim byłym pracodawcom, o ile nie pozostawali z nim w stosunku pracy w roku świadczenia tych usług. Druga zmiana, dotycząca z kolei centrów badawczo-rozwojowych, daje im możliwość swobodniejszego wykorzystania funduszu innowacyjności, wydłużając o rok następujący bezpośrednio po roku podatkowym okres, w którym te przywołane centra mogą wykorzystać środki z tego funduszu bez konieczności zaliczenia ich do przychodów z działalności gospodarczej. Trzecia mówi o zmianie kwoty wolnej od podatku dochodowego w przypadku otrzymania nieodpłatnych świadczeń związanych z promocją lub reklamą świadczeniodawcy, o ile oczywiście to nie dotyczy pracowników tegoż świadczeniodawcy. I ten pułap jest tutaj określony na 200 zł. I czwarta zmiana, która dotyka osób zaczynających w roku podatkowym otrzymywać dochody z wynajmu, dzierżawy, z tego typu działalności, daje im możliwość wyboru opodatkowania w formie opodatkowania ryczałtowego nie później niż do dwudziestego dnia miesiąca następnego po otrzymaniu tych przychodów.

Senat wniósł do tej ustawy dwie poprawki. Pierwsza zmienia tak naprawdę treść tytułu, dlatego że zdaniem komisji tego typu uchwały muszą przywoływać zmiany dokonywane we wszystkich ustawach, które podlegają zmianie. Nowy tytuł, zgodnie z sugestią komisji, przybrałby następujące brzmienie: ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizy-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Banaś)

czne, ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, bo tę grupę ustaw tą regulacją zmieniamy. Jest jeszcze jedna legislacyjna zmiana. Jest ona zapisana w sprawozdaniu i każdy z państwa senatorów może do niej sięgnąć. To są zmiany, które proponuje komisja.

Komisja wnosi do Wysokiej Izby o uchwalenie tej ustawy wraz z zaproponowanymi zmianami. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zgłosić takie pytanie? Nie... A, jest pytanie.

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, art. 1 pkt 3 ustawy zwiększa kwotę wolną od podatku dochodowego w przypadku nieodpłatnych świadczeń otrzymywanych w związku z promocją lub reklamą świadczeniodawcy z dotychczasowych 100 zł do 200 zł. Ja chciałbym się dowiedzieć, może to jest pytanie do pana ministra, w jaki sposób naliczana jest ta kwota. Na podstawie jakich wyliczeń postanawiamy zwiększyć tę kwotę o 100 zł?

Senator Grzegorz Banaś:

Postaram się odpowiedzieć panu senatorowi.

(Senator Jan Dobrzyński: Bardzo proszę, Panie Senatorze.)

Otóż jest to ustawa – tego nie dopowiedziałem, przedstawiając sprawozdanie – która konsumuje cztery różne projekty: poselski, senatorski, komisyjny i rządowy. W pierwotnej wersji, która jednak w trakcie prac legislacyjnych w Sejmie uległa zmianie, w odniesieniu do kwoty, o którą się pan senator dopytuje, była propozycja ustalenia jej w wysokości 500 zł. Posłowie obniżyli ją do 200 zł. Przypominam, że pułap startowy to było 100 zł. Próba oszacowania, jakie to przyniesie zmniejszenie dochodów do budżetu państwa – skoro zwiększamy kwotę wolną od podatku dochodowego, to tym samym zmniejszamy dochody budżetu państwa – wykazała, że będzie to parę milionów złotych. Oczywiście ten szacunek jest przybliżony. Jeśli zaś chodzi o to, co w ogóle legło u podstaw zmiany tej kwoty, to nie potrafię tego panu senatorowi wyjaśnić, nie mam takiej wiedzy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze poza senatorem Dobrzyńskim chce zadać pytanie? Nie ma chętnych do zadania pytań.

Dziękuję bardzo panu senatorowi za przedstawienie sprawozdania.

(Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję.)

Dziękuję uprzejmie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów, komisję sejmową oraz Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Jest z nami pan minister Maciej Grabowski, podsekretarz stanu. Dzień dobry, Panie Ministrze.

Czy pan minister chce zabrać głos? Nie.

Czy państwo parlamentarzyści, senatorowie mają ochotę zapytać o coś pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Bohdan Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek, ja mam do pana ministra takie pytanie. Ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, ale z tego, co rozumiem, skutki będzie ona wywoływała od 1 stycznia 2011 r. Czy ja to dobrze rozumiem, Panie Ministrze?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy pan minister zechce odpowiedzieć?

Jeśli będzie więcej pytań, to zaproszę pana tutaj, a jeśli nie, to może z miejsca. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pytam, bo w związku z tą jedną odpowiedzią nie musimy tu fatygować pana ministra. Nie ma więcej chętnych do zadania pytań.

Panie Ministrze, proszę może odpowiedzieć z miejsca. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Senatorze, rzeczywiście ustawa, tak jak tu ją w tej chwili przeglądam, ma wejść w życie zgodnie z zasadami legislacyjnymi po czternastu dniach od daty ogłoszenia, a ponieważ te przepisy są korzystne dla podatników, to one wchodzi w życie... Przepraszam, jeszcze momencik. Te przepisy wchodzi w życie również w momencie wejścia w życie ustawy, czyli po ogłoszeniu ustawy...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

W takim razie, Panie i Panowie Senatorowie, przechodzimy do dyskusji.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Czy ktoś zapisał się do głosu? Nikt nie zapisał się...

(Senator Janusz Rachoń: Jak to nie?)

Jak to? A, dobrze.

Czy ktoś jeszcze poza panem senatorem Januszem Rachoniem?

Zapraszam.

Senator Janusz Rachoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W celu ustalenia poziomu innowacyjności krajów Unii Europejskiej opracowano syntetyczny indeks SII, Summary Innovation Index. Indeks SII przyjmuje wartość od zera do jedności, przy czym im wartość indeksu jest bliższa jedności, tym wyższy jest poziom innowacyjności danego kraju.

Wyniki badań poziomu indeksu SII potwierdzają, że różnice między poziomem innowacyjności gospodarek większości krajów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych i Japonii są znaczne. Konkurować z tymi ostatnimi mogą jedynie gospodarki państw skandynawskich, Niemiec i Wielkiej Brytanii, które są liderami Unii Europejskiej w zakresie innowacyjności. Polska z wynikiem 0,24 sytuuje się znacznie poniżej średniej wynoszącej dla Unii Europejskiej 0,45. Niższe od Polski wartości indeksu uzyskały tylko Bułgaria, Łotwa i Rumunia. Ostatnie badania Komisji Europejskiej wskazują, że Polska może osiągnąć średni poziom innowacyjności dla Unii Europejskiej za około dwadzieścia lat. Priorytetem dla naszego kraju musi być zatem usunięcie barier utrudniających podnoszenie poziomu innowacyjności i stworzenie warunków do jak najszybszego osiągnięcia tego poziomu.

Nakłady na działalność badawczo-rozwojową w Polsce, mierzone udziałem ogółu wydatków na tę działalność w PKB, osiągnęły na przykład w 2006 r. poziom 0,56%, lokując nas na jednym z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej. W tym samym roku średnią dla Unii Europejskiej oszacowano na 1,84%, przy czym najwięcej na B+R w stosunku do PKB przeznaczono w Szwecji, Finlandii, Niemczech, Austrii oraz Danii. Polska wraz z Cyprem, Rumunią i Bułgarią zaniżają unijną średnią. Co więcej, struktura nakładów na B+R stawia w niekorzystnym świetle innowacyjność polskiej gospodarki. Wydatki te jedynie w nieco ponad 1/3 ponoszone są ze środków przedsiębiorstw, większość stanowią środki budżetowe.

Reasumując, należy stwierdzić, że jedną z najważniejszych barier wzrostu innowacyjności gospodarki w Polsce stanowi niski poziom wydatków na działalność badawczo-rozwojową. Na ten niski poziom wydatków wpływa głównie zbyt niski poziom zaangażowania środków niepublicznych,

przede wszystkim przedsiębiorstw. Przyczyn niedostatecznego zaangażowania sektora prywatnego w działalność i finansowanie sfery B+R należy szukać między innymi w wysokich kosztach oraz istotnym ryzyku tego typu działań. Szczególnie małym i średnim przedsiębiorstwom, które dominują w polskiej gospodarce, brakuje własnych środków na działalność badawczo-rozwojową. Równocześnie banki niechętnie udzielają im kredytów na tego typu projekty, traktując kredytowanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw jako ryzykowne i kosztowne w obsłudze, dlatego też nieopłacalne. Brakuje też funduszy kapitału wysokiego ryzyka, *venture capital*, inwestujących w małe projekty, które w wielu krajach stanowią istotny instrument wdrażania działalności naukowej, badawczo-rozwojowej i innowacyjnej do praktyki gospodarczej.

Jednym z bardzo ważnych elementów procedowanego projektu ustawy jest kwestia wydłużenia o jeden rok okresu, w którym środki funduszu innowacyjności mogą zostać wykorzystane jako niestanowiące przychodu z działalności. W tym miejscu należy wyraźnie powiedzieć, że centra badawczo-rozwojowe mogą tworzyć fundusz innowacyjności z comiesięcznego odpisu wynoszącego nie więcej niż 20% przychodów uzyskanych przez centrum badawczo-rozwojowe w danym miesiącu. Środki funduszu innowacyjności są gromadzone na odrębnym rachunku bankowym. Jednak najważniejsze jest to, że środki te wykorzystuje się na pokrywanie kosztów prowadzenia badań, prac rozwojowych oraz kosztów związanych na przykład z uzyskaniem patentu na wynalazek.

W obecnym stanie prawnym środki z funduszu innowacyjności powinny być wykorzystywane w danym roku podatkowym, w przeciwnym razie w części niewykorzystanej stanowią dla podatnika przychód z działalności gospodarczej. Ograniczenie okresu wykorzystania środków funduszu innowacyjności do tego jednego roku podatkowego powoduje, że w sytuacji tworzenia funduszu innowacyjności na przykład w listopadzie danego roku podatkowego podatnik posiadający status centrum badawczo-rozwojowego nie będzie miał możliwości wykorzystania tych środków na ten cel, na który został on utworzony. Dlatego też w procedowanym przedłożeniu wydłuża się o jeden rok okres, w którym środki funduszu innowacyjności mogą zostać wykorzystane, tak żeby nie stanowiły przychodu z działalności. Przedłużenie zakłada, że przychodem z działalności będą środki funduszu innowacyjności niewykorzystane w roku podatkowym, w którym zostały przekazane do tego funduszu, lub w ciągu roku podatkowego następnego po tym roku.

W moim głębokim przekonaniu propozycje stosownych zmian w przedkładanym projekcie w istotny sposób urealnią wspieranie działalności in-

(senator J. Rachoń)

nowacyjnych w naszej gospodarce. Innymi słowy, projektowane zmiany omawianych dzisiaj ustaw podatkowych oraz nowelizacji ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej będą premiowały podmioty o statusie centrów badawczo-rozwojowych wprowadzających na rynek krajowy innowacyjne technologie, usługi czy też procesy. Należy mieć nadzieję, iż dzięki nowym uregulowaniom podatkowym przedsiębiorcy w większym stopniu będą ubiegać się o status centrum badawczo-rozwojowego. Co jednak najważniejsze, nowe przepisy podatkowe umożliwiają kumulowanie niewykorzystanych w danym roku kalendarzowym środków funduszu innowacyjności w kolejnym roku podatkowym. Ponadto ze względu na poprawność legislacyjną w całej rozciągłości popieram wniosek Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu RP w sprawie zmiany nazwy ustawy, zawarty w druku senackim nr 785A. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I my dziękujemy panu senatorowi.

Teraz, dla równowagi i parytetu, pani senator Janina Fetlińska.

Czy jeszcze ktoś z państwa decyduje się wziąć udział w debacie?

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Właśnie wypowiedź pana senatora Rachonia skłoniła mnie do zabrania głosu w sprawie innowacyjności. Rzeczywiście, nasza innowacyjność w gospodarce jest bardzo niska. Zastanówmy się, dlaczego. Otóż wydaje mi się, że nasze uczelnie nie są dobrze wykorzystywane, jeśli chodzi o odkrycia. Niektóre z nich mają znakomite laboratoria, znakomitych pracowników, uczonych na wysokim poziomie. Ale na przykład kiedy pracownicy otrzymują granty, nie zawsze mogą z nich korzystać tak, żeby przy okazji swojej działalności mogli coś zarobić. Na uczelniach zarabiają niezwykle mało i w związku z tym mają problemy. Zresztą pieniędzy brakuje także na odczynniki i na wszystkie inne rzeczy niezbędne do prowadzenia działalności naukowej. Wobec tego ich potencjał jest niewykorzystany i nie można ich też mobilizować do większej aktywności, ponieważ uczelnia często nie ma własnych funduszy na dofinansowanie na przykład jakiegoś rozwijającego się badania, na które już nie ma grantu, a które można by kontynuować, gdyby uczelnia miała na to pieniądze. I to hamuje rozwój.

Kolejna sprawa, która też wydaje się bardzo istotna, to właśnie fakt, że nawet jeśli są już jakieś odkrycia – pamiętamy o polskim niebieskim laserze – albo jakieś niezwykle dobre osiągnięcia, jak na przykład specjalny wózek dla inwalidów, który niedawno zmontowano na jednej z politechnik, to nie ma przemysłu, który by te odkrycia, że tak powiem, wchłonał. I cóż z tego, że są świetne wynalazki, jeśli one nie są właśnie tak wchłaniane. To również, jak się wydaje, jest duży hamulec naszej innowacyjności. Myślę, że jeżeli uczeni widzą, iż nie ma możliwości, aby te odkrycia, te najnowsze zdobycze wdrożyć w życie, to ich entuzjazm mocno opada. I tutaj należy się zastanowić, po pierwsze, jak pomóc, co uczynić, żeby przemysł wchłaniał te wynalazki, jak przemysł do tego zmobilizować, i, po drugie, jak nie zniechęcać naszych naukowców takim stanem rzeczy, jaki jest teraz.

I jeszcze tylko jedno zdanie. Wydaje mi się, że tutaj Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej też mógłby wiele zdziałać. Wiem, że już dużo działała, ale chyba mógłby jeszcze więcej, tak aby przyspieszyć te wnioski innowacyjne, wynalazcze, które są zgłaszane, a które dosyć długo jednak czekają na ocenę. A to też jest hamulec dla naszej innowacyjności. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Pani Senator.

Jeszcze chciałabym powiedzieć słowo, proszę uprzejmie poczekać.

Czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w debacie?

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Jedną sekundę...

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Nie ma wniosków legislacyjnych.

To tyle, jeśli chodzi o rozpatrywany punkt dwunasty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Tekst ustawy jest w druku nr 786, a sprawozdanie komisji – w druku nr 786A.

Zapraszam pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, który jest sprawozdawcą Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Piotr Gruszczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych złożyć sprawozdanie z prac

(senator P. Gruszczyński)

nad ustawą o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Komisja obradowała nad wymienioną ustawą w dniu 3 marca. Projekt tej ustawy zawarty jest w druku nr 786.

Celem ustawy jest umożliwienie uznania za koszty uzyskania przychodów należnego podatku od towarów i usług, mówimy tu o podatku VAT, od towarów przekazywanych nieodpłatnie w ramach tak zwanej sprzedaży premiowej. W tym celu ustawa dokonuje nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Zasadą jest, że podatek VAT nie stanowi kosztów uzyskania przychodów, ponieważ podatnikowi, co do zasady, przysługuje prawo do jego obniżenia o podatek naliczony od towarów i usług wykorzystywanych do czynności opodatkowanych. Wyjątkiem są sytuacje, gdy: podatnik jest zwolniony od podatku VAT albo wytwarza towary zwolnione od tego podatku; nie przysługuje mu obniżenie podatku należnego; podatek należny w przypadku importu nie stanowi podatku naliczonego; towary lub usługi zostały przekazane lub zużyte w ramach reprezentacji i reklamy; podatnik dokonuje korekty podatku od wartości początkowej środków oraz wartości niematerialnych i prawnych. Niniejsza nowelizacja dodaje do tego katalogu kolejną kategorię podatku należnego od nieodpłatnie przekazanych towarów, obliczonego zgodnie z odrębnymi przepisami, w przypadku gdy wyłącznym warunkiem ich przekazania jest uprzednie nabycie przez otrzymującego towarów lub usług od przekazującego w określonej ilości lub wartości.

Pani Marszałek, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie wymienionej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy państwo są zainteresowani i chcą zapytać o coś pana senatora?

Proszę, pani senator Jadwiga Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, mam pytanie, czy na posiedzeniu komisji finansów w ogóle dyskutowano o sprawie podniesienia wysokości tej kwoty do 200 zł dla osób fizycznych, którym świadczeniodawca przekazuje jakieś świadczenie o wartości do 200 zł. Powtarzam: chodzi o wartość, która została podwyższona ze 100 zł do 200 zł. Czy była mowa na ten temat? To jest pierwsze pytanie.

Chciałabym też zadać pytanie drugie, które być może bezpośrednio nie łączy się z tym zagadnieniem, dotyczy jednak samorządów. Samorząd gminny w celach reklamy czy promocji jakiegoś przedsięwzięcia, powiedzmy, głównie co do ochrony środowiska, bardzo często obdarowuje pojedynczych mieszkańców, czasami jest to też grupa studentów, młodzieży lub osób dorosłych. I teraz takie pytanie: czy samorząd gminny może być takim świadczeniodawcą? Czy takie obdarowanie, przekazanie, mieści się w kategorii finansów samorządu gminnego? Przecież to nie jest zbiorowa społeczność, ci, którzy dostają takie świadczenie. To jest to pytanie. I jeszcze kolejne: czy istniałaby możliwość, być może nie w tej chwili, ale w terminie późniejszym, wyszczególnienia jakoś tego samorządu, który miałby prawo do przekazania takiego jednorazowego świadczenia w kwocie nieco wyższej niż 200 zł?

Jeśli pani marszałek pozwoli, to ja uzasadnię, dlaczego o to pytam, chociaż to będzie długa wypowiedź.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę mówić stosownie krótko, bo już i tak minuta minęła. Ale proszę, tak w kilku zdaniach.)

Króciutko. Samorząd poznański chciał sprezentować uczniom rowery za promowanie, powiedzmy, alternatywnych środków komunikacji w mieście w celu ochrony środowiska. Przy dużym zamówieniu rower za 250 zł można dostać. W takiej sytuacji za 200 zł najprawdopodobniej nie. I są tu pewne dylematy, bowiem jeszcze do tego wszystkiego miesza się RIO. Czy pan senator bądź komisja mieliście jakieś przemyślenia na ten temat? Jeśli nie, to pozwolę sobie później zwrócić się do pana ministra o jakieś bliższe wytłumaczenie tego. Dziękuję i dziękuję za umożliwienie mi wypowiedzi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.
Proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Dziękuję.

Otóż, Pani Senator, ja sobie nie przypominam, żeby dyskusja dotycząca tej ustawy obejmowała obszar samorządów, bardziej dotyczyła handlu. Ale prawdą jest, że ustawa nie określa, przy jakiej kwocie zakupu można dany bonus, czyli tak zwaną sprzedaż premiową, zastosować. Ustawa tego nie zawiera. Ja miałem okazję śledzić dyskusję w Sejmie na ten temat i tam też odpowiedzi na to pytanie nie było. Być może pan minister to uzupełni, ale ja sobie takiej odpowiedzi nie przypominam. Ustawa tego nie zawiera. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.
Zrobiła się kolejka.

Bardzo proszę, teraz po dwa pytania. Pan senator Jurcewicz i pan senator Dajczak to będzie para pytających.
Proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Jest to zmiana ustawy o podatku, dlatego mam pytanie, czy – a jeśli tak, to w jakim zakresie – jest to związane z budżetem państwa. Jaka jest to wielkość, jeżeli było to analizowane? Wróć też jeszcze do myśli pani senator Rotnickiej: jeżeli ustawa tego nie reguluje, to kto? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie, Panie Senatorze Sprawozdawco. Jeśli chodzi o różne ekspertyzy, do których dotarłem i czytałem, w sprawie tej propozycji ustawy, to właściwie większość ekspertów wypowiada się tak, że jest to ustawa, która jest zupełnie niepotrzebna i wprowadzi zamęt w podatku od towarów i usług. Chciałbym spytać, czy może na posiedzeniu komisji poznaliście państwo lepiej źródła czy genezę powstania tej ustawy. Bo nie będzie ona w zasadzie dotyczyła takiego przeciętnego podmiotu gospodarczego, osoby fizycznej czy osoby prawnej, gdyż korzystają one już z regulacji art. 7 ustawy o podatku od towarów i usług, a niewątpliwie będzie dotyczyła dużych firm, które w związku z tym rozwiązaniem będą mogły znacznie podnieść swoje koszty uzyskania przychodu. Jaka jest geneza, jakie jest źródło powstania tej ustawy? Kto był inicjatorem tej ustawy?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę odpowiedzieć na te dwa pytania, Panie Senatorze.

Senator Piotr Gruszczyński:

Może najpierw spróbuję odpowiedzieć na to drugie pytanie. Ta ustawa narodziła się w komisji „Przyjazne Państwo”, takiej odpowiedzi mogę udzielić panu senatorowi. Przepraszam, jaka była druga część pytania?

(*Senator Władysław Dajczak:* Nie, chodziło...)
Aha, dobrze, komisja...

(*Senator Władysław Dajczak:* Wiem, że w komisji „Przyjazne Państwo”, ale kto wnosił o taką zmianę, o takie rozwiązanie?)

Myślę, że to jest pytanie do pana ministra. Wiem, że takie pytania padały też na sali sejmowej, i wiem, że nie padła odpowiedź na te pytania.

Co do pytania pierwszego, pana senatora Jurcewicza, to przewidywane koszty tej ustawy dla Skarbu Państwa wynoszą, jak się podaje, niespełna 10 milionów zł. Pozwolę sobie jednak do tego się odnieść. Te szacunki budzą moje duże wątpliwości i nie sądzę, żeby do takiej kwoty rzeczywiście miało się to ograniczyć. Myślę, że dopiero praktyczne stosowanie tej ustawy, po jej wejściu w życie, przyniesie odpowiedź na to pytanie.

Panie Senatorze, a jaka była druga część pytania, bo nie zapisałem?

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Chodziło o kwotę, ponieważ w ustawie nie jest określona kwota. Wobec tego kto będzie decydował? To jest dosyć istotne moim zdaniem. Dziękuję.)

Mogę odnieść się tylko do wiedzy, którą posiadam. Otóż w moim odczuciu decydować będą ci, którzy będą podejmowali decyzje co do tej sprzedaży. Ustawa tego nie przewiduje. Być może pan minister bardziej precyzyjnie do tego się odniesie. Tyle z mojej strony.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Bohdan Paszkowski chce zadać pytanie i jeszcze pan senator Dajczak. Proszę, te dwa pytania.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek, ja w zasadzie chcę się odnieść do tego, co podnosił już senator Dajczak, bowiem w naszym zestawieniu opinii jest bardzo krytyczna opinia prawna w sprawie tejże ustawy, mówiąca, że w zasadzie ona tylko wprowadzi zamęt. Ale pan senator już odpowiadał, że na posiedzeniu komisji nie było szerszego ustosunkowania się do tej opinii, tak zrozumiałem tę poprzednią odpowiedź. Tak?

Senator Piotr Gruszczyński:

Ja sobie nie przypominam, żeby ten temat był bardziej szczegółowo omawiany, aczkolwiek pewne wątpliwości, z tego, co pamiętam, zgłosił pan senator Banaś. Ale chciałbym odnieść się do kwestii zasadności tej ustawy, bo myślę, że w tym obszarze w tej chwili się poruszamy, tego dotyczy dyskusja. Pewnie, że przedsiębiorcy mają pewne mechanizmy na przykład w takiej sytuacji, kiedy kończy się termin ważności danego towaru i po-

(senator P. Gruszczyński)

wstaje pytanie, czy utylizować, czy być może zastosować sprzedaż bonusową, premiową. W moim odczuciu zdecydowanie na tej ustawie skorzystają konsumenci, ponieważ do tej pory przedsiębiorcom bardziej opłaca się niszczyć, czyli utylizować, niż iść tą drogą, o której przed chwilą mówiłem, czyli drogą sprzedaży bonusowej. Konsument, w moim odczuciu, na tym zyska. Być może jest to ten powód, który powinien nas skłonić do poparcia tej ustawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie nawiązujące do tego, o co pytał pan senator Jurcewicz, czyli do kosztów, do kwoty, którą sektor finansów publicznych straci z tego tytułu. Pan senator podał, że jest to około 10 milionów zł, że taka kwota została podana. Ja zgadzam się z opinią pana senatora, że trudno oszacować tę kwotę. Dlatego chciałbym spytać, czy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych została podana jakaś metodologia liczenia, która pozwoliła dojść do tej kwoty. Ja uważam, że to będzie bardzo trudne, ponieważ w żadnym rozliczeniu vatowskim to się nie ukaże, czyli to jest kwota naprawdę trudna do oszacowania. To może być bardzo duża kwota. Czy jakaś metodologia wyliczenia tych 10 milionów zł została może przedstawiona komisji? W jaki sposób wyliczono tę kwotę?

Senator Piotr Gruszczyński:

Nie, nie została przedstawiona żadna metodologia. Zgadzam się z panem senatorem, że rzeczywiście uchwycenie tej wartości nie będzie prostą sprawą. Tym bardziej, że w rozliczeniach, które prowadzą przedsiębiorcy, tego rodzaju wyszczególnienia nie są obecnie ujęte i być może należałoby wprowadzić taki zapis, który by uwzględniał ocenę szacunkowej sprzedaży, czy raczej ocenę konkretnej sprzedaży, bo szacunkową to my dzisiaj mamy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zgłasza się pan senator Wojciechowski.

Bardzo prosiłabym o zgłaszanie się, bo jeśli nie zgłosi się druga osoba, to uznam, że to ostatnie pytanie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy Gruszczyńskiemu? Rozumiem, że jest to ostatnie pytanie.

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! W opinii legislatorów do tej ustawy są spore wątpliwości, czy jest ona w ogóle potrzebna. Czy ta sprawa była poruszana na posiedzeniu komisji i jaki był wynik dyskusji w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Piotr Gruszczyński:

Z tego, co sobie przypominam, wątpliwość tego typu rzeczywiście została przedstawiona, aczkolwiek nie wywołało to jakiejś specjalnej debaty w trakcie posiedzenia komisji. Zakończyło się to takim, a nie innym głosowaniem, czyli poparciem tej ustawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Pozostał z nami pan minister Maciej Grabowski, podsekretarz stanu.

Czy chce pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra?

Jest wiele pytań, więc zapraszam tutaj pana ministra.

Pani senator Jadwiga Rotnicka jako pierwsza, pan senator Bronisław Korfanty jako drugi – po dwóch pytających.

Proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Tak jak już wspomniałam, zwracam się do pana ministra. Moje pytanie wiąże się z pktm 68a w art. 21 w ust. 1 o brzmieniu: „wartość nieodpłatnych świadczeń, o których mowa w art. 20 ust. 1, otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą – i tu jest myślnik, rozumiem, że jest zwolniona – jeśli jednorazowa wartość tych świadczeń nie przekracza kwoty 200 zł; zwolnienie nie ma zastosowania, jeżeli świadczenie jest dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozo-

(senator J. Rotnicka)

stającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym”. Moje pytanie dotyczyło właśnie tego, czy świadczeniodawcą może być samorząd i jak może być rozwiązany problem w tej materii. Bo nie będzie to świadczenie w formie pieniężnej, tylko materialnej, w formie jakiegoś przedmiotu, który ma jakąś wartość. I jeżeli ta wartość przekroczy zapisaną kwotę 200 zł, to wówczas trzeba będzie, no nie wiem, chyba wystawić PIT-11 dla tej osoby, która tę wartość dostała. Jest to oczywiście dodatkowa praca i coś niespotykanego. Czy można jakoś rozwiązać ten problem, biorąc pod uwagę samorząd? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, nawiązuję do tego, co było zawarte w poprzednich wypowiedziach na pytania senatorów, a dotyczyło właśnie w ogóle sensu wprowadzenia tej nowelizacji. Jak czytam w opinii do ustawy, siedmiu sędziów NSA w dniu 23 marca podjęło uchwałę, że tak zwana sprzedaż premiowa nie stanowi dostawy towarów. Przytoczę tutaj tylko jedno zdanie: przekazanie przez podatnika bez wynagrodzenia towarów należących do jego przedsiębiorstwa na cele związane z tym przedsiębiorstwem nie stanowi dostawy towarów, nawet jeżeli podatnikowi przysługiwało prawo do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w związku z nabyciem towarów. W związku z tym moje pytanie jest takie: jakich czynności opodatkowanych podatkiem VAT dotyczy uchwalona ustawa?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę odpowiedzieć na dwa pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Już, dobrze, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o pytanie pani senator Rotnickiej, to myślę, że tak nie do końca jest to związane z omawianym w tej chwili projektem, raczej z tym, który był omawiany w punkcie dwunastym, poprzednim. Pytanie jest oczywiście za-

sadne, ale sytuacja jest taka, że ten zmieniany przepis dotyczył przedsiębiorstw, ponieważ odnosił się do wydatków na promocję lub reklamę. I rozumiem, że intencją projektodawcy było po prostu to, żeby te wydatki rzeczowe podnieść ze 100 zł na 200 zł. Oczywiście można ponosić wyższe wydatki na te cele, jednak wówczas nie podlegałoby to zwolnieniu od podatku.

Jeśli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego, to one oczywiście nie podlegają tej regulacji, są inne przepisy. Jest na przykład przepis, który mówi o tym, że stypendia, które mogą również fundować jednostki samorządu terytorialnego, są zwolnione z podatku. Tutaj jednak mówimy o świadczeniach rzeczowych, więc ta regulacja nie dotyczy samorządów. Co do przykładu, który pani senator zechciała podać, dotyczącego miasta Poznania – ten przepis tego nie reguluje, i to niezależnie od tego, czy chcielibyśmy zwiększyć tę kwotę ze 100 zł do 200 zł czy do 300 zł. To jest jakby inny zakres regulacji.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Czy ja mogę jeszcze o coś zapytać? Gdzie by pan w takim razie widział ten samorząd, gdzie można go umieścić? To taka sprawa.)

Ja w tej chwili, szczerze mówiąc... No, my tu mówimy o innych regulacjach, dotyczących działalności promocyjno-reklamowej, a one są związane z działalnością gospodarczą. Zadania czy kompetencje samorządów nie zawierają działalności gospodarczej. Bądźmy więc konsekwentni – wydatki na promocję i reklamy, związane z działalnością gospodarczą, nie mogą być ponoszone przez samorząd. Czyli to w innym miejscu musiałyby być uregulowane. Ja w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, w którym.

Teraz pytanie pana senatora Korfantego. Rzeczywiście, jest taki wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydany w składzie siedmiu sędziów, wyrok, który oczywiście znamy, dotyczący właśnie tej sprzedaży premiowej. NSA stwierdził, że taka sprzedaż nie podlega opodatkowaniu VAT. Tak więc rzeczywiście można by wysnuć wniosek, że ta regulacja jest niepotrzebna, ponieważ ten podatek wówczas w ogóle się nie pojawia. Nie można powiększać kosztów uzyskania przychodu, bo po prostu tego podatku nie ma na tym premiowym towarze, tak mówiąc kolokwialnie. Jednak chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, kwestionujemy to rozstrzygnięcie. Jest na pewno spór interpretacyjny między NSA a ministrem finansów dotyczący tego konkretnego orzeczenia. Nie ma również utrwalonej jakiejś linii orzeczniczej, która by wskazała jednolitość tego, pokazała, że to orzeczenie jest powszechnie akceptowane. Nie ma też na przykład rozstrzygnięcia pełnej izby...

(Senator Bronisław Korfanty: Nie ma rozstrzygnięcia, a w wprowadzacie, tak?)

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

I to jest drugi element. W projekcie ustawy, która już podlega konsultacjom międzyresortowym, a została przesłana 2 lipca 2009 r., chcemy ten przepis doprecyzować, żeby był zgodny z dyrektywą i żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych, na które wskazał Naczelny Sąd Administracyjny. Konkludując – wydaje się, że w tym stanie rzeczy i przy tym projekcie, o którym powiedziałem, ta nowelizacja miałaby sens, bo byśmy uznali, że VAT jednak powinien tam być, że ten podatek powinien być naliczony. A więc powstaje problem, czy uznać ten naliczony VAT, którego nie można odliczyć, za koszty uzyskania przychodu, czy też nie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dobkowski i pan senator Dajczak.
Proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Ministrze! Znowelizowana ustawa dodaje kolejną kategorię do katalogu wyjątków od ogólnej zasady, gdyż podatek VAT nie stanowi kosztów uzyskania przychodów. To znaczy, co do zasady przysługuje prawo do jego obniżenia o podatek naliczony od towarów i usług wykorzystanych do czynności opodatkowanych. Mam pytanie: czy w najbliższym czasie rząd zamierza poszerzyć katalog wyjątków na przykład o towary z wyprzedaży, o towary wybrakowane, skoro wartość towarów sprzedawanych w tej formie jest inna, to znaczy znacznie obniżona?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, ja bym chciał wrócić do tego pytania, które skierowałem do senatora sprawozdawcy, o genezę, o źródło powstania tej ustawy. Rozumiem, że chodzi o komisję „Przyjazne Państwo”, ale czy pan minister zna bliżej tę sprawę, wie, gdzie ta ustawa się zrodziła, kto i dlaczego ją zaproponował?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, co do tego ostatniego pytania: nie znam odpowiedzi. Rozumiem, że to komisja „Przyjazne Państwo” podjęła uchwałę, żeby procedować nad tym projektem, ale kto go zgłosił – a rozumiem, że do tego zmierzało to pytanie – nie wiem. Tak że trudno mi tutaj coś powiedzieć.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Dobkowskiego o to, czy rząd pracuje nad poszerzeniem katalogu kosztów uzyskania przychodu na przykład o problemy związane z towarami wybrakowanymi, itd., to odpowiadam, że w tej chwili takich prac nie prowadzimy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panowie senatorowie Jurcewicz i Wojciechowski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące rynku wewnętrznego, ochrony konsumenta. Ta ustawa w jakiś sposób musi odpowiadać pewnej jakości, na przykład harmonizacji minimalnej, prawda? Mam pytanie: czy po powzięciu decyzji dotyczącej pewnego dodatku do możliwości sprzedaży produktu jest zachowana pełna ochrona konsumenta? Czy to było analizowane? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Niewątpliwie mam szczęście zadawać pytanie po moim poprzedniku, senatorze Dajczaku i chcę powiedzieć, że ja jednak widzę dobre strony. Pytanie jest takie. Czy konsument na tym skorzysta?

Trzecia sprawa. Poruszaliśmy się w ramach kwoty 10 milionów. W budżecie państwa nie jest to oszalamiająca kwota, jeżeli ma na tym skorzystać konsument. Skąd się wziął ten szacunek? Poproszę tak jednym zdaniem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Od razu? Dobrze.

Jeśli chodzi o ochronę konsumenta, myśmy rzeczywiście zwrócili się do pani prezes Urzędu

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

Ochrony Konkurencji i Konsumentów o opinię co do tego projektu. Ja bym to skonkludował w ten sposób. Pani prezes uważa, i ja podzielam tę opinię, że konsument w zasadzie może tylko zyskać na takiej sprzedaży premiowej, bo coś dostaje niejako ekstra, obok tego towaru, który zakupił. Wydaje się, że po stronie konsumenta może to rodzić tylko korzyści. Pani prezes pisze również o tym, że w sprawach dotyczących sprzedaży premiowej nie ma sygnałów, aby pojawiały się jakieś problemy związane z ochroną konsumenta, aby pojawiła się jakaś sytuacja, która by wskazywała na to, że dzieje się coś złego.

Jeśli chodzi o szacunki, to myśmy to próbowali szacować na podstawie kosztów operacyjnych i udziału tych kosztów, jeśli chodzi o tę sprzedaż, w kosztach uzyskania przychodów, i to było 1,3%. Jeśli chodzi o udział należnego podatku od towarów nieodpłatnie przekazanych, to było to na poziomie 1%. Stąd wyszły te wielkości, stąd te 9,8 miliona zł mniejszych wpływów z podatku dochodowego.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem jest to raczej maksymalny negatywny efekt budżetowy, z tego powodu, że nie przewidujemy tego, że część przedsiębiorstw może mieć na przykład stratę i zwiększenie tych kosztów nie spowoduje żadnego efektu budżetowego. To też trzeba mieć na względzie. Poza tym może pojawić się efekt pośredni w tym sensie, że może to wpłynąć pośrednio na przykład na rozwój handlu, czyli zwiększenie obrotu. Niezależnie od tego wydaje się, że pierwszy argument jest ważniejszy. Tak więc ja uważam, że te niecałe 10 milionów to jest wielkość raczej maksymalna niż minimalna. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz poproszę w kolejności senatora Wojciechowskiego, potem senatora Paszkowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z tego, co rozumiem, ten wyrok po prostu się przyjął, podobnie jak przed wojną kodeks karny w Gródku. Tak? Takie odniosłem wrażenie na podstawie tego, co pan wyjaśniał. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Ja czegoś nie rozumiem. Obecnie, zgodnie z tym wyrokiem, nie ma granicy w sprzedaży. My obniżamy granicę do 200 zł i konsument zyskuje. W jaki sposób zostało wyliczone, że obniżenie tego progu powoduje zysk dla konsumenta, a stratę dla budżetu państwa? Ja nie bardzo jestem w stanie to zrozumieć.

Mam jeszcze dosyć ogólne pytanie. Czy w przypadku tej ustawy chodzi, nie wiem, o statystykę w pracach komisji „Przyjazne Państwo”, czy coś innego, skoro ona jest niepotrzebna? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator... Dobrze, może teraz tyle. To proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, to może pani marszałek pozwoli mi uchylić się od odpowiedzi.

Odniosę się do poprzednich pytań. Sytuacja jest taka, że ani w tej chwili, ani po ewentualnej nowelizacji tej ustawy nie ma limitu, jeśli chodzi o wartość sprzedaży premiowej. Inaczej mówiąc, jeżeli sprzedawany jest samochód, to ta wartość może być rzędu 1 tysiąca, 2 tysięcy czy nawet 3 tysięcy zł, gdy dotyczy to, nie wiem, kół, opon czy czegoś takiego. I tak jest w rzeczywistości. Jeżeli jest to butelka szamponu, to może to być mydełko czy coś innego o wartości na przykład złotówki. Ustawodawca nie chce określać wartości sprzedaży premiowej i chyba słusznie, jeżeli ona ma rzeczywiście działać na rynku. Tak że ten projekt nie zakłada ani obniżania, ani wprowadzania jakiegokolwiek progu dotyczącego sprzedaży premiowej.

A strata dla budżetu wynika z tego, że obecnie handlowiec czy przedsiębiorca, który oferuje sprzedaż premiową, może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu wartość towaru, który dodaje do towaru sprzedawanego, ale bez VAT. Tak? Nowelizacja mówi o tym, że będzie on mógł do kosztów uzyskania przychodu zaliczyć również podatek od towarów i usług, który jest naliczony do sprzedaży premiowej, ponieważ nie może go rozliczyć. Ten towar jest dodawany, on nie jest sprzedawany i w związku z tym nie podlega rozliczeniu VAT. To jest jedyna sprawa, powiedziałbym, meritum tej ustawy. W związku z tym, że przy premii nie może on rozliczyć VAT, umożliwia się wpuszczenie, jak to przedsiębiorcy zwykle mówią, tego podatku w koszty. My dajemy mu to prawo, a z tego wynikają negatywne skutki budżetowe w postaci mniejszych zakładanych dochodów z podatku dochodowego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Paszkowski doczekał się swojej kolejności.

Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja tak pana słucham i z tego, co rozumiem, to jest projekt komisji „Przyjazne Państwo”, ale rząd ten projekt aprobuje, czy nawet więcej, popiera. Ja chciałbym się dowiedzieć, jakich efektów rząd się spodziewa po tym projekcie. Jaki cel, taki dalekosiężny, przyświeca temu projektowi? Czy tu chodzi o polepszenie doli konsumentów, przedsiębiorców, może rozruszanie handlu związanego ze sprzedażą premiową, czy jest jeszcze jakiś inny cel?

Mam też dodatkowe pytanie. Czy pan się nie obawia tego, że przy okazji tak zwanego handlu premiowego pojawi się sporo nadużyć? Myślę o takim na przykład wykalkulowaniu sprzedaży, żeby wartość podatkowa całej sprzedaży premiowej zamknęła się w tym koszcie. Ja sobie wyobrażam, że można dodawać jakiś przedmiot, z tego, co rozumiem, sprzedawca będzie go sobie oczywiście wyceniał w ramach pewnej racjonalności, ale można sobie ustawić to, co się będzie dodawało, jako rzecz wycenioną wysoko, i później tak to skalkulować z innymi przedmiotami, żeby czynność sprzedaży premiowej była czynnością nieopodatkowaną. Czy państwo nie podzielacie takiej obawy? Czy to nie przeważałoby nad korzyściami, które przyniesie to rozwiązanie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Bisztyga, potem będzie druga seria i wrócimy do pana senatora.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Czy ten przysłowiowy bonus podlega reklamacji? Czy nie ma obawy o to, że jego jakość będzie gorsza od jakości towarów, które można kupić w drodze normalnej transakcji? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję.

Myślę, że tutaj trzeba też nieco szerzej spojrzeć na samą tę wartość... przepraszam, nie wartość,

tylko samą tę sprzedaż premiową. Ona jednak jest również regulowana zasadami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. No i trzeba powiedzieć, co to jest premia. Bo rozumiem, że między innymi pytanie pana senatora Paszkowskiego dotyczyło tego, że wartość tej premii można rozciągać stosunkowo dowolnie. Ale te premie, tak jak mówi ustawa, mają być o niewielkiej wartości, więc zwracaliśmy się do UOKiK, co to znaczy tak naprawdę na gruncie tej ustawy. Nie ma w tej chwili jasnego stanowiska, to znaczy, nie ma czegoś takiego, że jest powiedziane, że to ma być, tak jak powiedziałem, o wartości 1 zł, 1 tysiąca zł czy 5 tysięcy zł, ponieważ to musi być relatywne, czyli między innymi jedną z cech tej niewielkiej wartości, tak jak mówi ustawa, ma być relacja do towaru podstawowego. Oczywiście można sobie wyobrazić, że pewna dowolność w wycenie tej premii pozostaje po stronie przedsiębiorcy, jednak ustawodawca mówi o niewielkiej wartości. A więc nie jest tak, że przedsiębiorca jest zupełnie... nie może on stosować dowolnie tego przepisu. To musi jednak stanowić niewielką wartość, w szczególności w stosunku do tego pierwotnego towaru. Tak więc ja nie sądzę, żeby tu było jakieś niebezpieczeństwo, w szczególności w stosunku do tego, co się dzieje obecnie.

(Głos z sali: A naliczanie...)

W zależności od towaru wyższe koszty uzyskania przychodu to może być 22% albo 7%.

Jeżeli przedsiębiorcy decydują się na dodawanie tych premii, to raczej działają ze względu na jakieś swoje cele gospodarcze, niż... Inaczej mówiąc, ta zachęta podatkowa związana z VAT nie jest zasadniczym elementem. Ja myślę, że celem tego projektu jest przede wszystkim uznanie, że jest sytuacja, która wymaga pewnego rozstrzygnięcia, bo ona jest niejasna dlatego, że przedsiębiorca, można powiedzieć, jest traktowany jak ostateczny konsument. No bo jeżeli on nie może rozliczyć VAT, to de facto płaci VAT za tę premię, za ten towar premiowy, co jest sprzeczne z ideą samego podatku od towarów i usług, który ma być podatkiem naliczanym za poszczególne etapy produkcji. Tak więc żeby nie było takiej sytuacji, że ten podatek obciąża przedsiębiorcę... Rozumiem, że intencja była taka – ponieważ tak naprawdę ten koszt powinien ponosić konsument – żeby dać przedsiębiorcy możliwość, aby on to rozliczył w kosztach. Zatem tu jest pewna logika, ja tę logikę dostrzegam i uważam, że nie powinno być tak, że przedsiębiorca, który podejmuje jakieś działania gospodarcze, jest traktowany jak końcowy konsument w przypadku podatku naliczonego na towar premiowy. Ja myślę, że to był chyba cel, który przyświecał inicjatorom tego projektu. I rzeczywiście pan senator ma rację, że stanowisko rządu w sprawie tego projektu jest pozytywne.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Wojciechowski, potem senator Jurcewicz...

(*Senator Stanisław Bisztyga: A reklamacje?*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

A tak, reklamacje, przepraszam, rzeczywiście pan senator Bisztyga jeszcze pytał o reklamacje. Ten towar jest traktowany tak samo jak towar główny, czyli przepisy o ochronie konsumenta stosuje się tak samo jak w przypadku towaru głównego, tutaj nie ma różnicy. A jednocześnie pani z UOKiK stwierdza, że nie ma sygnałów o tym, żeby w związku ze sprzedażą premią były jakieś problemy, które sygnalizują konsumentom. Takich sygnałów UOKiK nie ma.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jaki jest obecnie status tego wyroku sądu administracyjnego, jak on jest stosowany? Czy on będzie stosowany, czy w związku z odwołaniem, które ma być – na razie jest nieprawomocny – nie jest stosowany?

I drugie pytanie. Czy w związku z wyrokiem NSA nie lepiej by było po prostu ten wyrok skserować i rozesłać do urzędów skarbowych do stosowania, zamiast walczyć z nim, a jednocześnie wprowadzać identyczne prawo? To rozwiązanie, o którym mówię, wiązałoby się z jednej strony z poszanowaniem wyroku NSA, a z drugiej strony na pewno z jakąś większą stabilizacją prawa. Czy pan minister mógłby do tego się odnieść? Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Jasne...*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja proponuję, aby teraz pytanie zadał pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, jest tu pewna obawa przed niedobrymi praktykami. Czy jest jakiś mechanizm kontrolny pozwalający od czasu do czasu spojrzeć na to, czy ta premia o niewielkiej wartości jest zasadna? Bo możemy sprzedać produkt za 100 tysięcy zł i do tego dołożyć produkt o niewielkiej wartości, ale wart kilka tysięcy. Chodzi o to, żeby państwo nie traciło przychodów. To pierwsze pytanie.

Drugie. Czy można postawić tezę, że jednak to jest prokonsumenckie i wychodzi też naprzeciw przedsiębiorcom? Bo produkt, który nie schodzi, może być dodany do innego i następuje zwiększenie sprzedaży.

I trzecie pytanie. Pan wspomniał o samorządach. Czy to jednak nie dotyczy w jakiś sposób samorządów województw? Bo samorząd województwa może prowadzić działalność promocyjną, edukacyjną i wydawniczą. To jest trzecie pytanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja proponuję, ponieważ jeszcze jest zapisany pan senator Banaś... Czy ktoś jeszcze będzie chciał pytać pana ministra?

To proszę zadać pytanie i ono będzie ostatnie.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy niewielka wartość jest gdzieś zdefiniowana w naszym systemie prawnym, czy jest zdefiniowane to pojęcie niewielkiej wartości, do którego się odnoszą zapisy tej ustawy.

I drugie pytanie. W związku z tym, co pan minister, zresztą słusznie, mówił, iż nie można kwotowo tego określić, bo inaczej będzie w przypadku towaru głównego o niskiej cenie, a inaczej w przypadku towarów kosztujących, jak samochody, kilkaset tysięcy złotych, czy nie byłoby dobrze określić próg procentowy, że na przykład ta premia, ten bonus ma wartość nie większą niż 5% wartości produktu głównego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To były trzy ostatnie pytania.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Myślę, że rzeczywiście tu się poruszamy na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i pewnie pani prezes UOKiK by była bardziej kompetentna co do odpowiedzi na te pytania, w szczególności pana senatora Banasia i pana senatora Jurcewicza. Ja mogę tak na to odpowiedzieć. Pani prezes przesłała nam informację, że w 2003 r. ukazała się interpretacja przepisów tej ustawy w zakresie definicji towarów o niewielkiej wartości. Widocznie pojawiały się problemy związane z interpretacją tego pojęcia. Wskazuje, że nie jest to pojęcie,

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

które łatwo zdefiniować, że nawet nie zawsze tu chodzi o niewielką wartość obiektywnie, ale też nie zawsze o niewielką wartość w odniesieniu do wartości sprzedawanego produktu. Inaczej mówiąc, mogą być te dwie sytuacje. Z jednej strony może to być w odniesieniu do wartości sprzedawanego produktu, co ja wcześniej sygnalizowałem, a z drugiej strony może być to niewielka wartość obiektywnie, powiedzmy, do jakiejś kwoty.

Ale myślę, że powinniśmy powiedzieć o czymś innym. O tym, skąd się wzięły przepisy dotyczące tej niewielkiej wartości, bo to postawi problem w trochę innym świetle. Te przepisy wzięły się głównie ze względu na obawę nieuczciwej konkurencji między silnymi podmiotami gospodarczymi a słabszymi podmiotami gospodarczymi, nie pomiędzy konsumentami a producentami czy dystrybutorami. Tak więc ustawodawcy chodziło o to, żeby silny podmiot gospodarczy nie wykorzystywał swojej sytuacji. Na przykład, nie wiem, żeby w jakimś okresie w sposób nieuprawniony nie zwalczał swego konkurenta poprzez takie premiovne zakupy, które by były nieograniczone. Tak więc ustawodawca określił, że ta premia nie może być większa niż o niewielkiej wartości.

Ale, idąc dalej tym tropem – i to jest odpowiedź na pytanie pana senatora Jurcewicza – o tym, czy mamy do czynienia z nieuczciwą konkurencją, czy nie, raczej decydują konkurenci tego podmiotu, który stosuje sprzedaż premiową. Zgodnie z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oni oczywiście mogą dochodzić swych praw, składając protesty itd. A więc mogące się pojawić spory między podmiotami mogą wynikać z tego, że podmiot, który czuje się w jakiś sposób zagrożony przez tego silniejszego, może wskazywać, że wymóg niewielkiej wartości towaru nie został dochowana. Ustawodawca, na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przewiduje oczywiście możliwość ochrony słabszego podmiotu. To ten podmiot może wskazywać, że ta cecha premii została niedochowana.

To chyba... Aha, jeszcze wyrok NSA i sugestie pana senatora, co z tym wyrokiem zrobić. Myślę, że mamy taką sytuację, zresztą nie jest ona wyjątkowa, że w tym konkretnym przypadku sąd administracyjny ma inne zdanie niż, powiedzmy, jest w interpretacji. To nie jest, tak jak powiedziałem, jakaś utrwalona linia orzecnicza, że my mamy inne zdanie niż sędziowie. Przypominam sobie wyrok pełnego składu izby z grudnia ubiegłego roku. Mniej więcej po dziesięciu miesiącach cała izba, czyli prawie trzydziestu sędziów, wydała wyrok różniący się od wyroku składu siedmioosobowego dokładnie o sto osiemdziesiąt stopni, uważając, że sąd NSA w składzie siedmiu sędziów po prostu wydał zły wyrok, złą interpretację. I tu nie chodzi o to, żeby wykazywać, że ktoś się myli czy

nie, tylko raczej chodzi o to, żeby mieć pewność stosowania prawa. W tym wypadku – ponieważ jesteśmy przekonani, że akurat w tym stanie faktycznym, który oceniał sąd, bym powiedział, on się pomylił, a w każdym razie nie dochował należytej interpretacji – wyrok jest prawomocny i my go oczywiście uznajemy, ale nie uważamy, że to rozstrzygnięcie już jest, bym powiedział, ostateczne i właściwie interpretuje stan prawny. Dziękuję.

(Senator Grzegorz Banaś: A jeszcze, Panie Ministrze, ta zamiana niewielkiej wartości na procentową.)

Ja myślę, że ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest stosunkowo dobra i się sprawdziła. Sądzę, że wprowadzanie do niej przepisu procentowego chyba jednak naruszyło zasadę wolności gospodarczej. Jest interpretacja, o której mówiłem, bodajże z 2003 czy 2004 r., którą wydał UOKiK, i chyba jest ona wystarczająca. Wydaje się, że zbytnia regulacja byłaby niewskazana. W każdym razie na pewno to nie leży w zakresie ustaw podatkowych, tylko ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Jak dotąd zapisał się pan senator Wiesław Dobkowski.

Czy ktoś jeszcze planuje wystąpić w dyskusji nad punktem trzynastym, jak się nie mylę? Dobrze mówię? Tak, punkt trzynasty. To na razie tyle.

Zapraszam.

Senator Wiesław Dobkowski:

Lubię trzynastkę.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Rozpatrywana przez Wysoką Izbę ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych jest wynikiem prac komisji nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”. Według zamierzeń ma ona na celu umożliwienie uznania za koszty uzyskania przychodów należnego podatku od towarów i usług, podatku VAT, od towarów przekazanych nieodpłatnie w ramach tak zwanej sprzedaży premiowej, czyli z *gratis*.

Według obecnie obowiązującego stanu prawnego kosztem uzyskania przychodów jest między innymi należny podatek od towarów i usług w przypadku przekazania lub zużycia przez podatnika towarów oraz świadczenia usług na potrzeby reprezentacji, obliczony zgodnie z odrębnymi przepisami. Nowelizacja ustawy poszerza katalog wyjątków od zasady, że VAT nie jest zaliczany do kosztów uzyskania przychodów, o nową kategorię, tak zwaną sprzedaż premiową, czyli z gra-

(senator W. Dobkowski)

tisem, rozumianą jako przyznawanie klientom nagród rzeczowych w zamian za zakup określonego produktu. Tak rozumiana sprzedaż premiowa oceniana jest jako przekazanie towarów na potrzeby reklamy. W ten sposób ma być premiowana pewna forma sprzedaży. Reklamowana ma być nie marka firmy, ale konkretny towar.

Można się zastanawiać, czy należy to czynić, ale problem polega właśnie na tym, że zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 marca 2009 r. uznaje się, że tak zwana sprzedaż premiowa nie stanowi dostawy towarów. Oznacza to, że nieodpłatne przekazanie towarów na cele związane z działalnością podatnika nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT. Na dzień dzisiejszy taki jest właśnie stan prawny.

Nowelizacja umożliwi uznanie podatku za koszt uzyskania przychodu, a według NSA podatku od takiej sprzedaży w ogóle nie należy naliczać. Nowelizacja może jedynie wprowadzić podatników w błąd co do właściwej wykładni przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Dlatego uważam, że nie powinniśmy bez przemyślenia brnąć w tym kierunku, który w tej sprawie wyznaczyła komisja nadzwyczajna „Przyjazne Państwo”, i Senat jako izba refleksji powinien przeanalizować te argumenty. Chodzi o to, żeby konsument rzeczywiście skorzystał na tej nowelizacji, a negatywne skutki nie przewyższyły pozytywnych. Należy się nad tym zastanowić. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Ja wiem, że to oczywiście było przejęzyczenie, gdy pan powiedział do mnie „szanowny panie”, no tak się zdarza, każdy z nas tutaj ma taki moment.

Może jedno słowo, żeby troszkę rozluźnić atmosferę. Przypominam sobie, że kiedy pracowałam w radiu, była taka pani, która pisała godziny i bez względu na to, która godzina była na zegarze, jak u niej była 7.05, to mimo że była 7.07, ona czytała, że jest 7.05 i upierała się, że jest 7.05. Ale to są oczywiście zwykle ludzkie omyłki i przejęzyczenia.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Nie było żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym, więc informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy

zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 788, a sprawozdanie komisji – w druku nr 788A.

To jest punkt czternasty i po raz kolejny dzisiaj będzie tutaj z ramienia rządu pan minister Grabowski.

Proszę pana senatora Grzegorza Banasia o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

O godzinie 11.42 rozpoczynam swoje sprawozdanie. (*Wesołość na sali*)

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Czas rzeczywisty, nie ten na kartce.*)

To jest czas rzeczywisty, o ile rzeczywista jest ta plansza, bo być może nie ma komunikacji ze światem zewnętrznym, my tutaj obradujemy w jakimś getcie i trudno powiedzieć, co jest na zewnątrz.

A teraz już z należytą powagą przedstawiam sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Celem tej ustawy, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie, jest uproszczenie obowiązku określonego w art. 96 ust. 12 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie aktualizacji danych identyfikacyjnych podatników. Obowiązek aktualizacji danych zawartych w zgłoszeniu rejestracyjnym nie będzie dotyczył przypadków, gdy następuje zmiana danych objęta obowiązkiem aktualizacji na podstawie ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników, chyba że zgłaszana zmiana powoduje zmianę właściwości organu podatkowego.

Komisja wnosi o uchwalenie przywołanej ustawy bez poprawek.

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję panu senatorowi za zwięzłe sprawozdanie.

Czy państwo mają pytania w tej kwestii? Nie ma pytań.

Dziękuję uprzejmie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Jak już powiedziałam, pan Maciej Grabowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie

(wicemarszałek K. Bochenek)

Finansów, jest nadal z nami. Czy zechce zabrać głos? Nie, rezygnuje.

Czy państwo mają pytania do pana ministra? Czy będą jeszcze pytania? Bo jeśli jest tylko jedno, to w tej sytuacji nie będziemy prosić pana ministra. Czy będą jeszcze pytania? Może się panowie, bo sami panowie są na sali, zastanowią jeszcze?

To proszę zostać, Panie Ministrze.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Mam bardzo krótkie pytanie. Panie Ministrze, dlaczego zrezygnowano z czternastodniowego terminu zgłaszania zmian do rejestracji, a wprowadzono termin siedmiodniowy? Jaki był argument? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedź. Chwila na zastanowienie...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Pani Marszałek, będzie jednakowy termin, jeśli chodzi o zmiany w NIP i VAT. Tu chodziło o to, żeby ten termin był jednakowy, stąd wynikała ta zmiana.

(Senator Stanisław Bisztyga: Piękna, mądra odpowiedź.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję, Panie Ministrze. Otwieram dyskusję.

Państwo wiedzą, że trzeba się zapisać do głosu i że przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. W tej chwili są dwie osoby na liście... A, panowie senatorowie Grzegorz Czelej i Stanisław Zając złożyli przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Czy ktoś jeszcze się namyślił i chce wystąpić? Nie widzę chętnych.

Zamykam więc dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że nie ma wniosków o charakterze legislacyjnym i że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Druki: nr 787 i nr 787A.

Zbliża się już czy jeszcze nie? Już wstaje, pan senator Wiesław Dobkowski, który dziś jest sprawozdawcą Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Wiesław Dobkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z dnia 3 marca 2010 r. o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 lutego 2010 r. ustawie o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Celem ustawy jest poprawa komunikacji między organem podatkowym prowadzącym postępowanie a jego stroną, zapewnienie realizacji zasad: czynnego udziału strony w postępowaniu, prawdy obiektywnej, wytworzenia partnerskich relacji między podatnikiem a administracją skarbową.

Nowelizowana ustawa zmienia art. 227 §2 ordynacji podatkowej. Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami organ podatkowy pierwszej instancji, do którego wpłynęło odwołanie, przekazuje odwołanie wraz z aktami sprawy organowi odwoławczemu. Mówi o tym art. 227 §1 ordynacji podatkowej. Przekazując sprawę, organ pierwszej instancji jest zobowiązany ustosunkować się do zarzutów odwołania. O tym mówi art. 227 §2 ordynacji podatkowej. Nowelizacja art. 227 §2 ordynacji podatkowej polega na nałożeniu na organ pierwszej instancji obowiązku poinformowania strony wnoszącej odwołanie o sposobie ustosunkowania się do przedstawionych zarzutów. Ustawa ma wejść w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Ustawa o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa jest korzystna dla podatnika, bo obecnie obowiązujące przepisy nie dają podatnikowi gwarancji, że w toku postępowania prowadzonego przez organy podatkowe lub organy kontroli skarbowej będzie on otrzymywał aktualne informacje na temat bieżącej oceny prawnej sprawy. Praktyka, poza wyjątkami, jest taka, że organ często odmawia stronie wnoszącej informacji o treści ustosunkowania się do zarzutów. W konsekwencji podatnik często nie jest w stanie w pełni aktywnie uczestniczyć w postępowaniu, przedstawiać swoich racji i dowodów w trakcie badania sprawy przed wydaniem decyzji. Nie dochodzi do wymiany argumentów między stroną postępowania a organem je prowadzącym i ustalenia prawdy o faktach dotyczących konkretnej sprawy. Cierpi na tym realizacja zasad czynnego udziału strony w postępowaniu i prawdy obiektywnej. Nowelizacja ustawy polegająca na zobowiązaniu organu odwoławczego do automatycznego – bez konieczności składania przez podatnika wniosku – przekazywania podatnikowi informacji o sposobie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Dobkowski)

ustosunkowania się do zarzutów odwołania przez organ pierwszej instancji zmienia tę niekorzystną dla wnioskodawcy sytuację.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 marca 2010 r. wnosi, by Wysoki Senat raczył przyjąć projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa bez poprawek. Komisja przyjęła powyższe stanowisko jednogłośnie, sześcioma głosami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję państwu senatorom.

W takiej sytuacji pragnę przypomnieć, że projekt ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Pozostaje z nami pan minister Maciej Grabowski.

Czy chce się pan ustosunkować do tego projektu? Pan minister dziękuje.

Pytanie do pana ministra ma Stanisław Bisztyga. Proszę zadać pytanie.

Czy ktoś jeszcze?

To w tej sytuacji nie będziemy już tutaj prosić pana ministra.

Proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Najpierw chciałbym uspokoić mojego przyjaciela, Mariusza Witczaka. Przez najbliższe siedem punktów, nawet osiem, jak mi wyszło z obliczeń, nie będę zadawał pytań.

Panie Ministrze, jakie są koszty wprowadzenia tej ustawy i źródła ich pokrycia? Bo skoro Ministerstwo Finansów – bardzo słusznie zresztą – chce, żeby relacje między podatnikiem a urzędem były przyjazne, to te nowe zadania wymagają nowych etatów. Czy takie etaty się przewiduje i jaki będzie koszt wprowadzenia tejże zmiany? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Nie, nie przewidujemy dodatkowych etatów do tego zajęcia. Stan faktyczny jest taki, że podatnicy bardzo czę-

sto występują – na przykład jeśli chodzi o organy skarbowe – do izby skarbowej z wnioskiem o przesłanie pisma zawierającego stanowisko urzędu skarbowego. Tak więc ta czynność de facto często jest wykonywana. W tej chwili urząd skarbowy niejako z urzędu będzie zawiadamiał podatnika o tym, w jaki sposób odniósł się do jego skargi czy zażalenia. Ewentualne dodatkowe koszty związane z przesyłkami pocztowymi oszacowaliśmy na kilkaset tysięcy złotych, ale, tak jak mówię, żadnych dodatkowych etatów nie przewidujemy. Te koszty tak naprawdę będą poniesione w ramach budżetów poszczególnych jednostek urzędów skarbowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję państwu.

Otwieram dyskusję.

Zapisał się do głosu, a raczej złożył swoje przemówienie do protokołu pan senator Stanisław Zajac*.

Czy ktoś z państwa wyraża chęć wystąpienia na trybunie w tej kwestii? Nie ma chętnych.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów.

Druki nr 794 i 794A.

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariusza Witczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mariusz Witczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja poparła ustawę bez poprawek i uznała zmiany proponowane w ustawie o zmianie ustawy o Radzie Ministrów za pożyteczne. Pozwolą one w bardziej elastyczny i racjonalny sposób organizować pracę poszczególnych ministerstw. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję za zwięzłą wypowiedź.

Czy państwo senatorowie chcą zadać pytanie sprawozdawcy? Nie ma chętnych.

Bardzo dziękuję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd i posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów. Jest z nami pan Piotr Gryśka, który jest wiceprezesem Rządowego Centrum Legislacji.

Czy przedstawiciel pana premiera chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Jeżeli nie będzie pytań, nie widzę takiej potrzeby.)

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana wiceprezesa?

Proszę bardzo, pan senator Tadeusz Gruska.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Jeśli nie, to nie będziemy prosić na mównicę pana prezesa.

Proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie związane z jednym z punktów. Chodzi o gabinety polityczne. Jaka jest liczebność gabinetów politycznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Ja, niestety, nie znam dokładnej liczby, jeśli chodzi o skład gabinetów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ta kwestia była w dużej mierze...

(Senator Tadeusz Gruska: Dziękuję bardzo. Rozumiem. Proszę o odpowiedź na piśmie.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Nie ma więcej pytań.

W takiej sytuacji otwieram dyskusję.

Pan senator Stanisław Biszyga złożył przemówienie do protokołu*.

Wystąpi pan senator Tadeusz Gruska.

Proszę. Przypominam: dziesięć minut.

Senator Tadeusz Gruska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Chciałbym krótko tylko przypomnieć kontekst ustawy, nad którą teraz debatujemy. Ponad rok temu, może trochę więcej, półtora roku temu, ustawą wprowadzono tak zwane gabinety polityczne do samorządów. Odbiło się to negatywnym echem w mediach i w społeczeństwie. Wtedy powstały projekty Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Prawdopodobnie oba zostały złożone do łaski marszałkowskiej rok temu. Te projekty zmierzały do całkowitego ograniczenia gabinetów politycznych, jak to miało miejsce w przypadku projektu Prawa i Sprawiedliwości, oraz do ograniczenia liczebności gabinetów. Ale nie tylko, bo chodziło także o liczbę sekretarzy i podsekretarzy w ministerstwach. Można powiedzieć: z dużej chmury mały deszcz. Bo te projekty czekały praktycznie rok, od lutego do października, listopada, kiedy pojawił się rządowy projekt zmieniający te same paragrafy, które miały być zmienione przez projekty poselskie. Przy czym odnośnie wrażenie, że ta zmiana jest nie więcej, jak tylko kosmetyczna. Ona praktycznie nic nie wnosi, a obserwatorowi zewnętrznemu będzie się mogło wydawać, że jest więcej możliwości zwiększania liczby komórek istniejących przy poszczególnych ministrach.

Teraz chciałbym tak na szybko pokazać, jak bardzo jest to rozbudowane. Otóż, jak stanowi art. 39, w obecnie istniejącej strukturze jednostki budżetu i finansów były połączone, a w nowelizacji są one rozbite. Podobnie jeśli chodzi o kadry, szkolenia, organizację, integrację europejską, współpracę z zagranicą, kontrolę skarg i wniosków. Jedyny wyjątek stanowi likwidacja komórki obronnej. Zatem, tak jak powiedziałem, obserwator zewnętrzny na pewno odniesie wrażenie, że tym sposobem umożliwiamy...

(Rozmowy na sali)

Dziękuję panu senatorowi Witczakowi za skupienie uwagi na mojej wypowiedzi.

W ten sposób umożliwiamy ministrom zwiększanie liczebności administracji pracującej pod ich kierownictwem.

Projekt poselski Prawa i Sprawiedliwości do dziś nie został rozpatrzony przez komisję, do której został skierowany, zaś pod obrady został, powiem kolokwialnie, wzięty projekt SLD, nie mający z projektem, jaki mamy dzisiaj przed sobą, praktycznie nic wspólnego.

Przypomnę, że kiedy Platforma Obywatelska dochodziła do władzy, jako cel w tej sprawie wskazywano ograniczenie liczby podmiotów w administracji rządowej, co w sytuacji deficytu budżetowego, o którym cały czas musimy pamiętać, nie bardzo jest realizowane. Był słynny pomysł dzie-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator T. Gruszka)

sięcioprocentowego ograniczenia administracji we wszystkich urzędach. Obecnie ten pomysł został zarzucony. Prawdopodobnie wynika to z tego, że za czasów SLD i Prawa i Sprawiedliwości, jak to sobie przypominam, zarzucano im zwiększanie administracji rządowej. W tej sytuacji odstępianie od projektu, nad którym debatowano w komisji, dotyczącego ograniczeń struktur w ministerstwach jest chyba zadośćuczynieniem tym, którzy nie otrzymali mandatów poselskich z ramienia Platformy Obywatelskiej. Należało więc zapewnić im jakieś stanowiska. Stąd całkowite porzucenie idei, które przyświecały projektowi zaproponowanym przez dwa opozycyjne kluby.

W związku z tym, że materia, nad którą pracujemy, ogranicza możliwości wniesienia poprawek jedynie do tych punktów, które zostały nam przedstawione, wnoszę poprawkę dotyczącą gabinetów politycznych przy ministrach. Chodzi o to, aby ograniczyć limit zatrudnienia w tych gabinetach do dwóch osób. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Proszę państwa, przemówienie w dyskusji do protokołu złożył pan senator Bisztyga*.

Proszę państwa, w związku z tym, że zgłoszony został wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o zorganizowanie zebrania, ustosunkowanie się do wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby. Mam nadzieję, że to będzie jutro we wczesnych godzinach rannych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 796, a sprawozdania komisji w drukach nr 796A i 796B.

Proszę pana senatora Janusza Sepioła o przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a następnie – pan senator występuje tu w dwóch rolach – o przedstawienie sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm w dniu 19 lutego przyjął jednogłośnie ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw. To jest dość obszerna nowelizacja, dotycząca kilku, w zasadzie zupełnie odrębnych, wątków. Jeden wątek obejmuje katalog form ochrony zabytków w związku ze zmianami, z przekształceniami w całym systemie planowania przestrzennego, przygotowania czy lokalizacji inwestycji. Drugi wątek dotyczy procedur wywozu zabytków z terenu Polski, przede wszystkim wywozu zabytków na stałe. Wątek trzeci to sprawy zakładania i prowadzenia ewidencji zabytków krajowych, wojewódzkich, gminnych, przede wszystkim chodzi właśnie o ewidencje gminne. Czwarta grupa spraw dotyczy procedur karnych i egzekucji w przypadku niezawiadomienia o znalezieniu zabytków, zwłaszcza archeologicznych. I wreszcie piąta kwestia, dotycząca spraw dotacji na odnowę zabytków.

Projekt tej ustawy był szeroko konsultowany ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków, Towarzystwem Opieki nad Zabytkami, Stowarzyszeniem Historyków Sztuki oraz Stowarzyszeniem Antykwariuszy Polskich. Podkreślam ten fakt, dlatego że akurat ta grupa mocno akcentuje zalety tego rozwiązania. Ono w ogóle umożliwia powrót Polski na międzynarodowy rynek antykwaryczny. Może przy tej okazji trzeba rozwiać pewien mit, że jest wypływ zabytków z Polski. Jest wręcz przeciwnie, to na teren Polski napływają zabytki, przede wszystkim dlatego, że polonika uzyskują w tej chwili w Polsce znacznie wyższe ceny niż na świecie.

Ale wracam do istoty sprawy. Jeśli idzie o tę pierwszą kwestię, czyli sprawy związane z planowaniem przestrzennym, to rzecz polega na tym, że do tej pory ustawa wskazywała, iż formą ochrony zabytków są ustalenia planów miejscowych. No, ale dziś plany obejmują tylko niewielką część terytorium kraju, a proces inwestycyjny dokonuje się poprzez indywidualne decyzje, poprzez procedury takich quasi-planów, mikroplanów. To są decyzje o ustaleniu inwestycji celu publicznego, decyzje o warunkach zabudowy, ale także to, co jest dorobkiem tej kadencji parlamentu, czyli decyzje o realizacji inwestycji drogowej, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej. To są wszystkie decyzje, które są jakby ponad standardowym systemem planowania przestrzennego. Chodzi o to, żeby ustalenia zawarte w ramach tych decyzji były także formą ochrony, żeby także poprzez te decyzje chronić zabytki. Polega to między innymi na tym, że podczas podejmowania tych decyzji powinno uwzględniać się, że tak powiem, interesy zabytków wpisanych do rejestru i wpisanych do gminnych ewidencji.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Sepioł)

I teraz dochodzimy do owego problemu ewidencji. W polskim systemie jest tak, że są jakby dwa poziomy. Jest rejestr zabytków, ale jest też ewidencja, będąca szerszym zbiorem. Ta ewidencja jest i na poziomie wojewódzkim, i na poziomie gminnym, ale do tej pory na poziomie gminnym był to po prostu spis tych obiektów, które są w ewidencji wojewódzkiej, ale występują na terenie danej gminy. Teraz zakres ewidencji gminnej zostałby rozszerzony, to znaczy mogłyby się w niej pojawiać obiekty, które nie znajdują się w ewidencji wojewódzkiej. Podnosi się również ranga owej gminnej ewidencji, ponieważ gminna ewidencja, że tak powiem, wkracza do prawa budowlanego oraz do prawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Chodzi chociażby o pozwolenia na budowę. Jeśli budowa, rozbudowa czy rozbiórka dotyczą obiektów wpisanych do gminnych ewidencji, to muszą zostać dokonane w porozumieniu z konserwatorem. Tak więc ten katalog rozszerza się, a jednocześnie rośnie jego znaczenie. Co więcej, minister wyda rozporządzenie dotyczące tego, jak mają wyglądać karty owej ewidencji. Ta ewidencja zostanie zaktualizowana.

Oczywiście pojawia się tu pewien problem i temat do przedyskutowania na posiedzeniu komisji. Otóż, skoro rośnie znaczenie gminnej ewidencji, to czy gminy, które mogą dofinansowywać odnowę obiektów wpisanych do rejestru zabytków, dotyczące ich prace konserwatorskie, nie powinny mieć także prawa do finansowania odnowy obiektów znajdujących się w gminnej ewidencji? Były już takie przypadki, że gmina chciała to zrobić, ale była odmowa RIO. Zgodziliśmy się, że w Senacie nie jesteśmy w stanie zrobić takiej aktualizacji, ponieważ to przekracza zakres nowelizacji sejmowej, ale warto by w tej sprawie wystąpić z inicjatywą. Pan minister Merta zadeklarował, że będzie bardzo sprzyjał tej inicjatywie i pomoże ją przygotować.

Ustawa nakłada obowiązki dotyczące terminów aktualizacji ewidencji wojewódzkiej czy krajowej i ewidencji gminnej. Generalny konserwator i wojewódzcy konserwatorzy zabytków mają na to trzy lata, a organy samorządowe – jeden rok.

Następny wątek obejmuje problem wywozu zabytków na stałe. Chciałbym przypomnieć, że do tej pory obowiązywała taka zasada, że zakazem wywozu były objęte wszystkie zabytki, które miały więcej niż pięćdziesiąt pięć lat, chyba że były to zabytki techniki – w takim przypadku obowiązywała granica dwudziestu pięciu lat. Ale zmieniły się bardzo uwarunkowania. Przede wszystkim jesteśmy w strefie Schengen, gdzie nie ma kontroli granicznej, nie ma kontroli celnych. Można śmiało powiedzieć, że nasze prawo w tym zakresie na tle europejskim jest bardzo restrykcyjne. Teraz ten ogólny wykaz tego, co jest zakazane, oraz zapis

o konieczności uzyskiwania za każdym razem zgody konserwatora zabytków zastępuje regulacja zawierająca bardzo obszerny, chyba szesnastopunktowy, katalog rzeczy, których wywóz jest dozwolony. Kryteria są zawsze kombinacją wieku i wartości. Tak więc mamy obszerny katalog obiektów, które można wywozić na stałe, ich wartość wyrażona jest w złotychkach, a wiek – w latach. Oczywiście to oznacza wielkie wyzwanie dla służb celnych, bo ktoś tam musi mieć jakieś wyobrażenie, czy obiekt spełnia te kryteria, czy nie. Wymienia się typy dokumentów, o jakie powinna się starać osoba wywożąca dany obiekt, które po prostu rozwiążą problemy powstające w zderzeniu ze służbą celną. Są to dokumenty o charakterze alternatywnym, dotyczące albo datowania, albo ceny, może to być faktura zakupu w odpowiedniej jednostce; jest zdefiniowane, jakie to są jednostki. Minister ma tu delegację do wydania rozporządzenia uściślającego, jeśli chodzi o to, jak owe zaświadczenia miałyby wyglądać. Oczywiście to nie zmniejsza znaczenia odpowiednich szkoleń służby celnej.

Kolejna sprawa, już może o mniejszej doniosłości. Chodzi o owe znaleziska, zarówno przypadkowe, jak i te, które są wynikiem jakichś prac, o to, jak powinno wyglądać zawiadomienie. Katalog jest tu rozszerzony o dyrektorów urzędów morskich, jeśli takie znaleziska znajdują się na terenach objętych jurysdykcją urzędów morskich.

I wreszcie ostatnia kwestia. Uznano, że przyznawanie dotacji na prace konserwatorskie nie jest decyzją w rozumieniu k.p.a. W ten sposób unika się całej procedury odwoławczej i wszystkich związanych z tym kłopotów.

Jeśli idzie o komisję, to nie było wielu poprawek. Kilka z nich ma zupełnie porządkowy charakter, jedna ma charakter merytoryczny. Chodzi o termin owej nowelizacji czy unowocześnienia i rozszerzenia gminnych ewidencji, no, w ogóle ewidencji zabytków. Uznano, że skoro służby państwowe mają na to trzy lata, to nie ma powodu, żeby służby samorządowe miały tylko rok. W dodatku najczęściej samorządy będą musiały do tego zatrudnić jakieś osoby, więc to wywołałoby sztuczny popyt na rynku i podwyższenie kosztów. Oczywiście są gminy, dla których nie jest to żaden problem. Są gminy, które mają obszerne zasoby. Tu jest propozycja, żeby ten termin wynosił dwa lata. To tyle. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To sprawozdanie obu komisji czy też teraz pan senator przedstawi jeszcze krótkie sprawozdanie drugiej komisji? Zaraz będę udzielał głosu pytającym.)

Jeśli chodzi o poprawki komisji administracji, to są trzy. Dwie mają jakby charakter wyjaśniający, uściślający, a jedna to jest owa poprawka działająca na korzyść samorządów, można powiedzieć. Ma ona dać im dłuższy czas.

(senator J. Sepioł)

Komisja kultury wystąpiła z jedną poprawką porządkową, taką samą jak komisja administracji, jednobrzmiącą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytania.

Senator Skurkiewicz i senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Czy są jeszcze chętni do zadawania pytań?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy ta nowelizacja obejmuje sprawy związane z wywozem zabytków ruchomych, jakimi bez wątplenia są pojazdy zabytkowe, związane z wyjeżdżaniem za granicę tymi pojazdami? Czy ta sprawa jest uregulowana w tej ustawie, w nowelizacji? A jeśli nie, to czy nie należałoby dopisać również tych zabytków do katalogu, który został ujęty między innymi w art. 51?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

I pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo o pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, niewątpliwie bardzo wiele budynków zabytkowych, zabytków znajduje się we władaniu Kościoła katolickiego, jak też innych kościołów i związków wyznaniowych. Czy przedstawiciele, hierarchowie Kościoła katolickiego brali udział w konsultacjach podczas prac nad tą ustawą? Czy komisja ma taką wiedzę?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Jeśli idzie o pierwsze pytanie, to ów katalog wymienia te pojazdy. W pktcie 14 mówi się o środkach transportu, które mają więcej niż pięćdziesiąt lat, a ich wartość rynkowa jest wyższa niż 32 tysiące zł. Czyli obiekty tego typu wymagają zdobycia pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę. Z tego należy wnioskować, że pojazdy,

które mają mniej niż pięćdziesiąt lat, a ich wartość jest niższa niż 32 tysiące zł, nie wymagają takiej zgody. To jest pierwsza kwestia.

Jeśli idzie o drugą, to nie potrafię powiedzieć, czy były konsultacje z instytucjami kościelnymi. Pewnie pan minister mógłby to wyjaśnić. Sądzę, że tak, dlatego że pamiętam z lektury, iż w czasie debaty sejmowej pojawił się problem, czy należy objąć ustawą również obiekty znajdujące się w inwentarzach kościelnych. I okazało się w trakcie dyskusji, że to pojęcie inwentarzy kościelnych jest po prostu tak nieostre, iż w ogóle nie było możliwości i podstaw do wprowadzenia tego do ustawy. Tak więc może to jest ten wątek kościelny, o który pan senator pytał. Może należy wyjaśnić, że rzeczy, które są w inwentarzach muzealnych, nie są zabytkami w rozumieniu rejestru zabytków.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań do pana senatora.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy.

Witam pana ministra Tomasza Mertę.

Czy pan minister chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu? Pan senator Sepioł przedstawił w zasadzie zakres ustawy, zwłaszcza te rejestry gminne i krajowe, ale proszę bardzo o głos, bo rozumiem, że będą też pytania do pana ministra.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Myślę, że ograniczę się do powiedzenia, że tę nowelizację uważamy za bardzo istotną. Jest potrzebna przede wszystkim dlatego, iż w obecnym stanie prawnym te przewidywania, zgodnie z którymi zakładano, że obiekty wpisane do ewidencji zabytków będą chronione na podstawie planów zagospodarowania przestrzennego, okazały się nieracjonalne. Obecnie państwo polskie dysponuje co najwyżej dwudziestoma kilkoma procentami planów zagospodarowania przestrzennego, a na pozostałych obszarach obiekty wpisane do ewidencji konserwatorskiej są pozbawione faktycznej ochrony. Nowelizacja czyni zażość temu wymogowi, radzi sobie z tym problemem. Co więcej, wydaje się, że teraz, gdy jesteśmy w Schengen, musimy zracjonalizować nasze przepisy wywozowe.

(podsekretarz stanu T. Merta)

Nasza propozycja poszerza sferę wolności obywatelskiej, bo odchodzi się od obecnego systemu, w którym każdy obywatel, wywołując przedmiot zabytkowy albo przedmiot o cechach zabytkowych za granicę, musiał się wylegitymować bądź pozwoleniem na wywóz zabytku, bądź też zaświadczeniem, że nie jest to zabytek. Odchodzimy więc od tego systemu, tworzymy system bardziej przyjazny dla obywateli. Równocześnie zachowujemy dość wysoki poziom kontroli nad tymi rzeczami, tymi zabytkami, które są cenne z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego w naszym kraju. Jest tak, że odchodzimy od rozwiązania bardzo restrykcyjnego, ale to rozwiązanie, które proponujemy, też jest rozwiązaniem o dość wysokim stopniu restrykcyjności. Należy ono z pewnością w Europie do tych raczej surowszych niż do łagodniejszych. Jednak ten podwyższony poziom surowości, wydaje się, jesteśmy w stanie uzasadnić wielkimi stratami w dziedzictwie kulturowym, które Polska poniosła choćby w czasie ostatniej wojny.

Pozwolę sobie ograniczyć się do tych słów. Chętnie odpowiem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Może pan minister mógłby od razu odpowiedzieć na pytanie senatora Dobrzyńskiego? Bo ono właściwie zostało przekierowane na pana ministra.*)

Dobrze, Panie Marszałku, odpowiadam.

Myśmy nie prowadzili sformalizowanych konsultacji z hierarchią Kościoła ani z instytucjami kościelnymi, a to z tego powodu, że ta nowelizacja nie zmieniała sytuacji instytucji kościelnych czy sytuacji tych zabytków, które znajdują się w rękach Kościoła. Zgodnie z tym projektem, który państwo w tej chwili rozpatrujecie, zabytki znajdujące się w rękach Kościoła mogą być wywożone na zasadach ogólnych, czyli tak samo jak w przypadku zidentyfikowanych kategorii zabytków o szczególnej wartości w poszczególnych kategoriach będzie wymagane pozwolenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ale tak też było dotąd. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A teraz pytania panów senatorów Skurkiewicza i Owczarka, a potem raz jeszcze senatora Dobrzyńskiego.

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ponownie pytanie związane ze środkami transportu. Rozumiem, skąd wiek tych pojazdów – pięćdziesiąt lat, czyli chodzi

o samochód wyprodukowany przed 1960 r. – ale skąd ta wartość, te 32 tysiące zł? Czy nie uważa pan, Panie Ministrze, że wartość takiego pojazdu zabytkowego powinna być zdecydowanie wyższa niż 32 tysiące zł? Dotyczy to na przykład pojazdów z okresu międzywojennego, których wartość jest zdecydowanie wyższa. A może być tak, że osoba wywożąca... No, nie chciałbym tutaj posadzać nikogo o nieuczciwość, ale może wyceny wartości tych pojazdów będą zaniżane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Owczarek. Proszę o pytanie.

Pan minister będzie odpowiadał zbiorczo, jeżeli pan pozwoli.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, coraz bardziej modne staje się poszukiwanie zabytków przy pomocy wykrywaczy metali. Znalezienie niesłychanie ciekawych zabytków w Anglii na pewno będzie powodować falę takich poszukiwań i w Polsce. Czy ministerstwo będzie się starać o zwiększenie kwot znaleźnego dla tych, którzy znajdują te zabytki? Do tej pory sytuacja była niejasna. W przypadku Środy Śląskiej i słynnego skarbu to dawano nagrodę, to ścigano, sytuacja nie była jasna. Myślę, że gdyby tu ustalić jasne reguły gry, to byłaby szansa, że część tych zabytków zostanie przez państwo przejęta. Inaczej ludzie będą je ukrywać. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

I pan senator Dobrzyński. Proszę o pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wiem że pan jest zwolennikiem, wielkim zwolennikiem, ochrony zabytków w naszym kraju. Oczywiście trudno się z tym nie zgodzić. Wiem również, że ta ustawa ma na celu rozszerzenie katalogu form ochrony zabytków. I tutaj mamy taką kwestię... To jest powiązane z ustaleniami dotyczącymi lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej lub decyzji lokalizacyjnych linii kolejowej. Panie Ministrze, czy ta ustawa nie spowoduje utrudnień w realizacji różnego rodzaju inwe-

(senator J. Dobrzyński)

stycji, i tak w wielu przypadkach trudnych do realizacji – pamiętamy wszyscy tę sytuację z różnego rodzaju obwodnicami i z Naturą 2000? Czy my poprzez tę ustawę nie wprowadzimy jakiś dodatkowych trudności, jeśli chodzi o realizację tych inwestycji?

I drugie pytanie, Panie Ministrze, jeśli pan pozwoli. Czy ma pan wiedzę, orientację w sprawie kompleksu klasztorowego w Wigrach? Tam też są wielkie problemy, są potrzebne znaczne środki finansowe na remonty. A duży udział w dewastacji, że tak powiem, tych obiektów ma państwo polskie, rząd, bo przecież przez dosyć znaczny okres, o ile dobrze pamiętam, dzierżawił te obiekty. Jak to teraz wygląda?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Narozrabiałem... Panie Marszałku, czy ja mogę... Tu jestem. Czy mogę... Bo przez pomyłkę troszeczkę narozrabiałem w swoim pytaniu i pan minister...) (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak pan narozrabiał, to proszę przeprosić i może pan nadrobić.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Przepraszam, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, oczywiście to była moja pomyłka, chciałbym to sprostować. Nie chodzi mi o podwyższenie, tylko wręcz obniżenie, bo podwyższenie umożliwiłoby wywóz większego katalogu tych pojazdów bez zezwolenia. Oczywiście chodzi o obniżenie wartości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja sądziłem, że taka właśnie była intencja pytania pana senatora. Ale pomyślałem, że pan minister sam sobie da z tym radę.

Panie Ministrze, proszę bardzo w takim razie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Od razu przejdę do kwestii pojazdów zabytkowych. Ten wiek jest określony w taki sposób, żeby nie chronić pojazdów współczesnych – stąd pięćdziesiąt lat. Chcę jednak powiedzieć, że w odniesieniu do pojazdów, które są starsze, założenie jest takie, że niekoniecznie trzeba chronić każdy pojazd. Jest wiele kategorii pojazdów, co do których należy chronić prototypy, pojazdy o szczególnych wartościach. Próg, który został wprowadzo-

ny, 32 tysiące zł, nie wziął się jednak z arbitralnych decyzji ministerstwa kultury. Te wszystkie ustalenia zawarte w poszczególnych podpunktach w tym artykule, jeśli państwo spojrzycie, były skutkiem bardzo długo trwających konsultacji z różnymi organizacjami pozarządowymi i uczestnikami, że tak powiem, gry rynkowej, a więc z galeriami, z historykami sztuki, ze stowarzyszeniami antykwariuszy. I one, jak myślę, zostały dobrze określone, w tym sensie, że był długotrwały proces, który zakończył się kruchym, ale jednak konsensusem dotyczącym tego, jak taka wartość powinna być określona. Ta wartość, jak by to powiedzieć... Wydaje się, że to będzie chroniło obiekty, które są cenne.

Jednak intencją tych przepisów wywozowych nie jest zablokowanie wszelkiego poruszania się zabytków po świecie, a to z następujących przyczyn. Po pierwsze, dlatego że w obecnych warunkach to jest niemożliwe, nie jesteśmy w stanie ochronić wszystkiego. Próbując chronić wszystko, ryzykujemy tym, że w istocie rzeczy nie będziemy chronili niczego. Po drugie, dlatego że tak naprawdę, jeżeli mamy jakąś realną szansę rewindykowania tego, co zostało wywiezione poza granice kraju, to tylko w przypadku rzeczy o znaczniejszej wartości. Dlaczego? Otóż dlatego, że jeżeli ktoś wywiezie rzecz małej wartości i będzie ją trzymał w domu, to prawdopodobieństwo, że się o tym dowiemy czy będziemy mogli podjąć jakieś działania, jest znikome, żadne. W przypadku zaś, gdy jest to rzecz większej wartości, obrót tą rzeczą dokonuje się za pomocą galerii bądź systemu aukcyjnego. I wtedy, jeżeli rzecz została wywieziona ze złamaniem przepisów polskiego prawa, mamy rzeczywiste możliwości, nie teoretyczne, tylko praktyczne, których używamy, zatrzymania takiej transakcji sprzedaży i przywrócenia danego przedmiotu zabytkowego do kraju. A więc wydaje się, że ten pułap został dobrze określony przez specjalistów i on pozwala dobrze zróżnicować to, co może być wywożone, i to, co może być wywożone wyłącznie wtedy... Bo przecież rzeczy bardziej wartościowe też mogą być wywożone, ale pod warunkiem uzyskania pozwolenia ze strony ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Czyli co do tej drugiej kwestii to jest tak, że przedmioty o większej wartości, także te zabytkowe środki transportu, będą poddawane ocenie przez specjalistów powołanych przez ministra i minister będzie decydował, czy dana rzecz rzeczywiście stanowi istotną część dziedzictwa narodowego i musi pozostać w kraju.

Jeśli chodzi o problem zaniżania wycen, to powiedziałbym... Przyjęcie takiej zasady, że różne podmioty, takie jak galerie sztuki, specjalizujący się w takich kwestiach rzeczoznawcy, że oni wszyscy... To znaczy, przyjmowanie domniemania, że będą oni skłonni do popełniania przestępstw, wydaje mi się niedobrym założeniem

(podsekretarz stanu T. Merta)

w czasie tworzenia prawa i my takiego założenia nie wykorzystywaliśmy.

Teraz kwestia poszukiwania zabytków. To jest materia dość skomplikowana. Wydaje mi się, że obecny stan prawny w Polsce, który przez niektórych jest kontestowany, nie jest niejasny. Zakłada on, że tego rodzaju poszukiwania mogą się dokonywać wyłącznie za pozwoleniem konserwatora i pod nadzorem konserwatorskim. A więc rzeczywiście, z punktu widzenia polskiego prawa samodzielne prowadzenie takich działań poszukiwawczych nie jest legalne. Stąd czasem ten, kto znajduje skarb, jest nagradzany, to znaczy, na przykład wtedy, gdy odkrycie ma charakter przypadkowy – przykładowo rolnik w czasie orki odkrywa zabytkowe monety. A czasem takie odkrycie ma charakter nieprzypadkowy, jest skutkiem właśnie takiego nielegalnego działania.

Zasadniczy punkt sporu, to, co dzieli środowiska poszukiwaczy i środowiska konserwatorów zabytków oraz archeologów, to jest kwestia tego, czyją własnością mają być rzeczy odnalezione. Z punktu widzenia polskiego prawa, zasad prawa cywilnego, to, co znajduje się w ziemi, należy do państwa polskiego, do Skarbu Państwa. Dlatego też bez zmiany tej fundamentalnej zasady nie jest możliwe wprowadzenie rozwiązania angielskiego, to znaczy, polegającego na tym, że poszukiwacz przedstawia znaną rzecz angielskim służbom konserwatorskim, a służby decydują o tym, czy dana rzecz, zabytek musi zostać zachowana w zbiorach publicznych, czy też nie. Nasz system jest oparty na tej właśnie zasadzie, że wszystko, co jest w ziemi, należy do państwa. Rzecz odnaleziona w warunkach legalnych bądź przypadkowych zostaje przekazana przez służby konserwatorskie odpowiednim, wyznaczonym placówkom muzealnym, a znalazca przypadkowy bądź legalny może otrzymać nagrodę. I ta nagroda, jak mi się wydaje – a uczestniczę w procesie przyznawania takich nagród – stanowi bardzo istotny procent wartości rzeczy odnalezionej, często to są nagrody naprawdę znacznej wysokości.

A więc stan obecny nie jest stanem, który można by uznać za niejasny, chociaż to prawda, że jest kontestowany przez środowiska poszukiwaczy. Dyskusja, którą tocymy ze środowiskami poszukiwaczy, może wiązać się z tą podstawową kwestią dotyczącą problemu własności. Ale powtarzam: tutaj sprawa własności zabytków jest jedynie częścią większej całości, wyznaczaną przez fundamentalny kontekst polskiego prawa cywilnego. My nie jesteśmy w stanie stworzyć jakiejś innej regulacji w zakresie ochrony zabytków, takiej, która by była w sprzeczności z tą ogólną zasadą.

Była tu mowa o tym, czy to rozszerzenie wpływu konserwatora na szereg decyzji, o których

mówił pan senator, nie zaburzy realizacji pewnych inwestycji. Powiedziałbym tak: mam nadzieję, że jeśli chodzi o te inwestycje, które szkodziłyby zabytkom, to zaburzy je w sposób istotny. Ale też zupełnie poważnie powiedziałbym, że intencja ustawodawcy aktu prawnego pochodzącego z roku 2004 była następująca: zabytki wpisane do rejestru zabytków są chronione na podstawie tego, że są właśnie w rejestrze zabytków, a zabytki zapisane w ewidencji konserwatorskiej są chronione w taki oto sposób, że zapisy na ich temat znajdują się w planach zagospodarowania przestrzennego, czyli są umieszczone w prawie miejscowym. Nikt nie zakładał, że te zabytki będą pozbawione ochrony. Ale ponieważ Polska nie ma planów zagospodarowania przestrzennego – bo nie ma obligatoryjności tych planów, a więc w większości samorządów nie doszło do ich uchwalenia, a zatem 70% kraju nie jest objęte planami miejscowymi, planami zagospodarowania przestrzennego – zabytki wpisane do ewidencji konserwatorskiej są pozbawione ochrony. My więc na pewno powodujemy to, że w sprawach, w których dotychczas nie należało pytać konserwatora o zdanie, teraz trzeba będzie o to pytać. Ale jest to jedynie wypełnienie czy też doprecyzowanie intencji ustawodawcy, który uchwalił ustawę w roku 2004. Nie wprowadzamy tu nowej regulacji, a tylko reagujemy na to, że ustawodawca z 2004 r. nie przewidział, iż plany miejscowe w naszym kraju nie powstaną. Dziękuję.

A, przepraszam! Jeszcze jedna sprawa, ta dotycząca zespołu klasztornego. Ja nie dysponuję tutaj szczegółową wiedzą, ale jeśli pan senator pozwoli, to w najbliższym czasie odpowiem panu na piśmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Dobrzyński i pani senator Fetlińska. Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Ministrze, może jeszcze uściśnię pytanie, skoro otrzymam odpowiedź na piśmie. Otóż chciałbym poznać stan formalnoprawny tych obiektów zabytkowych oraz program remontów z udziałem środków budżetu państwa. Tylko przypomnę tu, że cerkiew prawosławna w województwie podlaskim cieszy się szczególną łaską rządu – na obiekty w Supraślu są przeznaczane bardzo znaczne środki finansowe. Moje pytanie – i chciałbym, żeby odpowiedź na nie również zamieścił pan w piśmie – jest następujące: ile środków finansowych z budżetu państwa, z różnych segmentów, to znaczy z różnych działów

(senator J. Dobrzyński)

i rozdziałów, pochłonęły od pięciu lat te obiekty w Supraślu? Jak znaczna w ciągu tych pięciu lat – żeby już nie sięgać, Panie Ministrze, do czasów wcześniejszych – to była kwota?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Panie Senatorze, z pewnością przekażemy te informacje. Obiekty w Supraślu są bardzo cenne, chciałbym jednak podkreślić, że te pieniądze są przekazywane głównie przez parlament, który uchwała odpowiednią rezerwę w każdym kolejnym budżecie. Rząd jest dumny z tego, że pomaga Supraślowi, ale w pewnym sensie wypełnia w tym względzie jedynie wolę parlamentu. Wszystkie dane przekażemy.

(Senator Jan Dobrzyński: Panie Ministrze, są inne obiekty, i to o wiele bardziej znaczące, o wiele ważniejsze, w województwie podlaskim. A więc tutaj jest ewidentna stronniczość. Dziękuję.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Senator Fetlińska. Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać o to, z jakich kategorii zabytki są najczęściej nielegalnie wywożone za granicę i jaka jest skala tego zjawiska. A po drugie, jak wygląda, że tak powiem, mapa geograficzna tej nielegalnej migracji zabytków, to znaczy do jakich krajów najczęściej są wywożone – czy to przez Polaków, czy przez cudzoziemców – zabytki, o których tu mówimy?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Tomasz Merta:**

Pani Senator, odpowiedź na to jest oparta na, powiedziałbym, pewnej ogólnej refleksji, a nie na precyzyjnych danych, bo nielegalna działalność polega właśnie na tym, że w wielu wypadkach jest nieuchwytna, choć pewnych spraw możemy się

domyślać, a o pewnych sprawach – tych, które udało się powstrzymać – wiemy. Powiedziałbym więc, że ten nielegalny obrót dotyczy z pewnością obiektów pochodzących z kradzieży, ale także tych, które ktoś, właściciel, zakupił na drodze legalnej, ale później na przykład zignorował obecnie obowiązujące przepisy wywozowe albo nie wiedział o ich istnieniu, albo też świadomie uznał je za zbyt uciążliwe czy za obciążające zbyt wysokimi kosztami, to znaczy kosztem uzyskania pozwolenia na wywóz.

Wydaje mi się, że siłą rzeczy ten proces... Mogę powiedzieć, że twarde dane, którymi dysponuję, są następujące. Otóż widać wyraźnie, że od momentu wejścia Polski do strefy Schengen znacząco spadła liczba wniosków składanych do ministra kultury o pozwolenie na wywóz zabytków. Nie wydaje mi się, że można to wytłumaczyć tym, iż zabytki rzadziej się przemieszczają, tylko tym, że wiele osób uznało, iż ten nowy kontekst pozwala bardziej lekceważyć przepisy.

Chciałbym też jednak podkreślić coś bardzo istotnego. Otóż ostatnie lata to właściwie dobry okres z punktu widzenia polskiego dziedzictwa kulturowego, a to dlatego, że służy nam to, iż tu jest rynek. To znaczy jest wyraźna tendencja do przywożenia poloników do kraju, one w ogromnej ilości wracają do Polski, co oczywiście tłumaczy się tym, że to tutaj polonika uzyskują najwyższe ceny. A więc jest to okres nie tyle odpływu dzieł z Polski, ile raczej ich napływu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Sepiół też wspominał o tym w sprawozdaniu. W takim razie parlament i rząd mają w tej materii wspólną opinię, co mnie bardzo cieszy.

Pan senator Skurkiewicz ma pytanie. Tak? A czy są jeszcze jakieś pytania? Bo ja chciałbym określić liczbę... A, nie. W takim razie to będzie ostatnie pytanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeszcze jedno pytanie. Czy nie uważa pan, że byłoby właściwe to, aby w art. 3... On zawiera nowelizację dotyczącą prawa budowlanego, jest tam mowa, że w stosunku do obiektów budowlanych itd. decyzję w sprawie rozbiórki czy pozwolenia na budowę wydaje organ właściwy w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Czy nie uważa pan minister, że powinno być w tymże artykule zapisane, że wprawdzie wydaje to organ właściwy w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, ale po zasięgnięciu opinii na przykład właściwego samorządu,

(senator W. Skurkiewicz)

a więc wójta, burmistrza, prezydenta? Bo mnie się wydaje, że taka opinia powinna być dołączona do decyzji na przykład o rozbiórce jakiegoś obiektu zabytkowego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Senatorze, moja pierwsza reakcja jest taka: wydaje mi się, że w ramach samego procesu inwestycyjnego, na przykład podczas ustalania wszelkich decyzji lokalizacyjnych, wójt, burmistrz, prezydent miasta i tak z mocy prawa – ale mówię to, nie będąc prawnikiem i samorządowcem – zabierają głos. Wydaje mi się więc, że gdybyśmy tutaj dopisali ten dodatek, który pan proponuje, to mielibyśmy do czynienia z takim jakby podwójnym zabieraniem głosu przez organ samorządu, a to nie wydaje mi się konieczne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Ministrze. Otwieram dyskusję, proszę państwa.

Proszę panią senator Marię Pańczyk-Pozdziej, jako pierwszą dyskutantkę, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym twórcom zmian w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, które wiąże się, moim zdaniem, z pozornym uproszczeniem procedur dotyczących wywozu zabytków za granicę. Ja dzieliłam się już tymi wątpliwościami na posiedzeniu komisji, ale pozwolę sobie je krótko wypowiedzieć także teraz.

Do tej pory ktoś, kto chciał wywieźć jakiś przedmiot zabytkowy, tak to nazwijmy, na stałe za granicę, musiał to legitymować dwoma pozwoleniami, co skutecznie uniemożliwiało swobodny przepływ tych rzeczy, a w zasadzie odpływ na stałe takich przedmiotów, zabytków za granicę. Obecnie wystarczy jedno takie pozwolenie, co ma znacznie uprościć procedury wywozowe. I teraz to służby celne mają decydować o tym, czy dany przedmiot znajdzie się w rejestrze zabytków, w katalogu za-

bytków, czy też nie. Celnicy będą w związku z tym specjalnie szkoleni.

Mam dotyczące tego pytanie. Jak długo może trwać takie szkolenie? Kilka godzin, kilkanaście godzin? No, niech nawet trwa tydzień. Tylko czy w takim krótkim okresie celnik – z całym szacunkiem dla funkcjonariuszy Służby Celnej – jest w stanie nabyć wiedzę, jaką historycy sztuki, kolekcjonerzy, właściciele galerii zdobywają latami? Po prostu czy celnicy będą w stanie właściwie zakwalifikować dany przedmiot, ocenić, czy jest on zabytkiem, czy wolno go wywozić, czy też nie? Założmy, że ktoś wywozi, nie wiem, na przykład porcelanę Rosenthala. Czy to jest zabytek, czy to kwalifikuje się do tego, żeby pozostać na stałe w Polsce, czy też nie?

Mam takie pytanie. Czy owo uproszczenie procedur paradoksalnie nie będzie skutkowało tym, że to, co miało stanowić o swobodnym przepływie przedmiotów, po prostu utrudni, zablokuje ten przepływ, bo celnik, nie będąc świadom, nie mając wiedzy, czy wolno, czy nie wolno, po prostu zablokuje przepływ. Czy to nie utrudni procedur, które miały służyć uproszczeniu? Ja już nie chcę mówić o tym – nie chcę tego tak nazywać, przepraszam za określenie – czy to nie umożliwi dokonywania pewnego rodzaju przekrętów. Jak wówczas będzie można odzyskać taki przedmiot? Każdy, kto kiedykolwiek miał do czynienia z takimi przypadłościami, wie, jak trudno jest coś takiego odzyskać. Ja sama kiedyś miałam taką historię na granicy. Oczywiście po iluś miesiącach zabiegów udało mi się przedmiot odzyskać, ale nie było to wcale proste. Dlatego mówię, że to, co teraz ma być uproszczeniem, może skutkować w zupełnie inny sposób. Chciałabym, abyśmy się nad tym zastanowili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu zgłaszałem zastrzeżenia co do zapisu w art. 32, w którym jest mowa o odkryciu przedmiotu mogącego okazać się zabytkiem na polskich obszarach morskich. W związku z potwierdzeniem się zasadności moich wątpliwości składam dwie poprawki do omawianej ustawy.

W poprawce pierwszej art. 1 pkt 7 otrzymuje następujące brzmienie. Po art. 32 dodaje się art. 32a w brzmieniu: kto w trakcie prowadzenia robót na polskich obszarach morskich odkrył przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest obowiązany, po pier-

(senator A. Grzyb)

wsze, wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot, po drugie, zabezpieczyć przy użyciu dostępnych środków ten przedmiot i miejsce jego odkrycia, po trzecie, niezwłocznie zawiadomić o tym dyrektora właściwego urzędu morskiego. Ust. 2: dyrektor urzędu morskiego jest obowiązany w terminie pięciu dni od dnia przyjęcia zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, dokonać oględzin odkrytego przedmiotu. Przepisy art. 32 ust. 3–8 stosuje się odpowiednio.

Konsekwencją tej poprawki jest następna poprawka. W art. 1 w pkt 20 ust. 1 otrzymuje odpowiednie brzmienie, w którym głównie chodzi o zapis: prowadzenie robót budowlanych lub ziemnych albo robót na polskich obszarach morskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Poprawkę przyjmujemy, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Owczarek.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym wyrazić swoje bardzo wielkie zadowolenie z powodu uchwalenia tej ustawy, między innymi ze względu na to, że dotychczasowe ustalenia, jeśli chodzi o wywóz, miały charakter bardzo restrykcyjny. Uważam, że o ile nie jesteśmy w stanie kontrolować wszystkich, którzy wyjeżdżają za granicę, o tyle należy tę kontrolę ograniczyć do faktycznych skarbów kultury, bo inaczej w sytuacji funkcjonowania układu z Schengen po prostu się nie da. Moje zadowolenie dotyczy przede wszystkim spraw związanych z wyburzeniem zabytków, które są zabytkami w ewidencji gmin. Wiele takich przypadków miało miejsce w Łodzi. Wiele budynków, które stanowiły zabytki architektury fabrycznej, wyburzono, ponieważ nikt nie musiał z konserwatorem zabytków konsultować, czy można to zrobić. Dzięki ustawie ten smutny proceder zostanie powstrzymany i to jest podstawowy powód mojego zadowolenia.

Zastanawiam się nad jeszcze jedną sprawą. Zabytkom najbardziej szkodzą wyburzenia, zdecydowanie, to nie ulega wątpliwości, ale czasami szkodzą też przeprowadzane remonty. Chciałbym zwrócić uwagę ministerstwa na ten problem. Ostatnio czytałem artykuł o dokonanym przez władze wileńskie remoncie Ostrej Bramy, podczas którego w zasadzie całkowicie zmieniono pewne elementy tego zabytku, unowocześniono coś, co zostało ukształtowane przez wiele lat. Mam na myśli na przykład ślady piel-

grzymów, bo schody, które były wytarte nogami pielgrzymów, zostały zastąpione nowiutkimi, ładnymi schodami.

Chciałbym apelować do pana ministra o to, aby konserwatorzy wojewódzcy zwracali szczególną uwagę podczas wszelkiego rodzaju remontów i konserwacji takich budynków. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Górecki.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mnie bardzo cieszy to, że pan tak mocno angażuje się w ochronę dziedzictwa kulturowego i naszych zabytków. W Polsce jest wiele obszarów, które wymagają naprawę intensywnej pracy. Rozumiem to, że jest problem ze środkami finansowymi, są aplikacje, macie wielkie problemy z rozstrzygnięciem tych konkursów, sytuacja finansowa nie pozwala w tym roku zadowolić wszystkich. To jest powszechnie znana sprawa.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że pewne strategiczne obszary, zabytki dziedzictwa kulturowego powinny być wpisane na jakąś listę i chronione ze strony rządu. Chcę tu wskazać Warmię i Mazury i podać przykład Sztynortu. To jest coś wspaniałego, przepiękny zamek, który powstał na przełomie XVI i XVII w., właściwie nie zamek, a pałac zbudowany przez rodzinę Lehndorffów. Była to rodzina, która współpracowała z naszymi królami. Ostatni członek tej rodziny zginął, bo właśnie współpracował, został zamordowany przez Niemców w Wilczym Szańcu, kiedy z pułkownikiem Stauffenbergiem tworzył koalicję przeciwko Hitlerowi.

Chcę powiedzieć, że powinniśmy zrobić wszystko, by tam na Mazurach Sztynort pozostał centrum wspólnej kultury polsko-niemieckiej, rozwijającej się tak intensywnie w Prusach Wschodnich, które były naszym partnerem. Chcę też powiedzieć, że jest w tej sprawie także apel strony niemieckiej. Niemcy, pewna grupa Niemców zaangażowanych w ochronę zabytków zorganizowała niemiecką fundację ochrony zabytków, której celem jest uratowanie Sztynortu. Sztynort został teraz przejęty przez tę fundację, został zabrany firmie Tiga. Sztynort stał się własnością fundacji, ale nie dlatego, że Niemcy chcą go zabrać, oni chcą go wyremontować i przekazać komuś, kto o to zadba. Powstała też druga, siostrzana fundacja w Polsce, której celem jest ratowanie tego miejsca. Chcę też powiedzieć, że ta fundacja powstała w Niemczech po to, by Niemcy mogli przekazywać na ten cel 1% z odpisów podatkowych.

(senator R. Górecki)

Uważam, że trzeba byłoby tu podjąć jakąś inicjatywę współpracy międzynarodowej.

Przepraszam, to się nie wiąże bezpośrednio z tą ustawą, ale chcę także państwa senatorów zorientować, że są pewne ikony, na które trzeba zwrócić uwagę i zmobilizować chyba nas wszystkich, żebyśmy je chronili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Skurkiewicz już jest blisko mównicy.
Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Nie będę w żaden sposób dyskutował z potrzebą uchwalenia czy też nie tej ustawy, bo wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że ustawa jest ważna i należy tę nowelizację przyjąć. Chciałbym jednak jeszcze raz zwrócić państwa uwagę na art. 3. Oczywiście rozumiem to, co mówił pan minister. Ponieważ pozwolenie na budowę czy rozbiórkę wydaje prezydent, wójt lub burmistrz, byłoby być może dziwne dopisywanie jeszcze tego organu jako opiniującego to pozwolenie. Być może należy pomyśleć, aby iść w tym kierunku, aby to nie wójt, burmistrz czy prezydent opiniował sprawę, tylko może rada gminy, może należy określić, że nie może to się odbyć bez opinii rady gminy właściwej dla tegoż zabytku. I taką poprawkę zgłaszam. Chciałbym, żebyśmy później, mam nadzieję, w drodze porozumienia, z ministerstwem – oczywiście jest możliwość dokonania autopoprawki – wypracowali konsensus, szczególnie dobry dla tych, którzy chronią zabytki.

Druga kwestia, Szanowni Państwo, związana jest z pojazdami zabytkowymi. Panie Ministrze, w istocie wydawałoby się, że kwota 32 tysięcy zł jest taką optymalną kwotą, w przypadku której należy występować o jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku, pojazdu za granicę. Ale chciałbym przekonać i Wysoką Izbę, i pana ministra, żeby jednak tę kwotę obniżyć – też składam właściwą poprawkę – do 15 tysięcy zł. Bo pojazdy to nie są tylko samochody, to są również motory, które także w tym katalogu są umieszczone. A proszę też wziąć pod uwagę, że jest jeszcze wiele zabytkowych pojazdów niszczących, które są wywożone gdzieś poza granicę, a które mogą być restaurowane i mogą służyć nowym właścicielom, już niekoniecznie z Polski. Jestem co do tego obniżenia przekonany, a chciałbym też przekonać i ministerstwo do tego, aby zamiast 32 tysięcy zł jednak była niższa kwota – ja proponuję kwotę

15 tysięcy zł, ale jest to oczywiście pole do dyskusji – tak żeby większa liczba pojazdów wyjeżdżających czy wywożonych za granicę wymagała tego jednorazowego zezwolenia ministerialnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Janusz Sepioł, zapraszam.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa miała rozszerzyć formy ochrony zabytków tak, żeby objęte nią były wszystkie rodzaje decyzji lokalizacyjnych. Umknęła nam jednak decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. W naszej Izbie przyjęliśmy taką ustawę, że lotniska też są w tym systemie, powiedziałbym, ekstraordynaryjnym. Oczywiście można powiedzieć, że to są tak incydentalne przypadki, że nie będą stanowiły problemu, ale dla czystości systemu i na wszelki wypadek – akurat wiem, że są takie lotniska, wokół których są obiekty znajdujące się w ewidencjach – należałoby uzupełnić ustawę, ten katalog decyzji o decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego; to się pojawia w trzech miejscach w ustawie. I taką poprawkę chciałbym złożyć.

Wydaje mi się także, że w artykule przejściowym, art. 8, który mówi, co się dzieje do czasu założenia gminnej ewidencji zabytków, to znaczy gminnej ewidencji zabytków w rozumieniu przepisów tej ustawy, tego rozszerzenia katalogu nie ma. Dalej mówi się tylko o decyzjach WZ, tak więc tutaj też proponuję dopisać wszystkie rodzaje decyzji lokalizacyjnych, jakie funkcjonują w polskim obiegu prawnym. I taką poprawkę także chciałbym złożyć.

I jeszcze tylko krótki komentarz. W czasie debaty rozmawialiśmy również o wywozach czasowych. Wydaje się, że jest w Polsce kategoria zabytków, które nie powinny opuszczać naszego terytorium, i trzeba powiedzieć, że nie znaleźliśmy formuły, jak w tej sprawie postępować. Jedynym zaworem jest w tej chwili decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków, który może nie wydać zgody na czasowy wywóz zabytku. Wydawałoby się, że to jest wystarczający zawór, ale ja jestem sceptyczny. W sytuacji, kiedy grozi nam, że nastąpi zupełna utrata autonomii przez służby ochrony zabytków – to będą dyrektorzy w urzędach wojewódzkich – będzie możliwość wpływania na nich i po prostu siła ich decyzji będzie znacznie mniejsza.

To nie jest problem czysto polski. We Francji wielką burzę wzbudziła sprawa Luwru w Abu Dhabi. Czy rzeczywiście jest tak, że jak jest szmal,

(senator J. Sepioł)

to może być Luwr w Abu Dhabi, czy jednak trzeba przyjechać do Paryża, żeby zobaczyć skarby sztuki francuskiej czy europejskiej? Tak więc jest też pytanie, czy „Dagę z łasiczką” trzeba zobaczyć w Krakowie, czy po prostu ona sobie może podróżować, bo akurat są na to pieniądze. Ale tę sprawę zostawiam w zawieszeniu, bo wygląda na to, że nie mamy formuły, co zrobić, żeby niektóre zabytki można było zobaczyć tylko w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany w ustawie o ochronie zabytków należy przyjąć z aplauzem, zwłaszcza jeśli chodzi o dosyć szerokie określenie tych obiektów, które mogą być wywożone bez pozwolenia, i powiązanie tego, po pierwsze, z kryterium czasowym, czyli nie mogą mieć powyżej pięćdziesięciu lat, a po drugie, z kryterium ich wartości. Daje to pewną jasność w sprawie, która do tej pory była bardzo, bardzo niedookreślona.

Mam jednak jedną uwagę, dotyczącą art. 113a, który wprowadza penalizację niepowiadomienia o przywiezieniu zabytku, na którego wywóz uzyskane zostało pozwolenie. Proszę państwa, ja generalnie rzecz biorąc, jestem przeciwko penalizowaniu naszego życia. Człowiek jest istotą wolną i jedynie wtedy, gdy jest to niezbędne, powinna być ingerencja, zwłaszcza prawa karnego czy karnoadministracyjnego, jak w tym przypadku, bo tutaj chodzi w istocie o wykroczenie. Moje pytanie jest więc takie: czy jest to konieczne? Do tej pory takiej penalizacji nie przewidywano, mimo że ten obowiązek powiadomienia istniał. Wprowadzimy zatem coś nowego. I czy jest to rzeczywiście konieczne?

A po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Tutaj następuje w zasadzie przeniesienie ciężaru dowodu z urzędu, który powinien ewentualnie wnosić o ściganie kogoś, kto nie dopełnił tego obowiązku, na obywatela. Proszę bowiem zważyć, że jeżeli ktoś nie zachowa dokumentu, z którego wynikało, że dochował tego wymogu, czyli że powiadomił urząd o przywiezieniu z powrotem tego zabytku, na którego wywóz za granicę uzyskał pozwolenie, to biada mu. W związku z tym może dochodzić do sytuacji, że ktoś będzie ścigany tylko dlatego, że z jednej strony nie zachował się u niego dowód tego, że przywiózł zabytek z powrotem, a z drugiej strony urząd nie posiada takiego dowodu. Mało tego, jest to wykroczenie trwałe, bo proszę państwa, ono trwa tak

długo, dopóki ktoś tego obowiązku nie spełni. I teraz ktoś tylko z tego powodu, że nie dysponuje określonym dokumentem, może żyć w stałej niepewności. A przecież to powinno być na odwrót: człowiek powinien być wolny, a jeśli chodzi o obowiązki, skoro już się na niego takie nakłada, to sprawdzanie przestrzegania wykonania tych obowiązków powinno spoczywać na urzędach.

Dlatego proponuję zmianę tego artykułu poprzez wprowadzenie sformułowania, że kto odmawia przedłożenia zawiadomienia o przywiezieniu zabytku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze grzywny. Wtedy, proszę państwa, unikniemy takich sytuacji, że karaniu będą podlegali ci, którzy czasami przez zwykłe zapomnienie tego nie dokonali. A muszę powiedzieć, że to mogą być częste przypadki. Bo, proszę państwa, gdy uczniowie szkół muzycznych wyjeżdżają z koncertami za granicę, to najczęściej wywożą ze sobą instrumenty muzyczne, na których wywiezienie konieczne jest uzyskanie pozwolenia. I to jest praktyka bardzo częsta, najczęściej to dotyczy skrzypiec, na których uczniowie grają. I teraz z jednej strony mamy obciążać rodziców obowiązkiem powiadomienia, że te skrzypce rzeczywiście z powrotem zostały przywiezione, a z drugiej strony ścigać ich, gdy na przykład o tym zapomną. Wydaje mi się, że jest to zbyt daleko idąca ingerencja. Dlatego uważam, że należałoby wprowadzić taką zasadę, że jeżeli urząd pozostaje w niepewności co do tego, czy te skrzypce zostały przywiezione czy nie, to powinien przypomnieć rodzicom o tym, że nie zgłosili jeszcze faktu, iż zostały one z powrotem przywiezione. Jeśli przepis art. 113a mówiłby o tym, że ten, kto odmawia przedłożenia oświadczenia o przywiezieniu z powrotem przedmiotu, na którego wywóz czasowy uzyskał zezwolenie, podlega karze grzywny, to myślę, że będzie można pogodzić interes z jednej strony państwa, a z drugiej strony konkretnego obywatela. Taką poprawkę zgłaszam. Dziękuję. Przedkładam ją, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

(Senator Zbigniew Cichoń: Już, tylko podpiszę...)

Proszę podpisać i przedłożyć.

Pan senator Woźniak jako ostatnio dyskutant. Proszę bardzo o zabranie głosu.

(Senator Stanisław Kogut: Jako przedostatni.)

Czyżby przedostatni? To jest ostrzeżenie, Panie Senatorze?

Zapraszam.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja nie mam wątpliwości, że zmiany w ustawie idą w dobrym kierunku i że nie ma zagrożenia dla zbiorów zabytków w Polsce. Te najcenniejsze są

(senator H. Woźniak)

w zasobie publicznym i są dobrze chronione. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Ustawa wprowadza szereg zmian, które są oczekiwane przez środowisko, uelastyczniają prawo oraz czynią je bardziej racjonalnym i bardziej przyjaznym.

Korzystając z obecności pana ministra, chciałbym zwrócić uwagę na kwestię następującą. W starej Polsce, jak to my na zachodzie mówimy, gdzie kamień, tam zabytek. W Polsce zachodniej, w województwie lubuskim, nie brakuje zabytków, ale te należące do polskiego dziedzictwa kulturowego są w zasadzie pojedynczymi egzemplarzami – mam tu na myśli głównie zabytki architektury – a są bez wątpienia wyjątkowe dla polskiej kultury, dla polskiego dziedzictwa historycznego, dla polskiej tradycji. Mam na myśli pocysterski zespół klasztorny w Paradyżu, w którym od lat pięćdziesiątych do dzisiaj mieści się seminarium duchowne. Jest to zabytek wyjątkowej klasy, ale też o wyjątkowej randze dla polskiej historii. Do tego stopnia wyjątkowej, że swego czasu wprowadzono ustawy nakaz, by każdy opat klasztoru zakonu cysterskiego miał polskie pochodzenie. To świadczy o tym, że w starej Polsce, do czasu rozbiorów, w tym miejscu najdalej wysuniętym na zachód Rzeczypospolitej starano się chronić polską kulturę. Jest także zamek w Międzyrzeczu, wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego, zamek, którego relikty są oczywiście o wiele starsze, aniżeli to, co dzisiaj przybrało formę muzealną. Jest grodzisko santockie, „custodia et clavis Regni Poloniae” – jak pisał Gall Anonim. Mimo iż kasztelania ta nie była już w granicach Polski, to jednak zachowano tytuł kasztelana santockiego i do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów go nadawano. Jestem przekonany, że w tym miejscu powinien powstać park kulturowy, który przypominałby, że jest to miejsce z czasów państwa Polan, a więc z okresu budowania zrębów państwa polskiego.

Trzy lata temu zainspirowałem porozumienie, w efekcie którego, z udziałem Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, wznowiono wykopaliska na grodzisku. Ostatnie były prowadzone w latach pięćdziesiątych, a jeszcze wcześniejsze, które miały wykazać, że Santok jest elementem niemieckiego dziedzictwa kulturowego, a nie polskiego – w latach trzydziestych przez Niemców. W Krośnie Odrzańskim w trakcie rekonstrukcji jest Zamek Piastów Śląskich, w którym zmarła święta Jadwiga. To są obiekty, które jako najcenniejsze pośród wielu obiektów dziedzictwa niemieckiego winny być, w moim przekonaniu, ale nie tylko moim, przedmiotem troski głównego konserwatora zabytków. W wielu przypadkach tak się dzieje, za co panu ministrowi chcę podziękować. Chcę także prosić, aby pamiętał o tym, że

tych zabytków jest tak niewiele, a jeżeli tak niewiele, to zasługują na szczególną ochronę, troskę i pamięć. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut, proszę.

(Senator Stanisław Kogut: Jak zawsze z uśmiechem.)

Pan senator czy ja?

Senator Stanisław Kogut:

Ja, Panie Marszałku.

(Głos z sali: Obaj.)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ktoś tu powiedział humorystycznie, że będzie mówił o parowozach. W związku z tym zacznę od parowozów. Cieszę się ogromnie, że pan minister interesuje się skansenami kolejowymi, jakie są w Chabówce, Sochaczewie i wielu, wielu innych...

(Senator Henryk Woźniak: W Olsztynie.)

W Olsztynie także.

...miejscach w Polsce. To także należy do zasobów kultury, to też jest zabytek. Wszystkim tym, którzy z taką ironią mówią o parowozach, polecam, Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, wyjazd do Anglii, do Yorku, i zobaczenie wspaniałego muzeum, na którego funkcjonowanie dają pieniądze biznesmeni, angielskie ministerstwo kultury. Trzeba zobaczyć, z jak ogromną dumą pokazują salonkę, którą jeździ królowa Elżbieta.

Mam jeszcze prośbę, a właściwie podziękowanie. Uważam, że pan minister bardzo dobrze chroni zabytki, kulturę polską. Powiem krótkie przysłowie: „Narody, które tracą pamięć – tracą życie”. A zabytki i kultura to jest także nasza historia. Ja, podobnie, jak pan senator Woźniak, mogę wiele tych zabytków wymieniać, ale nie będziemy się licytować, które województwo jest najważniejsze. Ja powiem tak. Panie Ministrze, jeszcze raz dziękuję i zwracam się z prośbą o pomoc finansową w dokończeniu remontu klasztoru sióstr klarysek w Starym Sączu. To jest zabytek UNESCO. Zwracam się także z ogromną prośbą o pomoc dla klasztoru ojców cystersów w Szczyrzycu, bo to też jest ogromnie ważny zabytek.

Sprawa następna, Panie Ministrze. Zwracam się z prośbą o ochronę Biecza. Jeśli ktoś nie wie, to w Bieczu była najsłynniejsza szkoła katów i tam znajduje się chyba najpiękniejszy zabytek w Polsce.

Sprawa następna, Panie Ministrze. W tamtym rejonie...

(Senator Henryk Woźniak: Włoszczowa.)

(Wesołość na sali)

(senator S. Kogut)

Państwo Drodzy, można docinać, można żartować, ale to są jednak elementy naszej kultury.

W wielu rejonach, Panie Ministrze, są szlaki architektury drewnianej, cerkwie... Nie ma możliwości, żeby to zostało wyremontowane, jeżeli ma pan do dyspozycji tak małe środki. Powiem o zamku w Zagórzanach, który uległ całkowitej dewastacji.

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Marszałku!

Jeżeli mamy tak ogromne prośby i życzenia dotyczące ochrony zabytków kultury, a także podziękowania za tę ochronę, to w związku z budżetem pamiętajmy także o pieniądzach na te zabytki, bo niektóre z nich nikną bezpowrotnie. Panie Ministrze, dyskutowałem tutaj i podałem panu przykład przecudownej cerkwi grekokatolickiej w Polanach. Malowidła ścienna i całe prezbiterium niszczeją. Żadne województwo w Polsce z pieniędzy samorządowych tego by nie utrzymało. Musimy stworzyć jakiś program ochrony. Państwo Drodzy, tak jak o niepełnosprawnych, tak i o kulturze trzeba mówić ponad podziałami politycznymi. Trzeba tym ludziom pomóc. Wszyscy o to prosimy, za to dziękujemy i tego żądamy. 8 milionów na odnowę zabytków nie wystarczy, Szanowny Panie Senatorze Woźniak, Panie Bisztyga... Pan dobrze wie, ile w Małopolsce jest zabytków...

(Senator Stanisław Bisztyga: Na Wawel...)

Nie wystarczy nawet na zabytki w jednym powiecie województwa pana Woźniaka. Jeszcze raz dziękuję za opiekę nad zabytkami, bo chodzi o to, żebyśmy o nich nie zapominali. Dlatego apeluję do państwa senatorów i pana marszałka – bo w poznańskim też jest wiele zabytków – o pamięć o tym podczas prac nad projektem budżetu. Dziękuję serdecznie. Bijcie brawa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Bardzo się cieszę. Przywoływano tu różne województwa. Mam nadzieję, że ta lista mogłaby być znacznie dłuższa. W szczególności dziękuję panu senatorowi Woźniakowi, który walczył o najbardziej na zachód wysunięte starostwo Wielkopolski, a nie województwa lubuskiego, czyli Międzyrzecz tak naprawdę.

(Rozmowy na sali)

Tak, żeby nie było wątpliwości...

Panie Ministrze, rozumiem, że zgłoszono kilka poprawek legislacyjnych. Zaraz je odczytam. Oczywiście mógłby pan od razu się do nich odnieść. Ja proponuję krótkie odniesienie się teraz, jeżeli pan uważa to za niezbędne. Potem musimy

zwołać posiedzenie komisji i na nim będzie miał pan obowiązek wypowiedzenia się.

Panie Ministrze, czy chciałby pan coś powiedzieć na temat tych poprawek?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli mogę, bardzo krótko chciałbym się odnieść do pewnych wątków, które zostały poruszone, koncentrując się na poprawkach.

Chciałbym jeszcze raz odnieść się do wypowiedzi pani senator wskazującej, że te przepisy są raczej utrudnieniem, a nie ułatwieniem dla obywateli. Chciałbym podkreślić, że tak nie jest. My zakładamy, że w większości przypadków celnik nie będzie kwestionował wartości wywożonych przedmiotów, a jeśli to będzie robił, to będzie można mu przedstawić jeden z wyliczonych w ustawie dokumentów – na przykład fakturę z galerii o zakupie danego dzieła – który pozwoli rozstrzygnąć, kto ma w tej sprawie rację. Ponadto nie lekceważyłbym jednak sprawy szkoleń dla celników. Oni pozostają z nami w stałej relacji. W naszym imieniu działa przede wszystkim Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. Chcę powiedzieć, że przy poszczególnych izbach celnych są koordynatorzy do spraw ochrony zabytków, czyli istnieje też wewnętrzny system dotyczący takiej specjalizacji.

Jesteśmy skłonni poprzeć odnoszące się do obszarów morskich poprawki, które istotnie doprecyzowują szczególny charakter tych prac. My do tej pory posługiwaliśmy się zapisem, że stosuje się pewne ogólne reguły, które dotyczą także obszarów morskich. Te poprawki pozwalają to sprecyzować, odnieść się do charakteru tych obszarów bezpośrednio. Jesteśmy gotowi je poprzeć.

Co do wniosków dotyczących poparcia tego czy innego zabytku powiem w ten sposób: to jest bardzo trudne zadanie, dlatego że co roku mamy aplikacje opiewające na kwoty od kilkuset milionów do 1 miliarda zł, a dysponujemy budżetem – różnie było w różnych latach, inaczej było przed kryzysem, inaczej jest po – od 50 milionów zł do 100 milionów zł. To jest kropla w morzu rzeczywistych potrzeb. Dzielimy tę kroplę i, rzecz jasna, jest to trudne, a w wielu wypadkach zupełnie niewystarczające.

Nie wydaje mi się, żebyśmy potrzebowali osobnego uzgodnienia z radą gminy, ale w momencie, gdy ta poprawka przybierze kształt precyzyjnego zapisu, spróbujemy się do niej odnieść na posiedzeniu komisji.

(podsekretarz stanu T. Merta)

Poprawki senatora Sepiōła wydają nam się zasadne, więc akceptujemy je i popieramy.

Oczywiście może powstać poprawka mówiąca o zmianie formuły dotyczącej kary czy wykroczenia za niepowiadomienie o przywozie, ale proszę pamiętać, że filozofia ustawy o ochronie zabytków zakłada – na tym polega ta regulacja – iż właściciel zabytku w pewnej mierze ma ograniczone prawo właścicielskie, czyli są na niego nałożone pewne szczególne obowiązki. Jest wiele rzeczy, które powinien uczynić. Jeżeli dostanie pozwolenie na wywóz pewnego obiektu w określonym terminie, to wydaje się rzeczą zasadną i mieszczącą się w konstrukcji całej ustawy nałożenie na niego obowiązku powiadamiania o tym, że dany przedmiot przywiózł. A jeżeli chodzi o skrzypce, orkiestry itp., to chcę powiedzieć, że w większości przypadków te kłopoty są teoretyczne w tym sensie, że istnieje też wielokrotne pozwolenie na wywóz czasowy, czyli w takim przypadku nie jest potrzebne uzyskiwanie jednorazowego pozwolenia.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej ewentualnej poprawce, dotyczącej zmiany kwoty odnoszącej się do zabytkowych pojazdów. Panie Senatorze, jeżeli wpisujemy sumę 15 tysięcy zł, to faktycznie uda nam się osiągnąć stan z punktu widzenia niektórych doskonały, to znaczy praktycznie nie będzie takich pojazdów, które mogłyby być wywożone bez pozwolenia. Dlatego że właściwie wszystkie będą miały wartość powyżej 15 tysięcy zł. Z naszych szacunków tak wynika. Przeprowadziliśmy wnikliwą kwerendę i przeanalizowaliśmy kilkaset próśb o pozwolenie na wywóz zabytkowych pojazdów. Tak naprawdę myślę, że eksperci stanęliby na takim stanowisku, że pojazdy, które są naprawdę wartościowe i w przypadku których powinno się odmówić wydania pozwolenia na wywóz, to pojazdy, których wartość jest jeszcze wyższa, gdzieś w przedziale 50–60 tysięcy zł. Ja nie jestem ekspertem w tej sprawie, polegam na zdaniu ekspertów. Wydawało nam się, że zapisanie 32 tysięcy to jest rozsądny kompromis. Zapis o 15 tysiącach praktycznie będzie przeciw założeniom tego rozwiązania, które jednak miało rozróżnić to, co może być wywożone bez pozwolenia, od tego, co musi uzyskać pozwolenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziōłkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

To było ustosunkowanie się do poprawek.

Wymienię te poprawki: wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Grzyb, Skurkiewicz, Sepiōł i Cichoń.

To powiedziawszy, zamykam dyskusję.

Jednocześnie, ponieważ zostały zgłoszone poprawki, proszę obie komisje, to znaczy Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Pań-

stwowej oraz Komisję Kultury i Środków Przekazu, o przygotowanie wspólnego sprawozdania po dyskusji na temat tych poprawek.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za obecność.

Pozwolę sobie na komentarz: to był znakomity przypadek konstruktywnej dyskusji, w czasie której wniesiono projekty poprawek do ustawy. Rzeczywiście jest ona przygotowana przez całą Izbę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Ustawa jest w druku nr 776, a sprawozdanie komisji w druku nr 776A.

Pan senator Andrzej Misiołek już się zbliża, żeby przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o uchwalonej przez Sejm dnia 12 lutego ustawie o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. W dniu 16 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w tej sprawie.

Ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł w nim o niezgodności art. 58 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. w zakresie, w jakim pomija prawo związków zawodowych działających w uczelni niepublicznej do opiniowania zmian w jej statucie. Stan niekonstytucyjności, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, może zostać zniesiony przez zapewnienie w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym kompetencji opiniodawczych związkom zawodowym istniejącym w uczelniach niepublicznych. I to stanowi przedmiot procedowanej ustawy.

Komisja w trakcie obrad zaproponowała jedną poprawkę. Poprawka dotyczy art. 1 pkt 2 lit. a i usuwa z zapisu, który był uchwalony przez Sejm, słowa „z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1”. Rezygnacja z tego krótkiego fragmentu tekstu w nowelizowanym przepisie usuwa wątpliwości, czy zmiany w statucie uczelni niepublicznej nadanym po raz pierwszy wymagają zasięgnięcia opinii związków zawodowych, i przesądza, że taka opinia jest konieczna. Komisja wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy z tą jedną poprawką.

Wicemarszałek Marek Ziōłkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do pana senatora? Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

To jest rządowy projekt ustawy. Do prezentowania stanowiska został upoważniony prezes Rady Ministrów. Witam pana wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji, pana Piotra Gryskę.

Czy chciałby pan wypowiedzieć się na temat tej ustawy? To zapraszam.

Pan Piotr Gryśka, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Piotr Gryśka:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Jestem debiutantem na tej sali.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Witamy debiutanta na tym miejscu.*)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przede wszystkim chciałbym podziękować za bardzo analityczną pracę w trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Mimo że ta ustawa ma w zasadzie dwa artykuły merytoryczne, dyskusja była bardzo długa, pogłębiona, wieloaspektowa, objęła też omówienie wszystkich aspektów praktycznych, związanych z wejściem w życie tej nowelizacji.

Chciałbym odnieść się krótko do poprawki zgłoszonej w toku pracy. Otóż w ocenie rządu zastrzeżenie znajdujące się w art. 58 ust. 1 jest potrzebne. Chciałbym zwrócić uwagę na różny tryb uchwalania pierwszego statutu uczelni publicznej i uczelni niepublicznej. Otóż w odniesieniu do uczelni publicznej ustawa wskazuje zarówno odrębny organ uprawniony do nadania pierwszego statutu, jak i odrębny tryb nadania tego pierwszego statutu. W odniesieniu do uczelni niepublicznych ustawa wprowadza w art. 24 ust. 1 jednoznaczne stwierdzenie, że pierwszy statut zawsze jest nadawany przez założyciela uczelni. Jeżeli teraz spojrzymy do art. 58 ust. 1, to powtarza on zapis mówiący o założycielu uczelni. Otóż mówi o tym, że statut uczelni niepublicznej nadaje jej założyciel albo uchwała organ kolegialny uczelni wskazany w statucie, z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1, czyli z tym zastrzeżeniem, że uchwalenie czy nadanie pierwszego statutu dokonywane jest zawsze przez założyciela uczelni, zaś sam tryb uchwalania statutu jest taki sam w przypadku uczelni niepublicznej, niezależnie od tego, czy chodzi o pierwszy statut, czy statut kolejny, czy też wszystkie zmiany do statutu.

Stąd w ocenie rządu zastrzeżenie dotyczące podmiotu i uchwalenia pierwszego statutu jest potrzebne i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Znajduje się ono w art. 58. Jego usunięcie może spowodować ewentualne wątpliwości, dlatego wnosiłbym o przyjęcie ustawy bez poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są pytania do pana prezesa? Dziękuję bardzo. (*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka: Dziękuję.*)

Witam też pana ministra Zbigniewa Marciniaka, reprezentującego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Czy pan minister chce zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy są może pytania do pana ministra?

Chętnych do zadania pytań nie widzę.

W takim razie otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący senator Wiatr chciał zabrać głos.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Profesorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu marszałkowi profesorowi.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Prezesie!

Otóż ja muszę powiedzieć, że ta zmiana nie jest jakoś szczególnie istotna. Mniej więcej akceptujemy zawartość tej ustawy, wiemy, o co chodzi i spieramy się o elegancję pewnych zapisów. Przy tej okazji chciałbym jednak poruszyć sprawę znacznie szerszą i chciałbym ją złożyć na ręce pana marszałka czy sprawić, aby leżała mu na sercu.

Otóż, ta ustawa jest świetnym przykładem niedoprecyzowania wielu rozwiązań legislacyjnych w naszym państwie. Jest pytanie, kto ma wykonywać orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Myśmy jako Senat na początku kadencji, a zaczęło się to już w poprzedniej kadencji, ochoczo wzięli to na swoje barki. Czy jednak zadbaliśmy o promocję tego, że to robimy, i czy to oznacza, że my mamy wykonywać wszystkie orzeczenia, czy to oznacza, że poza Senatem też ktoś ma się tym zajmować?

Otóż w przypadku tej ustawy historia wygląda tak, że myśmy się już wielokrotnie zajmowali tą sprawą w Senacie. Była inicjatywa senacka, zbierała się Komisja Ustawodawcza razem z Komisją Nauki, Edukacji i Sportu, cyzelowaliśmy to na forum całej Izby, głosowaliśmy nad tym i ten dokument został przekazany do Sejmu. I co się z nim stało w Sejmie? Nic. Nic. Rząd też poczuł się w obowiązku obsłużyć orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Opracował stosowną poprawkę, wniósł to do Sejmu. Ze względu na jakieś minimum szacunku dla Senatu oczekivalibyśmy, że Sejm rozważy oba projekty i powie, że jeden jest zły, drugi jest dobry, albo skompiluje je w jeden dokument. Tymczasem nic takiego się nie stało.

Sejm w trakcie swoich prac w ogóle nie zajął się wynikami prac senackich, które wpłynęły do Sejmu, stąd ta poprawka. Gdyby to zostało uwzglę-

(senator K. Wiatr)

dnione, to byśmy tej poprawki nie składali, bo Sejm mógł uznać, że to jest zasadne, albo przyznać rację panu prezesowi Rządowego Centrum Legislacji. A ponieważ nie wypowiedział się w tej sprawie, wydaje się, że mamy uprawnienie do tego, aby złożyć tę poprawkę. Pan prezes słusznie zauważył, że dyskusja na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu była wyczerpująca, wyczerpująca nie tylko w odniesieniu do tematu, ale i czasowo rozbudowana, i niejako pozostaliśmy trochę przy swoich stanowiskach, więc to nie jest oczywiste.

Konkludując, bo nie wiem, ile jeszcze zostało czasu, chciałbym przedłożyć dwa wnioski, nie mają one charakteru legislacyjnego, ale proceduralny. Po pierwsze, może dobrze by było, żeby Sejm uwzględnił nasze zdanie, jeśli my się tak tu męczymy. Po drugie, chyba byłoby warto – oczywiście nie myślę o zmianie konstytucji – przynajmniej na poziomie jakichś porozumień uzgodnić, kto ma się zajmować orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Tu nie chodzi o jakieś honory, tylko o to, że jakaś praca jest wykonywana niepotrzebnie, rodzi to pewne koszty, a jest to zupełnie sprzeczne z zasadą optymalizacji kosztów i efektywności funkcjonowania państwa. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, w ramach odpowiedzi. To jest tak, że my mamy obowiązek rozpatrzyć wszystkie wnioski Sejmu, które do nas wpływają, w ciągu miesiąca, jeżeli jednak uchwalimy poprawki czy podejmiemy jakieś inicjatywy, to Sejm nie ma takich ograniczeń czasowych. Jest niestety pewna asymetria w uprawnieniach obu Izb.

(Senator Kazimierz Wiatr: Mojej wypowiedzi towarzyszyła pełna świadomość stanu istniejącego.)

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, ponieważ w tym momencie nie zgłoszono żadnych dodatkowych poprawek legislacyjnych informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu, ale z tego, co rozumiem, pan minister zostaje z nami w związku z następnym punktem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 810, sprawozdanie komisji w druku nr 810A.

Pan senator Knosala już przedstawia sprawozdanie obu komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, czyli pan senator występuje w podwójnej roli. Tak?

(Senator Ryszard Knosala: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu wymienionych przez pana marszałka komisji przedstawić sprawozdanie z ich wczorajszego posiedzenia, na którym rozpatrzono projekt ustawy, tak jak pan marszałek powiedział, zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Projekt ustawy stanowił inicjatywę poselską. Sejm uchwalił tę ustawę na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 5 marca. Ustawa zawiera dwa artykuły merytoryczne. Art. 1 mówi o zachowaniu w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 12 marca 2008 r. nie dłużej niż do 23 kwietnia 2012 r. Oznacza to, że artykuł ten mówi o przedłużeniu obowiązywania przepisów wykonawczych o dwa lata, z 23 kwietnia tego roku do 23 kwietnia 2012 r. Art. 2 mówi o uchyleniu ust. 4 w art. 200 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustęp ten mówi o możliwości zatrudnienia doktorantów na stanowisku asystenta, ale w niepełnym wymiarze czasu, czyli na tak zwanym etacie cząstkowym. Po uchyleniu tego ustępu będzie można zatrudnić w pełnym wymiarze czasu pracy asystenta, który jest jednocześnie doktorantem.

Uzasadnieniem wprowadzenia rozpatrywanej ustawy jest pełne wdrożenie reformy kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów.

Połączone komisje, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Zdrowia, wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek przez Wysoki Senat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Rozumiem, że pytań nie ma.

Jest to projekt ustawy wniesiony przez posłów, tak jak powiedziano. Czy pan minister Marciniak, ewentualnie minister Fronczak z Ministerstwa Zdrowia... Czy panowie chcieliby zabrać głos? Nie.

Czy są pytania do obu ministerstw?

Rozumiem, że jest pytanie pana senatora Gruszki. Do którego z ministrów?

(Senator Tadeusz Gruszka: Do tego, który będzie w stanie odpowiedzieć.)

O, to zdecydujemy dopiero po zadaniu pytania. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Jest to nowelizacja, która przesuwa termin obowiązywania istniejącej ustawy. Czy mamy pewność, że po tym terminie nie będzie konieczna kolejna nowelizacja polegająca na przesuwaniu terminu obowiązywania ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panowie Ministrowie?

Proszę bardzo, pan minister Adam Fronczak, Ministerstwo Zdrowia. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Chcę zapewnić, że jesteśmy bardzo zaawansowani w przygotowywaniu tej całościowej i kompleksowej, dużej reformy w zakresie kształcenia, jeżeli chodzi o studia medyczne, zdobywanie zawodu lekarza. Założenia do tej ustawy i wiele takich elementów, które zostały zebrane – to wszystko było już prezentowane na posiedzeniu rządu, ale po prostu jest to tak skomplikowana i duża reforma, która zmienia, można powiedzieć, podejście do kształcenia medyków w sposób kompleksowy, że wymaga to jeszcze dopracowania. Jednak w tym roku będziemy to procedować, tak że myślę, że jesteśmy w stanie dochować tego terminu, Panie Senatorze. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o taką sprawę: czy lekarz zatrudniony na etacie może ubiegać się o stypendium doktoranckie? Chodzi mi tu głównie o lekarzy początkujących, w okresie ubiegania się o specjalizację, o stażystów... to znaczy nie o stażystów, tylko...

(*Głos z sali: Rezydentów.*)

Tak, o rezydentów. Czyli innymi słowy, czy rezydent, który ubiega się o studia doktoranckie, może pod rządami tych przepisów otrzymywać stypendium doktoranckie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Tak, po uchwaleniu tej ustawy będzie to możliwe. (*Senator Stanisław Piotrowicz: Serdecznie dziękuję.*)

Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma pytań do pana ministra.

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Dziękuję bardzo.*)

Proszę państwa informuję, że nikt nie zapisał się do dyskusji.

W takim razie zamykam dyskusję.

Proszę państwa, głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panom ministrom dziękuję za bytność w Wysokiej Izbie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Tekst ustawy jest w druku nr 801, a sprawozdanie – w druku nr 801A.

Pan senator Andrzej Misiołek po raz wtóry występuje jako sprawozdawca komisji, dwóch komisji, czyli Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Żegnam, Panie Ministrze.

A pana senatora proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie.

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o uchwalonej przez Sejm w dniu 4 marca 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty. Posiedzenie komisji w tej sprawie odbyło się 10 marca bieżącego roku.

Projektowana zmiana w ustawie o systemie oświaty dotyczy art. 5c pkt 1 i polega na wykreśleniu z jego treści kompetencji dotyczących nadzorowania postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora szkoły, placówki publicznej przypisanych radzie gminy, radzie powiatu, sejmikowi województwa. Konstrukcja tego art. 5c pkt 1 i 2 jest wadliwa, ponieważ nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, który organ i w jakim zakresie jest odpowiedzialny za przeprowadzenie kolejnych czynności nadzorczych związanych z konkursami na stanowisko dyrektora.

(senator A. Misiótek)

Komisja przyjęła rozwiązanie, zgodnie z którym kompetencje w zakresie ogłaszania, przeprowadzania i nadzorowania konkursu na dyrektora publicznej szkoły i placówki będą przypisane w całości organowi wykonawczemu jednostki samorządu terytorialnego, a nie organowi uchwałodawczemu. Komisja proponuje przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jest to projekt wniesiony przez posłów. Rząd reprezentuje pani minister Lilla Jaroń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Czy pani minister chciałaby się wypowiedzieć w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Lilla Jaroń: Nie, dziękuję.)

Dziękuję. Sprawozdanie było wyczerpujące, jak rozumiem.

Czy mimo to są pytania?

Pan senator Gruszka jest bardzo aktywny. Proszę bardzo, pytanie do pani minister.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja mam pytanie...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Mam pytanie związane z nowelizowanym punktem w art. 5, w którym jednoznacznie organ wykonawczy ma być wskazany jako ten odpowiedzialny za przeprowadzenie konkursu. Ile wpłynęło do ministerstwa sygnałów, które były podstawą tej zmiany? Czy była to jakaś nagminna dolegliwość w oświacie, czy incydentalna? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To pytanie do pani minister, tak?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak.)

Zapraszam, Pani Minister, tutaj do nas.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Lilla Jaroń:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! W tej chwili jesteśmy na etapie procedowania nad rozporządzeniem, które uszczegóławia właśnie

tryb postępowania, czyli wszystkie kompetencje, które są w tej chwili przypisane organowi prowadzącemu w art. 5c w ust. 1 i 2 i które ma on wykonywać. Na etapie uzgodnień międzyresortowych i na etapie uzgodnień głównie z przedstawicielami samorządu terytorialnego, z wszystkimi organizacjami, pojawiło się właśnie poważne zastrzeżenie, była wywołana duża dyskusja i ten projekt negatywnie jest zaopiniowany, gdyż samorzady postrzegają to tak, że brakuje rozdzielenia i przyporządkowania kompetencji nadzoru nad postępowaniem konkursowym w zakresie wyłaniania dyrektora szkoły, placówki. To, że ta procedura przypisana jest zarówno organowi wykonawczemu, jak i organowi uchwałodawczemu, powoduje, że rozporządzeniem musielibyśmy dokonać owego rozdziału, do czego nie mamy kompetencji. Z drugiej strony powoduje to przedłużanie się, gdyby jednak doszło do usankcjonowania takiego stanu rzeczy w rozporządzeniu, tych procedur, bo po zakończeniu postępowania przez organ wykonawczy musiałby procedować jeszcze organ uchwałodawczy i powodowałoby to większe skomplikowanie tych procedur, że o kosztach nie wspomnę. A zatem dwa sygnały, które były, to przede wszystkim sygnał od samorządów i sygnał od organów nadzorujących legislację, które wskazywały, że jednak jest taka trudność legislacyjna, bym powiedziała, gdy procedujemy nad rozporządzeniem, a chcemy na pewno jednoznacznych przepisów prawa dotyczących wykonywania przez samorzady ich obowiązków. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję pani...

A nie, jeszcze pani senator Fetlińska. Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, do mojego biura często – choć może nie tak bardzo – przychodzą osoby, które mówią, że na przykład wójtowie gmin albo burmistrzowie małych miast bardzo mocno ingerują w obsadę stanowisk nauczycielskich, co powinno być domeną dyrektora, a także w obsadę takich stanowisk jak sprzątaczką. Czy do ministerstwa dochodzą głosy, że obserwuje się brak autonomii szkoły i tak duże zaangażowanie... właściwie rozdział polityczny tych miejsc pracy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Lilla Jaroń:**

Pani Senator, pracodawcą dla pracowników pedagogicznych, jak i niepedagogicznych w szkole jest oczywiście dyrektor szkoły. Budżet, który obejmuje fundusz wynagrodzeń, planuje i rozdziela w ramach indywidualnych budżetów poszczególnych szkół i placówek organ prowadzący. Jest to wydział edukacji lub zespół edukacji w organie wykonawczym, czyli rzeczywiście u wójta, prezydenta, marszałka. Powiedziałabym tak: dyrektorzy muszą poczuć swoją autonomię w tym względzie, gdyż oni odpowiadają za jakość procesu dydaktycznego, a także funkcjonalność administracji i obsługi. Właśnie poprzez zmianę prawa budujemy tę autonomię. Myślę, że z roku na rok jest coraz mniej powszechnych odgłosów, że ta ingerencja jest zbyt duża. Organ prowadzący ma oczywiście obowiązek... Optymalizacja kosztów jest jego celem nadrzędnym. Ale optymalizacja nie oznacza oszczędności za wszelką cenę, organ prowadzący musi budować relacje z dyrektorami oparte na partnerstwie. Być może, że jeszcze gdzieś tam to partnerstwo nie do końca funkcjonuje, ale samorządność przez te dwadzieścia lat na pewno uczyniła wiele w tym zakresie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie widzę więcej...

(*Senator Jan Dobrzyński:* Króciutkie pytanie, Pani Marszałku.)

Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Nawiążę do wypowiedzi pani senator Fetlińskiej. Pani Minister, czy nie uważa pani, że takie uzależnienie, i finansowe, i formalne – no bo przecież organ to wójt, burmistrz czy prezydent – ma znaczny wpływ na wybór dyrektora szkoły? Czy taka konstrukcja prawna nie powoduje tego, że poziom nauczania jest niestety niższy? Trzeba naprawdę dyrektora o bardzo silnej osobowości, aby był w stanie oprzeć się tym wszystkim naciskom, które niewątpliwie występują.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Lilla Jaroń:**

Mogę powiedzieć w ten sposób. Pani Senatorze, sama przez siedem lat byłam przedstawicielem organu prowadzącego, wykonawczego, zarządzającego dużą częścią oświaty we Wrocławiu, mianowicie dwustu pięćdziesięcioma dyrektorami. Ale my działaliśmy poprzez Komisję Edukacji w dużym partnerstwie. My po prostu wspólnie działaliśmy. Były wspólne sprawozdania, zapytania. Wiem, że aktywność w ramach partnerstwa tworzy dobrą atmosferę. Później my wszyscy wiemy... Prawo zmienia się w ten sposób, że prezydent, czyli organ wykonawczy, musi w tej chwili sprawozdawać przed radnymi na temat efektów i wyników osiąganych w ramach edukacji w danym samorządzie. I zawsze jest pole do dyskusji, dlatego te wyniki są takie a nie inne, jakie determinanty na to wpłynęły i czy nie należy pewnych czynników, procesów, relacji jeszcze poprawić. Potrzeba nam bardzo dobrych liderów, jeśli chodzi o dyrektorów. Myślę, że mamy ten sam problem, jaki jest w systemie służby zdrowia. Nie zawsze świetny nauczyciel powoływany na stanowisko dyrektora okazuje się świetnym menedżerem. A musi zaprojektować proces dydaktyczny, monitorować go i doprowadzić do osiągnięcia zaplanowanych efektów. Świadomość tego rośnie. Myślę, że partnerstwo z radnymi, poprzez Komisję Edukacji itp., przynosi skutki. Wybory nadchodzą i to jest następny asumpt do tego, żeby pogłębiać partnerstwo między organami w jednym samorządzie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym winny być składane do marszałka Senatu do momentu zakończenia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A teraz chwila przerwy technicznej.

(*Przerwa od godziny 13 minut 45
do godziny 13 minut 51*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stano-

(marszałek B. Borusewicz)

wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 777, a sprawozdania komisji w drukach nr 777A i B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych stanowisko naszej komisji w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.

Nie było tu kontrowersji. Komisja zgodnie zgłosowała za przyjęciem ustawy i skierowaniem umowy do ratyfikacji. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż weryfikacja ta wychodzi naprzeciw oczekiwaniom od stu trzydziestu do stu osiemdziesięciu tysięcy osób należących do Polonii australijskiej, która zresztą zwracała się do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie. Ustawa, której celem jest też ratyfikacja, dotyczy podstaw prawnych gwarantujących zabezpieczenie obywateli przed negatywnymi skutkami stałej lub czasowej zmiany państwa zamieszkiwania lub zatrudnienia. Bardzo dobra argumentacja zawarta jest w opinii, którą dysponuje Komisja Spraw Zagranicznych, w związku z tym pozwolę sobie przytoczyć niektóre sformułowania z tejże opinii – być może nie wszystkim jest ona znana – bo nie da się bardziej syntetycznie, krótko i dobitnie przedstawić argumentów niż tak jak tam.

W obowiązującym stanie prawnym osoby zamieszkałe w Polsce lub w Australii, mające zbyt krótkie okresy ubezpieczenia, nie mogą uzyskać prawa do polskich świadczeń. Nie mają prawa do emerytur australijskich osoby, które wyjechały z niej przed osiągnięciem wieku emerytalnego lub których okres stałego pobytu tam jest zbyt krótki. Ważne jest, iż umowa respektuje standardy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i została oparta na podstawowych zasadach koordynacji następujących systemów. Po pierwsze, równego traktowania przez każde z państw w zakresie praw i obowiązków wynikających z ustawodawstwa tego państwa oraz umowy; po drugie, swobodnego transferu świadczeń – świadczenia przysługujące w jednym z państw są wypłacane podczas zamieszkiwania lub pobytu

w innym państwie; po trzecie, jedności stosowanego ustawodawstwa, czyli podlegania ustawodawstwu państwa, na terytorium którego wykonuje się prace, z wyjątkiem dotyczącym pracowników delegowanych; oraz sumowania okresów ubezpieczenia – okresy ubezpieczenia w Polsce i stałego pobytu lub stałego pobytu w wieku produkcyjnym w Australii sumuje się w celu nabycia, zachowania lub przywrócenia prawa do świadczeń oraz do obliczania wymiaru świadczeń w każdym z państw.

Oczywiście ważny jest skutek wejścia w życie tejże umowy. Tym skutkiem ma być ułatwienie przepływu osób między Polską a Australią dzięki zapewnieniu ochrony przed utratą praw z polskiego ubezpieczenia społecznego oraz australijskich okresów stałego pobytu w wieku produkcyjnym po wyjeździe do drugiego państwa, a także możliwości nieopłacania podwójnie składek na ubezpieczenie społeczne za pracę wykonywaną przejściowo w drugim państwie oraz, co również jest ważne, zagwarantowanie równego traktowania w obu państwach w zakresie praw i obowiązków wynikających z ustawodawstwa krajowego, dotyczących prawa i wypłat świadczeń.

Pozwoliłam sobie przytoczyć przywołaną wcześniej opinię, dlatego że jest to bardzo syntetyczne i dobre przedstawienie argumentacji, która leży u podstaw przyjęcia tejże ustawy. Jest tam również opis przebiegu prac legislacyjnych. Należy zwrócić uwagę na to, że ustawa została uchwalona 12 lutego bieżącego roku i stanowiła przedłożenie rządowe, które zostało opatrzone datą 23 grudnia 2009 r. Oczywiście projekt był podjęty czy dyskutowany również w innych komisjach – sprawozdanie przedstawi moja koleżanka, pani senator. Ja dziękuję za uwagę. Komisja, jak powiedziałam na wstępie, opowiedziała się za przekazaniem umowy do ratyfikacji, czyli jest pozytywna opinia komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Małgorzatę Adamczak, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie przed chwilą koleżanka...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: ...pytania mogą być...)

Mogę mówić, Panie Marszałku?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, tak, oczywiście.)

Tak? Dobrze.

Pani Dorota Arciszewska-Mielewczyk przedstawiła najważniejsze sprawy, które wiążą się z tą ustawą,

(senator M. Adamczak)

więc ja tylko powiem, że ta ustawa właściwie nie budziła żadnych kontrowersji w komisji polityki społecznej. Wyjątkiem był jeden senator, który ze względu na to, że... Właściwie to nie jest tak, że zabroniono mu mówić, tylko on w poruszanych zagadnieniach wychodził poza zakres ustawy. Senator wzburzył się, że nie może zadawać panu ministrowi pytań, i postanowił, że w ogóle nie będzie głosował. Ale poza tym nie było żadnych kontrowersji. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi o przyjęcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r. bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy są takie pytania?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jedno krótkie.)

Dobrze, proszę bardzo, Panie Senatorze...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Wojciechowski.)

Komu pan chce zadać pytanie? Bo są dwie...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Obojętne.)

No dobrze, to będzie odpowiadać jedna z pań.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Mam bardzo krótkie pytanie, więc...)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

A więc będzie krótko. Pani Senator, chodzi mi o to, czy ta ratyfikacja obejmuje wyłącznie – bo takie odniosłem wrażenie – jakieś świadczenia rentowo-emerytalne...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wszystkie.)

...czy też obejmuje inne. Chodzi mi w szczególności o jakieś świadczenia typu alimentacyjnego. Czy w tym zakresie ta ratyfikacja coś zmienia w dotychczasowym stanie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Senator Małgorzata Adamczak:

Z wiedzy, którą mam, wynika, że umowa będzie miała zastosowanie do ubezpieczeń pracowników, osób pracujących na własny rachunek, jak również rolników każdego z państw oraz emerytów i rencistów.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Czyli nie obejmuje.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie.)
Nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator, proszę bardzo.

(Senator Małgorzata Adamczak: Dziękuję.)

Może pani uzupełni?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, koleżanka już tutaj powiedziała...)

Rozumiem... To znaczy ja nie do końca rozumiem. Było konkretne pytanie: czy obejmuje...

(Senator Małgorzata Adamczak: Mówiłam, że nie.)

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie obejmuje.)

Nie obejmuje. No właśnie o to chodzi. Nie obejmuje spraw alimentacyjnych.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Głos z sali: Nie, nie.)

Dziękuję bardzo, dziękuję paniom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Bucior chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

(Głos z sali: Są pytania.)

To poproszę pana ministra, bo są pytania.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Stawiam się na wezwanie.)

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: jeżeli osoba wyjechała z Polski po dwudziestoletnim okresie pracy, następnie dwadzieścia lat pracowała jeszcze w Australii i nabyła prawa emerytalne, to, jak rozumiem, w wyniku tej umowy będzie miała łączony okres zatrudnienia i jedną emeryturę. Jeżeli będzie mieszkała w Australii, to będzie miała emeryturę tam wypłacaną i jednorazowo opodatkowaną, a jeśli wróciłaby do Polski, to też będzie miała wypłacaną emeryturę. Ale teraz, jeżeli wróci do Polski, a świadczenie przekroczy ten próg 19%, to czy ona będzie musiała płacić jeszcze dodatkowy podatek? Bo jeśli będzie płaciła dodatkowy podatek w Polsce, to wówczas prawdopodobnie zmniejszy się liczba chętnych do powrotu do Polski. A jest spora grupa, wiem, bo mam kontakty z emigracją australijską, która by chciała na starość wrócić do Polski. To pierwsze pytanie.

I pytanie drugie. Jeżeli ktoś na przykład na stałe zamieszka w Polsce, to czy nie utraci tego prawa do emerytury? Bo wydaje mi się, że w przypadku Kanady jest taka sytuacja, iż człowiek musi przynajmniej pół roku mieszkać w Polsce, a pół roku – w Kanadzie. Czy tu jest analogiczna sytuacja, czy też wygląda to inaczej? Czy zamieszkanie w Polsce na stałe nie powoduje utraty emerytury australijskiej? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, co jakiś czas państwo polskie zawiera z innymi państwami bilateralne umowy o zabezpieczeniu społecznym i oczywiście to bardzo dobrze, że ta sfera zostaje uregulowana. Ale w związku z tym mam pytanie: co decyduje, że jest taka a nie inna kolejność, jeżeli chodzi o zawieranie tego typu umów? Mam na uwadze dobrodziejstwo ustawy repatriacyjnej. W tym momencie Polacy z państwa Kazachstan, korzystający z prawa repatriacyjnego i przyjeżdżający do Polski, stykają się z czymś, z czym nie stykają się ci przyjeżdżający z państw, z którymi takie umowy, jak ta, nad którą debatujemy, są zawarte. A więc czy nie można by było, zawierając umowy ze wszystkimi państwami, przyspieszyć zawieranie umów z tymi, z których przyjeżdżają Polacy w ramach repatriacji? A teraz tacy ludzie zderzają się z takimi wyzwaniem, jakie stanowi na przykład brak emerytur, brak tego zabezpieczenia społecznego, generalnie rzecz ujmując. Co decyduje o takiej, a nie innej kolejności? Czy to nie jest tak, że państwu jest łatwiej doprowadzać do umów, nad którymi obecnie debatujemy, niż na przykład nad umową... Ja wymieniłem Kazachstan, ale tu chodzi także o cały szereg innych państw. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I poproszę o zadanie pytania pana senatora Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, krótkie pytanie: jak długo negocjowano czy też uzgadniano warunki umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym?

I drugie pytanie, Panie Ministrze: z czyjej inicjatywy tego typu umowę uzgadniano?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, umowy między Rzeczpospolitą Polską a innymi krajami – zacząć może od tego ostatniego pytania, będzie łatwiej – są zawierane

dopiero wtedy, kiedy jest wola z obu stron, bo to są umowy międzynarodowe. A więc musi być zgodna wola obu państw, które wyrażają chęć ułatwienia przemieszczania się swoim obywatelom, bo to de facto jest prawdziwa realizacja tej wolności, swobody przemieszczania się. O ile w obrębie Unii Europejskiej nie mamy żadnych problemów i korzystamy z tego dobrodziejstwa koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, a więc nie musimy zawierać z poszczególnymi krajami odpowiednich umów międzynarodowych, to w przypadku pozostałych krajów musi nastąpić wyrażenie dobrej woli i przeprowadzenie odpowiednich procedur negocjacyjnych, a one są długotrwałe. O ile dobrze pamiętam, rozmowy zaczęły się jeszcze za poprzedniego rządu. Wydaje mi się, że wtedy ministrem pracy był pan minister Michałkiewicz, który wyrażał wolę zawarcia takiej umowy. Ta wola, nie tylko ministra, ale całego rządu, została również potwierdzona później, już na bieżąco, w toku negocjowanych rozwiązań. Oczywiście, jak mówiłem, te negocjacje są długotrwałe, tym dłuższe, im większe są różnice między systemami, które staramy się jakoś... Nie chciałbym użyć słowa „skoordynować” ani jakiegos innego terminu, który by wskazywał na przybliżanie tych systemów, bo my umowami międzynarodowymi nie powodujemy, iż jeden system upodabnia się do drugiego, one są całkowicie różne. Zresztą systemy australijski i kanadyjski mają jakieś cechy wspólne, tam jest ta emerytura obywatelska, ale każdy system jest odrębny. W przypadku tego australijskiego, w zależności od poziomu dochodu, ale i sytuacji majątkowej, świadczenie emerytalne może być należne albo nie. Tam to wszystko jest mierzone. Żeby otrzymać emeryturę w Kanadzie, trzeba spełnić kryteria dochodowe, jak również w wieku produkcyjnym przebywać na terytorium Kanady co najmniej dziesięć lat. I tam nie ma wymogu, że muszą być opłacane jakieś składki. Ten system jest bardziej systemem socjalnym, a więc ukierunkowanym na zabezpieczenie najsłabszych. Ale dziesięć lat trzeba tam przebywać.

Z kolei w systemie polskim, tym, który był do niedawna, a który ustępuje pomалу miejsca nowemu, były minimalne wymogi do przyznania emerytury. One dotyczyły okresów składkowych i nieskładkowych, i w zależności od tego, czy ktoś wypełnił kryterium składkowe i nieskładkowe, albo miał prawo do emerytury, albo takiego prawa nie miał. Dzisiejszy system emerytalny, ten, który w Polsce pomалу wchodzi w życie, do świadczenia emerytalnego nie wymaga jakichś określonych okresów składkowych i nieskładkowych. Praktycznie za każdy okres składkowy jest przynależna emerytura, aczkolwiek oznacza to, że jeżeli ktoś nie wypełni minimalnych okresów uprawniających do emerytury najniższej, a to są okresy dwudziestu lat w przypadku kobiet i dwudziestu pięciu lat w przypadku mężczyzn, może mieć tę emeryturę w wysokości, dajmy na to, 300 zł czy

(podsekretarz stanu M. Bucior)

400 zł. I to jest ten nowy system emerytalny. W związku z tym, żeby mieć prawo do najniższej emerytury – a tak jest też w przypadku osób starszych, które nie zostały objęte nowym systemem emerytalnym, ale są w ramach systemu starego – trzeba mieć określone okresy składkowe i nieskładkowe. Oczywiście możliwość zawarcia tej umowy, jeżeli dojdzie do jej ratyfikacji, ułatwi tym osobom życie, bo po prostu część tych okresów brakujących w Polsce... Jeżeli komuś nie brakuje, to nie ma w ogóle żadnego problemu, po prostu występuje się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o świadczenie i się je otrzymuje. Również jeśli ma świadczenie z Australii, to będzie ono transferowane bez żadnych problemów. Problem zaczyna się jednak wtedy, gdy komuś brakuje tych okresów. Wtedy można je uzupełnić tamtymi i w efekcie zostanie przyznane świadczenie, które będzie proporcjonalnie finansowane i przez stronę polską, i przez australijską, w zależności od liczby okresów spędzonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i na terytorium Australii.

Oczywiście na pytanie sformułowane przez panią senator trudno odpowiedzieć, ponieważ musielibyśmy sięgnąć do danych dotyczących tego, w jakim wieku jest ta osoba, czy jest to kobieta, czy mężczyzna, czy jest to osoba urodzona przed, czy po 1949 r. W każdym razie dwadzieścia lat w Australii już uprawnia do emerytury australijskiej. Jeżeli jest to osoba urodzona przed 1949 r. i jest kobietą, i miała dwadzieścia lat okresów składkowych i nieskładkowych w Polsce, to również tu ma emeryturę. Ta osoba wcale nie musi nas powiadomić, że pobiera emeryturę.

I ostatnie pytanie dotyczące repatriantów, dotyczące priorytetów w zawieraniu umów międzynarodowych. Proszę państwa, od tego zaczynałem. Musi być zgodna wola dwóch krajów i taką zgodną wolę trzeba uzyskać. Ale trzeba też pamiętać, że wraz z umowami międzynarodowymi nakładane są na te państwa pewne obciążenia. Ta ustawa przecież nie będzie całkowicie bezkosztowa, bo jeżeli Polaków jest w Australii, jak szacujemy, od stu trzydziestu do stu osiemdziesięciu tysięcy, to pewnie jakaś część z nich skorzysta z dobrodziejstw tej umowy. I my szacowaliśmy, że w pierwszym roku ten koszt dla nas może wynosić mniej więcej pięćdziesiąt kilka milionów zł, a w kolejnym roku może to być nawet ponad 100 milionów. Ale już dziś koszt transferowanych świadczeń, bo część świadczeń jest transferowana, wynosi około pół miliona zł w skali dwunastu miesięcy. Oczywiście to są koszty, oba kraje mają po swojej stronie określone koszty, tak samo jest w przypadku umów międzynarodowych z innymi krajami.

Jak jest w przypadku Kazachstanu? Strona polska wystąpiła do Kazachstanu z ofertą zawarcia umowy o zabezpieczeniu społecznym, z tego

co pamiętam dwukrotnie, ale teraz musi nastąpić odpowiedź po stronie Republiki Kazachstanu. I jeżeli ta odpowiedź nie będzie pozytywna, to będzie oczywiste, że nie ma zgodnej woli dwóch stron. Jak się taka zgodna wola dwóch stron pojawi, to wtedy rozmowy będą nawiązywane. Myślę, że w tej chwili spośród tych kierunków, które zostały tu wskazane, bardzo interesująca będzie Ukraina. To jest kraj, z którym chcemy podpisać umowę, i w tym roku będą się toczyły rozmowy, jest zgodna wola dwóch krajów, dojdzie do takich rozmów. Kolejny kraj to Republika Mołdowy, a też i inne się pojawiają. Również Turcja zaczyna pukać do naszych drzwi. Tak więc pomalutką będziemy podpisywać umowy, ale to ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do zgodnej woli dwóch stron. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, dwa takie bardzo techniczne pytania.

Pierwsze. Jak umowa ma się do takiej sytuacji, kiedy do okresów zatrudnienia wymaganych do emerytury dochodzi jeszcze trzeci – z innego kraju, z którym Polska na przykład ma odpowiednią umowę, a Australia nie ma. Jeżeli na przykład Polska ma tę umowę, to czy ten okres będzie automatycznie łączony z tym okresem polskim i będzie wliczany w Australii? I druga kwestia... Przepraszam, jeszcze jedno. Chodzi mi oczywiście o różne konfiguracje z tym związane, nie wiem, inna kolejność itp. Może to dotyczyć również obywateli niepolskich – i tutaj też bym prosił o informacje – na przykład obywatela, który przyjeżdża z innego kraju, jest pewien czas w Polsce i wyjeżdża do Australii. Jak to się będzie do tego miało?

Drugie. Jeżeli jakaś osoba nabędzie prawa do emerytury zarówno w Polsce, jak i w Australii, to rozumiem, że obecnie teoretycznie mogłaby wystąpić o dwie emerytury. Czy będzie mogła w dalszym ciągu to zrobić, jeżeli te dwie emerytury będą korzystniejsze od jednej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, może ja doprecyzuję pytanie, bo chodzi mi o konkretny przypadek. Kobieta urodzona przed 1949 r., która po dwudziestu latach pracy ma

(senator J. Fetlińska)

emeryturę polską, nabyła po dwudziestu latach pracy prawa do emerytury australijskiej, więc otrzymuje jedną i drugą. Czy jeżeli ta osoba zamieszka w Polsce, to te emerytury będą spływały na jej konto bez żadnych dodatkowych opodatkowań, czy też będzie to jakoś sumowane i będzie musiała płacić na przykład jeszcze jakiś dodatkowy podatek wynikający z tego sumowania? Pytam o to dlatego, że w Stanach Zjednoczonych pomimo naszej umowy bilateralnej o zabezpieczeniu społecznym jest taka sytuacja, że jeżeli Polka mieszkająca w Ameryce, która miała podobną sytuację, pobierała emeryturę polską i dawała te pieniądze na przykład wnukowi, mieszkając tam, to po tej umowie, kiedy dane zostały przekazane do Stanów Zjednoczonych, ta pani i inne osoby w takiej samej sytuacji płacą duże kary za to, że pobierały emerytury, a tam tego nie zgłosiły, bo następuje zsumowanie i podwójne opodatkowanie. Chciałabym zapytać, czy takie nieszczęścia – bo Polacy w Stanach Zjednoczonych patrzą na to właśnie w kategoriach nieszczęścia – nie spotykają Polaków mieszkających w Australii. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Zacznę może od tego nieszczęścia. Jest też inny przypadek, uczciwy obywatel... No, ja nie chcę mówić o przypadkach, w których obywatel Polski ukrywa przed obcym urzędem swoje dochody i w ten sposób wykorzystuje świadczenia. Bo jeżeli on tak postąpi w przypadku świadczenia australijskiego, które jest powiązane w bardzo wyraźny sposób z sytuacją dochodową, sytuacją majątkową, na przykład zatai majątek w Polsce, nie zgłosi tego, to pewnie może mu się przytrafić to nieszczęście, może dojść... Jeżeli by doszło do sytuacji, w której Australia pozyskałaby taką informację, to może się okazać, że nie będzie miał emerytury australijskiej, bo to jest kwestia dochodowa. Ale ja bym nie chciał postrzegać umów międzynarodowych i stanowionej prawa w takich kategoriach, jak kogoś oszukać. Po prostu nie chciałbym tego tak postrzegać, bo...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze.

Pani Senator, proponuję, żeby w sprawach indywidualnych, konkretnych, konsultacje odbyła pani już indywidualnie.

(Senator Janina Fetlińska: Ale było kilka takich przypadków i było w tej sprawie wiele pytań, dlatego o to zapytałam.)

Ja rozumiem, ale...

(Senator Janina Fetlińska: Często to wynikało z nieświadomości, a nie z próby oszustwa. Dziękuję.)

Dobrze.

Ale jeżeli jest konkretny przypadek, to niech pani skorzysta z obecności ministra, bo takie konsultacje można przeprowadzić indywidualnie.

Czy pan skończył?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Jeszcze chwilka.)

Bo pytania...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Chciałbym tylko powiedzieć, że w tej sprawie skontaktujemy się w takim razie indywidualnie. Chciałbym jednak wskazać, że mamy również pismo z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney, gdzie jest wyrażane wielkie zadowolenie, ponieważ obywatele polscy, osoby, które tam przebywają, wreszcie uzyskują prawo do emerytury. I ja bym wolał występować w obronie tych osób i tym osobom pomagać.

Teraz pytanie pana senatora dotyczące kwestii sumowania różnych okresów w różnych krajach. To są umowy dwustronne, bilateralne, i jeśli się uda, to osoba uzyska świadczenie, a jak będziemy wpisywać tam kolejny kraj, to on może niekoniecznie chciałby być dopisany. W związku z tym tej możliwości nie ma. Czy można wystąpić o dwie emerytury? Pewnie tak. Tylko, jak mówię, jeżeli sytuacja majątkowa osoby, która otrzyma emeryturę z Polski, się zmieni, to znaczy jeżeli jej dochód przewyższy określony próg, to może się okazać, że emerytura w Australii nie będzie się należała. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja mam jeszcze do pana pytanie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Proszę.)

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, ale to nie jest sytuacja obojętna? Osoba pracująca w Australii, ale posiadająca możliwość uzyskania emerytury w Polsce, musi występować także o polską emeryturę? Bo jeżeli to okaże się... Chodzi o to, że, jak pan mówi, ta sytuacja może być niekorzystna.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Emerytura jest na wniosek, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jasne. O to właśnie mi chodziło.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie mogą zgłaszać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 799, a sprawozdanie komisji w druku nr 799A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepiōła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Sepiōł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przepraszam, że przeze mnie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze, niech pan przystąpi do sprawozdania.)

Chciałbym przeprosić, bo przypadł mi w udziale zaszczyt – tak to traktuję, dlatego jest mi tak głupio – referować ustawę...

(Senator Jan Dobrzyński: A jakiż to...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pytania będą później, Panowie Senatorowie. Proszę mieć trochę... Po prostu zmieniliśmy trochę kolejność, Panie Senatorze, ale to już moja sprawa.)

...która dotyczy doniosłego ogólnonarodowego przedsięwzięcia, niezwykle ważnego, a jednocześnie

o tyle wyjątkowego, że będzie to jubileuszowy, bo dziesiąty spis powszechny w wolnej Polsce – oczywiście jeśli nie liczyć spisu ludności i dymów, który odbył się jeszcze w I Rzeczypospolitej, w 1789 r.

Spis powszechny odbył się w 1921 r., a więc tuż po zakończeniu wojny. I to tylko pokazuje, że niekiedy, mimo czasów kryzysu czy trudnych czasów, trzeba zwiększać wydatki na statystykę, bo wtedy dane są jeszcze bardziej potrzebne. Kolejny spis był w 1931 r. Oczywiście w czasie wojny spis się nie odbył, ale odbył się zaraz po wojnie, w 1946 r. Następne były w roku 1950, 1960, 1970 i w 1978 r. Może ta końcówka „8” właściwie wyznaczałaby czas spisu, bo kolejny odbył się w 1988 r., co było okolicznością o tyle szczęśliwą, że dzięki temu dysponujemy, że tak powiem, zdjęciem Polski tuż sprzed rozpoczęcia wielkiej transformacji. Następny spis powinien odbyć się 1998 r., ale się nie odbył, mieliśmy dociągnąć do rytmu w roku 2000, ale spis znów został przełożony, między innymi z powodu kryzysu. W końcu odbył się on w roku 2002, co, jak można powiedzieć, także okazało się szczęśliwą okolicznością, bo mamy dzięki temu zdjęcie Polski wykonane półtora roku przed wejściem do Unii Europejskiej. Teraz następny spis odbyłby się po ośmiu latach od poprzedniego, bo byłby to rok 2010, a to oznacza, że zrównamy krok z całą Unią, gdyż datą referencyjną dla całego obszaru Unii Europejskiej jest marzec 2011 r.

Jestem przekonany, że wyniki tego spisu mogą być pasjonujące, bo uwidoczniłyby się efekt Schengen, uzyskalibyśmy wreszcie odpowiedź na to, jak wielka jest skala emigracji i jaka będzie rzeczywista liczba ludności. Oczywiście łatwo sobie wyobrazić, jakie to ma przełożenie na wszystkie wskaźniki typu: PKB na głowę mieszkańca, stopa bezrobocia... Przykładowo po poprzednim spisie stopa bezrobocia nagle skoczyła, i to bardzo, bo zmieniła się liczba ludności.

Warto też podkreślić, że będzie to spis, z którego dane będą w pełni zintegrowane, zgodne z wymaganiami Eurostatu, a więc uzyskamy panoramę porównawczą, porównanie z wszystkimi krajami Wspólnoty.

W świetle ustawy, którą Sejm przyjął niedawno, 4 marca – a przyjął ją jednogłośnie, co podkreślam – spis ten będzie też przełomowy pod względem metodologicznym. Na czym to polega? Otóż dokonuje się w nim wielkiego przejścia od wywiadów bezpośrednich w stronę korzystania z danych z rejestrów administracyjnych; przejścia od arkuszy papierowych do cyfryzacji spisu. I będzie to spis, który idzie w kierunku badań reprezentatywnych. To wszystko służy z jednej strony poprawie bezpieczeństwa danych, a z drugiej – ograniczeniu kosztów, bo cały spis ma kosztować około 500 milionów zł. To w zasadzie nie jest duża kwota, to znaczy ona nie rośnie w porównaniu z kosztem poprzedniego spisu, tego z 2002 r. Po-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Sepioł)

nadto ta formuła spisu zapewnia większą łatwość dezagregacji terytorialnej danych.

To, by w spisach w coraz większym stopniu korzystać z rejestrów administracyjnych, jest tendencją ogólnoswiatową. Trzeba tu też powiedzieć, że im bardziej zaawansowany kraj, im lepsza administracja, tym skala korzystania z rejestrów jest wyższa. Robią tak już Dania i Finlandia, które w całości realizują swoje spisy dzięki wykorzystaniu istniejących rejestrów administracyjnych. Także Austria będzie tak realizować swój spis w 2010 r. To oczywiście oznacza, że trzeba podnieść jakość owych rejestrów administracyjnych, przekształcić dane z danych administracyjnych w dane statystyczne.

Jeśli chodzi o zakres podmiotowy spisu, to ujęte tu są dwie kategorie. Pierwsza to osoby zamieszkałe i czasowo przebywające w kraju, a także – i to jest bardzo trudne zagadnienie – osoby niemające stałego miejsca zamieszkania. Drugą kategorią to mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania.

Co do zakresu przedmiotowego, to oczywiście chodzi tu o stan i charakterystykę demograficzną ludności, edukację, aktywność ekonomiczną, dojazd do pracy – a więc wreszcie zobaczymy, jak rzeczywiście funkcjonują nasze metropolie – o źródła utrzymania osób, niepełnosprawność, obywatelstwo, migracje wewnętrzne i zewnętrzne, narodowości i języki, a więc o obraz mniejszości narodowych, wyznania, gospodarstwa domowe i rodziny, a wreszcie charakterystykę zasobów mieszkaniowych.

Spis jest ogromnym przedsięwzięciem logistycznym, to znaczy musi obejmować aktualizację i porządkowanie rejestrów, trzeba też zadbać o zachowanie poufności danych, ochronę danych osobowych, zarządzanie danymi, zatrudnienie rachmistrzów, w tym organizacji typu call center, bo teraz będzie więcej badań telefonicznych, a także oczywiście o promocję całego spisu – i tu jest wielka szansa dla mediów publicznych, by udowodniły swoją misyjność i odegrały swoją rolę w takich narodowych przedsięwzięciach – a wreszcie o publikację wyników, szybko, wyczerpująco i efektywną.

Spis zacznie się już niedługo, stąd pilność podjęcia tej ustawy. Pierwsze czynności zaczną się 1 kwietnia czy też 31 marca, główne prace będą od 1 kwietnia do 16 i do 30 czerwca, a w przyszłym roku odbędzie się spis kontrolny.

Ustawa podczas prac w komisji nie wywoływała jakichś większych wątpliwości. Było kilka pytań z prośbą o wyjaśnienia, które otrzymaliśmy. Zgłoszono szereg poprawek o charakterze przede wszystkim redakcyjnym. W sumie jest ich dwanaście i polegają one przede wszystkim na uproszczeniu, skróceniu tekstu. Skreśla się na przykład

wyrazy „objętych spisem” czy wprowadza sformułowanie „prace spisowe”. Prawda? Wykreśla się pewne wyrazy upraszczając zapisy albo porządkuje się... Na przykład sformułowanie „urządzenie elektroniczne” zastępuje się wyrazami „informatyczny nośnik danych”, bo tak jest we wszystkich ustawach dotyczących informatyzacji. Tak że jest dwanaście poprawek o charakterze ściśle redakcyjnym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, art. 21 mówi o obowiązku transmisji, o obowiązku informowania Polaków przez Telewizję Polską Spółka Akcyjna oraz Polskie Radio Spółka Akcyjna o tym, jak pan je nazwał, wielkim narodowym przedsięwzięciu.

Ja chcę przypomnieć, Panie Senatorze – i nie chciałbym, żeby to było odebrane jako złośliwość, bo nie o to chodzi – że szef pańskiej formacji politycznej i premier rządu nawoływał do niepłacenia abonamentu. Stąd powstały bardzo duże problemy finansowe tych dwóch spółek akcyjnych, problemy, które już widać. Przykładem jest zdejmowanie wielu programów telewizyjnych, jak na przykład transmisja z obrad parlamentu.

Mam takie pytanie w związku z tym. Jaki jest koszt tego typu transmisji? Czy komisja nie rozważyła, aby przekazywanie Polakom informacji na ten temat, było opłacone z budżetu państwa? Bo ja rozumiem, że ten czas można byłoby poświęcić na emisję reklam, tudzież innych programów, które by przyniosły tym spółkom wymierny, konkretny zysk. Jaka to jest kwota? Czy pan coś na ten temat może powiedzieć, Panie Senatorze? Czy o tym państwo rozmawialiście? Ile to będzie godzin?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator Dobrzyński uprzedził moje pytanie. Wiemy, że telewizja publiczna nie pobiera w tej chwili żadnych środków abonamentowych i że wszystkie środki abonamentowe idą na Polskie Radio. Pan senator Sepioł uczestniczył

(senator W. Skurkiewicz)

w ostatnim posiedzeniu komisji kultury, kiedy to prezes telewizji mówił, że bardzo kosztochłonny dla samej telewizji publicznej, jak również i Polskiego Radia, jest powszechny spis rolny, który czeka nas już w drugiej połowie tego roku. Panie Senatorze, czy komisja rozważała kwestię, aby finansowanie spraw związanych z promocją spisu, z rozpowszechnianiem informacji o spisie, były pokryte ze środków budżetu państwa? To jest niejako powielenie pytania pana senatora Dobrzyńskiego.

Kolejna sprawa dotyczy art. 13, w którym jest zapisane, że odbędzie się tak zwany spis próbny w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2010 r. Do celów tego spisu próbnego będzie się zbierało dane z wytypowanych gmin z terenu naszego kraju. Jakie były kryteria doboru tych gmin? Czy ten dobór jest reprezentatywny dla struktury całego kraju? Dlaczego właśnie te miejscowości, a nie inne, zostały wybrane do tego spisu i włączone do tej ustawy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Janusz Sepiół:

Myślę, że pan senator Dobrzański...
(Senator Jan Dobrzyński: Dobrzyński.)
Tak, Dobrzyński.

Pan senator się przejęczył, tak zakładam, ponieważ pan premier Tusk zawsze podkreślał, że abonament jest niedobłą instytucją, ale nigdy nie nawoływał do jego niepłacenia. To jest subtelna, ale jednak zasadnicza różnica.

(Senator Jan Dobrzyński: To, co powiedziałem, było powiedziane świadomie.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie, było pytanie, więc pozwólcie odpowiedzieć.)

(Senator Stanisław Gogacz: To nie jest manipulacja.)

Jeśli pan senator robi to świadomie, to jest to manipulacja. To po pierwsze.

Po drugie, tak się składa, że pracuję także w komisji kultury, na posiedzeniu której analizowaliśmy raport NIK o gospodarowaniu środkami publicznymi przez Telewizję Polską. Myślę, że teraz, kiedy prezes nie zatrudnia już osiemnastu doradców, kiedy chyba nie będzie się wypłacać trzystutysięcznych odpraw czy siedemdziesięciotysięcznych płac miesięcznych celebrytom, na pewno znajdą się środki, aby zapewnić tych kilka godzin pracy mediów publicznych. Sądzę zresztą, że to będą na tyle interesujące wątki, że nie doprowadzi to do jakichś istotnych strat.

Nie potrafię powiedzieć, jakie konkretnie są to koszty. Można oszacować, ile kosztuje godzina produkcji programu, jeśli trzydzieści godzin w programach ogólnokrajowych... Jako sprawozdawca mogę tylko powiedzieć, że na posiedzeniu komisji ten wątek w ogóle się nie pojawił i nie dyskutowaliśmy w tej sprawie. Odpowiadam jednocześnie panu senatorowi Skurkiewiczowi. Ten wątek w dyskusji po prostu się nie pojawił.

Jeśli idzie o drugą część pytania, o art. 13, czyli wybór jednostek do spisu próbnego, to wydaje mi się, że w tej sprawie to pan prezes mógłby opowiedzieć, jak wygląda praca statystyka od kuchni. Wybrano jednostki we wszystkich województwach. Jest szesnaście jednostek, czyli każde województwo jest reprezentowane przez jedną jednostkę i te jednostki są bardzo różne. Mamy więc tutaj i obszar wielkiej metropolii, i gminę wiejską, i gminę wiejsko-miejską, i obszar górski, i obszar turystyczny. Mamy więc zbiór, na podstawie którego, dzięki odpowiednim wskaźnikom i parametrom, można stworzyć dobre odzwierciedlenie całego kraju. Wydaje mi się jednak, że bardziej fachowo na ten temat mógłby wypowiedzieć się przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Nie widzę więcej chętnych do zadania pytania.
Dziękuję, Panie Senatorze.
Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.
Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Jest wśród nas pan prezes GUS.
Czy pan prezes GUS chciałby zabrać głos?
Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Józef Oleński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo podziękować członkom komisji za bardzo wnikliwe przeanalizowanie tekstu ustawy, za dyskusję, a przede wszystkim za ocenę konieczności przeprowadzenia spisu i znaczenia tego przedsięwzięcia, jako przedsięwzięcia ogólnonarodowego, co podkreślił pan poseł sprawozdawca... Przepraszam bardzo, pan senator sprawozdawca. Bo niedawno byłem w... Najmocniej przepraszam.

Może najpierw spróbuję odpowiedzieć na pytania, a potem odniosę się do pewnych kwestii ogólnych.

Jeżeli chodzi o dobór jednostek, gmin, które zostały wybrane do przeprowadzenia spisu próbnego, to zostały one wyselekcjonowane metodą tak

(prezes J. Olerński)

zwanego doboru celowego. Cele, jakie przyświecały takiemu wyborowi, były dwa. O jednym mówił już pan senator, to znaczy wybranie szesnastu gmin, które reprezentują całą różnorodność sytuacji, w jakich będzie przeprowadzany spis. Zatem będzie tam zarówno gmina wiejska, jak i gmina małomiasteczkowa czy gmina będąca częścią wielkiej aglomeracji, a więc wybór zróżnicowania regionalnego. Dodatkowo postanowiliśmy, że będą to gminy z różnych województw, żeby z uwagi na zaangażowanie samorządów terytorialnych, przede wszystkim szczebla gminnego i wojewódzkiego, można było w ramach spisu próbnego, który rozpocznie się już 1 kwietnia, wdrożyć mechanizmy organizacyjne i przeprowadzić swego rodzaju szkolenie. Zostanie to wykorzystane za rok, gdy będziemy przeprowadzali spis pełny. Zrobiliśmy to również ze względu na to, że ten spis przeprowadzamy z wykorzystaniem zupełnie innych technik: internetu, wywiadu telefonicznego, rejestrów administracyjnych jako podstawowego źródła informacji itd.

Druą kwestia, która była podnoszona i dotyczyła popularyzacji spisu za pośrednictwem publicznych mediów elektronicznych, wiąże się z dobrym zinterpretowaniem misji mediów publicznych. Celem, jaki sobie stawiamy, zwracając się o to, aby można było wykorzystywać media publiczne do popularyzacji spisów, jest to, aby za pośrednictwem mediów cieszących się opinią wysokiej wiarygodności przekazać informacje o znaczeniu, wadze spisu. Chcielibyśmy, aby poprzez emisję materiałów, które zostaną przygotowane – oczywiście z udziałem specjalistów – przez Główny Urząd Statystyczny i Centralne Biuro Spisowe, można było stworzyć taką atmosferę, jaką obserwujemy w wielu krajach. Mianowicie chodzi o przekonanie obywateli, że udział w spisie to praca dla wspólnego dobra, praca dla siebie. Za pośrednictwem mediów o dużej nośności chcemy przekonać obywateli, że uczestnicząc w spisie, przekazują informacje, dzięki którym samorządy lokalne, samorządy terytorialne wszystkich szczebli, administracja rządowa, inne organy państwa, jak również inne instytucje publiczne oraz przedsiębiorcy będą dysponowali zasobem wiedzy o kraju, a to pozwoli im podejmować lepsze decyzje i lepiej gospodarować tym, co mają. Na przykład jest bardzo duże zainteresowanie wynikami spisu środowisk biznesowych, ponieważ informacje o ludności i mieszkaniach dla niektórych organizacji, przedsiębiorców stanowią źródło wiedzy o potencjalnym rynku.

Jeżeli chodzi o uwagi, które zostały zgłoszone, uwagi, jak pan senator zauważył, mające charakter redakcyjny, to właściwie z merytorycznego punktu widzenia nie wnoszą one, powiedziałbym, istotnych zmian, ale rzeczywiście

w pewnych obszarach poprawiają stylistykę, poprawiają sformułowania znajdujące się w tekście. Niemniej jednak chciałbym tutaj zasugerować rozważenie pewnej możliwości. Otóż procedowanie nad ustawą trwało długo, przede wszystkim ze względu na to, że przeprowadzaliśmy bardzo głębokie, bardzo bogate konsultacje społeczne, szczegółowo analizowaliśmy uzasadnienie dotyczące zakresu informacji, możliwości przeprowadzenia spisu w różnych warunkach, z wykorzystaniem różnych rejestrów i źródeł informacji. I właściwie już za trzy tygodnie powinniśmy rozpocząć realizację spisu próbnego w szesnastu gminach. Podjęliśmy działania organizacyjne, ale nie mamy jeszcze podstawy prawnej umożliwiającej podpisanie umów z gminami, powołanie gminnych biur spisowych w szesnastu gminach i powołanie wojewódzkich komisarzy spisowych w szesnastu województwach. Wprowadzenie tych poprawek, które niewątpliwie przyczynią się do nadania tekstowi większej elegancji, może spowodować, że z uwagi na dalsze procedowanie nad ustawą, czyli powrót tych poprawek do Sejmu i kolejny etap przyjmowania ustawy, łącznie z *vacatio legis*, które zostało skrócone, za co jesteśmy bardzo wdzięczni, ustawa wejdzie w życie w momencie, kiedy powinniśmy – robią tak wszystkie inne kraje realizujące spis w tym terminie – prowadzić spis próbnny. Data 31 marca jest terminem referencyjnym. Zgodnie z metodologią badań statystycznych przyjmuje się, że spis próbnny powinien być przeprowadzony w tych samych warunkach i w tym samym okresie, w jakich za rok będzie przeprowadzony spis pełny. W związku z tym jeżeli Wysoka Izba widziałaby możliwość rozważenia tego, że poprawki, które bardzo starannie zostały przygotowane przez biuro prawne, można potraktować jako poprawki o charakterze, powiedzmy, doskonałym formie, ale niezmiennym meritum, to może jednak udałoby się spojrzeć na to nieco inaczej.

Jeżeli chodzi o samą akcję spisową, to my jesteśmy przygotowani do tego, żeby w momencie, kiedy tylko będą istniały podstawy prawne, podjąć działania i rozpocząć prace. Przede wszystkim przygotowanie techniczne i logistyczne, zwłaszcza do przeprowadzenia spisu próbnego z wykorzystaniem rejestratorów danych na nośniku elektronicznym – my stosujemy taką nazwę, w innych aktach prawnych używa się innej terminologii – wymaga akcji szkoleniowej i selekcji osób, które będą w to zaangażowane.

Bardzo istotne jest tutaj, że spis próbnny tym razem różni się od poprzednich, dlatego że jego celem jest także sprawdzenie i porównanie różnic, jakie występują między stanem faktycznym, który wykwalifikowani ankierzy i rachmistrze zidentyfikują w czasie spisu próbnego, a danymi, jakie znajdują się w rejestrach administracyjnych.

(prezes J. Olerński)

Każdy rejestr administracyjny ma swoją specyfikę. W jednym lepiej są zaktualizowane pewne informacje, w innym gorzej. Państwo wiedzą, że na przykład w PESEL, bardzo dobrym rejestrze ludności, jest w tej chwili prawdopodobnie kilkaset tysięcy danych osób, które to dane powinny być już przeniesione do archiwum ze względu na to, że osoby te przeszły na drugą stronę cienia. Czy to jest mankament tego rejestru? Rejestr PESEL jest jednym z najlepszych znanych mi w Europie rejestrów ludności, ale z uwagi na to, że pewne dane aktualizowane są z opóźnieniem lub w innym trybie, powinniśmy, po stwierdzeniu stanu faktycznego przez bezpośrednio kontaktującego się rachmistrza, przeanalizować te różnice. To samo dotyczy innych rejestrów, na przykład tych odnoszących się do adresów. Adres miejsca zameldowania może różnić się od adresu miejsca stałego pobytu. To wygląda różnie w różnych sytuacjach, w aglomeracjach miejskich rozbieżność między faktycznym adresem zamieszkania a miejscem zameldowania występuje częściej aniżeli na przykład w gminach wiejskich, gdzie sytuacja jest raczej ustabilizowana, miejsce pracy i niejako miejsce życia są związane z miejscem stałego zameldowania. Podobnie jest, jeżeli chodzi o niektóre inne dane, jakie pozyskujemy z rejestrów.

Dlatego bardzo zależy nam na tym, żebyśmy mogli rozpocząć ten spis w terminie i żeby można było uzyskać dane w terminie referencyjnym 31 marca. Jest to termin ogólnoeuropejski. Ale, jak rozumiem, stanowienie prawa ma swoje wymagania i od państwa woli zależy, czy zastosujemy ten tryb procedowania, który powinien obowiązywać.

Mamy nadzieję, że ten spis – była tutaj mowa o kosztach – będzie przeprowadzony w sposób naprawdę oszczędny. Skalkulowaliśmy koszty nominalne na poziomie tego, co zostało wydatkowane faktycznie osiem lat temu. Jeżeli nałożymy na to... No choć inflacja była niewielka, to jednak przez osiem lat nastąpił spadek wartości złotówki o około 40%. A więc realne koszty spisu będą wyraźnie niższe. Będzie tak, dzięki zastosowaniu nowej technologii, nowej organizacji, wykorzystaniu różnych źródeł informacji, a także objęciu bezpośrednim badaniem przez ankierów wyłącznie części populacji, ale dobrze wyselekcjonowanej, dobrze wybranej. Spis próbny ma nam pomóc w ustaleniu, czy bezpośrednio będziemy zwracać się za pomocą ankierów, a to jest najdroższa forma kontaktu, do naszych respondentów, do dwudziestoprocentowej czy dwudziestopięcioprocentowej próby. Widzimy, patrząc na doświadczenia innych krajów, że w tym przedziale będziemy mogli uzyskać dane o wysokiej precyzji, nie obejmując badaniami stuprocentowej populacji.

Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować Wysokiej Izbie za zrozumienie konieczności przeprowadzenia tych badań. One odbywają się raz na dziesięć lat. Następny spis będzie robiony w roku 2021. Sądzę, że wówczas zastosujemy jeszcze inne techniki. Może, tak jak mówił pan senator, będziemy mogli zrealizować spis metodą, którą dzisiaj stosują Finowie, Duńczycy, a także częściowo Szwedzi. Przy okazji będziemy mogli zrealizować wiele specjalnych badań okołospisowych. My w ramach tych środków także realizujemy pewne badania okołospisowe, to znaczy robimy analizy, które dotyczą pewnych szczególnych tematów.

Państwo zapewne nie mają czasu, żeby dłużej na ten temat rozmawiać, co ja rozumiem, ale na przykład dzisiaj jeszcze usłyszałem sugestię, żeby w ramach badań okołospisowych uzyskać informacje dotyczące na przykład palenia tytoniu. Prawdopodobnie jako pełne badanie okołospisowe tego rodzaju przedsięwzięcie w tej fazie trudno będzie wprowadzić. Ale jako pewien moduł, który uwzględnimy w innych badaniach, realizowanych w oparciu o operaty stworzone na podstawie spisów, trzeba to będzie podjąć, o ile będzie tego rodzaju wola naszych głównych użytkowników przy okazji kształtowania programu badań statystycznych. Tyle ze swojej strony chciałbym powiedzieć.

Aha, jeszcze o jednej rzeczy powiem. Chodzi o koszty telewizji i radia z tym związane. Telewizja nam powiedziała, że te godziny będą kosztowały 40 milionów zł. No ale to jest cena hipotetyczna, to jest wartość przychodów, jakie telewizja mogłaby uzyskać, gdyby emisja tego rodzaju odbywała się w *prime time* i gdyby rzeczywiście pozyskała zamówienia na reklamy. Nam nie chodzi o *prime time*, nam chodzi o to, żeby dotrzeć do naszych respondentów. A to na ogół są ludzie dorośli, którzy rzadziej oglądają te tańce z gwiazdami, jak to się mówi, i „Jaka to melodia?”, częściej oczekują pewnych informacji, które są im potrzebne. Wobec tego ten koszt należałoby liczyć nieco inaczej. Poza tym nam chodzi wyłącznie o emisję, a nie dowiedzieliśmy się, jaki jest bezpośredni koszt emisji. Przecież my przywieziemy na przykład trzyminutową, czy pięciominutową migawkę do wyemitowania, która przekona, że warto uczestniczyć w spisie, bo przekazując dane o sobie, jednocześnie przekazujemy dane dla siebie, a więc poszerzamy naszą wiedzę. I dlatego wydaje nam się, że te koszty, o których tutaj była mowa, rzędu 40 milionów zł, są hipotetycznymi przychodami, które można by było uzyskać, gdyby to wyemitować w czasie najwyższej oglądalności, gdyby właśnie ten czas w taki sposób zagospodarować.

Poza tym ja nie znam kraju, w którym publiczne środki masowego przekazu nie uczestniczyłyby w popularyzacji takich przedsięwzięć jak spisy powszechne. Odwrotnie: tam mamy do czynienia z taką sytuacją, że redakcje, zwłaszcza problemo-

(prezes J. Olerński)

we, same zwracają się do urzędów statystycznych, do innych instytucji, organizacji, z ofertą przygotowywania programów na tematy związane ze spisami. Dotyczy to w tej chwili spisów rolnych, a będzie dotyczyło także spisów ludności i mieszkań.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.
Teraz pytania do pana.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania, związane z omawianym punktem porządku obrad.

(Senator Jan Dobrzyński: Dobrze, Panie Marszałku.)

Ja nie patrzę na pana, Panie Senatorze. To oczywiście nie chodzi o pana, tylko o wszystkich innych.

(Wesołość na sali)

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Prezesie, nie powiem, że jestem oburzony, ale jestem zdumiony tym, co pan powiedział odnośnie do procesu legislacyjnego w Senacie. Proszę nam nie odbierać możliwości procedowania, zgłaszania poprawek i wyrażania własnej, nieskrępowanej i nieprzymuszonej woli w akcie swobodnego głosowania nad ustawą. A jeśli już jest mowa o tym pospiesznym trybie, Panie Prezesie, to proszę nam powiedzieć, kiedy propozycja tej ustawy wpłynęła do Sejmu i dlaczego czas procedowania był taki a nie inny. Podejrzewam, że był on dość długi, skoro my mamy zaledwie kilka godzin na uchwalenie tej ustawy, tak aby prezydent mógł w ciągu trzydziestu dni ją podpisać i aby ona weszła w życie tuż po 1 kwietnia.

Kolejna sprawa dotyczy art. 19. Panie Prezesie, w jaki sposób będzie odbywał się dobór rachmistrzów spisowych? Czy wiadomo, ile osób będzie zaangażowanych w prowadzenie powszechnego spisu? I czy już znane jest wstępne, szacunkowe wynagrodzenie tych rachmistrzów? Jaka to będzie kwota?

Kolejne pytanie. W art. 19 w ust. 3 jest zapis, że rachmistrz spisowy przed dopuszczeniem do wykonywania czynności w ramach prac spisowych jest pouczone przez zastępcę gminnego komisarza spisowego. Dlaczego zastępcę komisarza, a nie komisarza gminnego spisowego, skoro w ust. 1 jest mowa, że to na wniosek gminnego komisarza dyrektor urzędu statystycznego powołuje rachmistrza? Dlaczego tutaj jest wkomponowana osoba

zastępcy? Przecież gminny komisarz może scedować te uprawnienia na swojego zastępcę. Myślę, że to powinno iść w tym kierunku, aby to główny komisarz był odpowiedzialny za tę sprawę.

I jeszcze jedna sprawa. W tym roku mamy bardzo obszerny, jak już wcześniej mówiłem, powszechny spis rolny. Czy nie było możliwości, aby obydwie te spisy, tak powszechny, jak i rolny, połączyć w jedną całość? Na pewno by było to i tańsze, i przeprowadzone w miarę sprawnie i dość szybko. Czy tego typu procedury nie są stosowane? Czy też po prostu była potrzeba zorganizowania wcześniej spisu rolnego, a później powszechnego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz ja sobie udzielę głosu.

Senator Bogdan Borusewicz:

Chciałbym zapytać o to samo, o co pan pytał w ostatniej części. Chcę też powiedzieć panu prezesowi, że ustawy, które przychodzą do Senatu, nie leżą w Senacie zbyt długo. Procedujemy nad nimi bardzo szybko. Nawet są...

(Senator Janina Fetlińska: Aż za szybko.)

...zastrzeżenia, że błyskawicznie.

(Senator Tadeusz Skorupa: Jeszcze nie wpłyną, a już procedujemy.)

Ja uważam, że dobrze, że szybko procedujemy.

Mam do pana pytanie o koszty tego spisu. Ile spis powszechny będzie kosztował i ile spis rolny będzie kosztował? Te dwie wielkości chciałbym poznać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

I poproszę o zadanie pytania pana senatora Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Prezesie, w art. 2 jest definicja gospodarstwa domowego. Ja może przytoczę króciutko ten zapis. Otóż mówi się tam, iż przez gospodarstwo domowe rozumie się wszystkie osoby spokrewnione lub niespokrewnione zamieszkałe w danym mieszkaniu utrzymujące się lub nieutrzymujące się wspólnie. Panie Prezesie, moje pytanie jest takie: czy ten zapis, ta definicja gospodarstwa domowego pojawia się również w innych aktach prawnych, w innych ustawach? Czy ona jest tożsama z definicjami zawartymi w innych dokumentach, w naszym prawodawstwie?

I mam jeszcze takie pytanie. Otóż w posiadaniu rachmistrzów będą różne informacje na temat naszego społeczeństwa. Czy będą w ich posiadaniu

(senator J. Dobrzyński)

informacje, jakieś szczególne dane osobowe, które będą podlegały...

(Głos z sali: Wrażliwe.)

...ochronie, tak zwane dane wrażliwe, a jeśli tak, to w jaki sposób będziemy w stanie jako państwo te informacje chronić?

I trzecie pytanie, Panie Prezesie. A czy widział pan premiera rządu lub też bardzo bliskie jego otoczenie, które w swoich wypowiedziach nawołuje do niepłacenia abonamentu na radio i telewizję publiczne, spółki akcyjne Skarbu Państwa?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To może na razie te dwa pytania. Są jeszcze dwie osoby zapisane, więc potem będą następne dwa.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze ja.)

Pani senator jest zapisana.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów... Nie.

Dobrze, to na razie poprzestańmy na tych dwóch pytaniach. Proszę o odpowiedzi.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Józef Oleński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spróbuję odpowiedzieć w kolejności pytań, które były zadawane.

Jeśli chodzi o liczbę osób, które będą zaangażowane w realizację pełnego spisu, to oceniamy, że będzie około dwudziestu tysięcy rachmistrzów. Osiem lat temu, w 2002 r. w spis było zaangażowanych około stu siedemdziesięciu tysięcy rachmistrzów. Zmniejszenie liczby rachmistrzów to jest efekt wykorzystania rejestrów administracyjnych, wykorzystania elektronicznego ujmowania danych, internetu, co mamy zamiar przetestować. Ale chodzi tu także o to, że uzyskamy lepszą jakość informacji. Po prostu będziemy mogli dobrać osoby, które są lepiej przygotowane do wykonania tej odpowiedzialnej pracy. Poprzednio wielu rachmistrzów to byli rachmistrze, jak to się mówi... może nie tyle z łapanki, ile przypadkowi, którzy zbierali dane po to – wtedy było bardzo wysokie bezrobocie – żeby po prostu zarobić. Była zresztą wówczas ogromna presja na to, aby przyjmować osoby bezrobotne. No, nie każda osoba bezrobotna nadaje się do tego, żeby wejść do cudzego domu i zadawać pytania niekiedy dotyczące naprawdę takich spraw, które powinny pozostać wyłącznie do wiadomości tego gospodarstwa domowego, a uzyskane dane później powinny być prze-

kształcone w całkowicie zanominizowane dane statystyczne.

Jeżeli chodzi z kolei o koszty, o to, ile będziemy płacili rachmistrzom, to ja przyznam się, że dokładnej kwoty nie pamiętam, więc jeżeli mógłbym prosić o odpowiedź... Bo ja pamiętam, ile to wynosi w spisie rolnym, a...

(Naczelnik Wydziału Organizacji Spisów Powszechnych w Departamencie Programowania i Koordynacji Badań w Głównym Urzędzie Statystycznym Magdalena Janczur-Knapek: Już mówię. W przypadku ankiety do spisu pełnego, czyli ankiety krótkiej, płacimy 3 zł za osobę, a w przypadku ankiety do spisu reprezentacyjnego – 10 zł za osobę.)

Tak że, proszę państwa, są to naprawdę niewielkie kwoty.

Dlaczego uzyskujemy tego rodzaju wydajność? Dlatego, że rachmistrz będzie przychodził do gospodarstwa domowego, mając już te wstępne informacje, które pobierzemy z PESEL, z ewidencji gruntów i budynków i z innych rejestrów administracyjnych, które w załącznikach do ustawy są wymienione, co oznacza, że w znacznej części zebranie informacji będzie polegało na zweryfikowaniu danych, które o tym gospodarstwie domowym, o tych osobach zostały zebrane już do innych celów, do celów administracyjnych.

Dlaczego zastępca gminnego komisarza spisowego, a nie gminny komisarz spisowy, jest osobą, która wykonuje te czynności operacyjne? Jest to sprawa samej organizacji spisów. Gminnym komisarzem spisowym z urzędu jest burmistrz lub wójt, który dysponuje możliwością działania na tym terenie. Jego zastępca to delegowany przez urząd statystyczny statystyk bądź inna osoba technicznie przygotowana do przeprowadzenia tych wszystkich operacji związanych z realizacją spisu. Dlatego powstaje tego rodzaju sytuacja. Odpowiedzialnym komisarzem spisowym jest z urzędu odpowiedni przedstawiciel organu administracji samorządowej.

Przeprowadzamy w tym roku powszechny spis rolny, a w przyszłym roku powszechny spis ludności i mieszkań. Dlaczego ich nie łączymy? Przyczyna jest podstawowa: w spisie ludności spisujemy ludzi, w spisie rolnym spisujemy gospodarstwa rolne. Dwa kraje na świecie przeprowadziły około roku 2000 spisy ludności i spisy rolne równocześnie. Były to Polska i Indie. Nie znam oceny całościowej skutków połączenia tych spisów w Polsce. Taka ocena chyba nie została przeprowadzona. Miałem jednak okazję rozmawiać z szefem statystyki indyjskiej, który na posiedzeniu Komisji Statystycznej ONZ, gdy trwały dyskusje nad przeprowadzeniem całej światowej akcji spisów około roku 2010, przestrzegał przed łączeniem spisu ludności i spisu rolnego. Bo spisujemy zupełnie co innego, inne są obiekty w przypadku spisu ludności, a inne w przypadku spisu rolnego, zupełnie innym obiektem jest gospodar-

(prezes J. Olerński)

stwo rolne, przedsiębiorstwo rolne. No, łączenie tych rzeczy jest po prostu niemożliwe.

Czy uda się to zrealizować taniej? W Indiach wydawało się, że będzie można to zrobić taniej. W efekcie bardzo ucierpiała, zdaniem Hindusów, jakość danych. Sądzę, mam taką nadzieję, że w Polsce te straty na jakości danych były mniejsze, ale wiemy, proszę państwa, jakie były komplikacje w związku z łączeniem i zebraniem danych o osobie fizycznej, gospodarstwie domowym i gospodarstwie rolnym. Na przykład właściciel gospodarstwa rolnego czy jakiejś działki leśnej mieszka w Warszawie, i to jeszcze w Śródmieściu, a jego gospodarstwo rolne znajduje się na Mazurach, czy gdzieś w województwie zachodniopomorskim. Jak to połączyć? Za podstawowy uznaje się wówczas spis ludności. No, ale w spisie rolnym te dane faktyczne trzeba zbierać na miejscu. Czy właśnie taki właściciel gospodarstwa rolnego może dysponować szczegółową, dokładną wiedzą, co w tym gospodarstwie się znajduje? Powinien, ale ankieta, jeżeli chodzi o spis rolny, jest naprawdę ankietą bardzo obszerną, która charakteryzuje szczegółowo wszystko to, co się dzieje w tym gospodarstwie, to, jaki jest majątek, jego wykorzystanie itd., itd. Dlatego nie stosuje się łączenia tych dwóch akcji.

Po prostu one dotyczą zupełnie czego innego. A oszczędności, jakie mogłyby się z tym wiązać, są oszczędnościami iluzorycznymi. Wydaje mi się, że my, przygotowując ten spis inaczej, tak jak to robią kraje najbardziej zaawansowane, dysponujące rejestrami, uzyskamy więcej oszczędności.

Proszę państwa, kolejne pytanie: ile będzie kosztował spis? Łączne koszty powszechnego spisu ludności i mieszkań zostały oszacowane na 535 milionów zł. Tak jak pan senator słusznie powiedział, są to koszty naprawdę niewielkie. Jak państwo widzą na podstawie tego, ile płacimy rachmistrzom, założyliśmy wysoką wydajność rachmistrzów. Z tego, co rozumiem, odpowiedziałem na pytania pana senatora Skurkiewicza i pana marszałka Borusewicza.

Pan senator Dobrzyński zapytał o definicję gospodarstwa domowego. Definicja gospodarstwa domowego jest jedną z podstawowych definicji w odniesieniu do spisu ludności. Definicja, którą zastosowaliśmy, nawiązuje czy jest spójna z definicją gospodarstwa domowego, jaka została wprowadzona, zarekomendowana przez Eurostat do stosowania w spisach ludności i w ogóle w prezentacji danych o liczbie gospodarstw domowych, strukturze gospodarstw domowych, warunkach mieszkaniowych gospodarstw domowych, bo to się wszystko z tym wiąże, w Unii Europejskiej. Tyle tylko, że Polska ma pewną swoją specyfikę, która przez Eurostat nie jest postrzegana tak, jak my to widzimy. W szczególności chodzi tu o to, że w kra-

jach starej Unii, zresztą nie tylko, dominuje taka sytuacja, że gospodarstwo domowe zwykle dysponuje mieszkaniem bądź więcej niż jednym mieszkaniem. Tam na przykład pojawia się problem drugich mieszkań. Tymczasem w Polsce tak nie jest. My jesteśmy jednak jeszcze krajem, w którym nierzadko w jednym mieszkaniu jest więcej niż jedno gospodarstwo domowe. W spisie musimy to uwzględnić, musimy podać informacje, ile gospodarstw domowych nie ma własnego mieszkania, jaka jest ich struktura, w tym struktura wieku itd., jak to się rozkłada terytorialnie. Stąd właśnie definicja, którą zaproponowaliśmy. Z jednej strony pozwala nam ona na opracowanie wyników spisu zgodnie z metodologią, nazwijmy to, ogólnoeuropejską, jaką zaproponował Eurostat, a z drugiej strony pozwoli nam na scharakteryzowanie specyfiki, która występuje u nas, relacji między warunkami mieszkaniowymi a gospodarstwem domowym. Gospodarstwo domowe to jest mieszkanie, ale jest to również jednostka wspólna dochodowo-konsumpcyjna. I ta definicja temu właśnie służy.

Czy tajemnica statystyczna będzie chroniona? Tak. Proszę państwa, między innymi dlatego wyeliminowaliśmy papier. Rachmistrz, idąc do gospodarstwa domowego i zbierając dane, od razu, na bieżąco przeprowadza automatyczną kontrolę i korektę danych, zamyka zbiór i w tym momencie on sam traci możliwość dostępu do tego zbioru. W ten sposób mamy zapewnioną taką ochronę danych, jaką trudno sobie wyobrazić w przypadku zbierania danych na przykład na papierze.

Z tego, co rozumiem, ostatnie pytanie pana senatora Dobrzyńskiego nie dotyczyło bezpośrednio spisów. Ja sobie nie przypominam apeli o niepłacenie, sam płacę abonament. Chciałbym jednak przeprosić państwa za moją prośbę, z którą może rzeczywistość nie powinienem się zwracać jako przedstawiciel rządu, ale zwracałem się z nią jako osoba, która bierze udział w tej całej gigantycznej operacji, jaką jest przygotowanie spisu, łącznie z tym, że już za trzy tygodnie powinniśmy być właściwie przygotowani do tego, żeby uruchomić proces badania w szesnastu gminach. Serdecznie pana senatora i wszystkich państwa za to przepraszam. Rzeczywiście była to raczej wypowiedź statystyka, który po prostu bierze udział w realizacji pewnego wielkiego przedsięwzięcia statystycznego, ale także technicznego, organizacyjnego i społecznego.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze kilka pytań do pana prezesa, pogrupujemy je. W kolejności zada pytanie pani senator Fetlińska, pan senator Skorupa i potem pan senator Skurkiewicz. Proszę pamiętać o tym, że to ma być minuta. Dobrze?

Proszę uprzejmie.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, chciałabym zapytać o taką sprawę. Wiadomo mi, że właściwie wszystkie spisy powszechne wykonuje się w latach kończących się na zero, taka jest zasada. Odstąpiliśmy od tej zasady, to będzie rok 2011. Z czego to wynika?

Drugie pytanie. W art. 21 jest mowa o audycjach radiowych, telewizyjnych na temat spisu. Jakie są plany wykonania tego zadania? Czy to będą merytoryczne informacyjne audycje pracowników GUS, czy też to będą audycje prowadzone przez celebrytów, żeby to było ciekawsze, czy też zostaną wykorzystane jakieś, powiedziałabym, polityczne postacie do tego, żeby o tym mówić? Chodzi mi głównie o warstwę merytoryczną, o to, jak to będzie wykonane, jakie osoby są planowane do udziału w tych audycjach, czy tylko kierownicy działów GUS, czy też kierownicy zadań itd. To jest bardzo interesujące.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To już bym prosiła... Jeszcze coś?

(*Senator Janina Fetlińska: Jeszcze trzecie pytanie. Każde pytanie na minutę, więc...*)

Nie, nie, w sumie minuta na całe wejście. Proszę.

Senator Janina Fetlińska:

To trzecie już krótkie.

Mówił pan o zabezpieczeniu danych. To rzeczywiście wygląda poważnie. Jeśli jednak to będzie jedna osoba z laptopem, to czy nie będzie ona narażona na przykład na to, że może to zostać wykradzione przez osoby zainteresowane danymi ludności z tej miejscowości. A przecież będą tam dane bardzo wrażliwe. Czy gdyby ktoś ukradł laptop z takimi danymi, to rzeczywiście nie będzie możliwy do nich dostęp? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Tadeusz Skorupa. Proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, pan wspomniał tu o kwocie 40 milionów, o tym, że taka kwota jest potrzebna na kampanię telewizyjną. Ja mam pytanie. Czy nie rozważaliście tego, aby przeprowadzić kampanię listowną? Jest nas trzydzieści osiem milionów, znaczki kosztowałyby 38 milionów, a nie

40 milionów i już byłoby taniej, a gdyby to jeszcze podzielić na gospodarstwa rodzinne, to ta kwota zmniejszyłaby się o 1/3, a może nawet o 2/3. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator chyba z liczyłem pracował, przygotowując to pytanie.

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, chciałbym powtórzyć moje pytanie. Gdyby pan zechciał, to prosiłbym o odpowiedź na pytanie, kiedy ta ustawa wpłynęła do Sejmu i jak długo odbywała się procedura legislacyjna w Sejmie. To pierwsze pytanie.

Drugie. Wspomniał pan o tym, że spis będzie kosztował 535 milionów zł. Czy ta kwota obejmuje również spis wstępny, który będzie się odbywał w tym roku, czy też spis wstępny zostanie przeprowadzony w ramach środków budżetowych przewidzianych na rok 2010?

Trzecie pytanie. W art. 20 ust. 5 jest zapisane, że osobom, czyli pracownikom jednostek, zastępcom komisarzy i innym pracownikom jednostek służb statystyki publicznej, wykonującym prace spisowe mogą być przyznawane dodatki spisowe i nagrody, a komisarzom spisowym nagrody. Obawiam się tego, żeby nie było tak, że ze spisu zostanie na przykład 100 milionów oszczędności i te 100 milionów przeznaczymy na nagrody i dodatki wszelakiej maści. Czy zostanie to w jakiś sposób uregulowane i od czego to będzie zależało? Komisarz spisowy, jak pan wcześniej powiedział, to będzie wójt, burmistrz, prezydent. Zatem należy się spodziewać, że jego zaangażowanie będzie niewielkie albo wręcz żadne, poza ogłoszeniem i przekazaniem pewnych dokumentów do Głównego Urzędu Statystycznego. Przyznawanie nagrody za coś takiego... Pani marszałek już daje sygnał. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi, bo było już sporo pytań. Potem zada pytanie pan senator Wojciechowski. Proszę się decydować, czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie.

Panie Prezesie, proszę o odpowiedź.

**Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego
Józef Oleński:**

Co do pytań pani senator Fetlińskiej, to spisy są przeprowadzane na całym świecie w latach około

(prezes J. Olerński)

roku kończącego się na zero. W okresie międzywojennym były to w Polsce lata 1921 i 1931. Później przez pewien czas realizowaliśmy spisy w latach kończących się na zero. Potem została podjęta arbitralna decyzja przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, taka instytucja wtedy funkcjonowała, aby w latach siedemdziesiątych przeprowadzić spis w roku 1978. Właściwie ta decyzja wynikała pewnie z chęci wcześniejszego uzyskania danych do planowania pięcioletniego, jeśli dobrze pamiętam. Tak że realizując spisy w latach kończących się na jedynkę my miścimy się w tym rytmie, jaki został przyjęty: około roku kończącego się na zero. Obecnie niektóre kraje przeprowadziły spisy w roku 2000 i konsekwentnie przeprowadzają je też w roku bieżącym. Niektóre zaś przeprowadzają spisy w roku kończącym się na dziewiątkę, a inne – na jedynkę. Unia Europejska przyjęła, że będzie to rok 2011 i ustalono konkretną datę: 31 marca. To też było pewną zmianą, bo tradycyjnie spisy były przeprowadzane na przełomie listopada i grudnia. Chodziło o wybranie takiego czasu, w którym mobilność ludności jest możliwie mała. Stąd na przykład, podejmując decyzję o tym, że to ma być 31 marca, wzięto pod uwagę, kiedy będzie Wielkanoc, bo są takie kraje, gdzie tradycyjnie ludzie migrują w okresie Wielkanocy itd. A więc rok 2011 jest rokiem, który włącza nas w ten właśnie rytm.

Wspomnę tutaj, bo warto, o załamaniu się tego rytmu w okresie 1988–2002. To jest rzeczywiście sytuacja szczególna. Przyczyna była zasadnicza: jak zwykle trudności budżetowe spowodowały przesunięcie tego terminu i wówczas przeprowadziliśmy spis, jak to czasami mówimy, w doborowym towarzystwie Rwandy, Burundi, Afganistanu i chyba, jeśli dobrze pamiętam, Sudanu, podczas gdy większość państw przeprowadziła taki spis albo w roku 2000, bo to była cała akcja „spis ludności świata”, albo około roku 2000. Dlatego uważam, że dobrze jest, iż wchodzimy w ten rytm europejski, a równocześnie światowy, co do spisu na początku roku kończącego się na jeden.

Jeżeli chodzi o program popularyzacji, mamy przygotowany cały szczegółowy program działań związanych z popularyzacją tego spisu. Nie stać nas na celebrytów, chociaż skorzystaliśmy z wizerunku pana Żaka, który będzie, że tak powiem, firmował ten spis.

(Senator Piotr Zientarski: Ale wójta czy księdza?)

(Wesołość na sali)

Nie, przepraszam, to chodzi o spis rolny.

(Senator Stanisław Bisztyga: Ale wójta czy...)

Jeżeli zaś chodzi o spis ludności, to chcemy przede wszystkim lansować taką tezę: przekazując informacje o sobie, przekazujesz informacje dla siebie. Nie zakładamy tutaj, że będą podjęte

jakieś szczególnie kosztowne działania. Chodzi głównie o informacje, dzięki którym, jak już wspomniałem, powstanie przekonanie o tym, że warto uczestniczyć w spisie. Mnie się marzy sytuacja, o której opowiadali amerykańscy statystycy. Otóż tam, w Stanach, jeśli ktoś uczestniczy na przykład w badaniach budżetów gospodarstw domowych, a potem jest wyłączany z tych badań, to czasami dzwoni i mówi: jak to, ode mnie już nic nie potrzebujecie, mój prezydent, moje państwo już niczego ode mnie nie chcą? Tam jest problem z rezygnowaniem z uczestnictwa w badaniu statystycznym. Podobnie jest na przykład, co wiem z rozmów, w krajach skandynawskich. Tam jest naprawdę poczucie potrzeby przekazania informacji o sobie, ponieważ przy dosyć dużym udziale działalności różnych organizacji sami obywatele tych państw korzystają z takich informacji i wiedzą, że to jest potrzebne.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo danych, to, jak wspomniałem, tym razem nie stosujemy laptopów, tylko takie – my wykorzystujemy to już w spisie rolnym – rejestratory danych, przypominające trochę taki nieco rozbudowany telefon komórkowy, oczywiście z GPS. To jest potrzebne do zidentyfikowania przestrzennego miejsca, w którym dane są zbierane. Takie dane zostaną zarejestrowane, a po zamknięciu zbioru po prostu zamknięte nawet dla samego rachmistrza. Czyli wykradzenie tego typu urządzenia właściwie nie daje możliwości odczytania danych, no chyba że ktoś dysponuje rzeczywiście zaawansowaną techniką, taką, że nawet ze skasowanego dysku potrafi dane odczytać i zdeszyfrować, zdekodować. Ale nie przypuszczam, żeby akurat te informacje, które zbieramy, o dacie urodzenia, płci... Przecież tam nie będzie żadnych informacji o dochodach, tylko o źródłach dochodów. Nie pytamy na przykład o wielkość dochodów czy wyposażenie gospodarstwa domowego. Nie są to dane, którymi zainteresowane byłyby jakieś bardzo wyspecjalizowane grupy dysponujące taką techniką deszyfrowania. Tak że tutaj te dane są bezpieczne.

Pan senator Skorupa podniósł kwestię alternatywnej popularyzacji spisów, poza telewizją. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że te 40 milionów to jest hipotetyczny zysk, jaki telewizja osiągnęłaby, gdyby ten czas, co do którego chcielibyśmy, aby był przeznaczony na emitowanie informacji popularyzujących spisy, był sprzedany za taką cenę, jak w *prime time*. Jeżeli jednak to będzie poranek... Ja na przykład chciałbym, żeby udało nam się z tym wejść gdzieś na pograniczu programu „Kawa czy herbata”. Jeżeli chodzi o radio, to byłoby wyemitowanie krótkich informacji w czasie, kiedy ludzie, na przykład jadąc do pracy, słuchają radia. To nie jest czas sprzedawany za ogromną cenę. Chcielibyśmy, ale raczej nie nastawiamy się na

(prezes J. Oleński)

to, że to nam się uda, wejść w czasie między prognozą pogody a wiadomościami sportowymi. Ale są inne miejsca, w których informacja przekonywająca obywateli o tym, że warto uczestniczyć w spisie, może być z dobrym skutkiem wyemitowana. Dlatego, jak obliczamy, bezpośredni dostęp korespondencyjny w sumie będzie kosztował znacznie więcej aniżeli to, co wydamy na przygotowanie programu. Bo emisja, jak sądzę, to znaczy ta emisja netto, nie kosztuje. A przecież chodzi wyłącznie o koszt emisji. To nie są sumy, o których mówimy. Powinniśmy odróżnić hipotetyczny zysk za sprzedaż reklamy w najlepszym czasie, czyli, że tak powiem, sprzedaż tego czasu, od wyemitowania informacji w innym czasie.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Prezesie, ja mam...)

Już, króciutko.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Po prostu pan prezes ma tak rozległą wiedzę i tyle do przekazania, że wiemy, iż mogłoby to zająć nam kolejne dni obrad. Ale bardzo prosilibyśmy, aby pan prezes był uprzejmy po prostu odpowiadać na pytania, bo to... Uprzejmie proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Józef Oleński:

Już bardzo krótko.

Mianowicie termin przekazania do Sejmu ustawy, 12 stycznia 2010 r., biegł i rzeczywiście procedowanie było naprawdę szybkie, ale też przygotowanie wymagało bardzo obszernych konsultacji, w tym konsultacji społecznych. Kwota 535 milionów zł obejmuje wszystkie koszty, a więc koszty wszystkich przygotowań, stworzenia całej infrastruktury potrzebnej do przeprowadzenia spisu ludności, przeprowadzenia spisu próbnego, opracowania wyników, przygotowania spisu pełnego i opracowania wyników. To jest ileś tysięcy tablic, i to bardzo wielkich tablic, to są opracowania analityczne, problemowe, przygotowanie serwisów informacyjnych dla wszystkich gmin, dla wszystkich powiatów itd. Wreszcie, proszę państwa, jest to także przygotowanie, włączenie tego do bazy informacji o miejscowościach. To będzie taki trwały efekt. Zamierzamy to kontynuować przez następne lata.

Jeżeli chodzi o dodatki i nagrody, to nie są one wielkie. Pamiętam tylko, ile wynosi nagroda za

spis rolny dla rachmistrza spisowego i ile pieniędzy przeznaczyliśmy na biuro spisowe dla gminy.

(Senator Antoni Motyczka: Ile?)

1 tysiąc zł.

(Senator Antoni Motyczka: Koniec świata.)

1 tysiąc zł. To są takie kwoty. 3 zł dostaje rachmistrz... Jest 1 tysiąc zł na gminę. Ale, proszę państwa, jeżeli mamy w sumie dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt gmin, a po 1 tysiąc zł jest na każdą, to już się z tego robi, proszę państwa, 25 milionów zł. No niestety, Polska jest nie takim małym krajem. Jakikolwiek działanie, które podejmujemy w skali kraju, generuje pewne koszty. Ale oczywiście jednostkowa kwota jest naprawdę taka, proszę państwa, że wyłącznie entuzjazm i zrozumienie tego, iż warto uczestniczyć w spisie przeprowadzonym przez samorządy terytorialne, powoduje, że te kwoty są akceptowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce w tej turze uzyskać odpowiedź na pytanie?

(Senator Piotr Zientarski: Wystarczy, Pani Senator, ja ledwo tu siedzę.)

Pani senator Fetlińska? Czy jeszcze ktoś? Nie.

Proszę uprzejmie, to będą dwa ostatnie pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam takie krótkie techniczne pytanie. Oprócz niewątpliwych korzyści, jakie mamy ze spisu, które był pan uprzejmy nam przedstawić, przynosi on również pewne problemy, choćby taki, że w roku spisowym nie ma możliwości zmiany granic gmin, bo zdaje się, że coś podobnego będzie. Z jakimi problemami będziemy się borykać w czasie tego spisu? Chodzi mi nie o sprawy związane z tym, że do każdego przyjdzie rachmistrz i to się będzie wiązało z pewnymi problemami, tylko bardziej o sprawy dotyczące funkcjonowania państwa, na przykład o tę zmianę granic. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam krótkie pytanie odnośnie do spisu kontrolnego. To badanie wypada w dniach 1–11 lipca, a to już jest, że tak powiem, okres wielkich migracji ludności. Czy to nie będzie przeszkodą w uzyskaniu rzetelnych wyników badania? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Uprzejmie proszę, Panie Prezesie, o odpowiedź na te pytania.

**Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego
Józef Oleński:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Najpierw pytanie pana senatora Wojciechowskiego: czy z tym wiąże się pewne problemy? Tak, wiąże się. Kiedy poprzednie spisy były przeprowadzane, Rada Ministrów wydawała rozporządzenie blokujące na pewien czas zmiany administracyjne, zmiany administracyjnego podziału kraju, blokujące na przykład zmiany nazw ulic, miejscowości itd., itd. Tym razem tego nie przewidujemy, w związku z tym przed spisem będziemy musieli – i sądzę, że z takim stanem rejestrów administracyjnych, jaki mamy, to powinno się udać – utworzyć aktualną strukturę rejonów i obwodów spisowych, opierając się na możliwie najnowszych danych z rejestrów administracyjnych, przede wszystkim danych, jakie uzyskujemy z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz z ARiMR, która właściwie dysponuje kopią administracyjnego i nie tylko administracyjnego podziału kraju, jaki jest tworzony przez GUGiK. Chodzi tu o system EGiB, czyli o ewidencję gruntów i budynków. Sądzę, że będą pojawiały się normalne problemy, czyli takie, jakie mamy podczas badań gospodarstw domowych. Mogą pojawić się odmowy udzielenia odpowiedzi czy wręcz odmowy wpuszczenia rachmistrza. Właśnie dlatego bardzo ważna jest akcja wyjaśniająca to, że warto być aktywnym obywatelem swojego kraju. Dlatego między innymi sądzimy, że stosowane przez nas podejście, polegające na spisywaniu szczegółowym, bezpośrednim, za pomocą ankiety typu *face to face* nie 100%, tylko dużej próby, tak zwanej próby reprezentatywnej, z uwzględnieniem odpowiedniego doboru struktury – tę próbę określamy na 20–25% całej populacji – umożliwi nam, nawet jeśli będą odmowy, wyłonienie zbiorowości wystarczająco reprezentatywnej, żeby uzyskać dane z dokładnością do poziomu miejscowości, podkreślam, do poziomu tych dużych miejscowości, czyli około pięćdziesięciu tysięcy miejscowości.

A czy problemy będą? Będą. Prawdopodobnie będą polegać na tym, że niektóre informacje będą informacjami obciążonymi błędem systematycznym, ale z tym potrafimy sobie radzić. Zderzenie danych z rejestrów i informacji bezpośrednio uzyskanych z badania dużej próby powinno nam umożliwić skonfrontowanie jednych danych z drugimi. To jest trochę tak, jak z zasadami dobrej informacji prasowej; dobra informacja prasowa to informacja z dwóch źródeł. Dobra informacja statystyczna powinna, skoro już mamy takie

techniczne możliwości, z tego korzystać. I my chcemy z tego skorzystać.

Pytanie pani senator Fetlińskiej, czy spis próbny... Przepraszam bardzo, niedokładnie zanotałem.

(*Senator Janina Fetlińska: Kontrolny.*)

Przepraszam, spis kontrolny. Jest zasada, że po spisie pełnym przeprowadzany jest spis kontrolny. Jest to spis przeprowadzany w wybranych gminach, gdzie jeszcze raz dokonuje się – on musi być przeprowadzony w krótkim czasie po spisie kontrolnym – zebrania informacji z wybranych gospodarstw domowych w wybranych gminach. Konfrontujemy to z danymi zebranymi wcześniej. Różnica polega na tym, że o ile do spisu pełnego angażujemy wiele osób, które po raz pierwszy uczestniczą w tego rodzaju działaniu i widzimy, że nie zawsze pytania, jakie są zadawane, są zadawane w sposób gwarantujący precyzję odpowiedzi, o tyle w przypadku spisu kontrolnego angażujemy wyłącznie wykwalifikowanych ankierów naszej własnej sieci. Oni wiedzą, jak pytać. Mało tego, potrafią czasami zadawać pytania dotyczące bardzo intymnych spraw, no, może nie bardzo intymnych, ale takich, że tak powiem, wrażliwych, i uzyskują odpowiedzi. Na przykład w ramach badania okołospisowego będzie przeprowadzone badanie dzietności kobiet. Pytanie – pytamy stosunkowo młode osoby – „czy chcesz mieć dzieci” trzeba zadać w odpowiedni sposób. Wbrew pozorom respondenci, jeżeli zadaje im się pytania w odpowiedni sposób, chętnie odpowiadają, ale trzeba wiedzieć, jak to pytanie zadać i w jakich warunkach, jak się zwracać. Pewne pytania może zadać kobiecie tylko kobieta, a mężczyźnie – tylko mężczyzna. Na przykład Amerykanie stwierdzili, że najlepszymi rachmistrzami w badaniach rolniczych są kobiety w wieku od trzydziestu pięciu do czterdziestu pięciu lat, i to jeszcze takie, które mają dzieci. Przed nimi ci farmerzy amerykańscy rzeczywiście się otwierają i mówią wszystko, rzetelnie. Ale to są już inne obserwacje. Tak że spis kontrolny pozwoli nam na wyłapanie tych ewentualnych miejsc, w których może pojawić się błąd systematyczny. I wtedy właśnie będzie można wziąć się za czyszczenie danych, uzależnione od tego, czego ten błąd systematyczny będzie dotyczył.

Mam nadzieję, że sama konfrontacja dwóch źródeł, czyli danych bezpośrednich z dużej próby i danych z rejestrów administracyjnych, spowoduje, że błędów systematycznych będzie niewiele albo będą po prostu nieznaczące. W statystyce już sama świadomość wielkości błędu jest ogromną wartością, ponieważ rzutuje to na możliwość opracowania wyników.

Ja przepraszam bardzo, że tak dużo mówię, ale rozumiem, że to są problemy, które... Państwo mają podjąć decyzję o stworzeniu podstaw prawnych tego dużego przedsięwzięcia, które sporo kosztuje, dlatego chciałem uzasadnić, opowiedzieć, jak to robimy, jak pracujemy, jak przygotowujemy się do tej akcji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Prezesie.
(Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Józef Olerński: Dziękuję bardzo, dziękuję, Pani Marszałek.)
(Rozmowy na sali)

Już nie zadajemy pytań.

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Otrzymałam informację, że dwóch panów senatorów złożyło wnioski o charakterze...

(Głos z sali: Nie, będzie składać)

Będzie składać... Aha, zapisało się do dyskusji i chcą złożyć te wnioski. Bo tutaj mamy, że są te... Nie, dobrze.

To zapraszam pana senatora Janusza Sepioła, a po panu senatorze – pana senatora Wojciecha Skurkiewicza. Proszę uprzejmie... Dostałam informację, że będą to wnioski o charakterze legislacyjnym. Potem jeszcze ewentualnie poproszę pana prezesa o ustosunkowanie się do tych projektów.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja nie bez przyczyny podkreślałem, że mamy tu do czynienia z wielkim narodowym przedsięwzięciem, i podkreślałem wagę promocji tej operacji.

W ubiegłym tygodniu jeden z, było nie było, znaczących polskich polityków oświadczył publicznie, że statystyka jest jak latarnia uliczna dla pijaka – nie rozjaśnia, ale pozwala się oprzeć. Na szczęście to jest polityk, który bryluje w rankingach braku zaufania społecznego, więc może nie przywiązywałbym do tego takiej wielkiej wagi, jestem jednak przekonany, że takie poglądy trzeba tępić. Mówię to jako wieloletni czytelnik i prenumeratorka „Wiadomości Statystycznych”. Akcja związana ze spisem powszechnym jest dobrą okazją, żeby takie poglądy zwalczać.

Chciałbym jeszcze raz pochylić się nad sprawą poprawek do ustawy i nad tym, co mówił pan prezes na temat terminarza spisu. Na posiedzeniu komisji poprawki zostały przyjęte jednogłośnie, ale przyznaję, że kiedy spojrzałem na nie raz jeszcze, to stwierdziłem, że można by powiedzieć tak: bez tych poprawek ustawa będzie pracować równie dobrze. To jest jednak ustawa incydentalna, przy następnym spisie będzie następna ustawa. Może nie warto tej ustawy aż tak cyzelować, ale warto ją szybko przyjąć, żeby w oparciu o solidne podstawy prawne ta maszyna mogła ruszyć. Dlatego zgłaszam wniosek, żeby właśnie ze względu na terminy spisu przyjąć tę ustawę bez poprawek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli poprawka, żeby nie było poprawek.

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo!

Moja wypowiedź, krótka, bo wiem, że czas nas nagli, a pan senator również czeka na zabranie głosu, dotyczy sprawy art. 21.

Szanowni Państwo, kwestia do wyjaśnienia. Pan senator Sepioł bardzo dobrze wie, bo jest członkiem komisji kultury... Dziwię się, że pan senator w swojej poprzedniej wypowiedzi stwierdził, iż telewizja i tak znajdzie pieniądze na przeprowadzenie akcji promocyjnej spisu. Wiemy wszyscy o tym, że trudno będzie wygospodarować te pieniądze. Prezes Telewizji Polskiej mówił, że pieniędzy nie ma, i prawdopodobnie zanoszą się na czasowe zawieszenie funkcjonowania programów tematycznych TVP Kultura, TVP Sport i TVP Historia, między innymi z tego powodu, że znaczne środki, chociażby te 30–40 milionów, muszą być zaangażowane w promocję powszechnego spisu rolnego. Tu nakładamy na telewizję publiczną kolejne obowiązki, nakazując jej oddanie znacznej części jej czasu reklamowego. Szanowni Państwo, będzie to trudne do przeprowadzenia w telewizji publicznej, tym bardziej, że telewizja w tej chwili nie otrzymuje już żadnych środków wpływających z tak zwanej opłaty abonamentowej i koszty tego wszystkiego pokrywa tylko i wyłącznie z własnych dochodów. Tak że nie jestem w stanie zgodzić się z tym, że telewizja poradzi sobie i wygospodaruje środki. Oczywiście będzie musiała to zrobić. Ale jakim kosztem? Zwolnienia ilu ludzi, zamknięcia ilu anten? To jest bardzo problematyczna sprawa i bardzo proszę państwa o zreflektowanie się w związku z tą sprawą. Dlatego też zgłaszam poprawkę do art. 21, w której proponuję, aby te programy, te audycje w polskiej telewizji czy w Polskim Radiu były finansowane ze środków budżetowych, środków, którymi dysponuje również Główny Urząd Statystyczny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czyli mamy dwie poprawki.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w dyskusji? Nie. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie, pragnę zapytać pana prezesa, czy chce zająć jakieś stanowisko w sprawie tych poprawek.

**Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego
Józef Oleński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Właściwie te argumenty, które przytoczyłem za tym, że do przeprowadzenia akcji, którą rozpoczynamy wkrótce, niezbędne są mocne, dobre podstawy prawne, właściwie wyczerpały to, co mogłem na ten temat powiedzieć. Pozostawiam decyzję Wysokiej Izbie, oczekując zrozumienia faktu, że mamy tutaj do czynienia z ustawą, jak pan senator sprawozdawca powiedział, incydentalną, ustawą w gruncie rzeczy techniczną, ale stwarzającą bardzo istotne podstawy prawne całej akcji. Głównym komponentem legislacyjnym ustawy jest nałożenie na obywateli w państwie demokratycznym obowiązku przekazania pewnych informacji o sobie oraz upoważnienie instytucji państwowej, w tym wypadku generalnego komisarza spisowego, do pobrania tych informacji, pod rygorem tajemnicy statystycznej oczywiście – to jest tajemnica, od której nie ma odwołania – po to, żeby opracować obraz społeczeństwa polskiego i części gospodarki polskiej. Stąd mam prośbę, przede wszystkim jako statystyk, ale także jako przedstawiciel rządu, który odpowiada za przeprowadzenie tej całej akcji, o uwzględnienie tych argumentów, które tutaj przytoczyliśmy, w trakcie dalszego procedowania przez Wysoką Izbę nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Prezesie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu uprzejmie za obecność.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez grupę senatorów. Jest on zawarty w druku nr 380, a sprawozdanie komisji w druku nr 380S.

Zbliża się już pan senator Piotr Zientarski, który jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i przedstawi wspólne sprawozdanie obu komisji o projekcie tej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu dwóch komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, przedstawić Wysokiej Izbie naszą inicjatywę senacką, dotyczącą prawa o notariacie. Na wstępie chcę powiedzieć, że w sposób szczególny i wyjątkowy podeszliśmy do pracy nad tą inicjatywą, i chcę przypomnieć, że w związku z tą kwestią odbyło się pięć posiedzeń wspólnych komisji poczynawszy od 26 marca ubiegłego roku, a więc prace trwały prawie rok. Świadczy to o rzeczywiście dużym zaangażowaniu. Ale nie sama długotrwałość prac świadczy o zaangażowaniu. Chodzi o to, że odbyliśmy podczas tych spotkań mnóstwo dyskusji z różnymi osobami, które są tym zainteresowane i mogą coś na ten temat powiedzieć. Myślę na przykład o zrzeszeniu banków, nie tylko przedstawicielach notariatu. A więc ten projekt był rzeczywiście cyzelowany i już w bardzo dopracowanej wersji mam zamiar go Wysokiej Izbie przedstawić.

Głównym celem projektu jest wprowadzenie nowych przepisów do ustawy – Prawo o notariacie, dotyczących zasad składania przez notariusza w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością pieniędzy do depozytu, czyli tak na roboczo przepisów o depozycie notarialnym. Co prawda taki depozyt już istnieje, ale to rozwiązanie ma zupełnie inny charakter. Rozwiązanie zawarte w projekcie przewiduje ustanowienie szczególnej regulacji dotyczącej dokonywanych przez notariusza czynności, których przedmiotem jest przeniesienie prawa za zapłatą ceny, wynagrodzenia lub innych należności, polegające na tym, że na żądanie osoby dokonującej tych czynności notariusz będzie miał obowiązek, a nie jak dotychczas prawo, przyjąć na przechowanie pieniądze w walucie polskiej lub obcej. A więc wystarczy wola jednej z osób, która pragnie, ażeby pieniądze znalazły się w depozycie u notariusza, zanim umowa zostanie podpisana.

W obowiązującym systemie prawnym, zgodnie z art. 108 §1 ustawy – Prawo o notariacie, notariusz ma prawo, a nie obowiązek, jak już powiedziałem, przyjąć na przechowanie w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością papiery wartościowe, pieniądze w walucie polskiej lub obcej, w celu wydania ich wskazanej osobie przy złożeniu albo jej następcy prawnemu. Złożenie depozytu jest zatem uzależnione – mówię o obecnym

(senator P. Zientarski)

stanie prawnym – od woli notariusza. Możliwość depozytu notarialnego nie jest obecnie powszechnie wykorzystywana, także dlatego, że na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przyjęcie na przechowanie pieniędzy w walucie polskiej lub obcej pobierana jest taksa notarialna w wysokości połowy stawki przewidzianej w §3 tego rozporządzenia. A to oznacza, że taksa notarialna liczona jest od wartości depozytu. Tak więc na przykład w przypadku czynności notarialnej, której przedmiotem jest sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przeniesienie własności nieruchomości notariuszowi należy się wynagrodzenie za sporządzenie aktu notarialnego dla czynności będącej podstawą przyjęcia depozytu oraz za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przyjęcie depozytu.

W art. 49 ustawy – Prawo o notariacie, dotyczącym odpowiedzialności cywilnej notariuszy, wyłącza się odpowiedzialność notariusza za szkodę związaną z depozytem pieniężnym, jeżeli powstała ona z przyczyn leżących po stronie banku prowadzącego rachunek. Propozycja ta ma na celu jednoznacznie wyłączenie odpowiedzialności notariuszy za nie swoje działania w sytuacji, w której podnoszony jest wobec nich zarzut działania z naruszeniem reguły najwyższej staranności. W praktyce mogłoby to mieć miejsce, dlatego przepis jednoznacznie rozstrzyga tę kwestię. Chodzi o art. 1 pkt 1 projektu. Były zarzuty ze strony notariuszy, że w takiej sytuacji na nich przerzucamy ryzyko. Chodziło o pierwotne brzmienie naszej inicjatywy, którą prowadził pan senator Witczak w imieniu wnioskodawców. Ta kwestia została ostatecznie inaczej uregulowana w naszej propozycji, tak aby tego ryzyka na notariuszy nie przerzucać.

W myśl art. 1 pktu 2, w art. 108a §1 ustawy – Prawo o notariacie dodaje się regulację, w myśl której na żądanie jednej ze stron dokonywanej przez notariusza czynności obejmującej przeniesienie prawa za zapłatą ceny, wynagrodzenia lub innych należności, kwota przypadająca do zapłaty składana jest na prowadzony przez notariusza rachunek powierniczy. Proponowana regulacja przewiduje, jak już wspomniałem, fakultatywność wyboru po stronie jednego z uczestników czynności prawnej, zaś na notariusza nakłada obowiązek przyjęcia przedmiotowej kwoty do depozytu. Propozycja ta zawiera wymóg co do rodzaju rachunku bankowego, na którym powinny zostać zdeponowane pieniądze, dookreślając, że jest to rachunek powierniczy, o którym mowa w art. 59 ustawy – Prawo bankowe. Zgodnie z przyjętym rozwiązaniem, nie będzie obowiązkiem sporządzenia przez notariusza odrębnego proto-

kołu z tej czynności. A zatem zaproponowana zmiana nie powoduje konsekwencji w postaci dodatkowych kosztów, które mogłyby obciążać uczestników obrotu, jak to ma miejsce w dotychczasowej regulacji. Od tego rozwiązania ustanowiony został wyjątek. W §2 art. 108a dodaje się normę przewidującą, iż z przyjęcia depozytu zostanie spisany przez notariusza protokół wyłącznie na żądanie jednej ze stron. Omawiany przepis wprowadza także wymogi co do treści takiego protokołu. Ale będzie on sporządzany tylko na żądanie.

W §3 art. 108a nakłada się na notariusza obowiązek informowania stron o przysługujących im uprawnieniach wynikających z przepisów §1 i 2. Proponuje się określenie zasad i terminu wydawania depozytu. Zawarta w art. 108 zmiana ma zwiększyć bezpieczeństwo obrotu, w szczególności nieruchomościami, poprzez zabezpieczenie zbywcy, który po podpisaniu umowy przestaje być właścicielem zbywanej nieruchomości, a nie ma pewności, czy otrzyma należną cenę za nią i kiedy. Przyjęcie proponowanego rozwiązania spowoduje sytuację, w której w tym samym momencie nastąpi wzajemne wykonanie zobowiązań przez strony, to znaczy przeniesienie prawa własności będzie się wiązać z jednoczesną zapłatą i z zagwarantowaniem tej zapłaty, bo na rachunku powierniczym notariusza będzie ona już oczekiwać. I to jest gwarancją. Uniemożliwi to wiele oszustw, jakie istnieją w obrocie. Znamy przypadki wielokrotnego sprzedawania tego samego mieszkania, różnego rodzaju takich sytuacji. Wtedy nie ma możliwości od razu realnego wykonania wzajemnych świadczeń. A ta propozycja to urealnia.

Proszę zważyć na jeszcze jedną rzecz. Jest to co prawda na żądanie jednej ze stron, ale z reguły będzie to ta strona, która oczekuje na pieniądze. Jeśli druga strona nie będzie wyrażała zgody na to, żeby ta osoba, która przystępuje do aktu notarialnego, zabezpieczyła sobie te pieniądze w depozycie, to można już się zastanowić, czy rzeczywiście w ogóle warto do takiego aktu notarialnego stawać, dlaczego ta osoba nie chce przekazać pieniędzy na rachunek powierniczy notariusza. Poza tym z praktyki wiemy, że bardzo często osoby przynoszą pieniądze do notariusza, co jest związane z jakimś ryzykiem, prawda? Trudno stwierdzić, czy te pieniądze są autentyczne itd., itd. Teraz zawsze będzie możliwość uzyskania tych pieniędzy już z rachunku powierniczego w banku bądź też przelewu na wskazane konto. A więc na pewno ta sytuacja spowoduje zwiększenie pewności obrotu.

W dodanym art. 108b określono zasady postępowania w przypadku nieodebrania depozytu. Tą sprawą też trzeba było się zająć. Zmiana w ustawie z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym w części dotyczącej defini-

(senator P. Zientarski)

cji deponenta ma na celu zapewnienie większej ochrony środków zgromadzonych na rachunku powierniczym notariusza.

Z uwagi na konieczność przygotowania się kancelarii notarialnych do świadczenia tego typu usług proponuje się, aby *vacatio legis* trwało trzy miesiące.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa, nie wpłynie też na dochody jednostek samorządu terytorialnego, a przedmiot ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję za szczegółowe omówienie sprawozdana komisji.

Państwo senatorowie chcą o coś spytać pana senatora sprawozdawcę? Nie. Dziękuję bardzo...
(Głos z sali: Pani Marszałek...)

Tak? Proszę uprzejmie.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, ja mam takie jedno krótkie, techniczne pytanie. Chodzi o przeniesienie odpowiedzialności, tej części odpowiedzialności, z notariusza na bank – bo w sumie chyba taka jest tu intencja. Czy nie uważa pan, że może to spowodować pewne problemy? Bo jeżeli faktycznie coś się w banku zdarzy, to notariusz powie: bardzo przepraszam, ale ja za to nie odpowiadam. A gdy poszkodowany człowiek pójdzie do banku, to bank powie: ty nam żadnych pieniędzy nie wpłacałeś. Tak więc mogą tu powstać pewne perturbacje. Dziękuję.

Senator Piotr Zientarski:

Odpowiem na to. Nie jestem bankowcem ani znawcą kwestii bankowych, ale, jak powiedziałem, pracowaliśmy nad tym razem z ekspertami bankowymi i stąd pamiętam, że istnieją odpowiednie gwarancje – do określonych kwot. A więc może być tak, że jeśli będzie w grę wchodziła bardzo wysoka kwota, to będzie ona przez różne banki... Chodzi o to, by było możliwe... by ograniczyć związane z tym ryzyko. Tak że myślę, iż ta kwestia również była brana pod uwagę podczas prac nad tym projektem.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

Tu chciałabym powitać pana ministra, a jest z nami podsekretarz stanu, pan minister Igor Działuk z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałem wstrzymać się od zabrania głosu w związku z bardzo szczegółowym i bardzo trafnym wprowadzeniem pana senatora sprawozdawcy, zwłaszcza że w zasadzie zgadzam się z każdym zdaniem wyводу, który przedstawił pan senator sprawozdawca. Ale stanąłem tutaj przed Wysoką Izbą, żeby niejako uzupełnić odpowiedź na pytanie zadane przez pana senatora.

Otóż chciałbym wskazać, iż wspomniany przepis ma na celu jedynie dopełnienie gwarancji ochrony notariusza w sytuacji, kiedy szkoda związana z depozytem wynika wyłącznie z przyczyn leżących po stronie banku, a taką przyczyną może być na przykład upadłość banku. Chodzi jedynie o to, aby w takiej sytuacji notariusz będący dysponentem rachunku depozytowego nie był zobowiązany do zwrotu tej kwoty, która została zdeponowana na rachunku bankowym. Przepis ten w zasadzie powtarza obowiązujące zasady odpowiedzialności wynikające z prawa bankowego. Tak czy inaczej to bank będzie odpowiadał za kwotę zdeponowaną w banku, a notariusz tak czy inaczej, według obowiązującego stanu prawnego, zasłoni się brakiem swojego zawinięcia w kwestii odpowiedzialności. Tak więc proponowany przepis art. 49 ust. 2 ma na celu jedynie doprecyzowanie i potwierdzenie zasad odpowiedzialności obowiązujących w tym względzie.

Niech wolno mi będzie jeszcze powiedzieć, że proponowane przepisy w sposób zdecydowany zwiększają bezpieczeństwo obrotu w odniesieniu do obu stron aktu notarialnego, chociaż oczywiście w szczególności wzmacniają pozycję zbywcy, osoby, która zainteresowana jest uzyskaniem sumy pieniężnej z transakcji dokonywanej za pośrednictwem notariusza. Jest to rozwiązanie znane z wielu systemów europejskich jako takie, które tam świetnie się sprawdza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję za zwięzłość, Panie Ministrze, dziękuję uprzejmie.

Czy państwo chcą zadać pytanie panu ministrowi?

Pan senator Lucjan Cichosz. Czy ktoś jeszcze? Bo chciałabym, żebyśmy to w transzach, jeśli można...

Proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, jeśli można pociągnąć ten temat, to zadam krótkie pytanie dotyczące tej właśnie sprawy – upadłości banku. Czy bank będzie zobowiązany wypłacić w pełni sumę, która została zdeponowana? Bo w tym momencie to chyba jest najważniejsza sprawa. Czy petent otrzyma całą należną kwotę, którą wpłacił? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:

W tym przypadku zastosowanie będą miały przepisy prawa upadłościowego, które przewidują zaspokajanie roszczeń wierzycieli upadłego do określonej wysokości i w określonej wysokości. Tak więc nie ma tutaj pełnej odpowiedzialności, pełnej gwarancji zwrotu depozytu. Niemniej jednak, jak mówię, to wynika z obowiązujących już obecnie przepisów.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nikt z państwa senatorów nie zgłosił się do zabrania głosu w tej dyskusji, nie ma chętnych. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, to trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, ale zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo serdecznie sprawozdawcy i przedstawicielowi rządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, zawarty jest on w druku nr 729, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 729S.

Proszę teraz pana senatora Marka Trzecińskiego, sprawozdawcę, o przedstawienie wspólnego sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej o projekcie ustawy.

Senator Marek Trzeciński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Postaram się w zwięzły sposób przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane; druk numer nr 729S.

Projektowana ustawa stanowi dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2009 r. dotyczącego art. 49b ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, który został uznany za niezgodny z art. 32 ust. 1 konstytucji. Analizowany przez trybunał art. 49b ust. 2 prawa budowlanego uzależniał możliwość zalegalizowania samowoli budowlanej między innymi od posiadania przez inwestora, w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ostatecznej w dniu wszczęcia postępowania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, negatywna ocena czynu, jakim jest samowola budowlana, nie oznacza jednak wyłączenia inwestorów spod ochrony konstytucji, a zwłaszcza nie zezwala na różnicowanie ich sytuacji w sposób sprzeczny z art. 32 ust. 1. A art. 49b ust. 2 wprowadził cechę różnicującą sprawców samowoli budowlanej, odnosząc zróżnicowanie do czynnika od nich niezależnego, a mianowicie obowiązywania dla danego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, połączone komisje proponują, aby zmiana ustawy – Prawo budowlane polegała na skreśleniu w art. 49b ust. 2 tych części wskazanego przepisu, które zostały uznane za niekonstytucyjne. Rezultatem tego skreślenia będzie usunięcie z przepisu wymogu, aby decyzja o warunkach zabudowy, konieczna do legalizacji samowoli budowlanej zbudowanej na obszarze bez planu zagospodarowania przestrzennego, była ostateczna już w dniu wszczęcia postępowania rozbiórkowego. Pozostałe elementy procedury legalizacyjnej, zwłaszcza konieczność przedstawienia teźże decyzji i zgodności samowoli budowlanej z jej postanowieniami, nie ulegną zmianie.

Projekt ustawy został skonsultowany z ministrem spraw zagranicznych, Prokuratorią Generalną Skarbu Państwa, ministrem spraw wewnętrznych, ministrem infrastruktury, głównym inspektorem nadzoru budowlanego oraz Krajową Radą Radców Prawnych. Wskazane organy nie zgłosiły uwag do projektu.

Ustawa nie powoduje skutków finansowych do budżetu państwa i jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy bez poprawek oraz przyjęcie projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I my dziękujemy, Panie Senatorze.

Czy ktoś chce zadać pytanie panu senatorowi Trzcieskiemu? Nie.

Dziękuję bardzo.

Jest z nami pan minister Olgierd Dziekoński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witamy.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Olgierd Dziekoński:* Nie, dziękuję bardzo. Wyjaśnienie pana senatora Trzcieskiego było całkowicie jasne, jednoznaczne i uzasadnione.)

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Senator Wojciechowski ma.)

(*Głos z sali:* Już za późno.)

To może przy następnym punkcie?

(*Głos z sali:* Tak, przy następnym.)

Możemy zrezygnować? Nie chcę...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski:* Mogę zrezygnować.)

Dziękuję uprzejmie. Nie chcę pana pozbawiać możliwości postawienia pytania, ale skoro się pan godzi, Panie Senatorze, to dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o listę dyskutantów... Nie ma.

Czy państwo senatorowie zdecydowali teraz, że ktoś z państwa zabierze głos? Nie ma takiej osoby. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Senat mógłby przystąpić teraz do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone, jak wiadomo, razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo przedstawicielowi rządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Spraw Unii Europejskiej i zawarty jest w druku nr 769. Sprawozdanie komisji jest w druku nr 769S.

Zbliża się już pan senator Edmund Wittbrodt, który jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej i który przedstawi wspólne sprawozdanie komisji w sprawie projektu ustawy. Proszę uprzejmie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić państwu w imieniu połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej i Komisji Spraw Unii Europejskiej, sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się 16 lutego 2010 r.

Może rozpocznę od tego, że celem ustawy jest dostosowanie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej do zmian, które wynikają z traktatu z Lizbony, zmieniającego traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie 13 grudnia 2007 r.

Muszę jeszcze przypomnieć, że ten projekt powstał z inicjatywy Komisji Spraw Unii Europejskiej. Pracując nad nim, przyjęliśmy następujące założenia: po pierwsze, że projekt bazuje na dotychczasowych rozwiązaniach, czyli chcieliśmy, żeby wprowadzanych zmian było możliwie jak najmniej, po drugie, że musi on uwzględniać wszystkie zmiany konieczne wynikające z traktatu z Lizbony, i po trzecie wreszcie, że wykorzystuje on dotychczasowe doświadczenia Komisji Spraw Unii Europejskiej w procedowaniu nad propozycjami wynikającymi z funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej. Takie były założenia.

Zanim przedstawię państwu wniosek końcowy, który jest zapisany, zresztą pani marszałek o nim powiedziała, i który brzmi tak, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego załączanego projektu ustawy, powiem, że w trakcie tego wspólnego posiedzenia naszych komisji wprowadzone zostały do tego projektu poprawki, ale my tutaj dyskutujemy już o tej całościowej, jednolitej propozycji.

Proszę państwa, ta ustawa składa się z siedmiu rozdziałów.

Rozdział 1 „Przepisy ogólne” – to są trzy pierwsze artykuły – to jest przeniesienie tego, co było dotychczas.

Rozdział 2 dotyczy współpracy w zakresie ustalania stanowisk Rzeczypospolitej Polskiej oraz opiniowania aktów prawnych Unii Europejskiej, czyli to są art. 4–16. I tu nastąpiły istotne zmiany, bo są nowe możliwości, które mają parlamenty narodowe, czyli i są nowe źródła, i jest powiedziane, skąd i jakie otrzymujemy informacje z instytucji europejskich, i też inaczej możemy reagować i odpowiadać na te propozycje. Czyli to jest ten rozdział, w którym nastąpiły zasadnicze zmiany.

Rozdział 3 dotyczy współpracy w zakresie tworzenia prawa polskiego wykonującego prawo Unii Europejskiej. To jest art. 17 i on jest taki, jaki był dotychczas.

Rozdział 4 dotyczy współpracy w zakresie opiniowania kandydatów na niektóre stanowiska w Unii Europejskiej. To są dwa artykuły, art. 18 i 19. I tu właściwie niczego nie zmieniamy, czyli pozostawiamy Sejmowi jego jak gdyby troszeczkę bardziej uprzywilejowaną pozycję w zakresie opi-

(senator E. Wittbrodt)

niowania tych kandydatów, czyli nie proponujemy tutaj zmian.

Rozdział 5 dotyczy współpracy w zakresie wnoszenia przez Sejm i Senat skarg do Trybunału Sprawiedliwości UE. To jest art. 20. To jest kompletna nowość, bo dotąd parlamenty narodowe takiej możliwości nie miały. W tej chwili będą taką możliwość miały, czyli jest to nowa rzecz.

Rozdział 6 dotyczy współpracy w zakresie podjęcia przez Rzeczpospolitą Polską decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej. To są art. 21 i 22, czyli to też jest zupełna nowość, bo tego dotąd nie było. W tej chwili, zgodnie z traktatem, państwo członkowskie może podjąć decyzję o wystąpieniu z Unii Europejskiej. Tak więc to jest rzecz zupełnie nowa i tutaj też proponujemy nowe zapisy.

I wreszcie ostatni rozdział to jest rozdział 7. Zawiera on przepisy końcowe i to są dwa artykuły, art. 23 i 24.

Tak więc, proszę państwa, z naszego punktu widzenia najistotniejsze są właściwie rozdział 2, rozdział 5 i rozdział 6, bo tam nastąpiły zmiany.

Chciałbym państwu jeszcze przypomnieć, że niezależnie od tego, co my proponujemy, również w Sejmie, w podkomisji trwają prace nad tego typu regulacją, nad ustawą. My mamy tego świadomość. Tam nawet jest kilka takich propozycji. Ale komisja postanowiła, żeby do tych propozycji, które tam są rozpatrywane, włączyć również naszą. I dlatego powstało to, o czym dzisiaj rozmawiamy.

Najpierw myśleliśmy o tym, żeby wprowadzać zmiany do ustawy, która obecnie obowiązuje, jednakże ze względu na to, ile tych zmian zaproponowano, zdecydowaliśmy się, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, na zaproponowanie projektu nowej ustawy całościowej.

I teraz, proszę państwa, jeżeli państwo pozwoli, przejdę do szczegółów, ale omówię tylko te rzeczy, które są rzeczami nowymi.

Rozpocznę od rozdziału 2, który dotyczy współdziałania z Sejmem i Senatem w zakresie opiniowania aktów prawnych. Tutaj zaszła konieczność określenia na nowo zakresu tych dokumentów, które są przekazywane do Sejmu i Senatu. To wynika z postanowień protokołu nr 1 w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej oraz protokołu nr 2 w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności.

Teraz okazuje się, że instytucje unijne mają obowiązek przekazywania wszystkich dokumentów i te dokumenty będą do nas spływały nie tylko z Komisji, Rady, a także z Parlamentu Europejskiego.

Rada Ministrów ma również obowiązek przesyłania do nas innych propozycji zmian od państw członkowskich, zmian, które pochodzą z Trybunału Sprawiedliwości, z Europejskiego Banku

Centralnego czy też Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W traktacie jest zapisane, o jakie dokumenty chodzi i kto jest zobowiązany do ich przesyłania, wobec tego w ustawie muszą się znaleźć zapisy, które odwołują się do tych możliwości.

Mówię w tej chwili o art. 4, bo tam zostało to ujęte. Chcemy również, żeby było tak, jak dotąd, czyli żeby nie tylko akty prawodawcze były opiniowane przez izby. Przypomnę tylko, że w nowych zapisach traktatowych mowa jest o aktach prawodawczych, a kiedyś była mowa o aktach prawnych. W tej chwili wyłączono więc z tej grupy akty, które są aktami delegowanymi czy aktami wykonawczymi albo tymi, które są samodzielnie wydawane przez Radę Europejską, w szczególności w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, które nie stanowią aktów prawodawczych. My jednak chcemy, żeby, jak było dotąd, wszystkie te dokumenty do nas docierały i żebyśmy mogli je opiniować. Tę możliwość zabezpieczamy sobie w art. 4.

W art. 5 z obowiązku przekazywania przez Radę Ministrów informacji wyłączamy takie sytuacje, kiedy takie informacje otrzymujemy bezpośrednio z instytucji unijnej. Tu już nie ma potrzeby dublowania, czyli wyłączamy to. Rada Ministrów nie musi tych informacji nam przekazywać.

Art. 6 jest niezwykle ważny, bo stanowi realizację obowiązków informacyjnych rządu wobec parlamentu i dotyczy przekazywania stanowiska państwa członkowskiego w sytuacji, gdy państwo to, ze względu na możliwość naruszenia istotnych aspektów jego systemu prawnego, wnosi o zawieszenie zwykłej procedury prawodawczej. W nowych regulacjach jest więc tak, że w niektórych sprawach – decyzja w Unii Europejskiej podejmowana jest na zasadzie jednomyślności – decydując jednomyślnie można spowodować, że dany dokument będzie potem procedowany w trybie większościowym. Takie postanowienie może zapasać. Parlament narodowy ma jednak prawo sprzeciwienia się takiej zmianie. Możemy więc powiedzieć, że nie zgadzamy się na to, żeby procedować w trybie uproszczonym i że będzie wymagana jednomyślność. W art. 6 taką możliwość sobie zabezpieczamy. To jest jedna rzecz. Zabezpieczamy sobie także możliwość współdecydowania czy decydowania w sprawach dotyczących współpracy sądowej, a dotyczy to zagadnień rodzinnych, które mają skutki transgraniczne. Chcemy zatem, żebyśmy również w tych sprawach mieli więcej do powiedzenia. I to jest zapisane w art. 6.

Art. 7 określa zasadniczy proces monitorowania projektów aktów prawodawczych Unii Europejskiej przez Sejm i Senat. Właściwie będzie to podobnie, jak było dotąd. My tutaj wprowadziliśmy zapisy dotyczące terminów i one będą nieco dłuższe, niż były dotąd. My opiniujemy niektóre dokumenty w czasie ośmiu tygodni i to zostało za-

(senator E. Wittbrodt)

pisane. Element zupełnie nowy dotyczy oceny zgodności projektu aktu wykonawczego z zasadą pomocniczości. Otóż, w nowych rozwiązaniach jest tak, że instytucją pilną tego, czy zasada pomocniczości i proporcjonalności nie jest naruszana, są właśnie parlamenty narodowe. To jest konstrukcja tego typu: instytucja unijna proponuje rozwiązanie w obszarze, gdzie kompetencje są dzielone, a my oceniamy, czy w tej propozycji Unia nie chce sobie zawłaszczyć więcej kompetencji niż potrzeba, a więc czy zasada jest przestrzegana. Jeżeli my stwierdzimy, że zasada pomocniczości jest naruszona, to oczywiście możemy wyrazić swój sprzeciw. Jak państwo wiecie, zgodnie z tymi regulacjami jest tak, że jeżeli sprzeciw pojawia się w określonej liczbie izb parlamentów państw członkowskich, bo są parlamenty jedno- i dwuizbowe, stanowi to tak zwany sygnał żółtej kartki, czyli ostrzeżenie, że coś jest nie tak w tych propozycjach. Jeżeli protestów będzie jeszcze więcej, stanowi to sygnał pomarańczowej kartki i wówczas ten dokument należy jeszcze raz w danej instytucji Unii Europejskiej przemyśleć. Ponieważ tego typu decyzja czy tego typu opinia ma wpływ na to, co się dzieje na zewnątrz Unii, proponujemy, poprzez regulacje w regulaminie naszej Izby, aby decyzje w tej sprawie podejmować można było na posiedzeniu plenarnym. Chcemy, żeby to cała Izba podejmowała decyzje, że wyrażamy sprzeciw wobec określonej propozycji, bo ona narusza zasadę pomocniczości i zasadę proporcjonalności.

Art. 9 stanowi właściwie odpowiednik tego, co było dotąd. Tu są jedynie zmiany formalne, bo w tej chwili istnieje wyłącznie jedna wspólnota – Wspólnota Energii Atomowej.

Art. 10 i 11. Tu są jedynie formalne zmiany, chociaż... Ja o tym nie powiedziałem, ale jeszcze wcześniej, w art. 4, mówimy o tym, że chcemy, żeby Senat czy w ogóle parlament otrzymywał stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej, czyli stanowisko, które my prezentujemy na zewnątrz w sytuacjach, w których otrzymujemy, jak dotąd, stanowisko Rady Ministrów. Nie chcemy, żeby zdarzało się tak, że niektóre podmioty, rząd czy prezydent, zajmują różne stanowiska. Chcemy otrzymać stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej i takie stanowisko będziemy opiniować.

Art. 12 zachowuje właściwie taki stan prawny, jaki jest dotąd. Ja tylko przypomnę, że u nas obowiązuje model oparty na niewiążących dla Rady Ministrów opiniach izb parlamentu. To znaczy, że my, Sejm i Senat, przedstawiamy swoją opinię na temat projektu regulacji prawnej i rząd powinien to stanowisko reprezentować, ale może się zdarzyć, że w trakcie podejmowania decyzji zajdzie konieczność zmiany, która będzie silnie merytorycznie umotywowana. Ta niewiążąca dla Rady

Ministrów opinia powoduje, że może coś takiego się zdarzyć... W tych przypadkach rząd musi przedstawić, czy na posiedzeniu komisji czy przedstawicielom obu izb, argumenty merytoryczne, które spowodowały, że takie stanowisko zajął. Ten przepis zostawiamy tak, jak obowiązywał dotąd. Zrównujemy jednak pozycje komisji Sejmu i Senatu. Dotąd obowiązywała nieco inna formuła, taka, że rząd był zobowiązany uzasadnić swoje merytoryczne stanowisko zmiany decyzji tylko komisji sejmowej, a senackiej niekoniecznie. Chociaż stosowana praktyka była taka, że je przedstawiał. To wynika z orzeczenia trybunału, który stwierdził, że w obszarze tworzenia prawa obie izby mają takie same prawa.

Wreszcie, proszę państwa, art. 13 i 14. One nakładają obowiązek zasięgania opinii Sejmu i Senatu we wszystkich sprawach, które są związane ze zmianą procedury uchwalania aktów prawodawczych. Chodzi więc o to przejście z procedury jednomyślności do procedury większościowej. Jeden dotyczy tych dokumentów, które są przedstawiane Radzie Unii Europejskiej, a drugi, czyli art. 14, tych, które są przedstawiane Radzie Europejskiej.

Art. 15 bez zmian.

Art. 16 dotyczy mechanizmu zmiany traktatów, które są określone w art. 48 ust. 3 traktatu o Unii Europejskiej. Mianowicie tam jest tego rodzaju możliwość: jeżeli podejmowane są jakieś działania, które mają dotyczyć na przykład zmiany traktatu, to przewiduje się dokonanie tego poprzez powołanie konwentu. Okazuje się, że istnieje też taka możliwość, iż po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego Rada może zwykłą większością głosów podjąć decyzję o niezwoływaniu konwentu. Ponieważ zakres proponowanych zmian dotyczy obowiązującego prawa, to nakładamy na prezesa Rady Ministrów obowiązek zasięgania opinii Sejmu i Senatu. Uważamy, że decyzja organu wykonawczego nie powinna przesądzać o uprawnieniach organu ustawodawczego.

Rozdział 3 dotyczy współpracy podczas tworzenia prawa polskiego wykonującego prawo Unii Europejskiej. Pozostawiamy to tak, jak było dotąd.

Rozdział 4 dotyczy roli Sejmu w zakresie opiniowania kandydatów na niektóre stanowiska w Unii. Też zostawiamy tak, jak było dotąd. To opiniuje Sejm.

Nową rzeczą jest to, co jest zawarte w rozdziale 5, a dotyczy współpracy w zakresie wnoszenia przez Sejm i Senat skarg do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Proponujemy, aby skargę wnosił prezes Rady Ministrów i żeby w postępowaniu przed Trybunałem Sprawiedliwości Rzeczypospolitą reprezentowała Rada Ministrów. Czyli to jest, proszę państwa, skarga wnoszona do Trybunału Sprawiedliwości na przykład na naru-

(senator E. Wittbrodt)

szenie zasady pomocniczości. To tylko i wyłącznie tego dotyczy. Ale to jest już ta faza, kiedy... Na przykład my możemy protestować na etapie tworzenia dokumentu. Powiedzmy, że przeciw jest mniej niż połowa, czy mniej niż 1/3, czyli że żółta czy pomarańczowa kartka nie zadziałała i większością głosów dokument został przyjęty. Ale jeżeli nadal będziemy uważali, że ta zasada jest naruszona, a dokument już obowiązuje, to wtedy możemy go zaskarżyć do Trybunału Sprawiedliwości. Taka możliwość przysługuje obu Izbom, czyli Sejmowi i Senatowi, niezależnie. My proponujemy, aby skargę tę wnosił prezes Rady Ministrów i aby w postępowaniu Polskę reprezentowała wtedy Rada Ministrów. To, proszę państwa, wynika między innymi z tego, że zgodnie z protokołem to właśnie państwo członkowskie może wnosić skargę. Wobec tego my to powierzamy Radzie Ministrów.

Rozdział 6 dotyczy współpracy w zakresie podjęcia przez Rzeczpospolitą decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej. Wprowadzamy obligatoryjność uzyskania przez Radę Ministrów zgody Sejmu i Senatu. Czyli gdyby na przykład Rada Ministrów coś takiego postanowiła, to wtedy musi zasięgnąć opinii i musi uzyskać zgodę Sejmu i Senatu. A decyzja w tej sprawie w każdej z Izb musi zapasać większością 2/3 głosów, ponieważ jest to tego typu rozwiązanie, jakie dotyczy na przykład wstąpienia do Unii Europejskiej czy też zmian o kluczowym znaczeniu. Dlatego tu jest taka większość.

Rozdział 7 zawiera tylko sprawy dotyczące trybu wprowadzenia tego dokumentu.

Proszę państwa, na koniec powiem może tylko o jeszcze jednej rzeczy, o tym, co budziło wątpliwości. Wystąpiliśmy do rządu z prośbą o opinię, ale muszę przyznać, że formalnej opinii na piśmie nie otrzymaliśmy. W posiedzeniu połączonych komisji uczestniczył minister Szpunar, który właściwie kwestionował dwie rzeczy.

W tej ustawie obligujemy rząd do przedstawiania opinii co do przestrzegania zasady pomocniczości. Chodzi o to, żeby rząd nam przygotowywał taką opinię. Ale traktujemy to jako rzecz pomocniczą, bo to jest kompetencja przypisywana parlamentom państw członkowskich. Mimo to chcemy, żeby rząd przygotował nam swoją opinię, chociaż to my będziemy podejmowali ostateczną decyzję. Pan minister Szpunar uważał, że nie chcemy w pełni wykorzystać swojego uprawnienia w sposób niezależny od rządu. Proponujemy, żeby jednak taka opinia była. Dobrze jest, żeby stanowiska, które mogą być w tej sprawie zgłaszane właściwie przez trzy ciała, bo Sejm i Senat mogą mieć niezależne opinie, a jeszcze jest rząd... Dobrze by byłoby, żebyśmy na poziomie kraju mniej więcej wiedzieli, co który podmiot w tej sprawie

myśli i żebyśmy to mieli chociażby do wglądu. To jest jedna rzecz.

I druga rzecz, która budziła wątpliwości, to jest to, kto powinien reprezentować Izbę, która chce wnieść skargę do trybunału, i czy to nie powinna być sama Izba. My wpisujemy, tak jak wcześniej powiedziałem, że będziemy to robili poprzez Radę Ministrów i że ona będzie reprezentowała Polskę. I znowu, jeżeli sięgnąć do dokumentów, to można by doczytać, że te sprawy powinny być uregulowane na poziomie krajowym. Ale z formalnego punktu widzenia, zgodnie z zapisami w protokole, jest tam mowa o państwie członkowskim. Uznaliśmy, że najlepszym podmiotem, który by w tej materii działał, będzie prezes Rady Ministrów, a Polskę będzie reprezentowała Rada Ministrów.

Proszę państwa, to tyle, jeżeli chodzi o to, czego dotyczą zmiany.

W konkluzji połączone komisje, Komisja Ustawodawcza i Komisja Spraw Unii Europejskiej, wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, który jest zawarty w druku senackim nr 769S. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję za sprawozdanie. Otwieram etap pytań.

Najpierw ja zadam pytanie, a potem pan senator Dobrzyński. To pierwsza para pytań, potem będą kolejne.

Senator Marek Ziółkowski:

Mam pytanie ogólne: czy po lekturze projektu podzieliłby pan taką opinię, iż rola kontrolująca, monitorująca i współstanowiąca parlamentu we wszystkich tych sprawach, które są związane z naszym członkostwem, nieco wzrosła w stosunku do rządu? Parlamentu jako całości. Zgodnie z tymi zmianami. I jak to jest z uprawnieniami obu Izb? Ja miałem wrażenie, że niekiedy jest nieco większa symetria, jeśli chodzi o traktowanie Senatu i Sejmu w procesie współstanowienia tych rozwiązań prawnych. To jest pierwsze pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Drugie pytanie zada pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, zdaję sobie sprawę z tego, że dyskutujemy nad projektem ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospoli-

(senator J. Dobrzyński)

tej Polskiej w Unii Europejskiej, ale są tutaj artykuły – na przykład w rozdziale 2, w rozdziale 4, a szczególnie w rozdziale 6, mówiącym o współpracy w zakresie podjęcia przez Rzeczpospolitą Polską decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej – w których, jak mi się wydaje, powinno się wpisać prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Chyba, Panie Senatorze, w komisjach zabrakło szerszego spojrzenia na tę kwestię. Przecież prezydent Rzeczypospolitej Polskiej występuje w konstytucji i ma pewne konkretne zadania, jeśli chodzi o politykę międzynarodową państwa.

Mam pytanie. Czy to wynika z jakiegoś przeoczenia, czy to jest świadome działanie? Nie podejrzewam, że to wynika z braku grzeczności, Panie Senatorze, moim zdaniem to w ogóle nie wchodzi w grę. Pamiętajmy, że my tę ustawę uchwalamy na wiele lat – mam nadzieję – i osoby na stanowisku prezydenta państwa mogą być różne. Podchodzenie dzisiaj do tego tak bardzo personalnie jest nie na miejscu, Panie Senatorze. Chodzi o art. 2, 4 i 6, gdzie moim zdaniem obecność prezydenta jest niezbędna.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, prosiłbym o odpowiedź na to pytanie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Oczywiście, rola parlamentów narodowych państw członkowskich wzrosła i to znacząco. Zresztą takie było założenie wtedy, kiedy dyskutowano o przyszłości Unii Europejskiej, żeby zwiększyć jej legitymizację demokratyczną. Legitymizację demokratyczną można zwiększyć poprzez zwiększenie roli wszystkich ciał, które są wybieralne. Jednym z tych ciał jest Parlament Europejski. Jak to się przeanalizuje, to widać – oczywiście nie ma tego w tych zapisach – że generalnie rzecz biorąc rola Parlamentu Europejskiego znacząco wzrosła, bo wypowiada się on i współdecyduje w większej liczbie spraw niż dotąd. Wzrosła też znacznie rola parlamentów narodowych. A więc potwierdzam tę opinię. Tak, to jest prawda. O to właśnie chodziło.

Druga rzecz dotyczyła symetrii, jeżeli chodzi o uprawnienia izb. Rzeczywiście, my wprowadziliśmy pełną symetrię we wszystkich sprawach, z wyjątkiem opiniowania osób na stanowiska unijne. We wszystkich innych przypadkach jest pełna symetria. A więc zrealizowaliśmy w tych zapisach dokładnie to, co orzekł Trybunał Konstytucyjny wtedy, kiedy była jeszcze pierwsza wersja ustawy, która potem była zmieniana. Tutaj zostało to konsekwentnie uwzględnione.

Odpowiadając na pytania pana senatora Dobrzyńskiego, powiedziałbym, że tu nie ma żadnych personalnych wpływów. My w ogóle nad tym się nie zastanawialiśmy. Ten temat oczywiście pojawiał się na posiedzeniu komisji, ale stanęliśmy na stanowisku, że chcemy ograniczyć się... Tak jak zapowiedziałem na początku, u podstaw tej końcowej konstrukcji legło zachowanie w miarę możliwości w największym stopniu tego, co jest w obecnie obowiązujących regulacjach, uwzględnienie tego, co wnosi traktat i co wnosi doświadczenie komisji. Mieliśmy świadomość, że jest to ustawa, która reguluje to, co się dzieje między rządem i parlamentem. To rzeczywiście dzieje się poza prezydentem. Tak przyjęła komisja, nie biorąc pod uwagę żadnych aspektów, powiedziałbym, osobowych, tylko i wyłącznie merytoryczne.

Ale pojawiła się tu jedna rzecz, Panie Senatorze. Otóż my proponujemy zmienić to, co było dotąd. Do tej pory otrzymywaliśmy stanowiska, które były nazywane stanowiskami Rady Ministrów, a w tej chwili wprowadziliśmy zapis, że są to stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Procedura wypracowywania takiego stanowiska musi gdzieś zostać dopowiedziana i to musi być rzeczywiście wspólne stanowisko Rzeczypospolitej. Takim stanowiskiem będziemy chcieli się zajmować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań....

(Senator Jan Dobrzyński: Jeszcze jedno pytanie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja właśnie myślałem o tej stronie merytorycznej, bo przecież jeśli chodzi o procedurę wystąpienia z Unii Europejskiej, podobnie jak wstąpienia do Unii Europejskiej, prezydent pełni wręcz kluczową rolę, ma kompetencje bardzo, bardzo duże. Ja myślę, że chociażby w tym rozdziale wspomnienie o tym jest konieczne.

Mam jeszcze jedno pytanie, Panie Senatorze. Czy ktoś z opozycji, z członków komisji, zarówno Komisji Ustawodawczej, jak i Komisji Spraw Unii Europejskiej, zgłaszał tego typu problemy i czy były jakieś wnioski w tym zakresie?

(Senator Edmund Wittbrodt: Można, tak?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, uznaliśmy, że rola prezydenta jest zapisana w innych dokumentach, chociażby

(senator E. Wittbrodt)

wynika z zapisów konstytucji i innych aktów stosowanych w sytuacji podejmowania tego typu decyzji. To, o czym teraz mówimy, czyli przedstawianie naszej opinii, to jeszcze nie jest coś takiego, co jest decydujące. Wtedy jeszcze odbywa się poza naszą Izbą cała procedura. I tam jest miejsce dla prezydenta.

Jeżeli chodzi o to, jak to było procedowane na posiedzeniu połączonych komisji, to muszę powiedzieć, że ta rzecz była dyskutowana i zgłoszenia tego typu poprawki nie było. Wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji, zostały przyjęte. Wyniki głosowania były takie: trzynaście osób głosowało za przyjęciem tej ustawy wraz z przyjętymi poprawkami w całości, sześć osób było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Tych sześć głosów wyrażających sprzeciw jest dość łatwe do wytłumaczenia. Rzeczywiście, był podział, ale argument był też taki, że prawa strona w stosunku do miejsca, w którym teraz stoję, uznała, że ponieważ zgłaszała własny projekt, własną wizję w Sejmie, to nie może w głosowaniu nad całością tej propozycji poprzeć. I dlatego taki był wynik głosowania.

(Senator Jan Dobrzyński: Rozumiem, dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję.)

Witam pana ministra Macieja Szpunara z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Panie Ministrze, pan senator przedstawił bardzo szczegółowo projekt tej ustawy, ale chciałbym prosić...

(Głos z sali: Szczegółowo i wyczerpująco.)

Tak, szczegółowo i wyczerpująco, co potwierdzają panowie senatorowie.

Zapraszam pana ministra na mównicę. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu i odpowiedź na ewentualne pytania.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie przeproszę za swoje spóźnienie, ale dopiero przed chwilą skończyło się posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów. Równocześnie ma miejsce wizyta pana komisarza Montiego, którą przyjmuje pan minister Dowgiałewicz. Dlatego nie byliśmy w stanie wcześniej się tu pojawić.

Co do stanowiska rządu w odniesieniu do senackiego projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej, to rząd jest w sytuacji dość specyficznej. Tych projektów jest wiele. W Sejmie aktualnie debatuje się nad czterema projektami. Jest tam nawet powołana podkomisja przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Jest też projekt senacki. Ale nie ma naszego jednoznacznego stanowiska. Dlatego ja pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na pewne ogólne zagadnienia dotyczące tego projektu, nie będę wchodził w szczegóły poszczególnych rozwiązań.

Rząd zdecydował, że nie będzie przedstawiał własnej inicjatywy ustawodawczej, wychodząc z założenia, że skoro traktat z Lizbony upodmiotawia parlamenty Unii Europejskiej, to do tych parlamentów powinna należeć inicjatywa przedstawienia w tym zakresie projektu nowej ustawy bądź nowelizacji ustawy obecnie obowiązującej. Oczywiście z wielkim uznaniem rząd przyjmuje fakt, że Senat jako pierwszy przedstawił w tym zakresie projekt nowej ustawy. To bez wątpienia jest dużym osiągnięciem i na pewno umieszcza Polskę w czołówce państw Unii Europejskiej, które przygotowują nową ustawę dotyczącą współpracy władzy ustawodawczej z władzą wykonawczą w zakresie członkostwa w Unii Europejskiej w kontekście traktatu z Lizbony.

Ale naszym zdaniem wiele zapisów tej ustawy nie oddaje do końca ducha traktatu z Lizbony, traktatu, który upodmiotawia parlamenty i czyni parlamenty samodzielnymi graczami na scenie europejskiej, czasami nawet bez udziału rządu, bez udziału Rady Ministrów. I wydaje się, że nałożenie na rząd obowiązku przedkładania Sejmowi i Senatowi oceny zgodności aktu prawodawczego... ustawodawczego, bo w tej chwili jest już nowa terminologia w tym zakresie, z zasadą pomocniczości nie jest do końca zgodne z duchem traktatu z Lizbony, dlatego że, jak nam się wydaje, to powinno być samodzielne uprawnienie parlamentu. To nie może być tak, że zwiększenie kompetencji parlamentu oznacza zwiększenie obowiązków nałożonych na Radę Ministrów.

Są też kwestie czysto praktyczne. Otóż wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości są związane z bardzo wyjątkowymi aktami prawnymi, szczególnymi. I trudno wymagać, aby Rada Ministrów przedstawiała szczegółową ocenę zgodności z tą zasadą w przypadku każdego aktu prawnego, skoro 99% tych aktów w ogóle takich wątpliwości nie wzbudza.

Kolejna kwestia to kwestia reprezentowania parlamentu przed Trybunałem Sprawiedliwości. Traktat z Lizbony przewiduje możliwość wnoszenia przez parlamenty państw członkowskich do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargi na nieważność aktu prawa wspólnotowe-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

go w związku z zarzutem naruszenia przez ten akt zasady pomocniczości. Naszym zdaniem w tym zakresie powinna jednak być przewidziana o wiele większa rola parlamentu, nie może to polegać tylko na przekazywaniu informacji o konieczności złożenia takiej skargi przez rząd. Tutaj sytuacja jest o tyle szczególna, że naszym zdaniem powinien być mechanizm zapewniający współpracę. Bo jeżeli dany akt prawny ma być kwestionowany i przez parlament, i przez rząd, to lepiej, aby skarga była wniesiona przez rząd, dlatego że rząd może podnieść wszelkie zarzuty dotyczące ważności aktu prawnego, a parlament może podnieść tylko zarzut dotyczący naruszenia zasady pomocniczości.

Wydaje nam się, że w projekcie ustawy powinny też być przewidziane szczególne mechanizmy na czas sprawowania przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Polska będzie przewodniczyła wielu formacjom na forum Rady Unii Europejskiej. Będzie więc zachodziła potrzeba przedstawiania stanowiska, przedstawiania stanowiska kompromisowego w trakcie posiedzenia i trudno wymagać, aby rząd takie stanowisko przedstawiał, na przykład powołując się na zastrzeżenia parlamentarne, bo to przewodniczącemu nie wypada. Przewodniczący przedstawia propozycję kompromisową, ewentualnie potem może o tym informować Sejm i Senat. Ale to są szczególne uwarunkowania dotyczące sprawowania przewodnictwa.

I ostatnia taka nasza wątpliwość dotycząca projektu tejże ustawy jest związana z przedstawianiem stanowiska rządu w odniesieniu do innych aktów prawnych aniżeli akty ustawodawcze. Traktat z Lizbony wprowadza dość klarowny podział aktów prawa Unii Europejskiej na akty ustawodawcze, akty wykonawcze, akty regulacyjne i tak zwane akty bezprzymiotnikowe, które nie będą nosiły żadnej z tych nazw. Wydaje się, że duch traktatu z Lizbony – w szczególności chodzi tu o protokół dotyczący parlamentów narodowych i przewidziany tam obowiązek przekazywania projektów aktów prawnych – jest taki, że dotyczy to tylko aktów ustawodawczych. Wydaje się, że kontrola parlamentu nad działaniami rządu w zakresie aktów wykonawczych nie powinna iść aż tak daleko. Tak jest w prawie wewnętrznym, bo akty wykonawcze przyjmowane przez Radę Ministrów nie są w żaden sposób konsultowane z parlamentem. Tak że zdaniem rządu najważniejsze, jak się wydaje, byłoby ograniczenie tego obowiązku do projektów aktów ustawodawczych z zastrzeżeniem, że inne akty, szczególnie gdy chodzi o te tak zwane akty bezprzymiotnikowe, akty, które mogą mieć zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania Unii Europejskiej, także mogą w to wchodzić, ale to powinno wynikać wprost z ustawy. To obecne brzmienie, które de facto każe

przedstawiać rządowi stanowisko w odniesieniu do każdego aktu, nawet aktów wykonawczych przyjmowanych przez instytucje Unii Europejskiej, idzie zbyt daleko.

Podsumowując swoje wystąpienie, powiem, że nie pozostaje mi nic innego, jak pogratulować Wysockiej Izbie, że tak szybko został przedstawiony projekt, który rzeczywiście jest bardzo wartościowy. Wiele jego elementów odpowiada tej nowej jakości, jaką wprowadza traktat z Lizbony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Teraz pytania do pana ministra Szpunara. (Głosy z sali: Nie ma.)

Senator Marek Ziółkowski:

To ja mam jedno krótkie pytanie: kiedy pan się spodziewa stanowiska od Sejmu RP?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Rząd takich wiadomości nie ma, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale kiedy pan go się spodziewa, Panie Ministrze?)

Myślę, że w ciągu dwóch tygodni powinny zostać zakończone prace podkomisji, potem będzie to przyjęte przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, tak więc jest to, jak sądzę, kwestia trzech tygodni. Ale to tylko moje przypuszczenia, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, nikt nie zapisał się do dyskusji, w związku z czym...

(Senator Edmund Wittbrodt: Można?)

Ależ proszę bardzo. Teraz zapisał się senator przewodniczący Edmund Wittbrodt. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku, ja króciutko, bo chcę tylko jeszcze raz wrócić do tych... Panie Ministrze, ja mówiłem o tych uwagach pana ministra zgłaszanych na posiedzeniu komisji, ale uznaliśmy... Pan minister twierdzi, że jeśli chodzi o zasadę subsydiarności, to nasze zapisy nie oddają ducha traktatu z Lizbony, bo parlamenty powinny być bardziej samodzielne itd. My – tak myślę – stanęliśmy na stanowisku, że nie chcemy, żeby państwo było rozczłonkowane, żeby oddzielnie był Sejm, oddzielnie Senat, oddzielnie rząd. I tylko i wyłącznie dlatego uznaliśmy, że nie jest to, Panie Ministrze,

(senator E. Wittbrodt)

decyzja tego typu, że stanowisko rządu jest obli-
gujące, tylko że jest pomocnicze. Myślę, że to nie
będzie tak, że do każdego aktu będzie konieczne
stanowisko, tylko będzie tak, że będzie ono po-
trzebne wtedy, gdy będziemy mieli wątpliwości
i będziemy chcieli pogłębić temat. Czyli tylko w ta-
kich przypadkach by to miało miejsce.

Jeżeli chodzi o tę reprezentację przed Trybuna-
łem Sprawiedliwości, to proszę państwa, w trakta-
cie w art. 8 mowa jest o tym, że Trybunał Sprawied-
liwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzeka-
nia w zakresie skarg w sprawie naruszenia przez
akt prawodawczy zasady pomocniczości wniesio-
nych przez państwo członkowskie zgodnie z zasa-
dami określonymi w art. 263 traktatu – a tam jest
mowa o tym, kto może je wnosić – lub przekazanych
przez nie zgodnie z jego porządkiem prawnym
w imieniu jego parlamentu narodowego lub izby te-
go parlamentu. Czyli tutaj jest zapis, który mówi
o tym, że gdy my, nasza izba czy w ogóle parlament,
chcemy coś wnosić, to dzieje się to poprzez rząd.
I dlatego tak to zapisaliśmy. Ja rozumiem, że to bę-
dzie pewnie jeszcze dyskutowane w Sejmie łącznie
z innymi propozycjami i że z tego powstanie projekt,
który będzie zadowalał obie izby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, Senat mógłby teraz przystąpić
do trzeciego czytania projektu ustawy i to byłoby
tylko głosowanie, ale oczywiście przeprowadzimy
je razem z innymi głosowaniami jutro rano.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za bytność
w Izbie w związku z tym punktem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu
dwudziestego szóstego** porządku obrad: drugie
czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Re-
gulaminu Senatu.

Projekt został wniesiony przez Komisję Regula-
minową, Etyki i Spraw Senatorskich; druki
nr 782 i 782S.

A pan senator Zbigniew Szaleniec będzie spra-
wozdawcą dwóch komisji, Komisji Ustawodaw-
czej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw
Senatorskich.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak pan marszałek stwierdził, mam przy-
jemność przedstawienia w imieniu połączonych
komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Re-
gulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich spra-
wozdania z omawiania projektu uchwały przygo-
towanej przez Komisję Regulaminową, Etyki

i Spraw Senatorskich, uchwały dotyczącej zmian
w Regulaminie Senatu. Tę sprawę omawialiśmy
na posiedzeniu komisji 5 marca 2010 r., a efekt
tego zawarty jest w druku nr 782S.

Wysoka Izbo, zasadniczym celem przedstawi-
ego projektu uchwały jest dostosowanie Regula-
minu Senatu do przepisów ustawy przyjętej przez
Sejm 9 października 2009 r., tworzącej nowy organ:
Krajową Radę Prokuratury. Ustawa ta, przewidu-
jąca udział w Krajowej Radzie Prokuratury dwóch
senatorów, wchodzi w życie 31 marca 2010 r.

Zaproponowana zmiana w art. 1 reguluje w na-
szym senackim regulaminie zasady wyboru dwóch
senatorów do składu Krajowej Rady Prokuratury
oraz ich odwołania. Zasady te, z uwagi na podo-
bieństwo regulacji ustawowych, są analogiczne do
tych, jakie obowiązują przy wyborze senatorów do
Krajowej Rady Sądownictwa. W uchwale proponu-
jemy też zapis ujęty w art. 1 w zmianie 3, wydłuża-
jący procedurę składania wniosków dotyczących
wyboru senatorów na stanowiska państwowe,
określone w art. 92 regulaminu, z czternastu do
trzydziestu dni. Ze względu jednak na fakt, że
ustawa powołująca Krajową Radę Prokuratury
wchodzi w życie 31 marca 2010 r., jak już wcześ-
niej wspominałem, w art. 2 zawarliśmy przepisy
przejściowe, umożliwiające przyspieszenie
i usprawnienie wyboru senatorów obecnej, VII ka-
dencji do Krajowej Rady Prokuratury.

Wysoka Izbo, w imieniu połączonych komisji, Ko-
misji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
oraz Komisji Ustawodawczej, które przyjęły uchwałę
jednogłośnie, rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie
omawianego projektu uchwały bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pytania do pana senatora?

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja mam pytanie.)

Proszę bardzo, pan senator Gruszka ma pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Pytanie związane jest z techniką prawodawczą.
Nurtuje mnie powtórzenie zapisu o udzielaniu po-
parcia co najwyżej dwóm kandydatom do Krajowej
Rady Prokuratury. Znajduje się to w art. 2 w zmia-
nie 2, przy czym wcześniej, w art. 1 w zmianie 2,
mamy to samo. A więc po co jest to powtórzenie?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

W art. 2 jest mowa o tym, że senator może
udzielić poparcia co najwyżej dwóm kandydatom
do każdego z organów, o których mowa w art. 92,

(senator Z. Szaleniec)

jednemu kandydatowi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz trzem kandydatom do Rady Polityki Pieniężnej, a w tym drugim artykule dotyczy to tylko tych dwóch senatorów, którzy są kierowani do Krajowej Rady Prokuratury, do Krajowej Rady Sądownictwa i jeszcze bodajże do IPN. Stąd to powtórzenie.

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeżeli można, Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

To ja będę cytował w takim razie. Art. 1, jeżeli będziemy czytali dokładnie, brzmi tak: Senator może udzielić poparcia co najwyżej dwóm kandydatom do każdego z organów, które są wymienione w art. 92 ust 1. I też w art. 1 dodano słowa „Krajowa Rada Prokuratury”. To samo mamy później w art. 2, o to chodzi.

Senator Zbigniew Szaleniec:

No musi tak być, musi tak być.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, pytanie zostało zadane, odpowiedź została udzielona. Czy strony są przekonane, tego nie wiem, ale regulaminowi stało się zadość.

W takim razie dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pana senatora.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu, moglibyśmy zatem przystąpić do trzeciego

czytania, czyli głosowania, ale zostanie ono przeprowadzone jutro rano, razem ze wszystkimi innymi głosowaniami.

Wysoki Senacie, ja za chwilę ogłoszę przerwę, ale najpierw pan senator Gruszka będzie łaskaw odłożyć tę ustawę i odczytać komunikaty.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta RP, ustawy o Radzie Ministrów oraz ustawy o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w 2011 r. odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

I jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest 12 marca, o godzinie 8.15 w sali nr 182. Temat: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00 rano.

Dziękuję państwu bardzo, do widzenia.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 05)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz i wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się na czterdziestym dziewiątym posiedzeniu Senatu w dniu 17 lutego 2010 r. Senat po przeprowadzeniu dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w celu ustosunkowania się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 733X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych komisji stanowisko w sprawie poprawki, która została wniesiona w trakcie drugiego czytania. Ta poprawka jednoznacznie przesądza o przyznaniu statusu strony w postępowaniu podatkowym w sprawie stwierdzenia nadpłaty byłym wspólnikom spółki cywilnej. Połączone komisje jednoznacznie poparły wspomnianą poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Piotr Gruszczyński: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy, a zarazem wnioskodawcy, w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Po przeprowadzeniu głosowania nad zgłoszoną poprawką, przystąpimy do głosowania nad przyjęciem całego projektu ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką. Jednoznacznie przesądza ona o przyznaniu statusu strony w postępowaniu podatkowym w sprawie stwierdzenia nadpłaty byłym wspólnikom spółki cywilnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 1)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem całego projektu ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Komisja proponuje, aby Senat upoważnił senatora Marka Trzcińskiego do reprezentowania Senatu w toku prac nad projektem tej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 83 głosowało za. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

(marszałek B. Borusewicz)

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Marka Trzczińskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Coś się dzieje.)

Są jakieś problemy?

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: Coś tu nam nie działa. Może wystąpiłby teraz sprawozdawca do następnego punktu, a jak nie zdążymy naprawić, to poprosimy o krótką przerwę.)

Dobrze.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 809Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Norberta Krajczego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Norbert Krajczy:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu dwóch komisji, które pochyliły się nad ustawą i nad poprawkami, chciałbym prosić o przyjęcie tej ustawy, a także poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: pierwszej, piątej, szóstej, siódmej i dziesiątej.

Jeżeli mogę powiedzieć jeszcze jedno zdanie... Uważam, że tej dwugodzinnej dyskusji może by nie było, gdyby Wysoki Sejm, zmniejszając słusznie liczbę wizyt z trzech do jednej, pochylił się nad zapisem: od dziesiątego tygodnia, który nijak ma się do tego wszystkiego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać jeszcze głos? Panowie senatorowie Augustyn, Cichoń, Dajczak, Piotrowicz, Skorupa, Gruszka, Kaleta, Krajczy? Nie.

Krótką przerwa techniczna przed głosowaniem.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 07 do godziny 9 minut 11)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad.

I przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 4 głosowało za, 82 – przeciw. **(Głosowanie nr 3)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami: pierwszą, szóstą, siódmą głosujemy łącznie. Ujednolicają one terminologię ustawy nowelizującej i nowelizowanej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 67 głosowało za, 19 – przeciw. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami: drugą, ósmą i dziewiątą głosujemy łącznie. Zmierzają one do wyeliminowania z ustawy powiązania prawa do dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz jednorazowej zapomogi z obowiązkiem pozostawania przez kobietę w ciąży pod opieką medyczną – ma to stanowić zasadę zarówno w okresie od wejścia w życie nowelizacji, jak i w stosunku do osób, które nie zrealizowały prawa do świadczenia od 1 listopada 2009 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 27 głosowało za, 49 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki trzecia i jedenasta zmierzają do tego, aby w ustawie określano jedynie obowiązek pozostawiania kobiety pod opieką lekarską w okresie ciąży, nie określając jednak, od którego jej tygodnia. Zasada ta ma być stosowana zarówno w przepisach przejściowych, jak i obowiązujących po 31 grudnia 2011 r.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 37 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby obowiązek objęcia opieką lekarską kobiety w ciąży, od realizacji którego ustawa przyznaje prawo do świadczeń, istniał od szesnastego tygodnia ciąży, nie zaś od dziesiątego tygodnia, jak w obecnym stanie prawnym stanowi ustawa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby obowiązek objęcia opieką lekarską kobiety w ciąży, od realizacji którego ustawa przyznaje prawo do świadczeń, istniał od czternastego tygodnia ciąży, nie zaś od dziesiątego tygodnia, jak stanowi w obecnym stanie prawnym ustawa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 39 głosowało za, 46 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, aby jednoznacznie i prawidłowo, z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej, została wyrażona intencja prawodawcy w zakresie określenia, które z warunków zawartych w ustawie będą stosowane w przypadku osób, które nie mogły skorzystać ze świadczeń od dnia 1 listopada 2009 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 55 głosowało za, 28 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy

o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, to druk nr 772.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 797Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Lucjana Cichosza, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 10 marca, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 10 marca 2010 r. nad ustawą o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek oznaczony w druku rzymską jedyńką. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator chciałby zabrać głos jako wnioskodawca?

Senator Lucjan Cichosz:

Oczywiście.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, moje poprawki prowadzą do usprawnienia ustawy, nad

(senator L. Cichosz)

którą Senat w tym momencie głosuje. Jeżeli mogę prosić, to proszę o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 51 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 12)**

Wniosek został odrzucony.

(Głos z sali: Przyjęty.)

Przepraszam...

(Głosy z sali: Przyjęty.)

...oczywiście wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej. W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 797Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na posiedzeniu w dniu 10 marca 2010 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty do ustawy o Służbie Więziennej. Komisja proponuje przyjęcie poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej, trzydziestej piątej, trzydziestej szóstej, trzydziestej siód-

mej, trzydziestej ósmej, trzydziestej dziewiątej, czterdziestej, czterdziestej drugiej, czterdziestej piątej, czterdziestej szóstej i czterdziestej ósmej.

Jednocześnie wnoszę, by nad poprawkami drugą, ósmą, jedenastą, dwunastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą siódmą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą drugą, czterdziestą piątą i czterdziestą ósmą, czyli poprawkami legislacyjnymi, głosowano łącznie. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, proszę...

(Głos z sali: Nie było tego wcześniej, nie zostaliśmy uprzedzeni...)

Nie zostaliśmy uprzedzeni, w związku z tym...

(Rozmowy na sali)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Proszę, tutaj są te poprawki.)

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Senatorowie Paszkowski, Gruszka, Knosala? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza. Celem tej poprawki jest wskazanie, że cecha apolityczności dotyczy funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, a nie całej Służby Więziennej jako formacji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami: drugą, ósmą, jedenastą, dwunastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą siódmą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą drugą, czterdziestą piątą, czterdziestą ósmą głosujemy łącznie.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia dodaje do katalogu podstawowych zadań Służby Więziennej prowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta poszerza katalog podstawowych zadań Służby Więziennej o obowiązek humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu zagwarantowanie obecności przynajmniej jednego przedstawiciela związków zawodowych w składzie Rady Polityki Penitencjarnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 38 głosowało za, 47 – przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami szóstą, siódmą i dwudziestą szóstą głosujemy łącznie. Dostosowują one przepisy ustawy do rozwiązań przyjętych w ustawie o finansach publicznych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziewiąta uzupełnia katalog środków przymusu, do których stosowania uprawnieni są funkcjonariusze Służby Więziennej, o urządzenie powodujące blokadę stawu kolanowego, wymienione w dalszych przepisach ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta precyzuje w przepisie zawierającym katalog środków przymusu, czym są środki techniczne zapobiegające nawoływaniu do buntu lub nieposłuszeństwa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwunastą i trzydziestą szóstą głosujemy łącznie. Uzupełniają one pojęcie „ochrony prawnej”...

(Głos z sali: Już były.)

A, już były, przepraszam.

Nad poprawkami trzynastą i trzydziestą siódmą głosujemy łącznie. Ujednolicają one i precyzują przepisy odnoszące się do przypadków, w których pracownikowi lub funkcjonariuszowi Służby Więziennej przysługuje zwrot kosztów obrony.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami osiemnastą i dwudziestą drugą głosujemy łącznie. Stanowią one, że na stanowiska służbowe chorążych będą mogli być mianowani funkcjonariusze posiadający co najmniej średnie wykształcenie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawki zostały odrzucone.

Nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą głosujemy łącznie. Stanowią one, że przyjęty do służby funkcjonariusz, który spełnia wymogi w zakresie wykształcenia, przed uzyskaniem kwalifikacji i odpowiedniego stażu nie będzie mianowany na pierwsze stanowisko oficerskie, lecz będzie mianowany na podoficerskie, a mianowanie funkcjonariusza nowo przyjętego do służby na pierwsze stanowisko oficerskie lub chorążego będzie możliwe jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 1 głosował za, 85 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta pierwsza rozdziela przepisy dotyczące powołania na pierwsze stanowisko służbowe uzyskaniem kwalifikacji oraz stażu. Powołanie osób, spełniających wymogi w zakresie wykształcenia, na stanowiska oficerskie lub chorążych będzie miało charakter fakultatywny.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 36 głosowało za, 48 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu wyrównanie do dwóch lat okresu służby w korpusie podoficerów, po którym może nastąpić nadanie kolejnego wyższego stopnia Służby Więziennej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta przewiduje przyznanie odpowiednio podwyższonego dodatku za wysługę lat dla funkcjonariuszy z dwudziestopięcioletnim i trzydziestoletnim stażem służby.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta ma na celu zachowanie dotychczasowego statusu materialnego funkcjonariuszom odwołanym ze stanowisk zajmowanych na podstawie powołania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma stanowi, że funkcjonariusz, który został przeniesiony na niższe stanowisko służbowe, z przyczyn przez niego niezawinionych, będzie pobierał wynagrodzenie przewidziane dla poprzednio zajmowanego stanowiska nie do chwili uzyskania takiego uposażenia na nowym, niższym stanowisku, lecz do chwili mianowania go na co najmniej równorzędne stanowisko służbowe.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 50 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami dwudziestą dziewiątą i trzydziestą głosujemy łącznie. Mają one na celu usunięcie przepisu, który pozwala przenieść funkcjonariusza na niższe stanowisko służbowe w przypadku stwierdzenia w opinii służbowej nieprzydatności na zajmowanym stanowisku.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta pierwsza poszerza listę przyczyn przeniesienia funkcjonariusza na niższe stanowisko służbowe o przypadek utraty kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku. Nad poprawką trzydziestą pierwszą należy głosować łącznie z następującą poprawką jako jej konsekwencją: w art. 72 w ust. 3 przed wyrazami...

(Głos z sali: Ust. 2.)

..., w art. 72 w ust. 2 przed wyrazami «3, a także» dodaje się wyrazy «2a i».

(Głos z sali: Dziwna konstrukcja.)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do zobligowania przełożonych do umożliwienia funkcjonariuszom niezwłocznego odbioru nadgodzin w ramach jednego, czteromiesięcznego okresu rozliczeniowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 37 głosowało za, 50 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta piąta nakłada na przełożonych obowiązek przeciwdziałania zjawisku mobbingu i nakazuje w przypadkach jego zaistnienia odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu pracy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta pierwsza przyznaje funkcjonariuszom prawo do wniesienia odwoła-

(marszałek B. Borusewicz)

nia od rozkazu personalnego. Wniesienie odwołania nie będzie wstrzymywało wykonania wydanego rozkazu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 38 głosowało za, 46 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta trzecia usuwa przepisy pozwalające na mianowanie funkcjonariusza na niższe stanowisko w przypadku między innymi uchylenia orzeczenia komisji lekarskiej o całkowitej niezdolności do służby oraz uchylenia wyroku skazującego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 37 głosowało za, 49 – przeciw. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta wydłuża do dwunastu miesięcy okres, za jaki przysługuje świadczenie pieniężne za pozostawanie poza służbą funkcjonariuszowi, z którym ponownie nawiązano stosunek służbowy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 35 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta szósta dodaje do katalogu przewinień dyscyplinarnych takie zachowanie funkcjonariusza, które polega na niehumanitarnym traktowaniu osób pozbawionych wolności, uwłaczającym ich godności.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czterdziesta siódma i czterdziesta dziewiąta poszerzają katalog kar wymierzanych w postępowaniu dyscyplinarnym o karę najłagodniejszą, którą będzie upomnienie, oraz stanowią, że zatarcie tej kary nastąpi po upływie trzech miesięcy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawki zostały odrzucone.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 38)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Służbie Więziennej.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Pełtycji oraz Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki nr 779A i 779B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza przesądza jednoznacznie, iż fakt podpisania wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu nie może stanowić podstawy do wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z czynności przesłuchania osoby objętej wnioskiem lub świadka.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych co do uprawnień osoby objętej wnioskiem w zakresie składania wyjaśnień przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu ujednoczenie terminologii w przepisie.

Przycisk obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

(Głosowanie nr 41)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta koryguje błędne odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 42)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta dokonuje zmiany redakcyjnej w celu oddania istoty uchwalonej normy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 43)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 44)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Komisja Gospodarki Narodowej proponuje wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności przegłosujemy poprawki, a potem całość.

Proszę państwa, nad poprawkami pierwszą i drugą głosujemy łącznie. To jest doprecyzowanie, że wymiana danych odnoszących się do wiarygodności płatniczych dotyczy instytucji, które dysponują takimi danymi.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za.

(Głosowanie nr 45)

Przyjęte.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, że biuro informacji gospodarczej może być prowadzone, a nie tylko utworzone, wyłącznie w formie spółki akcyjnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 za. **(Głosowanie nr 46)**

Przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje, że w skład organów biura informacji gospodarczej nie będą mogły wchodzić osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo skarbowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 47)

Przyjęta.

Poprawka piąta usuwa wątpliwość dotyczącą kręgu podmiotów, dla których biuro informacji gospodarczej może prowadzić działalność szkoleniową lub edukacyjną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Przyjęta.

Pierwszy wniosek mniejszości powoduje, że będzie można przekazywać informację o zobowiązaniach dłużnika, które są wymagalne od co najmniej 30, a nie 60 dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 41 głosowało za, 43 – przeciw, 3 wstrzymały się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 49)**

Wniosek pierwszy został odrzucony.

Poprawka szósta ma na celu doprecyzowanie, że wierzyciel przekazuje informacje o określonych zobowiązaniach, które zostały spełnione w terminie albo z określonym opóźnieniem.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Przyjęta.

Drugi wniosek mniejszości powoduje, że w ramach tak zwanych informacji pozytywnych wierzyciel będzie przekazywał informacje o zobowiązaniach, które zostały spełnione z opóźnieniem wynoszącym mniej niż 30, a nie 60 dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 27 głosowało za, 60 – przeciw. **(Głosowanie nr 51)**

Wniosek mniejszości – odrzucony.

Poprawka siódma zmienia redakcję przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 52)**

Przyjęta.

Poprawka ósma – doprecyzowanie przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 53)

Przyjęta.

Poprawka dziewiąta precyzuje, że w ramach informacji archiwalnych dotyczących siedziby lub miejsca wykonywania działalności można przechowywać wyłącznie oznaczenie kodu pocztowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Przyjęta.

Nad poprawkami dziesiątą i czternastą głosujemy łącznie. Te dwie poprawki jednoznacznie precyzują odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawki zostały przyjęte.

Proszę państwa, tu jest bardzo dużo poprawek terminologicznych, ale ponieważ ja w tej chwili nie mogę ustalić...

(*Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, ja w sprawie formalnej. Chciałbym jedną rzecz zgłosić.*)

Tak, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Do tej pory wszystkie wnioski mniejszości były numerowane kolejno jako poprawki. Teraz pojawił się precedens, ja po raz pierwszy od pięciu lat spotkałem się z tym, że wnioski mniejszości nie zostały ponumerowane jako kolejne poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak jest w scenariuszu, Panie Senatorze. Ja się trzymałem scenariusza, ale mogę to sprawdzić. W tej chwili nie udzielę panu odpowiedzi, dlatego to nastąpiło.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ja nie zgłaszam wniosku o powtórzenie tych głosowań, bo chyba to wszystko się dobrze odbyło, ale były to powód, żeby tak zrobić.*)

No tak. Wydaje mi się, Panie Senatorze, że wszystkie wnioski legislacyjne są zawsze głosowywane zgodnie z kolejnością przepisów ustawy.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Tak.*)

Są poprawki, które są poparte przez większość...

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ja mówię o numeracji, o tym, że one były inaczej ponumerowane.*)

Tak, tak.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: W druku A znajdują się poprawki przyjęte przez większość komisji oraz wnioski mniejszości, a w trakcie głosowania musimy je ustalić w kolejności zgodnej z przepisami ustawy. W związku z tym te wnioski weszły między poprawki poparte przez większość komisji.*)

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, nie chciałbym wszczynać w tej chwili dyskusji proceduralnej. Jeżeli pan senator pozwoli, to wyjaśnienie zostanie przedstawione na piśmie. Dobrze, w porządku?

(*Senator Kazimierz Wiatr: Tak jest, oczywiście.*)

Głosujemy w takim razie.

Przepraszam, nad poprawką jedenastą mamy teraz głosować, tak?

(*Głos z sali: Tak.*)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka jedenasta precyzuje, że upoważnienie udzielone przez dłużnika będącego konsumentem jest ważne nie dłużej niż 30 dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 56)**

Przyjęta.

Poprawka dwunasta, terminologiczna, ma na celu zastosowanie generalnej zasady oznaczania terminów.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 57)**

Przyjęta.

Poprawka trzynasta uwzględnia zniesienie urzędu prokuratora krajowego i zastąpienie go przez prokuratora generalnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 58)**

Przyjęta.

Nad poprawkami piętnastą, szesnastą, osiemnastą głosujemy łącznie. Mają one charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 59)**

Przyjęte.

Poprawka siedemnasta precyzuje, że nadzór nad biurem informacji gospodarczej sprawowany jest w zakresie wykonywanej przez nie działalności gospodarczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 nie głosowało **(Głosowanie nr 60)**

Przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta precyzuje, że to prawomocna decyzja o zakazie wykonywania działalności, a nie prawomocny zakaz, powoduje roz-

wiązanie spółki, w formie której jest prowadzone biuro informacji gospodarczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 61)**

Przyjęta.

Poprawki dwudziestą i dwudziestą pierwszą proponuję przegłosować łącznie. Mają one charakter terminologiczno-legislacyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawki dwudziesta i dwudziesta pierwsza zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu rozszerzenie kręgu osób, które mogą zostać upoważnione do podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 63)**

Proszę państwa, głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę państwa, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 64)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.

Komisja Gospodarki Narodowej odbyła posiedzenie. Sprawozdanie jest w druku nr 777Z.

Pan senator Jan Wyrowiński już przedstawia to sprawozdanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć poprawkę pierwszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jako wnioskodawca nie chce już pan zabierać głosu? Dziękuję.

Proszę państwa, możemy zatem głosować nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza.

Proszę państwa, obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 65**)

Poprawka pierwsza została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.

W związku z tym możemy głosować nad całością ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 66**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych.

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt, w którym wnosiła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, możemy głosować nad tym projektem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 67**)

W związku z tym stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Proszę państwa, **punkt dziewiąty** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która przedstawiła sprawozdanie w druku nr 789Z.

Pan senator Zbigniew Meres jest już gotowy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu w dniu 11 marca bieżącego roku rozpatrzyła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i po obradach wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Tadeusz Skorupa chce zabrać głos?

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Rozumiem, że nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Najpierw wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, Wysoki Senacie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 78 głosowało za, 8 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 68**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Sprawozdanie jest w druku nr 793Z, a sprawozdawcą jest pani senator Jadwiga Rotnicka.

Proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji, która po rozpatrzeniu wszystkich poprawek

(senator J. Rotnicka)

wnosi do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jednocześnie informuję, że zgłoszono trzy wnioski mniejszości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz sprawozdawcy mniejszości komisji.

Senator Bohdan Paszkowski, proszę bardzo.

(Senator Bohdan Paszkowski: Rezygnuję.)

Pan senator rezygnuje.

Kolejny senator, Sławomir Sadowski.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zgłosić wniosek mniejszości komisji samorządu dotyczący poprawki: w art. 1 w pktcie 1 wyrazy „między godziną 8.00 a 22.00” zastępuje się wyrazami „między godziną 7.00 a 21.00”. Jednocześnie w pktcie 2 użyty dwukrotnie wyraz „22.00” zastępuje się wyrazem „21.00”.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, senatorami wnioskodawcami byli senatorowie: Skurkiewicz, Dajczak, Paszkowski, Banaś, Skorupa, Krajczy, Sadowski.

Czy któryś z senatorów chce zabrać głos?

Jeżeli nie, przystępujemy do głosowania.

Pierwsze w kolejności jest głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 36 głosowało za, 51 – przeciw.

(Głosowanie nr 69)

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 53 głosowało za, 35 – przeciw.

(Głosowanie nr 70)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Zatem głosujemy nad tym wnioskiem komisji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę państwa, na 88 senatorów 85 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 71)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy, zgodnie z drukiem senackim nr 785A.

Najpierw głosujemy nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad całością ustawy.

Proszę państwa, poprawka pierwsza zmienia tytuł ustawy adekwatnie do jej treści.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 72)**

Przyjęta.

Poprawka druga precyzuje przepis przejściowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 73)**

Przyjęta.

Możemy przystąpić do głosowania nad całością ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 74)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodo-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

wym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów 53 głosowało za, 35 – przeciw.

(Głosowanie nr 75)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem nr 788A.

Proszę państwa, możemy głosować nad tym projektem uchwały.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 76)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem nr 787A.

Możemy głosować nad tym projektem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 77)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administra-

cji Państwowej, która przygotowała sprawozdanie zawarte w druku nr 794Z.

Poproszę pana senatora Witczaka na mównicę.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka izbo!

Wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Tadeusz Gruszka chce zabrać głos?

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnoszę o przyjęcie mojej poprawki, która zmierza w kierunku zasadniczego ograniczenia zatrudnienia w gabinetach politycznych funkcjonujących przy Radzie Ministrów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 50 głosowało za, 36 – przeciw. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów.

Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, które przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 796Z.

Senator Janusz Sepioł jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wspólnym posiedzeniu obu komisji zarekomendowano przyjęcie poprawek pierwszej, trzeciej, czwartej, szóstej, ósmej, dziewiątej, jedenastej i dwunastej. Ponadto złożono wnioski mniejszości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Skurkiewicz przedstawia wniosek mniejszości połączonych komisji.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo, rekomenduję przyjęcie poprawek drugiej i dziesiątej, a szczególnie poprawki piątej. Ta poprawka raczej nie jest kontrowersyjna. Zresztą podczas wczorajszego posiedzenia połączonych komisji minister Merta nie wypowiedział się jednoznacznie co do tej poprawki, że jest przeciwnego zdania.

Szanowni Państwo, ta poprawka zmierza do obniżenia wartości pojazdu, który będzie wywożony za granicę, od tej wartości będzie zależało to, czy będzie wymagane zezwolenie ministerstwa na wywiezienie tego pojazdu. Dlatego też wydaje się, iż ta poprawka zmierza w słusznym kierunku. Chodzi o to, aby pojazdy zabytkowe nie wyjeżdżały poza granicę naszego kraju bezpowrotnie i bez jakiegokolwiek wiedzy, to dotyczy szczególnie jednośladów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie Grzyb, Cichoń i Andrzejewski chcieliby zabrać głos jako wnioskodawcy? Nie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Proszę państwa, nad poprawkami pierwszą i dwunastą głosujemy łącznie. Wskazują one, że formą ochrony zabytków są także ustalenia ochrony w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawki są przyjęte.

Nad poprawkami drugą i dziesiątą głosujemy łącznie. Uprawniają one radę gminy, aby zwracała się do wojewódzkiego konserwatora zabytków o wpisanie do rejestru zabytków zabytku nieruchomego ujętego w gminnej ewidencji zabytków. Wojewódzki konserwator nie będzie mógł odmówić dokonania wpisu do rejestru, jeżeli odmowa spowodowałaby niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 36 głosowało za, 52 – przeciw.

(Głosowanie nr 80)

Poprawki są odrzucone.

Nad poprawkami trzecią i dziewiątą głosujemy łącznie. Precyzyjnie określają one zakres obowiązków osoby, która odkryła w czasie prowadzenia robót na polskich obszarach morskich przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest on zabytkiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawki są przyjęte.

Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowującej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka jest przyjęta.

Poprawka piąta obniża z 32 tysięcy zł do 15 tysięcy zł wartość środków transportu starszych niż pięćdziesiąt lat, powyżej której wywóz za granicę na stałe będzie wymagał pozwolenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 39 głosowało za, 49 – przeciw.

(Głosowanie nr 83)

Poprawka jest odrzucona.

Poprawka szósta uzupełnia brakujące odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka jest przyjęta.

Poprawka siódma uchyla przepis typizujący jako wykroczenie czyn polegający na niepowiadomieniu wojewódzkiego konserwatora zabytków o przywiezieniu do Polski zabytku wywiezionego z kraju na podstawie pozwolenia na wywóz czasowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 36 głosowało za, 50 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 85**)

Poprawka jest odrzucona.

Poprawka ósma doprecyzowuje przepis typizujący jako wykroczenie czyn polegający na niepowiadomieniu wojewódzkiego konserwatora zabytków o przywiezieniu do Polski zabytku wywiezionego z kraju na podstawie pozwolenia na wywóz czasowy, w ten sposób, aby karze grzywny podlegała osoba, która nie powiadomiła organu o powrocie zabytku mimo uprzedniego wezwania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw.

(**Głosowanie nr 86**)

Poprawka jest przyjęta.

Poprawka jedenasta wydłuża z roku do trzech lat termin na założenie gminnych ewidencji zabytków.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 87**)

Możemy głosować nad całością ustawy.
Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 88**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy; druk nr 776A.

Najpierw zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką.

Ta poprawka zmierza do usunięcia wątpliwości dotyczących tego, czy zmiany w statucie uczelni niepublicznej nadanym po raz pierwszy wymagają zasięgnięcia opinii związków zawodowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 89**)

Głosujemy zatem nad całością ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 90**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Komisja Zdrowia oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Zatem głosujemy nad tym wnioskiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, Wysoki Senacie. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 91**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Punkt dwudziesty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, możemy głosować nad tym wnioskiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 92**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która przygotowała po debacie sprawozdanie; druk nr 799Z.

Pan senator Janusz Sepioł proszony jest o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepiół:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Władysław Ortyl, wniosek mniejszości, tak? Proszę, Panie Senatorze...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Czy można...)

A, właśnie chciałem zapytać, czy pan senator Skurkiewicz chce zabrać głos.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

W sposób szczególny rekomenduję poparcie poprawki dziesiątej. Ta poprawka traktuje o tym, iż koszty rozpowszechniania audycji związanych z promocją powszechnego spisu ludności będą pokrywane nie z budżetu telewizji publicznej czy też radia publicznego, z ich własnych środków, tylko z budżetu państwa, z części przeznaczonych dla Głównego Urzędu Statystycznego. W obliczu informacji, które dotarły między innymi do senatorów i komisji kultury, o sytuacji finansowej w telewizji publicznej i w związku z tym, że w roku 2010 do tej instytucji nie trafią żadne środki finansowe z opłaty abonamentowej, że jest trudna sytuacja finansowa... W tym roku jest spis rolny, który pochłania 40 milionów zł, tyle będzie kosztowało telewizję publiczną promowanie powszechnego spisu rolnego, w przyszłym roku kolejne 40 milionów zł będzie kosztowało promowanie spisu ludności. To są zbyt poważne obciążenia, aby telewizja publiczna i Polskie Radio mogły je wziąć na swoje barki. Dlatego też moja poprawka zmierza do tego, aby to budżet państwa, który decyduje o tej sprawie i podejmuje inicjatywę w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, wziął w całości ciężar finansowy na swoje barki. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Głosujemy najpierw nad wnioskiem pana senatora Janusza Sepioly, poparty przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 52 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 93)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.

Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednoznacznie projekty uchwały, wnosząc o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, dziękuję. Wyniki.

86 obecnych senatorów, 86 było za. **(Głosowanie nr 94)**

Przyjęta.

W takim razie stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.

Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Wczoraj została przeprowadzona dyskusja. Teraz przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały – Prawo o notariacie. Obejmuje ono jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wprowadziły do projektu poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 380S. Pan senator Mariusz Witczak będzie nas reprezentował w dalszych pracach nad tym projektem.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym i projektem uchwały w sprawie wniesienia tego projektu do Sejmu.

Proszę państwa, obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 obecnych senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 95)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu, upoważniając pana senatora Mariusza Witczaka do reprezentowania Wysokiej Izby w Izbie Niższej.

Proszę państwa, teraz punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy...

(Głos z sali: Jest głos w kwestii formalnej, Panie Marszałku.)

Senator Mariusz Witczak:

Tak, w kwestii formalnej. Panie Marszałku, ja bardzo się cieszę, że Wysoka Izba obdarzyła mnie takim zaufaniem, ale mam pytanie formalne. Na pierwszym etapie rozpatrywania tej ustawy byłem przedstawicielem wnioskodawców, ale potem pan senator Zientarski był przedstawicielem większości komisji. Ja nie jestem członkiem komisji, która prowadziła tę ustawę, dlatego pytam: czy mogę reprezentować komisję, tak z formalnego punktu widzenia...

(Poruszenie na sali)

...czy nie powinien tego robić pan senator Zientarski?

(Głos z sali: Pan zawsze może.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, stwierdziłem właśnie, że Senat podjął uchwałę upoważniającą pana i wątpliwości formalne rozstrzygnął.

(Senator Mariusz Witczak: Dziękuję. Jeszcze jedno. Miałem ochotę, by to był pan senator Zientarski.)

Proszę to potraktować to jako dowód zaufania Wysokiej Izby do pana osoby w tej sprawie.

(Głos z sali: Zaufanie!)

(Senator Mariusz Witczak: Tak to traktuję. Dziękuję.)

(Senator Stanisław Kogut: Unikasz pracy, Kolego. Do roboty, Kolego, do roboty.)

Kolejarzy też upraszam o zajęcie się robotą.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.

Wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji i była przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy – Prawo budowlane.

Jest to jedynie głosowanie. Komisje wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek i proponują tym razem pana senatora Marka Trzcińskiego, żeby reprezentował Wysoką Izbę w dalszych pracach.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 82 głosowało za.

(Głosowanie nr 96)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu, upoważniając Marka Trzcińskiego do reprezentowania naszej Izby.

Punkt dwudziesty piąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

W dniu wczorajszym było przedstawione sprawozdanie i przeprowadzona dyskusja. Trzecie czytanie to tylko głosowanie. Komisje wprowadziły poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 769S. Tym razem będzie nas reprezentował pan senator Edmund Wittbrodt. To projekt komisji.

Możemy przystąpić do głosowania nad tymi projektami.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 51 głosowało za, 32 – przeciw. **(Głosowanie nr 97)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu, upoważniając jednocześnie pana senatora Wittbrodta do reprezentowania Izby.

Proszę państwa, **punkt dwudziesty szósty** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

W dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie i została przeprowadzona dyskusja. Trzecie czytanie to tylko głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Proszę państwa, kto jest za przedstawieniem tego projektu?

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 83 osoby, za głosowało 51, przeciw – 32. **(Głosowanie nr 98)**

Senat przyjął projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, jeszcze trzydzieści sekund, chcę odczytać wniosek.

W związku z podjętą uchwałą informuję, że marszałek Senatu przekaze państwu informację dotyczącą trybu oraz terminu składania wniosków w sprawie wyboru senatorów do składu Krajowej Rady Prokuratury, bo tego dotyczył przyjęty przez nas przed chwilą projekt zmiany regulaminu.

Proszę państwa, trzydzieści sekund przerwy technicznej i przystępujemy do oświadczeń.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.
Oświadczenia.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!
Bardzo króciutko.

25 lutego tego roku Rada Miejska Kalisza na sesji plenarnej wystosowała apel do prezydenta Rzeczypospolitej, premiera rządu Rzeczypospolitej, wojewody wielkopolskiego, a także posłów i senatorów. Chciałbym ten apel odczytać, aby głos mojego rodzinnego miasta mógł zabrzmieć również w Wysokiej Izbie.

Apel Rady Miejskiej Kalisza i prezydenta miasta Kalisza do rządu i parlamentu RP z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie wycofania z legalnej sprzedaży substancji psychotycznych, psychoaktywnych, tak zwanych dopalaczy.

W trosce o losy mieszkańców Kalisza, a w szczególności dzieci i młodzieży, radni Rady Miejskiej Kalisza oraz prezydent miasta Kalisza apelują o podjęcie działań legislacyjnych mających na celu zniesienie legalności sprzedaży i promocji substancji psychotycznych, psychoaktywnych, tak zwanych dopalaczy. Mając na uwadze fakt dużej dostępności na terenie całej Polski środków o działaniu zbliżonym do narkotyku i potęgującą się falę uzależnień, a także ich tragicznych następstw, oczekujemy szybkiej reakcji celem wyeliminowania zagrażających zdrowiu i życiu niebezpiecznych środków psychotycznych, niszczących oraz redukujących osobowość młodego pokolenia.

Apel podpisał prezydent miasta, pan Janusz Pęcherz, oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Kalisza, pani Adela Przybył.

Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I pan senator Cichosz.
Panie Senatorze, proszę o złożenie oświadczenia. (Głos z sali: A inni?)
Reszta już złożyła, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego.

Szanowny Panie Ministrze! Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie okoliczności nieterminowego złożenia do Komisji Europejskiej wniosku, dotyczącego możliwości uzyskania wsparcia specjalnego dla plantatorów tytoniu, zgodnie z art 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009. W szczególności proszę o następujące wyjaśnienia.

Kto ponosi odpowiedzialność za tę sytuację?

Dlaczego skierowane do Komisji Europejskiej pismo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wykorzystania wsparcia specjalnego według art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/1009 z dnia 28 lipca 2009 r. nie zawierało wniosku o zastosowanie mechanizmu wsparcia sektora tytoniowego w ramach tego systemu?

Dlaczego korekta przywołanego dokumentu została przesłana dopiero 26 sierpnia 2009 r., już po ostatecznym terminie na podjęcie decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na 2010 r., który upłynął 1 sierpnia 2009 r.?

Kto nadzorował w resorcie rolnictwa przygotowanie wniosku i dlaczego wniosek został przygotowany nierzetelnie, a w uzasadnieniu były braki, które zdecydowały o jego odrzuceniu? Dlaczego uzupełnienie przesłano z niedotrzymaniem terminu, co spowodowało, że uwzględnienie naszych postulatów stało się niemożliwe? Czy zostały do tychczas wyciągnięte jakieś konsekwencje w związku z tą sprawą?

Proszę o rzetelne i szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie, gdyż przedstawione zaniechanie będzie mieć tragiczny skutek. Oznacza ono bowiem upadek około piętnastu tysięcy małych gospodarstw rodzinnych produkujących tytoń, głównie w południowo-wschodniej części Polski, oraz grozi utratą około sześćdziesięciu tysięcy miejsc pracy w tym regionie, co oznacza bardzo duży wzrost bezrobocia.

I drugie oświadczenie, również do ministra rolnictwa. W swoim oświadczeniu, które składałem 21 listopada 2008 r., o emeryturach kapitałowych... Przepraszam... W swoim oświadczeniu wskazywałem, iż ograniczenie łączenia okresów ubezpieczenia spowodowało, że wielu rolników straciło prawo do emerytury w KRUS. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż do czasu wejścia w życie nowych przepisów rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS ubezpieczenie z ZUS. Obecnie nie mogą tego zrobić. Problem ten dotknął osoby mało zarabiające, które nie były w stanie utrzymać się z działalności rolniczej. Z odpowiedzi, którą uzyskałem od Pana Ministra, wynika, iż opisane rozwiązanie wzbudziło wiele kontrowersji i będzie poddane szczególnej analizie przez Międzyresortowy Zespół do spraw Reformy Systemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników, który opracowuje założenia do zmian w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników. W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie

(senator L. Cichosz)

nie informacji, w jaki sposób Pan Minister rozwiązał przedmiotowy problem, który ma naprawdę tragiczny skutek dla wielu polskich rodzin rolniczych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Gogacz.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Moje oświadczenie kieruję do pana Janusza Krupskiego, kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Podczas mojej wizyty we Włodawie została mi wręczona uchwała walnego zebrania członków Koła Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” we Włodawie, podjęta jednogłośnie w dniu 18 stycznia bieżącego roku. W drugiej części tej uchwały członkowie WiN po raz kolejny ponawiają żądanie rozpoczęcia procesu legislacyjnego dotyczącego ustawy kombatanckiej w oparciu o znajdujące się już w Sejmie projekty. Brak rozpoczęcia prac legislacyjnych jest dla kombatanatów niezrozumiałą, tym bardziej, że ich liczebność szybko maleje, zaś kondycja i stan zdrowia żyjących pogarsza się z każdym rokiem. Dalej w uchwale stwierdza się, że szybko ulega pogorszeniu również sytuacja bytowa kombatanatów, dlatego, jak stwierdzają autorzy uchwały, zachodzi pilna potrzeba zwiększenia o 100% dodatków kombatanckiego, kompensacyjnego i energetycznego. W trzeciej części uchwały członkowie WiN żądają skutecznej egzekucji i realnego stosowania uprawnień obecnie przysługujących kombatanatom i inwalidom wojennym. Chodzi o ulgi za przejazdy i przyjmowanie poza kolejnością przez lekarzy. W uchwale stwierdza się, że właśnie o tej sprawie należy co pewien czas przypominać zakładom opieki zdrowotnej, zaś co do ulg za przejazdy to kombatanoci oczekują, że u przewoźników prywatnych również je znajdą.

Panie Ministrze! Według mojej oceny postulaty, jakie znalazły się w przytoczonej uchwale, której autorami są osoby tak bardzo zasłużone dla naszej ojczyzny, Polski, powinny być bardzo poważnie przeanalizowane. Bardzo proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie co do stanowiska w tej kwestii. Dziękuję bardzo. Stanisław Gogacz.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I pani senator Janina Fetlińska.
Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie kieruję do pana Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.
Panie Ministrze! Gratuluję inauguracji działalności muzeum Chopina, stanowiącego część Centrum Chopinowskiego w Warszawie przy ulicy Okólnik 1 w Zamku Ostrogskich. Jego multimedialny charakter sprawia, że jest ono jednym z najnowocześniejszych muzeów na świecie, a odwiedzający mają możliwość indywidualnego wyboru długości, intensywności treści wybranej ścieżki zwiedzania.

Jednak niepokój, wręcz smutek, budzi fakt, że Salonik Chopinów w Pałacu Czapskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście 5 na drugim piętrze gmachu Akademii Sztuk Pięknych – miejsce autentycznie związane z osobą Chopina oraz otaczające pomieszczenia i klatka schodowa są ogromnie zaniedbane. Wiele osób, które odwiedzają to miejsce w ramach obchodów Roku Chopina – a więc teraz tych odwiedzających jest więcej – jest ogromnie rozczarowanych i zasmuconych.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o dołożenie starań, aby to tak drogie każdemu sercu miejsce, Salonik Chopinów, było lepiej zadbane, miało lepszy wystrój, żeby pomieszczenia towarzyszące, łazienki, były w lepszym stanie, tak ażeby można było tam przebywać z dumą, a nie z pewnym rozczarowaniem albo zażenowaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Proszę państwa, w tym momencie zakończyliśmy wygłaszanie oświadczeń.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Wysoki Senacie, zamykam pięćdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

I poza protokołem wyrażam radość, że następne odbędzie się już nie zimą, ale wiosną.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
2 M. Adamczak	.	.	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	.	+	-	+	#	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	.	-	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	.	.	.	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	-	+	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	-	+	-	-	-	-	+	.	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	-	+	.	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	#	+
43 R. Knosala	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	-	+	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	.	.	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	-	+	-	-	-	-	-	.	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	#	+	-	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
60 M. Okła	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
61 J. Olech	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	#	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	-	+	-	-	-	?	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	-	-	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
67 A. Person	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	-	+	-	.	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	-	+	.	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+
74 Z. Romaszewski
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	-	-	?	?	?	?	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	-	-	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
97 S. Zając	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	.	.	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+
Obecnych	83	83	86	86	84	86	87	87	88	86	88	88	88	88	86	87	85	88	88	88
Za	82	83	4	67	27	37	36	39	55	86	88	51	0	87	83	87	38	88	86	88
Przeciw	1	0	82	19	49	48	50	46	28	0	0	37	87	1	1	0	47	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	8	1	1	2	5	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	2	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
2 M. Adamczak	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	.	-	-	+	-	#	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	-	.	.	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	-	-	.	+	+	+	-	+	+	-	+	.	-	-	+	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	-	-	-	+	+	+	#	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	.	-	+	-	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	?	+	-	-	-	+	-	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	.
39 L. Kieres	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
43 R. Knosala	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	-	-	-	+	+	+	-	.	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
52 K. Majkowski	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
55 T. Misiak	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	#	.	#	+	-	+	+	+
56 A. Misiołek	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
60 M. Okła	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
61 J. Olech	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
67 A. Person	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	-	-	-	+	+	.	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
74 Z. Romaszewski
75 J. Rotnicka	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	?	+	-	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
84 J. Swakoń	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	-	-	-	+	+	.	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
86 A. Szewiński	+	-	-	-	+	+	.	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
88 M. Trzciński	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	.	+
89 P. Wach	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	-	-	-	+	+	.	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
97 S. Zając	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	-	-	-	#	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
Obecnych	87	88	87	85	88	88	83	87	87	88	88	87	85	86	87	88	87	88	87	87
Za	86	37	1	36	87	88	82	36	86	88	37	85	38	37	35	88	36	87	87	87
Przeciw	1	51	85	48	0	0	0	50	1	0	50	1	46	49	50	0	51	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	1	0	1	1	0	0	0	1	1	0	1	0	0	1	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	#	?	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	+	+	.	#	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	#
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	#	+	.	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	.	+	+	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+
74 Z. Romaszewski
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	.	.	+	#	#
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	.	.	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	88	86	88	87	86	88	86	88	87	87	84	88	88	84	85	84	87	86	88
Za	87	88	86	88	87	86	88	85	41	86	27	84	88	87	83	84	83	87	84	86
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	43	1	60	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	1	1	1	0	2	2

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	-	+	+	-	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
52 K. Majkowski	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	-	#	-	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
5 M. Augustyn	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	.	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
11 K. Bochenek	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	-	-
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
24 P.K. Głowski
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+	-	-
26 S.A. Gorczyca	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
29 M.T. Grubski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
32 A.S. Grzyb	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
34 S.A. Iwan	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	-	-
36 S. Jurcewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
39 L. Kieres	+	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
42 P. Klimowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
45 M. Konopka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
47 S. Kowalski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
50 K. Kwiatkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	-	+	-	+	+	.	-	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
53 A. Massalski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 50. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Zgodnie z projektem nowelizacji ustaw o świadczeniach rodzinnych i o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, aby uzyskać jednorazową zapomogę i jednorazowy dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia się dziecka wystarczy zaświadczenie, że kobieta w trakcie ciąży była przynajmniej raz badana przez ginekologa lub położną.

Wymóg ten należy doprecyzować i wziąć pod uwagę sytuację, gdy upłynął już rok od urodzenia się dziecka. Otrzymanie zaświadczenia stanowi sytuację kłopotliwą i w warunkach polskiej służby zdrowia może oznaczać konieczność umówienia się na odrębną wizytę lekarską. Warto wziąć pod uwagę ewentualną możliwość dostarczenia tylko kserokopii karty ciąży, która zawiera terminy wszystkich wizyt ciążarnej kobiety u właściwego lekarza i stanowi wystarczający ekwiwalent potrzebnego zaświadczenia. Należy też usunąć wymóg pierwszej wizyty u lekarza najpóźniej w dziesiątym tygodniu ciąży.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie o Trybunale Stanu uszczegółwiają procedury przeprowadzane przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Konkretnie chodzi o wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Zmiany te mają na celu wyeliminowanie wątpliwości w sytuacjach, kiedy w postępowaniu przed komisją zachodzi potrzeba zastosowania kodeksu postępowania karnego.

Do najistotniejszych punktów noweli należy, po pierwsze, ustalenie, iż Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przyjmuje opinię o spełnieniu warunków formalnych wstępnego wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu na posiedzeniu zamkniętym, po wtóre, to, że osoba objęta wnioskiem wstępnym będzie mieć wyznaczony trzydziestodniowy termin na złożenie pisemnych wyjaśnień. Wprowadzony zostaje także obowiązek poinformowania takiej osoby o jej uprawnieniach.

Nowelizacja wprowadza wreszcie możliwość wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z czynności przesłuchania osoby objętej wnioskiem świadka w przypadku, kiedy można podać w wątpliwość bezstronność członka komisji. Takiego wyłączenia dokonuje komisja na wniosek świadka, członka komisji lub samego zainteresowanego.

Nowe przepisy dają Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej niezwykle mocną prerogatywę zlecenia prokuratorowi generalnemu lub Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia czynności niezbędnych do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Kolejną, nie mniej ważną, zmianą jest zwolnienie osoby objętej wnioskiem, świadka czy biegłego, z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej czy państwowej w postępowaniu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej z mocy samego prawa.

Zmniejszona zostaje także liczba oskarżycieli w postępowaniu przed Trybunałem Stanu. Sejm będzie musiał ze swojego grona wybrać jednego oskarżyciela, który posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego. W charakterze obrońcy, zarówno przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, jak i przed Trybunałem Stanu, będzie mógł stawać adwokat lub radca prawny.

W noweli wiele mówi się o tajności posiedzeń. Czynności dowodowe przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej mają odbywać się na posiedzeniach zamkniętych, zaś publiczne rozpowszechnianie bez zezwolenia treści z niejawnego posiedzenia Trybunału Stanu bądź Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej zagrożone będzie grzywną lub nawet karą pozbawienia wolności do dwóch lat.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o Trybunale Stanu niewątpliwie służy usprawnieniu prac, i to na bardzo wstępnym etapie, jakim jest postępowanie przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. O najwyższej staranności działań przed organami tego typu nie należy nikogo przekonywać, dlatego uważam, że powinniśmy przyjąć omawianą tu nowelizację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Choć w historii ostatnich dwudziestu lat nikogo jeszcze nie postawiono w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, to nie może to być powodem tego, by postępowanie przed trybunałem oraz postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej były niepełne czy wadliwe. W obowiązującej ustawie trzeba stwierdzić poważne braki proceduralne, dotyczące szczególnie działania Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i postępowania przed komisją. Przede wszystkim niedostatki obecnie obowiązującej ustawy sprowadzają się do braku prawnej możliwości wyłączenia członka komisji, nieuregulowania postępowania dowodowego przed komisją, nieuregulowania współdziałania innych organów państwa z komisją, praw i obowiązków świadka przed komisją, kar porządkowych, uprawnień przewodniczącego komisji itd.

Proponowane przepisy zapełniają luki w prawie, szczegółowo normując wskazane powyżej kwestie. Przyjęte przez Sejm zmiany należy ocenić wysoko. Regulacja postępowania dowodowego przed komisją zasługuje na pozytywną ocenę. Na komisji spoczywa ciężar dowodu, wniosek o postawienie w stan oskarżenia lub o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu musi spełniać wymogi właściwe dla aktu oskarżenia, a więc oprócz zarzutów musi zawierać odpowiednie fakty i dowody na ich poparcie. Dzięki wprowadzanym przepisom komisja będzie mogła lepiej wywiązywać się ze swego obowiązku. Posiedzenia komisji, na których dokonuje się czynności dowodowych, będą niejawnymi – jest to słuszne, gdyż gwarantuje merytoryczny, a nie polityczny charakter posiedzeń, a zarazem zapewnia uczestnikom postępowania, zwłaszcza świadkom, większą ochronę prywatności. Świadek i osoba objęta wnioskiem przesłuchiwani przed komisją zyskają podstawowe uprawnienia procesowe, właściwie dla procesu karnego. Osoba objęta wnioskiem nie będzie zmuszana do aktywnej obrony, będzie mogła bez podania jakichkolwiek powodów odmówić składania wyjaśnień w ogóle lub odpowiedzi na poszczególne pytania. Jest to zgodne z podstawowym standardem demokratycznego państwa prawnego, zgodnie z którym nikt nie musi obciążać samego siebie. Również świadkowie, analogicznie jak w k.p.k., będą uprawnieni w uzasadnionych okolicznościach do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie lub do odmowy zeznań, w szczególności, gdy mogłyby one doprowadzić do obciążenia świadka lub gdy świadek jest osobą najbliższą dla objętego wnioskiem. Przesłuchanie zarówno osoby objętej wnioskiem, jak i świadka, będzie musiało umożliwić przesłuchiwanemu swobodną wypowiedź.

Ważną zmianą jest również zmniejszenie liczby oskarżycieli wybieranych przez Sejm, z dwóch do jednego, po podjęciu uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Jeden oskarżyciel posiadający kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego, czyli posiadający wykształcenie prawnicze i odpowiednią praktykę w zawodach prawniczych, zupełnie wystarczy do skutecznego pełnienia tej funkcji. Istotny jest również art. 13a ust. 1 wyłączający zasadę dyskontynuacji.

Podsumowując, powiem, że ustawa wprowadza standardy demokratycznego państwa prawnego do postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zapełnia luki w prawie i wprowadza kilka znaczących modyfikacji do postępowania przed Trybunałem Stanu, w związku z tym zasługuje na pełne poparcie.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Materia procedowanej dzisiaj ustawy jest niezwykle delikatna ze względu na sprzeczne interesy, a mianowicie zachowanie ochrony danych osobowych, zachowanie tajemnicy bankowej, a zarazem prewencyjne używanie informacji gospodarczej, której znajomość ma zabezpieczyć obrót gospodarczy. Zatory płatnicze w gospodarce, niespłacone zobowiązania, że tak powiem, złe wierzytelności, które mogą doprowadzić do kryzysu, jeśli chodzi o obrót gospodarczy, ale także do indywidualnych tragedii, spowodowały, że już w 2003 r. zaproponowano ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczych. Na tej podstawie powstawały biura informacji gospodarczej, które miały zarządzać w cywilizowany sposób wiedzą na temat wierzytelności. Już wówczas w internecie pojawiały się czarne listy dłużników, na których widniały informacje niezaweryfikowane, często nieprawdziwe, mogące być elementem negatywnej gry rynkowej. Biura informacji gospodarczej na bazie ustawy z 2003 r. stały się nośnikami wiedzy, poddanej rygorom prawnym zabezpieczającym wiarygodność przechowywanej informacji. Rząd PO i PSL za pomocą ankiet i trwających około półtora roku konsultacji z partnerami społecznymi poddał ocenie obowiązującą ustawę. W wyniku tych prac powstał obecnie procedowany projekt, który ma zapewnić wymianę informacji pomiędzy różnymi podmiotami gromadzącymi dane na temat zobowiązań, oraz stworzyć system wczesnego ostrzegania przedsiębiorców przed nieuczciwymi kontrahentami. Główna zmiana w porównaniu z obecnie obowiązującą ustawą polega na tym, że zwiększono liczbę podmiotów uprawnionych do przekazywania informacji gospodarczych. Druga zmiana polega na rozszerzeniu listy tytułów prawnych, które upoważniają do przekazywania informacji. Nie zostały tym objęte tylko wierzytelności publiczno-prawne, które zdaniem ustawodawcy są wystarczająco zabezpieczone przez aparat państwa.

Wprowadzona została nowa definicja dłużnika będącego konsumentem, czyli takiego, którego zobowiązania powstały w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej, a także definicja dłużnika nie będącego konsumentem i definicja dłużnika alimentacyjnego. Nie wdając się w szczegóły, wiele kwestii zostało bowiem tu dzisiaj omówionych, chciałbym zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną rzecz, a mianowicie na uprawnienie do przekazywania informacji gospodarczej przez tak zwanych wierzycieli wtórnych, czyli na przykład firmy windykacyjne czy faktoringowe. Tego nie było do tej pory, a stanowi to niezwykle ważny segment rynku informacji gospodarczej. Reasumując, powiem, że gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego oczekiwanego także przez środowiska gospodarcze projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje wystąpienie chciałbym poświęcić projektowi ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Jest to projekt szczególny z uwagi na to, że jak rzadko który w pełni wychodzi naprzeciw oczekiwaniom polskich przedsiębiorców, będących grupą społeczną mającą z pewnością wiele uzasadnionych powodów, aby krytykować jakość prawa w Polsce, raczej mnożąc kolejne bariery niż ułatwiając prowadzenie działalności gospodarczej. Jest to projekt szczególny także dlatego, że spotkał się on w Sejmie z jednogłośnie pozytywnym przyjęciem i aprobatą ponad podziałami politycznymi. Jest też wreszcie szczególny ze względu na sposób, w jaki powstał, to znaczy w wyniku samokrytycznej analizy obowiązującej regulacji dokonanej przez Ministerstwo Gospodarki, które za pomocą badań i ankiet wysyłanych do przedsiębiorców ustaliło, że przepisy obecnie obowiązującej ustawy nie spełniają swojej roli. Zamiast jednak znowelizować obecną ustawę, w ministerstwie postanowiono przygotować całkiem nową. Jest to zjawisko raczej rzadkie w polskiej legislacji, a jednak godne pochwały. Niewątpliwie w tym, jak i w każdym innym przypadku, założony efekt łatwiej jest uzyskać, tworząc nowe prawo, niż w nieskończoność nowelizując wadliwe poprzez wprowadzanie do niego coraz to nowych poprawek.

Procedowany projekt uważam za bardzo udany i doceniam ogrom pracy, która została weń włożona po to, aby pogodzić sprzeczne interesy, jakimi z pewnością są, z jednej strony, zachowanie ochrony danych osobowych i tajemnicy bankowej, a z drugiej – prewencyjne używanie informacji gospodarczej, której znajomość ma zabezpieczyć obrót gospodarczy.

W projekcie ustawy wprowadza się możliwość przekazywania informacji gospodarczych o jak największej grupie podmiotów będących dłużnikami przez wszystkich wierzycieli, bez enumeratywnego, jak dotychczas, wskazywania wierzycieli uprawnionych do współpracy z biurami informacji gospodarczej. Od tej pory wszyscy wierzyciele, nie tylko przedsiębiorcy, będą uprawnieni do zgłaszania do biur informacji gospodarczych informacji o zaległych zobowiązaniach. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia jednostek samorządu terytorialnego, zakładów komunalnych, fundacji czy stowarzyszeń, które dotychczas były tej możliwości pozbawione, chociaż podmiotów tych również w dużej mierze dotyczy problem niespłaconych długów i kumulujących się zatorów płatniczych. Szczególnie skorzystają tu gminy, gdyż poprawa ściągalności zadłużeń z tytułu gospodarowania zasobami komunalnymi znacząco poprawi ich bezpieczeństwo finansowe. Skorzystają też konsumenci, którzy w rejestrze dłużników będą mogli umieścić dane, na przykład, nierzetelnych deweloperów, biur podróży, firm usługowych czy pracodawców zalegających z wypłatami pensji.

Kolejną istotną zmianą jest umożliwienie przekazywania informacji do BIG także przez tak zwanych wierzycieli wtórnych, czyli tych, którzy nabyli wierzytelności na przykład od banku. Podniesie to wiarygodność całego systemu informacji gospodarczej, ponieważ obecnie w momencie zbycia wierzytelności przez bank informacja o niespłaconych zobowiązaniach znika z rynku.

Fundamentalnym założeniem projektu jest także otwarcie katalogu tytułów prawnych uprawniających do przekazania informacji gospodarczych do biur informacji gospodarczych, a także ułatwienie przekazywania do BIG tak zwanych danych pozytywnych, to jest danych o wywiązywaniu się ze zobowiązań, co będzie pozwalało na budowanie pozytywnego wizerunku podmiotów rzetelnie wywiązujących się ze swoich zobowiązań.

Zmianą o podstawowym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania systemu wymiany informacji gospodarczych jest umożliwienie faktycznej współpracy i wymiany informacji pomiędzy biurami informacji gospodarczej a biurami informacji kredytowej. W ten sposób BIG uzyskają dostęp do bogatych zasobów danych bankowych BIK, co będzie miało ogromne znaczenie dla rozwoju rynku informacji gospodarczych w Polsce.

Nie bez znaczenia jest też zmiana polegająca na wprowadzeniu możliwości wymiany informacji pomiędzy biurami informacji gospodarczej a podobnymi instytucjami działającymi w krajach Unii Europejskiej. Aby było to możliwe, zniesiony zostanie wymóg podawania numeru NIP przez zagranicznego przedsiębiorcę. Ten obowiązek, którego spełnienie przez zagraniczne firmy jest nierealne, uniemożliwiał do tej pory przekazywanie przez nie informacji gospodarczych.

Wszystkie wymienione zmiany, jak też wiele pomniejszych, nieomówionych tu, ale równie istotnych, należy ocenić pozytywnie. Mają one na celu poprawę działania systemu wymiany informacji gospodarczej poprzez zbudowanie obiektywnej, weryfikowanej i możliwej do uaktualniania bazy dłużników. Rozszerzenie katalogu instytucji uprawnionych do przekazywania informacji gospodarczych oraz usprawnienie procesu obiegu informacji na temat dłużników ma nieocenione znaczenie w czasach kryzysu gospodarczego, kiedy pełna informacja o wiarygodności kontrahentów i konsumentów jest szczególnie

istotna. Równie istotny jest także aspekt zewnętrzny wprowadzanych zmian. Są one mianowicie zgodne z kierunkami zmian w tym zakresie obserwowanymi w pozostałych krajach Unii Europejskiej, co niewątpliwie ma znaczenie dla Polski jako członka Wspólnoty.

Wyrażam nadzieję, że nowa ustawa zostanie przyjęta i będzie dobrze służyć wszystkim podmiotom objętym tą regulacją, przede wszystkim zaś polskim przedsiębiorcom, którym zagwarantuje narzędzie prewencyjne wobec problemu opóźnionych płatności, gwarantując tym samym większe bezpieczeństwo finansowe prowadzonej działalności. Mam też nadzieję, że zastosowana w tym przypadku praktyka przygotowania projektu na podstawie postulatów zgłaszanych bezpośrednio przez przedsiębiorców będzie w polskim parlamencie coraz częstsza. Logiczne jest bowiem, że podmioty działające na podstawie określonych przepisów prawa i najbardziej zainteresowane ich egzekwowaniem powinny być w pierwszej kolejności pytane o propozycje konkretnych rozwiązań dających potem pożądane rezultaty w trakcie ich stosowania w praktyce. Dziękuję.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych zastąpi w całości ustawę z 2005 r. o szczególnych uprawnieniach Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w spółkach kapitałowych o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego.

Nowa ustawa jest wyrazem zupełnie nowego podejścia do uprawnień ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa w zakresie interwencji w funkcjonowanie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Przede wszystkim zwraca uwagę oderwanie władczych kompetencji ministra skarbu od uprawnień właścicielskich. Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy panował chaos pojęciowy – nie było do końca wiadomo, czy minister wykonuje uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa, czy też podejmowane przez niego działania nadzorcze są działaniami administracyjnymi zmierzającymi do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce. Większość przedstawicieli nauki prawa przychyliła się do pierwszego poglądu, nawiązując do koncepcji złotej akcji. Całkiem niesłusznie, gdyż instytucja szczególnych uprawnień ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa była i jest instytucją prawa publicznego, administracyjnego prawa gospodarczego i umożliwia władcze jednostronne rozstrzyganie przez organ administracji, w tym wypadku ministra, o prawach i obowiązkach spółki. Obecna ustawa ucina wszelkie wątpliwości i jednoznacznie sytuuje kompetencje ministra w sferze prawa publicznego. To jednak nie jedyny pożytek – obecnie minister nie będzie ograniczany w swych kompetencjach, to znaczy będzie mógł je wykonywać w stosunku do wszystkich podmiotów spełniających kryteria przedmiotowe wskazane w ustawie, nie zaś wyłącznie do tych, w których Skarb Państwa jest pośrednim lub bezpośrednim udziałowcem lub akcjonariuszem.

Zmieniły się też kryteria przedmiotowe realizowania przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa szczególnych uprawnień. W poprzednio obowiązującej ustawie kryteria uznania spółki za istotną dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego były skomplikowane, zaś Rada Ministrów co roku w drodze rozporządzenia ustalała listę spółek spełniających te kryteria. Obecnie kryterium będzie przejrzyste: minister posiada kompetencje wobec tych spółek sektora energetycznego, które są w posiadaniu infrastruktury krytycznej. Ponadto zupełnie nowe zadania w zakresie koordynacji działania pełnomocników do spraw ochrony infrastruktury krytycznej przypadną Rządowemu Centrum Bezpieczeństwa. Będzie to ważny ośrodek informacji i koordynacji działań zmierzających do ochrony bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Wypada zwrócić uwagę, że ustawa nie rozciąga uprawnień ministra skarbu także na inne, nie mniej ważne we współczesnym z informatyzowanym społeczeństwie, obszary gospodarki, takie jak telekomunikacja i spółki będące w posiadaniu niezwykle ważnej infrastruktury telekomunikacyjnej, bez której nie można sobie wyobrazić funkcjonowania we współczesnym świecie. Być może rozszerzenie kompetencji ministra jest kwestią przyszłości – w każdym razie zmiany idą w bardzo dobrym kierunku.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o ochronie przeciwpożarowej, to jej głównym celem jest zwiększenie granicy wieku osób biorących bezpośredni udział w działaniach ratowniczych – z sześćdziesięciu do sześćdziesięciu pięciu lat. Dolna granica wieku nie ulega zmianie i jest to nadal osiemnaście lat. Działania ratownicze to nie tylko kwestia gaszenia pożarów, ale także wszelkie czynności podjęte w celu ratowania życia, zdrowia, mienia i środowiska podczas powodzi i innych klęsk żywiołowych. Istotny jest fakt, iż przesunięciu granicy wieku tych osób towarzyszyć muszą częstsze badania lekarskie określające zdolność do działań ratowniczych. Ratownik musi odbyć szkolenie pożarnicze przygotowujące go do prowadzenia działań i niezbędne do tego, aby takie działania mógł realizować.

Nowelizowana ustawa zwraca uwagę na kierowców wozów strażackich, którzy biorą udział w akcjach ratowniczych, jednak bez odpowiednich badań i po przekroczeniu sześćdziesiątego roku życia zostają wykluczeni z tych działań. Podniesienie granicy wieku do sześćdziesięciu pięciu lat pozwoli zwiększyć liczbę kierowców strażaków w ochotniczej straży pożarnej, a co za tym idzie – zwiększyć bezpieczeństwo w państwie z uwagi na znaczne zwiększenie liczby wyspecjalizowanych ratowników.

Regulacje te nie będą miały wpływu na budżet państwa, wpłyną natomiast na budżety samorządów i zdecydowanie poprawią bezpieczeństwo wspólnot lokalnych. Wprowadzane zmiany ustawy o ochronie przeciwpożarowej są ze wszech miar słuszne i oczekiwane przez ratowników, strażaków OSP i samorządy, które w ten sposób zwiększą potencjał ratowniczy jednostek ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ordynacji wyborczej dotyczącej wyboru prezydenta RP niesie dwie drobne zmiany. Po pierwsze, głosowanie ma się odbywać między godziną 8.00 a 22.00, a nie, jak dotychczas, między 6.00 a 20.00. Po wtóre, wszystkie osoby, które przybędą do lokalu wyborczego przed godziną 22.00, będą miały prawo oddać głos, mimo iż formalne zamknięcie lokalu będzie się odbywać o godzinie 22.00.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Drobne, techniczne wręcz zmiany w tej ordynacji wywołały serię niepotrzebnych komentarzy i protestów. Szczególnie chodzi o pierwszą z przedstawionych zmian. Z jednej strony pojawia się zarzut, że Platforma Obywatelska chce utrudnić głosowanie zwolennikom prezydenta Lecha Kaczyńskiego, którzy pięć lat temu najliczniej głosowali w godzinach rannych, z drugiej strony po każdym polskich wyborach lamentuje się, że frekwencja jest niska. Faktycznie jest to problem, wszelako istnieją badania wskazujące, że bardzo wielu ludzi głosuje w porze późnopołudniowej i wieczornej. Przypomnę tutaj najsłynniejszy kazu referendum akcesyjnego do Unii Europejskiej z czerwca 2003 r. Dało ono pozytywny rezultat, ponieważ największa liczba zwolenników Unii Europejskiej zagłosowała dopiero w godzinach wieczornych. Trzeba więc jasno i wyraźnie powiedzieć, że zmiana godzin otwarcia lokali wyborczych służy poprawieniu frekwencji, a nie wynika z chęci uzyskania doraźnych politycznych profitów. Takie stawianie sprawy jest nie tylko krzywdzące dla autorów projektu, lecz także bardzo nieuczciwe.

Za krzywdzące należy też uznać pomijanie przez przeciwników nowelizacji milczeniem drugiej z poprawek do ordynacji prezydenckiej, w której gwarantuje się osobom przybywającym w ostatniej chwili do lokalu wyborczego możliwość skorzystania z jednego z ich podstawowych praw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ordynacji prezydenckiej są dobre i potrzebne, dlatego gorąco zachęcam do ich poparcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę wyrazić swoją opinię w sprawie zmiany ustawy o wyborze Prezydenta RP.

Ustawa ta ma na celu wydłużenie czasu na oddawanie głosów przez wyborców obecnych w lokalu wyborczym po zamknięciu głosowania. Nowelizacja dotyczy zmiany godzin głosowania. Dotychczas czas otwarcia lokali wyborczych był ustalony na godziny 6.00–20.00, zaś w nowelizacji zmienia się te godziny na 8.00–22.00.

Uważam, że taka zmiana jest w pełni zasadna i korzystna z uwagi na fakt, iż liczba głosujących zwiększa się w godzinach popołudniowych oraz wieczornych, zaś w godzinach porannych 6.00–8.00 frekwencja jest znacząco niższa. Zmiana godzin głosowania na 8.00–22.00, w moim mniemaniu, da wszystkim grupom wyborców możliwość głosowania w odpowiedniej dla siebie porze, zarówno tym pracującym w porze nocnej, jak i tym, którzy pracują w innych godzinach, porannych lub popołudniowych. Myślę, że proponowana zmiana jest zasadna również z uwagi na fakt, iż głosowanie odbywa się w niedzielę, która dla większości wyborców jest dniem wolnym od pracy, w związku z tym frekwencja wyborcza we wczesnych godzinach porannych jest znacząco niższa. Uważam, iż zamiana tych godzin na godziny wieczorne będzie korzystna i sądzę, że frekwencja w tych właśnie godzinach będzie dużo wyższa od tej w godzinach wczesnoporannych. Za zmianą przemawia także kwestia ujednoczenia godzin głosowania w innych wyborach ogólnopolskich. Ujednoczenie tej kwestii pozwoli wyborcom uniknąć pomyłki, jako że różne godziny głosowania w różnych wyborach mogły wprowadzać w błąd, a to mogło doprowadzać do tego, iż obywatele mimo chęci oddania głosu nie korzystali z przysługującego im prawa wyborczego.

Kolejna zmiana w tej nowelizacji polega na umożliwieniu głosowania wyborcom, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną 22.00, nawet jeżeli znajdują się oni w lokalu po godzinie 22.00, po zamknięciu głosowania. Uważam, iż wprowadzenie tego przepisu zlikwiduje wątpliwości dotyczące interpretacji prawa wyborczego przez obwodowe komisje wyborcze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić poparcie dla nowelizacji ustawy o wyborze prezydenta. Uważam, że jest ona w pełni zasadna.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich podyktowane są wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2006 r.

W datowanym na ten dzień orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw należy znieść cenzus domicylu, a więc wymóg zamieszkiwania przez wyborcę czy kandydata przez określony czas na terenie jednostki samorządowej, w której głosuje czy ubiega się o mandat.

W związku z tym omawiana nowelizacja znosi cenzus domicylu dla obywateli polskich, osób niebędących obywatelami polskimi, ale będących obywatelami jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, zarówno pełnoletnich, jak i tych osób, które ukończyły osiemnaście lat w okresie dwunastu miesięcy przed wyborami albo w dniu głosowania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapisy noweli mają charakter niemal stricte techniczny, należy więc, moim zdaniem, przyjąć ją w całości. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Celem omawianego projektu ustawy jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym organ ten zakwestionował konstytucyjność przepisów ustanawiających cenzus domicylu w kontekście praw wyborczych obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej. Kierując się wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego, w projekcie ustawy przewidziano uchylenie postanowień, które uzależniały prawo do udziału w wyborach samorządowych od posiadania wpisu do rejestru wyborców danej gminy.

Obecnie obowiązujące przepisy przewidują, że wpis do rejestru wyborców dokonywany jest z urzędu w przypadku zameldowania na pobyt stały. Osoba, która nie ma stałego zameldowania na terenie danej gminy, może zostać wpisana do rejestru wyborców tylko na swój pisemny wniosek. Ponadto, aby osoba taka mogła głosować w wyborach samorządowych w danej gminie, wpis taki musi być dokonany, co do zasady, najpóźniej na dwanaście miesięcy przed dniem wyborów.

Różnorodne względy przesadzają jednak o tym, że wiele osób nie dopełnia formalności meldunkowych. Potwierdzeniem tej tezy mogą być chociażby apele niektórych samorządów lokalnych o ich dopełnienie. Apele te kierowane są do osób, które faktycznie stale zamieszkują na terenie danej gminy, chociaż zameldowane są w innej gminie. Dlatego też uzasadnione może być przypuszczenie, że stosunkowo wiele osób przebywających na stałe poza miejscem swojego stałego zameldowania nie pamięta o złożeniu wniosku o wpis do rejestru wyborców, nie wspominając już nawet o dochowaniu dwunastomiesięcznego terminu. Otwarte pozostaje zatem pytanie, ile osób, które w ciągu ostatnich kilku lat zmieniły miejsce pobytu, nie dopełniło obowiązku meldunkowego, ani też nie dokonało zgłoszenia do rejestru wyborców.

Wydaje się, że wybory samorządowe powinny być wydarzeniem szczególnie istotnym dla społeczności lokalnych, ponieważ wybrane w nich osoby będą miały realny i bezpośredni wpływ na zmiany zachodzące w otoczeniu wyborców. Zastanawiać musi więc pytanie, dlatego tak mało osób uczestniczy w tych wyborach. Zgodnie z danymi PKW w ostatnich wyborach samorządowych średnia frekwencja przekroczyła 50% jedynie w wyborach do rad gmin w gminach liczących do dwudziestu tysięcy mieszkańców oraz w wyborach do Rady Miasta Stołecznego Warszawy i do rad dzielnic miasta stołecznego Warszawy. Trudno ustalić, jakie czynniki mają decydujący wpływ na taką sytuację, czy faktycznie jest to tylko i wyłącznie kryzys demokracji, czy może istnieje spora grupa osób, które nie uczestniczą w wyborach samorządowych, właśnie z uwagi na niedopełnienie formalności związanych z rejestrem wyborców i cenzusem domicylu.

Dlatego też nie sposób odmówić słuszności zmianom zaproponowanym w przedstawionym projekcie nowelizacji ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Należy mieć nadzieję, że ta z pozoru niewielka zmiana, służąca wykonaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, już niebawem przyniesie wymierny skutek w postaci poprawy frekwencji w wyborach samorządowych. Proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionego projektu. Dziękuję.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem zaproponowanych zmian jest uproszczenie zasad dokonywania aktualizacji danych podatników w systemie ewidencji podatników NIP i podatku VAT.

Zgłaszanie danych aktualizacyjnych uregulowane jest zarówno w ustawie o ewidencji podatników i płatników, jak i w ustawie o podatku od towarów i usług. W ogólnym rozrachunku płatnicy podatku VAT obowiązani są do dwukrotnego zgłaszania danych aktualizacyjnych takich jak REGON, PESEL, adres siedziby, adres zamieszkania. Proponowana zmiana zwalnia podatników podatku od towarów i usług z obowiązku aktualizacji zgłoszenia rejestracyjnego, jeżeli zakres tych danych pokrywa się z danymi zgłaszanymi na podstawie ustawy z 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Proponowaną zmianę uważam za uzasadnioną i słuszną. Według mnie to swoiste dublowanie przepisów naraża podatnika na wykonywanie niepotrzebnych dodatkowych obowiązków, a dodatkowo tworzy system podatkowy, który jest niejasny i niespójny.

Wydaje się nielogiczne oraz bezsensowne dwukrotne zgłaszanie tych samych danych w jednym urzędzie skarbowym, raz dla celów ustawy o podatku od towarów i usług, drugi raz na potrzeby ustawy o numerze identyfikacji podatkowej. Zmiana ustawy przyczyni się do ujednoczenia terminów i stworzenia bardziej przejrzystych zasad dokonywania przez podatników aktualizacji danych identyfikacyjnych.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, uważam, że trzeba iść w kierunku upraszczania i likwidowania niedoskonałości systemu podatkowego, dlatego osobiście popieram zakres wprowadzanych zmian i będę głosował za przyjęciem poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmiana proponowana w tej ustawie dotyczy kwestii aktualizowania danych w systemach ewidencji NIP oraz dla celów rozliczania podatku VAT. Polega ona na nadaniu nowego brzmienia art. 96 ust. 12, a jej celem jest uproszczenie zasad dokonywania aktualizacji danych.

W świetle tej zmiany podatnik VAT będzie zwolniony z obowiązku aktualizowania zgłoszenia rejestracyjnego w przypadku, gdy zakres aktualizowanych danych pokrywa się z danymi określonymi w przepisach ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. Zastrzeżono ponadto, że wyłączenie tego obowiązku aktualizacji danych objętych zgłoszeniem rejestracyjnym nie będzie miało zastosowania w przypadku, gdy zgłaszana zmiana spowoduje zmianę właściwości organu podatkowego, a zatem w sytuacji gdy podatnik zmieni miejsce zamieszkania lub siedzibę.

W dotychczasowym stanie prawnym wszyscy podatnicy byli zobowiązani do dokonywania zgłoszeń identyfikacyjnych NIP oraz aktualizowania danych w przypadku zaistnienia jakichkolwiek zmian w obrębie danych ujawnionych w zgłoszeniu. Określone w przepisach terminy zgłaszania tych zmian są różne w zależności od statusu podatnika zobowiązanego do ich zgłaszania. Jednocześnie na mocy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług podatnicy podatku VAT oraz ci, którzy zamierzali podjąć działalność opodatkowaną tym podatkiem, musieli złożyć w ciągu siedmiu dni odrębne zgłoszenie rejestracyjne na potrzeby rozliczania VAT, tak zwany formularz VAT-R. Tym samym w świetle obu tych ustaw podatnicy byli zobowiązani dwukrotnie składać tę samą informację o zmianie danych w tej samej instytucji, to jest w urzędzie skarbowym, raz na potrzeby ewidencji NIP, a drugi raz na potrzeby ewidencji podatników VAT. Chodzi tu oczywiście o podstawowe dane identyfikacyjne, to jest NIP, REGON, PESEL, adres siedziby i adres miejsca zamieszkania.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na nieprecyzyjność terminów, bowiem w świetle obu tych aktów prawnych nie są one jednolite, dlatego też mogły być problematyczne dla zobowiązanych do wypełniania tej powinności.

Obecnie wprowadzona zmiana co prawda nie ujednoczyła terminów, ale ma na celu wyeliminowanie istniejącego dotychczas podwójnego obowiązku i zastąpienie go obowiązkiem składania tylko jednego zgłoszenia w tym zakresie.

Niewątpliwie zmiana ta będzie korzystna, ponieważ ułatwi podatnikom prowadzenie działalności gospodarczej oraz ograniczy biurokrację. Bez wątpienia odciąży ona urzędników, którzy nie będą musieli dwukrotnie przyjmować tych samych zgłoszeń, oraz podatników, którzy nie będą dwa razy wypełniać zgłoszeń aktualizacyjnych. Wprowadzenie tych przepisów zarówno usprawni funkcjonowanie urzędów skarbowych, jak i zaoszczędzi czas podatnikom. Jest to niewątpliwie znaczne uproszczenie, dlatego też – mimo że dotyczy ono tylko jednego zagadnienia – w pełni zasługuje na uwzględnienie, tym bardziej że w procesie legislacji powinny powstawać przepisy konkretne i precyzyjne. W tym miejscu należy nadmienić, że w naszym systemie podatkowym jeszcze wiele przepisów podatkowych zasługiwałoby na analizę i uproszczenie. Mając to na uwadze, wnoszę o przyjęcie tej zmiany.

Przemówienie senatora Stanisława Zajęca w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawię stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Proponowana w tej ustawie zmiana dotyczy jedynie jednego artykułu. Chodzi o art. 227 §2, w którym proponuje się, aby organ podatkowy (organ I instancji) przekazując sprawę organowi odwoławczemu, był obowiązany ustosunkować się do przedstawionych przez stronę zarzutów i poinformować ją o zajętych przez siebie stanowisku wobec tych zarzutów.

W aktualnym stanie prawnym organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej nie ma obowiązku informowania strony w toku postępowania odwoławczego o bieżącej ocenie prawnej toczącej się sprawy. Podatnik nie ma zatem gwarancji, że otrzyma aktualne informacje dotyczące jego sprawy. Stosowana w tym zakresie przez urzędy skarbowe praktyka jest niejednolita.

Stosownie do obowiązujących przepisów organ podatkowy, do którego wpłynęło odwołanie (organ I instancji), przekazuje to odwołanie wraz z aktami sprawy do organu odwoławczego bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie czternastu dni od dnia otrzymania odwołania. Organ przekazujący sprawę obowiązany jest ustosunkować się do zarzutów odwołania, które traktowane są jako część składowa materiału dowodowego i podlegają ocenie organu odwoławczego na równi z wszystkimi innymi dowodami ujawnionymi w postępowaniu.

Proponowana obecnie zmiana w zakresie obowiązku informowania podatnika ma na celu przede wszystkim wzmocnienie zasady czynnego udziału strony w postępowaniu, zasady prawdy obiektywnej oraz zasady prowadzenia postępowania podatkowego w sposób budzący zaufanie.

Należy zauważyć, że postępowanie podatkowe charakteryzuje się pewną specyfiką, bowiem wzajemne relacje pomiędzy stronami tego postępowania nie są równorzędne, tak jak to ma miejsce w postępowaniu cywilnym, i dlatego też wiele kwestii powinno być uregulowanych prawem w taki sposób, aby gwarantowało współpracę oraz w miarę możliwości dobrą komunikację między pracownikami administracji podatkowej a podatnikiem.

Pamiętajmy także o tym, że przepisy prawa podatkowego ze względu na swoją specyfikę należą do grupy przepisów, które w gruncie rzeczy są skomplikowane, zwłaszcza dla słabszej strony postępowania, czyli podatnika.

Co prawda z ogólnych zasad postępowania można by wyprowadzić pewne ogólne gwarancje procesowe dla strony, ale często w praktyce strona nie jest świadoma swoich praw, dlatego też to organ powinien być zobowiązany informować stronę o swoich działaniach. Trzeba zauważyć, że w praktyce jest różnie. Niektóre urzędy skarbowe informują podatnika w pełni o swoich działaniach, bowiem uważają, że jako rzetelne powinny tak robić, inne urzędy nie stosują takiej praktyki i często odmawiają informacji, odsyłając do decyzji, która zostanie wydana w przyszłości. Zatem podatnik nie ma możliwości w pełni aktywnie uczestniczyć w postępowaniu w sposób odpowiedni do sytuacji, w jakiej aktualnie się znalazł, ani przedstawiać dowodów oraz okoliczności uzasadniających jego twierdzenia. To powoduje, że nie ma możliwości wymiany argumentów, a zatem brak też możliwości trafnego ustalenia faktów i wydania właściwego rozstrzygnięcia w danej sprawie.

Wprowadzenie dla organu podatkowego automatycznego obowiązku przekazania podatnikowi informacji o sposobie ustosunkowania się organu do przedstawionych zarzutów równocześnie z przekazaniem tego stanowiska i całej sprawy do organu odwoławczego wydaje się być słuszną propozycją.

Stanowisko organu I instancji w postępowaniu jest niewątpliwie elementem materiału dowodowego, a zatem podatnik, jeśli chce, powinien mieć już na tym etapie możliwość jego otrzymania. Nałożenie na organ podatkowy w ustawie tego obowiązku wyeliminowałoby dowolność organu w tym zakresie i wprowadziłoby jednolitość w stosowaniu tego przepisu przez wszystkie urzędy skarbowe w Polsce. Takie rozwiązanie poprawiłoby także sytuację strony, bo mogłaby ona szybciej zapoznać się ze stanowiskiem organu I instancji, co jednocześnie przyspieszyłoby postępowanie odwoławcze. Dotychczas z wnioskiem do izby skarbowej występowały strony wtedy, gdy już dotarła tam informacja z urzędu skarbowego. W tym miejscu należy zauważyć, że wyznaczony czternastodniowy termin co prawda wywołuje skutki materialnoprawne w postaci nienaliczania odsetek za zwłokę, ale mimo tej sankcji urzędy skarbowe nie zawsze zachowują go.

Opóźnienia w przekazywaniu odwołań powodują wydłużenie postępowań, a to jest sprzeczne z zasadą szybkości procesu. Wydaje się, że szybsze i bardziej logiczne byłoby stanowisko, że informacje do podatnika wysyła organ przekazujący, a nie organ, do którego sprawa wpływa, i dopiero po jej wpłynięciu ma obowiązek zawiadomienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe argumenty merytoryczne, uważam, że proponowana zmiana zmierza w dobrym kierunku. Jednakże trzeba zauważyć, że zmiana ta zawiera w sobie pewną nieścisłość. Chodzi o to, że w innych postępowaniach to organ odwoławczy jest zobowiązany do przekazywania stronom ich wzajemnych stanowisk. A więc tutaj mielibyśmy pewnego rodzaju osobliwość proceduralną, co należałoby również rozważyć.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, proponuję głębsze przeanalizowanie tej zmiany.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Idea racjonalizacji wydatków oraz usprawnienie prac naczelnych organów państwowych to powody, które stały u zarania zmian, jakie w tej chwili omawiamy.

Nowelizacja ustawy o Radzie Ministrów porządkuje przepisy określające wewnętrzną strukturę ministerstw. Proponuje też zniesienie obowiązku tworzenia w nich departamentów, biur, wydziałów i wydzielonych stanowisk. Dotychczas w naszym ustawodawstwie, a co za tym idzie, także i w praktyce, obowiązkowe było tworzenie w ministerstwach komórek organizacyjnych. Obowiązek ten prowadził często do powstawania tworów z konieczności oderwanych od rzeczywistych potrzeb ministerstw. Obecnie omawiana propozycja prowadzi do tworzenia tylko takich komórek organizacyjnych, których istnienie uzasadnione jest potrzebami urzędu. Komórki organizacyjne i stanowiska samodzielne będą mogły być łączone. Z katalogu spraw, do których będą mogły być tworzone stanowiska samodzielne i wyodrębnione komórki, wydzielono bardzo wyspecjalizowaną dziedzinę, jaką są sprawy obronne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowela, którą w tej chwili omawiamy, ma istotnie charakter porządkowy, ale najważniejszy jest podkreślany w pierwszych słowach mojego wystąpienia aspekt racjonalizacji działań i wydatków. Z tych powodów nowelizacja jest warta przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wśród wielu krajów rozsianych po całym globie na liście tych, w których mieszkają nasi rodacy, znajduje się Australia. Coraz więcej Australijczyków przybywa też do Polski. Z tych względów jest absolutnie pożądanym uregulowanie kwestii zabezpieczenia społecznego między naszymi państwami.

Dotychczas osoby zamieszkałe w Polsce lub w Australii, mające zbyt krótkie okresy ubezpieczenia, nie mogły uzyskać prawa do polskich świadczeń. Do emerytur australijskich nie mają zaś prawa osoby, które wyjechały z tego kraju przed osiągnięciem wieku emerytalnego lub przebywały w nim za krótko.

Zmiany zakładają możliwość uzyskania polskich świadczeń częściowych lub australijskich emerytur osobom zamieszkałym w Polsce i w Australii, niemającym obecnie tego prawa na podstawie regulacji wewnętrznych. Nowelizacja zakłada także możliwość opłacania składek na ubezpieczenie społeczne zgodnie z prawem jednego państwa od wynagrodzenia za pracę, którą pracownik wykonywał w drugim państwie.

Podpisana 7 października ubiegłego roku umowa opiera się na zasadach równego traktowania, swobodnego transferu świadczeń, jedności stosowanego ustawodawstwa oraz sumowania okresów ubezpieczeniowych. Rozwiązania przyjęte w polsko-australijskiej umowie z pewnością przyczynią się do ułatwienia przepływu osób między obydwoma krajami, a to przez zapewnienie ochrony przed utratą praw z polskiego ubezpieczenia społecznego i zachowanie australijskich okresów stałego pobytu po wyjeździe do drugiego państwa. Szalenie ważne jest też wykluczenie możliwości opłacania podwójnych składek na ubezpieczenie społeczne za pracę wykonywaną przejściowo w drugim państwie, a także gwarancje równego traktowania w zakresie praw i obowiązków dotyczących prawa i wypłaty świadczeń.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, moim zdaniem argumenty te są wystarczające do tego, by wyrazić zgodę na ratyfikację umowy o zabezpieczeniu społecznym między Polską a Australią. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą zastępcy dyrektora Urzędu Statystycznego w Poznaniu zwracam się do Pana, prosząc o udzielenie odpowiedzi w sprawie niżej opisanej kwestii.

Urząd Statystyczny w Poznaniu jest w posiadaniu, mającym formę trwałego zarządu, dwóch obiektów na terenie miasta, tj. wolnostojącego budynku przy ul. Wojska Polskiego 27/29 oraz udziału w budynku przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 79 (budynek użytkowany wspólnie z Uniwersytetem Medycznym i Sądem Rodzinnym). Poszukuje w zamian nieruchomości, która pozwoliłaby na zlokalizowanie wszystkich wydziałów w jednym miejscu. Za takim rozwiązaniem przemawiają zarówno względy ekonomiczne, jak i organizacyjne. Optymalna powierzchnia użytkowa, niezbędna dla prawidłowej realizacji zadań statutowych, to 3500 m².

W związku z powyższym zwracam się do Pana z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy Agencja Mienia Wojskowego planuje zmiany w zakresie mienia wojskowego na terenie miasta Poznania?
2. Jeśli tak, to jakie są te plany? Czy dotyczą obiektów przy ul. Bukowskiej?
3. Czy istnieje możliwość pozyskania przez Urząd Statystyczny w Poznaniu (w trwały zarząd) nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, a będącej w trwałym zarządzie Ministerstwa Obrony Narodowej?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z problemem, który nurtuje mieszkańców powiatu zduńskowolskiego, ale nie tylko. Łódzki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia jako jedyny w Polsce przeprowadził postępowanie konkursowe na świadczenia zdrowotne w zakresie ratownictwa medycznego, co dało możliwość przejęcia wykonywania świadczeń medycznych przez podmioty niezwiązane z publiczną służbą zdrowia, i tak też się stało. Ratownictwem medycznym w Zduńskiej Woli będzie zajmowała się prywatna firma Falck Medycyna, a nie przyszpitalne pogotowie.

Pragnę podkreślić, iż Zespół Opieki Zdrowotnej w Zduńskiej Woli wzbogacił się ostatnio o nowoczesny ambulans oraz uzyskał dofinansowanie do zakupu dwóch karetok typu „W” i „R.” (w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, Priorytet 12.1 „Rozwój Systemu Ratownictwa Medycznego”). W tej sytuacji niepodpisanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia spowoduje, iż zakupiony sprzęt wysokiej klasy pozostanie bezużyteczny, a co więcej – powstanie konieczność zwrotu dofinansowania. Ponadto istnieje uzasadniona obawa, iż nastąpi pogorszenie obsługi społeczeństwa w zakresie ratownictwa medycznego, ponieważ prywatne firmy najczęściej nastawione są na maksymalizację zysku i zapominają o dobru pacjenta. Czyżby to był początek prywatnej służby zdrowia w Polsce?

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie tej ważnej sprawy.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego indywidualnymi zapytaniami, chciałbym uprzejmie prosić o interpretację przepisów regulujących dostęp do zawodów prawniczych.

W dniu 25 marca 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (DzU nr 37, poz. 286), która wprowadziła między innymi nowe zasady dotyczące dostępu do zawodów prawniczych i zmieniła dotychczasowe przesłanki wpisu na listę adwokatów, radców prawnych oraz notariuszy.

Stosownie do art. 2 tej ustawy wprowadza się w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (DzU z 2002 r. nr 123, poz. 1059) w art. 25 ust. 1 pkt 5 lit. b następujący zapis.

„Wymogu odbycia aplikacji radcowskiej i złożenia egzaminu radcowskiego nie stosuje się do osób, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę radców prawnych, łącznie przez okres co najmniej 3 lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1.”

Uprzejmie proszę Pana Ministra o dokonanie wykładni tego artykułu, a szczególnie o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy praca w kancelarii prawniczej w jednym z krajów Unii Europejskiej może być zaliczona do trzyletniego stażu pracy zwalniającego z obowiązku odbycia aplikacji?

2. Czy w wypadku spełnienia wszystkich warunków wymaganych do wpisu na listę adwokatów bądź radców prawnych (dyplom potwierdzający tytuł doktora, udokumentowana trzyletnia praca w kancelarii), dana okręgowa izba radców prawnych bądź okręgowa rada adwokacka mają obowiązek dokonać wpisu na listę, czy też mogą nałożyć dodatkowe wymogi?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Według specjalistów liczba transplantacji w Polsce spada od kilku lat. W naszym kraju przeszczepia się nawet trzy razy mniej narządów niż w innych krajach Europy. Lista pacjentów oczekujących na przeszczep ciągle się wydłuża i sięga obecnie liczby ponad dwóch tysięcy dwustu osób.

Złą sytuację miały poprawić rozwiązania znowelizowanej w ubiegłym roku ustawy transplantacyjnej. Tak się jednak nie stało. Wciąż brakuje rozporządzeń, a postanowienia ustawy w dużej mierze nie są wdrażane.

Transplantolodzy zwracają uwagę, że głównym powodem małej liczby przeszczepów w Polsce jest brak koordynatorów transplantacyjnych w szpitalach. Ich obecność jest konieczna dla zapewnienia sprawności całego procesu transplantacji, od rozmowy z rodziną o pobraniu od zmarłego narządów, przez zorganizowanie pracy zespołu orzekającego śmierć pnia mózgu, po samo pobranie i przeszczepienie organu. W ciągu ostatnich dwóch lat szkolenie dla koordynatorów ukończyło wiele osób, jednak niewiele z nich dostało pracę koordynatora. Powodem są trudności finansowe szpitali, ich dyrektorzy twierdzą, że nie mogą opłacić kolejnego etatu.

Innym zgłaszaniem przez specjalistów problemem jest brak rozporządzenia do ustawy transplantacyjnej. Miało ono obowiązywać od 1 stycznia tego roku i określać, kto, czy Ministerstwo Zdrowia czy Narodowy Fundusz Zdrowia, ponosi koszty związane z przeszczepami. Miał się tam znaleźć zapis, że NFZ zapłaci za orzeczenie śmierci mózgu niezależnie od tego, czy ostatecznie doszło do pobrania narządów, czy też nie. Jest to szczególnie istotne z uwagi na to, że w obecnej sytuacji, jak twierdzą praktycy, szpital otrzymuje pieniądze za opiekę nad ciałem dawcy i za procedurę związaną z orzeczeniem śmierci mózgu tylko wtedy, gdy dochodzi do pobrania narządów i przeszczepu. Jeśli z jakichś powodów narządy nie nadają się do transplantacji, to szpital nie otrzymuje nic za przygotowanie dawcy, mimo że wymagało to nakładów finansowych i zaangażowania zespołu ludzi. W efekcie, z obawy przed brakiem finansowania, wielu lekarzy nie podejmuje ryzyka pobierania organów i rezygnuje w ogóle ze zgłaszania dawców. Skalę zjawiska obrazują dane statystyczne, które dowodzą, że około połowa wszystkich narządów do transplantacji jest pobierana w dziesięciu szpitalach w Polsce, właśnie w tych, w których zatrudnieni są koordynatorzy. Ale są też duże szpitale, które nie zgłaszają żadnych dawców, choć to przecież niemożliwe, by w ciągu całego roku nie doszło w nich do przypadku śmierci pnia mózgu.

Mając na uwadze opisaną sytuację, uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kiedy wydane zostanie rozporządzenie zawierające zapis o finansowaniu procedury transplantacyjnej?
2. Czy jest możliwość, aby to Ministerstwo Zdrowia ponosiło koszt zatrudnienia koordynatora transplantacyjnego w każdym szpitalu, podobnie jak finansuje pracę lekarzy rezydentów uczących się do specjalizacji?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Kilka tygodni temu pewien przedsiębiorca zwrócił mi uwagę na problem związany z obowiązkiem przeprowadzenia przez pracodawcę postępowania po wypadku przy pracy w sytuacji, gdy poszkodowany pracownik zgłosił fakt wypadku swojemu pracodawcy po upływie bardzo długiego okresu (na przykład po sześciu latach od zdarzenia).

Kodeks pracy w art. 234 wprowadza bardzo ogólną zasadę, iż: w razie wypadku przy pracy pracodawca jest zobowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom. Przepis ten zakłada, że poszkodowany pracownik zgłosi pracodawcy wypadek niezwłocznie po zdarzeniu. Jest do tego zobowiązany na mocy §2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Zdarza się jednak – z bardzo różnych powodów – iż ofiary wypadków nie zgłaszają pracodawcom tych zdarzeń przez lata. Wielu przedsiębiorców ma wątpliwości, czy zgłoszenie wypadku po kilku latach od zdarzenia (bez podania jakiegokolwiek obiektywnej przyczyny opóźnienia) zobowiązuje ich do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

Będę wdzięczny za przedstawienie opinii resortu pracy w tej sprawie, w szczególności stanowiska Pani Minister dotyczącego ewentualnej konieczności nowelizacji prawa w tym zakresie.

Pozostaję z szacunkiem
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podczas senackiej debaty nad ostatnimi zmianami w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych zauważyłem istnienie niespójności przepisów karnych tejże ustawy z przepisami o wykroczeniach przeciwko prawom pracowniczym, zawartymi w art. 281–283 kodeksu pracy. Wykroczenia uregulowane w kodeksie zagrożone są grzywną od 1 tysiąca do 30 tysięcy zł, tymczasem wykroczenia przeciwko prawom pracowników tymczasowych jedynie grzywną na poziomie określonym w kodeksie wykroczeń, czyli od 20 zł do 5 tysięcy zł.

Czy Pani Minister zna przyczynę takiego zróżnicowania sankcji?

Czy w podległym Pani resortcie toczą się prace nad zmianą takiego stanu rzeczy? Jeżeli tak, to będę wdzięczny za wskazanie terminu, w którym do Sejmu zostanie wniesiony projekt nowelizacji art. 27 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Z poważaniem
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podczas prac senackich nad zmianami w ustawie o pomocy społecznej 3 lutego 2010 r. zadałem pytanie panu ministrowi Jarosławowi Dudzie, sekretarzowi stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, dotyczące art. 42 tejże ustawy, na które pan minister zobowiązał się odpowiedzieć na piśmie. Do dziś nie otrzymałem odpowiedzi, stąd pozwalam sobie powtórzyć pytanie.

Moje wątpliwości dotyczą zastosowania wspomnianego art. 42 do osób, których emerytura będzie ustalana według nowych zasad. Mam wrażenie, że ust. 5 tego artykułu powinien mieć zastosowanie jedynie do osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., czyli tych, które są objęte jeszcze starym systemem emerytalnym. Obowiązywanie tego przepisu w odniesieniu do osób młodszych może być, w mojej ocenie, pozbawione jakichkolwiek racji. Wysokość emerytury osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. będzie uzależniona od sumy składek odprowadzonych do systemu emerytalnego. Co za tym idzie, pozbawienie tych osób prawa do składek w sytuacji przewidzianej w art. 42 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej może doprowadzić do nierównego traktowania osób będących w różnym wieku, a korzystających z tych samych świadczeń opieki społecznej.

Z dużym zainteresowaniem czekam na stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wobec przedstawionej kwestii. Jeżeli moja ocena okaże się błędna, to będę wdzięczny za wyjaśnienia.

Z wyrazami uznania
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polskie społeczeństwo obiegły niepokojące informacje dotyczące prawdopodobnego handlu dziećmi w internecie. Wszystko za sprawą prowadzonych w sieci stron internetowych przez trudniących się pośrednictwem w tak zwanej adopcji ze wskazaniem. Proceder polega na wyszukiwaniu z jednej strony par małżeńskich, które nie mogą mieć dzieci, a z drugiej strony, matek zmuszonych trudną sytuacją, między innymi materialną, do oddania swoich dzieci. Wszystko byłoby zgodne z literą prawa, gdyby nie odpłatność za taką adopcję. Z przekazanych mi informacji wynika, iż część pieniędzy otrzymuje tak zwany pośrednik, zaś część – biologiczna matka dziecka. Kwoty sięgają tu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Niepokojący jest fakt, iż polskie prawo jednoznacznie nie penalizuje wymienionych zachowań. Niewątpliwie proceder ten ociera się o znamiona przestępstwa z art. 253 kodeksu karnego, jakim jest handel ludźmi. Zgodnie z wymienionym przepisem, kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od trzech lat. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Brak konkretnego przepisu prawnego, określającego znamiona takich zachowań w kodeksie karnym, uniemożliwia wymiarowi sprawiedliwości pociąganie do odpowiedzialności osób bądź instytucji podejmujących takie działania. W większości tego typu spraw jedyny zarzut, jaki można postawić stronom takiej transakcji, to omijanie procedur adopcyjnych.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do wymienionych kwestii oraz o podjęcie konkretnych działań mających na celu spenalizowanie wymienionych czynów jako czynów zabronionych pod groźbą odpowiedzialności karnej przez obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej ustawę karną.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Nieopłacanie w określonym przez prawo terminie składek zdrowotnych przez niesolidnych pracodawców powoduje w konsekwencji nier refundowanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia leczenia zgłaszających się do placówek zdrowia pracowników. Tracą na tym nie tyle sami pacjenci, którzy podlegają opiece zdrowotnej, co szpitale, które nie mogą wyegzekwować funduszy za wykonane zabiegi lekarskie. Z udzielonych mi informacji wynika, że Narodowy Fundusz Zdrowia zamiast wyegzekwować należne składki od nierzetelnych firm, odmawia refundowania udzielonych świadczeń opieki lekarskiej.

Procedura egzekwowania takich należności wiąże się niewątpliwie z wysokimi kosztami, jednakże biorąc pod uwagę wysokość rocznych strat NFZ z powodu nieuiszczenia należnych składek, pociągnięcie do odpowiedzialności niesolidnych pracodawców wiązałoby się z wymiernymi korzyściami. W tym celu opłacalne stałoby się nawet zatrudnienie nowych osób zajmujących się tylko i wyłącznie wymienionymi czynnościami albo zlecenie tego firmom zewnętrznym.

Zgodnie z art. 50 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, DzU z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późniejszymi zmianami, w razie nieodprowadzenia przez zobowiązanego płatnika przez okres dłuższy niż miesiąc składki na ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonego, fundusz obciąża tego płatnika poniesionymi kosztami udzielonych ubezpieczonemu świadczeń opieki zdrowotnej.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione kwestie zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jaka jest roczna wysokość strat Narodowego Funduszu Zdrowia z powodu nierzetelnych pracodawców nieodprowadzających za swoich pracowników składek zdrowotnych w ogóle, albo w określonym terminie? Proszę o wskazanie tych kwot w odniesieniu do okresu trzech lat wstecz.

2. W ilu przypadkach w roku 2009 Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił określonym placówkom medycznym refundacji kosztów leczenia pracowników ubezpieczonych, za których nierzetelni pracodawcy, mimo istniejącego obowiązku, nie odprowadzili należnych składek?

3. Jakie działania podejmowane są w wyżej wymienionych kwestiach w odniesieniu do art. 50 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, DzU z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późniejszymi zmianami? Czy są one skuteczne?

4. Wobec ilu pracodawców wszczęto procedury egzekucyjne w odniesieniu do przedmiotowej kwestii w latach ubiegłych i w jakiej części były one skuteczne?

5. W ilu przypadkach pracownicy sami musieli ponieść koszty leczenia i zabiegów refundowanych przez NFZ z uwagi na nieodprowadzenie przez pracodawców składek w terminie w latach ubiegłych? Dlaczego w takich sytuacjach koszty mają ponosić pracownicy, od których wynagrodzeń potrącane są składki zdrowotne, bądź placówka medyczna udzielająca pomocy lekarskiej zgłaszającym się do niego pacjentom?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W 2010 r. mija sto lat od ustanowienia Dnia Kobiet świętem o charakterze międzynarodowym. Taka rocznica zmusza do refleksji nad przestrzeganiem praw kobiet i ich miejscem w społeczeństwie obywatelskim. Mimo licznych krajowych i międzynarodowych aktów prawnych dotyczących równych szans kobiet, w Polsce wciąż wiele z nich podlega dyskryminacji, a wśród nich są matki niepełnosprawnych osób – dzieci i dorosłych – niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Ta niedostrzegana, marginalizowana grupa pozbawiona jest konstytucyjnych praw równego traktowania, wolnego wyboru i prawa do pracy.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Razem możemy więcej”, w tym środowisko kobiet – matek dzieci niepełnosprawnych, zwróciło się z apelem o wprowadzenie zmian ustawodawczych i wdrożenie rozwiązań przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu matek osób niepełnosprawnych. Między innymi proszą o stworzenie kompleksowego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych (ON) i systemu wspierania rodziców w funkcjach opiekuńczych poprzez dostępne placówki opiekuńczo-edukacyjno-rehabilitacyjne, domową opiekę długoterminową w miejscu zamieszkania, zróżnicowane wsparcie finansowe dopasowane do zdiagnozowanych indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej, system wsparcia socjalnego dla osób całkowicie poświęcających się opiece nad ON.

Matki zmuszone do całodobowej opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym zwracają się z prośbą o uznanie domowej opieki nad osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji za pracę, która ma wymierną wartość i jako taka powinna być doceniona finansowo; o stworzenie na rynku pracy systemu wsparcia rodziców/opiekunów chcących pogodzić działalność zawodową z opieką nad niepełnosprawnym/chorym członkiem rodziny.

Niewydolność państwa w zakresie pomocy ON powoduje, że młode kobiety – do choroby dziecka aktywne zawodowo, z planami na życie – po kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu latach zmagania z chorobą i niepełnosprawnością swych dzieci i ich wykluczeniem społecznym, same stają się grupą izolowaną i marginalizowaną, wymagającą profesjonalnego wsparcia. Bez prawa do pracy, bez dochodów, bez możliwości wypracowania emerytury, matki – opiekunki stają się obywatelami drugiej kategorii – beneficjentkami pomocy społecznej teraz i w przyszłości.

Niezdolne do samodzielnej egzystencji dziecko nie osiąga samodzielności i tym samym nie zwalnia matki z ciągłej opieki nad nim – przez całe swoje życie będzie wymagało dwudziestoczterogodzinnego wsparcia osoby trzeciej. Opieka nad ON to ciężka, odpowiedzialna, wymagająca dużej wiedzy (z zakresu pielęgniarstwa, rehabilitacji, ratownictwa medycznego, różnorodnych terapii), obciążająca fizycznie i psychicznie praca. Praca, która świadczona jest przez matkę – coraz starszą, coraz słabszą, coraz bardziej wypaloną – 365 dni w roku, bez przerw weekendowych, świątecznych, urlopowych, do śmierci własnej lub dziecka. Niestety, taka praca wykonywana w domu jest niedostrzegana, niedoceniana, choć taka sama świadczona w zakładach opieki społecznej ma swoją wymierną wartość.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy przewiduje się zmiany ustawodawcze, mające na celu zbudowanie kompleksowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych w połączeniu z systemem wspierania rodziców w funkcjach opiekuńczych oraz godnym, zróżnicowanym zabezpieczeniem socjalnym. Zmiany przepisów pozwoliłyby zapewnić dziecku właściwe leczenie, rehabilitację, edukację i rozwój społeczny, bez skazywania go wyłącznie na opiekę matki, a matkom dałyby wybór pomiędzy opieką uznaną za pracę a pracą zawodową, co ograniczyłoby ubóstwo, jakiego doświadczają obecnie rodziny z ON, pozwoliłyby na łączenie podwójnych zobowiązań związanych z pracą zawodową i opieką nad ciężko chorym dzieckiem.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sytuacja Muzeum Polskiego w Ameryce, The Polish Museum of America, 984 North Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642-4101, jest bardzo trudna, a wręcz dramatyczna.

Muzeum Polskie w Ameryce (MPA), najstarsze i największe muzeum polskie w Stanach Zjednoczonych, to centrum kultury polskiej, z bogatą kolekcją sztuki, unikatowymi zbiorami bibliotecznymi oraz bezcennym archiwum. W dobie kryzysu sytuacja finansowa MPA znacznie się pogorszyła. Pośród ośmimilionowej Polonii zaledwie dziewięćset osób to członkowie MPA. Muzeum nie jest wspomagane finansowo przez rząd polski, rząd federalny USA ani przez miasto Chicago. W wyniku cięć budżetowych spowodowanych kryzysem ekonomicznym Stanów Zjednoczonych – i co za tym idzie brakiem wsparcia dla Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (ZPRK), organizacji, w której budynku znajduje się MPA – zagrożone jest dalsze funkcjonowanie placówki. W tej sytuacji istnienie oraz dalszy rozwój tej polskiej muzealnej instytucji jest naszym wspólnym zadaniem, odpowiedzialnością i obowiązkiem.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy rząd polski zna sytuację Muzeum Polskiego w Ameryce? Czy przewiduje podjęcie stosownych działań w celu utrzymania placówki, będącej naszą skarbnicą narodową, skarbnicą dziedzictwa polskiego? Na pewno powinniśmy o tę instytucję dbać i ją wspierać. Muzeum Polskie w Ameryce służy nie tylko naszym rodakom, ale dzięki bogatym zbiorom także badaczom amerykańskim, świadczy też bezspornie o wkładzie Polaków w rozwój społeczny, kulturalny i materialny Stanów Zjednoczonych.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na podnoszone ostatnio głosy dotyczące wycinki przydrożnych drzew na Warmii i Mazurach. Od wielu miesięcy toczy się spór o potrzebę budowy dróg, ale również o ochronę przydrożnych alei, stanowiących nieodłączny element warmińskiego krajobrazu. Wiele alei parkowych lub prowadzących do rezydencji ma faktycznie wartość zabytkową i historyczną. Zadrzewienia przydrożne harmonijnie łączą krajobraz kulturowy z krajobrazem naturalnym. Często są ważnymi ostojami bioróżnorodności, składają się z żywych roślin, pojedynczych drzew, są ważnymi korytarzami migracyjnymi, które łączą kompleksy leśne i umożliwiają migrację drobnych zwierząt i ptaków.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości fakt, że Warmia i Mazury bez szybkich inwestycji w infrastrukturę drogową nie mają szansy na rozwój i doścignięcie bardziej rozwiniętych regionów kraju. Należy podkreślić, że masowe wycinki drzew przydrożnych nie wynikają z obowiązującego prawa, gdyż nie zakazuje ono obecności drzew w pasie drogowym drogi publicznej. Wprost przeciwnie, wiele przepisów prawa obejmuje ochroną drzewa, w tym te rosnące w pasie drogowym, i krzewy. Ochrona krajobrazu, różnorodności biologicznej, a tym samym alei i drzew, stanowi istotny element realizacji zasady zrównoważonego rozwoju i ma niezwykle wysoką wartość dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Problemem jest brak świadomości ekologicznej wśród organów wydających decyzje o wycince drzew. Bardzo często są one wydawane bez odpowiedniej wnikliwości. Chciałbym podkreślić, że zezwalając na wycinkę drzew, bardzo rzadko bierze się pod uwagę kwestię ochrony walorów krajobrazowych, kulturowych i przyrodniczych – tak ważnych w regionie Warmii i Mazur.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra poniższe pytania:

1. Czy ministerstwo świadome jest wielkości opisanego przeze mnie problemu? Czy w związku z tym planuje podjąć jakieś działania w celu pogodzenia obu stron?
2. Czy możliwe jest przywrócenie przepisów nakazujących zgłaszanie wycinek drzew przydrożnych organom ochrony przyrody oraz wprowadzenie obowiązku sporządzania statystyk ilościowych i jakościowych dotyczących wszystkich wyciętych i nowo zasadzonych drzew w celu wyeliminowania nadmiernych wycinek?
3. Czy możliwe jest wprowadzenie odrębnych przepisów dotyczących postępowania w przypadku inwestycji drogowych w rejonach cennych kulturowo i krajobrazowo (drogi lokalne i regionalne) oraz dla inwestycji w infrastrukturę ponadregionalną (drogi krajowe)?

Z poważaniem
Ryszard J. Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Aeroklub Łódzki, obchodzący w ubiegłym roku osiemdziesięciolecie swego istnienia, na przestrzeni wielu lat działalności wyszkolił rzesze pilotów i skoczków spadochronowych zarówno na potrzeby cywilne, jak i Wojska Polskiego. Niestety, ta zasłużona instytucja w ostatnich latach ma coraz poważniejsze problemy. Wynikają one z lokalizacji Aeroklubu Łódzkiego na lotnisku Lublinek, przekształconym przez miasto Łódź w międzynarodowy Port Lotniczy im. Władysława Reymonta. W związku z nasilającym się ruchem samolotów rejsowych prowadzenie działalności lotniczej aeroklubu, zwłaszcza w zakresie spadochroniarstwa i szybownictwa, jest znacznie utrudnione.

Istnieją jednak przykłady zgodnego funkcjonowania aeroklubów z jednostkami wojskowymi na lotniskach w Pruszczu Gdańskim i Dęblinie. Przykłady te napawają działaczy łódzkiego sportu lotniczego nadzieją, iż z uwagi na brak alternatywnych lotnisk cywilnych w okolicach Łodzi możliwe byłoby skorzystanie z gościnności Wojska Polskiego. Lotniskiem, na którym możliwe byłoby wspólne funkcjonowanie jednostek wojskowych i cywilnych, jest lotnisko w Leźnicy Wielkiej. Lotnisko w Łasku, ze względu na swój szczególny charakter, nie może być brane pod uwagę.

Aeroklubowa działalność lotnicza, ze względu na jej amatorski charakter, odbywa się zwłaszcza w dniach wolnych od pracy i, jak potwierdza praktyka, w znikomym stopniu koliduje to z działalnością jednostek wojskowych. Członkowie aeroklubu, jako personel lotniczy, są przyzwyczajeni do wszelkich ograniczeń ruchowych związanych z działalnością lotniczą. W szczególności dotyczy to członków Aeroklubu Łódzkiego, który funkcjonuje na terenie międzynarodowego lotniska komunikacyjnego, a zatem tam, gdzie ograniczenia wynikające z przepisów ruchu lotniczego i dotyczące bezpieczeństwa są nawet ostrzejsze niż w przypadku lotnisk wojskowych.

Nie należy również zapominać o pozytywnym znaczeniu działalności aeroklubowej dla obronności kraju.

Biorąc pod uwagę powyższe, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy możliwe byłoby wykorzystywanie przez Aeroklub Łódzki lotniska wojskowego w Leźnicy Wielkiej koło Łęczycy, obecnie użytkowanego przez jednostki 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, do działalności lotniczej. Oczywiście, tak jak w przypadku wyżej wymienionych lotnisk, szczegółowe zasady współpracy stałyby się przedmiotem uzgodnień pomiędzy zainteresowanymi jednostkami.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się ponownie do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się problemem pacjentów z Wielkopolski, wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej, podczas gdy w całym województwie nie ma ani jednego zakładu opiekuńczo-leczniczego, który mógłby ich przyjąć. Narodowy Fundusz Zdrowia oferuje miejsca w Trzebnicy, Ełku, Olsztynie, Bielowie pod Warszawą czy Krakowie.

W obszernej odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 5 listopada 2009 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, pan Marek Haber pisze, że: „fundusz nie jest organizatorem placówek realizujących świadczenia opiekuńcze ani zdrowotne; jest płatnikiem tych świadczeń finansowanych ze środków publicznych”. Zaznacza również, że „w myśl ustawy, do kompetencji NFZ należą zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie. Zadania te w imieniu funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, gdyż posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie”.

Na sześciolóżkowym oddziale intensywnej terapii i anestezjologii Szpitala Miejskiego w Gnieźnie nadal przebywa dwoje pacjentów wentylowanych mechanicznie, w tym jedna od ponad dwóch lat. Możliwe byłoby oczywiście przygotowanie dla nich łóżek – po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych – w gnieźnieńskim ZOL. Niestety NFZ nie przewiduje w tym roku kontraktowania takiej usługi. Wynika z tego jednoznacznie, że nie widzi takiej potrzeby.

Zwracam się zatem ponownie do Pani Minister z prośbą o pomoc w rozwiązaniu przedstawionego problemu.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zwrócić uwagę Pani Minister na problemy szpitali psychiatrycznych, pozbawionych możliwości korzystania ze świadczeń udzielanych przez zespoły ratownictwa medycznego, takich jak specjalistyczny transport sanitarny hospitalizowanych tam pacjentów w przypadkach zagrożenia ich życia z powodów innych niż psychiczne. Posłużę się przykładem lokalnym, mimo iż problem ma zasięg ogólnopolski.

Zgodnie z zarządzeniem nr 82/2007/DSM prezesa NFZ z dnia 09 października 2007 r. zespoły ratownictwa medycznego zapewniające dobową gotowość do udzielania świadczeń nie mogą w tym czasie realizować zleceń od innych podmiotów. Wojewoda wielkopolski wprowadził na okres przejściowy do 31 lipca 2008 r. tymczasową procedurę dopuszczającą dysponowanie zespołów ratownictwa medycznego do realizacji usług w zakresie transportu sanitarnego; z zaznaczeniem, że dotyczy to będzie sytuacji nadzwyczajnych; przy określonych wskazaniach medycznych, gdy pacjent musi być transportowany specjalistycznym pojazdem pod opieką odpowiedniego personelu.

Mimo licznych wniosków dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej, wojewoda nie wyraził zgody na prolongatę tego terminu. Przytoczył również odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na interpelację nr 1951, z której wynika, że „transport od miejsca zdarzenia do szpitalnych oddziałów ratunkowych należy do zakresu transportu ratownictwa medycznego, a więc jest finansowany z budżetu państwa z części, której dysponentami są wojewodowie. Transport późniejszy – ze środków publicznych. W tej sytuacji transport sanitarny (międzyszpitalny) powinien być wykonywany środkami transportu sanitarnego, innymi niż pozostające w gotowości na danym terenie zespoły ratownictwa medycznego”.

Wszelkie przypadki wykonywania transportu przez zespoły ratownictwa medycznego wykraczające poza art. 44 i 45 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym naruszają ustawę i mogą stanowić podstawę do podejmowania kroków prawnych przewidzianych w art. 49 ust. 6 i 7 ustawy oraz w umowach między płatnikiem a świadczeniobiorcą.

Nie można wykorzystywać karetek ratownictwa medycznego do transportu pacjenta w stanie zagrożenia życia również w takich przypadkach jak: z oddziału intensywnej terapii po diagnostyce z wymogiem natychmiastowej interwencji neurochirurgicznej lub kardiologicznej, które można wykonać jedynie w oddalonym o 50 km Poznaniu. Ostatnio wiele pisze się na temat znaczenia czasu przy wykonaniu koronarografii przy zawale serca czy leczeniu fibrynolitycznym przy udarze niedokrwiennym mózgu. Najczęściej ten czas jest zależny właśnie od transportu.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań mających na celu wprowadzenie takich zmian w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, żeby pacjenci z zagrożeniem życia mogli otrzymać niezbędną pomoc w odpowiednim czasie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z dniem 23 stycznia bieżącego roku ze względu na niezgromadzenie przez koncesjonariusza należitych środków finansowych wygasła koncesja na budowę i eksploatację odcinka autostrady Stryków – Pyrzowice. Ta informacja w istocie rzeczy oznacza załamanie się rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008-2012, a w szczególności planów rządu RP zmierzających do ukończenia przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 istotnych elementów sieci drogowej, której odcinek Stryków – Pyrzowice stanowi jeden z najważniejszych fragmentów.

Wnoszę zatem o podjęcie prac, w wyniku których możliwe będzie wykonanie w pierwszej kolejności fragmentu autostrady Pyrzowice – Częstochowa od Pyrzowic do drogi DK1 w północnej części Częstochowy. Droga DK1 od tego miejsca do Łodzi będzie mogła spełniać nieźle swoje nowe zadanie, przejmując ruch w zastępstwie niewybudowanej autostrady. Niewykonanie tego fragmentu spowoduje znaczące dociążenie autostrady A4 na odcinku Gliwice (Sośnica) – Katowice (węzeł Murckowska), a zwłaszcza drogi DK1 na odcinku Katowice – Częstochowa, który to odcinek już dzisiaj jest znacznie przeciążony, jeśli chodzi o jego możliwości techniczne.

Zwracam się do Pana Ministra o wnikliwe przeanalizowanie wskazanej propozycji, która jest jedynym racjonalnym rozwiązaniem w zaistniałej sytuacji, i o podjęcie pilnej decyzji.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z dniem 1 stycznia 2007 r. weszły w życie przepisy nowelizujące ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W rozdziale 3a zawarte są przepisy regulujące uprawnienia emerytalne górników. Obok definicji pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą wyszczególnione są również okresy pracy górniczej zaliczane w wymiarze półtorakrotnym.

Zgodnie z art. 50d. 1. podczas ustalania prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze państwa polskiego:

1) w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

2) w drużynach ratowniczych.

Ustalając wysokość emerytur górniczych do tych okresów stosuje się przelicznik 1,8.

Ten sam artykuł w pktcie 3 stanowi, iż minister właściwy w porozumieniu z ministrem gospodarki i ministrem Skarbu Państwa w drodze rozporządzenia określa szczegółowo stanowiska pracy, na których zatrudnienie zalicza się w myśl ust. 1 i 2 w wymiarze półtorakrotnym. Szczegółowy wykaz tychże stanowisk zawiera rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (DzU z dnia 11 stycznia 1995 r.).

W załączniku tym, na co zwrócili mi uwagę pracownicy kopalń, pominięto stanowisko pracy, na którym zatrudnieni są pracownicy dokonujący dołowych pomiarów górniczo-geologicznych, a z racji charakteru i miejsca pracy, rodzaju i specyfiki wykonywania robót, wreszcie wymiaru czasu pracy spełniają oni warunki postawione innym stanowiskom w przytoczonym rozporządzeniu. Obecnie efekt jest taki, że pracownicy oddziału pomiarów dołowych mają naliczane emerytury na dużo gorszych warunkach. Postrzegam to jako nierówne traktowanie pracowników zatrudnionych w identycznych warunkach i wykonujących podobną pracę.

Dla lepszego zrozumienia zagadnienia przybliżę zakres robót i charakterystykę prac działów mierniczych w kopalniach węgla kamiennego:

— pomiary w czole drażonych przodków (stabilizacja kierunków i punktów geodezyjnych, postępy robót przodkowych, pomiary miernicze i geologiczne struktury warstw pokładów – pomiary miąższości i klaważu węgla, pobieranie prób węgla i skał itp.

— pomiary w eksploatowanych ścianach (postępy frontów, pomiar prostoliniowości ścian, pobieranie prób węgla z frontu ściany itp.

— pomiary w szybach.

W związku z tym proszę o podjęcie prac w kierunku uzupełnienia wykazu stanowisk pracy zawartych w rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty o stanowisko: pracownik zatrudniony przy pomiarach mierniczych pod ziemią.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dokonana w 2009 r. nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska nie we wszystkich zmianach przyczynia się do polepszenia stanu środowiska.

W województwie śląskim znacznym zainteresowaniem cieszyła się akcja likwidacji tzw. niskiej emisji (powodowanej m.in. przez eksploatację starych pieców węglowych), której efektem jest znaczne zanieczyszczenie powietrza. Samorządy dopłacały właścicielom budynków mieszkalnych do wymiany takich pieców na gazowe, olejowe albo nowoczesne węglowe, emitujące znacznie mniej zanieczyszczeń niż systemy grzewcze starego typu. Jednakże wspomniana nowelizacja uchyliła przepisy, na podstawie których udzielane były dotacje mieszkańcom oraz innym podmiotom działającym na terenie danej gminy. Samorządy bez wyraźnej podstawy prawnej nie mogą dotować zadań, które wcześniej z powodzeniem były realizowane. Powoduje to niezrozumienie ze strony mieszkańców, którzy po zmianie przepisów nie mogą ubiegać się o dofinansowanie przedsięwzięć służących ochronie środowiska. Uchylono bowiem przepisy, które sprawdziły się w praktyce, i tym samym doprowadzono do sytuacji, w której samorządy mają związane ręce i nie mogą realizować pożytecznych dla środowiska celów, a jednocześnie zostały zobowiązane do przeznaczania wszystkich wpływów z kar i opłat na działalność związaną z ochroną środowiska.

Wobec powyższego proszę o podjęcie prac mających na celu przywrócenie samorządom możliwości udzielania dopłat właścicielom budynków mieszkalnych, którzy zdecydują się na likwidację niskiej emisji, szczególnie uciążliwej na Śląsku w okresie grzewczym.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku, stan z grudnia 2009 r., który dotyczy kobiet bezrobotnych i biernych zawodowo w powiecie starogardzkim, podstawowymi barierami podjęcia pracy są bariery infrastrukturalne: brak komunikacji oraz brak miejsc w placówkach opiekuńczych. Niemal co piąta respondentka w badaniach IBnGR wskazuje konieczność opieki nad dzieckiem jako przyczynę pozostawania bez pracy. Niedostatek przedszkoli wręcz uniemożliwia podjęcie pracy przez kobiety wychowujące małe dzieci.

Prawo oddania dziecka do przedszkola mają w pierwszej kolejności (lub wyłącznie) osoby pracujące. Tym bardziej, że preferowane są te rodziny, w których oboje rodzice pracują. Kobieta bezrobotna poszukująca pracy nie ma możliwości skorzystania z usług opiekuńczych przedszkola, zatem jej szanse już na starcie są mniejsze. Ma małe dzieci i nie jest na tyle mobilna, aby aktywnie poszukiwać pracy, jeździć na rozmowy kwalifikacyjne itd.

Deficyt miejsc w tych placówkach znacznie podnosi koszt wynajęcia opieki, co dodając do kosztów dojazdów do pracy stawia pod znakiem zapytania ekonomiczny sens podejmowania zatrudnienia. Najczęściej w gminie i okolicy jest jedno przedszkole. W niektórych przypadkach przedszkola nie ma. Dlatego też dzieci kobiet biernych, chociaż powinny iść do przedszkola, nie mają na nie szans. Dzieci rodziców niepracujących nie mają możliwości edukacji przedszkolnej.

Organizując punkty opiekuńcze (domowe przedszkola), można by zapewnić wsparcie tym kobietom i jednocześnie uniknąć rozbudowy sieci przedszkoli. Jedną z form aktywizacji może być nakłonienie kobiet 45+ do prowadzenia takich domów opieki doraźnej, przy współfinansowaniu np. ze środków unijnych. Pozwoli to na zbudowanie sieci wzajemnej pomocy dla kobiet w różnym wieku. Konieczne jest opracowanie w tym względzie procedur ukierunkowanych na ten charakter aktywizacji zawodowej kobiet w połączeniu ze złagodzeniem przepisów zezwalających na prowadzenie przedszkola w warunkach domowych.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Liczne sygnały ze strony rybaków dolnośląskich obligują mnie do wystąpienia w sprawie rekompensat dla rybactwa śródlądowego, w oparciu o program PO Ryby 2007–2013 (oś 2., środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”).

Większość stawów dolnośląskich położona jest na terenach objętych programem „Natura 2000”. Na tych obszarach rybacy ponoszą dodatkowe koszty związane z realizacją programu. Do tej pory rybacy nie otrzymywali żadnych rekompensat, a ponosili koszty. Nawet ornitologowie stwierdzają znaczne obciążenia finansowe związane z ptactwem bytującym na stawach i przelatującym nad nimi. Różne gatunki ptaków, wydry oraz bobry stwarzają ograniczenia w pielęgnacji stawów na obszarach chronionych itp.

Na Dolnym Śląsku znajduje się największy kompleks stawów położonych w Dolinie Baryczy. Na znacznej ich części obowiązują ograniczenia z tytułu programu „Natura 2000”, parku krajobrazowego i rezerwatu ornitologicznego „Stawy Milickie”. Część spośród stawów została umieszczona na liście UNESCO Living Lakes, co tylko potwierdza szczególne znaczenie tego rejonu. Od kilku lat rybacy dolnośląscy borykają się z problemem spowodowanym przez wirusa KHV powodującego straty w produkcji rybackiej w wysokości nawet ponad 80% obsady.

Już w załączniku do rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 11 sierpnia 2004 r. – Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006” zwrócono uwagę na to, że „stawy (...) przyczyniają się do oczyszczania wód, zwiększają możliwości retencjonowania wody powierzchniowej, tworzą liczne siedliska dla zwierząt gatunków prawnie chronionych. (...) Rentowność produkcji karpia jest niezadowolająca. (...) Ceny nie zapewniają odnowienia i modernizacji warsztatu pracy. Wzrost cen środków produkcji, usług oraz konserwacji stawów zagraża egzystencji hodowców i ogranicza retencję wody”. Jednakże dopiero od niedawna pojawiła się nadzieja, że będą rekompensaty dla hodowców ryb ze „Zrównoważonego rozwoju sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” w ramach środka 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”. Są to pierwsze możliwe rekompensaty związane z utrzymaniem produkcji rybackiej w stawach, w przeciwieństwie do na przykład środków przeznaczanych na rybołówstwo morskie, związanych z zaniechaniem połowów ryb czy przetwórstwem. Jednakże kwoty przeznaczone na ten środek bez winy rybaków zostały znacząco niedoszacowane, o czym świadczy fakt, iż na 31 grudnia 2009 r. złożono wnioski wykorzystujące przyznany limit w 289,78%, podczas gdy na inne środki zapotrzebowanie nie wypełniło limitów.

Proponuję przeanalizować wykorzystanie funduszy w ramach osi 2. „Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury”, były przesunięte na środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe” w celu zaspokojenia potrzeb. W przypadku działań wodno-środowiskowych środki te winny być w jak najszybszym czasie wypłacane każdemu, kto spełni wymagania, podobnie jak to się dzieje w przypadku działań rolno-środowiskowych dla rolników. Proponuję, by niewykorzystane środki z innych działań przesunąć na sfinansowanie kolejnych oczekujących, pozytywnie już zweryfikowanych wniosków. Przyczyni się to do poprawnego funkcjonowania gospodarstw rybackich, ale także pozwoli na wykorzystanie całości przyznanych funduszy przez nasz kraj.

Na dzień pozytywnej weryfikacji wniosków miały wpływ zmiany wymagań w trakcie składania wniosków i brak pełnej informacji w dniu rozpoczęcia składania wniosków co do kompletności wymaganych dokumentów! Za fakt ten trudno obwiniać jedynie beneficjentów. Trudna sytuacja finansowa rybaków oraz ogromne znaczenie przyrodnicze i ekologiczne produkcji karpiowej powinny zwrócić naszą uwagę na fakt, że mogą wystąpić bankructwa, ale pogorszy się także stan naszej polskiej przyrody, będzie mniej gatunków zwierząt, a woda, o którą w Polsce powinniśmy się troszczyć, będzie gorszej jakości.

Zwracam się z prośbą o analizę możliwości zwiększenia środków na dopłaty wodno-środowiskowe.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Polska, z racji swojego położenia geograficznego, postrzegana jest jako ważny kraj tranzytowy. Przez Polskę przebiegają paneuropejskie korytarze transportowe, dlatego też szczególną szansą dla rozwoju gospodarczego naszego kraju są wszelkie inwestycje w infrastrukturę transportową położoną w ciągu szlaków o znaczeniu międzynarodowym. W ostatnich latach dużo uwagi poświęca się również kwestii równomiernego rozwoju różnorodnych środków transportu, kładąc jednocześnie akcent na te, które są bezpieczne i przyjazne środowisku. Potrzeba zapewnienia tak zwanej intermodalności była wielokrotnie podkreślana we wspólnotowej polityce transportowej. Unia Europejska zwraca przy tym uwagę na konieczność wykorzystania w większym stopniu środków transportu, które mogą być alternatywą dla transportu drogowego; chodzi między innymi o wodny transport śródlądowy.

Zagadnienia dotyczące transportu są również przedmiotem debaty na arenie międzynarodowej. Jak wynika z Umowy o głównych śródlądowych drogach wodnych znaczenia międzynarodowego (AGN), przyjętej przez stały Komitet Transportu Lądowego Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ), na obszarze Polski wyodrębniono trzy śródlądowe drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym. We wspomnianym dokumencie wskazano również na potrzeby inwestycyjne, istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju sieci wodnych połączeń śródlądowych w Europie. EKG ONZ zwraca uwagę, między innymi, na brak dogodnego połączenia Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym, wskazując przy tym na zasadność wybudowania korytarza wodnego łączącego Odrę z Dunajem. Według wstępnych projektów kanał zlokalizowany byłby na terenie Polski – połączenie Koźła z czeską Ostrawą – Republiki Czeskiej oraz Austrii.

Budowę kanału Odra – Dunaj należy postrzegać zatem jako ogromną szansę dla regionów położonych wzdłuż rzeki Odry, w tym w szczególności dla województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Połączenie to stanowiłoby istotne uzupełnienie możliwości transportu towarów w Europie w kierunku północ-południe. Realizacja opisanej inwestycji doprowadziłaby do wyraźnego zintensyfikowania ruchu rzecznoego na Odrze. To z kolei oznaczałoby potrzebę utworzenia centrów logistycznych, budowy nowych i rozbudowy istniejących portów rzecznych. W konsekwencji zatem powstałyby nowe miejsca pracy, a potencjalni inwestorzy zyskaliby dodatkowy bodziec do inwestowania tu kapitału.

Biorąc pod uwagę przedstawione korzyści, zastanawiać musi brak ujęcia tak ważnego zagadnienia w „Polityce transportowej państwa na lata 2006–2025”, gdzie główny nacisk kładzie się na rozwój sieci drogowej i kolejowej, a w przypadku żeglugi śródlądowej zakłada się jedynie pewne działania modernizacyjne.

Budowa wspomnianego połączenia, którego długość ma wynieść około 500 km, jest bez wątpienia inwestycją na ogromną skalę. Sukces tego przedsięwzięcia zależy od współpracy wielu podmiotów, również w wymiarze międzynarodowym. Wydaje się jednak, że pierwszym krokiem powinno być zapisanie stosownych działań w dokumentach strategicznych, a takim jest chociażby wspomniana „Polityka transportowa państwa na lata 2006–2025”.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce. W szczególności proszę o rozważenie możliwości wsparcia inicjatyw mających na celu rozpoczęcie budowy kanału Odra – Dunaj.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Jednym z priorytetów zapisanych w polityce transportowej Unii Europejskiej jest zapewnienie równomiernego rozwoju podsystemów transportowych, a także wspieranie zintegrowanych, intermodalnych systemów przewozu towarów i osób. W wyniku realizacji tych założeń spodziewane jest, między innymi, zmniejszenie negatywnego wpływu sektora transportowego na środowisko naturalne poprzez obniżenie emisji dwutlenku węgla. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wspieranie transportu towarów z wykorzystaniem śródlądowych dróg wodnych jako bardziej przyjaznego środowisku aniżeli transport drogowy.

Zagadnienia dotyczące transportu są również przedmiotem debaty na arenie międzynarodowej. Jak wynika z Umowy o głównych śródlądowych drogach wodnych znaczenia międzynarodowego (AGN), przyjętej przez stały Komitet Transportu Lądowego Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ), na obszarze Polski wyodrębniono trzy śródlądowe drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym. We wspomnianym dokumencie wskazano również na potrzeby inwestycyjne, istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju sieci wodnych połączeń śródlądowych w Europie. EKG ONZ zwraca uwagę, między innymi, na brak dogodnego połączenia Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym, wskazując przy tym na zasadność wybudowania korytarza wodnego łączącego Odrę z Dunajem. Według wstępnych projektów kanał zlokalizowany byłby na terenie Polski – połączenie Koźła z czeską Ostrawą – Republiki Czeskiej oraz Austrii.

Rozwiązanie takie oznaczałoby wyraźne zwiększenie zainteresowania rzeką Odrą jako kluczowym szlakiem śródlądowym. Ponadto przedmiotowa inwestycja wpisywałaby się w ogólne założenia wspólnotowej polityki transportowej, także w kontekście ochrony środowiska naturalnego przed nadmierną emisją dwutlenku węgla. Co więcej, zlokalizowane na kanale stopnie wodne byłyby dogodnym miejscem do budowy przyjaznych środowisku elektrowni wodnych. Połączenie to mogłoby odgrywać w pewnym stopniu również rolę przeciwpowodziową.

Budowę kanału Odra – Dunaj należy postrzegać także jako ogromną szansę dla rozwoju regionów położonych wzdłuż rzeki Odry, w tym w szczególności dla województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Znaczne zwiększenie ruchu towarowego na Odrze spowoduje powstanie nowych miejsc pracy w tych regionach – na przykład centra logistyczne, porty – oraz przyciągnie nowych inwestorów.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, zastanawiać musi stanowisko wyrażone w projekcie Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030. Lektura tego dokumentu pozwala sądzić, że w ciągu najbliższych dwóch dekad w Polsce nie jest planowane rozbudowywanie śródlądowych dróg wodnych na potrzeby towarowego transportu wodnego, a podejmowane działania będą się koncentrować jedynie na modernizacji infrastruktury już istniejących szlaków.

Wydaje się, że takie podejście może doprowadzić do marginalizacji znaczenia polskich śródlądowych dróg wodnych. Ponadto brak stosownych zapisów w krajowych dokumentach o charakterze strategicznym powoduje, że wszelkie oddolne inicjatywy w tym zakresie skazane są na niepowodzenie.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości ujęcia w Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 zapisów sprzyjających rozbudowie śródlądowych szlaków wodnych, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji w zakresie budowy połączenia Odra – Dunaj.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie inicjatywy zmiany przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie prawa ośrodków miejskich do przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy.

W obecnym stanie prawnym funkcjonują ośrodki ruchu drogowego w miastach czterdziestotysięcznych, które posiadają prawa powiatu. Niezrozumiały jest fakt, że egzaminy nie mogą być przeprowadzane w miastach znacznie większych, często siedemdziesięcio- czy osiemdziesięcioletnich, które dysponują o wiele większym potencjałem technicznym, gdzie znacznie większe są też oczekiwania ze strony społeczeństwa. Status posiadania praw powiatu nie jest obiektywnym wyznacznikiem potencjału danego ośrodka miejskiego. Kategoria ta nie ma znaczenia w zakresie jakości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy. Wydaje się, że bardziej obiektywnym wyznacznikiem wielkości miasta jest status prezydencki. Należy też podnieść, iż wokół miast przywołanej wielkości często zlokalizowane są też liczne mniejsze miejscowości, co znacznie zwiększa populację potencjalnych kandydatów na kierowców.

Wprowadzenie przedmiotowych zmian niewątpliwie zwiększy dostępność do egzaminu na prawo jazdy. Ten kierunek zmian przepisów jest realizacją koncepcji decentralizacji administracji i likwiduje nieuzasadnioną, w tym przypadku, kategoryzację uzależnioną od posiadania prawa miasta powiatowego. Projekt ten jest również w pełni uzasadniony od strony ekonomicznej, gdyż likwiduje konieczność licznych wyjazdów do często odległych ośrodków egzaminacyjnych. Wierzę, że te i wiele innych argumentów oraz oczekiwania społeczne przekonają Pana Ministra do poparcia przedmiotowych zmian w zakresie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem skierowanym do mnie przez rolnika z terenu gminy Biała Piska z prośbą o interwencję w sprawie realizacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa działań z zakresu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013 oraz działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” proszę o zajęcie stanowiska w tych sprawach.

W kwietniu 2009 r. wnioskodawca złożył w Oddziale Regionalnym ARiMR w Olsztynie wniosek o przyznanie pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”.

W losowaniu wniosek został wylosowany w kolejności do rozpatrywania. Zgodnie z procedurą, po tej dacie powinien być rozpatrywany pod względem merytorycznym i formalnym. Wnioskodawca dowiedział się jednak na początku września, że rozpatrywane są wnioski i podpisywane są umowy z podmiotami, których wnioski zostały wylosowane z dalszymi numerami.

W połowie września 2009 r. rolnik udał się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do Oddziału Regionalnego w Olsztynie i uzyskał informację, że do czasu spotkania wniosek nie był rozpatrywany, ale w trybie pilnym zostanie przekazany innemu pracownikowi ARiMR, który w ciągu kilku dni sprawdzi, czy wniosek jest zgodny z wymogami określonymi w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013. Po dwóch dniach wnioskodawca otrzymał pismo wzywające do poprawy i uzupełnienia wniosku w ciągu dwudziestu jeden dni od daty otrzymania wezwania. Wnioskodawca złożył w wymaganym terminie wymagane dokumenty dotyczące między innymi potwierdzenia stażu pracy w rolnictwie. Pracownicy merytoryczni stwierdzili, że zgodnie z instrukcją wypełniania wniosków o pomoc wnioskodawca musi okazać umowę dzierżawy gruntów rolnych z tak zwaną datą pewną. W przypadku wnioskodawcy umowa nie spełnia takiego wymogu. W złożonych wyjaśnieniach rolnik stanął na stanowisku, że żaden przepis rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013 z późn. zm. nie określa, iż umowa dzierżawy musi posiadać datę pewną. Nie wynika to z §2 ust. 1 pkt 5 lit. c w związku z §2 ust. 2 pkt 3 przedmiotowego rozporządzenia. Nie określa tego także art. 693 §1 i art. 336 kodeksu cywilnego, który określa definicję posiadania, a dokumenty oraz przepisy prawa przedstawione przez wnioskodawcę niepodważalnie stwierdzają, iż ma on co najmniej trzyletni staż w rolnictwie. Te dokumenty to:

- umowa dzierżawy,
- akty notarialne potwierdzające nabycie nieruchomości rolnych,
- inne dokumenty potwierdzające posiadanie gospodarstwa rolnego (protokoły kontroli ARiMR, decyzje kierownika biura ARiMR o przyznaniu płatności),
- umowa z jednostką certyfikującą prowadzącą kontrole w ramach realizacji programu rolnośrodowiskowego.

Po złożeniu dokumentów wnioskodawca otrzymał informację od pracownika Oddziału ARiMR w Olsztynie o potrzebie uzyskania wykładni dotyczącej złożonych dokumentów potwierdzających staż pracy w rolnictwie dokonanej przez centralę Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.

Minęło od tego dnia ponad cztery miesiące, a stanowiska ARiMR w tej kwestii nadal nie ma. Wnioskodawca otrzymał z Oddziału Regionalnego w Olsztynie informację, że sprawa nadal pozostaje bez odpowiedzi mimo skierowania dwukrotnie pisemnego zapytania do centrali MRiMR w Warszawie.

Kolejny problem dotyczy przyznania pomocy w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”.

Rolnik na przełomie maja i czerwca 2009 r. złożył wniosek o przyznanie pomocy finansowej W-1/140 wraz z wymaganymi załącznikami. Wnioskodawca ubiega się o pomoc w zakresie zwrotu kosztów kontroli, po przeprowadzeniu których wydaje się certyfikat, o którym mowa w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych w odniesieniu do produkcji ekologicznej, znakowania i kontroli.

W odpowiedzi na złożony wniosek otrzymał informację, że wniosek nie może być rozpatrywany, ponieważ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie posiada akredytacji pozwalającej na udzielenie wsparcia.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 22 stycznia 2008 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 pomoc może otrzymać producent rolny, wpisany do ewidencji producentów rolnych prowadzonej przez ARiMR, który nie został wykluczony z ubiegania się o pomoc na podstawie przepisów Unii Europejskiej i krajowych, wytwarza w ramach niżej wymienionych systemów jakości żywności produkty przeznaczone do spożycia przez ludzi oraz dołączył do wniosku o przyznanie płatności kopię certyfikatu, o którym mowa w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych w odniesieniu do produkcji ekologicznej, znakowania i kontroli (DzU UE L 250 z 18.09.2008, str. 1), w załączniku XII, wydanego przez upoważnioną jednostkę certyfikującą nie wcześniej niż dziewięć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy finansowej. Takie dokumenty zostały złożone w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie.

Do dnia dzisiejszego wnioskodawca nie otrzymał decyzji o przyznaniu bądź odmowie przyznania pomocy finansowej, nie otrzymał także żadnego pisma informującego, w jakim terminie wniosek zostanie rozpatrzony, co nie tylko jest złamaniem §6 ust. 2 rozporządzenia, które określa sześćdziesięciodniowy termin wydania decyzji od złożenia wniosku, ale także przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a w szczególności art. 35 §1. (organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki), art. 36 §1,2: „§1. O każdym przypadku niezakończenia sprawy w terminie określonym w art. 35 organ administracji publicznej obowiązany jest zawiadomić strony, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy; §2. Ten sam obowiązek ciąży na organie administracji publicznej również w przypadku zwłoki w załatwieniu sprawy z przyczyn niezależnych od organu”.

W związku z takim trybem procedowania sprawy wnioskodawca nie ma prawnej możliwości złożenia wniosku o płatność, gdyż nie posiada wiedzy czy złożony wniosek taką pomoc uzyska. Doprowadza to do sytuacji, w której z winy organu, a w tym przypadku jest to bezsporne, wnioskodawca może zostać pozbawiony pomocy finansowej.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie obowiązują żadne terminy rozpatrywania wniosków zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego?
2. Czy brak jednoznacznie określonych przepisów dotyczących potwierdzenia stażu pracy w rolnictwie – poza tymi, które wymieniłem – nie powoduje odrzucenia wniosków rolników w ramach realizacji programu „Modernizacja gospodarstw rolnych”?
3. Czy brak akredytacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do rozpatrywania wniosków w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”, do dnia 26 listopada 2009 r. nie spowoduje niezyskania pomocy przez rolników, którzy złożyli wnioski przed terminem uzyskania akredytacji?

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kłodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana z prośbą o wsparcie wniosku złożonego 16 grudnia 2009 r. przez Nadleśnictwo Maskulińskie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działania 226 „Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych”. Wniosek dotyczy modernizacji i przebudowy dojazdów przeciwpożarowych nr 20 i 34 w leśnictwach Guzianka, Krzyże i Drapacz.

Droga ta stanowi najkrótsze połączenie z miejscowościami Karwica i Krzyże. Podstawową i najważniejszą funkcją tej drogi będzie wykorzystywanie jej jako dojazdu pożarowego, gdyż przebiega ona nieopodal brzegów Jeziora Nidzkiego. Teren Puszczy Piskiej w okresie letnim jest szczególnie narażony na zagrożenia pożarowe. Potężny obszar lasów i brak dróg lokalnych utrudnia akcje ratownicze.

Ponadto droga, której dotyczy wniosek, stanowi jedyną drogę dojazdową do pracy w poszczególnych leśnictwach (Ruczaj, Krzyże, Borek, Zaroślak, Drapacz, Turośl i Guzianka) oraz dla pracowników ZUL i Służby Leśnej. Ma również duże znaczenie dla rozwoju turystyki, gdyż stanowi jedyny dojazd do Muzeum K. I. Gałczyńskiego znajdującego się w Leśniczówce Pranie, które odwiedza corocznie około dwudziestu tysięcy osób. Jest to także jedyny dojazd do wydzierżawionych pól biwakowych (Zielona, Bobrowa, Drapacz i Lasek) cieszących się dużym zainteresowaniem turystów. Ze względu na atrakcyjność terenów w obrębie tej drogi zlokalizowane są liczne ośrodki wczasowe i pensjonaty. Niestety jej infrastruktura nie sprzyja rozwojowi turystyki, która jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki na naszym terenie.

Obecnie jest to droga żwirowo-gruntowa w dużej części wysypana żużlem wywiezionym tam trzydzieści lat temu. Jej stan jest katastrofalny, a koszty utrzymania bardzo wysokie. Mimo znacznych nakładów finansowych ze strony nadleśnictwa i samorządu lokalnego zwiększający się ruch oraz wywóz drewna pojazdami wysokotonażowymi skutkuje tym, iż droga nie spełnia żadnych norm. Należy też podnieść kwestie bezpieczeństwa. Na skutek tragicznego stanu drogi dochodzi tam do licznych wypadków i kolizji drogowych.

Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest modernizacja przedmiotowej drogi. Zaprojektowanie drogi w kategorii KR-2 umożliwi przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz drogowego. Umożliwi również wywóz drewna samochodami wysokotonażowymi oraz ułatwi dojazd dzieci, młodzieży i dorosłych do Leśniczówki Pranie.

Droga połączy drogę asfaltową w przebiegu Karwica – Krzyże, także kategorii KR-2. Tym samym powstanie sieć dróg przeciwpożarowych w sposób znaczący podwyższająca bezpieczeństwo tej części Puszczy Piskiej. Inwestycja ta jest oczekiwana zarówno przez społeczność lokalną, jak i przez instytucje państwowe i samorządowe. Potwierdzają to liczne monity ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, urzędu wojewódzkiego, a także samorządu powiatowego i gminnego.

Wierzę, że przedstawione argumenty również w ocenie Pana Prezesa znajdą zrozumienie. Liczę, że zechce Pan wesprzeć działania Nadleśnictwa Maskulińskiego w staraniach o uzyskanie dofinansowania na rzecz tej tak ważnej inwestycji.

Z poważaniem
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o poinformowanie mnie, czy podjęto już decyzję odnośnie do przejęcia finansowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Samorząd województwa opolskiego, który obecnie finansuje utrzymanie tego muzeum, wyraził wolę współfinansowania utrzymania wraz z niezbędnymi remontami Pałacu Biskupiego w Nysie, gdzie jest muzeum i unikalne zbiory. Ale warunkuje tę decyzję przejęciem finansowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Marka Habera

Zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem w sprawie prawidłowości stacjonowania karetki „S”, którą wojewoda opolski chce w planie zabezpieczenia województwa od 1 stycznia 2011 r. przenieść z obecnego miejsca stacjonowania przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Nysie do oddalonego o 20 km miejsca stacjonowania karetki „P”, którą z kolei chce przenieść z powiatu nyskiego do innego odległego powiatu. Obecnie przy SOR w Nysie stacjonują trzy karetki „S”, a trzy karetki „P” stacjonują w miejscowościach oddalonych od SOR o około 20 km, to jest w Paczkowie, Głuchołazach i Korfantowie. Karetki „S” zabezpieczają dwieście tysięcy mieszkańców, a także pogranicze polsko-czeskie. Ze względu na pięć szpitali, w tym dwa oddziały rehabilitacji kardiologicznej, oddział kardiologii inwazyjnej, udarowy oraz OIOM, są one zabezpieczeniem stanów nagłych; w samym mieście Nysa średni czas oczekiwania na dojazd po wezwaniu to pięć, siedem minut, a w powiecie – około dziesięciu minut.

Konsultant Krajowy do spraw Ratownictwa Medycznego, pan profesor Juliusz Jakubaszko, do którego zwróciliśmy się o zajęcie stanowiska, uważa, że miejsce stacjonowania karetki „S” poza szpitalnym oddziałem ratunkowym jest niewłaściwe ze względu na jej wykorzystanie i ekonomię, co nie przekonuje, niestety, wojewody opolskiego. W 2009 r. wojewoda opolski otrzymał kwotę 3 milionów 600 tysięcy zł na uruchomienie dodatkowego zespołu „P” w województwie. Ze względów proceduralnych zespołu nie uruchomiono, a środki zwrócono do Ministerstwa Zdrowia.

Ze względu na potrzebę zapewnienia ambulansów dla ratownictwa medycznego środki finansowe na dodatkową karetkę „P” od 1 stycznia 2011 r. pozwoliłyby na zgodne z planem, prawidłowe rozmieszczenie zespołów ratownictwa medycznego oraz zaniechanie realizacji pomysłu, aby z SOR w Nysie przenieść karetkę „S” w miejsce karetki „P”, którą następnie (środki finansowe) chce się przenieść do innego, odległego powiatu.

Uważamy, że lądowisko wzniesione przy SOR, które ma powstać jeszcze w bieżącym roku, umożliwi transport pacjentów drogą lotniczą do centrów urazowych. W takiej sytuacji jest standardem, aby karetki „S” były przy szpitalnych oddziałach ratunkowych, nie zaś w miejscach wyczekiwania, aby dowoziły pacjentów do SOR, a później wracały do miejsc wyczekiwania. Takiego standardu, który proponuje wojewoda opolski, w krajach Unii Europejskiej nie ma.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracamy się do Pana z zapytaniem o prawdziwość informacji, jakie do mnie docierają, na temat planów likwidacji Izby Celnej w Opolu i włączenia jej zadań do zakresu prac Izby Celnej w Katowicach.

Z informacji przekazanych mi przez Związek Zawodowy Celnicy Pl, wynika, że decyzja o likwidacji Izby Celnej w Opolu może zostać podjęta na podstawie nierzetelnych danych, mogących wprowadzić Pana Ministra w błąd. Związkowcy zwracają także uwagę na fakt, że po planowanych zmianach struktury organizacyjnej Służby Celnej możliwe będzie przeniesienie, tzw. bezkosztowe, funkcjonariuszy wewnątrz śląskiej Izby Celnej nawet o kilkaset kilometrów, co stanowiłoby realne nadużycie przepisów art. 96 ustawy o Służbie Celnej.

Ponadto w związku z likwidacją organu drugiej instancji w województwie opolskim, ze względu na przygraniczne położenie tego województwa, istnieje duże ryzyko korzystania przez wiele podmiotów gospodarczych z usług organów celnych poza naszym krajem, co będzie skutkowało zmniejszeniem wpływów do budżetu. Wyrażamy swój sprzeciw wobec takiego rozwiązania.

Prosimy o zapoznanie się ze stanowiskiem związkowców i wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie.

Norbert Krajczy
Tadeusz Skorupa
Maciej Klima
Piotr Kaleta
Kazimierz Jaworski
Krzysztof Majkowski
Zdzisław Pupa
Witold Idczak
Tadeusz Gruszka
Lucjan Cichosz
Grzegorz Czelej
Grzegorz Wojciechowski
Janina Fetlińska
Stanisław Karczewski
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

W trakcie dyżurów senatorskich dotarły do mnie informacje od osób ubiegających się o unijne dofinansowanie na prowadzenie działalności gospodarczej. Twierdzą one, że pomimo zapewnień Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o tym, że każdy poprawnie wypełniony wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie i otrzyma dofinansowanie, okazało się niestety, że PARP dofinansowuje jedynie część projektów – te, które zostały zgłoszone jako pierwsze w kolejności.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia w przyszłości ocen punktowych i listy rankingowej, która będzie tworzona na podstawie liczby uzyskanych punktów. Pozwoliłoby to obiektywnie decydować o przyznaniu dofinansowania dla najlepszych projektów złożonych przez przedsiębiorców.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W styczniu 2010 r. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, które daje prawo do pobierania materiału do badań cytologicznych wyłącznie położnym, które mają certyfikat Centralnego Ośrodka Koordynującego, który nadzoruje program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy. Ośrodek znajduje się w Poznaniu przy Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym.

W trakcie ostatniego dyżuru senatorskiego dotarły do mnie informacje, iż w ciągu trzech lat z około dwudziestu pięciu tysięcy pracujących w Polsce położnych przeszkoliło się w COK niespełna sześć tysięcy, a niespełna siedemset otrzymało certyfikat upoważniający do wykonywania badań cytologicznych. W tej sytuacji położne bez certyfikatu mogą przeprowadzić badanie cytologiczne jedynie pacjentkom nieobjętym programem profilaktycznych badań cytologicznych, czyli osobom, które nie znajdują się w przedziale wiekowym od dwudziestego piątego do pięćdziesiątego dziewiątego roku życia.

Sytuacja spowodowana jest tym, że certyfikat zdobyć można jedynie w COK w Poznaniu, a większość położnych przeszła odpowiednie kursy w wojewódzkich ośrodkach koordynujących. Nie wydaje się, aby położne z kilkunasto- lub kilkudziesięcioletnim stażem w wykonywaniu badań cytologicznych nie miały odpowiedniego doświadczenia, żeby dalej wykonywać swoją pracę. W obecnej sytuacji najbardziej ucierpią pacjentki, którym, pomimo że istnieją możliwości, nie będzie miał kto wykonać badania.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o możliwość rozważenia zmiany rozporządzenia regulującego możliwość wykonywania badań cytologicznych w Polsce.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Już od wielu miesięcy do mojego biura senatorskiego zgłaszają się emeryci, którym odebrano prawo do pobierania bezpłatnego deputatu węglowego za lata 2002-2005.

W wyniku odwołania się od odmownych decyzji ZUS wielu byłym górnikom na podstawie decyzji sądów Zakład Ubezpieczeń Społecznych musiał wypłacić zaległe deputaty. Ale sprawa nie jest tak prosta, gdyż lista przedsiębiorstw górniczych zamieszczona w Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Zakładów Górniczych nie jest kompletna. Wiele byłych przedsiębiorstw górniczych zostało zapomnianych, a w związku z tym, mimo że osoby były uprawnione wcześniej do bezpłatnego węgla, dzisiaj dostać go nie mogą. Taką zapomnianą firmą jest między innymi Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych PW ELROW z Rybnika, które decyzją Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku z dnia 22 grudnia 1982 r., zostało zaliczone do grupy zakładów górniczych.

Z informacji, które posiadam, wynika, że grupa byłych przedsiębiorstw górniczych, które nie zostały ujęte w układzie, jest znacznie większa. W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra, aby resort zechciał pochylić się nad tym problemem i stworzyć dodatkowy dokument rozszerzający listę przedsiębiorstw, które w momencie zawierania układu już nie istniały, a ich byli prezesi zaniedbali fakt wpisania ich na ówczesnie tworzoną listę przedsiębiorstw górniczych. Liczba żyjących osób, którym przysługiwało prawo do węgla, nie jest długa, a u ludzi pracujących niegdyś pod ziemią budzi się silne poczucie niesprawiedliwości społecznej, gdyż dzisiaj zapomniano o nich i zabrano należny przywilej, który innym przysługuje.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Pomimo upływu lat i ogłaszanych projektów zmian przepisów nadal brakuje uregulowań zabezpieczających nabywców lokali i budynków przed upadłością deweloperów.

Obowiązująca ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, a także kodeks postępowania cywilnego, regulujące kolejność zaspokajania wierzycieli, nie przewidują żadnego uprzywilejowania dla nabywców mieszkań.

W praktyce deweloperzy często odmawiają nabywcom ustanowienia jakichkolwiek zabezpieczeń rzeczowych, w tym hipoteki na nieruchomości jako formy zabezpieczenia wkładów na sfinansowanie lokalu lub budynku. Z reguły na nieruchomościach, na których mają zostać posadowione budynki, zostały już ustanowione inne hipoteki o wartości równoważnej nieruchomości, co w przypadku ustanowienia hipoteki przez nabywców skutkuje ich zabezpieczeniem dopiero w dalszej kolejności i redukuje szanse na odzyskanie zainwestowanych środków finansowych.

Podobnie możliwość utworzenia rachunku powierniczego, w ramach którego dokonywane byłyby kolejne wpłaty na rzecz dewelopera, jest rzadko wykorzystywana, z uwagi na brak zgody dewelopera i podwyższone koszty kredytu. Deweloper nie ma obowiązku finansowania budowy z wykorzystaniem rachunku powierniczego nawet w przypadku, gdy nabywca o to wnioskuje.

W efekcie braku odpowiednich rozwiązań prawnych nabywcy zmuszeni są do ponoszenia całego ryzyka związanego z realizowaną przez dewelopera inwestycją. Sytuacja taka staje się jeszcze bardziej rażąca, gdy wskutek upadłości dewelopera syndyk masy upadłości sprzedaje mieszkania, które w całości zostały już opłacone przez nabywców, a środki uzyskane z licytacji przekazywane są wierzycielom uprawnionym do zaspokojenia w pierwszej kolejności, to jest korzystającym z zabezpieczeń rzeczowych, na przykład w postaci hipoteki, którzy uprzednio udzielili pożyczek na budowę deweloperowi.

Wykazanie w takim przypadku zmywy między deweloperem i pożyczkodawcą skutkującej popełnieniem przestępstwa oszustwa wiąże się z udowodnieniem obu podmiotom działania z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, co w praktyce jest niezwykle trudne. Tolerowanie dopuszczalności wystąpienia takiej sytuacji obniża autorytet państwa. Wydaje się, iż obywatele mają prawo oczekiwać istnienia przepisów i procedur chroniących ich prawa przed nieuczciwymi podmiotami.

Podjęcie skutecznych działań legislacyjnych zapewniających ochronę praw osób mających zamiar nabyć lokale i budynki powinno stanowić wyraz realizacji podstawowej dla porządku prawnego w Polsce zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, ochrona zdrowia psychicznego obejmuje realizację zadań dotyczących w szczególności promocji zdrowia psychicznego i zapobiegania zaburzeniom psychicznym, zapewnienia osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, kształtowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi właściwych postaw społecznych, a zwłaszcza zrozumienia, tolerancji, życzliwości, a także przeciwdziałania ich dyskryminacji. Ustawa nakłada obowiązek realizacji wskazywanych zadań poprzez działania określone w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Podjęcie działań w zakresie ochrony zdrowia psychicznego uzasadnione jest wzrostem zachorowalności na zaburzenia psychiczne, co jest negatywnym wynikiem społeczno-ekonomicznych procesów związanych ze zmianami w Polsce. Na sytuację osób chorych wpływa także istniejący deficyt kadr i środków w psychiatrycznej opiece zdrowotnej. Kluczowym zagadnieniem wydaje się konieczność zmiany nastawienia do osób chorych psychicznie i wyeliminowanie stygmatyzującego charakteru określenia: choroba psychiczna.

Termin zgłaszania uwag do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego upłynął 19 stycznia 2010 r. Zdając sobie sprawę ze stopnia skomplikowania i wagi przedmiotowej regulacji, popierając szybkie wprowadzenie programu, proszę o określenie stopnia zaawansowania prowadzonych prac, z uwzględnieniem pozostałych czynności koniecznych do uchwalenia wskazywanego rozporządzenia.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2005 roku została powołana Izba Celna w Kielcach. Od tamtej pory powstały trzy oddziały, w Starachowicach, Sandomierzu i w Kielcach, które bardzo pręźnie działają. Zatrudnionych jest tam dwieście osób. Istnienie tej instytucji w znacznym stopniu ułatwiło dokonywanie odpraw celnych obywatelom, jak również wielu firmom prowadzącym działalność eksport-import. Łatwość dostępu do Izby Celnej w Kielcach oszczędza nie tylko czas, ale i finanse podatników.

Z wielkim rozgoryczeniem, a wręcz oburzeniem, przyjęliśmy informację o zamiarze likwidacji Izby Celnej w Kielcach. Uzasadnienie tego zamiaru względami ekonomicznymi do nas nie przemawia. Podano do wiadomości publicznej informację, że stan osobowy załogi nie ulegnie zmianie, budynki pozostaną te same, że zostanie tylko zdjęty szyld i zostaniemy włączeni w struktury Izby Celnej w Krakowie. Czy zostały przeanalizowane koszty społeczne, polityczne i finansowe takiej decyzji dla obywateli?

Trudno nam to zrozumieć. W chwili, gdy walczymy o wyrównanie szans wszystkich regionów naszego kraju, gdy jesteśmy w programie rozwoju ściany wschodniej, decyzja taka jak ta, likwidująca tak ważną dla nas instytucję, wydaje się być nieporozumieniem.

My jako parlamentarzyści partii rządzącej zostaliśmy postawieni przed naszymi wyborcami w regionie w sytuacji bardzo trudnej, szczególnie politycznie. Staliśmy się przedmiotem bezpardonowych ataków opozycji. Nie mamy nawet żadnych racjonalnych argumentów do dyskusji, ponieważ ani aspekt ekonomiczny, ani reformatorski, nie mają żadnego uzasadnienia.

Bardzo proszę Pana Ministra o osobiste rozpoznanie powyższego problemu i zajęcie stanowiska, które pozwoli na dalsze funkcjonowanie Izby Celnej w Kielcach. Byłby to ze strony Pana Ministra wielki gest w kierunku naszego województwa świętokrzyskiego i jego mieszkańców. Bardzo liczę na przychyłność Pana Ministra.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha

Oświadczenie skierowane do generalnego inspektora kontroli skarbowej Andrzeja Parafianowicza

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wszechstronne wyjaśnienia prowadzonej przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie kontroli oświadczenia majątkowego Dariusza Budzika pełniącego obowiązki prezesa zarządu spółki prawa handlowego. Kontrolowany w imieniu własnym w trybie art. 227 kodeksu postępowania administracyjnego składa skargę na działanie Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie w sprawie nr 3291/DW/42/0059/09/5/07. W związku ze skarżonym działaniem zarzuca się prowadzenie postępowania bez podstawy prawnej oraz wzywam do złożenia dokumentów mimo braku podstawy prawnej.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę, jak na wstępie.

Z poważaniem
Jan Olech

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się państwo Barbara i Wiesław M., którzy padli ofiarą nieuczciwych poczynań przedsiębiorcy Ireny Piątkowskiej, zajmującej się w ramach prowadzenia własnego przedsiębiorstwa budową i sprzedażą domów jednorodzinnych. Przedsiębiorstwo to prowadziło budowę ich domu w sposób przewlekły, nadto realizacja obiektu nie była zgodna z ustalonymi parametrami. W efekcie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem państwa M. Szkodę oszacowano łącznie na około 350 tysięcy zł.

Deweloper Irena Piątkowska fałszywie zapewniała państwa M., że budowa ich domu zostanie zakończona w określonym terminie, choć z góry wiedziała, iż jest to niewykonalne. Wprowadzono ich także w błąd co do właściwości technicznych, jakim miał odpowiadać budowany obiekt mieszkalny – jego wartość jest znacznie niższa od kwoty rzeczywiście zapłaconej. Przedsiębiorca Irena Piątkowska uchylała się ponadto od przeniesienia prawa własności nieruchomości, w konsekwencji czego państwo M. zmuszeni zostali do wytoczenia procesu i ponieśli z tego tytułu koszt. Sytuacja ta może świadczyć o popełnieniu przez Irenę Piątkowską przestępstwa oszustwa. Mimo to organa procesowe, a także organa nadzoru prokuratorskiego nie znalazły podstaw do wytoczenia sprawy karnej.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga-Południe postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, ze stwierdzeniem, że w postępowaniu Ireny Piątkowskiej brak jest znamion czynu zabronionego. Zdaniem państwa M. ustalenia dowodowe tego postępowania w sposób jednoznaczny wykazały, iż przedsiębiorca, przystępując do umowy, miała z góry powzięty zamiar doprowadzenia poprzez niewłaściwą postawę i bezprawne działania do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Decyzja prokuratury została jednak podtrzymana przez sąd, który, w ocenie pokrzywdzonych, w pobieżnie sporządzonym uzasadnieniu, chcąc uchylić się od rzeczywistego trudu, wysiłku, zgodził się z prokuraturą.

Dodać należy, iż przedsiębiorca Irena Piątkowska objęta jest innymi postępowaniami przygotowawczymi odnośnie do prowadzonej przez nią działalności budowlanej – między innymi sprawą będącą w nadzorze prokuratora z rejonu Praga-Południe oraz Policji. Postępowania te, jak wynika z otrzymanych informacji, zostały zawieszane bez jakichkolwiek podstaw procesowych, a także sprzecznie z regulaminem urzędowania powszechnych jednostek prokuratury. Sprawa dotyczy fałszowania dokumentów, uzyskiwania pozwoleń budowlanych, między innymi dotyczących budowy domu państwa M.

Ponadto Irena Piątkowska, jak podają pokrzywdzeni, nie napotykając żadnych prawnych przeszkód, po uzyskaniu przez nich prawomocnego wyroku w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w sprawie o nakazanie złożenia jej oświadczenia woli o przeniesienie na nich własności nieruchomości, zapewniła sobie niezrozumiałą i nieuprawnioną przychylność komornika, pani Małgorzaty Słowikowskiej z kancelarii komorniczej z siedzibą przy ulicy Karolkowej 58A przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli. Komornik próbowała przez telefon wymóc na państwu M. dopłacenie deweloper Irenie Piątkowskiej dodatkowych pieniędzy twierdząc, że istnieje podstawa do egzekucji tej sumy. Komornik nie nadesłała jednak żadnego postanowienia egzekucji, co może oznaczać, iż działała w sposób sprzeczny z prawem.

Przedstawiony stan rzeczy może prowadzić do wniosku, że deweloper pozostaje pod pewnym parasolem ochronnym organów państwa. W związku z tym zwracam się z niniejszym oświadczeniem senatorskim do Pana Ministra licząc, że Pan Minister zechce w trybie specjalnego nadzoru zlecić właściwej jednostce prokuratury ponowne rozpatrzenie sprawy w kontekście ewentualnego skorzystania z uregulowania zawartego w art. 327 kodeksu postępowania karnego.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwrócili się do mnie, w związku z wykonywaniem przeze mnie mandatu senatorskiego, przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Cukrzycą „Pomoc młodym diabetykom” z prośbą o zwrócenie się do Pani Minister w kwestii mającej zasadnicze znaczenie dla poprawy warunków życia. Postęp medyczny w ostatnich latach otworzył przed chorymi na cukrzycę ogromne możliwości poprawy jakości życia dzięki pompom insulinowym i analogom długodziałającym. Niestety, ogromne możliwości medyczne nie idą w parze z rozwiązaniami prawnymi, które obecnie umożliwiają refundację pomp insulinowych, włączyć do pomp i analogów długodziałających tylko dla dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia. Zdaniem przedstawicieli stowarzyszenia, i moim własnym, zasadne jest umożliwienie refundacji sprzętu osobom chorym do czasu zakończenia przez nie edukacji, nie dłużej jednak niż do dwudziestego piątego roku życia.

Drugim ważnym problemem jest opieka nad dziećmi chorymi w przedszkolach i szkołach podstawowych. Udzielenie choremu dziecku pomocy przedmedycznej w sytuacji silnego niedocukrzenia może być kluczowe dla jego zdrowia i życia. W związku z tym niezbędne jest współdziałanie ministrów zdrowia i edukacji narodowej w celu zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej w szkołach oraz realizacji profilaktyki zdrowotnej przez edukatorów.

Wyrażam głęboką nadzieję, iż te niewątpliwie słuszne postulaty skłonią Panią Minister do podjęcia zmian w regulacjach prawnych, korzystnych dla dzieci i młodzieży z cukrzycą.

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Macieja Jankowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Centrum Infrastruktury Oddział Regionalny w Bydgoszczy z siedzibą w Lisim Ogonie powstało w 2005 r. w wyniku zmian organizacyjnych Poczty Polskiej. CI OR w Bydgoszczy obejmuje zasięgiem całe województwo kujawsko-pomorskie, Chojnice i powiat chojnicki, a także Nowe Miasto Lubawskie i powiat nowomiejski. Obsługuje rejony i regiony, jednostki organizacyjne, takie jak Centrum Poczty, Centrum Rachunkowości, Centrum Logistyki, Centrum Zarządzania Kadrami i Centrum Informatyki oraz jednostki organizacyjne PP o ogólnopolskim zasięgu działania. W Bydgoszczy mają swoją siedzibę: Centralny Ośrodek Rozliczeniowy, Centralny Ośrodek Obliczeniowy, scentralizowana Kartoteka RTV oraz Dział Obsługi Filatelistycznej z centralnym magazynem znaczków.

Dzięki zaangażowaniu kierownictwa i pracowników CI OR w Bydgoszczy wypracowano system organizacji i zarządzania, realizujący z powodzeniem bieżącą obsługę infrastruktury PP w regionie oraz zadania o charakterze strategicznym dla regionu, nałożone na jednostkę. Nie bez znaczenia jest zgodność obszaru działania bydgoskiego centrum z podziałem administracyjnym kraju. Dotychczasowa współpraca CI OR z samorządami przebiega dobrze, z właściwym rozpoznaniem wzajemnych potrzeb i problemów.

Szanowny Panie Ministrze! Docierające sygnały o zamiarze likwidacji Centrum Infrastruktury Oddziału Regionalnego Poczty Polskiej SA w Bydgoszczy (z siedzibą w Lisim Ogonie) i planach włączenia obszaru jednostki w strukturę CI OR w Gdańsku wywołują zrozumiałe zaniepokojenie nie tylko wśród pracowników Poczty Polskiej.

Wynik finansowy Poczty Polskiej od kilku lat wykazuje stratę. Wstępnie szacowana strata za ubiegły rok to około 200 milionów zł netto. Dzięki oszczędnościom wewnętrznym, ale także zwolnieniom i ograniczeniom płacowym dynamika wzrostu kosztów była jednak w ubiegłym roku niższa niż w latach poprzednich. W najbliższych latach wypracowanie zysku będzie więc wymagało dalszego ograniczenia kosztów i zmian organizacyjnych.

Rozumiejąc uwarunkowania na rynku usług pocztowych i konieczność zmian organizacyjnych, uprzejmie proszę o informację w następujących sprawach.

Czy CI OR w Bydgoszczy będzie jednostką likwidowaną?

Czy dokonano analizy porównawczej kosztów CI OR w Bydgoszczy i Gdańsku?

Czy dokonano analizy – nie tylko ekonomicznej, ale również jakościowej – funkcjonowania placówek pocztowych województwa kujawsko-pomorskiego w przypadku likwidacji CI OR w Bydgoszczy?

Czy zmiany w strukturze organizacyjnej PP uwzględniają dane o wskaźnikach bezrobocia w regionie kujawsko-pomorskim?

Poczta Polska SA jest drugim największym pracodawcą w Polsce. Wpisuje się chlubnymi kartami w historię każdego regionu naszego kraju za sprawą ludzi, którzy niejednokrotnie od wielu pokoleń są z nią związani. Proszę więc, by przy podejmowaniu decyzji o kierunku zmian organizacyjnych uwzględniono wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie pracowników Poczty Polskiej regionu kujawsko-pomorskiego.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada oraz do wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka

Panie Ministrze! Panie Wojewodo!

Decyzją wojewody śląskiego z 31 marca 2008 r. została wydana decyzja przyznająca pani Adolfinie W. z Częstochowy prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawałoby się, że sprawa wypłaty odszkodowania będzie już sprawą prostą. Tymczasem Ministerstwo Skarbu Państwa wycofało tę pozycję, domagając się uzupełnienia dokumentów o numer PESEL lub inny dokument potwierdzający jednoznacznie, że brat pani Adolfiny, Waław F., zamieszkały w Kanadzie, posiada obywatelstwo polskie.

W tym celu wojewoda śląski zwrócił się do Konsulatu Generalnego w Toronto z zapytaniem, czy wspomniany pan Waław Franciszek F. posiada obywatelstwo polskie.

Uważam, że cała ta procedura nie ma najmniejszego sensu, ponieważ z innych dokumentów wynika, że Waław F. zamieszkał w Kanadzie po II wojnie światowej i posiada obywatelstwo kanadyjskie, ponadto jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie otrzymał liczne polskie odznaczenia, między innymi Krzyż Czynu Bojowego Sił Zbrojnych na Zachodzie wręczony w Konsulacie RP w Toronto 27 maja 1995 r. Bodaj to powinno wystarczyć, aby potwierdzić tożsamość brata pani Adolfiny W.

Pan Waław F. zrzekł się prawa do spadku na rzecz swojej siostry już w roku 1985, co stwierdza stosowny dokument, wydany w Toronto, załączony do sprawy. Jest także postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 9 września 1985 r., w którym jest mowa, że po zmarłych rodzicach dziedziczą dzieci: Adolfina W. i Waław Franciszek F.

Panie Ministrze! Panie Wojewodo! Jak mi wiadomo, Konsulat Generalny w Toronto potwierdził, że Waław F. nie figuruje w kartotece paszportowej i nie posiada obywatelstwa polskiego. Ten fakt był już wcześniej znany, nie rozumiem więc, dlaczego Urząd Nadzoru Właścicielskiego zwleka z wypłatą odszkodowania. Pani Adolfina W. jest już w podeszłym wieku i chciałaby doczekać tego skromnego zadośćuczynienia za sześćioletnią poniewierkę na stepach Kazachstanu, a przede wszystkim za wypędzenie i pozabawienie jej całego dorobku rodziców.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Celem działania Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości jest wspieranie przedsiębiorczości poprzez realizację działań mających na celu wykorzystanie innowacyjnych rozwiązań przez przedsiębiorców, rozwój zasobów ludzkich, ekspansję na rynki zagraniczne, rozwój regionalny. Osiągnięcie tych celów ma przyczynić się do poprawy pozycji i konkurencyjności polskiej gospodarki zarówno na rynkach Unii Europejskiej, jak i na rynkach światowych. Dowodem tego jest Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka 2007–2013”.

Niestety umowy podpisywane z beneficjentami w ramach wymienionego programu mogą powodować utratę płynności przez te podmioty, co może przynieść skutek odwrotny do celu zakładanego przez PARP. Przykładem tego jest zapis w umowie zamieszczonej na stronie internetowej PARP do działania 8.1, §7 pkt 19 ust. 1, który mówi: „Instytucja Wdrażająca/Instytucja Pośrednicząca II stopnia zobowiązuje się do przekazania beneficjentowi dofinansowania w wysokościach i w formach określonych w §4 w przypadku realizacji projektu zgodnie z postanowieniami umowy, pod warunkiem posiadania środków na rachunku bankowym oraz ustanowienia i wniesienia przez beneficjenta zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązań wynikających z umowy. Beneficjentowi nie przysługuje odszkodowanie, w przypadku opóźnienia lub niedokonania wypłaty dofinansowania przez Instytucję Wdrażającą/Instytucję Pośredniczącą II stopnia, będącego rezultatem braku środków na jej rachunku”.

W myśl zapisu umowy płatność pośrednią na konto beneficjenta można uzależnić od środków posiadanych przez PARP. W mojej opinii jest to zapis krzywdzący podmioty realizujące cele PARP przy wykorzystaniu środków unijnych.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest kwota całości umów podpisanych przez PARP w ramach działania 8.1 Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” na rok 2009?
2. Jakie są planowane płatności, w podziale na kwartały, w ramach tych umów przypadające na rok 2010?
3. Proszę o przedstawienie harmonogramu płatności transz na potrzeby finansowania podpisanych umów w ramach działania 8.1 POIG na rok 2009.
4. Proszę o przedstawienie harmonogramu płatności transz na potrzeby finansowania podpisanych umów w ramach działania 8.1 POIG na rok 2010.

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do prośby Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Małachowianki zwracam się do Pani Minister i Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wsparcie uroczystych obchodów 830-lecia Małachowianki, które odbędzie się w czerwcu bieżącego roku podczas jubileuszowego XVII Zjazdu Małachowiaków.

Warto podkreślić, że Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku jest najstarszą z polskich szkół, a absolwentami szkoły było i jest wielu naszych zasłużonych rodaków.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W nawiązaniu do rozmów z przedstawicielami gminy Łąck pragnę zwrócić się z prośbą o realizację inwestycji dotyczącej przebudowy najbardziej niebezpiecznego odcinka drogi krajowej nr 60 na odcinku Łąck – Płock od km 60+400 do 61+100. (W tym miejscu z powodu tragicznego wypadku zginęło osiem młodych osób).

Natężenie ruchu na drodze krajowej nr 60 systematycznie wzrasta, jest to związane między innymi z oddaniem do użytku w ostatnim czasie obwodnicy Gostynina, a w latach poprzednich – nowego mostu w Płocku wraz z drogami dojazdowymi.

Przedmiotowa przebudowa mogłaby polegać na wprowadzeniu lewoskrętów oraz innych rozwiązań inżynierskich przynoszących uspokojenie ruchu i wzrost bezpieczeństwa pieszych, i poprawiłyby jakość dojazdu do zlokalizowanych przy drodze nr 60 parkingów, hoteli, jezior, a także do skrzyżowania z drogą powiatową i drogami gminnymi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z zawartym przez GDDKiA oraz gminę Łąck porozumieniem dotyczącym budowy ciągu pieszo-jezdnego pomiędzy Łąckiem a Płockiem, na odcinku od ronda w Łącku do ronda w Górach w ciągu drogi krajowej nr 60, chciałbym zwrócić uwagę, że trasa ta stanowi ważny odcinek na szlaku turystycznym, w szczególności w kontekście dojazdu do lasów i jezior Pojezierza Gostynińskiego. Urząd Gminy Łąck opracował dokumentację techniczną oraz uzyskał pozwolenie na budowę, a także wyasygnował na realizację inwestycji 175 tysięcy zł.

Chciałbym podkreślić, że podjęte przez państwa decyzje i działania w przedmiotowym zakresie są bardzo istotne zarówno dla mieszkańców Płocka i powiatu płockiego, jak i osób podróżujących, zwłaszcza w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, szczególnie że każdego roku na tym odcinku ginie, według statystyk, od pięciu do ośmiu osób.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Generale!

Zwracam się z prośbą o udostępnienie informacji w zakresie liczby wypadków i kolizji na odcinku drogi krajowej nr 60 między Łąckiem a Płockiem od km 60+400 do 61+100. Czy zasadna byłaby przebudowa przedmiotowego odcinka drogi, polegająca na wprowadzeniu lewoskrętów oraz innych rozwiązań inżynierskich związanych z uspokojeniem ruchu i wzrostem bezpieczeństwa pieszych? Przebudowa poprawiłaby dojazd do zlokalizowanych przy drodze nr 60 parkingów, hoteli, jezior i skrzyżowania przedmiotowej drogi krajowej z drogą powiatową oraz drogami gminnymi.

Pytanie jest tym bardziej zasadne, że natężenie ruchu na drodze krajowej nr 60 systematycznie wzrasta. Jest to związane między innymi z oddaniem w ostatnim czasie do użytku obwodnicy Gostynina, a w latach poprzednich – nowego mostu w Płocku wraz z drogami dojazdowymi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie w związku z odsuwającym się terminem budowy autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice, co ma przełożenie na narastający problem tranzytu przez miasto Częstochowę.

Na podstawie przedkładanych przez ministerstwo informacji cofnięcie koncesji dla wykonawcy Autostrada Południe SA można uznać za uzasadnione, nie zmienia to jednak faktu, że takie posunięcie blokuje realizację zadania długo wyczekiwanej przez cały subregion północny województwa śląskiego.

Całą autostrada jest inwestycją o kluczowym, strategicznym znaczeniu dla Polski, ponieważ droga ta łączy porty morskie z południową częścią kraju, a następnie włącza się w europejską sieć drogową. Uważam, że realizacja tej inwestycji powinna zostać przyspieszona, ale należy przy tym pamiętać o dochowaniu staranności w projektowaniu autostrady. Chciałbym zaznaczyć, że zaprezentowany projekt nie do końca uzyskał akceptację samorządów północnego subregionu województwa śląskiego – zgłosiły one liczne poprawki. Uważam, że reakcja ministerstwa na sytuację zaistniałą na etapie projektu była prawidłowa i nie pozwoliła na to, by doszło do realizacji ułomnego projektu. W międzyczasie, jak się okazało, wykonawcy cofnięto koncesję.

Chciałbym, aby to opóźnienie zostało wykorzystane – w sensie pozytywnym – z korzyścią dla lokalnych samorządów tak, aby planowany dotychczas odcinek płatny budowany przez koncesjonariusza został zastąpiony odcinkiem wybudowanym, według Państwa wstępnych deklaracji, wraz z bezpłatną obwodnicą miasta Częstochowy. Władze miasta wielokrotnie zabiegały o realizację zaproponowanego rozwiązania, które zresztą było już przedmiotem jednego z moich wcześniejszych oświadczeń. Chciałbym, aby po zmianie sytuacji związanej z koncesją powrócono do tematu bezpłatnej obwodnicy i przyznano ją miastu Częstochowie jako pewne zadośćuczynienie za opóźnienia. Uważam, że takie rozwiązanie pozwoli wyciszyć niepokoje mieszkańców i lokalnych samorządów, które teraz oczekują na działania ze strony ministerstwa w sprawie przedstawionej propozycji.

Zwracam się z prośbą, aby Pan Minister w porozumieniu z ministrem finansów określił, czy możemy liczyć na przychylność w sprawie bezpłatnej obwodnicy miasta Częstochowy, tak jak mieszkańcy innych miast, przez które przebiegają autostradowe obwodnice.

Ponadto chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, że wstępna decyzja o przyznaniu Częstochowie środków na budowę dwupoziomowego skrzyżowania DK-1 z ul. Jana Pawła II była decyzją trafną. Skrzyżowanie to pomoże rozładować olbrzymie korki i udroźnić ruch, jednakże nie zastąpi ono rozwiązania w postaci autostradowej obwodnicy – zwłaszcza w bezpłatnej opcji.

Proszę zatem o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia sugerowanego rozwiązania, a także o odpowiedź na pytanie: kiedy zostanie wybudowany odcinek A1 Stryków – Pyrzowice i czy zostanie sfinansowany ze środków budżetu państwa?

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Polskich przedsiębiorców niepokoi notowany od 2008 r. wzrost wartości zadłużenia ich zagranicznych odbiorców. To właśnie eksporterzy jako pierwsi odczuli skutki spowolnienia gospodarczego, ponieważ na rynkach zagranicznych, głównie zachodnioeuropejskich, problemy z płynnością przedsiębiorstw pojawiły się dużo wcześniej niż w naszym kraju.

Najwięcej zleceń zarówno pod kątem ich ilości, jak i łącznej wartości, dotyczy Niemiec. Przyczyna jest prozaiczna: jest to nasz największy rynek eksportowy, trafia tam 1/4 polskiego eksportu. Wzrosło także zadłużenie odbiorców zza naszej południowej granicy, z Czech czy Słowacji, jak również z pozostałych państw Unii. Mamy do czynienia z jednej strony z dużą liczbą niewielkich stosunkowo sum, między innymi z tytułu niespłaconych należności transportowych, a z drugiej strony z bardzo dużymi zaległymi kwotami, między innymi w branży chemicznej. Oprócz tego na rynku niemieckim zauważa się tendencje do wzrostu długów za wykonane prace czy dostarczone przez polskie firmy materiały budowlane i wykończeniowe. Inną grupą windykowanych dłużników w Niemczech są odbiorcy części motoryzacyjnych z Polski czy ogólnie – części metalowych do produkcji maszyn i urządzeń.

Problem występujących zadłużeń jest istotny, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę, że szybkość postępowań upadłościowych na Zachodzie jest dużo większa niż w Polsce. Na przykład w Niemczech praktycznie w kilka tygodni od złożenia wniosku można zamknąć postępowanie upadłościowe. Jeśli w takiej sytuacji nie nastąpi szybka reakcja ze strony wierzyciela polskiego, pozostaną roszczenia wobec firmy, która już nie istnieje. Problem ten nie ogranicza się przy tym jedynie do Europy Zachodniej, bowiem duża skala upadłości występuje i będzie występować także na przykład w Czechach – 1,5 tysiąca firm, czy na Słowacji – blisko tysiąc firm, nie wspominając o Węgrzech, gdzie rokrocznie bankrutuje obecnie 14–16 tysięcy firm. Dla wielu przedsiębiorców szybkie odzyskanie niespłaconych należności oznacza „być albo nie być”, tym bardziej, że liczba transakcji transgranicznych z roku na rok rośnie.

Brak właściwych uregulowań w umowach skutkuje odesłaniem wierzyciela do przepisów prawa kraju dłużnika, co w konsekwencji skazuje polską firmę na nierówną walkę na obcym sobie terytorium i angażowanie zarówno czasu, jak i pieniędzy, co generuje straty dla przedsiębiorcy oraz Skarbu Państwa.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Europy (WE) nr 44/2001 wyrok wydany w państwie członkowskim UE jest uznawany również w innych państwach Unii. Niestety polskie sądy nie przyjmują pozwów polskich wierzycieli, odsyłając ich do sądów zagranicznych dłużników.

W związku z powyższą sytuacją proszę o wyjaśnienia.

Czy ministerstwo lub podległe mu instytucje monitorują sytuacje rosnących wierzycieli dłużników zagranicznych wobec polskich przedsiębiorstw?

Czy i ewentualnie kiedy zostaną podjęte kroki prawne ułatwiające polskim przedsiębiorcom odzyskiwanie zagranicznych długów?

Czy przewiduje się zmiany legislacyjne, podpisanie umów międzynarodowych umożliwiających dochodzenie roszczeń polskich wierzycieli przed sądami polskimi zamiast przed sądami zagranicznymi oraz ich bezzwłoczną egzekucję w kraju dłużnika?

Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Statystyki podają, że w zeszłym roku na polskich drogach wydarzyło się czterdzieści cztery tysiące osiemdziesiąt wypadków drogowych, w których zginęło około czterech i pół tysiąca osób. Większość z uczestników tych zdarzeń była posiadaczami telefonów komórkowych. Ratownicy medyczni, policjanci oraz strażacy, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają trudności, kiedy w kwestiach dalszej pomocy poszkodowanym muszą kontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

Problemy w nawiązaniu kontaktu z rodziną i bliskimi poszkodowanych dostrzegli włoscy ratownicy, z których inicjatywy stworzono międzynarodowy system ICE (In Case of Emergency). Ratownicy zaproponowali, aby posiadacze telefonów komórkowych w swoim aparacie umieścili na liście kontaktów osoby, z którymi należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer taki zapisywany jest pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency).

Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy uczestniku wypadku znaleźć. Szybki kontakt pozwala na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie etc. W wielu przypadkach obecność takiego wpisu w telefonie komórkowym oznacza ratunek dla życia poszkodowanego. Oznakowanie ICE w telefonach komórkowych zdecydowanie ułatwiłoby prace wszystkim służbom ratowniczym. Projekt ICE zyskał już dużą popularność w wielu krajach całego świata. W jego propagowanie włącza się wiele instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Dlatego też chciałbym zapytać Panią Minister o sprawę projektu ICE w Polsce.

Czy i kiedy ministerstwo planuje włączenie się w działania propagujące ten prosty, ratujący istnienia ludzkie pomysły?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by przekonać Polaków do oznaczania skrótem ICE wybranych numerów w telefonach komórkowych, służących do kontaktu z bliskimi osobami w nagłych wypadkach.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prawidłowe działanie takich służb jak policja, wojsko, czy straż pożarna, stanowi o bezpieczeństwie obywateli. Zagwarantowanie otrzymania pomocy ze strony wymienionych instytucji stanowi wypełnienie obowiązków państwa wobec obywateli oraz buduje zaufanie do państwa. Nie ma lepszego modelu niż ten, w którym policja, straż pożarna i siły zbrojne znajdują się w kompetencji władzy publicznej. Fakt, iż straż pożarna, policja i wojsko cieszą się najwyższym zaufaniem, nie bierze się znikąd. Ofiarna służba pracowników i funkcjonariuszy pracujących w tych jednostkach, ale także ich gotowość do ochrony interesów Polaków w najbardziej ekstremalnych sytuacjach pozostają nie do przecenienia. Zmiany ustrojowe i gospodarcze zapoczątkowane przed dwudziestoma laty nie zmieniły tego.

Nie wiedzieć czemu, odrębnym torem potoczyły się losy innej niezmiernie ważnej służby. Jest nią ratownictwo medyczne. Służba to równie niezbędna i niezastąpiona, jak policja czy straż pożarna, a jej funkcjonowanie zostało poddane regułom wolnego rynku. Okazuje się, że ten stan rzeczy stwarza podstawy do niepokoju.

Poddanie organizacji ratownictwa medycznego regułom konkursowym pokazuje, iż wolna konkurencja nie tylko nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale generuje kolejne. Specyfika działania tej służby kształtowana jest głównie przez to, że na danym obszarze jest miejsce tylko dla jednego podmiotu tej kategorii, a więc nie jest możliwe zapewnienie konkurowania różnym jednostkom. Z tego powodu trudno w ogóle mówić o występowaniu tu korzyści dla obywateli, jakie w innych sytuacjach wynikają z zalet konkurencji. Wprowadzanie zasad komercyjnych tam, gdzie nie ma konkurencyjnego rynku bądź rynek jest ułomny, musi w ostateczności prowadzić do monopolizacji świadczenia usług ze wszystkimi tego niepożądanymi skutkami.

Zwracamy uwagę na następstwa organizowania konkursów, mających wyłaniać świadcodawców ratownictwa medycznego, w przypadku gdy takie narzędzie rynkowe stosuje się bez uwzględnienia specyfiki rynku. Już pierwsza przegrana pogotowia prowadzonego przez szpital powiatowy raz na zawsze eliminuje je z rynku. Szpital, pozbywając się ratowników, w przyszłości nie będzie mógł ponownie stanąć do konkursów. Szpital zobowiązany też będzie zwrócić wraz z odsetkami dotacje, za które zakupione zostały ambulanse i sprzęt medyczny. Niedawno państwo zachęcało szpitale do wykorzystania środków unijnych, więc niejedno pogotowie przy publicznym zakładzie opieki zdrowotnej dzięki tym środkom zaopatrzyło się w nowoczesne karetki. Teraz niestety, w imię wolnego rynku, środki te są marnotrawione. Przegrywając w konkursach, często z niezrozumiałych względów, przyszpitalne pogotowia zobowiązane są do zwrotu środków, bowiem nie realizują programów, na które pozyskały pieniądze.

Budowa systemu ratownictwa medycznego nie może opierać się na cyklicznych konkursach naruszających stabilność systemu. Przeprowadzanie konkursów raz na rok lub dwa, jak to ma miejsce obecnie, uniemożliwia racjonalne gospodarowanie majątkiem. Nie sposób nie zauważyć, że właśnie w tej sferze niezwykle ważne jest jak najlepsze zarządzanie sprzętem medycznym, a to w przypadku krótkoterminowych kontraktów jest wręcz niemożliwe.

Ratownictwo medyczne świadczone jako usługa komercyjna wydaje się nieporozumieniem. Praktyka wykazała, że w takich sytuacjach pacjenci z zagrożeniem życia często nie są dowożeni tam, gdzie może być udzielona skuteczna pomoc, tylko, ze względów biznesowych, by minimalizować ponoszone koszty, dowożeni są do najbliższego szpitala. Problemu nie rozwiąże żaden zapis ustawy nakładający na świadczącego usługę obowiązek kierowania się innymi kryteriami.

Pozostawienie ratownictwa medycznego w kompetencji państwa jest kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Przekazanie ratownictwa niezależnym podmiotom, szczególnie w przypadkach zagrożenia państwa, jest niebezpieczne.

Zaniepokojeni skutkami świadczenia usług ratownictwa medycznego w formie komercyjnej, obawiając się o zagrożone bezpieczeństwo obywateli, uważamy, że uzasadnione jest wprowadzenie zmian ustawodawstwa,

prowadzących do uznania ratownictwa medycznego za służbę ściśle publiczną, co, w przypadku uznania naszych racji za uzasadnione, najskuteczniej uczynić może rząd.

Prosimy Pana Premiera, by rząd zajął stanowisko w przedstawionej w oświadczeniu sprawie.

Marek Trzcński
Andrzej Owczarek
Marek Ziółkowski
Marek Konopka
Małgorzata Adamczak
Józef Bergier
Zbigniew Meres
Włodzimierz Cimoszewicz
Eryk Smulewicz
Piotr Gruszczyński
Jacek Swakoń
Krzysztof Zaremba
Jan Olech
Maciej Grubski
Sławomir Kowalski
Grażyna Sztark
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do nas dojeżdżający do pracy pociągami mieszkańcy ziemi łódzkiej, a dokładniej powiatów piotrkowskiego i opoczyńskiego, z prośbą o interwencję w sprawie likwidacji połączenia kolejowego Łódź – Dębica, w szczególności odcinka Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko Kamienna. Pociąg ten łączył powiaty: tomaszowski, opoczyński, konecki i skarżyski. Linia służyła osobom dojeżdżającym do pracy, ale nie tylko; także dla studentów, emerytów wyjeżdżających do Lublina lub Warszawy była w tych powiatach połączeniem bardzo korzystnym, co więcej, tańszym niż transport samochodowy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wiele osób korzystających z tego połączenia miało wykupione bilety (miesięczne, kwartalne, roczne), a pociąg został zlikwidowany w trakcie ich obowiązywania bez podania jakichkolwiek przyczyn, bez jakiegokolwiek informacji.

Panie Ministrze, ci ludzie z dnia na dzień pozostali bez możliwości dojazdu do pracy, mimo że posiadali ważne bilety.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie przyczyn i powodów takiej decyzji marszałka województwa świętokrzyskiego. Dodatkowo pragniemy poinformować, iż w ramach rozwiązania zastępczego z inicjatywy marszałków województw łódzkiego i świętokrzyskiego uruchomione zostały zastępcze linie autobusowe, ale z przekazanych informacji wynika, że jest to rozwiązanie droższe. W ramach komunikacji zastępczej Urząd Marszałkowski w Łodzi chciał wysłać pociąg do granicy województwa świętokrzyskiego, czyli do Końskich, ale urząd świętokrzyski nie był zainteresowany takim rozwiązaniem.

Panie Ministrze, dlaczego tak trudno jest realizować połączenia kolejowe między województwami? Skąd takie problemy? W całej Europie i na świecie samochody wypiera transport kolejowy jako tańszy i bardziej przyjazny środowisku. Dlaczego w Polsce jest odwrotnie?

Dziękujemy za szczególne wyjaśnienie i znalezienie rozwiązania tej sprawy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Grzegorz Banaś
Adam Massalski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenia na temat GMO Pan Minister wyjaśniał, iż za wprowadzenie zakazu uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych Polsce grożą sankcje karne ze strony Komisji Europejskiej w związku z łamaniem prawa wspólnotowego, a nawet był uprzejmy przytoczyć ich ewentualne wielkości.

W związku z tym prosimy Pana Ministra o informację, czy którykolwiek z innych krajów członkowskich, które wprowadziły zakaz uprawy GMO, a dokładnie kukurydzy MON 810, tj. Austria, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry i Luksemburg, płaciły takie kary, o których wspominał Pan Minister. Jeśli tak, to w jakiej wysokości, jeśli nie, to w jaki sposób te kraje uniknęły kar? Prosimy też Pana Ministra o wyjaśnienie, skąd wzięły się wyliczenia wysokości kar dla Polski.

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie przedstawionej sprawy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski
Waldemar Kraska
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wysłuchując się w opinii płynące ze środowiska działaczy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, można dojść do wniosku, że osoby karane na podstawie przepisów art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt niestety nierzadko wracają do nieetycznych zachowań.

Z tych względów działacze TOnZ uważają, że należałoby uzupełnić przepisy wymienionego art. 35 o zakaz posiadania zwierząt w przypadkach przestępców działających ze szczególnym okrucieństwem.

To zrozumiałe, że statystyki sądowe nie muszą w pełni potwierdzać sygnalizowanego zjawiska, które w dużej mierze ma charakter „podskórny”. Mimo to pragnę zwrócić się z pytaniem o stanowisko resortu sprawiedliwości w sprawie propozycji ewentualnej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt w wymienionym zakresie.

Z uszanowaniem
Henryk M. Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Proszę o udzielenie informacji, czy rząd Pana Premiera zamierza nadal aktywnie wspierać politykę bezpiecznego państwa. Pytam o to w świetle dokonywanych ostatnio w komendach powiatowych Policji zwolnień i redukcji etatów policyjnych.

Do mojego biura senatorskiego, mieszczącego się przy ulicy Jana Pawła II 35, zwrócili się mieszkańcy miasta Jasła i powiatu jasielskiego zaniepokojeni informacjami o redukcji dwunastu etatów w Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle. Z ich relacji wynika, że ze względu na oszczędności w Policji ograniczona kadrowo zostanie komenda jasielska i podległe jej terenowe posterunki. Co więcej, w związku z kolejnymi redukcjami zatrudnienia obniżona zostanie pozycja jasielskiej komendy w policyjnej kategoryzacji komend.

Niezrozumiała jest decyzja o ograniczeniu etatów policyjnych, bo odbędzie się to kosztem bezpieczeństwa mieszkańców powiatu jasielskiego. Komenda Powiatowa Policji w Jaśle należy od wielu lat, niezależnie od kierujących nią komendantów, do wyróżniających się jednostek na terenie województwa podkarpackiego. W ostatnich latach nie było żadnych skarg lub zdarzeń, które dyskredytowałyby funkcjonowanie tu-tejszej komendy, a zaangażowanie w pracę szeregowych funkcjonariuszy Policji sprawiało, że teren powiatu jasielskiego był w statystykach policyjnych jednym z bezpieczniejszych w regionie. Zauważyć należy, że Jasło jest jednym z większych miast powiatowych na terenie województwa podkarpackiego, a powiat jasielski zamieszkuje około stu dwudziestu tysięcy mieszkańców, co sprawia, że ogromna jest liczba zadań, które wykonują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Jaśle. Warto zaznaczyć, że od początku lat dziewięćdziesiątych zredukowano w komendzie jasielskiej około trzydziestu policyjnych etatów.

Specyficzne położenie powiatu jasielskiego i wynikające z tego obowiązki dla funkcjonariuszy Policji są ogromne. Przez powiat jasielski, a szczególnie przez miasto Jasło, przebiegają główne trasy tranzytowe do przejścia granicznego w Barwinku. Stwarza to dodatkowe obowiązki dla policjantów ruchu drogowego i z pionu prewencji. Mam uzasadnione obawy, że redukcja etatów odbije się negatywnie na możliwości funkcjonowania tych służb. Warte zauważenia jest również to, że w związku z przyleganiem powiatu jasielskiego do południowej granicy państwa na policjantach spoczywa szereg dodatkowych obowiązków.

Zwracam się w tej sprawie do Pana Premiera, ponieważ w exposé Pan Premier zapewnił obywateli, że bezpieczeństwo pozostanie jednym z priorytetów rządu. Pozwolę sobie zacytować słowa z Pana exposé:

„Chcemy zbudować sprawny system prewencji wobec przestępczości pospolitej, system ratownictwa, ochrony ludności oraz zarządzania kryzysowego. I chcemy te cele osiągnąć poprzez sprawną koordynację i wymianę informacji. Zmiany te poprawią poziom bezpieczeństwa w Polsce oraz pozwolą na lepsze gospodarowanie środkami publicznymi z uwzględnieniem zrozumiałych żądań płacowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych tych instytucji.

Chcemy stworzyć czytelny i efektywny system zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym. Wolą mojego rządu jest, aby minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz minister sprawiedliwości byli faktycznie odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa i praworządności w Polsce”.

Pragnę zaznaczyć, że w tej sprawie interweniowałem również w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi. Mając na uwadze troskę o zapewnienie prawidłowego funkcjonowania jasielskiej komendy, a co za tym idzie zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu jasielskiego, zwracam się do Pana Premiera o pomoc w sprawie utrzymania dotychczasowych etatów i stanu zatrudnienia w Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle. Pozytywne rozstrzygnięcie w świetle przedstawionych argumentów ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania właściwego poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Jasła i powiatu jasielskiego. Dotychczasowe niezrozumiałe i nieuzasadnione decyzje w tej sprawie upoważniają mnie jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia stosownej interwencji i dlatego też pozwalam sobie na ręce Pana Premiera złożyć następujące zapytania.

Jakie jest stanowisko Pana Premiera w sprawie planowanych i dokonywanych redukcji etatów i w konsekwencji zwolnień w Policji w kontekście polityki rządu w zakresie bezpiecznego dla obywateli państwa?

Czy istnieje możliwość zmiany przedmiotowej decyzji i utrzymania dotychczasowego stanu etatów i zatrudnienia w Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle?

Stanisław Zajęca

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 50. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Jednocześnie upoważnia senatora Marka Trzcíńskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Art. 1.

W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 75 dodaje się art. 75a w brzmieniu:

„Art. 75a.

§ 1. Uprawnienie, o którym mowa w art. 75 § 1, przysługuje również osobom, które były współnikami spółki cywilnej w dniu jej rozwiązania, zwanym dalej „byłymi współnikami”, w zakresie zwrotu nadpłaty powstałej za okres, w którym spółka ta była podatnikiem podatku od towarów i usług lub podatku akcyzowego.

§ 2. W przypadku byłych współników zwrotu nadpłaty dokonuje się na podstawie złożonego przez byłego współnika wniosku o stwierdzenie nadpłaty i skorygowanej deklaracji podatkowej wraz z załączonymi:

- 1) umową spółki, aktualną na dzień rozwiązania spółki;
- 2) wykazem rachunków bankowych byłych współników w banku mającym siedzibę na terytorium kraju lub rachunków byłych współników w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której są członkami, na które ma być dokonany zwrot nadpłaty.

§ 3. Przepis art. 75 § 4 stosuje się.

§ 4. Zwrotu nadpłaty, o którym mowa w § 2, dokonuje się:

- 1) w proporcjach wynikających z prawa do udziału w zysku określonego w umowie spółki; jeżeli z załączonej umowy nie wynikają te udziały w zysku, przyjmuje się, że prawa do udziału w zysku są równe;

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 85, poz. 727, Nr 86, poz. 732 i Nr 143, poz. 1199, z 2006 r. Nr 66, poz. 470, Nr 104, poz. 708, Nr 143, poz. 1031, Nr 217, poz. 1590 i Nr 225, poz. 1635, z 2007 r. Nr 112, poz. 769, Nr 120, poz. 818, Nr 192, poz. 1378 i Nr 225, poz. 1671, z 2008 r. Nr 118, poz. 745, Nr 141, poz. 888, Nr 180, poz. 1109 i Nr 209, poz. 1316, 1318 i 1320 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 44, poz. 362, Nr 57, poz. 466, Nr 131, poz. 1075, Nr 157, poz. 1241, Nr 166, poz. 1317, Nr 168, poz. 1323, Nr 213, poz. 1652 i Nr 216, poz. 1676.

- 2) na rachunki, o których mowa w § 2 pkt 2.
- § 5. W przypadku niezłożenia dokumentów, o których mowa w § 2 pkt 1 i 2, kwota nadpłaty składana jest do depozytu organu podatkowego. W przypadku, gdy do deklaracji załączono dokumenty, o których mowa w § 2 pkt 1 i 2, ale w wykazie rachunków, o którym mowa w tym przepisie, nie podano rachunków wszystkich byłych wspólników, do depozytu składana jest kwota nadpłaty w części przypadającej byłemu wspólnikowi, którego rachunku nie podano.”;
- 2) w art. 77 w § 1 pkt 6 otrzymuje brzmienie:
- „6) 2 miesiące od dnia złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty wraz ze skorygowanym zeznaniem (deklaracją) w przypadkach, o których mowa w art. 75 § 3 oraz art. 75a, lecz nie wcześniej niż w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia zeznania lub deklaracji, o których mowa w art. 73 § 2;”;
- 3) w art. 77b:
- a) w § 1 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie:
- „1) na wskazany rachunek bankowy podatnika, płatnika, inkasenta lub byłego wspólnika obowiązującego do posiadania rachunku bankowego;
- 2) w gotówce, jeżeli podatnik, płatnik, inkasent lub były wspólnik nie są obowiązani do posiadania rachunku bankowego, chyba że zażądają zwrotu nadpłaty na rachunek bankowy.”;
- b) w § 2 w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 4 w brzmieniu:
- „4) złożenia kwoty nadpłaty do depozytu organu podatkowego.”;
- 4) w art. 78 w § 3 w pkt 3 lit. b i c otrzymują brzmienie:
- „b) jeżeli decyzja stwierdzająca nadpłatę nie została wydana w terminie 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty, chyba że do opóźnienia w wydaniu decyzji przyczynił się podatnik, płatnik, inkasent lub były wspólnik,
- c) jeżeli nadpłata nie została zwrócona w terminie, o którym mowa w art. 77 § 1 pkt 6, chyba że do opóźnienia w zwrocie nadpłaty przyczynił się podatnik, płatnik, inkasent lub były wspólnik;”;
- 5) w art. 81 po § 1 dodaje się § 1a w brzmieniu:
- „§ 1a. Uprawnienie do skorygowania deklaracji przysługuje także byłym wspólnikom w zakresie wskazanym w art. 75a.”;
- 6) w art. 133 po § 2a dodaje się § 2b w brzmieniu:
- „§ 2b. Stroną w postępowaniu podatkowym w sprawie stwierdzenia nadpłaty w zakresie zobowiązań byłej spółki cywilnej może być osoba, która była wspólnikiem spółki cywilnej w chwili rozwiązania spółki.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2009 r. (sygn. akt P 80/08) stwierdzającego niezgodność przepisów art. 75 § 2 pkt 1 lit. b i § 3 oraz art. 81 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2009 r., Nr 44, poz. 362 (dzień publikacji wyroku – 19 marca 2009 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z. U. z 2009 r., Nr 3A, poz. 154.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 75 § 2 pkt 1 lit. b i § 3 oraz art. 81 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa w zakresie, w jakim nie regulują trybu złożenia korekty deklaracji i wniosku o stwierdzenie nadpłaty podatku od towarów i usług (dalej także: VAT) przez byłych wspólników rozwiązanej spółki cywilnej będącej podatnikiem tego podatku – z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Zagadnienie poddane rozprawie Trybunału Konstytucyjnego sprowadzało się do oceny konstytucyjności braku przepisów proceduralnych, pozwalających na złożenie korekty i wniosku o zwrot nadpłaconego VAT przez wspólników rozwiązanej spółki cywilnej będącej płatnikiem tego podatku.

Jednocześnie ustawodawca podatkowy – odmawiając samej „spółce cywilnej w likwidacji” bądź też jej wspólnikom prawa do złożenia korekty deklaracji i wniosku o zwrot nadpłaty podatku – nie ujął statusu podatkowo-prawnego tych osób w sposób konsekwentny. Tam bowiem, gdzie wymaga tego interes fiskalny Skarbu Państwa, ustawodawca stworzył mechanizmy jurydyczne, które pozwalają nie tylko na wyegzekwowanie należności podatkowych powstałych w okresie funkcjonowania spółki, ale również na nałożenie nowych obowiązków podatkowych po jej rozwiązaniu (por. art. 115 § 1 i 2 ustawy – Ordynacja podatkowa nakładający na osoby będące wspólnikami w momencie rozwiązania spółki odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe te same oraz przepisy rozdziału 4 ustawy o VAT pt. „Opodatkowanie przy likwidacji działalności spółki i zaprzestaniu działalności przez osobę fizyczną” nakładające na wspólników rozwiązanej spółki obowiązek sporządzenia spisu z natury oraz uprawniające ich do uzyskania zwrotu różnicy podatku naliczonego nad należnym). Podkreślenia wymaga zatem, że ustawodawca, w pewnych przynajmniej sytuacjach, najczęściej uzasadnionych interesem fiskalnym Skarbu Państwa, dostrzega potrzebę podmiotowego traktowania takiego specyficznego „związku byłych wspólników”.

2.2. Prawo do zwrotu nadpłaty VAT stanowi prawo majątkowe podlegające ochronie konstytucyjnej na podstawie art. 64 Konstytucji, jako „inne niż własność prawo majątkowe”. Nadpłata w tym przypadku powstała bowiem na skutek uiszczenia bez podstawy prawnej (a więc nienależnie) przymusowego i nieodpłatnego świadczenia publicznoprawnego. Wierzyciel podatkowy (Skarb Państwa) otrzymuje zatem świadczenie podatkowe, które mu nie przysługuje. Instytucja nadpłaty ma doprowadzić do stanu zgodnego z prawem materialnym i obciążenia strony stosunku prawnopodatkowego tylko w granicach określonych prawem. Nie powinno ulegać wątpliwości, że granicą tej swobody jest m.in. konieczność respektowania konstytucyjnych reguł ochrony praw majątkowych podatników (także ogółu tych praw, a więc majątku w rozumieniu cywilistycznym). Jednocześnie zasada władztwa daninowego ustanowiona w art. 84 i 217 Konstytucji nie obejmuje sytuacji, w których danina publicznoprawna została pobrana niesłusznie. Zdecydowanie wykraczają poza jej zakres rozwiązania sankcjonujące zapłatę podatków i innych należności publicznoprawnych pobranych nienależnie, bądź też – równoznaczne z nimi w skutkach – pominięcia regulacyjne uniemożliwiające odzyskanie takich należności. Zakwestionowane przepisy uniemożliwiają de facto realizację wierzytelności, pozbawiają ją ochrony prawnej (ponieważ wierzytelność i zwrot nadpłaty podatku nie wynika ze stosunku cywilnoprawnego, nie może być dochodzona na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym) i prowadzą do niesłusznego wzbogacenia Skarbu Państwa kosztem wszystkich wspólników rozwiązanej spółki cywilnej. W zakresie przepisów prawnopodatkowych, prawo – jeżeli nie ma być tzw. ustawowym bezprawiem – musi odpowiadać ogólnie sformułowanym przez art. 2 Konstytucji zasadom słuszności i sprawiedliwości.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2009 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz jego uzasadnieniem, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa polegała na wprowadzeniu przepisów regulujących mechanizm

jurydyczny, w tym także kwestie techniczne związane z możliwością złożenia korekty deklaracji i wniosku o stwierdzenie nadpłaty VAT przez byłych wspólników rozwiązanej spółki cywilnej będącej podatnikiem tego podatku. Jednocześnie mając na względzie, iż analogiczna sytuacja wystąpi w odniesieniu do podatku akcyzowego (na co zwrócił uwagę Trybunał w punkcie 1.2. uzasadnienia wyroku), wskazane jest, aby regulacje te objęły swym zakresem także stwierdzenie nadpłaty w podatku akcyzowym.

Mając powyższe na uwadze dodano przepis regulujący tryb żądania zwrotu nadpłaty przez byłych wspólników spółki cywilnej (art. 75a). Dodatkowo konieczna była odpowiednia modyfikacja innych przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa regulujących tryb zwrotu nadpłaty.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z Ministrem Gospodarki, Ministrem Sprawiedliwości oraz Krajową Radą Radców Prawnych. Wskazane wyżej organy nie zgłosiły uwag do projektu.

Dodatkowo Minister Finansów pozytywnie ocenił kierunek zmian zawartych w projekcie, podkreślając jednocześnie zaawansowany stan prac legislacyjnych nad resortowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, w którym przewidziano m. in. wprowadzenie kompleksowych zmian do ustawy – Ordynacja podatkowa w szerszym zakresie niż wynika to z treści uzasadnienia ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/607/2009/DP/ak

Warszawa, dnia 10 grudnia 2009 r.

Pan Senator
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem *ustawy o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa* (druk nr 733) chciałbym uprzejmie poinformować, że materia regulowana przez projekt ustawy nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości
Pan Maciej Grabowski
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Finansów

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej
[Signature]
PODSEKRETARZ STANU
Maciej Szpurnat

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych
oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej
finansowanych ze środków publicznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) w art. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka.”;”;
- 2) w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) tytuł rozdziału 2a otrzymuje brzmienie:
„Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka.”;”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 po wyrazach „art. 15b” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Z tytułu urodzenia żywego dziecka przyznaje się jednorazową zapomogę w wysokości 1.000 zł na jedno dziecko.”;”;
- 4) w art. 4 w ust. 1 i 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 3 niniejszej ustawy” oraz dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Przepis art. 3 stosuje się.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Przyjęte przez Senat poprawki do ustawy z dnia 5 marca 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zmierzają do dokonania uściśleń w przyjętych przez Sejm uregulowaniach.

Poprawki nr 1-3 ujednolicają terminologię ustawy nowelizującej w stosunku do ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, z późn. zm.). W nowelizacji użyto bowiem dla tego samego świadczenia nazwy, która nie odpowiada brzmieniu zawartym w ustawie nowelizowanej. Ustawa nowelizująca posługuje się nazwą „jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka”, pomijając zaimek „się”, stosując się jednak do logiki ustawy nowelizowanej (zapomoga nie przysługuje dziecku z tytułu *urodzenia się*, lecz jego matce, ojcu, opiekunowi z tytułu *urodzenia dziecka*) i poprawiając niefortunne określenie. Ponieważ „Zasady techniki prawodawczej” wymagają stosowania tych samych pojęć dla jednakowych określeń (§ 10) oraz określeń, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny (§ 9), Senat, przychylając się do terminologii ustawy nowelizującej w zakresie nazwy świadczenia, zdecydował o dokonaniu ujednolicenia w ustawie podstawowej.

Zastosowana w przepisach art. 4 w ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej technika odesłania do treści jej art. 3 (poprzez określenie „z zastrzeżeniem art. 3”) wprowadza niejednoznaczność dotyczącą rozumienia zawartego tam odesłania, tzn. czy art. 3 ma stanowić wyjątek, którego się nie stosuje (zasady wskazane w ustawie, zawarte w jej art. 1, stanowią o innych warunkach niż wymienione w art. 3) czy też chodzi właśnie o uwzględnienie warunków zawartych w art. 3. Jednoznacznie i prawidłowo z punktu widzenia „Zasad techniki prawodawczej”, zostanie wyrażona intencja prawodawcy w zakresie określenia, które z warunków będą stosowane w przypadku osób, które nie mogły skorzystać ze świadczeń od dnia 1 listopada 2009 r. (poprawka nr 4).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków
pochodzących z budżetu Unii Europejskiej
przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o Służbie Więziennej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o Służbie Więziennej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2:
 - a) w ust. 1 wyrazy „skutkujących pozbawienie wolności” zastępuje się wyrazami „skutkujących pozbawieniem wolności”,
 - b) w ust. 2:
 - w pkt 3 wyrazy „skutkujące pozbawienie wolności” zastępuje się wyrazami „skutkujące pozbawieniem wolności”,
 - w pkt 6 wyrazy „skutkujących pozbawienie wolności” zastępuje się wyrazami „skutkujących pozbawieniem wolności”;
- 2) w art. 2 w ust. 2 w pkt 1 po wyrazie „penitencjarnych” dodaje się wyrazy „i resocjalizacyjnych”;
- 3) w art. 2 w ust. 2 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
„3a) humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności.”;
- 4) art. 8 dodaje się ust. 5 i 6 w brzmieniu:
„5. Jednostki organizacyjne, o których mowa w ust. 1 pkt 4, z wyjątkiem Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, mogą być prowadzone w formie instytucji gospodarki budżetowej, o której mowa w art. 9 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240).
6. Instytucja gospodarki budżetowej, o której mowa w ust. 1, może otrzymywać dotacje z budżetu państwa na realizację zadań publicznych związanych z prowadzeniem oddziaływań penitencjarnych wymienionych w art. 2 ust. 2 pkt 1, wykonywaniem zadań obronnych na podstawie przepisów odrębnych, organizowaniem i prowadzeniem szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy oraz pracowników, a także realizacji programów poprawy sprawności funkcjonariuszy, w formie obozów kondycyjnych.”;
- 5) w art. 14:
 - a) w ust. 5 skreśla się pkt 4,
 - b) dodaje się ust. 6 i 7 w brzmieniu:
„6. Dyrektor Generalny określa, w drodze zarządzenia, ramowy regulamin pobytu w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej oraz ośrodkach szkolenia Służby Więziennej i ośrodkach doskonalenia kadr Służby Więziennej.
7. Przepisów ust. 5 i 6 nie stosuje się, jeżeli ośrodek szkolenia Służby Więziennej lub ośrodek doskonalenia kadr Służby Więziennej jest prowadzony w formie instytucji gospodarki budżetowej.”;
- 6) w art. 18 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „przez funkcjonariuszy oraz” zastępuje się wyrazem „również”;
- 7) w art. 19 w ust. 1 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) urządzeń technicznych powodujących blokadę stawu kolanowego.”;
- 8) w art. 19 w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) środków technicznych w postaci maski, zasłony na twarz albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos albo zestawu głośnikowego.”;
- 9) w art. 29 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe albo wobec której nie został wydany prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne o takie przestępstwo, a także nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne o takie przestępstwo.”;
- 10) w art. 30 w ust. 2 po wyrazie „ochrony” dodaje się wyraz „prawnej”;
- 11) w art. 30 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Pracownikowi, o którym mowa w ust. 1, przysługuje zwrot kosztów obrony, jeżeli postępowanie karne, wszczęte przeciwko niemu o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych, zostanie prawomocnie zakończone: orzeczeniem o umorzeniu postępowania wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub niepełnienia przestępstwa albo wyrokiem uniewinniającym. Koszty takie zwraca się ze środków budżetu państwa na wniosek pracownika, w wysokości faktycznie poniesionych kosztów, nie wyższej niż stawka maksymalna wynagrodzenia jednego obrońcy, określona w przepisach wydanych

- na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.);
- 12) w art. 36 w ust. 4 w pkt 6 wyrazy „na wniosek osoby odznaczonej oraz kosztów wytworzenia odznaki” zastępuje się wyrazami „, na wniosek osoby odznaczonej, oraz koszty wytworzenia odznaki”;
- 13) w art. 38 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) która nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe albo wobec której nie został wydany prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne o takie przestępstwo, a także nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne o takie przestępstwo;”;
- 14) w art. 42 w ust. 5, w art. 94 w ust. 2, w art. 95 w ust. 2, w art. 97 w ust. 1 w pkt 4, w art. 107 w ust. 2 w pkt 3, w art. 188 w ust. 1 w pkt 8, w art. 199 w pkt 1, w art. 202 w ust. 1 i w art. 221 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „umyślnie popełnione przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślnie popełnione przestępstwo skarbowe” zastępuje się wyrazami „przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe”;
- 15) w art. 42 w ust. 8 po wyrazach „na stałe” dodaje się wyrazy „, o którym mowa w ust. 7.”;
- 16) w art. 52 w ust. 2 w pkt 2 w lit. f wyrazy „3 lata” zastępuje się wyrazami „2 lata”;
- 17) w art. 58 w ust. 1 w pkt 1 dodaje się lit. f i g w brzmieniu:
„f) 30 % uposażenia zasadniczego - po 25 latach służby,
g) 35 % uposażenia zasadniczego - po 30 latach służby;”;
- 18) w art. 68:
a) w ust. 3 dodaje się zdanie trzecie w brzmieniu:
„Przepis art. 72 ust. 1 stosuje się.”,
b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Funkcjonariusza odwołanego z zajmowanego stanowiska można przenieść za jego zgodą odpowiednio do dyspozycji właściwego przełożonego, o którym mowa w art. 63 ust. 2. Okres pozostawania funkcjonariusza w dyspozycji nie może być dłuższy niż 6 miesięcy. Po upływie tego okresu funkcjonariusza powołuje się albo przenosi na inne stanowisko służbowe. Powołanie albo przeniesienie na stanowisko służbowe niższe od dotychczas zajmowanego następuje za zgodą funkcjonariusza. W przypadku niewyrażenia zgody, funkcjonariusza zwalnia się ze służby.”;
- 19) w art. 70 w ust. 1 po wyrazie „organizacyjnej” dodaje się wyrazy „, w tym do instytucji gospodarki budżetowej, o której mowa w art. 8 ust. 5.”;
- 20) w art. 71 w pkt 1 wyraz „kobiety” zastępuje się wyrazami „funkcjonariusza kobiety”;
- 21) w art. 72 w ust. 2 skreśla się wyrazy „2 i”;
- 22) w art. 72 w ust. 2 przed wyrazami „3, a także” dodaje się wyrazy „2a i”;
- 23) w art. 85 w ust. 2 skreśla się pkt 2;
- 24) w art. 85 w ust. 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) utraty kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku;”;
- 25) w art. 136 w ust. 1 wyraz „zwane” zastępuje się wyrazem „zwanego”;
- 26) w art. 138 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, zwanego dalej „urlopem wypoczynkowym”,”;
- 27) w art. 157 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Przełożony jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Przepisy art. 94³ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy stosuje się odpowiednio.”;
- 28) w art. 164 w ust. 1 po wyrazie „ochrony” dodaje się wyraz „prawnej”;
- 29) w art. 164 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2. Funkcjonariuszowi przysługuje zwrot kosztów obrony, jeżeli postępowanie karne, wszczęte przeciwko niemu o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych, zostanie prawomocnie zakończone: orzeczeniem o umorzeniu postępowania wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub niepopelnienia przestępstwa albo wyrokiem uniewinniającym.
3. Koszty obrony zwraca się ze środków budżetu państwa na wniosek funkcjonariusza, w wysokości faktycznie poniesionych kosztów, nie wyższej niż stawka maksymalna wynagrodzenia jednego obrońcy, określona w przepisach wydanych na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze.”;
- 30) w art. 182 w ust. 4 skreśla się wyrazy „w roku 2010”;
- 31) w art. 216 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „nie przekroczyły” zastępuje się wyrazami „nie ukończyły”;
- 32) w art. 216 w ust. 2 w pkt 2 po wyrazach „bez względu na wiek” dodaje się przecinek;
- 33) w art. 222 w ust. 1 wyrazy „art. 40” zastępuje się wyrazami „art. 42 ust. 8”;
- 34) art. 225 otrzymuje brzmienie:
„Art. 225. Funkcjonariuszowi przywraca się stopień w razie uchylecia prawomocnego wyroku orzekającego środek karny pozbawienia praw publicznych lub uchylecia prawomocnego wyroku ska-

zującego za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, na karę pozbawienia wolności, której wykonanie nie zostało warunkowo zawieszona.”;

35) w art. 230 w ust. 3 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) niehumanitarne traktowanie, uwłaczające godności osób pozbawionych wolności;”;

36) w art. 241 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „ust. 4 i 5” zastępuje się wyrazami „ust. 3-5”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o Służbie Więziennej, postanowił wprowadzić do jej tekstu 36 poprawek.

Przyjmując poprawki nr 2 i 3, które dodają do katalogu podstawowych zadań Służby Więziennej prowadzenie oddziaływań resocjalizacyjnych oraz obowiązek humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, Senat stanął na stanowisku, iż zadania te należy wyróżnić, ze względu na postanowienia Europejskich Reguł Więziennych oraz fakt ich realizacji w Polsce.

W celu uelastyczenia form funkcjonowania jednostek organizacyjnych Służby Więziennej przyjęto poprawki nr 4, 5 i 19, które dostosowują przepisy ustawy do rozwiązań przyjętych w ustawie o finansach publicznych i pozwalają na funkcjonowanie tych jednostek w formie instytucji gospodarki budżetowej.

Ponieważ funkcjonariuszom Służby Więziennej umożliwiono, w celu zapobieżenia ucieczce lub agresji, stosowanie m.in. urządzeń powodujących blokadę stawu kolanowego, należało uzupełnić o ten środek przepis wymieniający wszystkie dopuszczalne środki przymusu (poprawka nr 7).

Ponieważ przepis art. 19 ust. 1 pkt 5 ustawy, w wersji uchwalonej przez Sejm, zawierał jedynie cel zastosowania środka przymusu, Senat uznał za konieczne jego doprecyzowanie poprzez szczegółowe wskazanie, jakie środki mogą być użyte w celu zapobiegania nawoływaniu do buntu (poprawka nr 8).

Poprawki nr 9, 13, 14 i 34 nadają właściwe brzmienie przepisom odnoszącym się do popełnienia przestępstwa umyślnego lub umyślnego przestępstwa skarbowego.

Przedmiotem poprawek nr 10 i 28 jest określenie rodzaju ochrony przysługującej pracownikowi w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków w stałym i bezpośrednim kontakcie z osobami pozbawionymi wolności.

Przepisy ustawy przyznają pracownikom Służby Więziennej szczególny rodzaj uprawnień tj. mają oni w określonych w przepisie przypadkach prawo do otrzymania zwrotu kosztów obrony, wydatkowanych w związku z zakończonym postępowaniem karnym. Ponieważ ochrona prawna jest pojęciem odmiennym, znacznie szerszym od pojęcia kosztów obrony, przepisy te należało doprecyzować i ujednoczyć (poprawki nr 11 i 29).

Przyjmując poprawkę nr 16, Senat stanął na stanowisku, iż należy, wzorem innych służb mundurowych, ujednoczyć okres oczekiwania na wyższy stopień w korpusie podoficerskim.

Poprawka nr 17 przewiduje przyznanie odpowiednio podwyższonego dodatku za wysługę lat dla funkcjonariuszy z 25-letnim i 30-letnim stażem służby. Zdaniem Senatu utrzymanie takich dodatków przyczyni się do zachowania w Służbie Więziennej większej liczby doświadczonych funkcjonariuszy.

Poprawka nr 18 ma na celu m.in. zachowanie dotychczasowego statusu materialnego funkcjonariuszom odwołanym z wysokich stanowisk Służby Więziennej, zajmowanych na podstawie powołania.

Zdaniem Senatu przesłanka nieprzydatności na zajmowanym stanowisku jest zbyt ogólna, a decyzja o jej stwierdzeniu dotknięta wadą zbyt ogólnej uznaniowości. Poprawki nr 21 i 23 mają na celu usunięcie przepisu, który pozwala przenieść funkcjonariusza na niższe stanowisko służbowe w przypadku stwierdzenia w opinii służbowej nieprzydatności na zajmowanym stanowisku.

Utrata kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku, wzorem innych służb, powinna stanowić przesłankę przeniesienia funkcjonariusza na inne stanowisko służbowe (poprawki nr 22 i 24).

Pomimo zhierarchizowanego systemu zarządzania Służbą Więzienną, zdaniem Senatu, każdy przełożony musi mieć obowiązek przeciwdziałania zjawisku mobbingu. Poprawka nr 27 nakazuje w tych przypadkach stosowanie odpowiednich przepisów Kodeksu pracy.

W celu wzmocnienia gwarancji realizacji zadań Służby Więziennej w poprawce nr 35 dodano do katalogu przewinień dyscyplinarnych takie zachowanie funkcjonariusza, które polega na niehumanitarnym traktowaniu osób pozbawionych wolności, uwłaczającym ich godności.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny i porządkowy i mają na celu poprawienie czytelności ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 8a ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Za okoliczność, o której mowa w ust. 1, nie może być w szczególności uznane podpisanie wstępnego wniosku o postawienie w stan oskarżenia albo o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.”;
 - 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 9d:
 - a) w ust. 1 skreśla się wyrazy „oraz złożyć wyjaśnienia ustnie lub na piśmie; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień”,
 - b) w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) składania wyjaśnień ustnie lub na piśmie i zgłaszania wniosków dowodowych; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień.”;
 - 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 9e w ust. 2:
 - a) w pkt 4 wyrazy „zgłoszenia wniosku” zastępuje się wyrazami „złożenia wniosku”,
 - b) w pkt 5 i 6 wyrazy „zwrócenia się z wnioskiem” zastępuje się wyrazami „złożenia wniosku”;
 - 4) w art. 1 po pkt 5 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...”) w art. 10 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przedstawia Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania wraz z wnioskiem, o którym mowa w art. 9g ust. 1.”;
- 5) w art. 1 w pkt 8 w lit. a, w ust. 1 wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 marca 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu i uchwalił do niej 5 poprawek.

W przepisie art. 8a ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu uregulowano instytucję wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z czynności przesłuchania osoby objętej wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu lub świadka, w przypadku jeżeli zostanie ujawniona okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji. W ust. 2 tego artykułu postanowiono, że za okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności członka Komisji „nie może być w szczególności uznana przynależność do określonego klubu lub koła poselskiego”. Mając na uwadze fakt, że formuła zastosowana w art. 8a ust. 2 nie ma charakteru normatywnego i nieadekwatnie wyraża intencję prawodawcy, Senat przyjął poprawkę nr 1. W poprawce tej Izba przesądziła jednoznacznie, iż za podstawę do wyłączenia członka Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z czynności przesłuchania osoby objętej wnioskiem lub świadka nie może być uznany fakt podpisania wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

W przepisie art. 9d, określającym obowiązki i prawa osoby objętej wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu w postępowaniu przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Senat zauważył pewną niespójność. Przepis ust. 1 nakłada na osobę objętą wnioskiem obowiązek złożenia wyjaśnień. Ten sam przepis w dalszej części przewiduje, że osoba objęta wnioskiem może odmówić składania wyjaśnień. Art. 9d ust. 2 pkt 1 stanowi zaś, że osoba objęta wnioskiem ma prawo do składania wyjaśnień. W opinii Izby nie jest jasne czy intencją ustawodawcy było nałożenie obowiązku, czy też przyznanie uprawnienia osobie objętej wnioskiem. Senat zwrócił uwagę, że Kodeks postępowania karnego w odniesieniu do podejrzanego i oskarżonego nie przewiduje obowiązku składania wyjaśnień, stanowi natomiast o uprawnieniach do składania wyjaśnień i odmowy składania wyjaśnień. Izba stanęła na stanowisku, że brak jest argumentów uzasadniających odstępstwo od zasady przewidzianej w Kodeksie postępowania karnego i uchwaliła poprawkę nr 2, która przesądza jednoznacznie, iż osobie objętej wnioskiem przysługuje prawo do składania wyjaśnień oraz do odmowy składania wyjaśnień.

Biorąc pod uwagę § 10 Zasad techniki prawodawczej, który przewiduje, że dla oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami, Senat uznał za wskazane ujednoczenie terminologii w art. 9e ust. 2 w zakresie czynności składania wniosku (poprawka nr 3).

Przepis art. 10 ust. 1 ustawy nowelizowanej przewiduje, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przedstawia Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania wraz z wnioskiem, o którym mowa w art. 9 ust. 3 (tj. o postawienie Prezydenta w stan oskarżenia albo o umorzenie postępowania). Brzmienie art. 9 ust. 3 uległo jednakże zmianie. Przepis ten, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, przyznaje Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej możliwość zapoznania się z dokumentami lub aktami sprawy na miejscu. Zgodnie z nowelą, wniosków o postawienie Prezydenta w stan oskarżenia oraz o umorzenie postępowania dotyczyć będzie art. 9g ust. 1. Niezbędna okazała się zatem korekta odesłania w art. 10 ust. 1 ustawy nowelizowanej (poprawka nr 4).

Senat uznał ponadto za celowe wprowadzenie zmiany redakcyjnej w art. 13a ust. 1 (poprawka nr 5).

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „z państw” zastępuje się wyrazami „dysponującymi takimi danymi mającymi siedzibę w państwach”;
- 2) w art. 2 w ust. 2 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) wymianie danych gospodarczych – rozumie się przez to wymianę danych dotyczących wiarygodności płatniczej między biurami informacji gospodarczej a instytucjami dysponującymi takimi danymi mającymi siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronach umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jak również danych udostępnionych biurom informacji gospodarczej przez instytucje utworzone na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.)”;
- 3) w art. 5 w ust. 1 wyrazy „zostać utworzone” zastępuje się wyrazami „być prowadzone”;
- 4) art. 6 otrzymuje brzmienie:
„Art. 6. W skład organów biura nie mogą wchodzić osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe.”;
- 5) w art. 7 w ust. 2 w pkt 3 skreśla się użyty po raz pierwszy wyraz „biura”;
- 6) w art. 18 w ust. 3 w pkt 2 oraz w ust. 4 w pkt 4 po wyrazach „zostały spełnione” dodaje się wyrazy „w terminie albo”;
- 7) w art. 18 w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) podmiotu, którego dotyczy zobowiązanie:
 - a) określone w art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. a, b i d lub w pkt 3 lit. d-f – w przypadku dłużnika niebędącego konsumentem,
 - b) określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. a i c – w przypadku dłużnika będącego konsumentem;”;
- 8) w art. 18 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. W przypadku zobowiązań o charakterze ratalnym za wywiązywanie się z zobowiązań w rozumieniu ust. 1 uważa się także spłatę w pełnej wysokości wszystkich dotychczas wymagalnych rat zobowiązania.”;
- 9) w art. 21 w ust. 4 w pkt 1 w lit. c po wyrazie „działalności –” dodaje się wyraz „wyłącznie”;
- 10) w art. 23 wyrazy „ustalanego na podstawie odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz. 1679, z późn. zm.)”;
- 11) w art. 24 w ust. 1 w zdaniu drugim po wyrazie „ważne” dodaje się wyrazy „nie dłużej niż”;
- 12) w art. 24 w ust. 2 w pkt 2, w art. 41 i w art. 42 w ust. 1 skreśla się wyraz „roboczych”;
- 13) w art. 25 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) Prokurator Generalny - w związku z toczącym się przeciwko osobie fizycznej postępowaniem karnym lub karnym skarbowym albo w związku z wykonaniem wniosku o udzielenie pomocy prawnej pochodzącego od państwa obcego, które na mocy ratyfikowanej umowy międzynarodowej wiążącej Rzeczpospolitą Polską ma prawo występować o udzielenie informacji, albo w związku z toczącym się postępowaniem karnym lub karnym skarbowym o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z działaniem osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej;”;
- 14) w art. 25 w ust. 2 i w art. 27 w ust. 5 wyrazy „ustalanego na podstawie odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę”;
- 15) w art. 26 w ust. 4 wyraz „zobowiązanych” zastępuje się wyrazem „obowiązanych”;
- 16) w art. 30 w ust. 1 wyraz „zobowiązany” zastępuje się wyrazem „obowiązany”;
- 17) w art. 32 w ust. 1 po wyrazie „działalności” dodaje się wyraz „gospodarczej”;
- 18) w art. 38 wyraz „zobowiązana” zastępuje się wyrazem „obowiązana”;
- 19) w art. 43 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

- „4. Prawomocna decyzja, o której mowa w ust. 3, powoduje rozwiązanie spółki, w formie której jest prowadzone biuro.”;
- 20) w art. 55:
- a) w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 15” zastępuje się wyrazami”pkt 16”,
 - b) pkt 15 oznacza się jako pkt 16;
- 21) w art. 60 w pkt 2, w art. 8a skreśla się wyrazy „działającego na podstawie ustawy z dnia 19 lutego 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. Nr....., poz.....)”;
- 22) w art. 60 w pkt 2, art. 8b otrzymuje brzmienie:
- „Art. 8b. Organ właściwy dłużnika może upoważnić w formie pisemnej swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy, a także inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy do podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych, prowadzenia postępowania i wydawania w tych sprawach decyzji.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 marca 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych i uchwalił do niej 22 poprawki.

Przedmiotowa ustawa określa między innymi zasady wymiany danych dotyczących wiarygodności płatniczej z instytucjami z państw członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Natomiast w art. 9 ust. 1 wskazano, że biura informacji gospodarczej mogą wymieniać dane dotyczące wiarygodności płatniczej z instytucjami dysponującymi takimi danymi mającymi siedzibę w wymienionych wyżej państwach. W związku z powyższym Senat uznał za zasadne doprecyzowanie i ujednoczenie w tym zakresie określonych przepisów przyjmując poprawki nr 1 i 2.

W świetle przyjętej ustawy biuro informacji gospodarczej może zostać utworzone jedynie w formie spółki akcyjnej. Pomimo faktu, iż redakcja wymienionego przepisu stanowi dokładne powtórzenie regulacji z dotychczas obowiązującej ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych, Senat zwrócił uwagę, że wskazany wymóg dotyczy jedynie wymaganej formy działania biura w chwili jego utworzenia. Natomiast nie można jednoznacznie wykluczyć sytuacji, iż spółka akcyjna, w formie której działa biuro informacji gospodarczej nie ulegnie przekształceniu już po jej utworzeniu. W celu wykluczenia ewentualnej możliwości wystąpienia takiej sytuacji Senat uznał za zasadne przyjęcie poprawki nr 3.

Senat uznał również za istotne, aby w skład organów biura informacji gospodarczej nie mogły wchodzić, oprócz osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, także osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo skarbowe (poprawka nr 4).

Ponadto, w opinii Senatu, intencją ustawodawcy było, aby przedmiotem działalności gospodarczej biura mogło być prowadzenie działalności szkoleniowej lub edukacyjnej w zakresie objętym działalnością biura na rzecz zainteresowanych tą problematyką podmiotów. Natomiast literalne brzmienie przepisu wskazywało, iż tego rodzaju działalność może być prowadzona jedynie na rzecz biura. W związku z powyższym, przyjmując poprawkę nr 5, Senat miał na celu usunięcie niezamierzonych przez ustawodawcę ograniczeń w zakresie możliwości prowadzenia przez biuro informacji gospodarczej działalności szkoleniowej lub edukacyjnej.

Przedmiotowa ustawa, pomimo iż wprowadziła szereg nowych pojęć, które zostały zdefiniowane w jej słowniczku, posługuje się także pojęciami, które nie zostały zdefiniowane tj. konsument i osoba fizyczna niebędąca konsumentem. W celu usunięcia mogących pojawić się wątpliwości interpretacyjnych Senat przyjął poprawkę nr 7, która zmienia redakcję przepisu uwzględniając terminologię, jaką posługuje się ustawa.

W świetle przyjętych rozwiązań dotyczących tzw. informacji pozytywnych, w przypadku zobowiązań o charakterze ratalnym, za wywiązanie się z zobowiązań uważa się także spłatę w pełnej wysokości raty zobowiązania. Senat uznał za celowe doprecyzowanie, iż za wywiązanie się z zobowiązania, w przypadku tego rodzaju zobowiązań, uważa się spłatę w pełnej wysokości wszystkich dotychczas wymagalnych rat zobowiązania (poprawka nr 8).

Intencją ustawodawcy było, aby przechowywane dane dotyczące siedziby lub miejsca wykonywania działalności gospodarczej były ograniczone jedynie do kodu pocztowego. Natomiast przyjęta redakcja stosownego przepisu może budzić wątpliwości, co do zakresu przechowywanych informacji. W związku z powyższym Senat przyjął poprawkę nr 9 tak, aby doprecyzować, że w ramach informacji archiwalnych dotyczących siedziby lub miejsca wykonywania działalności można przechowywać wyłącznie oznaczenie kodu pocztowego.

Zgodnie z § 156 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej, jeżeli odesłanie służy przede wszystkim zapewnieniu spójności regulowanych w tym akcie instytucji prawnych, w przepisie odsyłającym jednoznacznie wskazuje się przepis lub przepisy prawne, do których się odsyła. Podstawowym wymaganiam, które muszą spełniać odesłania jest możliwie największa precyzja, którą osiąga się wtedy, gdy w przepisie odsyłającym jednoznacznie wskazuje się przepis, do którego się odsyła. Mając na uwadze powyższe reguły Senat przyjął poprawki nr 10 i 14 jednoznacznie wskazujące odesłanie do przepisów ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Ustawa przewiduje, że podmiot, który zawarł z biurem umowę o ujawnianie informacji gospodarczych, może wystąpić do biura o ujawnienie informacji gospodarczych o zobowiązaniach dłużnika będącego konsumentem, jeżeli posiada jego upoważnienie. W trosce o ochronę zawartych w upoważnieniu danych osobowych Senat doprecyzował, iż wymienione upoważnienie jest ważne nie dłużej niż 30 dni od dnia jego udzielenia (poprawka nr 11).

W myśl § 10 Zasad techniki prawodawczej w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, w szczególności w ustawie określonej jako „kodeks” lub „prawo”. Obowiązujące przepisy np. Kodeksu cywilnego czy też Kodeksu postępowania administracyjnego wyznaczają generalne zasady oznaczania, a także liczenia terminów. Mogą być one oznaczane m.in. w dniach, tygodniach lub miesiącach. Przyjmując poprawkę nr 12 Senat uwzględnił ogólnie przyjęte zasady oznaczania terminów w dniach, a nie w dniach roboczych.

Z dniem 31 marca 2010 r. wejdzie w życie ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która wprowadzając rozdzielenie urzędu Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w konsekwencji zniósła Prokuraturę Krajową i utworzyła Prokuraturę Generalną. W celu uwzględnienia powyższych zmian Senat przyjął poprawkę nr 13.

W świetle przepisów przedmiotowej ustawy biuro informacji gospodarczej prowadzi działalność gospodarczą. W związku z powyższym Senat uznał za zasadne doprecyzowanie, iż nadzór nad biurem sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki w zakresie zgodności wykonywanej przez biuro działalności gospodarczej z ustawą i regulaminem (poprawka nr 17).

W myśl przyjętych rozwiązań, jeżeli biuro informacji gospodarczej nie usunie nieprawidłowości w określonym terminie, mimo nałożenia kary pieniężnej, minister właściwy do spraw gospodarki wydaje decyzję o zakazie wykonywania działalności gospodarczej przez biuro. Natomiast zgodnie z art. 43 ust. 4 prawomocny zakaz wykonywania działalności gospodarczej przez biuro skutkuje rozwiązaniem biura. Biorąc powyższe pod uwagę, należy zauważyć, że to prawomocna decyzja o zakazie wykonywania działalności gospodarczej, a nie prawomocny zakaz wykonywania takiej działalności skutkuje rozwiązaniem biura. Dodatkowo użycie sformułowania „prawomocny zakaz” może prowadzić do problemów interpretacyjnych. Ponadto zgodnie z art. 459 pkt 4 Kodeksu spółek handlowych rozwiązanie spółki powodują inne przyczyny przewidziane prawem. Biuro informacji gospodarczej może być prowadzone wyłącznie w formie spółki akcyjnej i ewentualnie właśnie ta spółka może ulec rozwiązaniu w konsekwencji czego przestanie istnieć biuro. W związku z powyższym Senat uznał za zasadne doprecyzowanie, że to prawomocna decyzja (a nie zakaz) o zakazie wykonywania działalności gospodarczej przez biuro jest powodem, a nie skutkiem rozwiązania spółki, w formie której jest prowadzone biuro informacji gospodarczej (poprawka nr 19).

Ponadto w świetle nowelizowanej ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów organ właściwy dłużnika może upoważnić w formie pisemnej swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy do podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji. Senat uznał za zasadne rozszerzenie kręgu osób, które mogą zostać upoważnione do podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych. W związku z tym Senat przyjął poprawkę nr 22, dzięki której do podejmowania wymienionych wyżej działań będą mogły być także upoważnione na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy również inne osoby.

Przyjmując poprawkę nr 21 Senat uznał za zasadne usunięcie, w nowelizowanej ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, zbędne podanie podstawy prawnej na jakiej działa biuro informacji gospodarczej.

Ponadto Senat przyjął trzy poprawki o charakterze redakcyjnym i poprawkę o charakterze technicznym. Poprawki redakcyjne (nr 15, 16 i 18) polegają na zastąpieniu użytego w różnych formach, przypadkach i rodzajach wyrazu „zobowiązany” wyrazem „obowiązany” w odpowiednich formach, przypadkach i rodzajach. Natomiast poprawka techniczna nadaje właściwy numer dodawanemu punktowi (poprawka nr 20).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach
ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa
oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych
prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej,
ropy naftowej oraz paliw gazowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2010 r. ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 2 ust. 7 otrzymuje brzmienie:

„7. W przypadku nieuwzględnienia skargi przez właściwy sąd administracyjny albo po upływie terminu do jej wniesienia, ostateczna decyzja wyrażająca sprzeciw ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa wywołuje skutek w postaci nieważności uchwały lub czynności prawnej, o których mowa w ust. 1 i 2, od chwili podjęcia uchwały lub dokonania czynności prawnej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 60. posiedzeniu ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, uchwalił do niej 1 poprawkę.

Poprawka wskazuje, że ostateczna decyzja wyrażająca sprzeciw ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa wobec czynności prawnych organów spółki, stanowiących zagrożenie dla infrastruktury krytycznej, wywołuje skutek w postaci nieważności tych czynności dopiero w przypadku nieuwzględnienia skargi na decyzję przez właściwy sąd administracyjny albo po upływie terminu do jej wniesienia.

Zgodnie z art. 2 ust. 7 ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm, ostateczna decyzja wyrażająca sprzeciw ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa skutkuje nieważnością uchwały lub czynności prawnej, o których mowa w ust. 1 i 2, od chwili podjęcia uchwały lub dokonania czynności prawnej. Kodeks postępowania administracyjnego stanowi natomiast w art. 16, że ostateczne są decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji.

Wykładnia art. 2 ust. 7 analizowanej ustawy w związku z art. 16 kpa prowadzi do wniosku, że sankcja nieważności z mocy prawa dotyczyć będzie czynności, w stosunku do których wyczerpano środki odwoławcze przed organami administracji (strona skorzystała z prawa złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy albo upłynął termin do jego wniesienia). Taka konstrukcja oznacza więc, iż nieważnością dotknięta zostanie uchwała lub czynność prawna organu spółki, choć strona nie skorzystała jeszcze z prawa do wniesienia skargi do właściwego sądu administracyjnego. Zdaniem Senatu daleko idący skutek nieważności powinien dotyczyć dopiero decyzji, od której nie przysługują środki zaskarżenia również w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Za takim poglądem przemawia także treść oraz systematyka ustawy.

Art. 2 stanowi bowiem w ust. 4, że uchwały organów spółki nie podlegają wykonaniu, a czynności prawne nie wywołują skutków prawnych m.in. w przypadku złożenia skargi na decyzję ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa do właściwego sądu administracyjnego. Innymi słowy ustawodawca przyjął, że ta sama czynność jest jednocześnie nieważna z mocy prawa (ponieważ decyzja uzyskała przymiot ostateczności w związku z wyczerpaniem administracyjnego toku instancji) oraz pozostaje w zawieszeniu na czas trwania postępowania sądowego.

Ponadto, ze względu na miejsce zmienianego przepisu w ustawie (po przepisach regulujących terminy rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Ministra oraz skargi przez sąd administracyjny) należy wnosić, że zamierzeniem ustawodawcy było, aby sankcja nieważności dotyczyła tych uchwał lub czynności, co do których wyczerpano środki odwoławcze zarówno w administracyjnym, jak i sądowym toku instancji.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach
w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin,
rad powiatów i sejmików województw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,
ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej”;
- 2) w art. 8 wyrazy „ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009 r.” zastępuje się wyrazami „ustawy zmienianej w art. 2 oraz ustawy zmienianej w art. 5, w brzmieniu dotychczasowym”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 marca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej dwie poprawki.

Przyjmując poprawkę pierwszą Senat zwrócił uwagę na niezgodność tytułu ustawy z zasadami poprawnej legislacji. Ustawa w swoim tytule odwołuje się wprost do dwóch nowelizowanych ustaw, natomiast nowelizację pozostałych trzech sygnalizuje określeniem „oraz niektórych innych ustaw”. W opinii Izby taki zabieg należy uznać za nieadekwatny do treści ustawy i wprowadzający w błąd adresata co do faktycznego zakresu wprowadzanych zmian.

Zgodnie z § 96 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej (ZTP) jeżeli jedną ustawą nowelizującą zmienia się jednocześnie kilka ustaw, w tytule ustawy nowelizującej należy wymienić tytuł każdej zmienianej ustawy. Wyjątek od tej zasady określa § 96 ust. 2 ZPT, zgodnie z którym jeżeli jedną ustawą zmienia się wiele ustaw i wymienienie w tytule ustawy nowelizującej tytułów wszystkich zmienianych ustaw powodowałoby, że tytuł ustawy nowelizującej byłby rażąco długi, można wyjątkowo sformułować go przy użyciu zwrotu: „ustawa o zmianie ustaw.....” i ogólnie podać ich wspólny przedmiot albo „ustawa o zmianie ustawy..... (tytuł ustawy) oraz niektórych innych ustaw”, wymieniając tylko tytuł podstawowej ustawy nowelizowanej.

Uchwalona przez Sejm ustawa nowelizuje ustawy, z których żadna nie jest ustawą główną, decydującą o zmianach w innych ustawach. Nie jest więc możliwym wskazanie w jej tytule jednej z ustaw jako ustawy podstawowej. Poprzestanie na przedmiotowym określeniu tytułu ustawy, ze względu na jej niejednorodność tematyczną, również wydaje się nieuzasadnione. Tak określony tytuł, ze względu na jego zbytnią ogólność, również nie spełniałby wymogów poprawnej legislacji (§ 18 ust. 1 ZPT - przedmiot ustawy określa się możliwie najzwięźle, jednakże w sposób adekwatnie informujący o jej treści).

Uchwalona poprawka polega na nadaniu nowego tytułu ustawy, zgodnie z § 96 ust. 1 ZTP. Daje to pierwszeństwo adekwatności tytułu nad jego zwięzłością. Inne rozwiązanie, w opinii Senatu, w każdym przypadku, musiałoby wprowadzać w błąd adresata ustawy, co do faktycznego zakresu wprowadzanych zmian.

Drugą poprawką zmienia przepis przejściowy (art. 8 ustawy) stanowiący, że centra badawczo - rozwojowe będące podatnikami podatku dochodowego od osób prawnych, w sytuacji gdy przyjęty przez nie rok podatkowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym i rozpoczął się przez dniem 1 stycznia 2010 r., stosują do końca przyjętego przez siebie roku podatkowego przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009 r. W opinii Senatu, opisana redakcja art. 8 ustawy nie uwzględnia jednak wszystkich zmian dokonywanych nowelizacją. W stanie prawnym na dzień 31 grudnia 2009 r., norma pozwalająca na zaliczenie odpisów na fundusz innowacyjności do kosztów uzyskania przychodów przez centra badawczo - rozwojowe będące podatnikami podatku dochodowego od osób prawnych zawiera się bowiem zarówno w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (art. 16 ust. 1 pkt 9 lit. a), jak i przepisach ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Odesłanie jedynie do przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych jest więc niewystarczające. Senat zauważa, że takie rozwiązanie nie pozwala jednoznacznie wyinterpretować zakresu zaliczenia w ciężar kosztów odpisów na fundusz innowacyjności. Z dniem wejścia w życie ustawy zostaną bowiem uchylone odpowiednie przepisy ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, a na mocy przepisu przejściowego (w brzmieniu uchwalonym przez Sejm) możliwym będzie zastosowanie jedynie dotychczasowych (niewystarczających) przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Z tych względów Senat przyjmując poprawkę drugą odesłał również do przepisów ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, 3 i 4 wyrazy „decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej lub decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej” zastępuje się wyrazami „decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego”;
- 2) w art. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) po art. 32 dodaje się art. 32a w brzmieniu:
„Art. 32a.
1. Kto w trakcie prowadzenia robót na polskich obszarach morskich odkrył przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest obowiązany:
1) wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot;
2) zabezpieczyć, przy użyciu dostępnych środków, ten przedmiot i miejsce jego odkrycia;
3) niezwłocznie zawiadomić o tym dyrektora właściwego urzędu morskiego.
2. Dyrektor urzędu morskiego jest obowiązany w terminie 5 dni od dnia przyjęcia zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, dokonać oględzin odkrytego przedmiotu. Przepisy art. 32 ust. 3-8 stosuje się odpowiednio.”; ”;
- 3) w art. 1 w pkt 9, w art. 51 w ust. 1 w pkt 11 wyrazy „map drukowanych i partytur” zastępuje się wyrazami „drukowanych map i partytur”;
- 4) w art. 1 w pkt 9, w art. 51 w ust. 3 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1 i 4”;
- 5) w art. 1 w pkt 19, w art. 113a wyrazy „nie powiadomił” zastępuje się wyrazami „mimo wezwania nie powiadomił”;
- 6) w art. 1 w pkt 20, w ust. 1 po wyrazach „robót budowlanych lub ziemnych” dodaje się wyrazy „albo robót na polskich obszarach morskich”;
- 7) w art. 6 w ust. 2 wyrazy „W terminie roku” zastępuje się wyrazami „W terminie 2 lat”;
- 8) w art. 8 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Do czasu założenia gminnej ewidencji zabytków, decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzje o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego wydaje się po uzyskaniu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków - w odniesieniu do zabytków znajdujących się w wykazie, o którym mowa w art. 7 niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 60. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, uchwalił do niej 8 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat wskazał, że formą ochrony zabytków są także ustalenia ochrony w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Decyzja ta ma charakter prawny analogiczny do decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, powinna więc – zdaniem Izby – zostać uwzględniona w katalogu form ochrony zabytków.

Poprawki nr 2 i 6 precyzyjnie określają zakres obowiązków osoby, która odkryła w czasie prowadzenia robót na polskich obszarach morskich przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem. W opinii Senatu zastosowanie techniki odesłania w przypadku zasad postępowania z przedmiotem znalezionym na polskich obszarach morskich, mogącym stanowić zabytek, mogłoby nastroić szereg trudności interpretacyjnych.

W poprawce nr 5 Senat postanowił doprecyzować przepis typizujący jako wykroczenie czyn polegający na niepowiadomieniu wojewódzkiego konserwatora zabytków o przywiezieniu do Polski zabytku wywiezionego z kraju na podstawie pozwolenia na wywóz czasowy, w ten sposób, aby karze grzywny podlegała osoba, która nie powiadomiła organu o powrocie zabytku, mimo uprzedniego wezwania. Zdaniem Izby zmieniany przepis był zbyt dolegliwy dla sprawcy, który mógłby nie wiedzieć o obowiązku powiadomienia konserwatora o przywiezieniu zabytku albo o nim zapomnieć.

Poprawka nr 7 wydłuża – z roku do dwóch lat – termin na założenie gminnych ewidencji zabytków. Senat uznał, że wprowadzony przez Sejm termin może być niewystarczający, a ponadto respektowanie zasady równości podmiotów wobec prawa wymaga, aby organy jednostek samorządu terytorialnego dysponowały okresem pozwalającym na dostosowanie się do nowego prawa co najmniej zbliżonym do przyznanego w tym zakresie organom administracji rządowej.

Uchwalając poprawkę nr 8 Senat uzupełnił przepis przejściowy o normę nakazującą zasięgać opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków przed wydaniem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Poprawka ta jest konsekwencją przyjętej przez Sejm zasady, że wymienione decyzje należą do katalogu form ochrony zabytków. Poprawka nr 3 ma charakter redakcyjny, a poprawka nr 4 uzupełnia brakujące odesłanie.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:
– w art. 1 w pkt 2 w lit. a, w ust. 1 skreśla się wyrazy „z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 marca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i uchwalił do niej 1 poprawkę.

Przepis art. 59 stanowi, iż art. 56 – 58 stosuje się odpowiednio do zmian w statutach uczelni. Znowelizowany art. 58 ust. 1 stanowi zaś, iż obowiązek zasięgnięcia opinii związku zawodowego dotyczy statutu uczelni niepublicznej innego niż nadany przez założyciela w trybie art. 24 ust. 1. Mając na względzie, iż przepis ten będzie odpowiednio stosowany do zmian w statucie uczelni niepublicznej możliwa jest interpretacja, zgodnie z którą zmiana statutu uczelni niepublicznej nadanego w trybie art. 24 ust. 1 nie będzie podlegała opiniowaniu przez związki zawodowe. Argumentem za przyjęciem takiej interpretacji jest fakt posłużenia się przez ustawodawcę w art. 58 ust. 1 wyrazami „z zastrzeżeniem art. 24 ust. 1”, które wskazują, iż pierwszy statut uczelni niepublicznej ma charakter wyjątkowy, do którego nie znajdują zastosowania regulacje ogólne w tym zakresie, tj. przepisy działu II rozdziału pierwszego ustawy. Innym argumentem jest również niewprowadzenie analogicznego zastrzeżenia (odnoszącego się do art. 19 ust. 3) w art. 56 ust. 1, który stanowi o trybie uchwalania statutu uczelni publicznej. Zakładając racjonalność ustawodawcy należy przyjąć, iż fakt zredagowania w ramach jednej ustawy analogicznych przepisów w różny sposób oznacza, iż wolą ustawodawcy jest, aby przepisy te miały różne skutki. Rezygnacja z „zastrzeżenia” w nowelizowanym przepisie usuwa wątpliwości, czy zmiany w statucie uczelni niepublicznej nadanym po raz pierwszy wymagają zasięgnięcia opinii związków zawodowych, i przesądza, iż taka opinia jest konieczna.

Uchwalając poprawkę Senat miał również na względzie treść art. 58 ust. 1 przyjętą w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (druk sejmowy nr 2656). W pracach nad senackim projektem ustawy Minister Pracy i Polityki Społecznej proponował w swojej opinii usunięcie z nowelizowanego przepisu wyrażenia „z zastrzeżeniem...”. Senat podzielił wówczas opinię Ministra.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty
oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią
o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2010 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie
oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Jednocześnie upoważnia senatora Mariusza Witczaka do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy – Prawo o notariacie
oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym**

Art. 1.

W ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 oraz z 2009 r. Nr 37, poz. 286 i Nr 166, poz. 1317) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 49 dotychczasową treść oznacza się jako § 1 i dodaje się § 2 w brzmieniu:

„§ 2. Notariusz nie ponosi odpowiedzialności za szkodę związaną z depozytem pieniężnym, jeżeli szkoda powstała z przyczyn leżących po stronie banku prowadzącego specjalny rachunek założony przez notariusza dla depozytów pieniężnych, w szczególności w przypadku zawieszenia działalności banku.”;

2) po art. 108 dodaje się art. 108a i 108b w brzmieniu:

„Art. 108a.

§ 1. Jeżeli dokonywana przed notariuszem czynność obejmuje przeniesienie prawa za zapłatą ceny, wynagrodzenia lub innych należności, na żądanie jednej ze stron czynności, kwota przypadająca do zapłaty w związku z treścią czynności powinna zostać złożona na prowadzonym przez notariusza rachunku powierniczym, o którym mowa w art. 59 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.¹⁾), w celu wydania osobie uprawnionej do odbioru lub jej następcy prawnemu.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1070, Nr 141, poz. 1178, Nr 144, poz. 1208, Nr 153, poz. 1271, Nr 169, poz. 1385 i 1387 i Nr 241, poz. 2074, z 2003 r. Nr 50, poz. 424, Nr 60, poz. 535, Nr 65, poz. 594, Nr 228, poz. 2260 i Nr 229, poz. 2276, z 2004 r. Nr 64, poz. 594, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 870, Nr 96, poz. 959, Nr 121, poz. 1264, Nr 146, poz. 1546 i Nr 173, poz. 1808, z 2005 r. Nr 83, poz. 719, Nr 85, poz. 727, Nr 167, poz. 1398 i Nr 183, poz. 1538, z 2006 r. Nr 104, poz. 708, Nr 157, poz. 1119, Nr 190, poz. 1401 i Nr 245, poz. 1775, z 2007 r. Nr 42, poz. 272 i Nr 112, poz. 769, z 2008 r. Nr 171, poz. 1056, Nr 192, poz. 1179, Nr 209, poz. 1315 i Nr 231, poz. 1546 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 65, poz. 545, Nr 71, poz. 609, Nr 127, poz. 1045, Nr 131, poz. 1075, Nr 144, poz. 1176, Nr 165, poz. 1316, Nr 166, poz. 1317, Nr 168, poz. 1323 i Nr 201, poz. 1540.

- § 2. Na żądanie jednej ze stron czynności notariusz z przyjęcia depozytu spisuje protokół, w którym wymienia datę przyjęcia, ustala tożsamość osoby składającej, termin wydania, osobę uprawnioną do odbioru oraz wskazuje ustalone przez strony warunki wydania. Zmiana dyspozycji zawartych w protokole wymaga spisania nowego protokołu, chyba że oświadczenie w tym zakresie złożone zostało przez osobę składającą depozyt w innym akcie notarialnym. Protokół z przyjęcia depozytu powinien zawierać numer rachunku bankowego, o którym mowa w § 1.
- § 3. Notariusz ma obowiązek poinformować każdą ze stron czynności o przysługujących jej uprawnieniach, o których mowa w § 1 i 2.
- § 4. Przyjęcie pieniędzy do depozytu uważa się za dokonane z chwilą ich wpływu na wskazany rachunek bankowy.
- § 5. Notariusz, z zastrzeżeniem § 2, obowiązany jest do wydania depozytu, na warunkach określonych przez strony, osobiście uprawnionej do odbioru lub jej następcy prawnemu w terminie nie dłuższym niż 3 dni od dnia podpisania aktu notarialnego dotyczącego czynności, o której mowa w § 1. Jeżeli strony ustaliły inne warunki wydania depozytu, następuje ono w terminie nie dłuższym niż 3 dni od dnia wpływu kwoty przypadającej do zapłaty albo jej części na prowadzony przez notariusza rachunek powierniczy.

Art. 108b.

- § 1. Jeżeli odbiór depozytu nie nastąpi w ciągu tygodnia od daty wydania lub dnia upływu terminu wydania określonych w protokole albo dnia upływu terminu, o którym mowa w art. 108a § 5, notariusz składa pieniądze lub papiery wartościowe do depozytu sądowego.
- § 2. W razie zaprzestania prowadzenia kancelarii notarialnej przez notariusza przechowywane dokumenty lub pieniądze przekazuje się do depozytu sądowego. W celu dokonania tej czynności rada właściwej izby notarialnej niezwłocznie wyznacza notariusza prowadzącego kancelarię notarialną na obszarze jej właściwości.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 711 i Nr 144, poz. 1176) po art. 2a dodaje się art. 2aa w brzmieniu:

„Art. 2aa. W przypadku rachunku powierniczego, o którym mowa w art. 108a ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 oraz z 2009 r. Nr 37, poz. 286 i Nr 166, poz. 1317) deponentem jest każda osoba, której pieniądze zostały złożone na tym rachunku przez notariusza, w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością.”.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

I. Wyjaśnienie celu ustawy

Zasadniczym zamierzeniem przedstawianego projektu ustawy jest wprowadzenie nowych przepisów do ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 oraz z 2009 r. Nr 37, poz. 286 i Nr 166, poz. 1317) dotyczących zasad składania przez notariusza, w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością, pieniędzy do depozytu. Rozwiązania przyjęte w projekcie przewidują ustanowienie szczególnej regulacji dotyczącej dokonywanych przez notariusza czynności, których przedmiotem jest przeniesienie prawa za zapłatą ceny, wynagrodzenia lub innych należności – polegające na tym, że na żądanie osoby dokonującej tych czynności notariusz będzie miał obowiązek, a nie jak dotychczas prawo, przyjąć na przechowanie pieniądze w walucie polskiej lub obcej.

II. Przedstawienie rzeczywistego stanu w dziedzinie oraz wskazanie różnic pomiędzy dotychczasowym a przewidywanym stanem prawnym

W obowiązującym stanie prawnym, zgodnie z art. 108 § 1 ustawy – Prawo o notariacie notariusz ma prawo, a nie obowiązek przyjąć na przechowanie, w związku z dokonywaną w jego kancelarii czynnością, papiery wartościowe albo pieniądze w walucie polskiej lub obcej w celu wydania ich osobie wskazanej przy złożeniu albo jej następcy prawnemu.

Możliwość złożenia depozytu jest zatem uzależniona od woli notariusza. Depozyt notarialny nie jest obecnie powszechnie wykorzystywany także dlatego, że na podstawie § 6 pkt 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz. U. Nr 148, poz. 1564, z późn. zm.) – za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przyjęcie na przechowanie pieniędzy w walucie polskiej lub obcej pobierana jest taksa notarialna w wysokości połowy stawki przewidzianej w § 3 tego rozporządzenia, co oznacza, że taksa notarialna liczona jest od wartości depozytu.

Tak więc np. przy czynności notarialnej, której przedmiotem jest sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przeniesienie własności nieruchomości, notariuszowi należy się wynagrodzenie za sporządzenie aktu notarialnego dla czynności będącej podstawą przyjęcia depozytu oraz za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego przyjęcie depozytu.

W art. 49 ustawy – Prawo o notariacie dotyczącym odpowiedzialności cywilnej notariuszy dodano ust. 2, w którym wyłącza się odpowiedzialność notariusza za szkodę związaną z depozytem pieniężnym, jeżeli powstała ona z przyczyn leżących po stronie banku prowadzącego rachunek. Propozycja ta ma na celu jednoznaczne wyłączenie odpowiedzialności notariuszy za nie swoje działania w sytuacji, w której podnoszony jest wobec notariusza zarzut działania z naruszeniem reguł najwyższej staranności. W praktyce mogłoby to mieć miejsce i dlatego przepis jednoznacznie rozstrzyga tę kwestię (art. 1 pkt 1 projektu).

W art. 1 w pkt 2 w projektowanym art. 108a § 1 ustawy – Prawo o notariacie dodaje się regulację, w myśl której na żądanie jednej ze stron dokonywanej przed notariuszem czynności obejmującej przeniesienie prawa za zapłatą ceny, wynagrodzenia lub innych należności, kwota przypadająca do zapłaty składana jest na prowadzony przez notariusza rachunek powierniczy. Proponowana regulacja przewiduje zatem fakultatywność wyboru po stronie jednego z uczestników czynności prawej, na notariusza nakłada zaś obowiązek przyjęcia przedmiotowej kwoty do depozytu. Propozycja ta zawiera również wymóg co do rodzaju rachunku bankowego, na którym powinny zostać zdeponowane pieniądze dookreślając, iż jest to rachunek powierniczy, o którym mowa w art. 59 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.). W przyjętym rozwiązaniu brak jest obowiązku sporządzenia przez notariusza protokołu z tej czynności, zaproponowana zmiana nie powoduje zatem konsekwencji w postaci dodatkowych kosztów, które mogłyby obciążać uczestników obrotu.

Od powyższego rozwiązania ustanowiony został w projekcie wyjątek. W § 2 art. 108a dodaje się normę przewidującą, iż z przyjęcia depozytu zostanie spisany przez notariusza protokół, wyłącznie na żądanie jednej ze stron czynności. Omawiany przepis wprowadza także wymogi co do treści protokołu.

W § 3 art. 108a nakłada się na notariusza obowiązek informowania stron o przysługujących im uprawnieniach wynikających z przepisów § 1 i 2.

W § 4 dookreślono moment dokonania przyjęcia pieniędzy do depozytu – jest to chwila ich wpływu na rachunek bankowy.

Rozwiązania proponowane w art. 108a § 5 określają zasady i terminy wydawania depozytu uprawnionym podmiotom, w przypadku gdy nie został sporządzony protokół z przyjęcia depozytu.

Proponowana w art. 108a ustawy – Prawo o notariacie zmiana ma zwiększyć bezpieczeństwo obrotu, w szczególności nieruchomościami, poprzez zabezpieczenie zbywcy, który przy podpisaniu umowy przestaje być właścicielem zbywanej nieruchomości, nie mając jednak pewności, czy otrzyma należną za nią cenę i kiedy. Przyjęcie omawianego rozwiązania prowadzić będzie do sytuacji, w której w tym samym mo-

mencie nastąpi wzajemne wykonanie zobowiązań przez strony umowy, tj. przeniesienie prawa będzie się wiązać z jednoczesną zapłatą.

Natomiast w dodawanym art. 108b określono zasady postępowania w przypadku nieodebrania depozytu w odpowiednim terminie albo zaprzestania prowadzenia kancelarii przez notariusza. W obydwu tych sytuacjach przechowywane dokumenty lub pieniądze zostaną przekazane do depozytu sądowego.

Zmiana w ustawie z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 711 i Nr 144, poz. 1176), w części dotyczącej definicji deponenta, ma na celu zapewnienie większej ochrony środków gromadzonych na rachunku powierniczym notariusza (art. 2).

Z uwagi na konieczność przygotowania się kancelarii notarialnych do świadczenia tego typu usług proponuje się, aby ustawa weszła w życie w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia.

III. Konsultacje

Projekt ustawy był przedmiotem konsultacji z Krajową Radą Notarialną oraz Związkiem Banków Polskich. Krajowa Rada Notarialna pozytywnie oceniła projektowane przepisy oraz zaproponowała dwie poprawki, z których jedna została przyjęta w trakcie pierwszego czytania. Projekt ustawy uwzględnia również stanowisko wyrażone przez Związek Banków Polskich w zakresie dotyczącym wymogu co do rodzaju rachunku bankowego, na którym powinna zostać zdeponowana kwota przypadająca do zapłaty oraz zmiany ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

IV. Przedstawienie oczekiwanych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych

Proponowana zmiana pozytywnie wpłynie na pewność i bezpieczeństwo w zakresie czynności prawnych dotyczących przeniesienia prawa, w szczególności przenoszących własność nieruchomości, jak również wzmocni zaufanie do notariuszy jako osób zaufania publicznego.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

V. Oświadczenie o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej

Przedmiot ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Podsekretarz Stanu

Maciej Szpunar

DPUE -920 - 163- 10/ma/ 1

Warszawa, 8 lutego 2010 r.

dot.: BPS/KU-034/269-4/10 z 1.02.2010 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (projekt druku senackiego nr 380 s)*, uprzejmie informuję, że przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.

Jednocześnie upoważnia senatora Marka Trzcíńskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy - Prawo budowlane

Art. 1.

W ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118, z późn. zm.¹⁾) w art. 49b ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Jeżeli budowa, o której mowa w ust. 1, jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo, w przypadku jego braku, ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz nie narusza przepisów, w tym techniczno-budowlanych, właściwy organ wstrzymuje postanowieniem - gdy budowa nie została zakończona - prowadzenie robót budowlanych oraz nakłada na inwestora obowiązek przedłożenia w terminie 30 dni:

- 1) dokumentów, o których mowa w art. 30 ust. 2 albo art. 30 ust. 2 i 3, albo art. 30 ust. 2 i 4;
- 2) projektu zagospodarowania działki lub terenu;
- 3) zaświadczenia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 170, poz. 1217, z 2007 r. Nr 88, poz. 587, Nr 99, poz. 665, Nr 127, poz. 880, Nr 191, poz. 1373 i Nr 247, poz. 1844, z 2008 r. Nr 145, poz. 914, Nr 199, poz. 1227, Nr 206, poz. 1287, Nr 210, poz. 1321 i Nr 227, poz. 1505 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 31, poz. 206, Nr 160, poz. 1276 i Nr 161, poz. 1279.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2009 r. (sygn. akt P 46/08) dotyczącego art. 49b ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118 ze zm., cytowana dalej także jako: ustawa, prawo budowlane). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z. U. z 2009 r., Nr 8A, poz. 126.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 49b ust. 2 ustawy w części obejmującej obydwie wyrażenia „w dniu wszczęcia postępowania” z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Analizowany przez Trybunał art. 49b ust. 2 prawa budowlanego uzależniał możliwość zalegalizowania samowoli budowlanej m. in. od posiadania przez inwestora, w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ostatecznej, w dniu wszczęcia postępowania, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, negatywna ocena czynu, jakim jest samowola budowlana, nie oznacza jednak wyłączenia inwestorów spod ochrony Konstytucji, a zwłaszcza nie zezwala na różnicowanie ich sytuacji w sposób sprzeczny z jej art. 32 ust. 1 (zasada równości).

Art. 49b ust. 2 wprowadził cechę różnicującą sprawców samowoli budowlanej odnosząc zróżnicowanie do czynnika od nich niezależnego, a mianowicie obowiązywania dla danego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Problem nie leży przy tym w odrębnościach procedur legalizacyjnych przewidzianych dla sprawców samowoli budowlanej na obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego i dla sprawców tego typu czynów na obszarze pozbawionym planu.

Wskazany w przepisie wymóg posiadania „ostatecznej, w dniu wszczęcia postępowania”, decyzji administracyjnej, wymaganej w celu legalizacji samowoli budowlanej na obszarze pozbawionym planu zagospodarowania, implikuje, zdaniem Trybunału, nadmiernie restrykcyjny termin uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, który nie znajduje uzasadnienia w celu postępowania legalizacyjnego (decyzja ta służy do stwierdzenia zgodności budowy z ogólnym porządkiem planistycznym, zdaniem Trybunału istotne jest zatem, aby inwestor dysponował taką decyzją najpóźniej do upływu terminu jego dostarczenia (tj. 30 dni od wydania postanowienia przez właściwy organ w trybie art. 49b ust. 2 prawa budowlanego), nie jest natomiast konieczne, aby miał on tę decyzję już w dniu wszczęcia postępowania rozbiórkowego).

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane polegała na skreśleniu w art. 49b ust. 2 tych części wskazanego przepisu, które zostały uznane za niekonstytucyjne.

Rezultatem powyższego będzie usunięcie z przepisu wymogu, aby decyzja o warunkach zabudowy, konieczna do legalizacji samowoli budowlanej zbudowanej na obszarze bez planu zagospodarowania przestrzennego, była ostateczna już w dniu wszczęcia postępowania rozbiórkowego na podstawie art. 49b prawa budowlanego. Pozostałe elementy procedury legalizacyjnej, a zwłaszcza konieczność przedstawienia tejże decyzji i zgodność samowoli budowlanej z jej postanowieniami, nie ulegają zmianie.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z Ministrem Spraw Zagranicznych, Prokuratorem Generalnym Skarbu Państwa, Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Infrastruktury, Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego oraz Krajową Radą Radców Prawnych. Wskazane wyżej organy nie zgłosiły uwag do projektu.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski

DPE 920 - 322-09 - 10

Warszawa, *7* stycznia 2010 r.

Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

w związku z przedłożonym *senackim projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane (druk nr 729)* (pismo nr BPS/KU – 034/729/1/09) pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Co do zasady, materia będąca przedmiotem przedłożonego projektu ustawy nie jest regulowana przepisami prawa Unii Europejskiej. Niemniej jednak, jak wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 lipca 2008 r. w sprawie C-215/06 *Komisja przeciwko Irlandii*, procedura legalizacji samowoli budowlanej może naruszać przepisy dyrektywy Rady 85/337/EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne, jeżeli stwarza zainteresowanym okazję do obejścia obowiązku poddania określonych przedsięwzięć ocenie oddziaływania na środowisko.

Należy stwierdzić, że przepisy projektowanej ustawy nie wprowadzają do obowiązującej procedury legalizacyjnej elementów, które mogłyby skutkować liberalizacją restrykcyjnego i wyjątkowego charakteru tej procedury i powodować naruszenie wymagań określonych w dyrektywie 85/337/EWG.

W związku z powyższym należy uznać, że senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane (druk nr 729) jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

z up. **PODSEKRETARZ STANU**
Maciej Szpunar

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem
w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Jednocześnie upoważnia senatora Edmunda Wittbrodta do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem
w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**

Rozdział 1

Przepisy ogólne

Art. 1.

Ustawa określa zasady współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Art. 2.

Rada Ministrów ma obowiązek współpracy z Sejmem i Senatem w sprawach, o których mowa w art. 1.

Art. 3.

1. Rada Ministrów przedstawia Sejmowi i Senatowi, nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy, informację o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej.
2. Na żądanie Sejmu, Senatu, organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu lub organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu Rada Ministrów przedstawia, odpowiednio Sejmowi lub Senatowi, informację o sprawie związanej z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Rozdział 2

Współpraca w zakresie ustalania stanowisk Rzeczypospolitej Polskiej oraz opiniowania aktów prawnych Unii Europejskiej

Art. 4.

1. Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi, niezwłocznie po ich otrzymaniu, projekty aktów prawnych Unii Europejskiej innych niż akty prawodawcze oraz dokumenty Unii Europejskiej podlegające konsultacjom z państwami członkowskimi, z wyłączeniem dokumentów Komisji Europejskiej przekazywanych Sejmowi i Senatowi bezpośrednio przez Komisję Europejską.
2. Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi, niezwłocznie po ich otrzymaniu, oceny dokumentów, o których mowa w ust. 1, sformułowane przez właściwe instytucje lub inne organy Unii Europejskiej.

Art. 5.

Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi, niezwłocznie po ich otrzymaniu, plany pracy Rady Unii Europejskiej oraz oceny rocznych planów legislacyjnych Komisji Europejskiej sporządzone przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej.

Art. 6.

Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi, niezwłocznie po ich otrzymaniu, stanowisko państwa członkowskiego, o którym mowa w art. 48 akapit drugi zdanie pierwsze, art. 82 ust. 3 zdanie pierwsze lub art. 83 ust. 3 zdanie pierwsze Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz przedłożone przez państwo członkowskie uzasadnienie jego stanowiska.

Art. 7.

1. Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi projekty stanowisk Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie projektów aktów prawodawczych Unii Europejskiej, biorąc pod uwagę terminy wynikające z prawa Unii Europejskiej, nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania tych projektów.
2. Do projektu stanowiska, o którym mowa w ust. 1, Rada Ministrów dołącza:
 - 1) uzasadnienie obejmujące ocenę przewidywanych skutków prawnych aktu prawodawczego Unii Europejskiej dla polskiego systemu prawa oraz skutków społecznych, gospodarczych i finansowych dla Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) informację o rodzaju procedury legislacyjnej dotyczącej przyjmowania aktu prawodawczego Unii Europejskiej określonej w przepisach Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz o trybie głosowania w Radzie Unii Europejskiej;
 - 3) ocenę zgodności projektu aktu prawodawczego Unii Europejskiej z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.
3. Organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu i organ właściwy na podstawie regulaminu Senatu mogą wyrazić opinię o projekcie aktu prawodawczego Unii Europejskiej, w terminie 35 dni od dnia przekazania przez Radę Ministrów projektu stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.
4. Jeżeli termin na wyrażenie opinii określony przez Komisję Europejską jest krótszy niż 56 dni, Rada Ministrów przedstawia projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej, tak aby organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu i organ właściwy na podstawie regulaminu Senatu miały na wyrażenie opinii nie mniej niż 2/3 czasu określonego przez Komisję Europejską dla państw członkowskich Unii Europejskiej.
5. Niewyrażenie opinii w terminach, o których mowa w ust. 3 lub 4, uważa się za niezgłoszenie uwag do projektu.
6. Do aktów prawnych Unii Europejskiej innych niż akty prawodawcze przepisy ust. 1-5 stosuje się odpowiednio.

Art. 8.

1. Sejm i Senat lub odpowiednio organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu i organ właściwy na podstawie regulaminu Senatu w terminie 56 dni od dnia otrzymania projektu aktu prawodawczego Unii Europejskiej mogą wyrazić opinię, w której uznają, że projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.
2. O podjętej opinii informują Radę Ministrów odpowiednio Marszałek Sejmu lub Marszałek Senatu.

Art. 9.

Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi, niezwłocznie po ich otrzymaniu:

- 1) projekty umów międzynarodowych, których stroną mają być Unia Europejska, Europejska Wspólnota Energii Atomowej albo Unia Europejska i jej państwa członkowskie;
- 2) projekty dokumentów Unii Europejskiej niemających mocy prawnej, w szczególności propozycje wytycznych przyjmowanych w sferze unii gospodarczej i pieniężnej oraz w sferze zatrudnienia;
- 3) dokumenty Unii Europejskiej mające znaczenie dla wykładni lub stosowania prawa Unii Europejskiej.

Art. 10.

1. Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi na piśmie informacje o przebiegu procedur stanowienia prawa Unii Europejskiej oraz o stanowiskach Rzeczypospolitej Polskiej zajmowanych w trakcie tych procedur.
2. Organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu i organ właściwy na podstawie regulaminu Senatu mogą wyrazić opinie o stanowiskach, o których mowa w ust. 1, w terminie 21 dni od dnia przekazania tych stanowisk.

Art. 11.

1. Przed rozpatrzeniem projektu aktu prawodawczego w Radzie Unii Europejskiej Rada Ministrów zasięga opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu i opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu, przedstawiając na piśmie informację o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektu w Radzie Unii Europejskiej.
2. Do informacji, o której mowa w ust. 1, Rada Ministrów dołącza uzasadnienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej, a także ocenę przewidywanych skutków aktu prawodawczego dla polskiego systemu prawa oraz skutków społecznych, gospodarczych i finansowych dla Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Z uwagi na organizację pracy organów Unii Europejskiej, z wyjątkiem spraw, w których Rada Unii Europejskiej stanowi jednomyślnie, oraz spraw, które pociągają za sobą znaczne obciążenia dla budżetu państwa, Rada Ministrów może zająć stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej bez zasięgnięcia opinii, o której mowa w ust. 1. W takim przypadku członek Rady Ministrów ma obowiązek niezwłocznie przedstawić organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu i organowi właściwemu na podstawie regulaminu Senatu zajęte stanowisko oraz wyjaśnić przyczyny, dla których nie zasięgnięto opinii.

Art. 12.

W przypadku, gdy stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej nie uwzględnia opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu lub opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Senatu, wydanej na podstawie art. 7 ust. 3, art. 10 ust. 2 lub art. 11 ust. 1, członek Rady Ministrów ma obowiązek niezwłocznie wyjaśnić odpowiednio organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu lub organowi właściwemu na podstawie regulaminu Senatu przyczyny rozbieżności.

Art. 13.

1. Przed zajęciem stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej w sprawach, o których mowa w:
 - 1) art. 81 ust. 3 akapit drugi, art. 83 ust. 1 akapit trzeci, art. 153 ust. 2 akapit czwarty, art. 192 ust. 2 akapit drugi, art. 333 ust. 1 lub ust. 2, art. 352 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej,
 - 2) art. 1 albo art. 4 decyzji Rady odnoszącej się do wykonania art. 16 ust. 4 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 238 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w okresie między 1 listopada 2014 r. a 31 marca 2017 r. i od 1 kwietnia 2017 r.
– Rada Ministrów zasięga opinii Sejmu i Senatu.
2. Przed zajęciem stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w trybie:
 - 1) art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej,
 - 2) art. 48 akapit drugi zdanie pierwsze, art. 82 ust. 3 akapit pierwszy zdanie pierwsze lub art. 83 ust. 3 akapit pierwszy zdanie pierwsze Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
– Rada Ministrów zasięga opinii Sejmu i Senatu.

Art. 14.

1. Przed zajęciem stanowiska w Radzie Europejskiej w sprawach, o których mowa w art. 31 ust. 3, w art. 48 ust. 7 Traktatu o Unii Europejskiej oraz w art. 312 ust. 2 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Prezes Rady Ministrów zasięga opinii Sejmu i Senatu.
2. Prezes Rady Ministrów przed zajęciem stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Europejskiej i Rada Ministrów przed zajęciem stanowiska w Radzie Unii Europejskiej w trybie Protokołu w sprawie decyzji Rady odnoszącej się do wykonania art. 16 ust. 4 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 238 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w okresie między 1 listopada 2014 r. a 31 marca 2017 r. i od 1 kwietnia 2017 r., dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, zasięga opinii Sejmu i Senatu.

Art. 15.

W przypadku, gdy stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie o której mowa w art. 13 lub 14, nie uwzględnia opinii Sejmu lub Senatu, Prezes Rady Ministrów ma obowiązek niezwłocznie wyjaśnić odpowiednio Sejmowi lub Senatowi przyczyny rozbieżności.

Art. 16.

1. Przed podjęciem decyzji przez Radę Europejską o niezwoływaniu konwentu, o którym mowa w art. 48 ust. 3 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej, Prezes Rady Ministrów zasięga opinii Sejmu i Senatu.
2. Jeżeli Sejm lub Senat wyraziły opinię o konieczności zwołania konwentu, opinia ta stanowi podstawę stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozdział 3**Współpraca w zakresie tworzenia prawa polskiego wykonującego prawo Unii Europejskiej****Art. 17.**

1. Rada Ministrów wnosi do Sejmu projekt ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej nie później niż na 3 miesiące przed upływem terminu wykonania wynikającego z prawa Unii Europejskiej.
2. Jeżeli termin wykonania, o którym mowa w ust. 1, przekracza 6 miesięcy, Rada Ministrów wnosi do Sejmu projekt ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej nie później niż na 5 miesięcy przed upływem tego terminu.
3. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Rada Ministrów, po zasięgnięciu opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu, może wnieść projekt ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej bez zachowania terminów, o których mowa w ust. 1 lub 2.

Rozdział 4**Współpraca w zakresie opiniowania kandydatów na niektóre stanowiska w Unii Europejskiej****Art. 18.**

Opiniowaniu przez organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu podlegają kandydatury na stanowiska:

- 1) członka Komisji Europejskiej;
- 2) członka Trybunału Obrachunkowego;
- 3) sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej;
- 4) rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości;
- 5) członków Komitetu Ekonomiczno-Społecznego;
- 6) członków Komitetu Regionów;
- 7) dyrektora w Europejskim Banku Inwestycyjnym;
- 8) przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie stałych przedstawicieli przy Unii Europejskiej.

Art. 19.

1. Rada Ministrów przedkłada propozycje kandydatur na stanowiska, o których mowa w art. 18, biorąc pod uwagę terminy wynikające z prawa Unii Europejskiej.
2. Organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu może wyrazić opinię w terminie 21 dni od dnia przedłożenia przez Radę Ministrów propozycji kandydatur.
3. Rada Ministrów nie może desygnować kandydatów na stanowiska, o których mowa w art. 18, przed upływem terminu na wyrażenie opinii przez organ właściwy na podstawie regulaminu Sejmu, chyba że opinia w tej sprawie została wyrażona wcześniej.

Rozdział 5**Współpraca w zakresie wnoszenia przez Sejm i Senat
skarg do Trybunału Sprawiedliwości****Art. 20.**

1. W przypadku otrzymania przez Prezesa Rady Ministrów przesłanej przez Marszałka Sejmu uchwały Sejmu lub przesłanej przez Marszałka Senatu uchwały Senatu w sprawie wniesienia do Trybunału Sprawiedliwości skargi w sprawie naruszenia przez akt prawodawczy Unii Europejskiej zasady pomocniczości, wraz ze skargą, Prezes Rady Ministrów, niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 7 dni od dnia ich otrzymania, wnosi skargę do Trybunału Sprawiedliwości.

2. W postępowaniu przed Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie skargi, o której mowa w ust. 1, Rzeczpospolita Polska reprezentuje Rada Ministrów.

Rozdział 6**Współpraca w zakresie podjęcia przez Rzeczpospolitą Polską decyzji
o wystąpieniu z Unii Europejskiej****Art. 21.**

1. Notyfikowanie Radzie Europejskiej oświadczenia o zamiarze wystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską z Unii Europejskiej wymaga zgody Sejmu i Senatu.
2. Rada Ministrów wraz z wnioskiem o wyrażenie zgody, o której mowa w ust. 1, przedstawia na piśmie:
 - 1) uzasadnienie zamiaru wystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej;
 - 2) informację o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas negocjacji, które poprzedzają zawarcie umowy określającej warunki wystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej;
 - 3) ocenę przewidywanych skutków prawnych wystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej dla polskiego systemu prawa oraz skutków społecznych, gospodarczych i finansowych dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 22.

Wyrażenie zgody, o której mowa w art. 21, następuje w drodze uchwały podjętej w jednakowym brzmieniu przez Sejm i Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby odpowiednio posłów lub senatorów.

Rozdział 7**Przepisy końcowe****Art. 23.**

Traci moc ustawa z dnia 11 marca z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 52, poz. 515 oraz z 2005 r. Nr 11, poz. 89 i Nr 160, poz. 1342).

Art. 24.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Cel ustawy

Celem ustawy jest dostosowanie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej do zmian wynikających z Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. Urz. UE C 306 z 17 grudnia 2007).

Ustawa opiera się na obowiązującej ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej i utrzymuje system niewiążących opinii Sejmu i Senatu wobec stanowisk Rady Ministrów prezentowanych w trakcie procesu tworzenia prawa Unii Europejskiej, jednak z uwagi na to, że zmiany wprowadzone w ustawie są dość liczne, uznano, iż zgodnie z § 84 Zasad techniki prawodawczej, należy opracować projekt nowej ustawy, a nie nowelizować dotychczasową.

2. Dotychczasowy stan prawny oraz różnice pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym

Ustawa została opracowana w oparciu o jeden z projektów nowelizacji dotychczasowej ustawy kooperacyjnej zaprezentowany w Sejmie.

Pierwsze trzy artykuły ustawy stanowią powtórzenie dotychczasowej regulacji w zakresie: określenia przedmiotu ustawy, określenia relacji na zasadzie współpracy oraz określenia obowiązku zapewnienia informacji.

Rozdział drugi dotyczy współdziałania Sejmu i Senatu w zakresie opiniowania aktów prawodawczych (oraz innych aktów prawnych Unii Europejskiej) oraz ustalania (opiniowania) stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej prezentowanego w instytucjach europejskich w tym, przede wszystkim, w Radzie (Unii Europejskiej) oraz Radzie Europejskiej.

Omówienie poszczególnych przepisów:

Art. 4 – konieczność nowego określenia zakresu dokumentów przekazywanych przez Radę Ministrów Sejmowi i Senatowi związana jest z postanowieniami Protokołu w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej oraz Protokołu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności. Zgodnie z przepisami tych protokołów parlamentom narodowym są przekazywane przez odpowiednio Komisję, Radę lub Parlament Europejski zielone księgi, białe księgi i komunikaty, projekty aktów prawodawczych, pochodzące od Komisji, projekty aktów prawodawczych pochodzące od grupy państw członkowskich, Trybunału Sprawiedliwości, Europejskiego Banku Centralnego lub Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz projekty aktów prawodawczych pochodzące z Parlamentu Europejskiego. Przekazywane bezpośrednio są także rezolucje legislacyjne Parlamentu Europejskiego oraz stanowiska Rady.

Na podstawie art. 4 Rada Ministrów przekazuje obu izbom parlamentarnym także akty prawne Unii Europejskiej inne niż akty prawodawcze. Akty te obejmują akty delegowane i akty wykonawcze, o których mowa w art. 289 i 290 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a także inne akty wydawane samodzielnie przez Radę lub Radę Europejską, w szczególności w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (które nigdy nie stanowią aktów prawodawczych).

Art. 5, w stosunku do dotychczas obowiązującej regulacji, wyłącza z obowiązku przekazywania przez Radę Ministrów informacji w zakresie rocznych planów legislacyjnych Komisji Europejskiej. Zgodnie z art. 1 Protokołu w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej Komisja przekazuje bezpośrednio parlamentom narodowym roczny program prac legislacyjnych oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące planowania legislacyjnego lub strategii politycznej.

Art. 6 stanowi realizację obowiązków informacyjnych rządu wobec parlamentu i dotyczy przekazywania stanowiska państwa członkowskiego w sytuacji, gdy państwo to, ze względu na możliwość naruszenia istotnych aspektów jego systemu prawnego (w zakresie zabezpieczenia społecznego (art. 48 akapit 2 zdanie 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) lub wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (art. 82 ust. 3 zdanie pierwsze i art. 83 ust. 3 zdanie pierwsze Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) wnosi o zawieszenie zwykłej procedury prawodawczej i przeprowadzenie dodatkowych konsultacji w Radzie Europejskiej.

Art. 7 określa zasadniczy proces monitorowania projektów aktów prawodawczych Unii Europejskiej przez Sejm i Senat. W stosunku do dotychczasowej regulacji wydłużono termin do wydania oceny merytorycznej projektu aktu prawodawczego oraz rozszerzono zakres przekazywanego stanowiska Rady Ministrów o informację stanowiącą ocenę zgodności projektu aktu wykonawczego z zasadą pomocniczości. Ta informacja ma charakter pomocniczy do realizacji autonomicznej kompetencji izb parlamentarnych – oceny zgodności aktu prawodawczego z zasadą pomocniczości.

Tryb monitorowania aktu prawodawczego będzie miał odpowiednie zastosowanie do monitorowania projektów innych aktów prawnych. Stanowisko rządu nie będzie zawierało oceny zgodności z zasadą pomocniczości (ze względu na brak kompetencji do badania realizacji zasady pomocniczości w stosunku do innych niż prawodawcze aktów prawnych) a przekazanie stanowiska będzie poprzedzone przekazaniem przez Radę Ministrów projektu aktu.

Ponieważ negatywna ocena przestrzegania zasady pomocniczości jest bezpośrednio kierowana do organów Unii Europejskiej i może wpłynąć na proces prawotwórczy Unii przez zastosowanie tzw. żółtej lub pomarańczowej kartki, uznano, że regulaminy wewnętrzne izb parlamentarnych mogą przewidywać, iż taką decyzję należy podejmować *in pleno*. Art. 8 ustawy umożliwia taką regulację z jednoczesnym nałożeniem obowiązku poinformowania Rady Ministrów przez właściwego marszałka o opinii Izby lub jej organu.

Art. 9 projektu ustawy stanowi odpowiednik dotychczasowego art. 7 i zakres jego zmiany ma charakter jedynie formalny (po wejściu w życie Traktatu lizbońskiego istnieje wyłącznie jedna Wspólnota – Energii Atomowej).

Art. 10 i 11, odpowiedniki dotychczasowych art. 8 i 9, zostały zmienione jedynie w zakresie charakteru stanowiska prezentowanego w czasie procesu legislacyjnego Unii. Rząd przygotowuje stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej, a nie jedynie stanowisko Rady Ministrów.

Art. 12 stanowi konsekwencję przyjętego modelu współpracy opartego na niewiążących dla Rady Ministrów opiniach izb parlamentarnych. Ponieważ w dotychczasowej regulacji opinia komisji sejmowej miała również charakter jedynie politycznego drogowskazu dla rządu¹⁾ uznano, iż ten, w istocie rzeczy, surogat funkcji ustawodawczej powinien odnosić się zarówno do opinii prezentowanych przez komisję sejmową, jak i senacką. Przepis ten nie wyklucza realizacji funkcji kontrolnej nad rządem realizowanej wyłącznie przez Sejm na podstawie innych przepisów (przede wszystkim przepisów Konstytucji). Art. 12 stanowi jedynie źródło informacji dla Sejmu i Senatu zawierające przesłanki, jakie przyjęła Rada Ministrów zajmując określone stanowisko.

Art. 13 i 14 nakładają obowiązek zasięgnięcia opinii Sejmu i Senatu przede wszystkim w sprawach związanych ze zmianą procedury uchwalania aktów prawnych (przejście z jednomyślności na zwykłą procedurę prawodawczą lub zmiana uprawnień instytucji lub zawieszenie zwykłej procedury prawodawczej w Radzie). Art. 13 nakłada obowiązek zasięgnięcia opinii na Radę Ministrów, gdyż decyzje będą podejmowane w Radzie Unii Europejskiej, natomiast art. 14 na Prezesa Rady Ministrów, ze względu na fakt iż dotyczy sytuacji, gdy decyzja jest podejmowana w Radzie Europejskiej.

Art. 15 stanowi konsekwencję modelu niewiążących dla rządu opinii Sejmu i Senatu.

Art. 16 dotyczy mechanizmu zmiany traktatów określonego w art. 48 ust. 3 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej. Zgodnie z tym przepisem przy zwykłej procedurze zmiany traktatów Rada Europejska może, zwykłą większością, po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, podjąć decyzję o niezwoływaniu konwentu, jeżeli zakres proponowanych zmian nie uzasadnia jego zwołania. Przed podjęciem takiej decyzji na Radzie Europejskiej, Prezes Rady Ministrów powinien zasięgnąć opinii Sejmu i Senatu. Ponieważ decyzja organu wykonawczego nie powinna przesądzać o uprawnieniach organu ustawodawczego (konwent rozpatrujący propozycje zmiany traktatów składa się m.in. z przedstawicieli parlamentów narodowych) uznano, iż opinia którejkolwiek z izb jest wiążąca dla stanowiska prezentowanego w Radzie Europejskiej przez Prezesa Rady Ministrów.

W zakresie współpracy przy tworzeniu prawa polskiego wykonującego prawo Unii Europejskiej projekt ustawy zakłada utrzymanie dotychczasowej regulacji; art. 17 stanowi odpowiednik dotychczasowego art. 11 ustawy z dnia 11 marca 2004 r.

Utrzymano także dotychczasową rolę Sejmu w zakresie opiniowania kandydatów na niektóre stanowiska Unii Europejskiej. Zmiany w art. 18 i 19, stanowiących odpowiednik dotychczasowych art. 12 i 13, mają charakter jedynie porządkowy.

Rozdział 5 dotyczy współpracy w zakresie wnoszenia przez Sejm i Senat skarg do Trybunału Sprawiedliwości. Uprawnienie do wnoszenia skargi przez izby parlamentu narodowego wynika z art. 8 akapit pierwszy Protokołu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności. Zgodnie z zaproponowaną regulacją skargę wnosi Prezes Rady Ministrów, a w postępowaniu przed Trybunałem Sprawiedliwości Rzeczypospolitą Polską reprezentuje Rada Ministrów. Sposób dojścia do odpowiedniej uchwały Sejmu lub Senatu w sprawie skargi będzie uregulowany w regulaminach izb.

Rozdział 6 dotyczący współpracy w zakresie podjęcia przez Rzeczypospolitą Polską decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej zawiera przepisy szczególne dotyczące wypowiedzenia umowy międzynarodowej. Ze względu na znaczenie takiego wypowiedzenia w zakresie członkostwa w Unii Europejskiej proponuje się, aby Rada Ministrów była zobligowana do uzyskania zgody Sejmu i Senatu w tej sprawie. Wyrażenie zgody na notyfikowanie oświadczenia o zamiarze wystąpienia z Unii wymagałoby takiej samej większości kwalifikowanej jak, ewentualna, późniejsza ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację tego wystąpienia – 2/3 głosów członków każdej z izb.

¹⁾ „Współpraca Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. z komentarzem” C. Mik, B. Pawłowski, Warszawa 2009, str. 86.

3. Skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne

Ustawa nie wywołuje żadnych skutków społecznych i gospodarczych, nie powoduje także wzrostu wydatków budżetowych.

4. Oświadczenie o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej

Ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

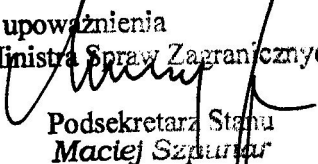
**Minister Spraw Zagranicznych**DPUE-920-264 -10/AM /1
SM1404

Warszawa, dnia 25 lutego 2010 r.

dot. BPS/KU- 034/277/10 z 18.02.2010 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej***Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z przedłożonym projektem *ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej* uprzejmie informuję, że przedmiotowy projekt nie budzi wątpliwości z punktu widzenia zgodności z prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem,***Z upoważnienia
Ministra Spraw Zagranicznych**

**Podsekretarz Stanu
Maciej Szpunar**

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 marca 2010 r.

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Art. 1.

W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 92 w ust. 1 dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

„3) dwóch senatorów do składu Krajowej Rady Prokuratury.”;

2) w art. 93 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Senator może udzielić poparcia co najwyżej dwóm kandydatom do każdego z organów, o których mowa w art. 92 ust. 1, jednemu kandydatowi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz trzem kandydatom do Rady Polityki Pieniężnej.”;

3) w art. 94 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Marszałek Senatu ustala i podaje do wiadomości senatorów początek i koniec terminu na składanie wniosków tak, aby okres składania wniosków był nie krótszy niż 14 dni i aby wnioski były składane nie później niż 30 dni:

1) przed upływem kadencji organów lub członków organów, o których mowa w art. 92 ust. 1 i 2,

2) od dnia odwołania, wygaśnięcia mandatu lub stwierdzenia wygaśnięcia mandatu,

3) od dnia rozpoczęcia pierwszego posiedzenia Senatu – w stosunku do kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowej Rady Prokuratury.”;

4) w art. 96 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Odwołanie członków organu państwowego, o którym mowa w art. 92 ust. 1 pkt 1 i 3, może nastąpić na złożony do Marszałka wnioszek grupy co najmniej 7 senatorów. Do wniosku dołącza się uzasadnienie.”.

Art. 2.

1. Marszałek Senatu ustali i poda do wiadomości senatorów początek i koniec terminu na składanie wniosków w sprawie wyboru senatorów Senatu VII kadencji do składu Krajowej Rady Prokuratury, tak aby okres składania wniosków był nie krótszy niż 14 dni.

2. Senator może udzielić poparcia co najwyżej dwóm kandydatom do Krajowej Rady Prokuratury.

3. Przepisy art. 93 ust. 1 i 3 oraz art. 94 ust. 1, 3 i 4 uchwały zmienianej w art. 1 stosuje się odpowiednio.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 31 marca 2010 r., z wyjątkiem art. 2, który wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej uchwały zostały ogłoszone w M. P. z 2004 r. Nr 15, poz. 232 i Nr 18, poz. 302, z 2005 r. Nr 65, poz. 894, Nr 71, poz. 975 i Nr 84, poz. 1201, z 2006 r. Nr 21, poz. 232, Nr 36, poz. 392 i Nr 85, poz. 859, z 2007 r. Nr 15, poz. 156, Nr 48, poz. 565 i Nr 86, poz. 925, z 2008 r. Nr 14, poz. 146 i Nr 90, poz. 781 oraz z 2009 r. Nr 62, poz. 818.

Treść

50. posiedzenia Senatu w dniach 10, 11 i 12 marca 2010 r.

(Obrady w dniu 10 marca)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie pamięci zmarłego senatora I i II kadencji Leszka Piotrowskiego	
Przyjęcie protokołu czterdziestego siódmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad pięćdziesiątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	8
senator Stanisław Jurcewicz	8
senator Waldemar Kraska	8
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	8
senator Mieczysław Augustyn	8
senator Krystyna Bochenek	8
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	8
senator Krystyna Bochenek	9
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	9
senator Waldemar Kraska	9
senator Janina Fetlińska	9
senator Stanisław Karczewski	9
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	9
senator Czesław Ryszka	10
senator Tadeusz Skorupa	10
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	10
senator Stanisław Jurcewicz	11
senator sprawozdawca Norbert Krajczy	11
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej podsekretarz stanu Marek Bucior	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Waldemar Kraska	12
senator Tadeusz Gruszka	12
senator Janina Fetlińska	12
podsekretarz stanu Marek Bucior	12
senator Michał Okła	13
senator Stanisław Karczewski	13
senator Tadeusz Gruszka	13
podsekretarz stanu Marek Bucior	13
senator Tadeusz Gruszka	14
podsekretarz stanu Marek Bucior	14
senator Zbigniew Cichoń	14
senator Tadeusz Skorupa	15
senator Edmund Wittbrodt	15
podsekretarz stanu Marek Bucior	15
senator Grzegorz Wojciechowski	15
senator Stanisław Gogacz	16
podsekretarz stanu Marek Bucior	16
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Kaleta	16
senator Tadeusz Gruszka	17
senator Władysław Dajczak	17
senator Mieczysław Augustyn	18
senator Zbigniew Cichoń	19
senator Stanisław Karczewski	20
senator Norbert Krajczy	21

senator Łukasz Abgarowicz	22	i Rozwoju Wsi	
senator Tadeusz Skorupa	22	Tadeusz Nalewajk	33
senator Mieczysław Augustyn	23	senator Bronisław Korfanty	33
senator Krystyna Bochenek	23	senator Tadeusz Gruszka	34
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	24	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Tadeusz Nalewajk	34
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Lucjan Cichosz	34
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Henryk Górski	24	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Stanisław Jurcewicz	25	Tadeusz Nalewajk	35
senator sprawozdawca		Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej	
Henryk Górski	25	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator Stanisław Jurcewicz	25	senator sprawozdawca	
senator Bronisław Korfanty	25	Stanisław Piotrowicz	36
senator Przemysław Błaszczuk	26	Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator Jerzy Chróścikowski	26	senator sprawozdawca mniejszości	
podsekretarz stanu		Stanisław Piotrowicz	40
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Sprawozdanie mniejszości komisji	
Artur Ławniczak	26	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Stanisław Jurcewicz	27	Zbigniew Cichoń	40
senator Grzegorz Wojciechowski	27	Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Błaszczuk	27	senator Stanisław Bisztyga	41
podsekretarz stanu		senator Ryszard Knosala	41
Artur Ławniczak	27	senator Marek Ziółkowski	41
senator Jerzy Chróścikowski	28	senator Bronisław Korfanty	41
senator Grzegorz Wojciechowski	28	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Stanisław Piotrowicz	41
Artur Ławniczak	28	senator Ryszard Knosala	43
senator Lucjan Cichosz	29	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	29	Stanisław Piotrowicz	43
senator Przemysław Błaszczuk	29	Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Artur Ławniczak	30	Stanisław Chmielewski	43
senator Grzegorz Wojciechowski	30	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Marek Ziółkowski	46
Artur Ławniczak	30	sekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Stanisław Chmielewski	46
senator Stanisław Jurcewicz	31	senator Bohdan Paszkowski	47
senator Jerzy Chróścikowski	31	sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Stanisław Chmielewski	47
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator Ryszard Knosala	48
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Zbigniew Meres	48
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Lucjan Cichosz	33	Stanisław Chmielewski	48
Zapytania i odpowiedzi		senator Marek Ziółkowski	49
senator Bronisław Korfanty	33	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Stanisław Chmielewski	49
w Ministerstwie Rolnictwa		senator Tadeusz Gruszka	50
		senator Bronisław Korfanty	51
		sekretarz stanu	
		Stanisław Chmielewski	51
		Otwarcie dyskusji	
		senator Ryszard Knosala	52

Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o Trybunale Stanu	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Paweł Klimowicz	53
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	53
Zapytania i odpowiedzi senator Leon Kieres	54
senator Bohdan Paszkowski	54
senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	54
senator sprawozdawca Paweł Klimowicz	55
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	55
Zapytania i odpowiedzi senator Leon Kieres	56
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	56
senator Leon Kieres	56
senator Marek Trzeciński	56
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	57
Otwarcie dyskusji senator Leon Kieres	57
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnia- niu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Marek Trzeciński	57
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Grzegorz Banaś	58
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak	59
senator Ryszard Knosala	59
senator Jan Dobrzyński	59
senator sprawozdawca Marek Trzeciński	60
senator Ryszard Knosala	60
senator Jan Wyrowiński	61
podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec	61
senator Władysław Dajczak	62
senator Stanisław Bisztyga	62
senator Ryszard Knosala	62
podsekretarz stanu Marcin Korolec	62
senator Leon Kieres	63
senator Jan Dobrzyński	63
podsekretarz stanu Marcin Korolec	64
senator Leon Kieres	64
podsekretarz stanu Marcin Korolec	64
Otwarcie dyskusji senator Władysław Ortyl	65
senator Leon Kieres	65
senator Marek Trzeciński	66
senator Jan Wyrowiński	66
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywa- niu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycz- nej, ropy naftowej oraz paliw gazowych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	67
Zapytania i odpowiedzi senator Bogdan Borusewicz	69
senator Jan Dobrzyński	69
senator Tadeusz Skorupa	69
senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	70
senator Tadeusz Gruszka	70
senator Zbigniew Meres	71
senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	71
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Skarbu Państwa podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	71
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga	72
senator Marek Ziółkowski	73
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	73
senator Jan Dobrzyński	74
senator Marek Trzeciński	74
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	74
senator Zbigniew Meres	75
senator Tadeusz Gruszka	75
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	75
senator Leon Kieres	75
senator Jan Dobrzyński	77
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	77
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	78
senator Jadwiga Rotnicka	78
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	79

senator Tadeusz Skorupa	79
senator Jan Dobrzyński	79
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	80

Otwarcie dyskusji senator Jan Wyrowiński	81
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

*(Obrady w dniu 11 marca)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt ósmy porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca Stanisław Iwan	82
--	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Dobrzyński	83
senator sprawozdawca Stanisław Iwan	83

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa

podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	83
---	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Dobrzyński	84
senator Stanisław Bisztyga	84
senator Tadeusz Gruszka	84
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	85
senator Stanisław Iwan	86
podsekretarz stanu Mikołaj Budzanowski	86

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt dziewiąty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej**Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca Zbigniew Meres	87
--	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Waldemar Kraska	88
senator Tadeusz Skorupa	88
senator Janusz Rachoń	88
senator sprawozdawca Zbigniew Meres	88
senator Tadeusz Gruszka	88
senator Waldemar Kraska	89
senator sprawozdawca Zbigniew Meres	89
senator Stanisław Bisztyga	89
senator Lucjan Cichosz	89

senator sprawozdawca

Zbigniew Meres	90
--------------------------	----

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski	90
--	----

Otwarcie dyskusji

senator Tadeusz Skorupa	91
-----------------------------------	----

Zamknięcie dyskusji**Punkt dziesiąty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca Jadwiga Rotnicka	91
--	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Tadeusz Gruszka	92
senator Wojciech Skurkiewicz	92
senator sprawozdawca Jadwiga Rotnicka	92
senator Wojciech Skurkiewicz	92
sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki	93
senator Witold Idczak	93
sekretarz Kazimierz Czaplicki	93

Otwarcie dyskusji

senator Władysław Dajczak	94
senator Wojciech Skurkiewicz	94
senator Tadeusz Skorupa	95
senator Łukasz Abgarowicz	95
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	95

Zamknięcie dyskusji**Punkt jedenasty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw**Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca Marek Konopka	97
---	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Bohdan Paszkowski	97
senator sprawozdawca Marek Konopka	97
senator Bohdan Paszkowski	97

sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki	97
senator Tadeusz Gruszka	98
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski	98
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwunasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodo- wym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Grzegorz Banaś	98
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Dobrzyński	99
senator sprawozdawca Grzegorz Banaś	99
senator Bohdan Paszkowski	99
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finan- sów Maciej Grabowski	99
Otwarcie dyskusji	
senator Janusz Rachoń	100
senator Janina Fetlińska	101
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzynasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku docho- dowym od osób prawnych	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	101
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jadwiga Rotnicka	102
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	102
senator Stanisław Jurcewicz	103
senator Władysław Dajczak	103
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	103
senator Bohdan Paszkowski	103
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	103
senator Władysław Dajczak	104
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	104
senator Grzegorz Wojciechowski	104
senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	104
senator Jadwiga Rotnicka	104
senator Bronisław Korfanty	105
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	105
senator Wiesław Dobkowski	106
senator Władysław Dajczak	106
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	106
senator Stanisław Jurcewicz	106
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	106
senator Grzegorz Wojciechowski	107
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	107
senator Bohdan Paszkowski	108
senator Stanisław Bisztyga	108
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	108
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	109
senator Grzegorz Wojciechowski	109
senator Stanisław Jurcewicz	109
senator Grzegorz Banaś	109
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	109
Otwarcie dyskusji	
senator Wiesław Dobkowski	110
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czternasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Grzegorz Banaś	111
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	112
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	112
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piętnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Wiesław Dobkowski	112
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	113
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finan- sów Maciej Grabowski	113
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szesnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów	

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Mariusz Witczak	113
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	114
wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji	
Piotr Gryśka	114
Otwarcie dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka	114
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	115
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	115
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Skurkiewicz	117
senator Jan Dobrzyński	117
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	117
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	117
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Skurkiewicz	118
senator Andrzej Owczarek	118
senator Jan Dobrzyński	118
senator Wojciech Skurkiewicz	119
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	119
senator Jan Dobrzyński	120
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	121
senator Janina Fetlińska	121
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	121
senator Wojciech Skurkiewicz	121
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	122
Otwarcie dyskusji	
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	122
senator Andrzej Grzyb	122
senator Andrzej Owczarek	123
senator Ryszard Górecki	123
senator Wojciech Skurkiewicz	124
senator Janusz Sepioł	124
senator Zbigniew Cichoń	125
senator Henryk Woźniak	125
senator Stanisław Kogut	126
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta	127
Zamknięcie dyskusji	
Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Andrzej Misiółek	128
Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji	
wiceprezes Piotr Gryśka	129
Otwarcie dyskusji	
senator Kazimierz Wiatr	129
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Ryszard Knosala	130
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	131
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Adam Fronczak	131
senator Stanisław Piotrowicz	131
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	131
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oświaty	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Andrzej Misiółek	131
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	132
podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Lilla Jaroń	132
senator Janina Fetlińska	132
podsekretarz stanu	
Lilla Jaroń	133
senator Jan Dobrzyński	133
podsekretarz stanu	
Lilla Jaroń	133
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy	

o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	134
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Małgorzata Adamczak	134
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Wojciechowski	135
senator sprawozdawca	
Małgorzata Adamczak	135
senator Janina Fetlińska	135
senator Stanisław Gogacz	136
senator Jan Dobrzyński	136
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Marek Bucior	136
senator Grzegorz Wojciechowski	137
senator Janina Fetlińska	137
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	138
senator Bogdan Borusewicz	138
podsekretarz stanu	
Marek Bucior	139
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	139
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Dobrzyński	140
senator Wojciech Skurkiewicz	140
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	141
Wystąpienie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego	
prezes Józef Oleński	141
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Skurkiewicz	144
senator Bogdan Borusewicz	144
senator Jan Dobrzyński	144
prezes Józef Oleński	145
senator Janina Fetlińska	147
senator Tadeusz Skorupa	147
senator Wojciech Skurkiewicz	147
prezes Józef Oleński	147
senator Grzegorz Wojciechowski	149
senator Janina Fetlińska	149
prezes Józef Oleński	150
Otwarcie dyskusji	
senator Janusz Sepioł	151
senator Wojciech Skurkiewicz	151
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego	
prezes Józef Oleński	152
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	152
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Wojciechowski	154
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski	154
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Igor Działuk	154
Zapytania i odpowiedzi	
senator Lucjan Cichosz	155
podsekretarz stanu	
Igor Działuk	155
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Marek Trzciniński	155
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Edmund Wittbrodt	156
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Ziółkowski	159
senator Jan Dobrzyński	159
senator sprawozdawca	
Edmund Wittbrodt	160
senator Jan Dobrzyński	160
senator sprawozdawca	
Edmund Wittbrodt	160
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	

podsekretarz stanu Maciej Szpunar	161
Zapytania i odpowiedzi senator Marek Ziółkowski.	162
podsekretarz stanu Maciej Szpunar	162
Otwarcie dyskusji senator Edmund Wittbrodt	162
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Re-	

gulaminowej, Etyki i Spraw Senator- skich senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	163
Zapytania i odpowiedzi senator Tadeusz Gruszka	163
senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	163
senator Tadeusz Gruszka	164
senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	164
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 12 marca)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Piotr Gruszczyński	165
Głosowanie nr 1	165
Głosowanie nr 2	165
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Norbert Krajczyk	166
Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 3	166
Głosowanie nr 4	166
Głosowanie nr 5	166
Głosowanie nr 6	166
Głosowanie nr 7	167
Głosowanie nr 8	167
Głosowanie nr 9	167
Głosowanie nr 10	167
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 11	167
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej	

przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senator sprawozdawca Lucjan Cichosz.	167
senator Lucjan Cichosz	167
Głosowanie nr 12	168
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	168
Głosowanie nr 13	168
Głosowanie nr 14	168
Głosowanie nr 15	169
Głosowanie nr 16	169
Głosowanie nr 17	169
Głosowanie nr 18	169
Głosowanie nr 19	169
Głosowanie nr 20	169
Głosowanie nr 21	169
Głosowanie nr 22	169
Głosowanie nr 23	169
Głosowanie nr 24	170
Głosowanie nr 25	170
Głosowanie nr 26	170
Głosowanie nr 27	170
Głosowanie nr 28	170
Głosowanie nr 29	170
Głosowanie nr 30	170
Głosowanie nr 31	170
Głosowanie nr 32	170
Głosowanie nr 33	171

Głosowanie nr 34	171	minalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu	
Głosowanie nr 35	171	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 36	171	Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Głosowanie nr 37	171	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 38	171	Zbigniew Meres	175
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Służbie Więziennej		Głosowanie nr 68	175
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej	
Głosowanie nr 39	171	Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 40	171	Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Głosowanie nr 41	172	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 42	172	Jadwiga Rotnicka	175
Głosowanie nr 43	172	senator Sławomir Sadowski	176
Głosowanie nr 44	172	Głosowanie nr 69	176
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu		Głosowanie nr 70	176
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
Głosowanie nr 45	172	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 46	172	Głosowanie nr 71	176
Głosowanie nr 47	172	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	
Głosowanie nr 48	172	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 49	172	Głosowanie nr 72	176
Głosowanie nr 50	173	Głosowanie nr 73	176
Głosowanie nr 51	173	Głosowanie nr 74	176
Głosowanie nr 52	173	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 53	173	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 54	173	Głosowanie nr 75	177
Głosowanie nr 55	173	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
senator Kazimierz Wiatr	173	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 56	174	Głosowanie nr 76	177
Głosowanie nr 57	174	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Głosowanie nr 58	174	Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 59	174	Głosowanie nr 77	177
Głosowanie nr 60	174	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	
Głosowanie nr 61	174	Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 62	174	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
Głosowanie nr 63	174	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 64	174	Mariusz Witczak	177
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych		senator Tadeusz Gruszka	177
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 78	177
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów	
senator sprawozdawca		Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
Jan Wyrowiński	175		
Głosowanie nr 65	175		
Głosowanie nr 66	175		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych			
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 67	175		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie ter-			

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	177
senator Wojciech Skurkiewicz	178
Głosowanie nr 79	178
Głosowanie nr 80	178
Głosowanie nr 81	178
Głosowanie nr 82	178
Głosowanie nr 83	178
Głosowanie nr 84	178
Głosowanie nr 85	179
Głosowanie nr 86	179
Głosowanie nr 87	179
Głosowanie nr 88	179
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 89	179
Głosowanie nr 90	179
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 91	179
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym	
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 92	179
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	180
senator Wojciech Skurkiewicz	180
Głosowanie nr 93	180
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 94	180
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie	
Głosowanie nr 95	180
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym	
senator Mariusz Witczak	181
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane	
Głosowanie nr 96	181
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
Głosowanie nr 97	181
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Głosowanie nr 98	181
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Oświadczenia	
senator Piotr Kaleta	182
senator Lucjan Cichosz	182
senator Stanisław Gogacz	183
senator Janina Fetlińska	183
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 50. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	199
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	200
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	201
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	202
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	203
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	205

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	206	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	231
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad	207	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	232
Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad	208	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	233
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	209	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	234
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	210	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	235
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	211	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza	236
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	212	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	237
Przemówienie senatora Stanisława Zająca w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad	213	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	238
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad	215	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	239
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym drugim porządku obrad	216	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	240
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	217	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	242
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka	218	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	243
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	219	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	244
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	220	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami	245
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	221	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	246
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	222	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	247
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	223	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	248
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	224	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	249
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	225	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	250
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	226	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę	251
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	227	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha	252
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	228	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	253
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	229	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	254
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	230	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	255
		Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	256
		Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	257
		Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	258
		Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	259

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	260	ziemnego w Świnoujściu	294
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	261	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej	295
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	262	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.	296
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	263	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	297
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	264	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodo- wym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.	298
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego wspólnie z innymi senatorami.	265	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku docho- dowym od osób prawnych.	300
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami.	267	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	301
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami.	268	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	302
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	269	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów	303
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca	270	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	304
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym	306
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa	273	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym	308
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych	278	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty	309
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pocho- dzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspól- nej polityki rolnej	280	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o narodo- wym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.	310
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	281	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rzeczpospolitą Pol- ską a Australią o zabezpieczeniu społecz- nym, podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r.	311
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Służbie Więziennej.	282	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o Banko- wym Funduszu Gwarancyjnym	312
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu	286	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.	317
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o o udo- stępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych	288	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o współpracy Ra- dy Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europej- skiej	320
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o szcze- gólnych uprawnieniach ministra właści- wego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach ka- pitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych	292	Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regula- minu Senatu	329
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie termi- nału regazyfikacyjnego skroplonego gazu			

TŁCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X